

PRZESTRZENIE PRZEKŁADU

2



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2017

Przestrzenie przekładu

2

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3644

50 lat
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Przestrzenie przekładu

2

pod redakcją
Jolanty Lubochy-Kruglik i Oksany Małysy

Redaktor serii: Językoznawstwo Słowiańskie
Henryk Fontański

Recenzent
Anna Bednarczyk

Spis treści

Od redaktorów	9
-------------------------	---

Zagadnienia ogólne

Małgorzata Gaszyńska-Magiera	
Przekład literacki w przestrzeni symbolicznej	13
Henryk Fontański	
Z jazyczija na łemkowski. Rewitalizacja językowa klasyki literackiej	23
Оксана Малыса	
Прецедентные имена в аспекте художественного перевода	41
Iwona Wowro	
Humor w przekładzie. Pole do popisu i zabawy?	53
Maciej Labocha	
Ile ekwiwalencji? Czyli od systemu do pragmatyki	73

Problemy przekładu artystycznego

Joanna Warmuzińska-Rogóż	
Wokół przekładowej dominanty. <i>La vie en prose</i> Yolande Villemaire w „Literaturze na Świecie”	85
Jolanta Lubocha-Kruglik	
Powieść kryminalna jako gatunek „zmącony”. Aleksandra Marinina w polskich przekładach	99

Katarzyna Sadowska-Dobrowolska	
Świat prze(d)stawiony w tłumaczeniu. O modyfikacjach struktury znaczeniowej tekstu w przekładzie	111
Agnieszka Adamowicz-Pośpiech	
Najnowsze przekłady <i>Jądra ciemności</i> na XXI w. Analiza kontrastywna . . .	123
Ewa Drab	
Odniesienia historyczne i kulturowe w literaturze fantasy i jej tłumaczeniu. Propozycje przekładu <i>Les ombres de Wielstadt</i> Pierre’a Pevela z języka francuskiego na polski	137
Tadeusz Borucki	
Versa est in statuam salis. O rosyjskim tłumaczeniu <i>Żony Lota</i> Wisławy Szymborskiej	149
Małgorzata Ślarzyńska	
Dacii Maraini <i>Donna in guerra / Wojująca kobieta</i> – granice transgresji . . .	159
Piotr Mamet, Grzegorz Gwóźdź, Gabriela Wilk	
(Nie)śmiertelny humor Agenta 007	169
Marcin Gliński	
O tłumaczeniu nazw własnych przez Mirosławę Czarnocką-Wojs w opowieściach Beatrix Potter	189
Weronika Sztorc	
Numer buta, parę złotych i spór o morgi. Przekład jednostek miary, wagi i czasu jako elementów kulturowych w poezji Andrzeja Bursy – analiza porównawcza .	201
Анастасия Уржа	
Переводческие сноски как объект семантического исследования	211

Zagadnienia przekładu specjalistycznego

Anna Paszkowska-Wilk, Anna Podstawska	
Prawo tłumacza, czyli język specjalistyczny na szklanym ekranie	223
Lubomír Hampl	
Głosa nad tłumaczeniem hebrajskiego leksemu <i>אִיָּא</i> <i>’ajjā^h</i> w czeskich i polskich przekładach <i>Pisma Świętego</i>	231
Ewa Białek	
Translaty nieopisane – próba definicji i klasyfikacji (na materiale projektu „Dyplomacja i polityka. Rosyjsko-polska sonda słownikowa”)	247
Mariola Szymczak-Rozlach	
Wybrane problemy translacyjne w tekstach cywilnoprawnych (konfrontacja słowacko-polska)	259

Кетеван Сопромадзе	
Перевод как способ идентификации термина (на материале маркетинговой терминологии)	269
Teresa Zobek	
Sąd arbitrażowy, polubowny czy gospodarczy? Dylemat tłumacza	277
Ilona Delekta	
Dokumenty konsumenckie – wyzwanie dla użytkownika i tłumacza	287
Dariusz Gancarz	
Formy stadialne przestępstwa oraz odmiany sprawstwa w polskim i rosyjskim prawie karnym – problemy natury terminologicznej i translatorycznej	299
Ludmila Lambeinová	
Tłumaczenie elementów kulturowych w czeskim przekładzie pracy Andrzeja Chwalby: <i>III Rzeczpospolita. Raport specjalny</i>	309
Anna Kizińska	
Polskie ekwiwalenty terminów <i>civil partner</i> , <i>civil partnership</i> , <i>decree nisi</i> oraz <i>separation agreement</i>	319
Елена Хавкина	
Терминология сферы социально-психологической поддержки в переводческом аспекте (на материале английского, украинского и русского языков)	331
Katarzyna Banaś-Sieradzka	
Błąd i jego konsekwencje w przekładzie (na przykładzie tłumaczeń specyfikacji technicznych oświetlenia samochodowego)	341
Justyna Sekuła	
Błędy popełniane przez adeptów zawodu tłumacza w przekładach niemieckich wyroków sądowych	351
Dżуlietta Markusik	
O błędach tłumaczeniowych w korespondencji handlowej polsko-rosyjskiej	363

Rzecz o tłumaczach

Сергей Сидоренко	
Посол современной украинской литературы в России (переводческая деятельность Елены Мариничевой)	371
Кадиша Нурғали	
Критики об искусстве художественного перевода	381
Нана Мревлишвили, Эка Чикваидзе	
Проблема переводчика в древней Грузии и основные методологические аспекты исследования вопроса	391

Наталья Санжаревска-Хмель Василий Щурат об украинских переводах поэзии Юлиуша Словацкого . . .	401
---	-----

Zjawiska gramatyczne w przekładzie

Małgorzata Borek O przekładzie rosyjskich predykatów stanu na język polski	415
Anna Drzazga Polskie ekwiwalenty tłumaczeniowe angielskiego aspektu progresywnego – na materiale wybranych współczesnych powieści brytyjskich	427

Od redaktorów

Drugi tom monografii *Przestrzenie przekładu*, który oddajemy do Państwa rąk, jest rezultatem konfrontacji różnych metod językoznawczych i literaturoznawczych, stosowanych we współczesnych badaniach przekładoznawczych. W debacie, która dała możliwość ukazania różnorodności tematycznej i wielopłaszczyznowości tych badań oraz nakreślenia pewnych aspektów ich rozwoju, wzięli udział przekładoznawcy z Polski, Rosji, Gruzji, Czech, Kazachstanu i Ukrainy, reprezentujący różne języki, dyscypliny i zainteresowania. W swych artykułach wypowiadają się oni zarówno na tematy ogólne, przedstawiając nowe lub zmodyfikowane propozycje teoretyczne, jak i szczegółowe, dotyczące konkretnych rozwiązań w odniesieniu do różnych par językowych. Interdyscyplinarna dyskusja, której wyniki tu ukazujemy, pokazała, jak ważna i twórcza jest współpraca między specjalistami reprezentującymi różne języki, różne podejścia metodologiczne i wreszcie – różne zainteresowania badawcze. Przekonała nas również, że istnieje potrzeba organizacji przekładoznawczych spotkań naukowych w szerszym gronie.

Teksty w tomie zostały podzielone na pięć grup. W pierwszej z nich omówiono zagadnienia ogólne, takie jak: miejsce przekładu literackiego w przestrzeni symbolicznej, kwestia imion precedensowych w aspekcie przekładowym, problem rewitalizacji językowej klasyki literackiej, zagadnienia związane z ekwiwalencją, a także z odbiorem humoru i możliwością jego przekładu.

Część druga zawiera teksty, które prezentują zagadnienia szczegółowe z zakresu przekładu artystycznego, na przykładzie różnych par języków. Znalazły się tu więc prace poświęcone analizie twórczości poszczególnych pisarzy i poetów, m.in.: Wisławy Szymborskiej, Josepha Conrada, Yolande Villemaire, Aleksandry Marininy, Dacii Maraini, Beatrix Potter, Andrzeja Bursy. W części tej odnajdziemy też omówienie specyfiki humoru w filmach o Jamesie Bondzie i kwestii semantyki modalnej przypisów tłumacza na materiale powieści Marka Twaina.

Nie wszystkie omawiane tu aspekty prezentują wyłącznie nowe treści, w każdym jednak można odnaleźć nowe spojrzenie na dany problem.

W części trzeciej znalazły się analizy dotyczące tłumaczenia dokumentów, tekstów specjalistycznych, a także prace związane z funkcjonowaniem terminów specjalistycznych w komunikacji – w dydaktyce, translacji i w mediach. Poruszają one nie tylko zagadnienia teoretyczne, ale też przynoszą wiele rozwiązań praktycznych.

Cztery artykuły znalazły się w części czwartej – *Rzecz o tłumaczach*. Biorąc pod uwagę współczesne podejście do pracy tłumacza, gdzie jest on traktowany jako twórca i mediator między dwiema kulturami, konieczne wydaje się wyodrębnienie tego zagadnienia w osobną część tomu.

Ostatnia część monografii poświęcona jest zagadnieniom gramatycznym w przekładzie.

Praca kierowana jest nie tylko do teoretyków i praktyków przekładu, ale także do adeptów oraz innych osób zainteresowanych tą dziedziną wiedzy.

Wyrażamy nadzieję, że tematy poruszone w niniejszej publikacji będą dla Państwa inspiracją do własnych poszukiwań, ale również zachętą do podzielenia się nimi w kolejnej edycji.

*Jolanta Lubocha-Kruglik
Oksana Małysa*

Zagadnienia ogólne

Małgorzata Gaszyńska-Magiera

Uniwersytet Warszawski

Przekład literacki w przestrzeni symbolicznej

Współczesna humanistyka przeżywa czas zwrotów. Jest ich tak wiele – znawcy zagadnienia wymieniają jednym tchem zwroty: lingwistyczny, antropologiczny, kulturowy, darwinowski, dramaturgiczny, etyczny, ikoniczny, interpretacyjny, ku rzeczom, narratywistyczny, performatywny, poznawczy, pragmatyczny, retoryczny, topograficzny¹... – że trudno nie przyznać racji Elżbiecie Rybickiej, która twierdzi, że musi to doprowadzić do ich nieuniknionej dewaluacji², a nawet – dopowiedzmy – do identyfikowania ich z modami lub wręcz pewnym koniunkturalizmem w nauce. Siłą rzeczy, zauważa ta sama badaczka, zwroty te nie mają wyraźnych ram czasowych ani nie występują jeden po drugim, lecz pojawiają się równolegle i wzajemnie na siebie oddziałują³. W efekcie zdarza się, że uczeni identyfikowani z jednym zwrotem stają się „współtwórcami i uczestnikami innego”⁴.

Artykuł poświęcony problemom przestrzeni niemal automatycznie nasuwa skojarzenia z tzw. zwrotem przestrzennym⁵. Jakkolwiek w naukach humanistycznych wyraźny wzrost liczby publikacji poświęconych tej problematyce dał się zauważyć w latach 80. XX w., był on poprzedzony rozwojem w poprzedniej

¹ J. KOWALEWSKI, W. PIASEK: *Wprowadzenie*. W: „Zwroty” *badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne*. Red. J. KOWALEWSKI, W. PIASEK. Olsztyn 2010, s. 8.

² E. RYBICKA: *Od poetyki przestrzeni do poetyki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*. „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 21.

³ Ibidem.

⁴ J. KOWALEWSKI, W. PIASEK: *Wprowadzenie...*, s. 10.

⁵ E. RYBICKA: (*Od poetyki...*) sygnalizuje brak jednoznaczności terminologicznej, jako że w literaturze przedmiotu współlistnieją dwa bliskoznaczne określenia: „zwrot przestrzenny” i „zwrot topograficzny”.

dekadzie tzw. geografii humanistycznej⁶, w której centralnymi pojęciami stały się przestrzeń symboliczna, miejsce, miejsce symboliczne⁷. Jo Guldi widzi w tym kulminację zainteresowań zagadnieniami przestrzennymi reprezentantów różnych dyscyplin akademickich: historii, religii i psychologii, które można było zaobserwować, poczynawszy od ostatnich dekad XIX w.⁸

Dla współczesnych badań fundamentalne wydaje się spostrzeżenie, że egzystencja ludzka ma charakter przestrzenny: żyjemy w przestrzeni, a „przestrzeń” i „miejsce” to słowa opisujące nasze potoczne doświadczenie⁹. Zorientowanie przestrzenne jest człowiekowi niezbędne zarówno, by móc realizować akty percepcji, jak i po to, by prowadzić skuteczne działania. Nie można sobie wyobrazić istnienia podmiotu poza przestrzenią: „Byt jest synonimem bycia usytuowanym”¹⁰. Zatem przestrzeń, obok czasu, należy do elementarnych obszarów ludzkiego doświadczenia¹¹. Uznawana jest za pojęcie pierwotne, wręcz niemożliwe do zdefiniowania.

Ernst Cassirer, wychodząc z założenia, że nie wszystkie formy doświadczenia przestrzennego i czasowego mają podobny charakter, uznał, iż istnieje pewna ich hierarchia wynikająca z rodzaju przestrzeni, do jakiego można je przyporządkować. Wyróżnił trzy typy przestrzeni: organiczną, postrzeżeniową i abstrakcyjną, oraz wskazał, które istoty żywe mają dostęp do każdej z nich. I tak, w ramach **przestrzeni organicznej**, czyli trójwymiarowej, odbywają się procesy i zjawiska, które przynależą do najniższej warstwy doświadczenia, wspólnej dla całego świata istot żywych, tak ludzi, jak i zwierząt. Jest ona dostępna poznaniu zmysłowemu. Jednak orientacja w niej nie jest efektem nauki czy też rutyny, ale jako że nie bazuje na uprzednio pozyskanych informacjach, stanowi pewną umiejętność wrodzoną (np. to dzięki niej ptaki wędrowne umieją odnaleźć swoje gniazda). **Przestrzeń postrzeżeniowa** jest dostępna zwierzętom

⁶ Jej najbardziej znanym reprezentantem jest Yi-Fu Tuan, a na gruncie polskim pionierem takich badań był Aleksander Wallis.

⁷ J. GULDI: *What is the Spatial Turn?* Dostępne w Internecie: <http://spatial.scholarslab.org/spatial-turn/what-is-the-spatial-turn/> [dostęp: 25.11.2016].

⁸ Ibidem. Nie znaczy to, że wcześniej przestrzeń nie przyciągała uwagi uczonych. Już w dziełach filozofów starożytnych (Demokryt, Platon) znajdziemy rozważania nad jej istotą. Była centralnym pojęciem w systemach nowożytnych. Uznawano ją za idealną koncepcję umysłu (Leibnitz) bądź utożsamiano z materią (Kartezjusz), przypisywano jej też naturę duchową (Newton). Kant twierdził, że przestrzeń, podobnie jak czas, ma formę aprioryczną i sytuuje się w sferze idei, ponieważ jedno i drugie stają się niczym, gdy chcemy je rozważać niezależnie od doświadczenia oraz szukać ich w rzeczach samych w sobie (zob. W. TATARKIEWICZ: *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1988, s. 169).

⁹ YI-FU TUAN: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. MORAWIŃSKA. Warszawa 1987, s. 13.

¹⁰ M. MERLEAU-PONTY: *Fenomenologia percepcji*. Przeł. M. KOWALSKA, J. MIGASIŃSKI. Warszawa 2001, s. 275. Pierwodruk tego dzieła ukazał się w 1945 r. Tutaj odwołuję się do polskiego wydania.

¹¹ E. CASSIRER: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. STANIEWSKA. Warszawa 1998, s. 92. Przywołana praca została opublikowana po raz pierwszy w 1944 r.

wyższego rzędu. W niej możliwe jest odbieranie doświadczeń zmysłowych różnych rodzajów: optycznych, dotykowych, akustycznych i kinestetycznych. Orientacja na tym poziomie jest osiągalna dzięki kombinacji wielu danych sensualnych, opiera się zatem na empirii i obserwacji oraz na pamięci, która umożliwia odtwarzanie danych i posługiwanie się nimi. Natomiast **przestrzeń abstrakcyjna (symboliczna)** jest dostępna wyłącznie człowiekowi i to dopiero na pewnym etapie rozwoju kulturowego. Człowiek jest w stanie ją konstruować przede wszystkim dzięki swej zdolności do odkrywania związków między przedmiotami i sytuowania ich w określonym systemie oraz umiejętności tworzenia uogólnień. Człowiek nie tylko potrafi bowiem odtwarzać i rekonstruować dane (co umieją także niektóre zwierzęta), ale też może je rekonfigurować przez porządkowanie, reorganizowanie i syntetyzowanie¹². W związku z tym jest w stanie również przewidywać konsekwencje swoich działań.

Rozważania nad istotą przestrzeni trójwymiarowej, którą człowiek może poznawać za pomocą zmysłów, nad jej cechami charakterystycznymi, a w szczególności nad relacją człowiek – przestrzeń, podjął Maurice Merleau-Ponty¹³. Zaproponował on, by zrezygnować z wyobrażania jej sobie jako środowiska, „rodzaju eteru, w którym zanurzone są wszystkie rzeczy”¹⁴, jak chcieli niektórzy filozofowie (np. według Kartezjusza eter wypełniał trójwymiarową przestrzeń). W zamian przedstawił koncepcję, zgodnie z którą przestrzeń winna być pojmowana relacyjnie, czyli jako możliwość łączenia rzeczy w związki¹⁵. W refleksji nad postrzeganiem przestrzennym francuski fenomenolog odwoływał się do eksperymentów przeprowadzanych na przełomie XIX i XX w. Jeden z nich polegał na tym, że pacjentowi założono na pewien czas okulary zniekształcające widzenie w taki sposób, że otaczające go przedmioty jawiły się jako odwrócone. Innymi słowy, świat był widziany „do góry nogami”. Okazało się, że pacjent stopniowo przystosowywał swoje widzenie do tej sytuacji. Stosunkowo szybko, bo już na drugi dzień, powróciło normalne postrzeganie, mimo że pozycja ciała była odczuwana jako anormalna. W miarę upływu czasu ciało odzyskało orientację pionową, a ruchy i gesty, na początku eksperymentu chybione, stały się precyzyjne i przestały wymagać korekty.

W innym eksperymencie stworzono takie warunki, że pacjent widział pomieszczenie, w którym się znajdował, jedynie za pośrednictwem specjalnego lustra. Dawało ono odczucie, jakby pokój był przekrzywiony o 45° w stosunku do pionu. W efekcie początkowo człowiek miał wrażenie, że chodzi w pozycji przechylonej, podobnie upuszczony przedmiot zdawał się spadać ukośnie. W tym przypadku poddana doświadczeniu osoba dość szybko, ponieważ już po kilku minutach, w pełni dostosowała się do sytuacji: zaczęła postrzegać

¹² Ibidem, s. 93–107.

¹³ M. MERLEAU-PONTY: *Fenomenologia...*, s. 265–322.

¹⁴ Ibidem, s. 265.

¹⁵ Ibidem.

siebie jako chodzącą normalnie, nie w pozycji „ukośnej”, również swobodnie spadające rzeczy przybierały w jej odczuciu kierunek pionowy.

Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa, dotyczy fundamentalnego znaczenia zmysłu wzroku dla postrzegania przestrzeni. Nie widząc, nie patrząc, osoby poddane eksperymentom nie byłyby w stanie zaobserwować przeorientowania przestrzennego otaczającej je rzeczywistości: świata na opak, pokoju przekrzywionego w stosunku do pionu, a następnie dostosować się do zmienionych realiów. Do podobnych konkluzji doszedł nieco później Yi-Fu Tuan, uznając, że wzrok odgrywa najważniejszą rolę w organizacji ludzkiej przestrzeni, a rola innych zmysłów jest w tym procesie komplementarna¹⁶.

Przeprowadzone badania wykazują ponadto, że ukierunkowanie przestrzeni nie jest dane ani *a priori*, ani jednocześnie z zawartością doświadczenia zmysłowego, lecz zależy od naszego widzenia. Oznacza to, że żaden element treściowy doświadczenia sam z siebie nie jest zorientowany co do kierunku¹⁷. Nie istnieje obiektywne rozróżnienie góra – dół, nie istnieje obiektywny poziom ani obiektywny pion. Człowiek dysponuje wszakże instrumentem, dzięki któremu ma zdolność do zmiany poziomu przestrzennego – jest nim jego ciało. Jednak to nie ciało jako takie narzuca orientację przestrzenną, lecz pole wizualne. Umieszczone w nim ciało, które Merleau-Ponty nazywa ciałem wirtualnym, określa się jako system możliwych działań, którego miejsce w przestrzeni jest wyznaczane przez zadania i sytuację: „moje ciało jest tam, gdzie ma coś do zrobienia”¹⁸. W opisanych doświadczeniach to ciało odbite w lustrze – wirtualne – zastępuje ciało rzeczywiste, a pacjent zaczyna odczuwać je jako własne. Właśnie w tym momencie następuje ustanowienie poziomu w nowym położeniu. Nie chodzi tu tylko o przywrócenie własnej równowagi, poczucia normalności, ale także o nadanie kierunku innym obiektom, które okazuje się konieczne, ponieważ odwrócenie danego przedmiotu jest równoznaczne z odebraniem mu znaczenia: rozpoznajemy różne obiekty wtedy, gdy mają przypisany kierunek, swoją „góre” i swój „dół”. To jest moment kluczowy, ponieważ ukonstytuowanie poziomu, według Merleau-Ponty’ego, jest aktem zawłaszczenia świata przez ciało, przejawem jego władzy nad światem. Stanowi on jeden z elementów wyznaczania percepcyjnego gruntu, rozumianego jako fundament życia, czyli środowisko niezbędne dla współistnienia ciała i świata.

Podsumowując, orientacja przestrzenna jest człowiekowi niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Jednak nie jest mu ona dana z góry: to człowiek nadaje przestrzeni kierunki, dysponując odpowiednim ku temu narzędziem, jakim jest jego własne ciało. Przez ustanowienie poziomu przestrzennego, czyli kierunku góra – dół, wyznacza on system współrzędnych, który staje się dla niego podstawowym układem odniesienia, umożliwiającym wszelkie działanie.

¹⁶ YI-FU TUAN: *Przestrzeń...*, s. 28.

¹⁷ M. MERLEAU-PONTY: *Fenomenologia...*, s. 270.

¹⁸ Ibidem, s. 272.

W takim podporządkowywaniu sobie przestrzeni przejawia się dążenie człowieka do opanowania świata.

Koncepcja przestrzeni Tuana ma również antropocentryczny charakter, jakkolwiek sposób jej doświadczania przez człowieka nie był przedmiotem rozważań uczonego. Według niego każdy stanowi centrum swego świata. Człowiek, najczęściej nieświadomie, podporządkowuje przestrzeń jakiemuś schematowi, który uzależniony jest od pozycji, jaką przyjmuje – wyprostowanej lub leżącej – lub od kierunku poruszania się, wtedy rejon wokół niego układają się według wzorca przód – tył i prawa – lewa strona. Dlatego otaczająca go przestrzeń jest zróżnicowana, zgodnie z paradygmatem dyktowanym przez jego ciało¹⁹.

Badacze podejmujący zagadnienia przestrzenności zgodnie stwierdzają, że oprócz przestrzeni poznawalnej zmysłowo, trójwymiarowej, istnieje przestrzeń zwana symboliczną lub abstrakcyjną, będąca wytworem człowieka i tylko jemu dostępna. Problem polega na tym, że koncepcji przestrzeni symbolicznej jest wiele, ponadto uczeni, kierując się odmiennymi przesłankami, wyodrębniają różne jej rodzaje. Potwierdzają się tu intuicje Cassirera, który w mniej znanym artykule z 1931 r. wskazał, że przestrzeń abstrakcyjna, rozumiana jako fundamentalna zasada organizująca formy symboliczne w znaczącą całość, może być konceptualizowana na rozmaite sposoby²⁰. Sam wyróżnił i opisał przestrzeń mityczną oraz estetyczną²¹.

Tuan poza przestrzenią fizyczną wyodrębnił przestrzeń: pragmatyczną, teoretyczną i mityczną. Tę ostatnią opisywał jako rozbudowaną konstrukcję intelektualną, stanowiącą odpowiedź uczuć i wyobraźni na podstawowe ludzkie potrzeby. Amerykański uczone wskazał jej dwa rodzaje. Pierwszy nazwał „ramą przestrzeni pragmatycznej” i określił jako konceptualne rozszerzenie przestrzeni znanej z potocznego doświadczenia. Odnosi się ono do tego, co niepoznane, co wykracza poza granice aktualnego stanu wiedzy. Ten niewidoczny obszar poza granicą empirycznego poznania, raczej przeczuwany, „mglisty”, jak pisze Tuan, jest jednak niezbędny człowiekowi, by utwierdzić doświadczenie bliskości i swojskości bezpośredniego otoczenia. Drugi typ przestrzeni mitycznej jest składnikiem światopoglądu, czyli taką próbą organizacji przestrzeni, która ma być jednym z elementów zapewniających człowiekowi poczucie bezpieczeństwa

¹⁹ YI-FU TUAN: *Przestrzeń...*, s. 58.

²⁰ Na przykład socjologowie wolą mówić o przestrzeni społecznej, stawiając pytanie o to, w jaki sposób ulega uprzestrzennieniu to, co społeczne, kulturowe lub mentalne. Por. E.W.B. HESS-LÜTTICH: *Spatial Turn: On the Concept of Space in Cultural Geography and Literary Theory*. “meta – carto – semiotics. Journal for Theoretical Cartography” 2012, nr 5. Dostępne w Internecie: http://meta-carto-semiotics.org/uploads/mcs_vol5_2012/MCS_Vol5_2012_Hess.pdf [dostęp: 25.10.2016]. Zob. też A. WALLIS: *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*. Warszawa 1971.

²¹ Píše o tym obszernie P.F. BUNDGAARD w artykule *The Grammar of Easthetic Intuition: On Ernst Cassirer's Concept of Symbolic Form in the Visual Arts*. „Synthese” 2011, nr 179 (1), s. 43–57.

we wszechświecie²². Dzięki temu człowiek odnajduje swoje miejsce w kosmosie i próbuje zrozumieć jego naturę. Orientacja przestrzeni mitycznej ma służyć nadawaniu sensu wszechświatowi przez klasyfikowanie jego składników i odnajdywanie związków między nimi.

W tym miejscu należałoby rozpatrzyć, w którym obszarze przestrzeni symbolicznej sytuowałby się przekład literacki. To, że naszym zasadniczym punktem odniesienia jest tekst przełożony, oznacza, że obieramy perspektywę odbiorcy należącego do kultury docelowej. Z tego punktu widzenia, jeśli przyjąć konceptualizację przestrzeni mitycznej Tuana, utwór literacki napisany w obcym języku znajduje się w obszarze określonym przez uczonego jako rama przestrzeni pragmatycznej, czyli w sferze dotąd niepoznanej, pozostającej poza zasięgiem naszej wiedzy. Sam fakt, że tekst jest napisany w nieznanym języku, usuwa przedstawione w nim treści poza horyzont doświadczenia większości użytkowników innego języka. Nie mają oni do nich dostępu, ponieważ nie dysponują kodem, który by im to umożliwił. Jeśli zatem pragną uzyskać szansę wglądu w te treści, muszą zdobyć odpowiedni klucz, tym kluczem zaś jest język, w którym da się je wyrazić. Nazywanie rzeczy i zjawisk jest nieodłącznym elementem ludzkiego poznania. Rzeczy nieopatrzone mianem pozostają poza granicą cienia, przeoczone, niezauważone, niewyróżnione z kontinuum świata²³. Nawet więcej: to, co nie zostało nazwane, bywa postrzegane jako obce, nieoswojone, niekiedy wręcz budzące lęk. Tekst w nieznanym języku dotyczy innej kultury, każe zderzyć się z obcością. Rozróżnienie między „my” a „oni”, czy inaczej – między „swoich” i „obcych”, jest wspólne wszystkim grupom etnicznym i związane z odległością, zarówno fizyczną, jak i symboliczną. „My” znajdujemy się zawsze „tu”, zauważa Tuan, a „oni” – są „tam”. To podstawowe zróżnicowanie ustanawia relacje przestrzenne między tym, co „nasze”, znane, a tym, co przynależy „im” i jawi się jako niewiadome²⁴. Przekład zatem pozwala na przesunięcie zawartości treściowej utworu ze strefy nieznanego w stronę obszaru dającego się poznać. Jest więc aktem równoznacznym z udostępnieniem odbiorcy wiedzy wcześniej nieosiągalnej, stwarza okazję do spotkania z Innym, jego światem i kulturą. Tym samym pomaga zrozumieć to, co wcześniej, nawet bez racjonalnych przesłanek, mogło budzić potencjalne obawy. Przekład znalazłby się zatem w drugim z obszarów przestrzeni symbolicznej wskazanych przez Tuana – w tym, którego zadaniem jest zagwarantowanie człowiekowi poczucia bezpieczeństwa.

Według Cassirera, przestrzeń symboliczna, którą potrafił wykreować jedynie człowiek dzięki swej unikatowej w świecie istot żywych zdolności do uogólniania i tworzenia pojęć abstrakcyjnych, miała nie mieć „odpowiednika

²² YI-FU TUAN: *Przestrzeń...*, s. 113–131.

²³ R. GRZEGORCZYKOWA: *Jak rozumieć kreatywny charakter języka. W: Kreowanie świata w tekstach*. Red. A.M. LEWICKI, R. TOKARSKI. Lublin 1995, s. 15.

²⁴ YI-FU TUAN: *Przestrzeń...*, s. 68.

ani podstawy w żadnej rzeczywistości fizycznej czy psychologicznej”²⁵. Ten pogląd został jednak później zweryfikowany. Tuan wskazywał, że sprawność przestrzenna wyprzedza wiedzę, a światy umysłowe powstają w wyniku przetworzenia doświadczeń zmysłowych i ruchowych²⁶. Zgodnie z teoriami kognitywnymi, „abstrakcyjna przestrzeń umysłowa ma cechy zbliżone do cech przestrzeni trójwymiarowej”²⁷. Przedmioty abstrakcyjne pojawiają się w przestrzeni symbolicznej i funkcjonują w niej na podobnej zasadzie jak obiekty materialne w przestrzeni rzeczywistej²⁸. Dzieje się tak, ponieważ zdolności poznawcze ludzkiego umysłu pozwalają na „ekstrapolację pojęć odpowiadających elementarnym doświadczeniom zmysłowym”²⁹. Według dzisiejszego stanu wiedzy człowiek buduje system pojęciowy, odwołując się do otaczającej go rzeczywistości, znanej mu z codziennego doświadczenia.

Można by zatem pokusić się o zastosowanie koncepcji Merleau-Ponty’ego, objaśniającej zachowanie człowieka w przestrzeni trójwymiarowej, do opisu działań, jakie podejmuje on wobec przestrzeni symbolicznej. Przypomnijmy: człowiek dąży do zawłaszczenia przestrzeni, co jest jednym z przejawów prób podporządkowania sobie świata. Czyni to, nadając przestrzeni orientację kierunkową – tworzy zatem układ współrzędnych, który jest uzależniony od pozycji jego ciała.

Jeśli człowiek za wszelką cenę dąży do podporządkowania sobie przestrzeni fizycznej, to można przyjąć, że ma podobny stosunek do przestrzeni symbolicznej, czyli próbuje zdobyć władzę także nad jej częścią dotąd dla niego niedostępną. W tym ujęciu można by zatem interpretować przekład jako pragnienie zapanowania nad nowymi, dotąd nieznanymi obszarami przestrzeni, sam zaś akt tłumaczenia jawiłby się jako sposób porządkowania przestrzeni symbolicznej, nadawania jej kierunków. Stanowiłby więc działanie, którego celem byłoby poszerzenie obszaru postrzeganego jako bezpieczny i bliski, niebudzący obaw. Byłby próbą poradzenia sobie z obcością, „oswojenia” Innego i wciągnięcia do swojej strefy wpływów przez rozbrojenie go, pozbawienie tych atrybutów, które mogłyby stanowić potencjalne zagrożenie.

Oglądane w tej perspektywie tłumaczenie literackie jawi się zatem jako próba „urządzenia” pewnego fragmentu abstrakcyjnej przestrzeni według rodzimych paradygmatów, włączenia go we własny, znajomy krąg, przy czym niekoniecznie bierze się tu pod uwagę, że został on zagospodarowany już wcześniej,

²⁵ E. CASSIRER: *Esej o człowieku...*, s. 95.

²⁶ YI-FU TUAN: *Przestrzeń...*, s. 81.

²⁷ E. TABAKOWSKA: *Gramatyka i obrazowanie. Wstęp do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków 1995, s. 24.

²⁸ Został nawet zaproponowany matematyczny model przestrzeni mentalnej jako analogicznej do przestrzeni fizycznej. Opiera się on na założeniu, że idee i skojarzenia są osadzone w przestrzeni mentalnej w taki sam sposób jak ciała materialne w przestrzeni trójwymiarowej. Por. V. ANASHIN, A. KHRENNIKOV: *Applied Algebraic Dynamics*. Berlin–New York 2009, s. 433.

²⁹ E. TABAKOWSKA: *Gramatyka i obrazowanie...*, s. 34.

przez innych, którzy ten sam fragment przestrzeni uważają za swój. „Nasza” przestrzeń w nieuchronny sposób nakłada się na przestrzeń „ich”. Czy można więc wysnuć wniosek, że poszerzanie własnej strefy bezpieczeństwa za pomocą przekładu literackiego zawsze odbywa się kosztem Innego? Innymi słowy, czy przekład literacki jest z konieczności terenem nieuchronnego konfliktu?

Takie spojrzenie niemal automatycznie kojarzy się z postkolonialną teorią przekładu, zgodnie z którą akt tłumaczenia utworu literackiego jest uwikłany w stosunki władzy i bywa w związku z tym przejawem dominacji kultury silniejszej, a niekiedy wręcz przemocy wobec kultury słabszej³⁰. Przekład nie jest aktywnością niewinną, niemal zawsze u jego podstaw leży przekonanie o nierówności tekstów, autorów i systemów kulturowych³¹. Nawet jeśli nie wchodzi w grę przesłanki ideologiczne ani uprzedzenia o jakimkolwiek charakterze – rasowym, seksualnym, religijnym – to tłumacz, aby w jakiś sposób przybliżyć czytelnikowi nieznane zjawiska, ujmując je w kategoriach mu bliskich, próbując je zestawiać z rzeczami lub fenomenami obecnymi w kulturze docelowej³². Już sam fakt nazywania obiektów w języku kultury przyjmującej jest narzucaniem własnej perspektywy, własnych konceptualizacji. Ponadto tłumacz musi się liczyć z tym, że odbiorca przekładu ma odmienną wrażliwością niż odbiorca oryginału. Nie może w związku z tym przekroczyć pewnych granic obcości, w przeciwnym razie ryzykuje odrzuceniem przetłumaczonego utworu³³.

Nawet jeśli przyjmujemy interpretację, zgodnie z którą uwidaczniające się w procesie przekładu różnice kulturowe wymagają nie rugowania obcości a mediacji³⁴, to samo to pojęcie implikuje istniejący konflikt³⁵. Mediacja w przekładzie polega bowiem na znalezieniu takich rozwiązań, które z jednej strony uwolnią od postrzegania Innego jako źródła zagrożenia, a z drugiej – nie będą przez niego odbierane jako działania zakłócające jego poczucie bezpieczeństwa. Innymi słowy, to próba pogodzenia dwóch sprzecznych stanowisk, przerzucenia pomostu między dwiema kulturami, które postrzegają rzeczywistość w mniej lub bardziej odmienny sposób.

³⁰ A. DINGWANEY, C. MAIER: *Between Languages and Cultures: Translation and Cross Cultural Texts*. Pittsburgh–London 1995.

³¹ S. BASSNETT, H. TRIVEDI: *Of Colonies, Cannibals and Vernaculars*. In: *Postcolonial Translation. Theory and Practice*. Eds. S. BASSNETT, H. TRIVEDI. London–New York 1999, s. 2.

³² M. TYMOCZKO: *Post-colonial Writing and Literary History*. In: *Postcolonial Translation...*, s. 19.

³³ Ibidem, s. 21.

³⁴ D. KATAN: *Translation as Intercultural Communication*. In: *The Routledge Companion to Translation Studies*. Ed. J. MUNDAY. London–New York, s. 74–92.

³⁵ Zob. np. definicję zawartą w internetowym *Słowniku języka polskiego*: „Pośredniczenie w sporze, mające na celu pogodzenie zwaśnionych stron, przy jednoczesnym zawarciu kompromisu kończącego spór” (<http://sjp.pl/mediacja> [dostęp: 25.11.2016]). Podobnie ujmując to *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. KOPALIŃSKIEGO (Warszawa 1994): „Pośredniczenie w sporze w celu doprowadzenia do zgody” (s. 323).

Z przedstawionych refleksji wynika, że bez względu na to, jak będziemy patrzeć na przekład, to dojdziemy do podobnych wniosków: tłumaczenie literackie jest w przestrzeni symbolicznej polem nieuniknionej kontrowersji między członkami kultury wyjściowej i kultury docelowej, gdzie ścierają się sprzeczne interesy. Zapanowanie nad tym obszarem przez narzucenie własnego punktu widzenia wzmacnia władzę symboliczną, co nie jest bez znaczenia w świecie, w którym kultury nie są postrzegane jako równorzędne. Rzeczywistość społeczna nie ma bowiem charakteru wyłącznie instytucjonalnego, lecz jest także strukturalizowana symbolicznie, a akty przemocy symbolicznej realizują się m.in. przez język³⁶.

³⁶ H. DĘBSKA: *Od władzy normatywnej do władzy symbolicznej*. W: *Wielowymiarowość prawa*. Red. J. CZAPSKA, M. STĘPIEŃ. Toruń 2014, s. 400.

Малгожата Гашиньска-Магера

Художественный перевод в символическом пространстве

Резюме

В статье поднимается вопрос о месте художественного перевода в символическом пространстве. Он рассматривается в аспекте концепции пространства, которая представлена в работах Эрнеста Кассирера, Мориса Мерло-Понти и И-Фу Туана. Автор статьи выдвигает гипотезу, что перевод художественного произведения состоит в том, чтобы передвинуть текст из пространства, охватывающего то, что неизвестно, в ту часть, которая является компонентом мировоззрения, т.е. одним из элементов, обеспечивающих человеку чувство безопасности во Вселенной. Однако этим актом захватывается часть пространства, которое представители исходной культуры считают своим. Таким образом подтверждается концепция перевода как поля неизбежного конфликта за символическую власть.

Małgorzata Gaszyńska-Magiera

Literary translation in the symbolic space

Summary

The article discusses the problem of a place of literary translation in the symbolic space with reference to concepts of space presented in the works of Ernest Cassirer, Maurice Merleau-Ponty and Yi-Fu Tuan. It implies that the literary translation consists on moving the text from the unknown part of the symbolic space to another one which is a component of the view of the world, i.e. one of the elements which give the feeling of safety to a man. However, by this act a man usurps a part of the space which members of other culture consider their. Thereby, the concept of translation as a field of an inevitable struggle for the symbolic power becomes more clear.

Henryk Fontański

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Z jazyczija na łemkowski Rewitalizacja językowa klasyki literackiej

W celu objaśnienia zawartego w tytule wyrazu „jazyczije” przywołać trzeba fakty związane z historią języka pisanego w Galicji pod koniec wieku dziewiętnastego i na początku wieku dwudziestego. Po I rozbiórce Rzeczypospolitej Galicja znalazła się w granicach Austrii. Charakterystykę językową piśmienictwa ruskiego w porozbiorowej Galicji znajdujemy w rosyjskim *Słowniku encyklopedycznym* Brokhausa i Efrona¹ wydawanym w końcu XIX w., a więc opisującym realia z niedalekiej przeszłości lub wciąż jeszcze aktualne. O szlachcie ruskiej na tych terenach dowiadujemy się, iż – choć dawno spolszczona – w komunikacji bytowej posługiwała się jeszcze językiem ludowym. Lokalną gwarą mówili też drobni rzemieślnicy, chłopci oraz niższe duchowieństwo. W pierwszym okresie po rozbiorach Rzeczypospolitej inteligencji ruskiej w Galicji w zasadzie nie było.

W latach Wiosny Ludów, tj. od 1848 r., pojawiły się w Galicji dwa ruchy literacko-społeczne. Część nowej inteligencji galicyjskiej określała się jako przynależąca do jednego niepodzielnego plemienia ruskiego (opcja staroruska, „moskalofile”), a druga część określała swoje granice plemienne jako obszar pomiędzy Donem a Karpatami i uważała, że plemię małopruskie jest odrębnym narodem (narodowcy, „ukrainofile”). We wspomnianym *Słowniku encyklopedycznym* w artykule dotyczącym galicyjskich ruchów literacko-społecznych i ich odzwierciedlenia w sferze języka czytamy: „В своих литературных произведениях народовцы признавали в принципе права живой народной речи, но до последнего времени употребляли *de facto* невероятную смесь

¹ *Энциклопедический словарь*. Т. 7^а. Издатели Ф.А. БРОКГАУЗЪ, И.А. ЕФРОНЪ. Типо-Литография И.А. ЕФРОНА. С.-Петербургъ 1892, s. 913–922.

малорусско-латино-польских слов. Москалефилы в принципе признавали обще-русский литературный язык, но употребляли и употребляют какое-то „язычие”, из смеси малорусско-латино-польских слов со словами церковно-славянскими и русскими”².

Owo wyśmiewane „jazycyje” miało jednak bardzo szeroką sferę użycia. W jazycziju wydawanych było kilka gazet, czasopism społeczno-politycznych, powstawała też bardzo bogata i różnorodna literatura. Jak pisze H. Duć-Fajfer, „tradycyjna ruska orientacja inteligencji łemkowskiej zdecydowała o całkowitej dominacji »jazyczija« jako języka literackiego jej twórczości”³.

Współczesny język łemkowski – oficjalnie uznany w Polsce za język mniejszości etnicznej – jest językiem literackim *in statu nascendi*, wciąż w procesie kształtowania się standardu literackiego. Aktualnie ukazuje się wiele publikacji w języku łemkowskim, zarówno literatury artystycznej, jak i publicystyki. Pojawiają się interesujące przekłady⁴.

Istotnym elementem rewitalizacji⁵ języka łemkowskiego są adaptacje beletrystyki Władymira Chylaka oraz Petra Polańskiego do współczesnego standardu łemkowskiego języka literackiego dokonane i opublikowane w latach 2013–2014 przez cenionych za własną twórczość ludzi pióra: Petra Muriankę (właśc. Piotra Trochanowskiego), Olenę Duć-Fajfer, Annę Maślaną, Annę Rydzanycz i Olenę Duć.

Adaptacje te publikowane są łącznie z reprintami wydań pierwotnych napisanych w jazycziju, z zachowaniem odpowiedniości sąsiadujących stron reprintu i adaptacji współczesnej. Tak zaadaptowana została m.in. ceniona powieść Władymira Chylaka *Шибеничний верх* (*Góra szubienic*)⁶. W podobny sposób zredagowane zostały przekłady opowiadań tegoż autora⁷ *Руска доля, Остатні з роду, Жажда сердець, Лихо на світі*, jak również *Карпатські новели* (*Nowele karpackie*) oraz Petra Polańskiego⁸ *Карпатській гончар, Чудний гробовий дух, Партизант, Непокорений, Лісний кобольд і Марамоушкій*

² Ibidem, s. 919.

³ H. DUĆ-FAJFER: *Życie literackie Łemków w drugiej połowie wieku XIX i na początku wieku XX. Autoreferat*. <http://lemko.org/magura/scholar/fajfer/elena2.html> [dostęp: 30.11.2016].

⁴ Ciekawostkami wydawniczymi ostatniego czasu są przekłady na język łemkowski *Kubusia Puchatka* Alana Alexandra Milne’a i *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego.

⁵ Zagadnieniom rewitalizacji języków mniejszościowych, bretońskiego, jidysz i łemkowskiego, poświęcona jest praca: M. HORNSBY: *Revitalizing Minority Language New Speakers of Breton, Yiddish and Lemko*. Palgrave Macmillan 2015.

⁶ В. ХЫЛЯК: *Шибеничний верх. Повіст подля народного преданя і ріжних записок*. Злемківщыл ПЕТРО МУРЯНКА. W: В. ХЫЛЯК: *Повісти і оповіданя*. Т. 1. Стоваришыня „Руска Бурса” в Горлицях, Горлиці-Краків 2013. Po cytowanych przykładach podawane są strony według tego wydania.

⁷ В. ХЫЛЯК: *Повісти і оповіданя*. Т. 2. Стоваришыня „Руска Бурса” в Горлицях, Горлиці-Краків 2014.

⁸ П. ПОЛЯНСЬКИЙ: *Карпатські новели*. Т. 1. Стоваришыня „Руска Бурса” в Горлицях, Горлиці-Краків 2011; Т. 2. Горлиці-Краків 2011.

сват. W przedmowie do pierwszego tomu cyklu przekładów klasyki łemkowskiej Helena Duć-Fajfer w imieniu zespołu tłumaczy pisze: „Chcemy z jednej strony zachować i udostępnić – jako dokument epoki, jako świadectwo językowych koncepcji naszych przodków, poszukiwania przez nich adekwatnej dla łemkowskich Rusnaków formy wypowiedzi – oryginały tych dzieł, z drugiej zaś, chcemy je przełożyć na język łemkowski, zaprezentować we współczesnej formie językowej to, co tak dobrze się w nią wpisuje, pozwolić przestrzeni zintegrować się z językiem” [przekład autora artykułu – H.F.]⁹.

Zajmiemy się tu adaptacją wspomnianej wyżej powieści Władymira Chylaka, pisarza najbardziej cenionego w staroruskich kręgach inteligencji galicyjskiej.

Napisany w jazycziju tekst odautorski miejscami nie odbiega nazbyt od normy języka rosyjskiego¹⁰, np.:

Ты навѣрно, любезнѣйшій читатель, не постѣтилъ подбескидскихъ странъ. Не дивуюсь тому, ибо, если бы та закутина русской земли отличалась изящною красотою природы или необыкновеннымъ явленіемъ физическимъ, навѣрно не укрылась бы она предъ пристрастнымъ любопытствомъ сплиноватого Англичанина – и ты, читая панегирикъ въ заграничныхъ часописяхъ, не выдержалъ бы, чтобы съ чужинцами не отдати признательность природою украшенной землѣ русской. Но на несчастье, такъ не есть. (20)

W przekładzie na łemkowski widoczne są nie tylko różnice leksykalne, ale również cały szereg odrębności gramatycznych, zob. między innymi wyróżnienia w tekście:

*Ты, дорогій читателю, ачий не бывалъ в бескидскихъ странах. Не чудую ся тому, бо кед бы тота закутина руской землі **выріжняла ся** прелестномъ красотомъ природы, незвычайныма фізычныма особливостями, не скрыла бы **ся** она пред селекційнымъ захопліньомъ Англичана – і ты, **чытаючы** панегірык в заграничныхъ часописах, не **втримал бы-с ся**, **жебы** з чужыняцями не оддати **належного** для природомъ окрашеной землі руской. Та, на **нещестя**, так не є.* (21)

Wielu części oryginalnego tekstu odautorskiego za literacki rosyjski uznać nie sposób. Mieszanie różnych języków i leksyki lokalnej zauważamy, na przykład, w następującym fragmencie jazyczija zamieszczonym poniżej w lewej kolumnie:

⁹ О. Дуць-Файфер: *Вводне слово*. В: П. Полянський: *Карпатскы новелі*. Т. 1. Стоваришыня „Руска Бурса” в Горлицях, Горлиці-Краків 2011, s. 9.

¹⁰ W cytatach zachowujemy oryginalną pisownię.

Еще замѣчаемъ на убочьи одну женщину. Розпущенное темное волосье обвивало ея прекрасную шею и черезь рамена осланяло прелесть ея груди. Руки заломленные, спочивающіи безвладно на кольнахъ, и бѣлое ея лице, которое отъ ежеминутно вспыхивающаго поломеня смертною блѣдостью отражалось, свѣдчило объ отчаянномъ ея состояніи. (134)	Лиць спостерігаме на краї єдну жінку. Розпущене темне волося обвивало єї прекрасний карк і през рамена отуляло прелест єї груди. Руки заломлені, спочиваючы безвладні і біле лице, котре од єдностаї двигаючого ся поломїня одбивало ся смертном блідістю, свідчило о жалістным єї стані. (135)
---	---

Użyte tu zostały takie słowa i formy wyrazowe jak *на убочьи*, *волосье*, *черезь*, *рамена*, *спочивающіи*, *безвладно*, *блѣдosity*, *лице*, *свѣдчило*, wśród których dopatrywać się można cerkiewizmów, rosyjskich archaizmów, dialektalnych wyrażen ruskich i lokalnych łemkowskich. Forma *на убочьи* ‘na stoku, na skłonie’ jest ewidentnie łemkowska (por. w wierszu W. Grabana: *На убочьи / Хыжа дітиньства...*), w przekładzie tłumacz użył synonimu *на краї*; w formie *поломеня* upatrywać można wpływ polski (por. łemk. *поломїня*); sztuczne są formy imiesłowów *заломленныи*, *спочивающіи*; nienormatywna dla języka rosyjskiego jest końcówka dopełniacza *вспыхивающаго*.

Do napisanej w języku narracji odautorskiej Władimir Chylak nie wprowadza bez objaśnienia wielu charakterystycznych, widocznych w tłumaczeniu, regionalizmów łemkowskich, np.:

Всюда тѣ же хаты однообразныи, [...] всюда церковца деревяна, съ трема червонными куполами, [...] картофля низенькая... (20)	Всяди такы самы хыжы, [...] всяди деревяна церковця з трьома червеныма банями, [...] пригашены комперы... (21)
--	--

W tekście oryginalnym wyrażenia łemkowskie spotykamy oczywiście w partiach dialogowych. Przytaczamy niżej taki fragment, z adaptacją współczesną w prawej kolumnie:

– Та бо вы, дѣду, зачали-сте при празнику вести таку бесѣду, яка о Федоровицѣ лемъ ма мѣстце – сказала Феврося; – лѣпше заспѣвайте да-што веселого,	– Але бо вы, діду, зачали при кєрмешы вести таку бесіду, яка лем в Федоровици місце має – повіла Феврося – краще заспівайте даш то веселе, покаль наші не нады-
--	--

закѣмъ наши надѡйдуть ¹¹ , жебы душа розгрѣлася до днешнѣго тан- цю! (48)	йдут, жебы ся душа загрѣла до днешнього танця! (49)
--	--

Pomijając różnice ortograficzne i kursoryczne pomiędzy tekstem Władymira Chylaka a adaptacją do standardu współczesnego (odseparowana czasownikowa partykuła *ся* w prepozycji, inne miejsce partykuły *лем*), jak również zamiany synonimiczne, przy możliwości użycia obu wariantów (*але* zamiast *та*, *кермеш* zamiast *праздник*, *красие* zamiast *ліниє*, *загрѣла ся* zamiast *розгрѣла ся*), warianty fleksyjne (*зачали* zamiast *зачали-сте*, *танцю* zamiast *танця*) oraz składniowe (*заспівайте дашто веселе* zamiast *заспівайте дашто веселого*), ten fragment tekstu oryginalnego w znacznym stopniu odzwierciedla ówczesną autentyczną lokalną mowę Łemków, a poza tym pokazuje, że nie zmieniła się ona w sposób radykalny.

Świadectwem tego, iż napisana w jazycziju powieść była adresowana nie tylko do czytelników znających leksykę gwar łemkowskich, są zamieszczane przez autora – co ciekawe, nawet w mowie postaci, Łemków – objaśnienia specyficznie łemkowskich wyrażań. W adaptacji współczesnej Petro Murianka objaśnienia te pomija, np.:

Якъ не ма съ кѣмъ, то тре- ба и съ рѡпсковъ танечницевъ при чертижняньскѡмъ гудаку (музыкантъ) танцѣвати! (52)	Як ніт інчого виходу, то тре- ба і з ріпецьком танечницѡм при чертіжняньськым гудаку танцюва- ти! (53)
– Ну, да подмежъ , (пойдемъ-те), будте ласкавы, въ мою хижу (54)	– В таким разі, будте ласкавы, подме уж до мойой хыжы (55)
– Лемъ онъ не ма' съ чимъ ѣношѡвъ (сватовъ) прислати (70)	– Лем він не ма з чым іношів сла- ти (71)
– Алежъ куме Гнате, – не будрай (немѣшай) сыра съ жентицевъ (70)	– Але-ж, куме Гнате, – не будрай сыра з жентицьом (71)
Бодай Богъ каждого челоѣка отъ того заварѡвавъ (сохранилъ) (174);	Бодай Бог каждого чловека од та- кого заварувал! (175).

¹¹ Litera **ѡ** odczytywana była w niektórych wypadkach jako samogłoska [y], bardziej tylna od polskiej głoski [y], np. *каждѡмъ*, w innych jako [i], np. *Гѡсть въ дѡмъ*, a na początku wyrazu jako [wi], np. *ѡнъ*, *ѡтця*.

– <i>Та зачь (за что)?</i> (194)	– <i>Та зач?</i> (195)
– <i>Вартать спрѣбовати, а пакъ (послѣ) будеме видѣти</i> (38);	– <i>Вартало бы спрѣбувати, а пак буде видно</i> (39)
– <i>Чи видѣли вы въ церкви того високого паробка, въ [...] червонѣмъ ремени, въ чузѣ (опанча съ френзлями у рукавовѣ и пелерины), перевѣшенной кусъ набакерѣ [...]</i> ? (38);	– <i>Ци вы видѣли в церкви того шумного парѣбка, з червеным ременьом, в чузі перевѣшений на єдну страну [...]</i> ? (39)
– <i>Кедѣ сгадашь, што крѣмъ мого няня (отца) єсть ици кто иншій, то прійму на ся яку-будь кару</i> (36)	– <i>Коли пересвідчыш, што окрем няня є ици дахто інчий, та беру на ся яку лебо кару</i> (37)
– <i>Смоле (смотри), – замѣтила Феврося</i> (44)	– <i>Смо-ле – втрутила Феврося</i> (45)
<i>[...] съ женячковѣ его далеко отсале до тале (отси-доси)</i> (70)	<i>[...] та з його женячком далеко одсале дотале</i> (71)
– <i>Видишь-ти (кажется), нѣтъ дотля, а дале – якъ Богъ дастъ</i> (130)	– <i>Видит ся мѣ, же дотля нѣт, а дале – як Бог даст</i> (131)
<i>Я бы не живѣ безъ ней, але и зъ васъ бы не „дуже” (много) зѣстало.</i> (148)	<i>Я бы не жыл без ней, але і з вас бы не дуже остало...</i> (149)
<i>Бодай Богъ каждого чловѣка отъ того завароваѣ (сохранилѣ)</i> (174)	<i>Бодай Бог каждого чловека од такого заварувал!</i> (175)
– <i>Та зачь (за что)?</i> (194)	– <i>Та зач?</i> (175)
<i>Кой (коли) отваги вамъ не стане, Тогды вай вамъ припомянесь Слово мое, ясыый пане.</i> (544)	<i>Кой одвагы вам не стане, Товды най ся припомяне Слово мое, ясний пане.</i> (545)

Innym sposobem zaznaczania regionalizmów jest ujmowanie ich w cudzy-słów. Takiej potrzeby nie ma w adaptacji:

– Где конФедераты „отсале” (оттуда) подѣлись, нѣтъ „знатя”... Тутъ, кром нихъ, было еще надѣ два десятки люда, и „вишитки” ростратились на всѣ страны... (524)	– Де конфедераты подали ся одсале – не зная. Ту окрем них было іщы над двадцетеро люди, і вишиткы розышли ся в ріжны стороны. (525)
[...] старикъ тотъ обвинулся крѣпко въ сѣрую „чугу” (26)	[...] дідусь тот обвинул ся міцно до сірой чугы (27)
[...] нерѣдко видно и такого посторонниого, которого двухъ мѣстцевыхъ газдовъ тянутъ за рукавы отъ „чуги” (34)	[...] Видно нерѣдко і такого посторонного, што го двох місцевых газдів тягне за рукавы од чугы (35)
Тамъ сбились въ одну громадку дѣвчата [...] убранныи въ [...] разноцвѣтныи „кабаты” (34)	Там, в кісным колічку дівчата [...] позбераны до [...] квітчастых кабатів (35)
Каждый, которому случилось слышати его разѣ играющого, убѣдился, что ни одинъ „гудакъ” не умѣлъ такъ тужную, а при томъ заохочающую „коломыйку” заграти, никто не вынудилъ струнамъ такого скочного обертаного или кругленького „шитаера”, или отрывистого „мадьяра”, якъ наши извѣстный ворожбитъ изъ Избѣ! Нынѣ же преимущественно онъ, казалъ бы ты, всю охоту, на якую его душа сдобытись ічогла, перелилъ въ свои „гусли”. (68)	Каждий, кому раз трафило ся почувти його граня, преконал ся, же ниякій інчий гудак не потрафил так порушаючу а такой і заохочуючу коломыйку заграти, ни хто не годен был вдыхнути сгрунам такого жывого обертаного ци округлого шитаера, ци шаленого мадьяра як наш ізбяньскій ворожбит. Днес же він особливі – повіл бы-с – вишток лет, на якій його душа двинути ся была годна, передал своїм гушлям. (69)
– „Мадьяра” грають! (74)	– Мадьяра грают! (75)
[...] только всѣ подивляли легкость и гибкость, съ якою Яцко съ Фесею „чардаша” плясалъ. (74)	Лем вишиткы чудували ся легкости і шмыткости, з яком Яцко з Фесьом несли ся в чардашу. (75)
[...] про себе не дбамъ, хотьбы и на „шибень” мене тягли... (180)	[...] про себе не дбам, хоц бы мя і на шибень тягли. (181)

[...] такъ я откликуюсь „ици” до сердець вашихъ людскихъ и до справедливости христіанской! (188)	Товды одкликую ся іци до вашихъ, людскихъ сердець і до христіяньской справедливости. (189)
[...] нерѣдко принужденъ былъ онъ его въ овчарской „ колыбѣ ” мѣстити (382)	[...] нерідко мушений былъ скрывать го в пастушыхъ колибах (383)

W niektórych wypadkach Petro Murianka używa w przekładzie synonimu, choć oba wyrażenia – i to użyte w oryginale, i to w adaptacji – są we współczesnej łemkowszczyźnie równie poprawne, o czym również zaświadcza samo tłumaczenie:

И днесъ, дѣвчино, я не годенъ (не-могу) сложити веселую пѣсню, выпсѣвати ю дробненько, – я не годенъ съ моихъ гуслей (скрипокъ) выдобити скочнымъ голоса (48)	Я днес дівчатко не в силі веселы пісні зложити, дрібніцько їх выпсівати, не годе єм з моїх гушель выдобыти скочного голосу (49)
--	--

W adaptacji nie ma także potrzeby zamieszczania objaśnień derywatów od używanych również obecnie nazw miejscowych:

Жаль, что современникъ урвалъ тутъ свою записку, оставивши насъ безъ свѣдѣнія, какое приключеніе съ попадею ждынскою (Ждыня – село) случилось (352)	Шкода, што жытель тамтого часу урвал свою записку і не доповів, яка пригода стала ся зо ждынськом попадьом (353)
--	---

W sytuacji możliwości użycia w przekładzie wyrażen synonimicznych Petro Murianka wprowadza wariant obecnie częściej spotykany w tekstach łemkowskich, choćby inny synonim był fonetycznie bliższy wyrażeniu z tekstu adaptowanego, np. *выгляд*, a nie *вікно*, *баюсы*, a nie *ваньсы*, *бортак*, a nie *дурень*. Można przypuszczać, że istotnym czynnikiem może być w takich razach intencja uniknięcia polonizmów, np.:

Сядете сой (себѣ) при отворенномъ ѡкнѣ . (168)	– Сядте сой при отворенымъ выгяді . (169)
---	--

[...] <i>вмѣсто стклянныхъ оконъ, снабженныи отворами</i> (226)	[...] <i>з дірами в стінах заміст виглядів</i> (227)
[...] <i>гордо водкрутивши усы</i> (60)	[...] <i>гордо підкрутивши баюсы</i> (61)
[...] <i>недоставало ему усовъ</i> (236)	[...] <i>не мал баюсів</i> (237)
– <i>Чи вы продали дурнямъ свою голову</i> (410)	– <i>Што, вы продали бортакам свою голову</i> (411)
– <i>А, ты насъ въ дурней пошидъ?</i> (132)	– <i>Бортаків з нас робиш?</i> (133)

Funkcją dydaktyczną objaśnić można oddawanie w przekładzie słowami liczebników zapisanych w oryginale cyframi:

[...] <i>передъ 30 или 40 годами</i> (26)	[...] <i>пред тридцатьома ци чотыр-десятьома роками</i> (27)
<i>Онъ заснулъ спокойно на 85 году жизни.</i> (594)	[...] <i>Заснул спокійні на осемдесятым пятым році жытя.</i> (595)

Obszerne teksty przekładów (w partiach dialogowych – adaptacji) klasyki łemkowskiej są nieocenionym materiałem do opisu współczesnego standardu literackiego języka łemkowskiego. Zestawienia z oryginałem – napisanym wprawdzie w ułomnym jazycziju, ale zawierającym w narracji odautorskiej w przeważającej mierze poprawnie użyte wyrażenia rosyjskie, a w dialogach mnóstwo łemkowskich słów, frazemów i wypowiedzeń autentycznych – mogą być w tym pomocne. Porównanie takie pozwala lepiej zorientować się w semantyce i użyciu wybranych jednostek współczesnego języka łemkowskiego.

Przykładem mogą być translaty w postaci wielowyzrazowych frazemów, których nie znajdujemy w słownikach, podających zasadniczo pojedyncze wyrazy. Znając w jakimś stopniu język, możemy wprawdzie na podstawie tekstu przekładu określić kontekstowo-sytuacyjne warunki użycia danej jednostki języka, ale zestawienie z wyrażeniem tłumaczonym – zwłaszcza w sytuacji znajomości języka rosyjskiego, ukraińskiego czy polskiego – dostarcza dodatkowej informacji semantyczno-pragmatycznej, np.:

<i>Но прежде, чѣм то сбудется, считаю необходимымъ, для дополненія моей повѣсти, посѣтити церковь въ Избахъ. (26)</i>	<i>Та поперед того мам за конечне, для дополнїня мойой повісти, одвидіти церков в Избах. (27); tu dwa frazemy: поперед того і мам за конечне</i>
<i>[...] мнѣ такъ не хочется съ тобою розлучитись... (28)</i>	<i>[...] нияк мї розлучати ся з тобом... (29)</i>
<i>[...] считати его „необыкновеннымъ человекомъ” (46)</i>	<i>[...] виділи го, як „не хоц-якого человека” (47)</i>
<i>Поле спѣстнѣло, хижа валится, – изъ статку ни... хвоста (56); por. ukr. ніст ‘post’</i>	<i>Поле толоком лежыт, обыйстя ся валит, в стайни ани єдного огня (57)</i>
<i>– Что вамъ, газдоньку, такъ сердце обременило? (174)</i>	<i>– Што же вам, газдусю, так сердце прилегло?</i>
<i>[...] очи его прошивали на сквозь дрожжащего жида (194)</i>	<i>Очы його вицент прошивали тремтіючого Жыда (195)</i>
<i>– Гость, которого мой дѣдунъ уважаетъ, будетъ и отъ мене уважаемымъ (226)</i>	<i>– Гіст, котрого має в пошані мій дідусь, буде в пошані і в мене (227)</i>
<i>Но то на супротивленіе закраветъ! (302); por. pol. to zakrawa na sprzeciw</i>	<i>То на козу вызерат! (302)</i>
<i>Людей тѣхъ, которыи мене обвиняютъ, тутъ нѣтъ (332)</i>	<i>Тых люди, котры кладут на мя вину, ту ніт (333)</i>
<i>Человѣкъ долженъ якъ-то на свѣтѣ жити... (360)</i>	<i>Човек мусит радити сой якоси... (361)</i>
<i>– Я сознаюсь, что [...] (430)</i>	<i>– Речу отверто, [...] (431)</i>

W przytoczonym na wstępie przekładzie pierwszego zdania powieści Chyłaka spotykamy łemkowską partykułę modalną *ачий*. W tekstach jazyczi-ja pojawiają się między innymi wyrażenia zaczerpnięte z dialektów ruskich. W słowniku języka ukraińskiego znajdujemy ekwiwalentny wyraz modalny

*ачей*¹², zakwalifikowany jako potoczny i rzadki, użyty przez Chylaka w partii dialogowej w takiej właśnie postaci, jak również w wariancie *чей*:

– <i>Боже мѡй сильный, ачей</i> ему ничего злого не стало?!! (258)	– <i>Боже мій, Боже, ачий</i> нич злого ся му не стало? (259)
<i>То-тѣ конфедераты, што теперь суть, мене чей</i> не знаютъ (386)	<i>Тоты теперішні конфедераты ачий</i> мя не знают (387)
[...] не имѣешь причины червонѣтись, моя панно [...], – <i>чей</i> не будешь его вздохѡвъ нынѣ слушати, а онѣ им етѣ на столько розсудка, что не посмѣетъ подсувати свою голову подѣ твердый кулакѣ твоего Матвѣя... (434)	[...] не маиш причины червеніти ся, моя недавна панно [...]. – <i>Ачий</i> не будеш днес выслушувала йойо зітхнінь, а він ма на тілко розсудку, же не посміє підставляти свою голову під твердий пястук твого Матвія. (435)

We wspomnianym pierwszym zdaniu powieści partykuła *ачий* jest odpowiednikiem użytego w jazycziju rosyjskiego wyrazu modalnego *наверно*. Jednakże w tekście przekładu łemkowski modalizator *ачий* użyty jest kilkadziesiąt razy jako odpowiednik różnych wyrażań oryginału. Zestawienie tych ekwiwalentów i kontekstów ich użycia pozwala lepiej zorientować się w semantyce i zakresie użycia operatora metatekstowego *ачий* we współczesnym języku łemkowskim, np.:

[...] <i>гдѣ веселіе, тамѣ навѣрно</i> гдѣло, и напитокѣ и молодыи дѣвчата... (66)	[...] <i>де веселіст – там ачий</i> страва і напиток, і молоды дівчата... (67)
– <i>Може</i> южѣ знате о тѣмѣ, же прійшли тутѣ вѣ село конфедераты (100)	– <i>Ачий</i> южѣ знате о тѣм, же пришли до села конфедераты (101)
<i>Но Оля вѣроятно</i> скорше поняла, чѣя заслуга вѣ той неремѣнѣ... (126)	<i>Та Оля ачий</i> скорше поняла, чѣя заслуга в тій переміні. (127)

¹² Zob.: АЧЕЙ, част., розм., рідко. Може, можливо, а що як. Вийди, вийди, дівчинонько, вранці по водичю, ачей же я надивлюся на плахту-дрібницю (Словник Грінченка); Ходім! ачей се гіркеє страждання Нащадкам нашим скоротить дорогу До ясної і певної мети! (Леся Українка, I, 1951, 167); // Мабуть, здається. Була то ніч, з усіх ночей Найнеспокійніша, ачей (Олександр Підсуха: Загули..., 1960, s. 67) – Словник української мови: в 11 томах. За ред. І.К. Білодіда. АН УРСР. Інститут мовознавства. Наукова думка, Київ 1970. Т. 1, s. 74.

<i>Онъ, кажется, не пришелъ изъ Салотвинъ въ ту корчму нарочно по то, чтобы стаканчикъ вина выпити. (204–206)</i>	<i>Він ачий не прийшовъ зо Салотвин до той корчмы нароком, жебы чарку вина выпити. (205–207)</i>
<i>Оба конфедераты были очень заняты собственными гадками и, по видимому, не наглядали ее строго. (446–448)</i>	<i>Оба конфедераты были барз заняты своїма справами, і ачий забыли о ній. (447–449)</i>
<i>– Новый Сончъ, – тотъ такожь долженъ удержатись... (530)</i>	<i>– Новий Санч – тот тіж ачий ся втримат. (531)</i>
<i>Вы, должно быти, изо всѣхъ наилучшии доказательства къ моему мнѣнію поддасте! (564)</i>	<i>Вы, ачий, спосеред вишиткыхъ найліпшы доказы ту мому преконаню піддасте?! (565)</i>

Partykuły *ачий* Petro Murianka użył w przekładzie powieści jako odpowiednika następujących modalizatorów zaczerpniętych z języka rosyjskiego (według liczby wystąpień): *навѣрно* – 14, *может* – 7, *кажется* – 7, *вѣроятно* – 4, *по видимому* – 1, *должно быти* – 1, *должен* – 1. W kilku wypadkach tłumacz użył wyrazu *ачий* pomimo braku odpowiedniego wyrażenia modalnego w tekście tłumaczonym, np.:

<i>– Мои ноги не горѣли, чѣмъ ихъ, – думалъ онъ себѣ, – я и такъ значительно ихъ выпередилъ! (570)</i>	<i>Мои ноги не гірши – подумал, – і ак ачий значучо єм їх выпередил. (571)</i>
--	---

Na podstawie tych odpowiedniości można wnioskować, iż łemkowski modalizator epistemiczny *ачий* funkcjonuje jako wykładnik szerokiego zakresu przekonań mówiącego dotyczących prawdziwości wypowiedzi (niepewności, hipotetyczności, różnych stopni prawdopodobieństwa, możliwości, przypuszczenia, wątpliwości)¹³.

Petro Murianka stara się zachować historyczny autentyzm łemkowskiej mowy przedstawionego w powieści okresu, w związku z czym pozostawia w niektórych dialogach pewne wyrażenia dziś już archaiczne, jak, na przykład, zwrot adresatywny do osób duchownych *пан-отче*.

¹³ Por.: Z. CZAPIGA: *Rosyjskie operatory metatekstowe i ich polskie odpowiedniki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rzeszów 2006, s. 66–108.

– <i>Поблагословите насъ, панъ отче!</i> (100)	– <i>Благословте пан отче!</i> (101)
<i>Якъ намъ, панъ-отче, радите?</i> (101)	<i>Як нам, пан-отче, радите?</i> (102)

W innych jednakże wypadkach tłumacz zwrot ten, jak również wyrażenie *добродію*, w adaptacji uwspółcześnia, np.:

– <i>Будьте спокойны, панъ-отченьку</i> (46)	– <i>Будте спокійны ігомостю</i> (47)
– <i>Пращайте, панъ-отче</i> (144)	– <i>Пращайте, ігомостю</i> (145)
– <i>Якъ же намъ порадите, добродѣю?</i> (102)	– <i>Як нам порадите, ігомостю?</i> (103)
– <i>Поблагословьте мене, панъ-отче, – сказалъ Сметана слабымъ голо- сомъ. [...] – Ой такъ, тяжкій до- пустъ Бога! – востхнулъ Иванъ... Но не думайте себѣ, панъ-отче, што я якимъ проступкомъ гнѣвъ Божій на себе стягнулъ</i> (228)	– <i>Поблагословте мя, духовний отче – промовил Сметана сла- бымъ голосом. [...] – Та не думай- те сой, отче духовний, што я да- якимъ проступкомъ гнів Божий на себе стягнул. (229)</i>
– <i>Даруйте, добродѣю, што Васъ задержуемъ [...] – Вы были, панъ- отченьку, теперь у Ивана</i> (234)	– <i>Даруйте, ігомостю, же вас стримуєме [...] – Вы, отче духов- ний, были тераз в Ваня</i> (235)

W narracji odautorskiej tłumacz pozostawia wprawdzie w kilku wypadkach wyraz *священник*, ale przekłada go też przez wyraz częściej obecnie używany *ігомость*, np.:

<i>Тогда увидѣлъ священникъ лице мертвецки блѣдое и уже земный цвѣтъ по-подъ очи, которыи одна- ко немножко прояснились, узрѣвши предъ собою священника. (228)</i>	<i>Товды призрил ся священник лицю до мертвины блідому, зо земля- стыма смугами попід очы, котры еднако дакус ся прояснили, видячы пред собом ігомостя. (229)</i>
--	---

[...] <i>старый священник</i> [...] <i>махнул рукою – и на томъ кончилось.</i> (46)	<i>Старенькій ігомость</i> [...] <i>махнул руком – і на тым ся кінчыло.</i> (47)
---	--

Oprócz obserwacji leksykalnych zestawienia z tekstem jazyczija ujawniają także określone charakterystyki gramatyczne języka przekładu. Między innymi zwraca uwagę tendencja, a właściwie – wobec liczby tego typu ekwiwalentów – prawidłowość w zakresie tłumaczenia na łemkowski użytych w tekście oryginalnym, przede wszystkim we fragmentach narracji odautorskiej, imiesłowów przymiotnikowych. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż system gramatyczny współczesnego języka łemkowskiego pozwalałby w tych wypadkach zachować w tłumaczeniu analogiczne formy imiesłowowe (z wyjątkiem imiesłowów przymiotnikowych czynnych czasu przeszłego), np.:

[...] <i>ея нѣжная рука, придерживающая</i> ослону на лицѣ, значительно дрожала (116)	[...] <i>ей делікатна рука, притримуюча</i> тюль на лиці, дост міцно тремтіла (117)
<i>Тутъ въ тѣни за отхиленными</i> дверьми держалъ молодець дѣвчину за руку. (72)	<i>Ту, в тени за одхиленыма</i> дверми, тримал шугай дівча за руку. (73)
[...] <i>ему бо не въ первый разъ случилось слышати жалъ дѣвочій, высыпаемый</i> въ тихую ночь (316)	[...] <i>адже йому не першыраз трафляло ся видіти дівочій жалъ посыланий</i> в тиху ніч (317)

W tłumaczeniu Petra Murianki imiesłowom przymiotnikowym (w większości dotyczy to imiesłowów czynnych czasu teraźniejszego) odpowiadają jednak przeważnie inne formy gramatyczne. Wobec znacznej liczby takich ekwiwalentów przytaczamy niżej jedynie kilka przykładów:

[...] <i>дорогою, ведущею</i> изъ Солотвинъ въ Крынциу (58)	[...] <i>дорогом, што вела</i> зо Солотвин до Крениці (59)
<i>Каждый, которому случилось слышати его разъ играющего</i> [...] (68)	<i>Каждий, кому раз трафило ся почувти його грания</i> [...] (69)
[...] <i>крестъ, окруженный</i> трема тѣнистыми липами (354)	[...] <i>крест, попри котрым росли</i> три тінисты липы (355)

Petro Murianka upraszcza w tłumaczeniu konstrukcje, które w okresie powstawania oryginału mogły być stylistycznie neutralne, ale ich dosłowny przekład nie odpowiadałby duchowi języka współczesnego, np.:

<i>Такое простое превозношение собственной красоты надъ красоту своихъ подружекъ, а съ другой стороны отличіе незнакома надъ ихъ избранныхъ любимцевъ, – огорчило, конечно, всѣ дѣвчата (40)</i>	<i>Такє несподіванє выявліня дівочых уподабань до решиты уж перевершыло терпеливіст дівчат (41)</i>
<i>Отгдѣ конныхъ конфедератовъ, подѣ предводительствомъ Хижевского, попережали пѣшии, которыи, съ обнаженнымъ оружіемъ въ рукахъ, вели посередѣ себе Ивана Сметану. Несчастный шель связанъ, босо, съ открытою головою, – лишень верхней одежды. Волосье его долгое падало на очи, казалъ бы ты, – хотѣло его заслонити отъ сорама, якій онъ чувствовалъ, видя себе на ровнѣ съ послѣднимъ извергомъ челоувѣчества... (266–268)</i>	<i>Oddіл кінных конфедератів, якому верховодил Хыжевскій, провадил медже собом Ваня Сметану, звязаного, босого, простоволоса, без верхньої одежы. Долге волося падало му на очи, гейбы старало ся заступити лице од ганьбы, што невинні впала на його честну голову. (267–269)</i>
<i>Но не порицаніє подружекъ было причиною, что Феся рѣчь свою нечаянно урвала и сама поблѣдла, а се тому, что, обернувшись въ жарѣ бестѣды до каждой поименно подружки, узрѣла тамъ неподальше того незнакомаго молодца (40)</i>	<i>Але Фесю уж штоси інче порушыло, она поблідла; коли, попри бесіді, одвертала ся до каждой з товаришок, взріла недалеко того незнамого парібка (41)</i>

Porównanie tekstu adaptowanego z oryginałem w jazycziju umożliwia interesujące ustalenia składniowe. Przykładowo, konfrontacja odautorskiej narracji w tekście oryginalnym i w adaptacji wykazuje, że w zdaniach złożonych na granicy ramy modalnej i części dyktalnej, tj. tam, gdzie Władimir Chylak używa rosyjskiego spójnika podrzędnego *что*, w przekładzie wariantowo (synonimicznie) występują łemkowskie spójniki *же* i *што*, np.:

<i>Сожалгю, что я тебе, любезнѣй- шій читатель, туда повель (24)</i>	<i>Жаль мі тя лем, дорогій читате- лю, же-м тя ту привюл (25)</i>
<i>[...] убѣдился онъ, что тѣи слезы были надобыкновеннымъ явленіемъ (96)</i>	<i>[...] пересвідчыл ся він, же слезы были надприроднымъ явлінєм (97)</i>
<i>[...] можешь быти увѣренъ, что селеніе то называется отъ вѣковъ Мокролугъ (22)</i>	<i>[...] буд преконанний, што село тото од віків зове ся Мокролуг (23)</i>
<i>[...] онъ даже не замѣтилъ, что нѣсколько селянъ въ его комнату вошло (98)</i>	<i>[...] він ани не спостерюг, што кѣлько селян звошло до його кімнаты (99)</i>

Jak pokazało badanie¹⁴, analogicznie przedstawiają się te odpowiedniości przekładowe w pozostałych, wspomnianych na wstępie, adaptacjach łemkowskiej klasyki literackiej. Pomimo synonimiczności spójników *же* i *што* pierwszy z nich jest w przekładach bardziej częstotliwy. W oryginalnych partiach dialogowych powieści Władymira Chylaka stosunek liczbowy użycia łemkowskich spójników *же* i *што* jest jednak odwrotny do ich frekwencji we współczesnych adaptacjach fragmentów narracyjnych. W dialogach oryginału stwierdzamy mianowicie 14 użyc spójnika *же* i aż 66 użyc spójnika *што*. W adaptacji dialogów spójnik *же* oddany został w 10 wypadkach także przez *же*, w jednym wypadku przez *што* i w jednym – w inny sposób. Natomiast spójnik *што* z dialogów oryginału oddany został również przez *што* w 21 przypadkach, ale aż w 36 przez *же* (w 9 zdaniach – w inny sposób). Obserwacje przekładowe pozwalają więc na sformułowanie hipotezy – która wymaga weryfikacji na innych jeszcze źródłach – o ekspansji spójnika podrzędnego *же* we współczesnym języku łemkowskim.

Podsumowując te analizy, stwierdzić można, iż mowa Łemków w dialogowych partiach oryginału – choć przetkana leksyką i konstrukcjami rosyjskimi – w znacznym zakresie odpowiada stanowi współczesnemu, co Petro Murianka z pieczołowitością i stylistycznym wyczuciem odzwierciedlił w swojej adaptacji. Natomiast zabiegi translatorskie zastosowane w tłumaczeniu odautorskich fragmentów narracyjnych i opisowych (pomijanie zarówno objaśnień wyrażen specyficznie łemkowskich, jak i zaznaczania ich regionalnego charakteru w inny sposób, zastępowanie rzadziej używanej obecnie leksyki łemkowskiej i konstrukcji składniowych wariantami częstszymi) służą, jak można przypuszczać,

¹⁴ H. FONTAŃSKI: *Użycie spójników же i што в języку łemkowskim*. W: *Динамічні процеси в сучасній славістиці*. Wydavatelstvo Prešovskej Univerzity. Prešov 2016, s. 57–70.

nie tylko niwelowaniu wrażenia jakiegokolwiek dystansu odbiorcy do kultury i mentalności Łemków, ale wręcz przeciwnie, realizują przywołaną wyżej ideę integracji przestrzeni, świata przedstawionego z językiem.

Pomimo sztuczności jazyczija zestawienia tych tekstów z ich obecnymi adaptacjami przynoszą interesującą wiedzę o współczesnym standardzie języka łemkowskiego ustanawianym poprzez działania rewitalizacyjne, których istotnym elementem są przekłady klasyki literackiej.

Хенрик Фонтанський

**С язычия на лемковский
Языковая ревитализация литературной классики**

Резюме

В статье рассматривается вопрос отражения речи лемков в романе классика лемковской литературы 19-го века Владимира Хыляка *Шибеничний верх*, написанном на так называемом „язычий”, и адаптации этого произведения к современному стандарту лемковского языка. Представлены также возможности использования сопоставительного анализа исходного текста с его переводом для исследований по современному лемковскому языку.

Henryk Fontański

**From jazyczije to Lemko
Language revitalization of literary classics**

Summary

The article discusses the problem of Lemko speech reflection in the novel *Шибеничний верх* by Vladimir Hylyak, a classic of the Lemko literature of 19th century, written in the so-called „jazyczije” and adapting this work to a modern standard Lemko language. Also presented the possibility of using a comparative analysis of the original text with its translation to the modern Lemko language studies.

Оксана Малыса

Силезский университет в Катовице

Прецедентные имена в аспекте художественного перевода

Среди теоретических и методологических подходов к изучению ономастического художественных текстов выделяется наряду с прочим переводческий аспект. С этой точки зрения в центре внимания исследователей находятся различные виды онимов и их перевод на другие языки в отдельных произведениях, в творчестве того или иного художника слова, в текстах разных жанров, литературных направлений либо типов дискурса. Рассмотрению подлежат собственные наименования людей в зависимости от их национальности или принадлежности к определенной общественно-социальной группе, уменьшительно-ласкательные имена, говорящие фамилии и др.¹ Предметом нашего анализа являются прецедентные названия лиц, которые встречаются на страницах книг русских писателей XX и XXI веков, а также их соответствия, предложенные авторами польских переводов.

Этот выбор обусловлен тем, что в художественной литературе вообще и в современной прозе в частности прецедентные антропонимы играют заметную роль. Обращаясь к культурной памяти, они очерчивают круг неоднократно возобновляемых в речи собственных имен, которые реализуют «свой выразительный потенциал не в идентифицирующей, но в харак-

¹ См., к примеру, такие работы, как: J. PIECIUŁ: *Nazwiska żydowskie w powieściach Tomasza Manna i ich przekład na język polski. Na przykładzie powieści „Buddenbrokowie” i „Czarodziejska góra”*. „Onomastica”, R. 48, 2003; J. SZERSZUNOWICZ: *Uwagi o tłumaczeniu włoskich apelatywów odprywatnych pochodzenia literackiego na język polski*. W: *Onimizacja i apelatywizacja*. Red. Z. ABRAMOWICZ, E. BOGDANOWICZ. Białystok 2006; K. HEJWOWSKI: *Nazwy własne w tłumaczeniu*. IDEM: *Iluzje przekładu*. Katowice 2015; Л. САЛЬМОН: *Личное имя в русском языке*. В: Т.А. КАЗАКОВА: *Художественный перевод. Теория и практика*. Санкт-Петербург 2006; О. МАЛЫСА: *Способы передачи антропонимов в польских переводах текстов Виктора Пелевина*. В: *Русский язык и культура в зеркале перевода*. Москва 2008.

теризующей функции».² По словам Ольги Г. Ревзиной, «референт имени собственного в таком случае выступает как совокупность свойств», благодаря чему эти слова обладают способностью уникального воздействия на адресата³. Их соотнесение с общеизвестными мотивами, ситуациями, образами отмечается в настоящее время не только в пределах судьбоносных событий или литературного канона, но и культовых фильмов, популярных песен, рекламных роликов, граффити, интернет-сайтов и т.д. По словам Артура Рейтера, имена, связанные с традициями культуры, коннотируют разнообразные смыслы, несут не только семантический, но и текстообразующий заряд, вступая в разные отношения и структурируя высшие уровни коммуникации⁴. Кроме того, вступая в своеобразный диалог с иными наименованиями и приобретая полифоническое звучание, прецедентные имена часто выступают как элементы тропов и стилистических фигур. Они являются также сигналами игрового начала, особенно если речь идет о постмодернистских произведениях.

Наряду с прецедентными ситуациями, текстами и высказываниями имена такого рода входят в состав прецедентных феноменов, которые, согласно Виктории В. Красных, понимаются как феномены сознания, поведения и культуры, что позволяет учитывать как вербальные, так и невербальные единицы⁵. С точки зрения обобщенности когнитивного охвата они подразделяются на социумные, национальные и универсальные. Социумные воспроизводятся в речи людей, объединенных вероисповеданием, профессией, хобби и др. Национальные входят в познавательную базу представителей определенного лингвокультурного сообщества, а универсальные известны любому среднестатистическому человеку нашей цивилизации независимо от его социальной и национальной принадлежности⁶.

Все эти виды наименований в той или иной степени находят свое отражение и в художественных текстах. Здесь подробнее рассмотрим, каким образом передаются на польский язык универсальные и национальные имена как реальных лиц, так и фикциональных героев.

² О.Г. Ревзина: *Системно-функциональный подход в лингвистической поэтике и проблемы описания поэтического идиолекта*. Диссертация в форме научного доклада на соискание ученой степени доктора филологических наук. Москва 1998, с. 60.

³ Там же.

⁴ А. РЕЙТЕР: *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*. Katowice 2016, s. 38.

⁵ Понятие *прецедентные феномены* соотносится с введенным Ю.Н. Карауловым понятием *прецедентный текст*, рассматриваемом в широком плане и таким образом включающим цитаты, имена персонажей, названия произведений и их авторов. См. Ю.Н. КАРАУЛОВ: *Русский язык и языковая личность*. Москва 1987. В.В. Красных рассматривает текст в более узком смысле, что позволяет выделить его в отдельную группу прецедентных феноменов.

⁶ В.В. КРАСНЫХ: *Этнопсихолингвистика и лингвокультурология. Курс лекций*. Москва 2002, с. 50–51.

Среди примеров универсальных прецедентных имен в исследованиях, посвященных этому вопросу, чаще всего приводятся имена Гамлета и Наполеона. Они же послужат иллюстрацией и наших размышлений.

Имя Гамлета стало нарицательным для человека, всегда сомневающегося во всем, погруженного в размышления, неспособного к решительным действиям. В русском языке фиксируется также прецедентность именования Гамлета как принца Датского (ср. название пьесы Шекспира: *The Tragical Historie of Hamlet, Prince of Denmarke* и его перевод: *Гамлет, принц Датский*). Аппеляция к нему свойственна прежде всего разговорной речи, ср. реплики типа *Сам себе суп налей, а то сидишь, как принц датский* или анекдот: *В Одесском горсуде идет бракоразводный процесс. Муж: – Моя жена не устраивает меня как женщина. Теща: – Подумаешь, принц Датский! Всю Одессу устраивает, а его – нет!* В таких случаях на первый план выдвигается значение имени шекспировского героя как практически ничем не занятого, сосредоточенного на себе самом человека, а наряду с этим требующего или ожидающего от других удовлетворения своих потребностей. Таким образом, коннотативное поле имени расширяется стереотипными представлениями о монарших особах в наивной картине мира. Именно к этому отсылает следующий фрагмент из романа Бориса Акунина *Декоратор*, где принадлежность номинации к категории собственных имен акцентируется ее написанием с прописной буквы:

*Пускай Принцу Датскому, существу праздному и блазированному, до человека дела нет, а мне есть!*⁷

В польских переводах заглавия трагедии Шекспира включают различные формулировки: это чаще всего *królewicz duński*, но также *książę duński*, *książe Danii*, причем ни одна из них не функционирует в языковом сознании поляков исключительно как обозначение Гамлета – это может быть любой принц Королевства Дании. В связи с этим в переводе вышеприведенного фрагмента вводится дейктическое местоимение *ten*, которое в сочетании с характеристикой *zblazowany próżniak* акцентирует идентичность датского принца именно с Гамлетом:

*I niech sobie duński książę, ten zblazowany próżniak, lekceważy człowieka – ja wiem swoje!*⁸

⁷ Б. Акунин: *Декоратор*. <http://www.akunin.ru/knigi/fandorin/erast/dekorator/> [доступ: 15.10.2016].

⁸ Б. АКУНИН: *Dekorator*. Z rosyjskiego przełożyła Małgorzata Buchalik. Akunin.boris-przygodyerastafandorina 2006-dekorator.pdf [доступ: 15.10.2016].

Однако, несмотря на восстановление универсальности и равнозначности имен в денотативном смысле, наблюдаются расхождения в плане коннотаций, так как экспрессивный характер самого обозначения *Принц Датский* отмечается только в русскоязычной среде, в которой оно приобретает иронический или вовсе пренебрежительный оттенок.

В свою очередь, исторические контексты проецируют некоторое различие хранимых в национальной памяти разных народов инвариантов восприятия одних и тех же лиц. Так, общим знаменателем для перцепции личности Наполеона Бонапарта и в польской, и в русской лингвокультуре является его оценка как прославленного полководца и великого завоевателя. Вместе с тем его имя в представлении поляков, в свое время связывающих с Наполеоном надежды на восстановление государственности, символизирует романтические идеи и свободу. У русских указание на этого французского императора вызывает образ не только победителя, но также самовластного тирана и неприятеля, горделивого и высокомерного человека⁹. Специфика последнего заметна в сопоставлении одной из героинь романа Акунина *Азazel* с Бонапартом:

[...] *Представь картину. Впереди сушим Бонапартом Амалия в карете, на козлах два крепких молодца. Следом в дрожжах покойник. Потом в коляске двое лакеев. А поодаль во мраке ночи я на своей буланке, словно Денис Давыдов – только четыре полотенца туда-сюда ходят*¹⁰.

Прецедентность имени императора подчеркивается здесь прилагательным *суший*, используемого в повседневном общении в значении ‘истинный, подлинный, самый настоящий’. Учитывая принадлежность сравниваемой с Наполеоном героини к террористической организации, «настоящий» скорее всего подразумевает такие качества обозначаемого лица, как власть, самоуверенность, неистовость, стремление подчинить себе весь мир.

В то же время используемое в польском переводе слово *istny* – ‘przymiotnik podkreślający, że rzecz lub osoba, o których mowa, w pełni zasługują na nazwanie rzeczownikiem, który określają’ – определяет Бонапарта согласно его положительной культурной обусловленности в польском социуме. Однако переводчик сигнализирует вторичному адресату некую инаковость образа Наполеона, прибегая к своеобразному приему компенсации: в качестве контекстуального эквивалента для поэтического слова *молодец* (‘сильный и смелый молодой герой, храбрец, удалец’) он вводит противоположное ему по значению и стилистической окраске слово *łobuz* (‘człowiek podły i brutalny; urwis, psotnik’):

⁹ Н. Г. Брагина: *Память в языке и культуре*. Москва 2007, с. 178.

¹⁰ Б. Акунин: *Азazel*. <http://www.akunin.ru/knigi/fandorin/erast/azazel/> [доступ: 18.10.2016].

Wyobraź sobie coś takiego. Z przodu, w karecie, Amalia jako istny Bonaparte, na koźle dwa tęgie łobuzy. Za nimi nieboszczyk dorożkę. Potem dwaj lokaje w kolasce. A w dali, pod osłoną nocy – jedzie, jedzie na bulance hrabia Zurow – cztery ręczniki chodzą tam i nazad¹¹.

Вышеуказанный отрывок интересен и тем, что в нем появляется также одно из национально-прецедентных имен, которые, безусловно, представляют для переводчиков большую сложность. В оригинале говорящий, граф Зуров, сравнивает себя с Денисом Давыдовым – знаменитым гусаром, потом, одним из командиров партизанского движения во время войны с наполеоновскими войсками в России. О нем пишут, что он «был храбр, безрассуден и немисливо везуч на поле боя, поража́л обаянием и остроумием... Человек-символ 1812 года»¹². Его имя стало олицетворением гусарского облика, и не случайно один из толстовских героев *Войны и мира*, Василий Денисов, в фамилии которого содержится аллюзия на знаменитого партизана, даже внешне похож на него.

В романе Акунина имена *Бонапарт* и *Денис Давыдов* вступают в антонимические отношения как обозначения внешнего врага и защитника Отечества, а также как физически не совсем привлекательного человека и красавца-мужчины. Перевод не содержит второго компаративного элемента, но благодаря синтаксической конструкции с инверсией и повторением – *jedzie, jedzie na bulance hrabia Zurow* – передается поэтическая тональность высказывания и его динамизм, а сам граф Зуров приобретает ореол сказочного героя-освободителя. Эту замену функциональным аналогом можно считать полностью оправданной, так как переводчику удалось достичь прагматическое воздействие, сходное с замыслом автора.

Не вызывает, казалось бы, необходимости в переводческой трансформации фамилия другого русского поэта – Пушкина. Действительно, его знают в Польше, хотя, конечно, он не ассоциируется со стереотипом гения, как в русской культуре. Но имя *Пушкин* в обиходном варианте русского языка – это еще и ‘человек, знающий все’ (к примеру: *А я что, Пушкин? А я откуда знаю?*), а также ‘неизвестно кто, бог знает, кто’. Соответственно, оно не имеет никакого отношения к творчеству поэта. Последнее значение в непривычном столкновении с идентифицирующим названием реальной личности обыгрывается в *Мастере и Маргарите* М. Булгакова:

Никанор Иванович до своего сна совершенно не знал поэта Пушкина, но самого его знал прекрасно и ежедневно по несколько раз произносил фразы вроде: А за квартиру Пушкин платить будет? Или лампочку на

¹¹ В. АКУНИН: *Azazel*. Przeł. J. CZECH. Warszawa 2007, с. 172.

¹² <http://oko-planet.su/history/historysng/225262-sto-russkich-polkovodcev-chast-16.html> [доступ: 16.10.2016].

*лестнице, стало быть, Пушкин вывинтил? Нефть, стало быть, Пушкин покупать будет?*¹³

Конечно, это только один из примеров, когда каламбурность ситуации, экспрессивность номинативных единиц, тонкий иронический смысл становятся у Булгакова средством сатирического высмеивания действительности и концептуального выражения информации: символичность имени *Пушкин* как известного всем россиянам концепта позволяет проиллюстрировать стереотип ограниченного советского управдома, взяточника и мошенника.

В польских переводах романа Булгакова – в самом известном и устойчивом в культуре, авторами которого являются Ирена Левандовская и Витольд Домбровский; в принадлежащем перу Анджея Дравича; в одном из новейших, выполненном Пшебиндами, в качестве эквивалента для этих двух совпадающих фамилий тоже приводится только одна форма, *Puszkina*¹⁴. Напомним фрагмент только первого из перечисленных переводов:

Nikanor Iwanowicz przed tym swoim snem absolutnie nie znał utworów poety Puszkina, samego jednak Puszkina znał doskonale i codziennie po kilkakroć wygłaszał zdania w rodzaju „A za mieszkanie to Puszkina będzie płacił?” albo „Żarówkę na schodach, znaczy się, Puszkina wykręcił?”, „Mazut, znaczy się, Puszkina będzie kupował?”

В связи с этим у вторичного рецептора могут возникнуть трудности с декодированием несовпадения действительного референта с вымышленным, а сама ситуация может вызвать недоумение. В сфере прагматической потенциальности коммуникативный эффект оставался бы в случае использования наименований божественной ипостаси (ср. *A może robi to Duch Święty?*) или сказочных существ – гномиков, которые выступают в польском языке в подобных контекстах повседневной жизни, ср.: *Co, myślisz, że krasnoludki tu będą sprzątać? Zmyj naczynia, bo krasnoludki tego za ciebie nie zrobią.*

Информационно-культурные затруднения, вызванные использованием в текстах символических и аллюзивных антропонимов как средства выразительности и языковой игры, наблюдаются также при переводе имен самих персонажей из сказок. Такие имена выполняют номинативную функцию, включают культурно-национальные коннотации и выстраивают определенные ассоциативные образы у первичных адресатов. К примеру, в рус-

¹³ М. Булгаков: *Мастер и Маргарита*. Москва 2003, с. 333–334.

¹⁴ М. BULHAKOW: *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. I. LEWANDOWSKA, W. DĄBROWSKI. Warszawa 1988, s. 212; М. BULHAKOW: *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. A. DRAWICZ. Poznań 2012, s. 246; М. BULHAKOW: *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. L.A. PRZEBINDA, G. PRZEBINDA, I. PRZEBINDA. Kraków 2016, с. 189.

ской среде имя *Гвидон* из сказки Пушкина вызывает в памяти превращения героя в насекомых для того, чтобы незамеченным попасть в хоромы своего отца, царя Салтана, который не знает, что сын жив. Этот мотив реконструируется в романе *Весь мир театр* Б. Акунина:

*В-четвертых, театр охранялся так, что никакой Гвидон туда не проник бы даже под видом комара.*¹⁵

Объем имплицитной информации, передаваемой именами сказочных героев и очевидной для носителей культуры исходного языка, у получателей перевода чаще всего оказывается гораздо меньший¹⁶. В польском тексте имя приводится в транслитерации, закрепленной в трех переводах сказки Пушкина. Его сопровождение примечанием не выясняет контекста употребления, поскольку дает только указания на источник, не восстанавливая при этом представлений о метаморфозах Гвидона:

Po czwarte, teatr był strzeżony do tego stopnia, że żaden Gwidon nie dostałby się tam nawet pod postacią komara.*

[Przypis] Gwidon Saltanowicz – syn tytułowego cara z bajki Puszkina, której tytuł brzmi: *Bajka o carze Saltanie, o jego synu, sławnym i potężnym bohaterze, księciu Gwidonie Saltanowiczu i o pięknej księżniczce Łabędzicy.*¹⁷

Еще более закрытыми для читателей перевода могут оставаться функционирующие в кругу русской культуры популярные вымышленные имена из других известных текстов для детей, которые передаются ономастическим соответствием. К примеру, имя *Буратино* из сказки Алексея Толстого, упоминаемое Виктором Пелевиным в *Священной книге оборотня*, транслитерируется как *Buratino*. Для польского читателя наиболее очевидным бы было имя деревянной куклы *Pinokio*. В отличие от *Buratino*, герой сказки Карло Коллоди является для него знаковым и благодаря этому способным аннулировать культурную дистанцию¹⁸.

¹⁵ Б. Акунин: *Весь мир театр*. http://www.kharkivosvita.net.ua/files/Akunin_Ves_mir_teatr.pdf [доступ: 17.10.2016].

¹⁶ Т.А. Казакова: *Художественный перевод...*, с. 123.

¹⁷ В. АКУНИН: *Świat jest teatrem*. Przeł. O. MORĄSKA. Warszawa 2012, с. 12.

¹⁸ В свою очередь, как указывает В.В. Красных, если бы в тексте встретилась аллюзия на *Волшебника страны Оз* Лаймена Фрэнка Баума через упоминание Дороти, логично было бы перевести имя как Элли, вызывая у русского читателя ассоциацию с известным пересказом книги американского писателя – *Волшебником Изумрудного города* Александра Волкова. См.: В.В. Красных: *«Свой» среди «чужих»: Миф или реальность?* Москва 2003, с. 174. Добавим, что в польской среде потребовалось бы привести имя Dorota – так зовут героиню в переводе произведения Баума.

В некоторых случаях, прежде всего, если речь идет о прозвищах и кличках, наблюдается перевод, опирающийся на словарные эквиваленты лексических единиц, которые составляют основу имен¹⁹, в том числе родом из сказок. Например, одного из героев *Пелагии и красного петуха* Б. Акунина зовут *Колобок*. Это наименование, восходящее к канону русского фольклора и намекающее на внешний вид, обосновывается в романе следующим образом:

*Прозвище у Колобка такое, потому что он маленький, ловкий, шагает мелко, пружинно, будто катится.*²⁰

В переводном тексте оно передано как *Bochniaczek*²¹, что отражает форму, так как по-польски *bochen* – это хлеб, в том числе круглый. Однако в польских переводах русской сказки героя зовут *Bochenek* либо *Chlebek*, а иногда в транслитерации *Kolobok*. В результате корреляция словарных значений, на которых базируются имена в оригинале и переводе, оказывается недостаточной из-за несовместимости сложных знаковых функций, свойственных художественному произведению. При обращении к знаковому имени в памяти первичного адресата актуализируется весь прецедентный текст, в то время как получатель транслата текста Акунина окончательно утрачивает способность уловить некоторые намеки, проецируемые интертекстуальными связями (среди прочего обреченность Колобка).

Там, где это возможно, переводчики прибегают к использованию функциональных аналогов, которые способны претерпевать семантические сдвиги, но в целом прагматико-стилистический пласт передается практически без потерь. Такая культурная адаптация прослеживается в переводе названия *Василиса Прекрасная* как *śpiąca królewna* в уже рассматриваемом нами романе *Декоратор* Б. Акунина:

Егор Виллемович пыхнул крепким табаком из трубки, любовно похлопал жуткую синюю бабищу по распоротому брюху. – А эту вот Василису Прекрасную и еще четверых я оставляю.

Jegor Willemowicz wypuścił kłęb gryzącego dymu i pieśczośliwie poklepał siną babę po rozprutemu brzuchu. – A tę śpiącą królewnę i pozostałe cztery sobie zostawię.

В русской разговорной речи *Василисой Прекрасной* могут назвать красавицу. В польской же выражение *śpiąca królewna* используется, когда шутливо отзываются о не совсем энергичной девушке либо говорят о женщи-

¹⁹ К. HEJWOWSKI: *Iluzje...*, с. 178.

²⁰ Б. АКУНИН: *Пелагия и красный петух*. Москва 2012, с. 17.

²¹ В. AKUNIN: *Pelagia i czerwony kogut*. Przeł. H. CHŁYSTOWSKI. Warszawa 2004.

не, которая считает, что все должны исполнять ее прихоти. Соотнесение с иными характерологическими планами этих имен персонажей однако сохраняет черный юмор, создающий высокий уровень экспрессивности высказывания как в оригинале, так и в переводе.

Остановимся здесь несколько подробнее на еще одном из типов национально-прецедентных имен, к которым относятся стереотипные наименования рядовых, неизвестных, произвольных либо заурядных жителей той или иной страны. Переносные значения у этой категории имен, называемых экzemплификантами (экземпликативами), образуются на основании следующих признаков: принадлежности к человеческому обществу, родовому и национально-языковому²². Так, усредненного русского человека называют именем *Иван* либо его уменьшительной формой *Ванька* (ср. выражение *русский Ванька*), часто с пренебрежительным оттенком. Эта форма служит и для обозначения представителей некоторых профессий либо должностей: раньше *ванькой* звали легкового извозчика на плохой лошади с бедной упряжью, обычно крестьянина, приехавшего в город на заработки²³, а номинации *Ванька-взводный* или *Ванька-ротный* выступают как собирательные имена офицеров, несущих бремя боевой подготовки в мирное время и не имеющих перспектив служебного роста. Как обобщенный образ русского встречается наименование *Иван Иванович / Иван Иванович Иванов*, а перечисление в одном ряду фамилий *Иванов, Петров, Сидоров* говорит о среднестатистическом жителе России. В польской культуре в таком качестве функционируют названия *Jan, Jan Kowalski, Jan Nowak, przeciętny Józek*, в англоязычной – имена Джон Смит (*John Smith*), Джо Блоггс (*Joe Bloggs*) в Великобритании, Австралии и Новой Зеландии или *average Joe*, Джон К. Паблик (*John Q. Public*), Джон Доу (*John Doe*) в США²⁴. Последнее имя, известное по англосаксонскому праву и официально присваиваемое людям, чья личность не установлена, в настоящее время применяют также массмедиа для называния анонимного, малозначимого лица.

Наряду с вышеприведенными появляются и новые антропонимические экземпликативы. К примеру, имя виртуального персонажа фольклора Рунета *Василий / Вася Пупкин* стало обозначением абстрактного, анонимного пользователя Сети, а впоследствии в нем олицетворился массовый российский интернет-пользователь. Соотнесение как с этим наиме-

²² Д.И. Ермолович: *Имена собственные на стыке языков и культур*. Москва 2001, с. 61.

²³ <https://ru.wiktionary.org/wiki/ванька> [доступ: 23.11.2016].

²⁴ Польский корреспондент в Америке М. Валкуски обращает внимание на тот интересный факт, что несмотря на наибольшее распространение в Америке фамилии *Smith*, для называния неизвестных лиц в американском судопроизводстве и в инструкциях заполнения разных бланков и документов используется номинация *John Doe*. См.: М. WALKUSKI: *Walkowanie Ameryki*. Gliwice 2012, с. 47. Попутно отметим, что и в России экzemплификант *Иванов* не тождествен самой популярной фамилии, *Смирнов*.

нованием, так и с фамилией *Смит* встречается в фантастической повести Сергея Лукьяненко *Прозрачные витражи*:

– Предположим! – Подполковник готов идти мне навстречу. – Итак, кровожадный маньяк *Вася Пупкин* сумел сбежать из виртуальной тюрьмы.

*Бедный Василий Пупкин, автор учебника арифметики для церковно-приходских школ! Не знал он, как жестоко расправятся с ним измученные задачками про бассейны и поезда ученики. Сделают его имя нарицательным, похлеще любого мистера Смита.*²⁵

Безусловно, появление имени Василия Пупкина в книге, действие которой разыгрывается среди прочего в виртуальном мире, нельзя назвать случайным. Кроме того, оно вызывает здесь комический эффект благодаря не только его определению как кровожадного маньяка, но и столкновению с именуемым таким же образом автором учебника дореволюционных времен. В польском переводе это нарицательное имя транслитерируется, утрачивая при этом элементы языковой игры, характерной для исходного текста. Упоминание самой распространенной фамилии в США, *Смит*, в польском переводе генерализуется, приобретая «символическое» звучание:

*Załóżmy! – Pułkownik gotów jest wyjść mi naprzeciw. – Więc jak to było? Żądny krwi psychopata Wasia Pupkin zdołał zbiec z wirtualnego więzienia... Biedny Wasilij Pupkin, autor podręcznika do arytmetyki dla szkół parafialnych! Nie wiedział, jak okrutnie rozprawią się z nim uczniowie, udręczeni zadaniami o basenie i pociągach! Nie miał pojęcia, że jego imię stanie się czymś w rodzaju symbolu...*²⁶

В иноязычном тексте, художественном либо публицистическом, эти и другие антропонимические экземплификативы при определенных контекстуальных условиях могут заменяться на аналогичные, прецедентные для носителей языка перевода, к примеру *average / ordinary Joe – przeciętny Józek, John Smith – amerykański Kowalski*²⁷. В таких случаях обозначение типичного русского человека как *Иван*, среднестатистического *Иванов*, *Петров*, *Сидоров*, а анонимного пользователя Интернета *Вася Пупкин* для польского адресата целесообразно заменить на метонимы *Jan*, *Jan Kowalski* или *Jan Nowak*. Вместе с тем необходимо подчеркнуть, что существова-

²⁵ С. ЛУКЬЯНЕНКО: *Прозрачные витражи*. В: Его же. *Атомный сон*. Москва 2000. http://www.rusf.ru/lukian/books/prozrachnye_vitraji/prozrachnye_vitraji_0010.htm [доступ: 23.11.2016].

²⁶ S. ŁUKIANIENKO: *Przezroczyste witraże*. W: IDEM: *Atomowy sen*. Przek. E. SKÓRSKA. Warszawa 2004, с. 16.

²⁷ Примеры из M. WAŁKUSKI: *Wąłkowanie...*, с. 46–49.

ние таких параллелей не всегда оправдывает их использование в языке перевода.

В экземплификативной функции выступают и женские имена, к примеру, английский оним Джейн Доу (*Jane Doe*) или польский *Marysia*. Распространенным женским именем-экземплификантом в русском социуме является упрощение от полного имени и отчества Мария Ивановна – *Марьиванна* / *Марь Иванна* / *Марья Иванна*, которое обычно применяется по отношению к пожилой среднестатистической женщине в России, пенсионерке, а также к учительнице. Учительница именно с этим именем является одним из главных персонажей известного цикла анекдотов про Вовочку, что дополнительно влияет на социокультурные оттенки восприятия данного антропонима. Виктор Ерофеев в романе *Русская красавица* использует его в одном ряду с номинациями *московские знаменитости* и *мировые кинозвезды*, с помощью приема контраста иронизируя над своими героинями:

*Зато как разбалуетесь, спасу нет! Смотрите, говорит, не мусульманка я, хотя татарскую кровь тоже имею, как все мы, грешные! И стоим мы с ней в лунной дорожке, по колено в Черном море, взявшись за руки, московские знаменитости, мировые кинозвезды, Марьи Ивановны, а солдатики-пограничники нас рассматривают, и штаны у них шевелятся от такой невидальи.*²⁸

Указанные выше параметры направляют поиски замещения русского названия именами *Marysia* или, возможно, *pani Pelagia*, персонажа серии польского кабаре „Теу”, со ссылкой на комическое изображение действительности. Предложенные же в польском переводе имена *Marie Joanny* не входят в область прецедентных феноменов, а в приведенном контексте скорее интенсифицируют положительный заряд, вызываемый предыдущими номинациями:

*Za to jak się rozochoci, to nie ma siły! Patrzcie, nie muzułmankam, choć tatarska krew też we mnie płynie, jak w nas wszystkich, grzesznych! – Stoimy razem w księżycowej poświacie, po kolana w Morzu Czarnym, trzymając się za ręce, moskiewskie znakomitości, gwiazdy światowego kina, Marie Joanny, a wpatrzonym w nas żołnierzynom-wopistom spodnie się napinają na takie cuda-niewidy.*²⁹

Подытоживая, отметим, что трансляция заданных авторами художественных текстов смыслов при их обращении к прецедентным именам требует от переводчика применения различных приемов и стратегий пред-

²⁸ В. ЕРОФЕЕВ: *Русская красавица*. Москва 2008, с. 93.

²⁹ W. JROFIEJEW: *Rosyjska piękność*. Warszawa 2004, с. 57.

ставления онима. Это может быть замена упоминаемого имени на аналогичное, прецедентное для носителей языка перевода либо иное, когда эквивалентность употребления онима устанавливается за счет контекста; перифрастический перевод; выяснение инокультурного фона в примечании. Выбор переводческого решения зависит от типа прецедентного имени, его значимости в контексте и степени освоенности в культуре языка перевода. Таким образом, передача на другой язык личных имен как культурных феноменов требует высокой лингвокультурологической компетенции переводчика и часто является специфическим способом отражения принципа релевантности, вытекающего из природы персоналий такого типа. Важным при этом становится умение переводчика не только учитывать объективно существующие в языке коннотативные значения, но и субъективно интерпретировать текст, извлекая из него определенные импликации.

Oksana Małysa

Apelatywne nazwy własne w aspekcie przekładu artystycznego

Streszczenie

W artykule rozpatrywane są zagadnienia związane z nazwami osób, mającymi charakter apelatywu. Posiadają one odniesienia do wydarzeń historycznych, znanych utworów literackich, popularnych motywów rzeczywistości internetowej itd. Wchodząc w zakres różnych wspólnot komunikacyjnych, stanowią one ważne elementy kulturowe. Jako przedmiot analizy posłużyły tego typu antroponimy, użyte w utworach współczesnych pisarzy rosyjskich oraz w przekładach tych tekstów na język polski.

Oksana Małysa

Appellative proper names in artistic translation

Summary

The article presents issues connected with people's names which are appellatives. They make reference to historical events, well-known literary works, popular motives from the Internet reality etc. Through entering the scope of various communication communities, they constitute important elements of culture. This type of antroponyms, used in the works of contemporary Russian writers and their translation into Polish, is a subject of the analysis presented in this article.

Iwona Wowro

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Humor¹ w przekładzie Pole do popisu i zabawy?

1. Uwagi wstępne

Celem artykułu jest omówienie wybranych aspektów przekładu na język obcy na przykładzie tekstów ekspresywnych, nacechowanych humorystycznie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekwiwalencji oraz poprawności na płaszczyźnie leksykalnej, gramatycznej i pragmatycznej. Weryfikację empiryczną tych zamierzeń badawczych stanowi badanie przeprowadzone wśród studentów IV roku germanistyki Uniwersytetu Śląskiego. Jego celem było przetłumaczenie krótkich tekstów humorystycznych na język niemiecki przy zachowaniu ich funkcji ludycznej. Na tej podstawie z jednej strony wyodręb-

¹ W rozważaniach zawartych w niniejszym artykule rezygnuję z rozróżnienia terminologicznego takich pojęć, jak: komizm, humor czy ironia, ponieważ w literaturze przedmiotu stanowią one przykład niekończących się kontrowersji, a pytanie o ich wzajemne relacje pozostaje właściwie bez odpowiedzi. Można je traktować różnie, np. niektórzy badacze widzą ironię jako odwrotność humoru, gdyż „ironii na początku towarzyszy powaga, a na końcu – uśmiech, natomiast w humorze za uśmiechem kryje się powaga” (T. SZCZERBOWSKI: *Ironia a przekład*. W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13: *Poczucie humoru a przekład*. Red. J. KONIECZNA-TWARDZIKOWA, M. FILIPOWICZ-RUDEK. Kraków 2008, s. 37), inni natomiast sytuują ironię i humor na skali rosnącego udziału krytycyzmu w różnych odmianach komizmu, takich jak: humor, ironia, satyra, żart, sarkazm czy szyderstwo, por. M. GOŁASZEWSKA: *Śmieszność i komizm*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 24. Pojęcia humoru i komizmu stosuję tutaj wymiennie, mając jednak świadomość, że można uznać je za odmienne kategorie estetyczne lub też jedno z nich stosować jako pojęcie nadrzędne.

nione i sklasyfikowane zostaną najczęstsze błędy i uchybienia, z drugiej natomiast ukazane zostaną kreatywne aspekty przekładu, występujące w obszarze wykonanych tłumaczeń.

2. Wybrane aspekty przekładu

Chociaż proces tłumaczenia określany jest mianem jednej z najstarszych działalności człowieka, często porównywany bywa z niemożliwym do rozwiązania zadaniem i to nie tylko z racji wielości form, w jakich się przejawia. Stwierdzenie to motywuje się faktem, że konfrontacja z tekstem wyjściowym kończy się dla tłumacza w pewnym sensie porażką², gdyż musi on dokonać swoistego wyboru, tzn. albo trzymać się sztywno tekstu wyjściowego, nie zważając przy jego przekładzie na specyfikę języka docelowego, lub odwrotnie, tzn. stawiając sobie za cel nadrzędny oddanie treści tłumaczonego tekstu zgodnie ze specyfiką L2, musi w pewien sposób „odejść od oryginału”³.

Konieczność dokonywania takiego wyboru wynika przede wszystkim z różnic istniejących w systemach językowych L1 i L2, z polisemii środków wyrazu oraz z różnych możliwości interpretacji tekstu w L1, jest także uzależniona od potencjalnej grupy odbiorców. Okazuje się bowiem, że tłumaczenie dosłowne nie ma wymiaru uniwersalnego i stoi niejako w opozycji do przekładu funkcjonalnego, który uznawany jest za pełnoprawną technikę tłumaczeniową⁴. Proces przekładu nie może być utożsamiany z przekodowywaniem lub zastępowaniem poszczególnych elementów jednego języka przez elementy języka drugiego na drodze analizy stylistyczno-semantycznej przy optymalnym uwzględnieniu komunikatywnych aspektów ekwiwalencji, którego celem jest wyprodukowanie możliwie ekwiwalentnego tekstu w L2, charakteryzuje się on bowiem o wiele większą złożonością. Na jego efektywność składają się – ogólnie rzecz biorąc – dwie główne fazy: faza zrozumienia tekstu pod względem treści i intencji oraz

² Stwierdzenie to oparte jest na tezie Sapira/Whorfa, że „języki są zasadniczo nieprzekładalne”, oraz założeniu Wittgensteina, iż „granice mojego języka są granicami mojego świata”, są więc nieprzekraczalne, a brak odpowiedniości na płaszczyźnie językowej czyni przekład rzekomo niemożliwym (por. H. STYPA: *O (nie)przekładalności związków frazeologicznych – polskie ekwiwalenty zerowe frazeologizmów zoonimicznych w języku niemieckim*. „Rocznik Przekładoznawczy” 2007/2008, nr 3/4, s. 225; także K. LIPIŃSKI: *Mity przekładoznawstwa*. Kraków 2004).

³ W. KOLLER: *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Wiesbaden 1992, s. 159–160.

⁴ Musi być ono jednak stosowane z namysłem i ostrożnością, „ponieważ jego nadużywanie »oszukiwa« odbiorców przekładu, ukazując im rzeczywistość nie mającą wiele wspólnego z tą, którą opisał autor oryginału” (K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 164).

faza językowej rekonstrukcji, w której następuje reprodukcja analizowanego tekstu przy zachowaniu aspektów ekwiwalencji komunikatywnej⁵.

Alicja Pisarska i Teresa Tomasziewicz za Marianne Lederer⁶ wyróżniają trzy następujące po sobie fazy procesu tłumaczenia: zrozumienie, dewerbalizację i reekspresję, które wymagają od tłumacza uruchomienia nie tylko kompetencji językowych (znajomość systemu leksykalnego, fonetycznego, morfologicznego, składniowego), lecz także encyklopedycznych (wiedza pozajęzykowa, багаж/kontekst kognitywny), logicznych (logiczne rozumowanie, wyciąganie wniosków, interpretacja) oraz pragmatyczno-retorycznych, a więc umiejętności formułowania opinii i sądów, znajomości reguł rządzących procesem funkcjonowania dyskursu i komunikacji oraz posiadania wiedzy i doświadczeń umożliwiających skuteczne poszukiwanie korespondujących ze sobą ekwiwalentów w obrębie zaangażowanych w proces przekładu kultur⁷.

Przewijające się tutaj pojęcie ekwiwalencji, zaczerpnięte z logiki formalnej i matematyki, oraz jej rola w tłumaczeniu rozumiane są bardzo różnie. Z jednej strony utożsamia się ją z relacją (przybliżonej) identyczności między jednostkami tłumaczeniowymi, których funkcja dyskursywna w określonym kontekście jest podobna lub taka sama, z drugiej – sytuuje się ją na poziomie bazy kognitywnej autora i odbiorcy tekstu, rozumianej jako ogół struktur mentalnych, schematów, scenariuszy, ram, obrazów i odczuć⁸. Wskazuje się przy tym na fakt, że jest ona zależna od danego języka, kultury oraz tekstu, a jej znalezienie umożliwia uniwersalna zdolność konceptualizacji użytkowników

⁵ Por. W. WILSS: *Übersetzungswissenschaft, Probleme und Methoden*. Stuttgart 1977, s. 72.

⁶ M. LEDERER: *La traduction aujourd'hui. Le mode interprétatif*. Paryż 1994.

⁷ A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań 1996, s. 66–71.

⁸ Por. K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria...*, s. 164. Inni badacze (por. np. H. HING, P. KUSSMAUL: *Strategie der Übersetzung*. Tübingen 1982; J. HOLZ-MÄNTTÄRI: *Translatolisches Handeln. Theorie und Methode*. Helsinki 1984) zdecydowanie odrzucają pojęcie ekwiwalencji jako nieodpowiednio zdefiniowane „i dające złudne wrażenie symetrii pomiędzy językami naturalnymi” (A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 165), i w konsekwencji jako nieprecyzyjne oraz nieprzydatne w badaniach nad istotą przekładu. W literaturze przedmiotu dotyczącej roli ekwiwalencji w procesie tłumaczenia wyróżnia się różne jej rodzaje (np. ekwiwalencja treści, rodzaju tekstu, funkcji, stylu, norm w L2, wartości komunikatywnej tekstu w L1, ekwiwalencja dynamiczna oraz formalna i inne). W nowszych badaniach mówi się też o adekwatności tłumaczenia. O ile ekwiwalencja oznacza relację między poszczególnymi elementami tekstu lub całymi tekstami w L1 i L2, o tyle adekwatność pojmowana jest jako kategoria czysto pragmatyczna i dotyczy relacji między tekstem a jego otoczeniem (tzw. *Umfeld*), a więc pomiędzy jego autorem, potencjalnym odbiorcą i możliwościami jego recepcji. Innymi słowy, stanowi ona swoistą odpowiedniość z punktu widzenia celu określonego działania, por. J. ALBRECHT: *Invarianz, Äquivalenz, Adäquatheit*. In: *Festschrift für W. Wilss zum 65. Geburtstag*. Tübingen 1990, s. 76.

wszystkich języków, „podobnie jak wspólna dla wszystkich pula elementarnego doświadczenia”⁹.

Podstawowym warunkiem udanego, ekwiwalentnego czy też adekwatnego tłumaczenia jest także dobór i zastosowanie odpowiedniej strategii tłumaczeniowej. Strategie tłumaczeniowe (translatorskie) zakładają wzajemne odniesienie elementów oraz struktur w L1 i L2, i stosowane są na różnych płaszczyznach. Problematyką strategii tłumaczeniowych zajmowało się wielu teoretyków i praktyków przekładu, co doprowadziło z jednej strony do powstania opartych na różnych podstawach (psycholingwistycznych, tekstowych, strukturalno-językowych, kulturowych) taksonomii, z drugiej – do konkluzji, że strategia jako taka wymyka się bądź co bądź systematycznemu opisowi. Przyjąć jednak można, że ogólna kategoryzacja strategii tłumaczeniowych odnosi się do struktury językowej tekstu oryginału, zależna jest od etapu procesu tłumaczenia, wiedzy tłumacza (pragmatycznej, deklaratywnej, proceduralnej) oraz zawartości kulturowych elementów obcości¹⁰. Odróżniana od stanowiącej konkretne rozwiązanie poszczególnych problemów przekładowych techniki/procedury tłumaczeniowej widziana jest różnie. Jedni utożsamiają ją z pojęciem dość mało sprecyzowanym, które dotyczy ogólnej perspektywy transferu¹¹, inni natomiast definiują ją przykładowo jako połączenie teorii i praktyki, jako świadomy plan tłumacza prowadzący do rozwiązania konkretnego problemu¹², jako „zespoleństwo wizji przekładu w kulturze z odpowiadającym danej wizji zbiorem ustaleń technicznych”, jako swoistą „instrukcję obsługi”¹³, czy też ujmują ją metaforycznie jako zwornik procesu decyzyjnego tłumacza¹⁴.

W obszarze technik/procedur tłumaczeniowych wyróżnić można operacje na płaszczyźnie syntaktycznej, morfologicznej i semantycznej. Do operacji na płaszczyźnie syntaktycznej zalicza się m.in.: permutację składników konstrukcji syntaktycznej, zamianę części zdania, redukcję liczby składników zdania,

⁹ E. TABAKOWSKA: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków 2001, s. 162. Por. np. teoria skoposu (K. REISS, H. VERMEER: *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen 1984, s. 139), według której definicja ekwiwalencji ulegała pewnej modyfikacji i w ramach tej koncepcji rozumiana jest jako stała funkcjonalna pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym. Adekwatność pojmowana jest z perspektywy działania ukierunkowanego na osiągnięcie określonego celu, temu celowi podporządkowane są także wszelkie rozwiązania translatorskie (por. B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje translatorskie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 80). W swych dalszych rozważaniach K. Reiss i H. Vermeer stwierdzają, że ekwiwalencja stanowi rodzaj adekwatności przy zachowaniu tej samej funkcji komunikacyjnej pomiędzy tekstem oryginału a tekstem przekładu (K. REISS, H. VERMEER: *Grundlegung...*).

¹⁰ M. PIOTROWSKA: *Czy znajomość strategii jest w warsztacie każdego tłumacza niezbędna? (O strategii teoretycznej)*. „Przekładaniec” 2008, nr 17, s. 223.

¹¹ W. WILSS: *Übersetzungswissenschaft...*, s. 145.

¹² B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje...*, s. 31.

¹³ E. BALCERZAN: *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*. W: „Studia o Przekładzie”. T. 8: *Przekład artystyczny a współczesne teorie translatologiczne*. Red. P. FAST. Katowice 1998, s. 192.

¹⁴ M. PIOTROWSKA: *Czy znajomość strategii...*, s. 227.

ekspansję połączoną często z eksplikacją, przesunięcie granicy zdania, transformację (zmiana konstrukcji syntaktycznej) i inne¹⁵. Operacje na płaszczyźnie *morfologicznej* dotyczą przede wszystkim transpozycji, czyli przeniesienia wyrażenia z jednej kategorii do innej przy zachowaniu tożsamości znaczenia, np. przesunięcie z kategorii czasownika do kategorii rzeczownika, zamiana strony biernej na czynną i inne. Operacje natury *semantycznej* są najczęściej zjawiskiem towarzyszącym innym operacjom formalnym. Do najważniejszych operacji na płaszczyźnie semantycznej zaliczane są m.in. takie strategie, jak: specyfikacja/doprecyzowanie niesionej treści czy też zamiana aktu mowy, tłumaczenie antonimiczne, a także mutacja i modyfikacja (tzw. kulturowa transplantacja), gdzie jednostka leksykalna w języku docelowym nie jest w zasadzie powiązana z leksemem źródłowym, ale wywołuje w odbiorcach docelowych podobne skojarzenia czy też kontekstowe implikacje¹⁶.

Strategie i procedury te nie są operacjami jednorazowymi czy okazjonalnymi, lecz powtarzalnymi, często warunkują się wzajemnie oraz dotyczą najróżniejszych płaszczyzn języka i jego komponentów, a ich znajomość oraz umiejętność kontekstowego użycia, jak również świadomość skutków ich zastosowania są niezbędnym elementem kompetencji tłumacza.

3. Specyfika tekstów humorystycznych w kontekście tłumaczeniowym

W perspektywie tłumaczeniowej teksty o nacechowaniu humorystycznym jako teksty ekspresywne mają status szczególny. Obligują one tłumacza do inspirowania się oryginałem, a jednocześnie są obszarem wymagającym od niego pomysłowości i nasilenia zabiegów twórczych¹⁷. Ich recepcja oraz poprawna interpretacja, stanowiąca podstawowy warunek udanego tłumaczenia, uzależnione są od wielu czynników. W szczególności czynniki pragmatyczne (np. wiedza o świecie, sytuacja komunikacyjna, sfera konotacyjna, konwencja stylistyczna, funkcja) odgrywają ważną rolę w procesie ich rozumienia, interpretacji oraz przekładu. Stąd na drodze do poszukiwania ich sensu podkreśla się istnienie

¹⁵ Por. M. DOHERTY: *Übersetzungsoperationen*. „Fremdsprachen” 1989, Nr. 3, s. 172–176; także U. KAUTZ: *Handbuch Didaktik des Übersetzens und Dolmetschens*. München 2000, s. 126–133.

¹⁶ Por. np. B. POLUSZYŃSKI: *Strategie tłumaczeniowe stosowane podczas przekładu nazw własnych na przykładzie wybranych polsko-angielskich artykułów z Wikipedii – analiza jakościowa i ilościowa*. „Języki Obce w Szkole” 2012, nr 4, s. 45.

¹⁷ M. MITURA: *Komizm słowny: preludium czy koda w partyturze kreatywności tłumacza?* W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13..., s. 58.

„czegoś pośredniego” między językiem a rzeczywistością, na co dowodem jest np. wieloznaczność¹⁸.

Dobra znajomość właściwego porządku świata pozwala śmiać się z jego naruszenia, odwrócenia bądź też celowego odstępstwa od konwencji¹⁹. Rozumienie tekstów humorystycznych oraz przypisanie im cech zabawności wymaga uruchomienia odpowiednich procesów kognitywnych u odbiorcy (tzw. poszukiwanie reguły kognitywnej). Wynika to z faktu, że zazwyczaj nie mogą być one rozumiane dosłownie, ponieważ zawierają często wiele aluzji, metafor, ironii, nie mogą być również postrzegane jako „bezosobowe twory” przekazujące obiektywną wiedzę o świecie²⁰. Tworzone są w przeważającej mierze na zasadzie inkongruencji, wieloznaczności, nonsensu lub niedopowiedzenia czy też tzw. niepełnego rozwiązania. Ich recepcję warunkuje ponadto kontekst społeczno-kulturowy, który wpływa na „jakościowe określenie komizmu, czyniąc zeń zjawisko paradygmatyczne, zmienne, zależne od układu i hierarchii wartości w określonym [...] miejscu kulturowej geografii”²¹.

Już z tych skrótowych rozważań wynika ważne spostrzeżenie, mianowicie takie, że teksty humorystyczne stanowią dla tłumacza niemały problem, ponieważ zawarty w nich komizm jest różnie umiejscowiony, – czasem w samym języku, a czasem ma charakter pozajęzykowy i wydobywa się z obrazu świata, w którym język pełni jedynie funkcję nośnika. Ich specyfika wynika też w dużej mierze z różnych rodzajów humoru. W literaturze przedmiotu na podstawie ogólnej klasyfikacji zjawisk komicznych wyróżnia się przede wszystkim jego dwa główne typy: humor językowy (słowny) oraz pozajęzykowy (rzeczowy, referencjalny)²². W pierwszym przypadku śmieszny jest językowy sposób opisu sytuacji, w drugim natomiast – sama sytuacja. W wypadku humoru językowego z reguły następuje przerwanie linearnego ciągu przez element zwany dysjunktorem²³ lub tzw. *script-switch-trigger*²⁴, który powoduje konieczność „przełączenia się” odbiorcy na tryb *non-bona-fide*, umożliwiający mu zrozumienie tekstu.

¹⁸ L. WITTGENSTEIN: *Dociekania filozoficzne*. Przeł. B. WOLNIEWICZ. Warszawa 2000, s. 43.

¹⁹ Por. także teoria karnawalizacji M. Bachtina, zakładająca odwrócenie usankcjonowanego porządku nie tylko w sferze życia społecznego, lecz również na płaszczyźnie relacji, zachowań i komunikacji, por. M. RUMIŃSKA: *Michała Bachtina teoria karnawalizacji języka*. W: *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Red. J. MAZUR, M. RUMIŃSKA. Lublin 2007, s. 183.

²⁰ J. PUZYŃNINA: *Lingwistyka a problem rozumienia tekstu*. „Poradnik Językowy” 1984, nr 7, s. 408–416.

²¹ W. KALAGA: *Komizm a przekładalność*. W: *Komizm a przekład*. Red. P. FAST. Katowice 1997, s. 11.

²² D. BUTTLER: *Polski dowcip językowy*. Warszawa 2001, s. 59.

²³ Dysjunktor występuje w dowcipach zarówno o charakterze językowym, jak i sytuacyjnym. W przypadku tych drugich „dysjunktor zmusza do innej interpretacji całego poprzedniego tekstu” (D. BRZOZOWSKA: *O dowcipach polskich i angielskich*. Opole 2000, s. 56).

²⁴ S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor*. Berlin–New York 1994; także V. RASKIN: *Semantic Mechanism of Humor*. Dordrecht 1985.

W tekstach zawierających ten typ humoru wyodrębnić można także tzw. konektor, który sygnalizuje występującą w tekście wieloznaczność, wymuszającą na odbiorcy reinterpretację dysjunktora²⁵.

Humor językowy oparty jest poza tym najczęściej na wieloznaczności, która może przybierać formę wieloznaczności leksykalnej, fonologicznej lub syntaktycznej. Zrozumienie pozajęzykowych aktów komicznych warunkuje natomiast przede wszystkim pozajęzykowa wiedza o świecie, a nie znajomość struktur leksykalno-gramatycznych. Dowcip rzeczowy współtworzą „te przykłady, w których konstrukcje słowne są tylko fragmentem zabawnej sytuacji i nie mają samoistnej wartości komicznej”²⁶. Kryterium rozgraniczającym obydwa rodzaje komizmu jest wymienialność konstytuujących je elementów²⁷. Różnorodność cech charakterystyczna dla tekstów humorystycznych, czyli m.in. ich złożoność, właściwa im konstrukcja sensu osadzona na różnych płaszczyznach, a także różne rodzaje humoru, prowadzi do konkluzji, że nie ma jednego sposobu w obszarze przekładu humoru czy ironii, ponieważ zależy on od wielu czynników, takich jak: kontekst, typ tekstu, konwencje kulturowe czy też rozpoznanie i transfer istotnych dla tłumaczenia elementów.

Elementy te, zwane inaczej składowymi komunikacyjnymi, podzielić można na dwie grupy. Pierwszą stanowią elementy stałe, do których zalicza się składowe informacyjne (wydobywane często przez parafrazy), hierarchiczne (np. język potoczny), kolokacyjne (dotyczące stopnia spoistości składników wyrażenia, np. frazeologizmy) oraz zgodnościowe (dotyczące zgodności z uzusem językowym). Drugą grupę współtworzą elementy fakultatywne, w skład których wchodzi przeważnie składowe narracyjne związane z danym typem tekstu²⁸.

Odwołując się w tym miejscu do wcześniej wyodrębnionych głównych rodzajów humoru, zauważyć należy, że w zasadzie każda operacja w obszarze tłumaczenia tekstów o nacechowaniu humorystycznym implikuje grę na koncepcjach lub/i grę na słowach. W pierwszym przypadku stosowane strategie/operacje budują komizm na zderzeniu pojęć w warstwie semantycznej (pragmatycznej), nie opierają się zatem na stronie formalnej poszczególnych słów; w drugim natomiast angażują jednocześnie stronę formalną i semantyczną²⁹. Za nadrzędną

²⁵ D. BRZOWSKA: *O dowcipach...*, s. 55.

²⁶ D. BUTTLER: *Polski dowcip...*, s. 62.

²⁷ W przypadku humoru słownego forma językowa jest ważna i wręcz nienaruszalna pod rygorem utraty śmieszności, w dowcipie rzeczowym „śmieszna jest sytuacja, a nie forma jej językowego przedstawienia; nienaruszalne jest tylko przekazanie pewnej sumy wiadomości o określonych realiach, może jednak ono przybrać różną postać słowną. Dlatego elementy leksykalne dowcipu rzeczowego są wymienne na synonimy; istnieje ponadto możliwość ukształtowania kilku jego wariantów syntaktycznych” (ibidem, s. 60).

²⁸ J. GÓRNIKIEWICZ: *Humor – strategie tłumaczeniowe (na przykładzie gier słów w filmie Alaina Chabata Astérix & Obélix: Mission Cléopâtre)*. W: „Między Oryginałem a Przekładem”. [T.] 13..., s. 95–96.

²⁹ Por. np. M. MITURA: *Komizm słowny...*, s. 57.

strategię tłumaczeniową czy też prymarny *skopos* w przekładzie tekstów ekspresywnych (tutaj humorystycznych) uznaje się „nadanie tekstowi przekładu analogicznie artystyczno-estetycznego kształtu przy wykorzystaniu możliwości wyrażeniowych i skojarzeniowych języka przekładu”³⁰. Chodzi zatem o zachowanie funkcji ludycznej oryginału (osiągnięcie efektu humorystycznego w języku i kulturze docelowej, rozbawienie odbiorcy) o podobnej intensywności.

4. Analiza empiryczna problemów tłumaczeniowych

Część empiryczna niniejszego opracowania ma na celu przedstawienie najczęstszych błędów czy też uchybień i niedociągnięć tłumaczeniowych występujących w przeprowadzonym badaniu eksperymentalnym oraz ich krótkie omówienie. Badanie to polegało na tym, że studentom IV roku filologii germańskiej (specjalność tłumaczeniowa) przedłożono do tłumaczenia 39 krótkich tekstów o nacechowaniu humorystycznym. Teksty te zawierały różne rodzaje humoru, z przewagą humoru sytuacyjnego; niektóre z nich widzieć można również jako językowe akty deprecjonujące, przybierające postać obelgi, w których występują różne mechanizmy generowania komizmu. Tłumaczenia wykonywano bez jakiegokolwiek presji czasowej, z możliwością wykorzystania wszelkich dostępnych narzędzi tłumacza (słowniki, Internet, konsultacje z rodzimym użytkownikiem języka). Nie sposób przytoczyć tutaj wszystkich zaproponowanych przekładów. Przyjrzymy się zatem bliżej jedynie wybranym tekstom i zaproponowanym rozwiązaniom, aby móc poczynić refleksję nad możliwościami ich tłumaczenia oraz zastosowanymi rozwiązaniami. Zauważyć jednak należy, że pewną trudność stanowiło pogrupowanie zaproponowanych propozycji tłumaczeniowych z uwagi na występowanie błędów i uchybień osadzonych na różnych płaszczyznach jednocześnie. Stąd analiza ta ma charakter krzyżujący się, a dla zilustrowania różnych błędnych rozwiązań mogą zostać przywołane te same przykłady. Przedstawione propozycje przekładów zostaną przytoczone w ich oryginalnej formie.

4.1. Typologia wybranych błędów tłumaczeniowych

Arbitralność znaku językowego i wynikająca z niej nieprzystawalność systemów językowych staje się nierzadko podłożem trudności tłumaczeniowych, prowadzących do powstania błędu. W kontekście przekładowym wyróżnia się

³⁰ B. KIELAR: *Tłumaczenie i koncepcje...*, s. 35.

dwie główne kategorie błędów: błędy językowe oraz błędy tłumaczeniowe³¹. Za błędy językowe uznaje się zasadniczo przykłady użycia w języku docelowym form niepoprawnych, które są niezgodne z normą językową, mogą być natomiast przykładami form uzualnych czy systemowych lub wskazywać na interferencję z języka ojczystego³². Zalicza się do nich błędy w zakresie wyboru ekwiwalentów słownikowych, pojawienie się w przekładzie *faux amis*, nieuzasadnione kalkowanie struktur występujących w oryginale, niezrozumienie tekstu oryginału, przenoszenie szyku wyrazów do języka docelowego, także przenoszenie niewystępujących w języku docelowym kolokacji, a nawet deformację całej struktury zdania. Kolejny rodzaj błędów dotyczy nieadekwatnej interpretacji tekstu oryginału, która wynika z mylnego odczytania modalności tekstu (szczególnie w przypadku ironii, kpiny lub szyderstwa), zastosowania nieodpowiednich schematów czy scenariuszy, jak również z pomylenia różnych syntagm lub ram czasownikowych w L1. Innym rodzajem błędów są tzw. błędy metatranslacyjne, wynikające z braku wiedzy tłumacza bądź jego nieświadomości co do powszechnie akceptowanych celów i zasad przekładu, niewłaściwy dobór techniki tłumaczeniowej, stosowanie tłumaczenia syntagmatycznego zamiast techniki przekładu funkcjonalnego, niezgodność informacji znaczących w stosunku do oryginału, czyli również wszelkiego rodzaju opuszczenia (np. opuszczenie) informacji szczegółowych lub zastępowanie ich informacjami o charakterze ogólniejszym (podtłumaczenie)³³.

4.2. Błędy i uchybienia na płaszczyźnie gramatycznej

Biorąc pod uwagę fakt, że w prowadzonym badaniu brali udział studenci IV roku germanistyki, dziwić może spostrzeżenie, że najliczniejszą grupę błędów stanowią te związane z szeroko rozumianą płaszczyzną i poprawnością gramatyczną. W poczet błędów tego rodzaju zaliczone zostały występujące w zaproponowanych tłumaczeniach błędy gramatyczne najróżniejszego rodzaju. W niektórych przekładach dość częstym błędem było niepoprawne użycie rodzajnika (w przykładzie pierwszym – nieokreślonego lub tzw. rodzajnika zerowego (Nullartikel), nie chodzi tutaj bowiem o jakiegoś ojca i jakiegoś syna, lecz o relację pomiędzy ojcem i synem, co implikuje użycie rodzajnika określ-

³¹ A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 144.

³² Ich źródła poszukiwać można na różnych płaszczyznach. Wynikać one mogą z ograniczeń czasowych, luk w kompetencji, ze słabej znajomości zaangażowanych języków i kultur oraz z przekonania tłumacza (zwłaszcza początkującego) o wyższości tłumaczenia dosłownego. Zazwyczaj pojawiają się jako rezultat tłumaczenia syntagmatycznego, czyli bezkrytycznego, *quasi*-automatycznego, zastępowania struktur języka wyjściowego ekwiwalentami języka docelowego bez uprzedniej analizy sensu lub też kurczowego trzymania się powierzchni tekstu oryginału.

³³ Por. K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria...*, s. 126–149; A. PISARSKA, T. TOMASZKIEWICZ: *Współczesne tendencje...*, s. 144–154.

lonego oraz zaimka dzierżawczego; w kolejnym przykładzie tłumacz błędnie zastosował rodzajnik określony przed nazwą własną oraz niepoprawne formy czasowników w czasie przeszłym), por.:

→ Ojciec do syna: – Jak ci idzie nauka angielskiego? – Dobrze. Umiem już powiedzieć „dziękuję” i „przepraszam”. – Gratulacje! To nawet więcej niż mówisz po polsku.

→ Uczeń głośno oddycha na lekcji.

→ W jednym z domów na przedmieściach Londynu zarwało się piętrowe łóżko. 17 Polaków odniosło na szczęście niegroźne obrażenia.

→ **Ein** Vater fragt **einen** Sohn / Vater zu Sohn. – Wie kommst du mit Englisch lernen voran? – Gut. Ich kann schon „Danke schön“ und „Entschuldigung“ sagen. – Ich gratuliere. **Das ist sogar mehr als auf Polnisch.**

→ **Schüler** atmet laut im Unterricht.

→ In einem der Häuser in der Vorstadt **des Londons druchbrich** ein Bett. 17 Polen **erleideten** zum Glück kleine Verletzungen.

W przytoczonych przykładach, a także w wielu innych, widać ponadto zastosowanie przez tłumacza nieuzasadnionej redukcji lub opuszczenia, co skutkuje powstaniem błędów stylistycznych bądź gramatycznych oraz błędnym użyciem kolokacji lub stałych związków wyrazowych albo rezygnacją z nich. Wszystko to powoduje naruszenie obowiązujących norm leksykalno-gramatyczno-stylistycznych oraz daleko idącą utratę komizmu (podkreślone lub wyfłuszczone fragmenty), por.:

→ Moja młodsza siostra zapytała mnie dzisiaj, jak będzie wyglądać, kiedy dorosnie. Powiedziałam jej, że prawdopodobnie będzie podobna do mnie, na co ona się popłakała.

→ Deszcze meteorytów obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ Nie pamiętam dokładnie okoliczności wypadku, ponieważ byłem **kompletnie pijany**. W celu uzyskania dalszych szczegółów, proszę zwrócić się do policji.

→ Meine jüngere Schwester fragte mich heute, wie sie aussieht, wenn sie erwachsen wird. Ich antwortete ihr, dass sie wahrscheinlich mir **ähnlich**, woraufhin sie **in** Weinen ausbrach.

→ Meteoritenregen. **Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten**. Der Schwiegersohn hat einen Wunsch gemacht, die Schwiegermutter hat es **schon nicht** geschafft.

→ Ich weiß nichts mehr, was gestern passiert ist, Ø aber die Polizei kann Ihnen bestimmt viel über mich erzählen.

Do innych błędów na płaszczyźnie gramatycznej zaliczyć należy: użycie złych końcówek przymiotnika, niepoprawną odmianę rodzajnika, nieuzasadnione zastosowanie rodzajnika określonego, a nawet użycie niepoprawnych form czasownika w czasie teraźniejszym, por.:

→ Lubię ludzi otwartych! – Chirurg.
 → Kobieto! Akceptuj mężczyzn takimi, jacy są. Innych nie ma.

→ Ich mag **die offene** Leute!
 → Frau! Akzeptiere die Männer, wie sie sind. Es gibt **keine andere**.

→ Najlepsze w dwuznacznej propozycji jest to, że oznacza tylko jedno.

→ Das Beste **in eine doppeldeutige Situation** ist, dass sie nur eins bedeutet.

→ Siedzi cicho i zachowuje się podejrzanie.

→ Er sitzt still und **verhältet** sich verdächtig.

Widoczne są także błędy wynikające z interferencji z języka ojczystego w zakresie używania przymków (np. rekcja), por.:

→ Ten się śmieje ostatni, kto wolno koi jarzy.

→ Der **lacht sich** als letzte...

→ Gratuluję odwagi, współczuję głupoty.

→ Ich **gratuliere dir deine Mut** und habe Mitleid mit deiner Dummheit.

→ Uczeń głośno oddycha na lekcji.

→ Der Schüler atmet laut **auf dem** Unterricht.

Wyrażna interferencja z języka ojczystego uwidacznia się również w przemowianiu szyku wyrazów oraz w zastosowaniu tłumaczenia dosłownego, co prowadzi do naruszenia normy składniowo-stylistycznej języka docelowego. W omawianych tłumaczeniach występują też uchybienia gramatyczne w zakresie stosowania struktur gramatycznych, np. strony biernej, konstrukcji bezokolicznikowych lub całego szyku zdania, często towarzyszą im także błędy leksykalne, por.:

→ Kto pod kim dołki kopie... ten szybko awansuje.

→ Wer anderen eine Grube gräbt... der schnell befördert wird.

→ Wer anderen eine Grube gräbt, der schnell aufsteigt.

→ Wer anderen eine Grube gräbt, dieser befördert schnell.

→ Deszczu meteorytów. Obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ Meteoritenregen. **Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten**. Der Schwiegersohn hat **einen Wunsch gemacht**, die Schwiegermutter hat es **schon nicht** geschafft.

→ Jesteś piękna, aż strach podejść.

→ Du bist so schön, dass es furchtbar ist, **dich zu nahen**.

→ Deszcze meteorytów obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ To teraz powiedz, jak to jest być wyśmiewanym całe życie.

→ Jesteś jak katar. Wszyscy chcą się ciebie pozbyć.

→ Ten się śmieje ostatni, kto wolno kójarzy.

→ Meteoritenregen. **Es ist** von dem Schwiegersohn und der Schwiegermutter **beobachtet**...

→ Jetzt erzähle, wie ist es, das ganze Leben **verspottet sein/ verspottet zu sein**.

→ Du bist wie ein Schnupfen. Alle möchten dich **loszuwerden**.

→ Der lacht letzte, der verknüpft langsam.

4.3. Błędy i uchybienia na płaszczyźnie semantyczno-pragmatycznej

Kolejną grupę błędów stanowią błędy natury leksykalnej. Już na samym wstępie zauważyć należy, że wiele z przedłożonych tekstów nie zostało w ogóle przetłumaczonych³⁴. Pomimo wielu trudności tłumacze starali się jednak sprostać temu wyzwaniu, stosując rozmaite strategie. I tak, w przypadku frazeologizmów czy wieloznaczności, gdzie przekład utrudnia brak w języku docelowym analogicznego wyrażenia/słowa o podobnej motywacji, zadaniem tłumacza jest poszukiwanie takiego ekwiwalentu, który wywoła w L2 analogiczny efekt (komiczny), a więc zachowana zostanie ekwiwalencja funkcjonalna. Możliwe jest to dzięki zgodności składowej hierarchicznej bądź narracyjnej. Okazję do zabawy wieloznacznością w przekładzie stanowią teksty, w których występują polisemiczne słowa bądź wyrażenia w języku polskim (*mieć coś w nosie, świeżo upieczona zona*). W wielu przypadkach tłumacze wybrali takie warianty, które w języku docelowym nie generują jednak pożądanej gry słów, por.:

³⁴ Dotyczyło to szczególnie tekstów, w których występował humor językowy oraz rymy. Powodem tego może być fakt, że zjawisko nieprzetłumaczalności zachodzi zazwyczaj tam, gdzie efekt humorystyczny wynika z relacji formy i treści znaku językowego, która to relacja nie występuje w języku docelowym. W takim przypadku, jeśli niemożliwa jest transpozycja gry językowej, pożądaną strategią jest jej dyslokacja, modyfikacja, ewentualnie kompensacja lub opuszczenie. Wybór jednej z możliwych strategii zależy od kontekstu oraz możliwości, które oferuje system językowy L2. Gra słów, często głęboko zakorzeniona w systemie językowym z wielorakim odniesieniem do realiów kulturowych języka wyjściowego, nierzadko uchodzi za nieprzekładalną, stanowi tym samym szczególnie trudne w obróbce tłumaczeniowej tworzywo.

→ Dzięki naszym kroplom masz katar w nosie!

→ Dank unseren Nasentropfen hast du den Schnupfen **tief in der Nase**/ ... hast du den Schnupfen **in der Nase**³⁵.

→ Mąż wyniósł z pożaru swoją świeżo upieczoną żonę.

→ Der Mann hat seine **frisch gebrannte** Frau **aus dem Feuer gebracht**/... hat ... **aus dem Feuer getragen**.

→ Der Mann hat seine **frisch gebratene** Frau **aus dem Feuer gebracht**/...

Kolejne trudności tłumaczeniowe ilustrują przykłady, w których występowały elementy rymowane. W tym przypadku zaproponowane tłumaczenia były zazwyczaj chybione, nieadekwatne, obciążone licznymi uchybieniami gramatycznymi i stylistycznymi. W bardzo wielu przykładach nie zachowano występujących w tekście oryginału rymów, a co za tym idzie, w dużej mierze także i tutaj utracono efekt komiczny, por.:

→ Takie czasy! Nie ma kasy na wczasy!

→ Es gibt solche Zeiten. Es gibt keine Kohle für Reisen/für die Ferien.

→ Was für Zeiten! Ohne Geld gibt es keine Weltreisen!

→ Solche Zeiten! Es gibt keine Kasse für den Urlaub!

→ Od porąbanych jegomości trzymaj się w pewnej odległości.

→ Von bescheuerten Mann wahr einen gewissen Abstand.

→ Halte dich immer von bekloppten Herrschaften fern.

→ Von solchem Mann sollst du in großer Entfernung sein.

Następną grupę błędów leksykalnych sytuować można w obszarze luk kompetencyjnych tłumacza, niektóre można też potraktować jako uchybienia w łączliwości wyrazów, czyli formacje niezgodne z niemiecką normą leksykalną. Błędy na płaszczyźnie leksykalnej wynikają najczęściej z zastosowania niewystępujących w języku docelowym kolokacji lub z zastosowania wyrażen nieuzualnych tudzież nieadekwatnych, por.:

³⁵ Tutaj satysfakcjonującym rozwiązaniem byłoby zastąpienie występującej w oryginale gry słów inną, opartą na tym samym mechanizmie językowym (die Nase voll von etwas haben). Po takie rozwiązanie sięgnęli jednak tylko nieliczni tłumacze.

→ Deszcze meteorytów obserwują zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie, teściowa nie zdążyła...

→ Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten **Meteoritschauer/ Sternschuppen. Sein Wunsch ist nachgekommen**, sie hat **seinen schon nicht erreicht**.

→ Meteoritenregen. Schwiegersohn und Schwiegermutter beobachten. Der Schwiegersohn hat **einen Wunsch gemacht**, die Schwiegermutter hat es **schon nicht** geschafft.

→ Jestem chirurgiem plastycznym i szukam takiego wyzwania jak twoja twarz.

→ Ich bin **plasischer Chirurg** und suche solche Herausforderung wie dein Gesicht.

→ Mąż wyniósł z pożaru swoją świeżo upieczoną żonę.

→ Der Mann hat seine frisch gebackene Ehefrau **vom Feuer genommen**.

→ A weź ty takie rady zwiń w rulonik i rozważ znaczenie słowa czopek.

→ Nimm diese Ratschläge, rolle auf und **betrachte die Bedeutung** des Wortes Zäpfchen.

→ Masz w domu lustro? – Tak. – Patrzysz czasem? – Tak. – I co, boli?

→ Hast du einen Spiegel zu Hause? – Ja. – **Besiehst du dich** manchmal? – Ja. – Na und, **schmerzt?**

Kolejnym rodzajem błędów tłumaczeniowych jest niewłaściwe oddanie treści oryginału. Mylne odczytanie struktury i semantyki zdania tekstu wyjściowego skutkuje nietrafnością interpretacyjną, a nawet swoistym nad tłumaczeniem. Wynika ono przeważnie z nieuwzględnienia semantyki tekstu wyjściowego, wyboru nieadekwatnego ekwiwalentu oraz pominięcia w tłumaczeniu warstwy stylistycznej oryginału lub jego uwarunkowań pragmatycznych, co powoduje w niektórych przypadkach wypaczenie sensu oryginału oraz utratę komizmu. Widoczne są tutaj również nieuzasadnione ekspansje, a nawet nieadekwatne tłumaczenie antonimiczne, por.:

→ Zobaczyć Ciebie to widok dla ludzi o mocnych nerwach...

→ Dich zu sehen ist **die Aussicht** nur für Menschen mit starken Nerven...

→ Jak cię widzą... To pracuj.

→ Wenn du beobachtet wirst, tu so, **als ob du arbeiten würdest**.

→ Dzięki naszym kroplom masz katar w nosie!

→ Dank unserer Medizin **bleibt** der Schupfen **in der Nase**.

→ Jak cię strzelę w łeb, to ci się włosy na końcach rozdwoją.

→ Wenn ich in deinen Kopf schieße, dann werden deine Haare **sich verdoppeln**.

→ A weź ty takie rady zwiń w rulonik
i rozważ znaczenie słowa czopek.

→ Solche **Räte** kannst du **aufrollen** und
sich mit der Definition des Zäpfchens be-
kannt machen.

Także kolejne przykłady ilustrują niezrozumiałe raczej rozwiązania, ponieważ w dużej mierze wypaczają one semantykę tekstu wyjściowego, nie gwarantując przy tym efektu ludycznego. Co prawda, gra słów została tutaj rozpoznana, o czym świadczy próba wprowadzenia elementu kompensacyjnego w postaci tzw. *quasi-gry*, która z reguły polega na udosłownieniu zawoalowanej aluzji lub też na zastosowaniu odmiennej figury retorycznej, często skutkuje ona jednak utratą komizmu, por.:

→ Jak cię widzą... To pracuj!

→ Sehen es die Menschen nicht, so sieht
es Chef.
→ Arbeit macht Leute!

→ Dzięki naszym kroplom masz katar
w nosie!

→ Du bist wie ein Schnupfen. Keiner will
dich haben/ Jeder will dich loswerden.
→ Dank der Tropfen ist der Schnupfen
vorbei.

Zauważyć też należy, że pewną trudność stanowił przekład występujących w tekstach wyjściowych potocyzmów/wulgaryzmów (*debil*, *palant*, *kasa*) czy też zestawienie archaizmu ze współczesnym potoczyszmem/wulgaryzmem (*porąbany jegomość*). W prawie wszystkich tłumaczeniach na określenie *debila*, *palanta*, *idioty* pojawiają się w zasadzie dwa ekwiwalenty (*Dummkopf* oraz *Idiot*), co świadczy o stosunkowo słabej znajomości potocznej warstwy języka docelowego³⁶, natomiast komizm oryginału wynikający z zestawienia potoczizmu z archaizmem w większości przekładów po prostu ginie, por.:

→ Ty palancie...

→ Du Dummkopf!/ Du Idiot!

→ Nie będę się kłócić z debilem...

→ Ich will nicht mit dem Idiot streiten...

→ Od porąbanych jegomości...

→ Von bescheuerten Heeren.../ von sol-
chem Mann/ von dummen Männern/ von
bescheuertem Mann/ von beklopten
Herrschaften

Tłumaczenie tego rodzaju zasadza się często na niewierności w stosunku do składowej informacyjnej oraz hierarchicznej. Niektóre z zaproponowanych przekładów nie mogą zatem zostać zakwalifikowane do wyrażen potocznych

³⁶ Zauważyć należy, że w języku niemieckim istnieje dość bogata paleta wyrażen na określenie palanta czy idioty, por.: *Trottel*, *Blödmann*, *Esel*, *Schwachkopf*, *Dummkopf*, *Schwachsinniger*, *der Doofe* i inne.

czy kolokwialnych, choć taką składową zawiera tekst oryginału (por. np. *kasa* – np. *Kohle, Knete, Mäuse, Knete und Moneten*). Poza tym, potoczność tekstu wyjściowego wyrażana jest często przez stosowanie interiekcji lub partykuł, które w tłumaczeniu pozostały nierozpoznane lub też wyrażane są nieudolnie bądź całkowicie pominięte. Jeszcze inny problem stanowił przekład nazw własnych, które w warstwie denotacyjnej odnoszą się do konkretnych desygnatów związanych z kulturą wyjściową, w warstwie konotacyjnej natomiast aktywują treści nacechowane ironicznie. Zaproponowane tłumaczenia świadczą z jednej strony o pewnych deficytach w zakresie znajomości realiów kultury docelowej, z drugiej są chybione i obarczone błędami (np. natury gramatycznej, leksykalnej, a nawet ortograficznej). Całkowicie nieudana jest próba tłumaczenia dosłownego (*kret* – *Maulwurf*) lub pozostawienie nazwy własnej w brzmieniu oryginalnym, gdyż za pożądaną w tym przypadku strategię należałoby uznać użycie nazwy pojęcia gatunkowego, czyli tzw. przekład uogólniająco-przybliżony (*Rohrfrei Gel/Pulver*):

→ Idź do „Mam talent”³⁷. – Serio? –
Przejdiesz. W końcu debili jeszcze tam
nie było.

→ Co jest z Twoimi zębami, kretem je
myjesz?

→ Geh zum „Das Supertalent“/ super
Talent...

→ Nimm teil an „Ich habe Talent“

→ Was ist mit deinen Zähnen los, putzt
du sie mit einem Seifenstein?

→ ... putzt du sie mit der Säure/mit einem
Ätzmittel?

→ ... putzt du sie mit dem Maulwurf?/
mit dem Kret?

W obszarze modyfikacji stałych związków wyrazowych (np. frazeologizmów), gdzie elementy komiczne w pewnej mierze zaskakują odbiorcę, ponieważ wplecione zostają w utarty związek wyrazowy lub znane przysłowie, uwagę zwraca kontrast między treścią oczekiwanego, stałego komponentu a jego nowym odpowiednikiem, co stwarza wymiar ironiczny całości. W wielu przypadkach tłumacz nie rozpoznał utartego związku wyrazowego bądź przysłowia, na którym zasadza się efekt komiczny, por.:

→ Ten się śmieje ostatni... kto wolniej
kojarzy.

→ Der zum Schluss lacht, wer langsamer
schnallt.

→ Der lacht letzte, der verknüpft langsam.

³⁷ Program „Mam Talent!” został opracowany na podstawie niemieckiej edycji programu o podobnym charakterze „Deutschland sucht den Superstar”.

- | | |
|--|---|
| → Kto nie ma w głowie, ten ma notes. | → Wer ein Hohlkopf ist, der hat ein Notizbuch. |
| | → Wer ist nicht ganz richtig im Kopf, dieser hat Notizbuch. |
| → Twoje zęby są jak gwiazdy. Żółte i daleko od siebie. | → Deine Zähne sind wie die Sterne. Gelb und weit voneinander. |

Zawartą w wielu tekstach ironię, rozumianą jako strategia (najczęściej pejoratywnego) wartościowania, często w przekładzie utracono, co nie pozostało bez wpływu na ekspresywność poszczególnych zdań. Poskutkowało to wielokrotnie utratą efektów humorystycznych wynikających ze zwięzłości, błyskotliwości wypowiedzi czy też emocjonalnego nasycenia formułowanych sądów.

4.4. Elementy kreatywne w tłumaczeniu

Na koniec na uwagę zasługuje kilka wybranych przykładów użycia kreatywnych, w których tłumacz wprowadził pewne zmiany, często świadczące o jego pomysłowości. Odchodząc tutaj od treści oryginału, zaproponował ciekawe rozwiązanie, starając się zachować przy tym efekt ludyczny, a nawet rym. Przedstawione dalej propozycje przekładów nie zawsze mogą być uznane za trafne bądź optymalne, są bowiem obarczone pewnymi błędami natury gramatycznej lub stylistycznej, niemniej jednak świadczą o inwencji i podjętym wysiłku twórczym przez młodych tłumaczy, tym bardziej że kreatywność, postrzegana jako zjawisko niezbędne dla przekładu tekstu każdego rodzaju, obrazuje podejmowanie poszukiwań w celu przekraczania istniejących barier językowych, por.:

- | | |
|--|--|
| → Od porąbanych jegomości trzymaj się w pewnej odległości. | → Triffst du einen Majestäteten, magst du ihn in den Hintern treten. |
| | → Von bescheuerten Damen und Herren halte dich besser immer ferner! |
| → Kto pod kim dołki kopie... ten szybko awansuje. | → Du musst ein Schwein sein, dann kommst du weiter. |
| → Co jest z Twoimi zębami, kretem je myjesz? | → Was ist mit deinen Zähnen? Putzt du sie mit einer Drahtbürste? |
| → Takie czasy! Nie ma kasy na wczasy. | → Das Leben zwingt zum Sparen – sagt ein Sparschwein. |

- | | |
|--|---|
| → Kto nie ma w głowie, ten ma notes. | → Wer es nicht im Kopf hat, hat es im Notizbuch. |
| | → Wer es nicht im Kopf hat, muss es im Notizbuch haben. |
| → Jak cię strzelę w łeb, to ci się włosy na końcach rozdwoją. | → Jage ich dir eine Kugel durch den Kopf, dann werden sich deine Haare spalten. |
| → A Tobie ktoś mówił, że jesteś piękna? Nie? Kurcze, do jakiego stopnia wszyscy są szczerzy. | → Hat dir jemand schon mal gesagt, dass du hübsch bist? Nein? Wird auch niemand tun! |
| → Ten się śmieje ostatni... kto wolniej kojarzy. | → Wer zuletzt lacht, hat es nicht begriffen.
→ Am besten lacht der, wer langsam kapiert. |
| → Jesteś piękna, aż strach podejść. | → Du verhütest also mit deinem Gesicht. |

5. Uwagi końcowe

Tłumaczenie humoru stanowi jeden z trudniejszych wymiarów przekładu, ponieważ proces pozyskiwania ekwiwalentów wiąże się z licznymi trudnościami natury językowej i pozajęzykowej. Przekład tekstów o nacechowaniu humorystycznym polega bowiem na wyabstrahowaniu i przekazywaniu sensu danej wypowiedzi oraz na odzwierciedleniu jej prymarnej funkcji – funkcji ludycznej, z uwzględnieniem specyfiki mentalnościowej oraz kulturowej odbiorców docelowych. Sama wiedza językowa w kontekście tłumaczenia okazuje się zatem niewystarczająca i nabiera innego wymiaru. Zachowanie ludycznej funkcji tekstu, a więc uzyskanie tego samego efektu perlokucyjnego w języku docelowym, powinno stanowić zatem nadrzędną strategię tłumaczeniową. Niestety, w wielu przekładach udało się ocalić jedynie część komizmu. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. I tak, częstym niedociągnięciem było mylne odczytanie modalności tekstu, ponieważ początkujący tłumacze wielokrotnie nie dostrzegali ukrytej ironii czy kpiny, zabawy konwencjami lub też niejednoznacznego stosunku do opisywanej rzeczywistości. Częstym uchybieniem było także tłumaczenie przy użyciu słów/wyrażeń nienacechowanych, co skutkowało utratą śmieszności w przekładzie. Istotne znaczenie miał w tym kontekście zakres posiadanej wiedzy językowej oraz wiedzy deklaratywnej i proceduralnej, podobnie jak zdolność logicznego myślenia, umiejętność przewidywania, umiejętność analizy tekstu wyjściowego i jego interpretacji, kreatywność przy produkcji

tekstu docelowego z uwzględnieniem jego funkcji, a także intuicja, znajomość stereotypów, jak również umiejętność ich wykorzystania (reprodukcji) przy interpretacji tekstów humorystycznych. Omawiane tłumaczenia obfitują z jednej strony w wiele podstawowych błędów natury gramatycznej oraz innych uchybień czy niedociągnięć, z drugiej obrazują proces zmagania się młodych tłumaczy z językiem oraz podejmowania strategicznych decyzji.

Z przedstawionej analizy błędów można także wnioskować, że dyskusja na temat błędów translacyjnych wymaga od studentów podstawowej wiedzy z dziedziny gramatyki oraz semantyki w zakresie możliwych relacji semantycznych między tekstem oryginału i tłumaczenia, jak również dobrego wyczucia językowego (stylistycznego). Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu. Czy tłumaczenie tekstów humorystycznych jest polem do popisu i zabawy? W pewnym sensie na pewno tak, ponieważ z jednej strony stwarza możliwości uruchomienia wyobraźni i kreatywnego użycia języka, co może być utożsamiane z dobrą zabawą czy łamigłówką. Z drugiej jednak strony – o czym świadczą treści zawarte w komentarzach do wykonanych przekładów – tłumaczenie tego rodzaju tekstów stanowi wyzwanie i niemałą trudność dla tłumacza z uwagi na konieczność zachowania ich funkcji ludycznej w L2. Dominanta ta zmusza do poszukiwania ekwiwalentnych bądź adekwatnych rozwiązań w sferze często odmiennych skojarzeń, co uwarunkowane jest w dużej mierze indywidualnymi czynnikami osobowościowymi samego tłumacza, jego kompetencją językową oraz umiejętnością lub skłonnością do zabawy słowem.

Ивона Вовро

Юмор в переводе Показ мастерства и умения играть?

Резюме

В статье рассматриваются избранные аспекты переводческой деятельности на примере трудностей, связанных с переводом экспрессивных текстов. Эмпирической верификацией является анализ переводческих ошибок, совершаемых при переводе польских юмористических текстов на немецкий язык. На этом основании выявлены и классифицированы наиболее частотные ошибки и недочеты, а также показаны креативные аспекты переводческих решений в области исследуемых текстов.

Iwona Wowro

Humour in Translation An Opportunity to Show off and Have Fun?

Summary

The main aim of the article is to discuss selected aspects of translation, taking as an example the difficulties connected with translating expressive texts. An analysis of translation errors made while translating humorous texts into German serves as empirical verification. It provides a starting point to find and classify the most frequent errors and inaccuracies. Attention is also paid to creative aspects of translations done.

Maciej Labocha

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ile ekwiwalencji? Czyli od systemu do pragmatyki

Problematyka ekwiwalencji wydaje się interesująca co najmniej z dwu powodów: po pierwsze – jako zjawisko systemowe, po drugie zaś – jako zjawisko pragmatyczne. Cóż to jednak znaczy „systemowe”, a dalej – „pragmatyczne”? To zależy, oczywiście, od tego, jak zdefiniujemy „systemowość”, a także „pragmatyczność” ekwiwalencji.

Systemowość języka i ekwiwalencji budzi pewne wątpliwości natury definicyjnej i interpretacyjnej. Wojciech Chlebda uważa np., że „systemowy status [...] wykładników relacji [pomiędzy ekwiwalentami – przyp. M.L.] może być podawany w wątpliwość (a i samo pojęcie »systemowości« nie jest do końca zdefiniowane), bezpieczniej [...] mówić o ekwiwalencji słownikowej”¹. Systemowość języka możemy rozumieć na wiele sposobów. Jeśli wyjdziemy od stwierdzenia, że język (system) ma wiele płaszczyzn, na których jest realizowany (podsystemów), to łatwo możemy zauważyć, że najbardziej przejrzyste z tych płaszczyzn są jego warstwy: brzmieniowa (fonologiczna) oraz formalno-strukturalna (morfologiczno-syntaktyczna). Trudniej natomiast opisać systemowość semantyki. Ta bowiem może być rozpatrywana na jeszcze liczniejszych płaszczyznach. Zresztą, porównując języki już tylko w warstwie fonologiczno-morfologiczno-syntaktycznej, musimy niechybnie dojść do wniosku, że nie jesteśmy nawet w stanie wypracować spójnej i jednoznacznej terminologii, pozwalającej nam chociażby stwierdzić, czym jest wyraz, który mógłby stanowić jednostkę porównania (por. języki syntetyczne vs. języki analityczne, a wśród języków syntetycznych: języki fleksyjne vs. języki aglutynacyjne; też np.:

¹ W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: między słownikiem a tekstami*. W: *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*. Red. W. CHLEBDA. Opole 2001, s. 22.

wyrazy o jednolitej budowie graficznej vs. struktury zleksykalizowane – por. np. ros. *вверх, обратно, сейчас же* i odpowiednio pol. *do góry, z powrotem, natychmiast*). Jak bowiem zauważa Józef Wierzychowski, „[...] nieco niejasne i niewyraźne pojęcie wyrazu, mimo wielu różnych prób precyzowania i objaśniania, przetrwało w wielu pracach do dziś, zwłaszcza w pracach materiałowych, nie kładących nacisku na zagadnienia teoretyczne. [...] Dziewiętnastowieczne niejasne, niedoprecyzowane pojęcie wyrazu okazało się bardzo trwałe i mimo powszechnej świadomości tego, że jest ono dalece niewystarczające, niektórym językoznawcom wystarcza i dziś. [...] przez wiele dziesiątków lat postęp w rozumieniu i precyzowaniu pojęcia »wyraz« był prawie żaden”².

Jak więc rozumieć system językowy? Podobnie jak każdy inny system: jako pewną całość składającą się z połączonych funkcjonalnie względem siebie elementów, zorganizowaną na zasadzie zbioru reguł, które określają współistnienie i współfunkcjonowanie tych elementów, a także – już w kontekście języka – umożliwiającym użytkownikowi wykonywanie różnorodnych czynności i wchodzenie w interakcję z innymi użytkownikami systemu. Tutaj dochodzimy do kwestii kluczowej dla pytania o ekwiwalencję systemową: Czy dwa języki to dwa przystające do siebie systemy? I tak, i nie. W tym kontekście warto przytoczyć słynne słowa Edwarda Sapira: „[...] Japoński obraz przedstawiający wzgórze różni się od typowego europejskiego wizerunku wzgórza, lecz jednocześnie go przypomina. Oba zostały zainspirowane tym samym elementem natury i oba ten element »naśladują«. Ani jeden, ani drugi nie jest z nim jednak identyczny ani też – jakkolwiek by to pojmować – się z niego nie wyłania. Obrazy różnią się od siebie, ponieważ należą do innych tradycji, każdy został wykonany inną techniką malarską”³.

Dwa języki nie są przystającymi do siebie systemami, jeśli będziemy traktować je jako struktury o porównywalnych formach i regułach, a więc „technikach malarskich”, por. np. ros. *ландшафтный дизайн* (Adj+N), *курица гриль* (N+N), *интервью / собеседование* (N) i odpowiednio pol. *aranżacja terenów zielonych* (VN+N+Adj), *kurczak z rożna* (N+PP+N), *rozmowa kwalifikacyjna* (N+Adj). Bywają one jednak przystające, jeśli odniesiemy je do „elementu natury”, którym zainspirowany został obraz. Metaforę tę możemy zastosować przede wszystkim wobec języków, które kształtowały się w podobnych warunkach kulturowych. Oznacza to tyle, że pomiędzy kulturą K₁ i K₂ różnice mogą być tak istotne, że adekwatne przekazanie informacji z K₁ w K₂ może nie być możliwe lub będzie utrudnione, są to jednak – jak się wydaje – przypadki szczególne. Przystawalność tego typu możemy zresztą w pewnym sensie stopniować, stopień pokrewieństwa języków oraz kultur

² J. WIERZCHOWSKI: *Leksykalno-frazeologiczna struktura języka*. Wrocław 1990, s. 52, 58.

³ E. SAPIR: *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*. Kraków 2010, s. 18.

jest bowiem zjawiskiem niejednorodnym z wielu względów, możliwym więc do przedstawienia na pewnej skali.

Założmy jednak, że system językowy porównywać będziemy na bazie poszczególnych – intuicyjnie rozumianych – jednostek, zwanych wyrazami. Porównanie takie można przedstawić za pomocą matrycy, której lewa strona zawiera wyrazy języka J_1 , prawa zaś – języka J_2 .

J_1					J_2				
L1.1.a	L1.2.a	L1.3.a	L1.4.a		L1.1.b	L1.2.b	L1.3b	L1.4b	
	L2.2.a	L2.3.a		L2.5.a		L2.2b		L2.4b	L2.5b
L3.1.a		L3.3.a	L3.4.a	L3.5.a	L3.1b		L3.3b		L3.5b
L4.1.a	L4.2.a		L4.4.a	L4.5.a	L4.1.b	L4.2b	L4.3b	L4.4b	L4.5b
L5.1.a	L5.2.a	L5.3.a	L5.4.a	L5.5.a			L5.3b	L5.4b	L5.5b

Przykładem relacji: pole wypełnione – pole puste w zamieszczonej matrycy mogą być tzw. luki leksykalne. Jest to sytuacja, w której wyraz występujący w J_1 nie ma swojego odpowiednika w J_2 . Czy oznacza to, że wyrazom języka J_1 , nieposiadającym odpowiedników wyrazowych nie można przypisać odpowiednich struktur w języku J_2 ? Nie zawsze. Możemy bowiem z reguły wyrazić w języku J_2 w odmienny sposób to, co wyrażone jest wyrazem (wyrazami) języka J_2 (por. np. pol. *nie owijać w bawelnę* i ros. *говорить прямо*).

Być może jest tak, że poszukując ekwiwalencji, zupełnie niepotrzebnie próbujemy korelować systemowe struktury formalne oraz semantyczne obu języków porównania. Jeśli bowiem będziemy poszukiwać ekwiwalencji systemowej w szerokim sensie, możemy wręcz stwierdzić, jak w leksykologii konfrontatywnej, że: „Pełna analiza kontrastywna leksykalno-semantycznej organizacji języków winna obejmować porównanie na wszystkich poziomach systemu leksykalno-semantycznego (poziom znaczenia, leksemów, grup leksykalno-semantycznych, pól leksykalno-semantycznych), przy czym analiza powinna być dokonana w oparciu o zasadę systemowości. Chodzi o to, że konieczne jest uwzględnienie wszystkich związków i relacji między jednostkami leksykalnymi każdego z porównywanych języków – paradygmatycznych (wewnątrzwyrazowych, synonimicznych, antonimicznych, hipero-hiponimicznych oraz relacji między polami leksykalno-semantycznymi); syntagmatycznych (precyzujących i obiektywizujących wyniki badań paradygmatycznych); epidigmatycznych (nie tylko precyzujących pierwsze dwa aspekty, lecz będących także w stanie wprowadzić badacza na poziom onomazjologiczny i pragmatyczny)”⁴.

⁴ M. KOCZERHAN: *Podstawy językoznawstwa konfrontatywnego. Podręcznik*. Kępa 2009, s. 222.

Jeśli system leksykalny, stanowiący podstawę porównania, będziemy traktować w tak szeroki sposób, to ekwiwalencja systemowa jednostki leksykalnej powinna opierać się na równoważności zbioru elementów obejmujących zarówno znaczenie leksykalne, jak i wszystkie poświadczone znaczenia aktualne, wszystkie poświadczone związki syntagmatyczne, wszystkie możliwe cechy konotacyjne, stanowiące o potencjale metaforycznym, pełny zestaw poświadczonych derywatów słowotwórczych, pełny zestaw relacji semantycznych etc., co w praktyce wydaje się niemożliwe, gdyż im bardziej zbiory takie będą uszczegóławiane, tym bardziej prawdopodobny stanie się wzrost ich niesymetryczności. Tak pojmowana ekwiwalencja systemowa wydaje się więc bytem nierealnym, możliwym jedynie do pomyślenia w charakterze pewnego założenia badawczego, które ma doprowadzić do wykazania podobieństwa oraz różnic w strukturze leksykalnej badanych języków (stąd aspekt porównawczy w badaniach konfrontatywnych oraz aspekt kontrastywny). W tym kontekście warto więc mówić raczej o ekwiwalencji makrosystemowej jako o pewnej jakości wirtualnej, być może nieosiągalnej, a także o ekwiwalencji systemowej w odniesieniu do znaczenia leksykalnego, definiowanego jako „pewna wiązka, charakterystyczny zespół cech desygnatu, kojarzonego ze znakiem poprzez wspólne mówiącym danym językiem wyrażenia konstruujące pojęcia”⁵. Znaczenie leksykalne odnosimy do znaczenia poszczególnych leksemów, które możemy odpowiednio zdefiniować jako „abstrakcyjną jednostkę systemu słownikowego języka”, na którą „składa się określone znaczenie leksykalne oraz zespół wszystkich funkcji gramatycznych, jakie dany leksem może spełniać, a także form językowych reprezentujących w tekście leksem w jego poszczególnych funkcjach”⁶. Jest to więc swoisty inwariant, za którym stoją poszczególne warianty (realizacje) oraz zespół cech gramatycznych i właściwości składniowe, a więc związki zarówno paradygmatyczne, jak i syntagmatyczne. Nie jest to jedynie inwariant morfo-syntaktyczny, lecz również semantyczny. „Znaczenie leksykalne ma ogólny charakter, określa cały zbiór zjawisk (przedmiotów, właściwości, procesów) lub relacji. Składa się nań suma wszystkich możliwych znaczeń, a więc zarówno dosłownych, jak i przenośnych. Innymi słowy, znaczenie leksykalne to konotacja potencjalna, odnosząca dany leksem do systemu, nie tekstu”⁷.

Leksemy można podzielić na „klasy funkcjonalne [...] dające się wyodrębnić w zasobie słownikowym jęz[yka], na podstawie określonego dla każdej z tych klas swego zespołu cech gramatycznych właściwych leksemom należącym do danej klasy funkcjonalnej”⁸, czyli części mowy, co odpowiada pojmowaniu wyrazu jako elementu funkcjonalnego systemu językowego. Obejmują

⁵ A. MARKOWSKI: *Wykłady z leksykologii*. Warszawa 2012, s. 72.

⁶ W. MIODUNKA: *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa 1989, s. 72.

⁷ K. WOJAN: *Wstęp do badań wieloznaczności leksemów w ujęciu kontrastywnym*. Gdańsk 2010, s. 46.

⁸ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POLAŃSKI. Wrocław 2003, s. 99.

one również ciągi składające się z więcej niż jednego wyrazu graficznego (np. zleksykalizowane przysłówki złożone o konstrukcji przyimkowej typu *do szczętu, na opak, co rusz* etc.).

Pomijając zagadnienie błędów w wyodrębnianiu znaczenia leksykalnego (zawartego w definiensach) i – co za tym idzie – w podziale na znaczenie główne i poboczne czy po prostu szereg znaczeń, o statusie których ze słownika jednojęzycznego wnioskować trudno, nie znając kryteriów stosowanych przez słownikarzy, znaczenie to jest w pewnym stopniu narzędziem przydatnym w analizie przekładowej jednostek leksykalnych. Podkreśla to Wojciech Chlebda, wskazując słowniki jednojęzyczne, a więc zdefiniowane w nich znaczenia, jako – obok katalogów i słowników wielojęzycznych – jedno ze źródeł systemowych, użytecznych przy określaniu par przekładowych⁹. Jest to jednak wciąż – jak się wydaje – ekwiwalencja „życzeniowa”. Wynika ona – jak należy sądzić – z chęci odnalezienia przystawalności jednostek różnych języków w skali 1 : 1 w aspekcie przede wszystkim semazjologicznym.

Tak pojmowana ekwiwalencja systemowa (oparta na wyekstrahowanych znaczeniach leksykalnych) jest więc narzędziem pomocniczym, jednak niejednokrotnie niewystarczającym do określenia sposobu funkcjonowania danych jednostek w praktyce językowej; nie uwzględnia ona czynników pozajęzykowych wpływających na rzeczywiste użycie zestawianych jednostek leksykalnych, a co za tym idzie – wydaje się niewystarczająca.

Jak wyjść z tej – *de facto* – ślepej uliczki ekwiwalencji? Za konieczne można uznać odniesienie do Saussure’owskiej dychotomii *langue* – *parole*: „język (*langue*) jest zbiorem niezbędnych konwencji, przyjętych przez społeczność po to, ażeby umożliwić posługiwanie się zdolnością mowy przez jednostki [...]. Zdolność mowy (*faculté de langage*) jest czymś różnym od języka, ale czymś, co się bez języka nie może realizować. Przez mówienie (*parole*) rozumie się akt jednostki realizującej swoją zdolność mowy za pomocą konwencji społecznej, którą jest język [...]. W mówieniu zawiera się pojęcie realizacji tego, na co zezwala konwencja społeczna”¹⁰.

Status jednostki leksykalnej w *parole* implikuje sytuację komunikacyjną (konsytuację) oraz ma ścisły związek z układem: nadawca – komunikat – odbiorca. W układzie takim znaczenie zyskuje konfiguracja szeregu parametrów określających każdy z elementów układu komunikacyjnego z osobna, choć zauważyć należy, że podstawą rozumienia komunikatu nadal pozostaje znaczenie mające charakter intersubiektywny, inwariantywny, a więc znaczenie systemowe oraz reguły syntagmatyczne. Komunikatem jest zaś tekst, o którym Stanisław Gajda pisze: „Każdy tekst występuje [...] w określonych kulturowo okolicznościach i może być w różnym stopniu przez nie determinowany. Najbliższy kontekst wy-

⁹ W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: między słownikiem a tekstami...*, s. 26.

¹⁰ F. DE SAUSSURE: *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa 2002, s. 40.

powiedzi (sytuacja komunikacyjna) mieści się w szerszym kontekście, który można by nazwać socjokulturowym. Obejmuje on m.in.: typy sytuacji, np. zebranie, zakupy, wizyta, podróż; kategorie uczestników – ich funkcje i role społeczne: typowe zachowania, np. kupowanie, komentowanie, oraz wpisane w nie reguły, normy i nawyki. Jeszcze szerszy jest kontekst ogólnokulturowy, w którym mieszczą się rodzaje i cele działalności społecznej”¹¹.

Konsytuacja – koniunkcja parametrów sytuacyjnych w układzie nadawczo-odbiorczym – wydaje się zatem absolutną determinantą form językowych wchodzących w skład komunikatu. To ona determinuje też kanał (graficzny, foniczny), którym przekazywana jest treść, oraz – w wielu przypadkach – kreśli ramy jakości nadawcy oraz odbiorcy (np. sytuacja o charakterze instytucjonalnym określa ograniczony zestaw jakościowy nadawców), które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają na ostateczną formę komunikatu (tekstu). Ramę nadrzędną dla układu nadawczo-odbiorczego tworzą szeroki kontekst społeczno-kulturowy oraz tło komunikacyjne: „[...] Najczęściej bierze się pod uwagę takie składniki kontekstowe, jak: 1) partnerów aktu i ich role społeczne, tj. zinstytucjonalizowane funkcje, np. badacza, ojca, kierownika, oraz ich wzajemne stosunki, przy tym uwzględnia się wykształcenie, płeć, wiek, dyspozycje psychiczne, a także kompetencję językową partnerów; 2) czas i miejsce komunikacji; 3) dziedzinę życia społecznego, 4) temat wypowiedzi, 5) kanał przekazu – ustny lub pisemny; 6) stopień oficjalności sytuacji na skali od bardzo oficjalnej po intymną; 7) intencje użytkownika języka”¹².

Konkretna jednostkowa konfiguracja danego układu wpływa na stosowane środki językowe. Ze względu na zmiany w układzie można mówić o zmianach form językowych oraz gatunkowych, a co za tym idzie – o zmianach elementów pozasystemowych znaczenia użytych jednostek, np. nacechowania stylistycznego (elementy stylu potocznego i jego rejestry, stylu standardowego, urzędowego, publicystycznego, retorycznego, naukowego)¹³. Wymienione zmiany dotyczą więc doboru charakterystycznych dla danego układu komunikacyjnego leksemów, związków wyrazowych, frazemów, reproduktów czy wręcz gotowych fragmentów tekstu czy tekstów, ale – w określonych przypadkach (także translatorycznych) – również tekstu tworzonego w sposób systemowy.

W związku z tym w kontekście poszukiwania rzeczywistej ekwiwalencji interlingwalnej nie wystarczy jedynie określić znaczenia systemowego i ekwiwalencji systemowej pomiędzy jednostkami leksykalnymi, ale trzeba również ustalić, jak w danym języku wyraża się *to-co-ma-być-wyrażone* za pomocą jednostek leksykalnych ze względu na rodzaj konfiguracji elementów modelu

¹¹ S. GAJDA: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: *Polska genologia lingwistyczna*. Red. D. OSTASZEWSKA, R. CUDAK. Warszawa 2008, s. 134.

¹² Tamże, s. 134–135.

¹³ Zob. np. U. ŻYDEK-BEDNARCZUK: *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków 2005, s. 260.

komunikacyjnego. Opisanie modeli sytuacyjnych wraz ze stosowanymi środkami leksykalnymi wydaje się jednak zadaniem złożonym badawczo, gdyż jak zauważa U. Żydek-Bednarczuk: „Trudno jest wydzielić uporządkowane grupy sytuacji. Może ona bowiem dotyczyć nadawców, samej komunikacji czy elementów socjalnych, należących do komunikacji. Stąd trzeba chyba podzielić sytuacje związane z komunikacją, na takie, w które jest wprzęgnięta instytucja i takie, które wynikają z działań społecznych. Mnożą się jednak pytania. [...] Próba typologii sytuacji ze względu na różnorodność elementów i brak homogeniczności jest tylko poszukiwaniem”¹⁴.

Za elementarny przykład formuły sytuacyjnej może posłużyć rosyjskie zdanie: *А как же?*, które w dialogu – w zależności od parametrów sytuacji – można uznać za odpowiednik polskich jednostek: *Pewnie!*, *Oczywiście!*, *A jakże!*, *Rzecz jasna!* czy *Ma się rozumieć!* etc. Szczegółowa analiza parametrów sytuacyjnych wskazałaby najbardziej adekwatny jego odpowiednik.

Podział ze względu na znaczenie systemowe oraz znaczenie konsytuacyjne odpowiada natomiast podziałowi na dwie sprawności (właściwości) językowe, którymi posługuje się mówiący bądź słuchający – sprawność semantyczną oraz sprawność pragmatyczną: „Sprawności semantyczne odnoszą się do związków istniejących potencjalnie, w płaszczyźnie systemu językowego, między poszczególnymi znaczącymi jednostkami danego języka a oznaczanymi przez nie treściami i odwrotnie. Natomiast sprawności pragmatyczne pozwalają mówcom-słuchaczom używać jednostek oznaczających danego języka w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych. [...] Właściwości pragmatyczne pozwalają mówcy wybrać właściwą odmianę języka (socjolekt, dialekt itp.) lub właściwy styl, w zależności od czynników występujących w danym akcie komunikacji (partnerów, celów komunikacji i jej warunków), natomiast słuchaczowi pozwalają interpretować wypowiedzi, rozumieć je, oceniać środki językowe wykorzystane przez nadawcę oraz odpowiednio na nie reagować”¹⁵.

To, co systemowe, wydaje się więc jedynie pewnym zbiorem potencjalności, których ramy i granice wyznacza pragmatyka – z jednej strony, a z drugiej strony – systemowość pozwala na tworzenie trudno mierzalnej liczby form komunikatów zrozumiałych właśnie dzięki swojemu systemowemu potencjałowi bez względu na sytuację (choć istnieją, oczywiście, granice sensowności komunikatów, co najlepiej ilustruje przykład podany przez Noama Chomsky’ego: „Bezbarwne zielone idee wściekle śpią”¹⁶).

O ile tzw. ekwiwalencja systemowa jest ekwiwalencją wirtualną, o tyle osadzona w analogii sytuacji komunikacyjnych ekwiwalencja konsytuacyjna – jak się wydaje – jest jedyną ekwiwalencją rzeczywistą, zmierzającą do relacji

¹⁴ Tamże, s. 263.

¹⁵ B.Z. KIELAR: *Thumaczenie i koncepcje translatoryczne*. Wrocław 1988, s. 13.

¹⁶ N. CHOMSKY: *Syntactic structures*. Berlin 1957, s. 15; http://ewan.website/egg-course-1/readings/syntactic_structures.pdf [dostęp: 9.12.2016].

w stosunku 1 : 1 (pomijając zjawisko synonimii absolutnej czy wariantowości leksykalno-frazeologicznej, a także szczególne przypadki, kiedy kultury, w których funkcjonują dwa języki, są od siebie bardzo odległe, a więc absolutnych luk leksykalnych, niemożliwych do wypełnienia ze względu na językową percepcję rzeczywistości użytkowników języka). Ekwiwalencja konsytuacyjna oparta jest nie na zestawieniu jednostka leksykalna vs. jednostka leksykalna, ale na zestawieniu sytuacja vs. sytuacja i odpowiednio jednostka leksykalna (zespół jednostek leksykalnych) w sytuacji vs. jednostka leksykalna (zespół jednostek leksykalnych) w sytuacji. Taka perspektywa umożliwia sformułowanie tezy, że istnieje tylko jeden rodzaj ekwiwalencji interlingwalnej – ekwiwalencja konsytuacyjna, którą moglibyśmy nazwać ekwiwalencją pragmatyczną lub ekwiwalencją rzeczywistą (ale – co ważne – nie ekwiwalencją pełną w opisanym powyżej sensie systemowym). Teza taka wynika z pierwszeństwa *parole* wobec *langue*, a więc pierwszeństwa ujęcia pragmatycznego (języka w użyciu) wobec ujęcia systemowego (języka jako zbioru abstrakcyjnych potencjalności). Systemowość leksyki zaś pozwala na „okazjonalne” wyrażenie tego, co w języku tłumaczenia w normalnych warunkach wyrażane nie jest. Koresponduje to zresztą z pojęciem ekwiwalencji pragmatycznej czy też przekładu adekwatnego, który wykorzystuje tzw. jednostki wyższego rzędu (w przeciwieństwie do tłumaczenia akceptowalnego, lecz nieosadzonego w realiach językowo-sytuacyjnych języka docelowego)¹⁷.

Konstatacje te nie oznaczają – rzecz jasna – że szereg terminów używanych zwyczajowo w badaniach translatorycznych, których liczba sięga kilkudziesięciu jednostek¹⁸, należy odrzucić, są one bowiem niezwykle przydatne w weryfikacji procesu oraz rezultatu tłumaczenia. W tym przypadku układ komunikacyjny zostaje jednak poszerzony o osobę tłumacza (jest układem interpretacyjnym), a badania odbywają się na rezultacie jego pracy (czasem procesie) i mają charakter często odmienny od porównania odseparowanych paralelnych układów komunikacyjnych w sytuacji S_1 oraz sytuacji S_2 .

¹⁷ Por. G. TOURY: *Descriptive translation studies and beyond*. Amsterdam–Philadelphia 1995, s. 89–93. Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na pogląd traktujący pojęcie ekwiwalencji jako rozmyte czy iluzoryczne: „[...] equivalence is unsuitable as a basic concept in translation theory: the term *equivalence*, apart from being imprecise and ill-defined (even after heated debate of over twenty years) presents an illusion of symmetry between languages which hardly exists beyond the level of vague approximations and which distorts the basic problem of translation”. Zob. M. SNELL-HORNBY: *Translation studies: An integrated approach*. Amsterdam–Philadelphia 1995, s. 22. Autorka dokonuje zresztą szerszego przeglądu rozumienia terminu „ekwiwalencja” w kontekście translatoryki, nie będziemy jednak przytaczać tutaj poszczególnych poglądów.

¹⁸ Zob. D. URBANEK: *O ekwiwalencji przekładowej w świetle paradoksu tłumaczenia*. W: *W kręgu teorii i praktyki lingwistycznej*. Red. S. GRUCZA. Warszawa 2007, s. 334.

Мацей Лябоха

Сколько эквивалентности? От системы к прагматике

Резюме

В статье поднимается тема межъязыковой эквивалентности, которая колеблется между тем, что системное и тем, что прагматическое. Автор описывает проблему системной эквивалентности, близкой сфере исследований конфронтативной лингвистики, и сопоставляет ее с конситуативной эквивалентностью, которую он считает принадлежащей переводческой интерпретации. В данном случае конситуативная эквивалентность понимается однако не как транслатологический термин, а как явление.

Maciej Labocha

How much equivalence? From system to pragmatics

Summary

The article is devoted to interlingual equivalence which oscillates between what is systemic and what is pragmatic. The author describes the problem of interpretation of system equivalence which principally belongs to confrontative linguistics and juxtaposes it with consituational equivalence which, in turn, is closer to translatology. In this approach, however, this is not regarded as a translatological term but as a phenomenon.

Problemy przekładu artystycznego

Joanna Warmuzińska-Rogóż

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wokół przekładowej dominanty *La vie en prose* Yolande Villemaire w „Literaturze na Świecie”

Bilans literatury quebeckiej przełożonej na język polski nie jest imponujący: składa się nań dziesięć powieści przełożonych w całości, ponad trzydzieści nowel i opowiadań, pięć sztuk teatralnych, dwie antologie, w tym antologia poezji quebeckiej oraz antologia poświęcona współczesnej noweli. „Mała literatura”¹, a za taką może z pewnością uchodzić literatura quebecka, nie ma zazwyczaj większych szans na dotarcie do odbiorcy w kręgu innej kultury. Szczęśliwie w sukurs przychodzą jej często czasopisma literackie, poprzez które – także dzięki zaangażowaniu pasjonatów danej literatury, badaczy, tłumaczy, krytyków – nieznanne dotąd teksty zyskują możliwość promocji i odbioru wśród czytelników z kultury docelowej. Celem szkicu jest, po pierwsze, wskazanie roli czasopism literackich w propagowaniu innej kultury i literatury, po wtóre, ustalenie czynników wpływających na kształt czasopisma, a przez to również na recepcję danej literatury obcej w kulturze docelowej, i po trzecie wreszcie, ustalenie (czy też raczej próba ustalenia) na przykładzie polskiego przekładu fragmentu powieści *La vie en prose* Yolande Villemaire, w jaki sposób publikacja tłumaczonego tekstu literackiego w czasopiśmie literackim, a zatem w określonym miejscu i kontekście, wpływa na pracę i decyzje tłumacza. Niniejszy artykuł wpisuje się zatem częściowo w krąg socjologicznych badań nad przekładem, które Elżbieta Skibińska charakteryzuje jako „sfer[ę] działalno-

¹ Odwołuję się do Kafkowskiego określenia, którego w odniesieniu do literatury quebeckiej użył Józef Kwaterko. Por. J. KWATERKO: *Dialogi z Ameryką. O frankofońskiej literaturze w Québecu i na Karaibach*. Kraków 2003, s. 67–68.

ści umożliwiającej krążenie tekstów i myśli, podległej jednak czynnikom innym niż właściwe tylko samym tekstom”².

Czasopismo literackie – propagator nieznanej kultury

Przyjrzyjmy się na początek specyfice czasopisma literackiego, szczególnie w kontekście przekładu³. Francuska badaczka Danielle Risterucci-Roudnicky używa terminu „hybrydyczność wydawnicza” (fr. *hybridité éditoriale*) na określenie miejsc publikacji, które stanowią kanał dystrybucji przekładu⁴. Wśród nich wymienia tomy zbiorowe, antologie i czasopisma literackie. Nie ulega wątpliwości, że zaproponowany w antologii czy czasopiśmie układ stanowi nową całość, która następnie przyczyni się do wytworzenia u odbiorcy docelowego określonego obrazu literatury wyjściowej. Sensy te tworzone są przez osoby, które podejmują decyzje (André Lefevere nazywa je *re-writers*, czyli „przepisywaczami”)⁵ i następnie kształtują w kulturze docelowej wizerunki autorów i ich dzieł. Emmanuel Fraisse mówi w tym wypadku o *tiers organisateurs*⁶, inaczej mówiąc: „organizatorach z zewnątrz”, a zatem redaktorach dokonujących wstępnej selekcji tekstów oraz proponujących taki, a nie inny układ utworów literackich, autorach paratekstów i również – być może – o wydawcach⁷.

W kontekście literatury tłumaczonej można wyróżnić dwa rodzaje czasopism: te, które ukazują przekłady danej literatury zawsze w relacji z literaturą kultury rodzimej, oraz te, które poświęcone są wyłącznie literaturze obcej⁸. W przypadku literatury quebeckiej w polskim polu literackim można z pewnością mówić o obu możliwościach, jako że literatura quebecka zagościła zarówno fragmentarycznie na łamach: „Dialogu”, „Twórczości”, „Midrasza”, „Kwartalnika Literackiego TEKA”, „Er(r)go”, „Frazy”, jak i w wymiarze całościowym w „Literaturze na Świecie”⁹.

² E. SKIBIŃSKA: *Miejsce przekładów w „Tekstach” i „Tekstach Drugich”*. W: *Tekst naukowy i jego przekład*. Red. A. DUSZAK, A. JOPEK-BOSIACKA, G. KOWALSKI. Kraków 2015, s. 148.

³ Szerzej na ten temat zob. J. WARMUŻYŃSKA-ROGOŹ: *Szkice o przekładzie literackim. Literatura rodem z Quebecu w Polsce*. Katowice 2016.

⁴ D. RISTERUCCI-ROUDNICKY: *Introduction à l'analyse des œuvres traduites*. Paris 2008.

⁵ A. LEFEVERE: *Translation, Rewriting and Manipulation of Literary Fame*. London–New York 1992, s. 9.

⁶ E. FRAISSE: *Les anthologies en France*. Paris 1997.

⁷ Można ich porównać do Pymowskich „agentów przekładu”, którzy działają w obszarze „międzykultury” (*interculture*).

⁸ D. RISTERUCCI-ROUDNICKY: *Introduction...*, s. 103.

⁹ „Dialog” 1979, luty, nr 2; „Dialog” 1990, sierpień, nr 8; „Dialog” 1994, listopad, nr 11; „Dialog” 2012, kwiecień, nr 4; „Er(r)go” 2008, nr 17; „Faza” 2003/2004, nr 4 (42) / 1 (43);

Literatura quebecka w „Literaturze na Świecie”

Wszystkie wymienione czasopisma odgrywają niewątpliwie dużą rolę w propagowaniu i kształtowaniu literatury quebeckiej w Polsce, niemniej jednak najważniejsze miejsce wśród nich zajmuje „Literatura na Świecie”. Po pierwsze dlatego, że interesująca nas literatura była obecna na łamach tego periodyku niemalże od początku jego istnienia: mianowicie w numerze 3 (1971 r.) opublikowano wiersze André-Pierre’a Bouchera (*dajcie mi, na pewno ktoś*), Fernanda Ouellette’a (*Gwiedzna koncha*) i Jeana Guy Pilon’a (*Cienie oraz Mewa i pełne morze*) we wspólnej rubryce zatytułowanej *Kanadyjscy poeci*¹⁰ (przekład: Teresa Truszkowska), a po drugie z tego powodu, że to właśnie „Literatura na Świecie” poświęciła literaturze quebeckiej, jak dotąd, dwa numery¹¹. Pierwszy monotematyczny numer ukazał się w 1984 r. (nr 7/156), wpisując się w deklarowany na stronie internetowej czasopisma zamysł „prezentacji jakiegoś kręgu kulturowego”¹². Analiza doboru przełożonych tekstów literackich oraz towarzyszących im esejów i opracowań krytycznych wskazuje na ważną rolę kwestii tożsamościowych oraz przemian społeczno-politycznych w Quebecu w latach 70. XX w.¹³. Ważne jest swoiste przesunięcie czasowe spowodowane zapewne chęcią wyboru tego, co już znane i zaakceptowane przez krytykę: numer ukazuje się w 1984 r., tymczasem większość tekstów wpisuje się w działalność literacką wcześniejszego dziesięciolecia. Taki zbiór zgromadzony w czasopiśmie, na który – jak pisze Paul Aron – „składają się kapitał, role, pośrednicy, wzajemne zależności”¹⁴, stanowi doskonale wprowadzenie do danej literatury, tym niemniej dość szybko się starzeje.

Po ponad trzydziestu latach od publikacji opisanego wcześniej numeru redakcja „Literatury na Świecie” poświęciła po raz drugi cały tom (3–4/2016) na zaznajomienie czytelników nad Wisłą z nowymi tendencjami w literaturze

„Kwartalnik Literacki TEKA” 2005/2006, nr 5–6; „Literatura na Świecie” 1971, nr 3; „Literatura na Świecie” 1984, nr 7; „Literatura na Świecie” 1998, nr 4–5; „Midrasz” 2000, nr 9/41; „Midrasz” 2001, nr 3/47; „Twórczość” 1978, nr 6/395.

¹⁰ Przypomnijmy, że określenie „literatura quebecka” powstaje po przemianach związanych ze Spokojną Rewolucją (koniec lat 60. XX w.), wcześniej mówi się o francuskojęzycznej literaturze kanadyjskiej.

¹¹ W 1998 r. ukazał się numer „Literatury na Świecie” w całości poświęcony Kanadzie (nr 4–5/1998), przy czym obecne są w nim wyłącznie teksty anglojęzyczne.

¹² <http://www.literaturanaswiecie.art.pl/historia.htm> [dostęp: 10.05.2017].

¹³ Szerzej na ten temat piszę w rozdziale 9. monografii poświęconej polskim przekładom literatury quebeckiej: J. WARMUZIŃSKA-ROGÓŻ: *Szkice o przekładzie literackim...*

¹⁴ P. ARON: *Les revues littéraires : histoire et problématique*. „CONTEXTES” 2008. Dostępne w Internecie : <http://contextes.revues.org/3813> [dostęp: 5.09.2016].

znad Rzeki Świętego Wawrzyńca¹⁵. Rzecz ważna, podobnie jak w przypadku wydania z 1984 r. i tym razem *tiers organisateurs*, „organizatorzy z zewnątrz”, zdecydowali się na wybór dzieł ważnych i uznanych, o ugruntowanej pozycji. Poza tym widać wyraźny zamiysł zapelnienia luk powstałych od czasu ukazania się poprzedniego numeru „Literatury na Świecie”, a nawet niektórych wcześniejszych braków. Zbiór zawiera zatem fragment powieści *Pleśń zimowa* (*L'hiver de force*) Réjeana Ducharme’a, o niezwykle językowej wirtuozerii, powieści, która w oryginale ukazała się po raz pierwszy w 1973 r., ale jej przekład nie znalazł się w poprzedniej quebeckiej „Literaturze na Świecie”. Polski czytelnik odnajdzie ponadto próbkę quebeckiej powieści drogi (*Volkswagen blues* Jacques’a Poulina, 1984). Otrzyma także mały wycinek literatury feministycznej i przesyczonej eksperymentami formalnymi w jednym (*La Vie en prose* Yolande Villemaire, 1980), ciekawą reprezentację nurtu literatury migracyjnej (*Zaquebeczona* Régine Robin, 1983; *Pawilon luster* Sergia Kokisa, 1994), w tym też mocno obecnej w Quebecu diaspory haitańskiej (*Przejścia* Émile’a Olliviera, 1991; *Krzyk oszalałych ptaków* Dany’ego Laferrière’a, 2010). Zbiór zawiera również fragmenty twórczości pisarzy młodszej generacji, w tym autofikcję Nelly Arcan (*Dziwka*, 2001), opowiadania Samuela Archibalda i Maxime’a Raymonda Bocka (odpowiednio: *Dom jeden, dom drugi* i *Nieruchomy podróżnik*, oba z tomów z 2011 r.).

La vie en prose – wyzwanie dla tłumacza

Opisany wybór wydaje się niezwykle ciekawy ze względów przekładowych. Fragmentaryczność, brak ciągłości, rozbudowane poziomy lektury, językowe eksperymenty, brak granic między rzeczywistością a fikcją to tylko niektóre z wyznaczników wielu wybranych do omawianego numeru „Literatury na Świecie” tekstów. Wśród nich znalazł się m.in. fragment powieści *La vie en prose*, który miałam przyjemność przetłumaczyć, autorstwa Yolande Villemaire, poetki, pisarki, autorki powieści kryminalnych i słuchowisk radiowych, laureatki wielu nagród i wyróżnień oraz jednej z czołowych przedstawicielek quebeckiego feminizmu. W powieści docenionej zarówno przez krytykę, jak i przez czytelników, wspomnianej *La vie en prose* (1980), Villemaire łączy w szczególnie sposób eksperymenty formalne oraz tematykę feministyczną. Główną oś powie-

¹⁵ Między 1984 a 2016 r. Quebec pojawił się jeszcze w eseju Józefa Kwaterki na temat frankofonii: badacz przywołuje znane i uznane nazwiska quebeckich oraz neoquebeckich twórców: Michela Tremblaya, Jacques’a Poulina i Régine Robin (1999, nr 1–2), oraz przekład fragmentu powieści Hébert *Les fous de Bassan* (1982) pod polskim tytułem *Szalone ptaki z Bassan* (przekład: Agnieszka Taborska, 1999, nr 12).

ści stanowią rozmowy, żywe dyskusje, kobiece pogaduszki między Vavą i jej przyjaciółkami na temat literatury, kina, komiksu, muzyki, bieżących wydarzeń, kuchni, miłości, przyjaźni, ale także intymnych spraw. Zasługą Villemaire jest połączenie po raz pierwszy na gruncie literackim bardzo kobiecej czynności mówienia, czy wręcz gadulstwa, z obszarem dotąd zarezerwowanym głównie dla mężczyzn, czyli literaturą i branżą wydawniczą (bohaterki są z nią związane). Powieść podzielona na dwanaście rozdziałów składa się z różnorodnych tekstów: zawiera przede wszystkim czytane przez narratorkę rękopisy, ale też fragmenty korespondencji, pamiętnika, scenariusz filmowy, dziecięce wyliczanki oraz fragmenty poetyckie. Jeśli dodać do tego liczne cytaty z dzieł literackich, jak również aluzje do zjawisk kulturowych (muzyki, filmu itd.), wielość toponimów oraz nawiązania do różnorodnej tematyki (nie tylko literatury, lecz także psychologii, poetyki, ezoteryki, wydarzeń politycznych i społecznych), otrzymamy tekst przesycony odniesieniami i zagadkami dla czytelnika. Ponadto autorka swobodnie łączy style: wypowiedź ustną, żartobliwą z tonem poważnym, co ma swoje odbicie nie tylko w wymiarze formalnym, ale też tematycznym. Powieść Villemaire to bezustanne dryfowanie między literackością i nie-literackością, fikcją i brakiem fikcyjności, wymiarem osobistym a wymiarem zbiorowym, słowami własnymi a nieoznakowanym cytatem, słowem, między kulturą wysoką a niską.

Biorąc pod uwagę genezę powieści, zamysł artystyczny autorki oraz nasylenie tekstu elementami intertekstualnymi, można by powieść Villemaire zaliczyć do trudno przekładalnych i zastanowić się nad bilansem zysków oraz strat w przypadku ewentualnego tłumaczenia. Niemniej publikacja w „Literaturze na Świecie” rządzi się swoimi prawami: gdy przyjmujemy, że chodzi o zapoznanie czytelników w Polsce z ważnymi tendencjami w danej literaturze obcej, nierzadko ilustrowanymi przez trudne, gęste, przesycone kulturą wyjściową teksty, to niezaprzeczalna trudność nie może być kryterium wyboru danych utworów literackich bądź też ich wykluczenia. Gdyby przyjąć taką optykę, z pewnością nie ukazałyby się w tym numerze teksty Régine Robin czy Réjeana Ducharme’a¹⁶. Ponadto warto pamiętać o specyfice czasopisma literackiego, która polega na tym, że teksty *stricte* literackie uzupełnione są o teksty krytyczne, które ułatwiają, ale również w jakiś sposób warunkują odbiór zaprezentowanych dzieł.

¹⁶ Obie powieści, niezwykle trudne do przełożenia, istnieją w wersji angielskiej: powieść Robin ukazała się pod tytułem *The wanderer* (1997) w przekładzie Phyllis Aronoff (Montreal: Alter Ego Editions), z kolei *L’hiver de force* Réjeana Ducharme’a została przełożona przez Roberta Guya Scully’ego i pod tytułem *Wild to Mild: a Tale* ukazała się w 1980 r. w wydawnictwie Éditions Héritage.

Wokół dominanty

Jeśliby przyjąć za punkt wyjścia pojęcie dominanty translatorskiej, zdefiniowane na gruncie polskim m.in. przez Annę Bednarczyk jako „ten element struktury utworu tłumaczonego, który trzeba przełożyć (odtworzyć) w utworze docelowym, aby zachować całokształt jego subiektywnie istotnych cech”¹⁷, to do tłumacza należałaby interpretacja tych elementów tekstu, które subiektywnie (jak podaje definicja) należy uznać za niezbędne i w efekcie przenieść do tekstu docelowego. Ilustrując pojęcie dominanty translatorskiej, badaczka proponowała schemat obrazujący dwa punkty widzenia rzeczywistości przedstawionej w tekście literackim: punkt widzenia tłumacza i autora¹⁸, które – biorąc pod uwagę odmienne miejsce, jakie obaj zajmują – powodują inną ich percepcję. W przypadku pracy nad tłumaczeniem przeznaczonym do „Literatury na Świecie” oraz wyposażonym w swoiste tło interpretacyjne, czyli – w omawianym przypadku – esej poświęcony autorce przekładanego fragmentu i specyfice jej dzieła¹⁹, tłumacz staje przed zadaniem szczególnym, przyglądając się tekstowi przynajmniej z dwóch punktów widzenia: tłumacza, ale też krytyka. Z pewnością na tak zarysowaną perspektywę nałoży się obecność wspomnianych na początku *tiers organisateurs*, a zatem redaktorów czasopisma. Dominanta tłumacza jest tutaj więc niejako wypadkową różnych sił i tendencji.

Tłumaczony na potrzeby „Literatury na Świecie” fragment to część rozdziału *Le livre-sphinx*, usytuowanego mniej więcej w połowie powieści. Rozdział ten burzy strukturę całości m.in. poprzez obecność tylko w nim jednoś miejsc, czasu i akcji: a zatem bohaterka-narratorka przebywa latem 1978 r. na kilkudniowej konferencji naukowej we Włoszech. Podczas swojego pobytu poświęca sporo czasu na to, by uporządkować notatki i zapiski pochodzące z pracy nad książką, pisze na maszynie powieść *La vie en prose*, a jednocześnie pracuje nad rękopisem *Livre-Sphinx*. Przeglądając zapiski, wspomina swoje podróże i ważne zdarzenia z życia.

Jeśli wrócimy do przywołanego wcześniej pojęcia dominanty translatorskiej, to w przypadku analizowanego tekstu tymi jego elementami, które subiektywnie należałoby zachować w przekładzie, będą z pewnością: wspomniany wcześniej język powieści, bezustannie zmieniający się ze stylu wysokiego na styl dość potoczny, stanowiący wyznacznik kobiecych pogaduszek, oraz liczne aluzje, cytaty i ogólnie elementy intertekstualne, a także gry słowne. Wszystkie te elementy decydują o kolorycie tekstu Villemaire, właściwego – rzecz jasna –

¹⁷ A. BEDNARCZYK: *Wybory translatorskie. Modyfikacja tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*. Łódź 1999, s. 19.

¹⁸ A. BEDNARCZYK: *W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*. Warszawa 2008, s. 47.

¹⁹ Por. J. WARMUŻYŃSKA-ROGOŻ: *Trzy ważne nurty, trzy ciekawe pióra*. „Literatura na Świecie” 2016, nr 3–4, s. 320–330.

poszukiwaniom formalnym, ale także bardzo charakterystycznego dla jej pisarstwa. Co ważne w kontekście publikacji w „Literaturze na Świecie”, wymienione elementy opisane zostały we wspomnianym eseju *Trzy ciekawe pióra, trzy ważne nurty* mojego autorstwa, poświęconym pisarstwu kobiet. Czytelnik dostaje zatem sygnał, że chodzi o takie składniki tekstu, które za Henrykiem Lebiedzińskim można by nazwać inwariantami²⁰.

W obrębie tłumaczonego rozdziału na plan pierwszy wysuwa się składnia budowanych zdań. Autorka chętnie posługuje się zdaniami wielokrotnie złożonymi, wprowadzanymi za pomocą zaimków względnych „qui”, „que”, „dont”, które język francuski znosi łatwo (dość przypomnieć słynne Proustowskie frazy) w przeciwieństwie do polszczyzny. Zbytnią ingerencją byłoby jednakże podzielenie ich na mniejsze całości, co rozbiłoby rytm prozy Villemaire:

O²¹ : L'Olivetti ferme et ouvre du même coup, l'opérateur n'ayant qu'à intercaler l'espacement entre le point final et la capitale énigmatique qui présidera à la fatidique « phrase suivante » dont on sait qu'elle n'est elle-même que la matrice des possibles paragraphes générateurs à leur tour d'un tissu événementiel dont le processus karmique de l'écriture ne fait que mettre les trous à jour, bien qu'on ait illusion, qu'au contraire, il les tisse. (s. 159–160)

T: Jeden ruch zaczyna i kończy operację, a ten, kto obsługuje maszynę Olivetti, musi jedynie wstawić spację między kropkę a niewiadomą wielką literę, otwierającą złowróżbne „następne zdanie”, a wiadomo o nim tylko tyle, że jest matrycą możliwych akapitów tworzonych z tkanki wydarzeń, w których pisarski proces karmiczny aktualizuje wyrwy, chociaż ma się wrażenie, że – wręcz przeciwnie – on sam je tka. (s. 166)

O : L'acte de dactylographier est un mudra. De sélectionner les touches qui représentent les lettres, d'actionner successivement ces touches-lettres pour former des mots, d'insérer irrégulièrement une distance pour que du magma des lettres, des mots, se dégagent des mots, des phrases, on en arrive, par le corps, à voir la fragmentation imbécile du langage et le dérisoire étincelant de ces « marques » qui, au lieu de faire surgir la fiction, n'en font que mettre à jour les mailles, tout comme du réel jamais les mots ne sauront rendre compte. (s. 160)

T: Akt pisania na maszynie jest mudrą. Dzięki doborowi klawiszy przedstawiających litery, wprawianiu w ruch kolejnych klawiszy-liter, żeby utworzyć słowa, dzięki nieregularnemu wstawianiu spacji, żeby z magmy liter i słów wyłoniły się słowa i zdania, udaje nam się za pośrednictwem ciała dostrzec idio-

²⁰ H. LEBIEDZIŃSKI: *Elementy przekładowstwa ogólnego*. Warszawa 1981, s. 38.

²¹ Skrót „O” i „T” opatrzone numerami stron odnoszą kolejno do oryginału i przekładu, opublikowanych w: Y. VILLEMAIRE: *La vie en prose*. Montreal 1993, oraz Y. VILLEMAIRE: *La vie en prose* (fragm.). Przekł. J. WARMUZIŃSKA-ROGÓŻ. „Literatura na Świecie” 2016, nr 3–4.

tyczną fragmentaryczność języka i błyskotliwą śmieszność owych „znaków”, które zamiast wytworzyć fikcję, uwidaczniają jedynie oka sieci, podobnie jak czynią to słowa, które nigdy nie zdołają wypowiedzieć rzeczywistości. (s. 166)

Tak skonstruowane fragmenty przeplatają się z innymi, w których styl wysoki miesza się ze stylem potocznym, naśladującym swobodną mowę:

O : La jeune Lydienne – **je sais ça** depuis ce matin, qu’Arachné venait de la Lydie, qu’on appelle aussi la Méonie, ah ! **ce que c’est passionnant la culture** !- la jeune Lydienne, donc, prétendait égaler Minerve dans l’art de tisser la laine. Les nymphes venaient admirer ses tapisseries ; mais la déesse, jalouse, s’étant déguisée en vieille – et j’imagine assez sous les traits de la matrone grise aux cheveux pris dans une résille qui fait la loi à la cafétéria –, Minerve, donc – mais Ovide l’appelle parfois Pallas – se faisant passer pour une vieille femme, avertit la vantarde Arachné qu’elle peut bien prétendre être la meilleure tisseuse d’entre toutes les mortelles, **mais wow les moteurs**, pas question de s’imaginer l’égale d’une déesse. Arachné lui dit de **manger de la marde**, la vieille se métamorphose en Minerve et le combat commence. **Et tatati et tatata**, Minerve tisse une belle tapisserie très chic pendant qu’Arachné **la pas fine** raconte dans la sienne les amours coupables des dieux et des déesses. Et c’est, paraît-il, de toute beauté ! Minerve, choquée, donne un coup de baguette magique à Arachné qui est juste complètement insultée et qui se pend avec **la cravate d’Hercule**. La vierge aux blonds cheveux – **ça, c’est Minerve** – se met à compatir à outrance et, pour adoucir le sort de la **pôvre** petite Arachné, elle lui dit : « Tu vivras mais tu seras, toi et tes petits neveux, toujours suspendue ; **tire la chevillette, la bobinette cherra** ». En substance. Et là, **Arachné devient une araignée en perdant le « ch » de « cherra » et c’est pour cela qu’elle reste suspendue et qu’elle a plein de doigts et un gros ventre pour tisser autant de tapisseries choquantes qu’elle voudra**²². (s. 173–174)

T: Młoda Lidyjka – od dzisiejszego poranka wiem, że Arachne pochodziła z Lidii, zwanej także Meonią. Ach, kultura jest taka pasjonująca! Młoda Lidyjka twierdziła zatem, że dorównuje Minerve w sztuce tkackiej. Nimfy przychodziły podziwiać jej tkaniny. Zazdrosna bogini w przebraniu staruszki – już ją sobie wyobrażam w stroju siwej **babulinki** o włosach spiętych siateczką, jak rządzi w kafeterii – a zatem Minerva (Owidiusz nazywa ją także Pallas) – w przebraniu staruszki ostrzega zarożumiałą Arachne, że może uważać się za najlepszą tkaczkę wśród śmiertelników, **ale niech sobie nie myśli**, że dorówna bogini. Arachne mówi, **żeby się wypchała**, staruszka zamienia się w Minewę, i rozpoczyna się pojedynek. **I tak dalej, i tak dalej**, Minerva тка przepiękną tkaninę, tymczasem prosta Arachne opowiada na swoim kobiercu o grzesznych miłościach bogów i bogiń. Jakież to piękne! Minerva,

²² Wszystkie wyróżnienia w tekście – J.W.-R.

wzburzona, uderza Arachne magiczną różdżką, a ta – znieważona – **wiesza się na krawacie Herkulesa**. Dziewica o jasnych włosach – czyli Minerwa – ma straszne wyrzuty sumienia, i żeby złagodzić smutny los **bidulki** Arachne, mówi: „Zostaniesz przy życiu, ale będziesz, razem ze swoimi krewniakami, zawsze wisieć. **Pociągnij za kozią nóżkę, a ustąpi rygielek**”. **Z grubsza. I tak Arachne zostaje pajęczycą, zyskując kilka par nówek, i dlatego zawsze wisi, i ma gruby odwłok, wszystko po to, żeby mogła tkać tyle gorszących tkanin, ile zechce.** (s. 176)

Mamy zatem struktury potoczne typu „je sais ça”, „ça, c’est Minerve”, następnie wyrażenia potoczne, głównie quebeckie, takie jak: „mais wow les moteurs”, czyli „ça suffit” – „już wystarczy”, „manger de la merde”, będące odpowiednikiem wulgarnego francuskiego „aller se faire foutre”, czyli – mówiąc ogólnie – „powiedzieć komuś, by sobie poszedł”. Specyficzny styl to niejedyny wyznacznik przytoczonego cytatu. Na szczególną uwagę zasługują dwa fragmenty: po pierwsze, wzmianka o tym, że Arachne wiesza się na krawacie Herkulesa. Villemaire wykorzystuje tutaj grę słów: Herkules w tym kontekście odnosi się oczywiście do postaci mitologicznej, ale „la cravate d’Hercule” także do „cravate tricot Hercule”, czyli krawata francuskiej firmy Ullys²³. Po drugie, niemałą trudność może sprawić gra słów użyta w wypowiedzi Minerwy: nawiązując do słynnej kwestii z bajki o Czerwonym Kapturku Charles’a Perraulta (*Les Contes de ma mère l’Oye*, 1697), którą wygłasza babcia do wilka, myśląc, że mówi do swojej wnuczki (w wersji polskiej: „Pociągnij za kozią nóżkę, a ustąpi rygielek”), autorka tworzy ciekawy obraz Arachne, która zamienia się w pajęczycę i zamiast upaść (w wersji francuskiej pojawia się czasownik „choir” w 3. os. lp.: „cherra”, czyli właśnie „upaść”, „opaść” – chodzi o opadający rygielek w drzwiach), będzie skazana na błkanie się. W oryginale autorka pozbawia Arachne „ch”, ta staje się „une araignée”, czyli pajęczycą, a jednocześnie jeśli pozbawimy czasownik „cherra” początkowego „ch”, otrzymamy czasownik „erra”, czyli 3. os. lp. czasownika „errer” – „błąkać”. Podstawową trudność stanowi fakt, że jeśli posłużymy się istniejącym odpowiednikiem cytowanego zdania („Pociągnij za nóżkę, a ustąpi rygielek”), to następnie konsekwentnie musimy stworzyć podobny obraz, oczywiście oparty na jakiejś grze słów. Zaproponowana wersja z pewnością nie jest najlepszą z możliwych. Jej zaletą jest użycie funkcjonującego w świadomości czytelników zdania: „Pociągnij za kozią nóżkę, a ustąpi rygielek”. Gra słów opiera się na analogii między „kosią nóżką” a „kilkoma parami nówek”, natomiast jako że polski odpowiednik słowa „araignée” – „pająk” nie wywodzi się od Arachne, trudno byłoby stworzyć aż tak wyrafinowaną grę słów ze znikającym „ch”. Warto przy okazji zaznaczyć,

²³ Firma Ullys odwołuje się do mitologii nie tylko poprzez własną nazwę i nazwy produktów, ale także poprzez strategię marketingową, w której nawiązując do świata mitów, proponuje klientom nowoczesną epopeję (www.ullys.fr).

że „une araignée” (rodzaju żeńskiego) to po polsku „pająk” (rodzaju męskiego), co także nie ułatwiło sprawy, stąd konieczność użycia nieoczywistego na pierwszy rzut oka ekwiwalentu „pajęczycy” po to, by Arachne nie zamieniła się w pajęczaka w rodzaju męskim. Żeńska forma językowa „pajaka” jest ważna również w innym fragmencie:

O : Comme j'écrivais ceci, une forme mouvante, verte, sur ma main, puis, devant mes yeux. C'est une araignée. Je me lève : elle remonte le long de son fil jusqu'au plafond, c'est **une araignée dans le plafond**. (s. 162)

w którym autorka odnosi się do zwrotu „avoir une araignée au plafond”, oznaczającego „mieć nierówno pod sufitem”. W polskim tłumaczeniu pojawia się następujące rozwiązanie:

T: Kiedy to pisałam, na mojej ręce poruszyło się coś zielonego, a potem mignęło mi tuż przed oczami. Pajęczycy. Wstaję: wraca po nitce do sufitu. Pajęczycy pod sufitem¹. Może to ja mam nierówno pod sufitem. (s. 167)

¹ W oryginale pojawia się zwrot *une araignée dans le plafond*, który odnosi się do wyrażenia *avoir une araignée au plafond* oznaczającego „mieć nierówno pod sufitem”.

Mamy zatem przypis, który w tym wypadku – miejmy nadzieję – nie jest porażką tłumacza, oraz eksplicytację gry słownej w tekście głównym.

Jeśli mowa o aluzjach i grach słownych, to już sam tytuł powieści stanowi nie lada zagwozdkę dla tłumacza: *La vie en prose* („życie w prozie”) przywołuje na myśl *La vie en rose*, czyli „życie na różowo” – piosenkę Edith Piaf, którą bardzo lubiła matka pisarki, Évangéline Larose, także obecna symbolicznie w tytule. Warto wiedzieć, że kolor różowy wciąż powraca w tekście Villemaire. „Le rose” – kolor różowy, ale też „la rose”, czyli róża, to symbole kobiece, a więc otrzymujemy dzięki nieprzekładalnej grze słów prozę kobiecą. Redaktorzy numeru „Literatury na Świecie” zdecydowali się na pozostawienie oryginalnego tytułu, wychodząc ze słusznego skądinąd założenia, że wtajemniczonymu czytelnikowi taka aluzyjność może przyjść do głowy, o ile pozostawimy ów tytuł w wersji oryginalnej.

Oczywiście, tekst zawiera także takie fragmenty, których aluzyjność nie będzie dla wnikliwego polskiego czytelnika problemem:

O : Il y a peut-être davantage de réel dans le « a noir » de Rimbaud que dans n'importe quel traité sur l'aleph, la Grande Mère, le sunyata ou l'être et le néant. (s. 160)

T: Kto wie, może więcej jest rzeczywistości w „A czerń” Rimbauda niż w jakimkolwiek traktacie o literze alef, o Mater Deum, o siunjacie oraz o bycie

i nicości. A może jeszcze więcej jest jej w samej literze „a”. Jest tak z pewnością, gdy znika sama alfa. (s. 166)

O : Mais le ciel étoilé lui, ne s’est pas éteint, je viens de vérifier. (s. 160)

T: Nie znikło jednak niebo gwiazdziste, właśnie sprawdziłam. (s. 166)

Dominują jednak takie, w których każde zdanie kryje aluzję do zjawiska kulturowego i zastosowany wcześniej przypis nie będzie żadnym rozwiązaniem, gdyż rozbije zdecydowanie płynność tekstu literackiego oraz pozbawi czytelnika przyjemności z odkrywania sensów ukrytych.

Na koniec fragment, który – wśród wielu przykładów zbudowanych na różnych poziomach aluzji i gier słownych – wydaje się prawdziwą nieskomplikowaną tłumaczeniową przyjemnością:

O : Ma lettre était fondée sur un lapsus dans la sienne qui ne m’est apparu qu’au moment où je l’ai relue avant de commencer à écrire ma réponse. Elle avait écrit : « **C’est déjà la fin de moi et je n’ai pas l’impression d’avoir commencé à vivre l’été** » [...] C’est en relisant ma propre lettre que j’ai compris, en lisant, par erreur : « **la fin de mai** », alors que j’ai voulu transcrire : « **la fin de moi** », comme elle avait écrit dans sa lettre, au lieu de : « **la fin du mois** ». Et j’ai bien vu que le lapsus était le mien et que si je ne l’avais pas fait la première fois, c’était peut-être parce qu’avant la mort de l’araignée je savais moins bien que les mots : « **la fin de moi** » et « **la fin de mai** » suscitaient une équivalence pour moi qui étais morte à **la fin de mai** de l’année précédente. Ma sœur avait tout simplement écrit que c’était **la fin du mois de mai** [...]. (s. 181)

T: Mój list dotyczył pomyłki w jej liście, którą dostrzegłam dopiero po ponownej lekturze, zanim przystąpiłam do pisanja odpowiedzi. Napisała: „**To już końcówka moja, i nie wydaje mi się, żebym naprawdę żyła latem**” [...] Dopiero po ponownej lekturze swojego listu zrozumiałam, że chodzi o „**końcówkę m a j a**”, co odczytałam jako: „**końcówkę m o j a**”, jak zresztą napisała. I wtedy dotarło do mnie, że to była moja pomyłka, bo przed śmiercią pajęczycy nie zdawałam sobie sprawy, że słowa: „**końcówka maja**” i „**końcówka moja**” były dla mnie równoważne z końcem m a j a zeszłego roku. Siostra napisała po prostu, że to był **koniec miesiąca maja** [...]. (s. 181)

Zastosowana tutaj gra słów opiera się na podobieństwie wyrazów: „moi” (ja, mnie) i „mai” (maj) oraz jednocześnie na homonimach „moi” i „mois” (miesiąc). Dość wierne tłumaczenie z zastosowaniem delikatnej zmiany stylu (zamiast „mój koniec” – „la fin de moi”, pojawia się nieco nacechowane stylistycznie „końcówka moja”, co z kolei ma odpowiadać sformułowaniu „końcówka maja”) oddaje w zasadzie i sens zacytowanego fragmentu, i grę słów.

Podsumowanie

W kontekście przekładu dla potrzeb czasopisma literackiego warto zwrócić uwagę na dominanty, jakimi kierują się redaktorzy, czyli „organizatorzy z zewnątrz”, na poziomie konstruowania spisu treści, czyli doboru utworów tłumaczonych, ale także towarzyszących im esejów krytycznych i wywiadów, które tworzą pewną całość tematyczną, mającą następnie wpływ na odbiorców, którzy tylko w takiej formie mogą zapoznać się z nieznaną im literaturą. Następnie na tę dominantę nakłada się na poziomie poszczególnych przekładanych tekstów dominanta tłumacza, który może jednocześnie odgrywać rolę krytyka danej literatury. Jak pokazuje przykład przełożonego przeze mnie na potrzeby „Literatury na Świecie” fragmentu powieści *La vie en rose* Yolande Villemaire, któremu towarzyszy esej *Trzy ciekawe pióra, trzy ważne nurty*, tłumacz, który dostaje do ręki takie podwójne narzędzie, może stworzyć, czy też starać się stworzyć, spójną dominantę, wskazując w tekście krytycznym dominanty tematyczne i formalne w danym tekście literackim, a następnie starając się je jak najlepiej przełożyć. W przypadku powieści quebeckiej feministki okazały się nimi: specyficzny styl oscylujący między stylem wysokim a potocznym, bogata aluzyjność i niezwykle, wielopoziomowe gry słowne. Biorąc pod uwagę, że teksty publikowane w „Literaturze na Świecie” skierowane są do „wyrobionego” czytelnika, mającego ugruntowaną wiedzę na temat literatury i chętnego do literackich poszukiwań, tłumacz nie może wszystkiego wyjaśniać, stąd przyjęta strategia, zgodnie z którą tylko kluczowe aluzje (*vide* fragmenty związane z „pajęczycą”) zostały rozszyfrowane, natomiast pozostałe wymagają aktywnego udziału czytelnika. I to właśnie on będzie ostateczną instancją, która zdecyduje o powodzeniu lub porażce tłumacza.

Aneks

„Literatura na Świecie” 1984, nr 7

Jacques Brault – ...*my jedyni na świecie*, przeł. Krystyna Rodowska

Jacques Ferron – *Konfitury z pigwy*, przeł. Krystyna Rodowska

Diane Potvin – „*Noc*” Jacques’a Ferrona, przeł. Krystyna Rodowska

Andréa Major – *Jacques Ferron: W poszukiwaniu kraju niepewnego*, przeł. Krystyna Rodowska

Józef Kwaterko – *Literatura quebecka w poszukiwaniu tożsamości*

Gaston Miron – *Pobratymiec obu Ameryk*, przeł. Krystyna Rodowska

Elisabeth Bednarski – *Dlaczego literatura quebecka*, przeł. Anna Kotalska
Współczesna poezja Québecu

Claude Jasmin – *Ethel i terrorysta*, przeł. Józef Kwaterko

Rozmowa Pierre Villona z Claude Jasminem – *Mam prawo do moich sprzeczności*,
przeł. Barbara Okólska
Susanne Lamy – *Claude Jasmin: obecność prowokująca*, przeł. Barbara Okólska
Janusz Odrowąż-Pieniążek – *Zorza nad Péribonka* (fragment książki)
Mit Marii de Chapdelaine i mit mitu Marii de Chapdelaine, rozmowa Olgierda
Poryckiego z Januszem Odrowążem-Pieniążkiem
Fernand Ouelette – Smutne olbrzymy, przeł. Krystyna Rodowska
Wacław Sadkowski – *Kanada: droga wolności*
Barbara Okólska – *Podwójny pejzaż z białymi ptakami Anne Hébert*
Józef Kwaterko – *Współczesna praca w Québecu*
Autorzy tego numeru od „A” do „Z”
Norman Mailer – *Starożytne wieczory*, przeł. Sławomir Magala
Sławomir Magala – *Życie towarzyskie i pozagrobowe*
Piotr Siemion – *150 x cummings*
Piotr Sommer – *Jest takatak, takatak, takatak, bo właśnie tak to czuję*
Wacław Sadkowski – *Uroki życia (poza)konferencyjnego*
Herbert Kuhner – *Fredek z getta*, przeł. Wacław Sadkowski
Imperator wśród książek (oprac. A.K.)
Edward Balcerzan – *Niekrytyka, krytyka i autokrytyka przekładu*
Iwona Badowska – *Jesień wydawnicza we Francji*

„Literatura na Świecie” 2016, nr 3–4

Jacques Poulin: *Volkswagen Blues*, przeł. Beata Geppert
Régine Robin: *Zaquebeczona*, przeł. Magdalena Kamińska-Maurugeon
Émile Ollivier: *Przejścia*, przeł. Beata Geppert
Réjean Ducharme: *Pleśń zimowa*, przeł. Mateusz Kwaterko
Sergio Kokis: *Pawilon luster*, przeł. Krzysztof Jarosz
Yolande Villemaire: *La vie en prose*, przeł. Joanna Warmużyńska-Rogóż
Dany Laferrière: *Krzyk oszalałych ptaków*, przeł. Jacek Giszczak
Nelly Arcan: *Dziwka*, przeł. Magdalena Kamińska-Maurugeon
Samuel Archibald: *Dom jeden, dom drugi*, przeł. Hanna Igalson-Tygielska
Maxime Raymond Bock: *Nieruchomy podróżnik*, przeł. Tomasz Swoboda
François Ricard: *Uwagi o normalizacji literatury*, przeł. Marek Bieńczyk
Isabelle Daunais: *Powieść bez przygody*, przeł. Mateusz Kwaterko
Joanna Warmużyńska-Rogóż: *Trzy ciekawe pióra, trzy ważne nurty*
Józef Kwaterko: *Przybysze, czyli o pożytkach z migracji*
Dominique Garand / Anna Wasilewska: *Powieść jest gatunkiem dominującym* (rozmowa)
Marcin Szuster: *Jak ugryźć Greena?*
Agata Bielik-Robson: *Światelko na mokradłach*
Jerzy Jarniewicz: *Konkretnie proszę*
Michał Obszyński: *Opowiadania z Québecu*
Redakcja „Literatury na Świecie”: *Errata do antologii „O nich tutaj” i przeprosiny*,
nr 3–4/2016 (536–537)

Иоанна Вармузиньска-Рогуж

К вопросу о переводческой доминанте
***La vie en prose* Иоланд Вильмер в польском журнале „Литература на свете”**

Резюме

В 2016 году не совсем известная в Польше квебекская литература во второй раз стала гостем на страницах журнала „Литература на свете” („Literatura na Świecie”, № 3-4/2016). Среди выбранных для публикации текстов среди прочих оказался фрагмент романа *La vie en prose* Иоланд Вильмер, одной из представительниц квебекского феминизма, писательская деятельность которой пестрит формальными экспериментами и многочисленными играми с читателем. Учитывая генезис создания романа, художественный замысел автора, а также насыщение текста интертекстуальными элементами, произведение Вильмер можно причислить к непереводаемым и задуматься над балансом плюсов и минусов в случае перевода. Публикация в журнале однако руководствуется своими правилами: критерием выбора текстов или отказом от них, несомненно, не является их бесспорная сложность. Если принять за отправную точку понятие переводческой доминанты, укоренившееся на польской почве в частности благодаря Анне Беднарчик (2008), то переводчику будет принадлежать интерпретация тех элементов текста, которые субъективно следует признать необходимыми и в результате перенести в текст перевода. Настоящий анализ является попыткой описания основных переводческих проблем, рассматриваемых сквозь призму понятия переводческой доминанты.

Joanna Warmuzińska-Rogóż

About translation dominant
Yolande Villemaire's *La vie en prose* in “The World Literature”

Summary

Not very popular in Poland though, this year the literature of Quebec has appeared for the second time in the magazine “Literatura na Świecie” (No. 3-4/2016). Among others, a fragment of the novel *La vie en prose* by Yolande Villemaire has been published, being one of the representatives of Québec feminism, whose writing is known for its formal experimentation and games with the reader. Given the genesis of the novel, the author's artistic intention and a large number of intertextual elements, the novel by Villemaire could be classified as untranslatable, and as such maybe not worth being translated. Thus, the publication in «Literatura na Świecie» is particular, and an undeniable difficulty of a text cannot be a criterion of selection. If we take as a starting point the notion of translation's dominant defined among others by Anna Bednarczyk (2008), then an interpretation of the text elements that subjectively should be reflected in the target text will belong to the translator. This analysis is an attempt to describe the most important problems of translation perceived through the prism of the notion of translation's dominant.

Jolanta Lubocha-Kruglik
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Powieść kryminalna jako gatunek „zmacony” Aleksandra Marinina w polskich przekładach

W 1949 r. Raymond Chandler w *Luźnych uwagach na temat powieści kryminalnej* pisał, że „nikt nie wie dokładnie, na czym polega sekret jej powodzenia, a jakkolwiek cechę jej przypiszemy, okaże się, że w tej czy owej najbardziej poczytnej powieści kryminalnej właśnie tej cechy brak”¹. W ostatnich latach wiele się jednak zmieniło – powieść kryminalna przeżywa na świecie niebywały renesans. Na naszych oczach rodzą się nowe podgatunki, zmienia się sposób prowadzenia narracji, typ bohatera, pojawiają się nowe konteksty intryg tych z pozoru standardowych książek. Wzrostowi zainteresowania wśród czytelników nie towarzyszy jednak uznanie ze strony krytyków, choć niektórzy z nich, jak np. Roman Zimand, bardzo o to zabiegali. W tekście *Uznanie i nobilitacja literatury kryminalnej*² Zimand słusznie zauważa, że: „Już na początku XX wieku istniało przekonanie, iż powieść detektywistyczna nie zwodzi na złe drogi, a jedynie daje czytelnikom to, czego pragną. Natomiast gusta ludzi czytających Agatę Christie czy Conana Doyle’a nie muszą być gorsze od gustów ludzi czytających inne rodzaje literatury. Być może pejoratywne nacechowanie literatury kryminalnej i popularnej w ogóle, wiąże się z brakiem uwagi literaturoznawczej dla »książki kramarskiej«”.

O nobilitację tego gatunku zabiegał też Gilbert Keith Chesterton – pisarz, poeta i krytyk, który w monografii *Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych* konstatuje: „Opowiadanie detektywne stanowi nie tylko całkiem uprawnioną formę sztuki, lecz posiada przytem pewne

¹ R. CHANDLER: *Luźne uwagi na temat powieści kryminalnej*. W: TENŻE: *Mówi Chandler*. Przeł. E. BUDREWICZ. Warszawa 1983, s. 89.

² R. ZIMAND: *Uznanie i nobilitacja literatury kryminalnej*. „Kultura i Społeczeństwo”. T. 7, nr 2: 1963.

zalety rzeczywiste i określone, przyczyniające się do ogólnego zadowolenia”³. Zgodzić się więc należy z Mariuszem Czubajem, który twierdzi, że „literatura kryminalna mieści się w sferze praktyk kulturowych wyróżniających się szczególną intensywnością: jest pisana, czytana i komentowana, a komentarze te często wykraczają poza umowny świat fabuły”⁴.

Powieści Aleksandry Marininy spełniają wszystkie te kryteria. Teksty te można potraktować jak postuluje to badacz – jako „wielką narrację o społeczeństwie”, jako „opowieść o wiedzy lokalnej, o tym, co »tu« i »teraz« [...]”⁵.

Kryminały Marininy pojawiły się na rynku księgarskim w Rosji w 1992 roku⁶. Początkowo wydawało się, że jest to jedna z licznych autorek, która na chwilę tylko zagości w świadomości czytelników i zniknie w masie podobnych do niej. Czas jednak pokazał, że Marinina miała najwidoczniej do zaproponowania coś, czego nie oferowali inni, bowiem po latach uznawana jest za pisarkę kultową, jeśli w odniesieniu do literatury masowej można użyć takiego określenia.

Gatunek, w którym pisze Marinina, nigdy nie cieszył się uznaniem w oczach krytyki, co powodowało, że tworzący go pisarze często ukrywali się pod pseudonimami. Nie inaczej było w przypadku Aleksandry Marininy, który to pseudonim przybrała Marina Anatoljewna Aleksiejewa.

W Rosji Marinina, nazywana „rosyjską Agatą Christie”, dorównuje popularnością gwiazdom estrady, kina i telewizji. Magazyn „People” umieścił ją na liście 25 najbardziej wpływowych ludzi w Rosji. W Polsce natomiast nazywana jest przez krytyków literackich „carycą kryminału”, co świadczy o dobrym odbiorze jej twórczości, to zaś potwierdzają liczne recenzje każdej z jej powieści ukazujących się na naszym rynku. Kryminały Marininy zaliczają się do tzw. powieści milicyjnych, choć zupełnie nie przypominają tych, nad którymi pastwił się ironicznie Stanisław Barańczak w *Książkach najgorszych*⁷. Co zatem stanowi o ich atrakcyjności?

³ G.K. CHESTERTON: *Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych*. <http://gkchesterton.pl/teksty/obrona-detektyw.html#.WAZfQyT6cdU> [dostęp: 12.07.2016].

⁴ M. CZUBAJ: *Etnolog w mieście grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk 2010, s. 12.

⁵ Ibidem, s. 14.

⁶ Pierwsza powieść *Стечение обстоятельств* na polskim rynku pojawiła się pod tytułem *Kolacja z zabójcą* dopiero w roku 2007 nakładem wydawnictwa W.A.B. Co ciekawe, powieści kryminalne A. Marininy nie ukazywały się w Polsce w porządku chronologicznym. Jako pierwsze ukazały się trzecia i siedemnasta powieść cyklu: *Украденный сон* (*Ukradziony sen*) i *Мужские игры* (*Męskie gry*). Cały cykl obejmuje obecnie 32 pozycje (wg danych ze strony www.marini.ru. [dostęp: 14.07.2016]). Na język polski przetłumaczono dotychczas 16 z nich. Wszystkie powieści tłumaczone były przez kobiety: pierwszą przetłumaczyła Margarita Bartosik w 2007 r., następne: Ewa Rojewska-Olejarczuk – 2, Aleksandra Stronka – 10, Elżbieta Rawska – 3.

⁷ S. BARAŃCZAK: *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*. Poznań 1990.

Jelena Trofimowa, badaczka twórczości A. Marininy, twierdzi, że tym, co przyciąga czytelników, jest aktualność jej twórczości: «Писательница оперирует фактурой и фактами сегодняшнего дня, каждый новый роман впитывает в себя новые приметы времени [...]. При этом она умеет создавать ощущение достоверности происходящего, не прибегая к натурализму или плоскому репортажу. Каждый факт осмысливается не только в рамках детективной интриги, но как психологический, социальный и политический феномен. Преступления, совершённые убийцей, вором, шантажистом, для Мариной всегда есть следствие сложных внутренних и внешних противоречий развития личности, а также результат разнонаправленных, а зачастую и противоречивых мотиваций»⁸. Doceniono to również na Zachodzie – w 2001 r. na Sorbonie odbyła się konferencja naukowa „Twórczość Marininy jako obraz współczesnej mentalności rosyjskiej”, choć sama pisarka nieco przewrotnie twierdzi, że nie stawia sobie tego za cel⁹.

Powieści Marininy stanowią przykład znakomitego rzemiosła, popartego dużym talentem literackim przy jednoczesnej doskonale opanowanej umiejętności kreowania intrygi kryminalnej, umiejętnie wciągającej czytelnika. Trudno jednak w jej języku i stylu doszukiwać się jakiejś metafizyki. Zdaniem Michaiła Bierga: «Гладкопись в виде круглых, покатых, идущих одна за другой фраз распознаются читателем как что-то привычное, не требующее сопротивления, усилия, установления контакта. Как в стиле усталого участкового врача, заполняющего медицинскую карту очередного пациента, или участкового милиционера, выписывающего протокол задержания, в ее детективном слогe нет ничего личностного, своеобразного, все воспринимается ровно, спокойно, без восторга и протеста». Język Marininy Bierg charakteryzuje następująco: «Это и не разговорный язык и не литературный, это метаязык угроbnого, унифицированного социального общения в курилке заштатного НИИ или учительской, где пересказываются семейные и телевизионные новости и обсуждаются служебные перспективы, вернее – их отсутствие»¹⁰.

Analizując język i styl powieści Aleksandry Marininy, nie sposób przemilczeć ich realizmu, który jest czymś oczywistym, jeśli zna się biografię pisarki. Jest ona bowiem jednym z nielicznych pisarzy, którzy pracę kryminalną nie tylko znają od podszewki, ale też potrafią ją odpowiednio zaprezentować w ciekawej formie literackiej.

Najkrótsza znana mi recenzja jej powieści wygląda następująco:

⁸ Е. ТРОФИМОВА: *Феномен детективных романов Александры Мариной в культуре современной России*. В: *Творчество Александры Мариной как отражение современной российской ментальности*. Ред. Е.И.Трофимова. Москва 2002, s. 22.

⁹ Wywiad z A. Marininą.

¹⁰ М. БЕРГ: *Гимн ленивым в любви, фригидным и некрасивым*. «Новая русская книга» № 6. <http://www.guelman.ru/slava/nrk/nrk6/38.html> [dostęp: 15.06.2016].

Достоинства:

сюжет, язык, стиль, информативность

Недостатки:нет¹¹.

W wykreowaniu najbardziej znanej bohaterki powieści, które tak bardzo przypadły do serca czytelnikom, pomaga Marininie jej doświadczenie zawodowe. Po ukończeniu Wydziału Prawa na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym w 1979 r. Marinina została skierowana do Akademii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W latach 1979–1998 pracowała w milicji, gdzie zajmowała się działalnością edukacyjną i prowadzeniem prac badawczych w dziedzinie kryminologii. Od 1980 r. zajmowała się pracą naukową. Sporządzała analizy osobowości przestępców z anomaliami psychiki, a także przestępców popełniających przestępstwa z użyciem siły w warunkach recydywy. W 1986 r. obroniła pracę doktorską na temat *Личность осужденного за насильственные преступления и предупреждение специального рецидива*. Od 1987 r. zajmowała się badaniem i prognozowaniem przestępczości. Jest autorką ponad 30 prac naukowych, w tym monografii *Crime and Crime Prevention in Moscow*, wydanej przez Międzyregionalny Instytut ONZ ds. Badań nad Przestępczością i Wymiarom Sprawiedliwości (UNICRI).

Marinina doskonale więc zna środowisko przestępcze, zna tok myślenia przestępców, dzięki czemu jest w stanie przewidzieć ich poczynania. Potrafi je również w mistrzowski sposób opisać.

W 1998 r. Marinina odeszła z milicji w stopniu podpułkownika i rozpoczęła działalność literacką. W 1991 r. opowiadanie kryminalne *Шестикрылый Серафим*, napisane wspólnie z Aleksandrem Gorkinem, zostało opublikowane w magazynie „Милиция”. W 1992 r. ukazała się jej pierwsza powieść *Стечение обстоятельств (Kolacja z zabójcą)*¹² z cyklu, którego bohaterką jest major – analityk milicyjny – Anastazja Kamieńska. Wielu krytyków upatruje przyczyn sukcesu Marininy właśnie w wykreowanym przez nią obrazie głównej bohaterki jej powieści.

Powieści Aleksandry Marininy reprezentują – jak określiłam je, posługując się terminem Mariusza Czubaja – gatunek „zmacony”. Są one bowiem „jeszcze jednym świadectwem zasadniczej zmiany w kulturze współczesnej, której efektem jest wymieszanie się form dyskursu”¹³. Powieść kryminalna w mniejszym stopniu niż kiedyś jest łamigłówką intelektualną, niekoniecznie też, jak niegdyś u Raymonda Chandlera, dotyczy mechanizmów rozprzężenia społecznego i zacierania się granic między dobrem a złem. W powieściach Marininy nie leje się krew, brakuje brutalnych opisów, fałszywych tropów czy sensacyjnego pościgu.

¹¹ http://otzovik.com/review_3345572.html [dostęp: 15.06.2016].

¹² A. MARININA: *Kolacja z zabójcą*. Przeł. M. BARTOSIK. Warszawa 2007.

¹³ M. CZUBAJ: *Etnolog...*, s. 28.

Autorka rekompensuje to czytelnikom, wplatając w swą książkę wątek psychologiczny i obyczajowy. Większą uwagę zwraca na motyw sprawcy niż na samo popełnione przez niego przestępstwo.

Według Elżbiety Żak popularność Marininy wynika m.in. z faktu, że jej teksty pisane są językiem potocznym¹⁴ czy też – posługując się określeniem Michała Głowińskiego¹⁵ – „przeźroczystym”. Zgodzić się można, moim zdaniem, jedynie z tym ostatnim, nie ma bowiem w tekstach Marininy żadnej metafizyki, wyszukanych metafor czy zaskakujących porównań. W książkach pisarki przeplatają się bardzo poprawny język literacki, język potoczny, a także zaawansowany język specjalistyczny, zarówno medyczny, jak i prawniczy oraz policyjny. Ta mieszanina powoduje, że lekkość stylu autorki nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w przekładzie. To, bowiem, co dla Marininy jest naturalne, czyli „przełączanie się” z jednej odmiany języka na drugą, dla tłumaczek stanowi pewne wyzwanie. Problemy pojawiają się też w przekładzie konkretnych terminów z zakresu prawa i praktyki dochodzeniowo-śledczej. Wyjaśnienie tych problemów jest dość oczywiste. Tłumacz tekstów literackich, a do takich przecież należą powieści Marininy, nie ma zwykle odpowiedniego przygotowania specjalistycznego. „Zmącenie” gatunku powoduje natomiast konieczność zmiany rejestrów, co wymaga określonych kompetencji.

Prześledźmy to na przykładach. W wielu miejscach tekstu obserwujemy pewną niekompetencję tłumaczek wynikającą z niedostatecznej znajomości odpowiedniej terminologii. Przykładowo, termin *предварительное расследование* (s. 145) w pierwszym polskim przekładzie Margarita Bartosik przetłumaczyła jako *śledztwo wstępne*.

– Czy Irina Sergiejewna nie prosiła pana, by przywiózł jej pan stamtąd dane statystyczne dotyczące śledztwa wstępnego? (*Kolacja z zabójcą*¹⁶, s. 124).

Termin śledztwo wstępne nie występuje w polskim prawie karnym, a mimo to jest on konsekwentnie powielany również przez pozostałe tłumaczki, zapewne z powodu znaczeń słownikowych tworzących go wyrazów. W przypadku ustalonych terminów taka bliskość jest często pozorna, tak jak i w tym wypadku – prawidłowym odpowiednikiem tego terminu jest *postępowanie przygotowawcze*¹⁷.

¹⁴ E. ŻAK: *Mieszkańcy świadomości zbiorowej XX i XXI wieku*. Kraków 2014, s. 133.

¹⁵ M. GŁOWIŃSKI: *Rytuał i demagogia. Trzyście szkiców o sztuce zdegradowanej*. Warszawa 1992, s. 12–13.

¹⁶ A. MARININA: *Kolacja z zabójcą*...

¹⁷ «Предварительное расследование – это стадия уголовного процесса, следующая за стадией возбуждения уголовного дела». Zob. П.С. ЕФИМИЧЕВ: *Задачи предварительного расследования*. «Журнал российского права» 2006, № 9. Postępowanie przygotowawcze – faza postępowania karnego, obejmująca swym zakresem śledztwo lub dochodzenie, czynności niecierpiące zwłoki oraz etap przygotowania i wniesienia do sądu aktu oskarżenia. Może ono toczyć się w dwóch formach: śledztwa lub dochodzenia. W postępowaniu przygotowawczym mamy

Kolejny przykład dotyczy nieprawidłowego odczytania abrewiatury. Konsekwencją tego jest wprowadzenie do obiegu nieistniejącego bytu. Chodzi tu o skrót *МУР*, który tłumaczka rozszyfrowała jako *Московское управление розыска*. W przypisie Margarita Bartosik wyjaśnia: „*MUR (Московское управление розыска) – Moskiewski Urząd Śledczy*” (*Kolacja z zabójcą*, s. 18). Wybór ten trudno zaakceptować z dwóch powodów. Skrót ten należy odczytać inaczej, oznacza on bowiem *Московский уголовный розыск*, czyli Moskiewski Wydział Kryminalny. Jest to więc błąd, który wynika z braku wiedzy ogólnej i specjalistycznej, ale też zapewne z niechęci do korzystania ze źródeł, w tym słowników specjalistycznych czy Internetu. Ponadto w polskim tekście nie sprawdza się wprowadzony przez tłumaczkę skrót *MUR*. Zbieżność fonetyczna z polskim wyrazem *mur*, przy absolutnej rozbieżności semantycznej, może być powodem utrudnionego odbioru.

Когда он возглавил отдел в МУРе, работа под его руководством пошла куда успешнее (s. 21).

[...] Kiedy stanął na czele wydziału MUR-u, wyniki pod jego kierownictwem wyraźnie się poprawiły (s. 18).

Podobny błąd tłumaczeniowy, być może z mniejszymi konsekwencjami (mam tu na myśli przeciętnego czytelnika, dla którego słowo *śledczy* brzmi znajomo z uwagi na jego powszechne występowanie w polskich tekstach publicystycznych), obserwujemy przy przekładzie leksemów *следователь*¹⁸ i *сыщик*, które we wszystkich polskich przekładach tłumaczone są jako *śledczy*. Ekwiwalentem funkcjonalnym dla pierwszego z nich natomiast jest *docho-dzeniowiec*, dla drugiego zaś – *detektyw* lub *pracownik (policjant) operacyjny*.

Назову фамилии **следователей**, которые прекращали с вашего благословения уголовные дела по липовым справкам о неизлечимом заболевании подследственного (*Стечение обстоятельств*, s. 105).

Mogę podać nazwiska **śledczych**, którzy zamykali sprawy za pańską zgodą na podstawie zaświadczeń o nieuleczalnej chorobie podejrzanego (*Kolacja z zabójcą*, s. 90).

do czynienia z podejrzanym, a w postępowaniu przed sądem – z oskarżonym. W postępowaniu cywilnym występuje poszkodowany, a w karnym – pokrzywdzony. Oskarżony lub podejrzany składają wyjaśnienia, a świadek – zeznania. Podstawę prawną stanowią art. 297–337 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

¹⁸ «Следователь в уголовно-процессуальном праве – должностное лицо, уполномоченное осуществлять предварительное следствие по уголовному делу, а также иные полномочия, предусмотренные уголовно-процессуальным законодательством».

Inna tłumaczka – Elżbieta Rawska (*Śmierć i trochę miłości*¹⁹) – tłumaczy leksem *сыщик* jako *oficer śledczy*:

А я тебе говорю, что самое грозное оружие сыщика – это его репутация (s. 7).

Mówiłem, że najgroźniejszą bronią oficera śledczego jest jego reputacja (s. 7).

Jest to znaczący błąd merytoryczny, gdyż oficerowie nie zajmują się pracą śledczą, lecz dochodzeniową. Podobne problemy z ustaleniem, kim naprawdę jest Anastazja Kamińska, mają również inne tłumaczki. Ewa Rojewska-Olejarczuk (*Gra na cudzym boisku*²⁰) nazywa ją *starszym oficerem operacyjnym milicji kryminalnej*:

Да-да, давайте называть вещи своими именами, она совершила уголовно наказуемое деяние. И что? Стыдно ей? Да ни капельки. Только очень противно. Ей, Анастасии Каменской, старшему уполномоченному уголовного розыска, юристу с высшим образованием, майору милиции, нисколько не стыдно перед собой (s. 17).

Wczoraj dała łapówkę. Tak, tak, nazywajmy rzeczy po imieniu, dokonała czynu karalnego. I co? Czy jest jej wstyd? Ani trochę. Czuje tylko niesmak. Anastazja Kamińska, starszy oficer operacyjny milicji kryminalnej, magister prawa, major, wcale się tego nie wstydzi (s. 14).

Dodanie przymiotnika *operacyjny*, który wskazuje na pracę w terenie, świadczy o tym, że również ta tłumaczka nie zadała sobie trudu sprawdzenia, czym naprawdę zajmuje się analityk milicyjny, którym jest główna bohaterka.

Podobną niekonsekwencję, a nawet pewną beztroskę terminologiczną, obserwujemy także w innych przykładach. *Подследственный* to dla tłumaczki Margarity Bartosik²¹ raz *oskarżony*, innym razem zaś *podejrzany*.

А в карточках есть и фамилия следователя, и фамилия **подследственного** (s. 106).

А в картах фигурируют названия следственного и **осkarżonego** (s. 91).

Хотите, я назову фамилии следователей, которые прекращали с вашего благословения уголовные дела по липовым справочкам о неизлечимом заболевании **подследственного** и которые с вами делились? (s. 105)

Mogę podać nazwiska śledczych, którzy zamykali sprawy za pańską zgodą na podstawie podrobionych zaświadczeń o nieuleczalnej chorobie **podejrzanego** i którzy się z panem dzielili (s. 90).

¹⁹ A. MARININA: *Śmierć i trochę miłości*. Przeł. E. RAWSKA. Warszawa 2005.

²⁰ EADEM: *Gra na cudzym polu*. Przeł. E. ROJEWSKA-OLEJARCZUK. Warszawa 2005.

²¹ EADEM: *Kolacja z zabójcą...*

Подозранный i *осkarżony* to w polskim prawie karnym dwa różne terminy. Podejrzanym nazywa się osobę, której postawiono zarzut popełnienia określonego przestępstwa w postępowaniu przygotowawczym (najczęściej przed prokuratorem, funkcjonariuszem policji). Oskarżonym zaś jest osoba, przeciwko której skierowano już akt oskarżenia do sądu.

Takich i podobnych błędów wynikających z niedostatecznego przygotowania specjalistycznego tłumaczek jest w omawianych przekładach znacznie więcej. Zilustrujmy to jeszcze kilkoma przykładami:

Наше министерство принимает активное участие в разработке Закона о государственной службе и Закона о борьбе с коррупцией (*Стечение обстоятельств*, s. 118).

Nasze ministerstwo bierze aktywny udział w pracy nad ustawą o organach bezpieczeństwa narodowego i nad ustawą o walce z korupcją. (*Kolacja z zabójcą*, s. 102).

Государственная служба to po polsku *sz służba cywilna*, a nie *ustawa o organach bezpieczeństwa narodowego*.

W przypadku kolejnego przykładu:

Оказывается, они вместе учились в Омской школе милиции (*Стечение обстоятельств*, s. 150)

Jak się okazało, studiowali razem w Omskiej Szkole Milicji (*Kolacja z zabójcą*, 129)

polski czytelnik, nieznający miasta Omsk, może przypuszczać, że jest to jakiś szczególny typ szkoły milicyjnej, lepiej więc byłoby, gdyby tłumaczka napisała po prostu: *W szkole milicyjnej w Omsku*.

Błędy wynikające z niedostatecznego przygotowania specjalistycznego są w polskich tłumaczeniach powieści Marininy powszechne – dotyczą one błędnego odczytywania skrótów, nieuzasadnionego kreowania nowej rzeczywistości prawnej i dochodzeniowo-śledczej, przybierają też charakter beztroski terminologicznej, przejawiającej się w tym, że tłumaczki zamiast dokonywać poszukiwań terminologicznych, opierają się na swej intuicji, która często, niestety, je zawodzi. Można pokusić się o stwierdzenie, że nawet przeciętny czytelnik powieści kryminalnych może mieć w tym zakresie większą wiedzę. Nie wyczerpuje to, oczywiście, innych aspektów poruszanego zagadnienia. „Zmącenie” można bowiem łączyć także z utrudnionym odbiorem danego utworu. Z taką sytuacją mamy do czynienia również w przypadku omawianych tłumaczeń. We wszystkich recenzjach książek Marininy, w większości bardzo pozytywnych, krytycy podkreślają problem z identyfikacją poszczególnych bo-

haterów²². Wynika on przede wszystkim z nagromadzenia patronimików i form deminutywnych, które nie tylko są eksplicitnymi wykładnikami obcości, co samo w sobie nie jest, oczywiście, przewinieniem, ale powodują, że imiona własne pojawiające się w powieści trudno traktować jako jednostki, w sposób jednoznaczny mogące wskazywać na zindywidualizowany obiekt. Główna bohaterka – Anastazja Kamińska – już w pierwszej przetłumaczonej na język polski powieści występuje w wielu odsłonach. Jest więc Anastazją Pawłówną Kamińską, Anastazją Pawłówną, Nastią, Nastią Kamińską, Nastazją, Aską i Stasięnką. Te warianty stosują wszystkie pozostałe tłumaczki. O ile rosyjski czytelnik nie będzie miał problemów z ich odniesieniem do konkretnej osoby, o tyle polski odbiorca może poczuć się zdezorientowany i zaskoczony – zwłaszcza dwoma ostatnimi zdrobnieniami, które w języku polskim pochodzą od zupełnie innych imion. Tłumaczki nie mogą też zdecydować się na jedną formę wołacza, raz więc w zwrotach adresatywnych stosowany jest zwrot *Anastazjo Pawłowno*, innym razem zaś – *Anastazjo Pawłowna*. Pomijając obcość wywołaną użyciem imienia ojcowskiego, mamy tu do czynienia ze swoistym „paradoksem wołacza” w konfrontowanych językach. W języku polskim, w którym wołacz istnieje w paradygmacie rzeczownika, w języku potocznym traktowany jest jako forma nieco sztuczna, toteż rzadko bywa używany. W języku rosyjskim natomiast, w którym obecnie wołacz oficjalnie nie występuje, w języku potocznym jest on powszechny.

Kategoria obcości podkreślona zostaje też przez liczne wprowadzenie obcych imion hipokorystycznych, np.: *Elłoczka*, *Ludoczka*, w wołaczu – *Iroczo*, oraz przez hybrydalny charakter form adresatywnych – *pani Ludoczko* (*Ludoczko, nie spieszy się pani?*, s. 67; na s. 53 występuje forma *pani Ludo*). Ta sama Ludoczka na innych kartach powieści jawi się jako *Ludmiła Siemionowa* (s. 197) i *Ludmiła* (s. 198).

„Czystość gatunkowa” powieści kryminalnej uległa zmaconiu również przez odwołania intertekstualne. Czujność tłumaczki została zapewne uspiąta przez fakt, że bohaterka jest milicjantką, co może sugerować, że znajomość literatury (innej niż fachowa) nie będzie konieczna. Któż jednak lepiej od autora i właśnie tłumaczek wie, że jest to milicjantka o dość zaskakujących (jak na wykonywany zawód) umiejętnościach i pozastandardowej wiedzy.

W powieści *Стечение обстоятельств* (*Kolacja z zabójcą*) odnajdujemy następujący cytat z książki Roberta Penna Warrena *All the King's Men* (wydanie polskie *Gubernator*; ros. *Вся королевская рать*; film – *Wszyscy ludzie króla*, 2006 r.):

²² Natalia SKORUPA. Recenzja: A. MARININA: *Kolacja z zabójcą*. <http://www.ksiazkoville.com/kolacja-z-zabojca-aleksandra-marinina/>; Tomasz RADOCHOŃSKI. Recenzja. http://nowalijki.blogspot.com/2016/07/egzekucja-w-dobrej-wierze-aleksandra_11.html [dostęp: 12.07.2016].

Человек зачат в грехе и рожден в мерзости, и путь его – от пеленки зловонной до смердящего савана (s. 130).

Margarita Bartosik przetłumaczyła go następująco:

Człowiek poczęty jest w grzechu, rodzi się w brudzie i zmierza od śmierdzących pieluch do cuchnącego grobu (s. 111).

Pomijając wątpliwą jakość i wierność tego przekładu, należy odnotować, że tłumaczka nie tylko nie rozpoznała odwołania, ale też nie skorzystała z podpowiedzi w tekście, która wyraźnie wskazywała, że chodzi o cytata, a przy tym dość znany, skoro w rozmowie został użyty przez przełożonego głównej bohaterki, przez nią samą zaś bezbłędnie rozpoznany:

– Умница! – восхитился Гордеев. – Ты что, весь роман наизусть помнишь?
– Мądre dziecko! Zachwycił się Gordiejew. – Co ty, całą powieść znasz na pamięć?

Tłumaczka zignorowała ten fragment i nie sięgnęła po tekst kanoniczny:

Człowiek poczęty jest w grzechu, a zrodzony w nieprawości, i przechodzi od odoru pieluch do smrodu całunu [wersja kanoniczna: polskie wydanie *Gubernator*].

Jest to więc nie tylko błąd erudycyjny, ale też błąd zaniechania, który wynika z braku dociekliwości. Pojawia się tu również kwestia pewnej odpowiedzialności tłumaczki, która, być może, uznała, że czytelnikom tego rodzaju literatury taka wiedza nie jest potrzebna, co okazuje się sprzeczne z założeniem samej autorki.

Przedstawione tu rozważania przeczą, jak się wydaje, twierdzeniu Tomasza Wójcika, którego zdaniem „błąd w tłumaczeniu jest bez skutków dla całości tekstu”²³. Choć przedstawiłam tu jedynie niewielką część moich badań, widać, że analiza wybranych nawet przykładów, może zrodzić pytania dotyczące kwestii podstawowych – o ekwiwalencję, kompetencję, odpowiedzialność tłumacza i dopuszczalne granice swobody translatorskiej.

Moim celem nie było szczegółowe omówienie wszystkich aspektów z tym związanych, w niewielkim objętościowo artykule nie jest to nawet możliwe. 16 przetłumaczonych powieści daje duże pole do popisu, tak więc badania te są nadal prowadzone i uzupełniane o nowe przykłady. Przeanalizowany materiał już teraz daje możliwość zwrócenia uwagi na kilka kwestii – na brak

²³ T. WÓJCIK: *Kilka uwag na marginesie tłumaczenia i błędów w tłumaczeniu*. W: *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*. Red. P. FAST, A. ŚWIEŚCIAK. Katowice 2010, s. 44.

„czystości” gatunkowej powieści Aleksandry Marininy (co świadczy raczej na ich korzyść) oraz wynikające stąd implikacje dla tłumacza. „Zmącenie” gatunku powoduje, że tłumacz stoi przed koniecznością nieustannego śledzenia poszczególnych rejestrów komunikacyjnych. Główna bohaterka jest nie tylko milicyjnym analitykiem, ale również matematykiem i poliglotką. Ta wieloaspektowa możliwość odczytania jej postaci przekłada się na język i styl powieści. Temu wyzwaniu tłumaczki rzadko potrafią sprostać. Pojawia się tu również kwestia przygotowania specjalistycznego tłumacza. Z jednej strony, mamy niewątpliwie do czynienia z tekstem, który nie posiada parametrów tekstu specjalistycznego; z drugiej jednak – specjalistą jest i autorka, i wykreowana przez nią bohaterka. Czytelnik ma więc prawo oczekiwać, że język i styl tłumaczeń, które dostaje do ręki, będą to odzwierciedlać.

Posługując się określeniem Andrzeja Pawelca, można spuentować, że tłumacz kompetentny to ktoś, kto „potrafi sprostać danemu wyzwaniu”²⁴. Tu – najwyraźniej – nie zawsze się to udaje.

²⁴ A. PAWELEC: *Skoro nie można mieć wszystkiego... O trzech przekładach wiersza Emily Dickinson (J328)*. W: *Kompetencje tłumacza*. Red. M. PIOTROWSKA, A. CZESAK, A. GOMOLA, S. TYUPA. Kraków 2012, s. 302.

Иоланта Любоха-Круглик

Детективный роман как смешанный жанр Александра Маринина в польских переводах

Резюме

Детективные романы Александры Марининой не выполняют требований жанра в так называемом «чистом виде». Можно их трактовать как «повествование об обществе», о том, что происходит «здесь» и «теперь». В этих романах нет привычной для детективов жестокости, кровь «не льётся рекой», отсутствуют в них фальшивые следы, захватывающие погони за преступником. Писательница возмещает это читателю, включая в свои книги психологические и бытовые мотивы. Маринина отлично знает среду преступников, ей знаком ход их рассуждений. Помимо прочего, она умеет все это мастерски описать. Специфика ее романов однако не всегда находит отражение в польских переводах.

Jolanta Lubocha-Kruglik

Crime novel as a hybrid genre
Alexandra Marinina in Polish translations

Summary

Crime novels by Alexandra Marinina do not fulfil requirements of the pure genre. They may be treated rather as 'a great narration of society' and about what is happening 'here and now'. In her novels there is no blood, description of violence, false trails or sensational chases. In order to compensate her readers for this, the author introduces into her books psychological and dramatic threads. Marinina knows criminal circles very well and she knows their way of thinking. Besides, she has skills enabling her to describe this in a masterly manner. However, these features of her novels are not always reflected in Polish translations of her novels.

Katarzyna Sadowska-Dobrowolska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Świat prze(d)stawiony w tłumaczeniu O modyfikacjach struktury znaczeniowej tekstu w przekładzie

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań poświęconych przekształceniom, jakim na skutek przekładu podlega świat przedstawiony tekstu literackiego. Rozpoczęciu analiz towarzyszyła chęć spojrzenia na pracę tłumacza (i jej efekt) przez pryzmat odbioru tekstu docelowego, a więc z perspektywy odbiorcy tłumaczenia. W centrum zainteresowania znalazło się pytanie o wpływ tłumacza na kreację świata przedstawionego. Stąd też prezentowane rozważania będą dotyczyły kilku kwestii, w tym analizy zniekształceń świata przedstawionego tekstu na skutek jego przekładu oraz możliwości uniknięcia przynajmniej niektórych z nich¹. Ważną część stanowić będzie również refleksja nad efektem semantycznym tłumaczenia oraz nad jakością percepcji utworu docelowego.

¹ Tłumaczenie rozumiane jako proces przełożenia treści z jednego kodu językowego na inny wymusza pewne modyfikacje struktury leksykalno-semantycznej, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

2. Dzieło literackie

Według Romana Ingardena dzieło literackie jest bytem intencjonalnym i schematycznym, domagającym się aktualizacji w trakcie jego odbioru². Koncepcja ta uwydatnia trzy najważniejsze właściwości tekstu artystycznego³, a tym samym – wyznacza pewien porządek refleksji na jego temat.

Intencjonalność dzieła literackiego zwraca uwagę na sposób powstania tekstu oraz określa jego stosunek do rzeczywistości⁴. Utwór literacki jest efektem świadomie dokonanego aktu twórczego, co sugeruje, że zarówno tworzące go elementy, jak i ich wszelkie kombinacje nie są przypadkowe czy zbędne. Jest on przemyślanym, semantycznie spójnym bytem językowym, którego sens ogólny to wypadkowa znaczeń poszczególnych konstrukcji składniowo-leksykalnych, stanowiących jego formalny szkielet. Założenie intencjonalności tekstu skłania więc do tego, by każdy element utworu traktować jako nieodzowny składnik całości, realizujący zamysł twórczy autora. Opisana nieprzypadkowość jest szczególnie istotna w tłumaczeniu, które w sposób naturalny wymusza dokonywanie modyfikacji formalno-semantycznej struktury tekstu. W wielu przypadkach są one konsekwencją różnic między systemami języków (na wszystkich ich poziomach organizacji, tj. fonicznym, morfologicznym, składniowym, semantycznym) używanych w tekście źródłowym i docelowym do przekazania treści zaprojektowanych przez autora. Mimo ich nieuchronności tłumacz powinien być świadomy wpływu wprowadzanych przekształceń na mikro- i makrostrukturę tekstu oraz na jego warstwę intencjonalną. Z uwagi na wspomnianą celowość doboru jednostek leksykalnych i ich scalania w różnorodne struktury formalno-składniowe każdej decyzji translatorskiej powinna towarzyszyć refleksja na temat konieczności wprowadzanych zmian i ich wpływu na efekt końcowy przekładu. Wydaje się, że pogłębiona analiza utworu jako wewnętrznie spójnej, holistycznej struktury pozwoliłaby na pełniejsze zachowanie schematu dzieła, czyli proporcji między sposobami dookreślenia poszczególnych elementów tekstu docelowego.

Wspomniana schematyczność utworu, druga z cech uznanych przez Ingardena za konstytutywne właściwości dzieła literackiego, ma swoje źródło w „istotnej dysproporcji między językowymi środkami przedstawienia, a tym, co ma być w dziele przedstawione”⁵, i odnosi się do wewnętrznej struktury

² Por. R. INGARDEN: *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*. Przeł. M. TUROWICZ. Warszawa 1988.

³ Zakres terminu *tekst artystyczny* jest szerszy niż *dzieło literackie* i obejmuje również inne, nieliterackie typy tekstów, cechujące się wysokim stopniem kreacji językowej. W niniejszym artykule będę obu terminów używała zamiennie.

⁴ Zob. R. INGARDEN: *O dziele...*

⁵ R. INGARDEN: *Szkice z filozofii literatury*. T. 1. Łódź 1947, s. 39.

tekstu. Według Ingardena jest on bytem polifonicznym, składającym się z czterech następujących warstw:

- warstwy tworów językowo-brzmieniowych,
- warstwy tworów znaczeniowych,
- warstwy uschematyzowanych wyglądów,
- warstwy przedmiotów przedstawionych.

Poszczególne warstwy charakteryzują się odmiennymi właściwościami i współtworzą całość dzieła, pełniąc w nim swoiste funkcje i wzbogacając je o sobie tylko właściwe jakości. Układ i wewnętrzne relacje między nimi mają charakter hierarchiczny – każda następna warstwa wywodzi się z poprzedniej, jest w niej zakotwiczona i od niej zależna. Dlatego świat przedstawiony, niezależnie od jego rozmachu i stopnia skomplikowania, jest przede wszystkim konstruktem słownym, tj. jego kształt, reguły i byty wyrastają z podstawowej warstwy języka – wyrazów i konstrukcji słownych. Właściwość ta ponownie nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do przekładu, który jest operacją językową, nieodzownie zmieniającą właśnie tę warstwę dzieła.

Ostatnia z wymienionych przez Ingardena właściwości tekstu dotyczy jego recepcji. Jest ona procesem wymagającym od odbiorcy aktywnego udziału, polegającym na uzupełnianiu schematycznej struktury dzieła, czyli na jego aktualizacji. Uzupełnień wymagają „luki” i „miejsca niedookreślenia”⁶, pojawiające się w tekście jako naturalny efekt potencjalności znaczeń budujących go jednostek leksykalnych oraz niemożności dookreślenia wszystkich elementów budujących go warstw. Inaczej mówiąc, dzieło literackie jest rodzajem schematycznej mapy naszkicowanej słowami autora. Niektóre jej fragmenty są nakreślone dokładniej, ze szczegółami, inne stanowią ledwie schematyczny, umowny szkic. Czytelnik dostaje więc do ręki mapę świata przedstawionego, którą konkretyzuje w procesie wielu aktów wyobraźniowych. W ten sposób schemat nakreślony przez autora zostaje przepuszczony przez czytelniczą wyobraźnię, dzięki czemu ożywa i staje się kompletnym utworem.

Przedstawiona teoria dzieła literackiego nawiązuje do hermeneutycznych koncepcji tekstu jako złożonego bytu, którego makrostruktura jest formowana przez mniejsze części, ściśle ze sobą skorelowane i równoważne. Zaproponowane przez Friedricha Schleiermachera koło hermeneutyczne zakłada, że każde dzieło jest odbierane holistycznie, a relacja między nim a odbiorcą jest relacją dwukierunkowego oddziaływania. Tekst jest dopełniany w trakcie lektury, czego konsekwencją jest ciągła zmienność jego interpretacji.

W odniesieniu do przekładu obie te koncepcje podkreślają doniosłość mikrozmian wprowadzanych przez tłumacza: każda modyfikacja w planie strukturalno-leksykalnym nieodzownie wpływa na wygląd i wewnętrzną strukturę kolejnych warstw tekstu, a tym samym (na zasadzie efektu domina) – na

⁶ Ibidem.

wszystkie pozostałe płaszczyzny kreujące świat przedstawiony tłumaczonego dzieła. Z tego względu wszelkie wybory translatorskie powinny być analizowane pod kątem ich wpływu na holistyczny efekt semantyczny przekładu, a nie tylko w odniesieniu do warstwy językowej lub poszczególnych segmentów przekładanego utworu.

3. Kreowanie świata przedstawionego

Mianem *świata przedstawionego* określa się świat wewnętrzny tekstu, czyli ogół zjawisk, procesów i bytów obecnych w utworze literackim. Tworzą go: przestrzeń (miejsca i elementy otoczenia), bohaterowie i przedmioty, a także czas oraz obowiązujące w danym świecie reguły, prawa i zasady. Z punktu widzenia ontologicznego świat przedstawiony bywa traktowany jako *symulakrum*, czyli obraz będący symulacją pozorującą rzeczywistość albo tworzącą własną rzeczywistość⁷. Jest ona odzwierciedleniem indywidualnej wyobraźni twórczej, podporządkowanej makrointencji tekstu. Zasada ta jest najpełniej wykorzystywana w tekstach fantastycznych, gdzie gatunkowym wyznacznikiem jest odejście od rzeczywistości znanej odbiorcom jako świat pozajęzykowy⁸. W przypadku światów fantastycznych autor może nadawać im dowolne kształty⁹, wcielać w życie dowolne reguły funkcjonowania¹⁰, modelować obowiązujące systemy wartości, zależności itp. Inaczej mówiąc, autor dzieła ma nieograniczone możliwości tworzenia świata przedstawionego, a tym, co ewentualnie może wyznaczać granice takiej kreacji, są granice jego twórczej wyobraźni.

Jednym z ważniejszych elementów budujących przestrzeń świata przedstawionego w utworze są nazwy własne, nadające jej specjalny koloryt, ożywiające martwą biel kartki i kształtujące tworzony świat w umyśle oraz wyobraźni odbiorcy. Wyznaczając przestrzeń, autor ma do dyspozycji kilka wariantów, z których każdy pociąga za sobą konkretne konsekwencje w planie konkretyzacji i percepcji. Może on wprowadzić:

- a) nazwy rzeczywiste, tj. nazwy własne miejsc istniejących w rzeczywistości pozajęzykowej; ich wykorzystanie w tekście:

⁷ J. BAUDRILLARD: *Simulacres et Simulation*. Paris 1981.

⁸ Odzwierciedleniem kreacyjnych możliwości fantastyki jest wielość gatunków (*science fiction*, *urban fantasy*, *horror* itd.).

⁹ Przykładowo, Świat Dysku, stworzony przez Terry'ego Pratchetta, ma kształt płaskiego dysku, przytrzymywanego przez cztery słonie stojące na skorupie olbrzymiego żółwia A'Tuina, przemieszczającego się po bezkresie wszechświata.

¹⁰ Przykładowo, prawem krainy Xanth z *Zaklęcia dla Cameleon* Piersa Anthony'ego jest posiadanie talentu magicznego przez każdego człowieka.

- pozoruje rzeczywistość i odsyła odbiorcę do wiedzy encyklopedycznej;
 - uruchamia szereg konotacji kulturowych, tj. buduje sieć skojarzeń warunkujących rozumienie i interpretację tekstu, np. Neil Gaiman sytuuje akcję *Nigdziebądź* w Londynie, który zostaje wzbogacony o przestrzeń fantastyczną, tj. Londyn Pod (*London Below*);
 - zmienia (w świadomości odbiorców) sposób postrzegania rzeczywistych miejsc, wzbogacając je o kolejne konotacje kulturowe;
- b) nazwy będące aluzjami do nazw własnych miejsc istniejących w rzeczywistości pozajęzykowej; ich wprowadzenie do tekstu:
- uruchamia grę z czytelnikiem, zachęca do rozszyfrowania, do jakich miejsc w świecie rzeczywistym nawiązuje przestrzeń utworu;
 - po dostrzeżeniu gry i rozszyfrowaniu mapy świata przedstawionego uruchamiany jest ciąg wiedzy encyklopedycznej oraz konotacji kulturowych, o których była mowa wcześniej (por. podpunkt a));
 - ważnym elementem stają się autorskie modyfikacje rzeczywistej przestrzeni, sposób jej profilowania;
- c) nazwy wymyślone na potrzeby tekstu (lub cyklu), niezwiązane z istniejącymi w rzeczywistości miejscami lub elementami przestrzeni:
- gry językowe, neologizmy, neosemantyzmy i inne konstrukcje leksykalne, wykorzystane przez autora do nakreślenia przestrzeni utworu;
 - wprowadzenie nazw niezwiązanych z rzeczywistą przestrzenią blokuje percepcję opartą na wiedzy encyklopedycznej i konotacjach kulturowych, niwelując także wynikające z nich oczekiwania odbiorcze;
 - czytelnik poznaje świat „od nowa” i dopiero w miarę postępowania lektury wytwarza sieć skojarzeń, charakterystyk i konotacji;
- d) nazwy mieszane, pochodzące ze wszystkich trzech grup.

Zaprezentowaną charakterystykę można również odnieść do innych elementów świata przedstawionego, takich jak nazwy geograficzne (np. rzek, gór) czy imiona i nazwiska bohaterów, a także pomniejszych składników kreowanej przestrzeni (np. tytułów, kulinariów, miar i wag). Wszystkie one stanowią wyraziste, dokładnie określone fragmenty Ingardenowskiej mapy świata przedstawionego. Ich wewnętrzny układ, wzajemne powiązania strukturalno-semantyczne oraz intencjonalna spójność stanowią o sposobie odbioru, tj. zrozumienia i interpretacji dzieła. Z tego względu proces przekładu powinien uwzględniać też analizę makrostruktury świata przedstawionego, z uwzględnieniem sieci powiązań i zasad konstrukcji poszczególnych jego elementów.

4. Świat prze(d)stawiony w tłumaczeniu

Materiał analityczny, wykorzystany w dalszych przykładach, pochodzi z sagi *A Song of Ice and Fire* (pol. *Pieśń lodu i ognia*) George'a R.R. Martina i jej tłumaczeń na języki: polski, francuski i włoski.

Kreowanie przestrzeni (nazwy geograficzne)

Świat stworzony przez Martina jest pod względem nazw własnych krain geograficznych i miast spójny, tzn. wszystkie nazwy przybierają postać angielskojęzycznych wyrazów, dzięki czemu nie wywołują wrażenia obcości i tworzą wewnętrznie uporządkowaną, jednolitą przestrzeń, nawet jeśli nie są znane odbiorcy źródłowemu. W analizowanych tłumaczeniach przestrzeń staje się jednak dwoista, pełna miejsc bliskich bądź obcych czytelnikowi. Wśród nazw pojawiają się wersje oryginalne, niepoddane tłumaczeniu (np. rzeka *Rhoyne*, zamek *Harrenhal*), a także ich dosłowne tłumaczenia (kalki):

- a) *White Harbor* – *Biały Port*; *Blancport*; *Porto Bianco*;
- b) *Iron Islands* – *Żelazne Wyspy*; *Îles de Fer*; *Isole di Ferro*;

bądź formy hybrydalne, będące próbą zasymilowania z językiem przekładu:

- a) *Dorne, Dorne's* – *Dorne*, *Dornijczyk*, *dornijski*; *Dorne, les Dorniens, dornien*; *Dorne, dorniano*;
- b) *Forest of Qohor, The Qohorik* – *Puszcza Qohoricka, Qohoricy*; *la forêt de Qohor*; *Les Qohoriks*; *la Foresta di Qohor, i cittadini*;
- c) *marcher lord* – *lord z Pogranicza*; *un seigneur des Marches*; *un lord delle Terre Basse di Dorne*.

Na skutek decyzji podjętych przez poszczególnych tłumaczy oryginalna przestrzeń w przekładzie staje się mieszaniną miejsc o nazwach brzmiących znajomo oraz zupełnie obcych, sugerujących, że akcja powieści dzieje się w odległych krainach. Na szczególną uwagę zasługuje ostatni z przytoczonych przykładów, który pokazuje, jak działanie tłumacza zmienia pewien pospolity obszar nadgraniczny w odrębną krainę geograficzną, co wyraźnie modyfikuje fragment świata wykreowanego przez Martina. Wszystkie trzy przekłady w miejsce nazwy pospolitej (ang. *marcher lord* oznaczał osobę mianowaną przez króla na strażnika przygranicza) wprowadzają nazwę własną, która czytelnikom docelowym kojarzy się z konkretną częścią ich rodzimej ziemi: *Pogranicza* to nie tylko obszar nadgraniczny, ale wymiennie stosowana nazwa Kresów

Wschodnich, francuskie *Marches* to zarówno określenie historycznej prowincji we Francji, jak i współczesny region Włoch, włoskie *Terre Basse* odsyłają natomiast do małego miasteczka na południu Francji. Zmiany, choć wydają się niewielkie, uruchamiają ciąg konotacji związanych z konkretnymi miejscami i okresami historycznymi, co modyfikuje nie tylko mapę świata, ale i sposób odbioru tekstu. Najlepiej jest to widoczne w wersji francuskiej, gdzie sygnalizowany przez nazwę czas akcji został dodatkowo uwiarygodniony zamianą oryginalnego tytułu *lord* na średniowieczną formę *seigneur*.

Bohaterowie (imiona/przydomki)

Imiona własne bohaterów są najważniejszym elementem ich kreacji, zwykle bowiem wskazują na szczególne cechy (charakteru bądź wyglądu) danej postaci, a tym samym – silnie profilują sposób jej postrzegania. Ilustracją może być postać Kaczki, jednego z kompanów Tyriona Lannistera:

“[...] *My companion is **Ser Duck**.*”

– “*Ser Rolly,*” said the big man. “**Rolly Duckfield**. Any knight can make a knight, and Griff made me. And you, dwarf?”

– [...] *Mój towarzysz to **ser Kaczka**.*

– *Ser Rolly* – poprawił go rośli mężczyzna. – **Rolly Duckfield**. Każdy rycerz może pasować kogoś na rycerza, a Gryf pasował mnie. A ty, karle?

– « [...] *Mon compaignon est **ser Canard**.*

– *Ser Rolly, corrigea le gaillard. **Rolly Canardièrre**. Un chevalier peut en adouber un autre et Griff l’a fait avec moi. Et toi, le nain ?*»

« [...] *Il mio compagno è **ser Papero**.*»

«*Ser Rolly*» corresse il bestione. «**Rolly Duckfield, ossia campo delle papere**. Ogni cavaliere può nominare altri cavalieri, e così Griff ha fatto con me. E tu, nano?»

Przydomek postaci pochodzi od jej nazwiska: *Ser Rolly Duckfield* (dosłownie: ‘Rolly kacze pole’) zwany jest przez towarzyszy *Duck*, czyli *kaczką*. Geneza przezwiska jest czytelna i zrozumiała dla źródłowego odbiorcy tekstu. W tłumaczeniu francuskim zmianie uległo dosłowne znaczenie nazwiska (*canardièrre* może być tłumaczone jako ‘kaczy staw, bagno’), ale przekład utrzymał mechanizm powstania pseudonimu (tj. derywowanie go od nazwiska), co pozwala czytelnikowi dostrzec grę między obiema formami. Pozostali tłumacze zdecydowali się zachować oryginalne nazwisko bohatera (*Duckfield*), jednocześnie jednak tłumacząc jego przydomek (*Kaczka* w języku polskim i *Papero*

we włoskim). W konsekwencji zależność między nazwiskiem i pseudonimem została usunięta, a właściwa ich interpretacja – utrudniona. Włoski tłumacz, chcąc uniknąć niejasności i błędnego wyobrażenia odbiorcy, umieścił w tekście wyjaśnienie nazwiska: *ossia campo delle papere* znaczy dosłownie ‘czyli pole kaczek’. Czytelnik polski, sugerując się zasadami nadawania przezwisk, raczej będzie szukał jego motywacji w wyglądzie postaci, sposobie poruszania się lub mówienia niż w obco brzmiącym nazwisku. W tym wypadku efektem decyzji tłumacza jest więc nie tylko utrata wewnętrznej spójności świata przedstawionego (na skutek współwystępowania rdzennie polskich i angielskich postaci), ale też inne profilowanie jednego z bohaterów.

Zmiana skojarzeń modelujących kreację bohatera widoczna jest również w przypadku *Theona Greyjoya*, który – będąc więziony w *Dreadfort* przez *Ramsaya Boltona* – stracił swoje imię i został nazwany *Reek* (‘smród, opar, wyziew’). Chcąc je zapamiętać i uchronić się przed gniewem oprawcy, Reek powtarzał swoje nowe imię w formie kilku rymowanek. W zależności od wariantu forma *reek* została w nich zestawiona z wyrazami: *bleak* ‘pośępny, ponury’, *meek* ‘cichy, potulny, pokorny’, *leek* ‘por’, *leak* ‘ułatniać się’, *squeak* ‘pisk, kwik’, *cheek* ‘policzek’, *sneak* ‘donosić, podkradać się’, *wreak* ‘pomścić’, *freak* ‘dziwadło, potwór’, *peek* ‘zerkać’, *weak* ‘słaby, bezsilny’, *shriek* ‘wrzask’. Wybór rymu jest wyraźnie sytuacyjny, tzn. Reek układa rym z wyrazem, który w danym momencie może być puentą, swoistym komentarzem do jego myśli, uczuć lub tego, co się akurat dzieje. Nie są to więc przypadkowe gry słowne, tylko przemyślane, świadomie wybrane konstrukcje, charakteryzujące postać i dotyczące ją wydarzenia. W przekładzie polskim poszczególne rymy zostały potraktowane przede wszystkim jako figury stylistyczne, niemające większego związku z fabułą. Wszystkie wersje rymowanki zastąpiono ujednoliconą formułą: *Nazywam się Fetor, muszę śmierdieć przeto*. Zastosowane rozwiązanie nie tylko zubaża warstwę brzmieniową utworu, ale przede wszystkim usuwa ważny element interpretacyjny. Co więcej, w wielu przypadkach sentencja jest na tyle niedopasowana do sytuacji, że budzi zdziwienie i pewien dysonans odbiorczy.

Spójność tekstu została także zaburzona w tłumaczeniu na język włoski, w którym zachowano zarówno oryginalne przezwisko postaci, jak i wyrazy, z którymi się ono rymuje, np.:

«Per questo l’ha chiamato Reek, il puzzone.»

«Reek. Mi chiamo Reek, fa rima con bleak, tetro.»

«Questo Reek fa rima con meek, sottomesso.»

wprowadzając jednak włoskie odpowiedniki poszczególnych rymów. O ile we wcześniejszym przykładzie włoskojęzyczne wyjaśnienie miało swoje uzasadnienie, o tyle wprowadzanie angielskich form i ciągłe rozbijanie obcojęzycznej rymowanki wydaje się nietypowym pomysłem. Taka strategia, wyraźnie skłania-

jąca się ku egzotyzacji tekstu docelowego, uniemożliwia zbudowanie spójnego świata przedstawionego, a także utrudnia odbiór dzieła. Czytelnik włoski jest stale wybijany z procesu przeżywania i aktualizacji fabuły na rzecz zwracania uwagi, że prymarnym nośnikiem znaczeń jest inny system językowy.

Odmienne rozwiązanie zastosowane zostało w wersji francuskiej. Angielską rymowaną tłumacz zastąpił inną grą słowną, również bazującą na podobieństwie brzmieniowym wyrazów. Przewisko postaci zostało zamienione na *Schlingue*, grę zaś oparto na formule *ça commence comme: château* ‘zamek’, *châtiment* ‘kara cielesna’, *cheval* ‘koń’, *chaînes* ‘łańcuchy’, *chance* ‘okazja, szczęście’, *chier* ‘cholera’, *chemise* ‘koszula’, *chien* ‘pies’, *chétif* ‘nędzny, mizerny’, *chandelle* ‘świeca’, *chimères* ‘chimera, urojenie’, *chafouin* ‘niepozorny, chytry’. Całość, mimo wprowadzonych zmian, zachowuje mechanizm gry, jej różnorodność oraz zależność od sytuacji. Strategia ta, mimo modyfikacji w stosunku do oryginału, zdaje się respektować intencjonalność i schematyczność przedstawionego w nim świata. Pokazuje też, jak wiele w tej kwestii zależy od dociekliwości tłumacza i analiz obejmujących także makrostrukturę tekstu.

Realia – koloryt lokalny

Do grupy realiów zaliczam różne drobne składniki świata przedstawionego, które dopełniają obraz całości, nadając mu szczególny, niepowtarzalny koloryt. Należą do nich m.in. kulinaria, tytuły nadawane postaciom czy też jednostki miar i wiele innych elementów uzupełniających kreowaną przestrzeń o charakteryzujące ją detale. Również w tej grupie można dostrzec brak spójnej strategii translatorskiej i swoisty chaos wyborów, który nie ułatwia docelowej percepcji tekstu.

W przypadku *Pieśni lodu i ognia* problemy z tłumaczeniem realiów widoczne są przede wszystkim w podejściu do tytułów postaci. Wspomniany chaos najczęściej objawia się wprowadzaniem obcych w kulturze docelowej nazw, brakiem konsekwencji w stosowaniu konkretnych rozwiązań oraz – jak się wydaje – brakiem pogłębionej analizy konkretnych przypadków. Jako ilustracja posłużą mi sposoby potraktowania w przekładach trzech form: *ser*, *lord* i *magister*.

Pierwsza z nich jest fonetycznym zapisem angielskiego *sir*, czyli tytułu szlacheckiego. Zmiana oryginalnej formy z jednej strony podkreśla przynależność do świata nierzeczywistego, z drugiej – uruchamia grę, wprowadzając komiczny odcień używania tytułu (por. *Ser Duckfield* czyli ‘pan/jegomość kacze pole’). We wszystkich analizowanych tłumaczeniach został on zachowany bez zmian, czego konsekwencją jest utrudnienie odczytania gry językowej i wynikającego z niej komicznego efektu: większość czytelników docelowych nie dostrzeże gry, tzn. nie uzna zapisu *ser* za nieprawidłowy. Tym samym zasymiluje omawiany

tytuł z angielskimi realiami szlacheckimi, co będzie profilowało interpretację i aktualizację świata przedstawionego. W wersjach polskiej i włoskiej efekt ten potęgowany jest przez tytuł lorda, który również został wprowadzony do tekstów docelowych bez zmian. Szczególną niekonsekwencją wykazał się tłumacz francuski, który zachował angielski tytuł *ser*, ale zamiast *lorda* zastosował typowo francuski zamiennik *seigneur*, modyfikując tym samym nie tylko kulturową przynależność świata przedstawionego, ale też sytuując opisywane wydarzenia w konkretnym okresie historycznym.

Najwięcej problemów przysparza tytuł magistra, który już w oryginale stosowany jest w różnych wariantach. Wśród bohaterów Martina pojawiają się osoby określane jako *magister*, *master*, *maester*, a nawet *halfmaester*. Wszystkie te formy są ze sobą powiązane, oznaczają osoby wykształcone, posiadające specjalistyczną wiedzę. W przekładach najbardziej kłopotliwa okazała się forma *magister*, którą przetłumaczono dosłownie jako: *magister*, *le maître*, *magistro*. Tymczasem w języku angielskim jest to tytuł archaiczny, używany na określenie osoby pracującej na uniwersytecie i zajmującej się sztuką. Określenie to jest więc raczej odpowiednikiem *doktora sztuk*, a nie *magistra*. Zachowanie tej formy w przekładzie nie tylko usuwa koloryt dawnych czasów, ale też uruchamia ciąg skojarzeń ze współczesnym tytułem zawodowym, co wpływa na postrzeganie postaci go noszących.

Wśród ważnych realiów wpływających na spójność i percepcję świata przedstawionego wymienić jeszcze można jednostki miar i wag. W świecie *Pieśni lodu i ognia* przestrzeń mierzona jest w *milach*, a ciężar w *funtach*. Obie anglosaskie jednostki nie zostały zamienione na obowiązujące w kulturach docelowych odpowiedniki.

5. Podsumowanie

Świat przedstawiony w dziele literackim można przyrównać do mozaikowej kompozycji, w której każdemu kamykowi odpowiada inny element. Zmiana pojedynczego kamyczka wydaje się niedostrzegalna i nieistotna z punktu widzenia całej mozaiki, należy jednak pamiętać, iż składa się ona tylko z takich kamyczków – zbyt wielka swoboda i nonszalancja w ich układaniu mogą spowodować, że obraz końcowy będzie całkiem inny od autorskiego zamysłu twórcy. Celem zaprezentowanych refleksji nie jest postulowanie przekładu dosłownego, pozornie wiernie oddającego tekst źródłowy. Idealny przekład, rozumiany jako tożsamy z oryginałem, pozostaje w sferze idei i jest nie do osiągnięcia w praktyce. Ważne jest jednak, by dokonując wyboru rozwiązań translatorycznych, brać pod uwagę również wpływ podejmowanych przez tłumacza decyzji na holistycznie

ujęty świat dzieła i sposób jego odbioru, tj. zrozumienia, interpretacji oraz towarzyszącego im przeżycia estetycznego.

Traktowanie odbioru tekstu jako procesu aktualizowania jego znaczeń dodatkowo podkreśla znaczenie tłumacza w procesie „mapowania” świata przedstawionego w języku docelowym. Przekład wyrasta z interpretacji dzieła oryginalnego, jest więc zależny od tego, w jaki sposób tłumacz „uzupełni” tekst. Respektowanie ingardenowskich „luk” i „miejsc niedookreślenia” oryginału, a także tych miejsc, które na źródłowej mapie świata przedstawionego są wyraźnie zaznaczone, jest istotne i wpływa na odczytanie całości przez odbiorcę docelowego. Decyzje dotyczące strategii i technik tłumaczenia nazw własnych dotyczą zatem nie tylko sposobu rozwiązania jednostkowych problemów leksykalnych, ale przede wszystkim formują jeden z najważniejszych elementów świata przedstawionego. Ze względu na schematyczność dzieła tłumaczeniu powinno towarzyszyć pytanie o konieczność zmian na mapie świata przedstawionego oraz o ich wpływ na odbiór tekstu docelowego. O ile założenie to wydaje się powszechnie znane i oczywiste, o tyle praktyka pokazuje, że refleksja nad przekładanym tekstem jako polisystemową, wewnętrznie integralną całością wciąż zdaje się niewystarczająca.

Катажина Садовска-Добровольска

Мир, пред(о)ставленный в переводе О внесении изменений в семантическую структуру текста в переводе

Резюме

В соответствии с концепцией литературного произведения Романа Ингардена, художественный текст – это многослойная структура, состоящая, в частности, из схематически описанных внешних видов, предметов и так называемых пробелов и неопределенностей, которые «дополняются» читателем во время чтения. Их распределение, внутренняя пропорция и взаимодействие определяют потенциал семантического текста и его уникальный характер.

Настоящая статья является дополнением исследований в области трансформаций, которые вымышленный мир литературного текста претерпевает в связи с переводом. Анализ был мотивирован желанием присмотреться к работе переводчика (и ее результату) через призму получения целевого текста, то есть текста, воспринимаемого читателем перевода. Внимание было сосредоточено на изменениях в семантической структуре исходного текста (например, нарушение лексической сети, выстраивающей представляемый мир, смещение акцентов в семантической структуре произведения). Эти преобразования воздействуют на стилистико-эстетический слой произведения и на модели воображения, придуманные автором, то есть на фикциональный мир, созданный в тексте и представленный целевой аудитории, а следовательно – на восприятие перевода и его функционирование в целевой культуре. Анализу были подвергнуты имена собственные, рассматриваемые в качестве

одного из элементов, наиболее четко обозначенных на текстовой «карте» мира. Предметом пристального внимания стал перевод на польский, французский и итальянский языки названий некоторых географических регионов, городов, персонажей и других элементов, придающих «местный колорит» циклу Джорджа Р.Р. Мартина *Песнь льда и пламени*.

Katarzyna Sadowska-Dobrowolska

The world depicted in translation On modifications of the semantic structure of translated text

Summary

According to Roman Ingarden's concept of a literary work, artistic text is a multi-layered structure consisting, for example, of schematized appearances and presented objects, as well as the so-called gaps and underspecified areas which are "filled in" by the recipient while reading. Their layout, internal proportions and mutual relationships determine the semantic potential of text and its unique character.

The presented article is a contribution to research in transformations of the depicted world in literary texts which take place due to translation. Our analysis was prompted by a desire to look at a translator's work (and its outcome) considering the reception of the target text, i.e. from the recipient's perspective. Central in our study were modifications of the semantic structure of the initial text (e.g. disruption of the lexical network which underlies the depicted world, shifting emphases within the semantic structure of a literary work), thus affecting the stylistic-aesthetic aspect of a piece and imaginary patterns created by the author, i.e. the depicted world in the text which is handed over to the target reader, and – predictably – the reception of the work and its functioning in the target culture. The Author investigates proper names, treated as the most clearly determined elements of the textual "map" of the world. Our specific comparative considerations focused on translations into Polish, French and Italian of George's R.R. Martin's *Song of Ice and Fire* of names of selected geographical regions, towns, characters, and other elements which provide for some "local colour."

Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Najnowsze przekłady *Jądra ciemności* na XXI w. Analiza kontrastywna

Niewiele jest utworów, które doczekują się czterech czy pięciu przekładów w ciągu dwóch dekad. *Jądro ciemności* należy do takich właśnie książek. Niniejszy szkic ma na celu porównanie w perspektywie synchronicznej czterech najnowszych polskich wersji tej powieści, aby wyeksponować różnice i pokazać, jak tłumacze przekładają ten sam tekst w zależności od odbiorcy, dla którego tłumaczą. Poszczególne warianty *Jądra ciemności* funkcjonują bowiem na różne sposoby w kulturze polskiej, na co wskazywałam w odrębnym szkicu¹. Nie chodzi tu bynajmniej o wartościowanie poszczególnych przekładów, ale o naświetlenie odkształceń, jakim poddany został oryginał, a do czytelnika należy świadomy wybór tłumaczenia. Idealnie byłoby, aby nauczyciele, zalecając licealistom przeczytanie *Jądra ciemności*, na listę lektur wpisali nazwisko tłumacza, wskazując uczniom, po jaki przekład powinni sięgnąć: uproszczony, z opracowaniem, z przypisami czy bez².

Zacznę od anegdoty, aby unaocznić istotny problem z tłumaczonymi lekturami w szkole. Siostrzenica uczęszczająca do gimnazjum miała przeczytać *Opowieść wigilijną* Charlesa Dickensa. Większość klasy przeczytała utwór i sumiennie przygotowała się na test z lektury. Jednak oceny ze sprawdzianu weryfikującego znajomość treści były mierne lub złe. Nauczycielka grzmiała, że

¹ A. ADAMOWICZ-POŚPIECH: „Przyjdź i poznaj mnie”: refrakcje, adaptacje i symplifikacje *Jądra ciemności* J. Conrada w kulturze polskiej XXI wieku. „Rocznik Przekładoznawczy” (w przygotowaniu).

² Zdaję sobie sprawę, że jest to postulat ciągle jeszcze mało realny. Przykładowo, w poradniku dla studentów o tym, jak napisać dobrą pracę dyplomową, J. Wrycza-Bekier uważa, że w bibliografii nazwisko tłumacza jest informacją opcjonalną (por. J. WRYCZA-BEKIER: *Kreatywna praca dyplomowa: jak stworzyć fascynujący tekst naukowy*. Gliwice 2011, s. 190).

młodzież nie czyta nawet tak krótkich nowel, natomiast uczniowie zapewniali, że przeczytali, ale nie potrafili odpowiedzieć na pytania, ponieważ w książce nie było tych postaci, o które pani pytała. Dopiero po dłuższym zastanowieniu i przejrzeniu testu wywnioskowałam, że nauczycielka korzystała z innego tłumaczenia niż uczniowie. Mało tego – po zebraniu wszystkich wersji w klasie okazało się, że w sumie korzystano z dziesięciu różnych wersji tej lektury, przygotowanych w ciągu ponad siedemdziesięciu lat³. Powtórzę więc jeszcze raz: wybór wariantu tłumaczonej książki nie powinien być przypadkowy, a nauczyciele, wskazując lekturę obcego autora, powinni podać nazwisko tłumacza⁴. Mam nadzieję, że prezentowana tu analiza ułatwi im wybór odpowiedniego przekładu.

Zasadniczo książki, które doczekują się szóstego lub siódmego przekładu w ciągu dwudziestolecia, można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich to dzieła klasyków (utwory Szekspira, *Alicja w Krainie Czarów*), druga to dzieła, których nowe wersje powstają jedynie z przyczyn ekonomicznych, ponieważ wydawcy liczą na duży i szybki zysk (w przypadku znanych autorów i tytułów⁵). *Jądro ciemności* plasuje się pomiędzy – z jednej strony to lektura, więc wydawcy mogą liczyć na pewny zbył, ale z drugiej strony jest to książka należąca do kanonu literatury europejskiej, zatem nowe tłumaczenia stanowią wyzwanie dla każdego pokolenia tłumaczy i mają przybliżyć dzieło współczesnym odbiorcom. Przekładów *Jądra ciemności* jest sześć, a dwa tłumaczenia mają kilka wersji. Po raz pierwszy przełożyła tę opowieść Aniela Zagórska w 1930 r. (przekład poprawiany i modernizowany kilkakrotnie przez Zdzisława Najdera⁶), następnie powstały wersje: Ireneusza Sochy, Jędrzeja Polaka (dwa warianty), Barbary Koc, Patrycji Jabłońskiej i Magdy Heydel. Do analizy wybrałam cztery najnowsze wersje, powstałe od 2000 r.: Jędrzeja Polaka (1994/2009)⁷, Barbary

³ Analizę poszczególnych wariantów *Opowieści wigilijnej* przeprowadziła B. HAŁAS („Opowieść wigilijna” w świetle serii translatorskiej. W: *Ch. Dickens: refleksje, inspiracje, (re)interpretacje*. Red. A. KWIATKOWSKA et al. Olsztyn 2014).

⁴ Konieczność podawania nazwiska tłumacza jest obecnie szeroko dyskutowanym postulatem w środowisku literackim. Por. np. J. JARNIEWICZ: *Niech nas zobaczą, czyli translatorski „coming out”*. W: IDEM: *Gościnność słowa: szkice o przekładzie literackim*. Kraków 2012, s. 7–22.

⁵ A. MOC: *Nowe prawo autorskie a kolejne tłumaczenia na naszym rynku wydawniczym, czyli przygody Pinocchia albo Pinokia*. W: *Miedzy oryginałem a przekładem*. T. 3: *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?* Red. M. FILIPOWICZ-RUDEK, J. KONIECZNA-TWARDZIKOWA, M. STOCH. Kraków 1997, s. 181–189; K. FORDOŃSKI: *Polski przekład literacki w warunkach wolnego rynku. Spojrzenie nieobiektywne, prowokacyjne i stronnicze*. „Przekładaniec” 2000, nr 7, s. 131–149. Dla zarysowania głównych założeń powtarzam tutaj podstawowe tezy mojego wcześniejszego studium: A. ADAMOWICZ-POŚPIECH: „Przyjdź i poznaj mnie”...

⁶ Najder poprawiał *Jądro ciemności* wielokrotnie; najważniejsze korekty wprowadził w 1972 r. (J. CONRAD: *Dziela*. T. 6. Warszawa 1972).

⁷ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. J. POLAK. Poznań 1994; J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. J. POLAK. Poznań 2009. Do analizy wybrałam drugi, poprawiony wariant (w tekście stosuję skrót P).

Koc (2000)⁸, Patrycji Jabłońskiej (2008)⁹ i Magdy Heydel (2011)¹⁰. Wśród tych wariantów znajduje się przykład zarówno pierwszego podejścia, jak i drugiego. W pierwszej grupie plasuje się przekład Patrycji Jabłońskiej oraz pierwsza wersja przekładu Jędrzeja Polaka, w drugiej – tłumaczenia Barbary Koc, Magdy Heydel i poprawiona wersja Polaka. We wcześniejszej pracy wykazałam, jakim odkształceniom poddana została ta nowela w obu grupach¹¹ w zakresie oddziaływań rynku wydawniczego, wydawców i tłumaczy; w niniejszym szkicu chciałabym więc skupić się na analizie mikrotekstualnej i zmianach, jakie wprowadzili tłumacze w XXI w.

Analiza porównawcza wykazała, że przekład Patrycji Jabłońskiej jest bardzo wierną adaptacją (aby nie powiedzieć: plagiatem) dawnego tłumaczenia Anieli Zagórskiej¹². Wiele zdań jest dosłownie przepisanych z wersji Zagórskiej. Kilka przykładów dla udowodnienia tej tezy:

Z: Jol krążowniczy „Nellie” obrócił się na kotwicy bez trzepotu żagli [...]. (5)¹³

J: Jol krążowniczy „Nellie” obrócił się na kotwicy bez trzepotu żagli [...]. (5)

Z: Dyrektor, upewniwszy się, że kotwica dobrze trzyma, przeszedł na rufę [...]. (5)

J: Dyrektor, upewniwszy się, że kotwica dobrze trzyma, przeszedł na rufę [...]. (5)

Z: Tu i tam obóz wojskowy zagubiony w dziczy jak igła w stogu siana – zimno, mgła, burze, choroby, wygnanie i śmierć [...]. (7)

J: Tu i tam obóz wojskowy zagubiony w dziczy, jak igła w stogu siana – zimno, mgła, burze, choroby, wygnanie i śmierć [...]. (7)

Z: Nie ma wtajemniczenia w takie misteria. (8)

J: Nie ma wtajemniczenia w takie misteria. (8)

⁸ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. B. KOC. Warszawa 2000 (w tekście stosuję skrót K).

⁹ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. P. JABŁOŃSKA. Oprac. A. POPLAWSKA. [Il. J. LUDWIKOWSKA]. Kraków 2008 (w tekście stosuję skrót J).

¹⁰ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. M. HEYDEL. Kraków 2011 (w tekście stosuję skrót H).

¹¹ A. ADAMOWICZ-POŚPIECH: „Przyjdź i poznaj mnie”...

¹² Swoją drogą bardzo ciekawe są stadia „przemiany” przekładu Zagórskiej w przekład Jabłońskiej. W wielkim skrócie: w pierwszej edycji *Jądra ciemności* (Kraków 2004), jeszcze w tłumaczeniu Zagórskiej, wydawca oświadczał: „Uprzejmie informujemy, że Wydawcy nie udało się skontaktować z właścicielem praw autorskich do niniejszego tłumaczenia”, w drugiej edycji z tego samego roku zmieniono notkę: „Honorarium autorskie z tytułu tłumaczenia utworu wpłacamy na rzecz Funduszu Promocji Twórczości Ministerstwa Kultury” (podobnie w trzecim wydaniu), natomiast od czwartej edycji (2008) tłumaczką jest Jabłońska, ale tekst książki został tylko nieznacznie zmieniony.

¹³ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. A. ZAGÓRSKA. Kraków 2004 (w tekście stosuję skrót Z).

Z: Dwie kobiety, jedna gruba, a druga szczupła, siedziały na krzesłach wyplatanych słomą, robiąc coś na drutach z czarnej wełny. (11)

J: Dwie kobiety, jedna gruba, a druga szczupła, siedziały na krzesłach o siedzeniach wyplatanych słomą, robiąc na drutach coś z czarnej wełny. (11)

Z: Wiecie, że nie jestem przyzwyczajony do takich ceremonii [...]. (11)

J: Wiecie, że nie jestem przyzwyczajony do takich ceremonii [...]. (11)¹⁴

Jeżeli Jabłońska wprowadza zmiany, to polegają one na przestawieniu szyku wyrazów w zdaniach, zastępowaniu archaicznie brzmiących słów, których użyła Zagórska w latach 30. ubiegłego stulecia, oraz w nielicznych wypadkach na zaproponowaniu nowego wyrażenia. Oto przykłady modyfikacji szyku wyrazów lub nieznaczących przekształceń pojedynczych leksemów:

Z: Dzień się kończył wśród **cichej pogody**, wspaniałej, nieskazitelnej. (5)¹⁵

J: Dzień kończył się wśród **pogody, cichej** i nieskazitelnej. (5)

Z: Byli to ludzie **dość** mężczyźni, **by** stawić **czoła** ciemności. (7)

J: Byli **na tyle** mężczyźni, **aby** stawić **czoło** ciemności. (7)

Z: Łąduje na **trzęsawisku**, maszeruje przez **lasy** i **osiadłszy** na jakiejś placówce w głębi łądu czuje, że dzicz, zupełna dzicz **zamknęła** się wokoło niego – tajemnicze życie dziczy [...]. (8)

J: Łąduje na **bagnie**, maszeruje przez **las**, i na jakiejś placówce w głębi łądu czuje **jak** dzicz, **całkowita** dzicz **zamyka** się wokoło niego – **całe to** tajemnicze życie dziczy [...]. (8)

Z: **Walęsałem** się tu i **ówdzie** przeszkadzając **kolegom** w pracy i nachodząc **wasze domy**, zupełnie **jakby** mi niebo **poruczyło** misję, aby was cywilizować. (9)

J: **[W]łóczyłem** się tu i **tam**, przeszkadzając **wam** w pracy i nachodząc **was** w **domu**, zupełnie **jak** gdyby niebo **zlecilo** mi misję ucywilizowania was. (9)

Z: Ale była **tam** przede wszystkim jedna rzeka, **wielka, potężna** rzeka, którą się **oglądało** na mapie, **podobną** do olbrzymiego, wyciągniętego węża, z **lbem** w morzu, z **tulowiem** wijącym się poprzez **rozległą krainę**, z ogonem zagubionym w głębi łądu. (9)

J: Ale była **w niej** przede wszystkim jedna rzeka, **potężna, wielka** rzeka, którą **można było zobaczyć** na mapie, **przypominająca** olbrzymiego węża wyciągniętego z **głową** w morzu, **ciałem** wijącym się poprzez **cały kraj** i ogonem zagubionym w głębi łądu. (9)

¹⁴ Wiele innych przykładów przepisanych zdań omawiam w szkicu *Awatary współczesnych tłumaczy: celebryta, kopista czy kompilator?* (w przygotowaniu).

¹⁵ Podkreślono leksemy i wyrażenia, które uległy przekształceniom w przekładzie.

Z: Światło **tu** było przyćmione, a ciężkie biurko **przykucnęło** w środku pokoju. (11)

J: Światło było **tu** przyćmione, a ciężkie biurko **przysiadło** pośrodku pokoju. (11)

Z: Po **upływie** czterdziestu pięciu sekund **mniej więcej** znalazłem się **znow** w poczekalni w **towarzystwie** współczującego sekretarza, który – strapiony i pełen sympatii – **dał** mi do podpisania jakiś dokument. (11)

J: Po **jakichś** czterdziestu pięciu sekundach znalazłem się **znowu** w poczekalni w **obecności** współczującego sekretarza, który, strapiony i pełen sympatii, **kazał** mi podpisać jakiś dokument. (11)

Przekład Jabłońskiej nie zostanie poddany dalszej analizie kontrastywnej z nowymi wersjami, które powstały po 2000 r., ponieważ tak naprawdę jest to stary wariant Zagórskiej i brak mu oryginalności.

Przejdźmy zatem do nowych wersji *Jądra ciemności*: Polaka, Koc i Heydel. Na podstawie zestawienia na poziomie mikroanalizy ponad stu wyrażen i zdań można sformułować następujące wnioski, które zilustruję kilkoma przykładami. Tłumaczenie Polaka operuje stylem wysokim. Jest to przekład nadmiernie upoetyzowany i dodający metafory tam, gdzie nie było ich w oryginale. Dla przykładu:

P: *żagle [...] zbite w gromadę czerwonych liści* trójkątnego płótna, błyskając pomalowanym pokostem rozprzami (5)¹⁶

C: sails [...] in red clusters of canvas sharply peaked, with gleams of varnished sprits (135)¹⁷

Z: *żagle [...] zdawały się tkwić spokojnie w kępach czerwonych, ostro zakończonych płócien* (5)

Polak wprowadza obraz żagli jako pomalowanych liści, który jest nieobecny w oryginale. Podobnie w następnym przykładzie:

P: „Złotą Łanię” wracającą z pełnymi skarbów pękatymi burtami [...], a potem *zbutwieć i rozpaść się w pomroce dziejów* [...] (7)

C: from the *Golden Hind* returning with her round flanks full of treasure [...] and thus *pass out of the gigantic tale* (137)

Z: [...] od „Złotej Łani” powracającej z łonem pełnym skarbów, statku co [...] *znika z gigantycznej opowieści* [...] (6)

¹⁶ Kursywą oznaczono poetyckie fragmenty dodane przez Polaka.

¹⁷ J. CONRAD: *Heart of Darkness and Other Tales*. Oxford 1996 (w tekście stosuję skrót C).

I w tym przypadku Polak wprowadza samodzielnie dodatkowy obraz niszczącego przez długie lata statku. Dokonuje poetyzacji tekstu, używając takich określeń, jak „zbutwieć”, „w pomroce dziejów”.

W kolejnym przykładzie tłumacz uszczegóławia i amplifikuje metaforę rzeki jako węża:

P: rzeka [...] przypominająca *przeogromnego* węża w *calej okazałości*, z *łbem moczącym się* w morzu, cielskiem *prężącym się* ponad rozległą krainą (13)

C: a river [...] resembling an immense snake uncoiled, with its head in the sea, its body at rest curving afar over a vast country (142)

Z: rzeka, [...], przypominająca olbrzymiego węża wyciągniętego z głową w morzu, ciałem wijącym się poprzez cały kraj [...] (9)

W wersji Conrada mamy porównanie rzeki do węża przy użyciu minimalnych środków – Polak natomiast uzupełnia ten obraz przymiotnikami nacechowanymi ekspresywnie („przeogromny”), czasownikami opisującymi zachowanie węża („moczący”, „prężący”) oraz zgrubieniami („łeb”, „cielsko”).

Podobnie w neutralnym opisie dżungli, który został uwznioślony w wersji Polaka:

P: Skraj przeogromnej dżungli, tak zielonej i mrocznej, że nieledwie czarnej, *podpełzał do białej kipieli* i biegł prosto jak wytyczony liniałem, daleko jak okiem sięgnąć wzdłuż *morskiego błękitu*, którego błyski przesłaniała *ścieląca się* nisko mgła. (21)

C: The edge of a colossal jungle, so dark-green as to be almost black, fringed with white surf, ran straight like a ruled line, far, far away along a blue sea whose glitter was blurred by a creeping mist. (150)

Inne przykłady z wysokiego, literackiego stylu Polaka to m.in.: „podążałem” (16), podczas gdy w oryginale mamy naturalnie brzmiące „I was going” (146), „oblicza” (17) – „faces” (146), „gdym stał” (27) – „while I was standing” (157) (podobnie 29, 60), „imaginuję sobie” (31) – „I fancy” (160), „perorował” (51) – „he said” (181), „wywianował go w wikt” (83) – „to fit him out with stores and goods” (214), „jeli mnie besztać święcie oburzeni” (80) – „they [...] howl at me with indignant protests” (210), „powiadam” (80) – „say” (210), „rad jestem” (81) – „I am glad” (212), „godnie prawi” (92) – „who can talk so well” (223), „[ciało] wyłoniło się niby z całunu” (92) – „his body emerged from it [...] as from a winding sheet” (224), „odezwałem się doń” (63) – „I said” (193), „należała doń” (107) – „his was” (239), „byłbym podniósł rwetes” (99) – „I would have raised an outcry” (231). We wszystkich tych wyrażeniach kolo-

kwialne i neutralne leksemy oryginału zostały przełożone na styl poetycki przez Polaka. Inna cecha jego wersji to posługiwanie się leksemami przestarzałymi: „przeto” (32), „jednakowoż” (32), „nielicho” (w znaczeniu „bardzo”) (52), „po ciemnicy” (45), „skonfundowany” „furda” (w znaczeniu „błaha rzecz”) (76), „wszelako” (78), „rządca” (96).

Mimo tak silnej poetyzacji tekstu przekładu należy zauważyć, że Polak stosuje wiele frazeologizmów i potocyzmów, które dobrze oddają oralność gawędy Marlowa. Przykładowo: „dam sobie głowę uciąć” (41), „ani chybi” (41), „pokrzyżować szyki” (41), „stary hipek” (45), „mieć tupet” (50), „zalaż za skórę” (50), „skurczybyk” (58), „ramota” (59), „stary cap” (64), „jak sroka w gnat” (67), „siedemnaście bitych stron” (77), „bez ceregieli” (78). Jednak w całym tekście przekładu dominuje styl literacki.

Przekład Koc z kolei jest tłumaczeniem bardzo często dosłownym, wielokrotnie błędnie oddającym znaczenie poszczególnych leksemów, bardzo ściśle podążającym za tekstem oryginału.

K: Pierwsze moje *interview*¹⁸ z dyrektorem było dziwne. *Nie prosił mnie siadać* po przejściu dwudziestu mil. (41)

C: My first interview with the manager was curious. He did not ask me to sit down [...]. (163)

Jest to przykład często występującej w wersji Koc kalki syntaktycznej. Badaczka dosłownie tłumaczy angielskie struktury: „to ask sb to sit down” – „prosić kogoś siadać”. Dodatkowo stosuje bardzo współczesny leksem „interview”, który dziś używany jest w stylu urzędowo-kancelaryjnym, przede wszystkim w znaczeniu „rozmowy o pracę”. Innym przykładem jest zdanie:

K: Wszelako nie wybierałem się do miejsc oznaczonych tymi kolorami. *Bo ja się wybierałem do żółtego. Zagasł we środku.* (21)

C: However, I wasn't going into any of these. I was going into the yellow. Dead in the center. (146)

Zdanie „ja się wybierałem do żółtego” to kalka angielskiej wersji, która po polsku nie jest poprawna ani gramatycznie, ani stylistycznie. Natomiast kolejne zdanie jest próbą dosłownego oddania leksemu „dead” – „umarły, zmarły” – w odniesieniu do koloru. Koc przetłumaczyła to więc jako „zagasł”, choć w istocie to idiomatyczny, kolokwialny zwrot znaczący ni mniej, ni więcej tylko „w samym środku”.

I ostatni przykład całego zdania przełożonego zbyt dosłownie:

¹⁸ Kursywą oznaczono leksemy dosłownie lub źle przełożone.

K: Pełno rozpowszechniano takich bzdur w gazetach, mówiono też o nich, a tę wspaniałą kobietę poniósł entuzjazm w zasięgu rozlicznej blagi. (25)

C: There had been a lot of such rot let loose in print and talk just about that time, and the excellent woman, living right in the rush of all that humbug, got carried off her feet. (149)

[W tamtym czasie wypisywano i wygadywano masę takich bzdur, a ta wspaniała kobieta, żyjąca pośrodku tych niedorzeczności, dała się im ponieść.]

Inne kalki frazeologiczne to m.in.: „przywitałem się z tym zadziwieniem” (35) – „I shook hands with this miracle” (157), „za tym surowym narybkiem [...] szedł nawrócony, produkt nowych sił do pracy” (31) – „behind this raw matter one of the reclaimed, the product of the new forces at work, strolled” (154), „ułamek cegły” (47) – „fragment of a brick” (167).

Bardzo dokładne tłumaczenie większości wyrażen oryginału skutkuje niepoprawnym stylem, błędami w związkach frazeologicznych i wadliwą składnią. Kilka przykładów: „lecz byli z krwi i z kości” (27) – „but they had bone, muscle” (151), „*‘Francuz’* prowadził tam jedną ze swoich wojen” (27) – „the French had one of their Wars going on [...]” (151), „*Coś jakoś się nadarzyło* by je spłoszyć” (27) – „Something could turn up to scare it away” (151), „Nie byłbym wam wspominał o tym *ktosiu* [...]” (35) – „I wouldn’t have mentioned the fellow to you [...]” (158), „*Praca jej nie smakowała*” (35) – „She had a distance for the work” (158), „to zajście było nazbyt niedorzeczne [...] by mogło być ze wszystkim naturalne” (41) – „the affair was too stupid [...] to be altogether natural” (162), „kiedy w czasie posiłków *dojadły mu ciągle utarczki* o pierwszeństwo przy stole [...]” (43) – „When annoyed at meal times by the constant quarrels of the white men about precedence [...]” (164).

Tłumaczka używa przestarzałych, czasami wręcz archaicznych słów i zwrotów, a przecież podstawowymi cechami narracji Marlowa są jej ustny charakter i kolokwialny rejestr. Taki jest też i dziś język Conrada – choć zdania są często bardzo skomplikowane, to słownictwo brzmi współcześnie¹⁹. Kilka przykładów: „Jeden z nich [...] *objaśnił* mnie [...]” (40); „Nie *powstrzymałem się od pytania*, co zamierzał, by tu się pchać w ogóle. *‘By nagarnąć pieniędzy’* [...]” (39), „niby sugestia *sedentariusza*²⁰ przy biurku” (35) – „with its suggestion of sedentary desk-life” (158). Inne leksemy i wyrażenia przestarzałe to m.in.: „nieborak” (16), „wszelako” (21), „być to by mogło” (46), „zemknęli do lasa” (19), „podwójne dźwierzę” (20), „trykotarka” (22), „fontaż” (23), „człęk” (23), „przedniego gatunku ziółka” (29).

¹⁹ Z. NAJDER: *Conrad w przekładach Anieli Zagórskiej*. W: *Przekład artystyczny*. Red. S. POLLAK. Wrocław 1975, s. 206–207.

²⁰ Sedentary – *przest.* (o człowieku prowadzącym) nieruchawy, siedzący (tryb życia). Por. *Słownik wyrazów obcych W. Kopalińskiego*. Dostępne w Internecie: <http://www.sloownik-online.pl/kopaliniski/FC3FA0C3CD950B2AC125658C00562023.php> [dostęp: 2.10.2016].

Ponadto, wersja Koc zawiera wiele błędnie przełożonych fragmentów. Jednym z nich jest *passus* dotyczący przewrotnej reprezentacji świata, jaki zdają się wytwarzać dla siebie kobiety:

K: Zastanawiające, że to mężczyźni od dnia stworzenia zwykli zaczynać i doprowadzać całą rzecz do końca. (25)

C: Some confounded fact we men have been living contentedly with ever since the day of creation would start up and knock the whole thing over. (149)

Tłumaczka całkowicie zmienia znaczenie tego komentarza wskazującego na nieprzystawalność świata kobiet (nierealnego) i rzeczywistego świata mężczyzn. W oryginale Marlow nie stwierdza, że mężczyźni doprowadzają sprawy do końca. Gdyby tak uważał, zaprzeczałby swojej wcześniejszej relacji, w której opisywał, jak otrzymał posadę dzięki aktywnemu lobbingowi ciotki (a mężczyźni tylko biernie przytakiwali).

Kolejnym fragmentem, z którym Koc sobie nie poradziła, jest akapit opisujący za pomocą zmienionego przysłowia, co jest dozwolone dla jednych, a zakazane dla innych:

K: Mimo wszystko, coś takiego istnieje na świecie, co pozwala ukraść konia, gdy ktoś drugi nie zdoła upilnować postronka. (48)

C: There is something after all in the world allowing one man to steal a horse while another must not look at a halter. (168)

Nie chodzi tu o żadne „pilnowanie postronka” i wykorzystanie tego przez inną osobę do kradzieży konia, ale o to, że jednym wolno więcej (i uchodzi im to bezkarnie), a innym mniej (a często są karani za to, czego nie zrobili). Conrad w tym opisie dokonał transformacji znanego przysłowia: „one man may steal a horse, while another may not look over a hedge” („Jednemu wolno ukraść konia, a drugiemu nie wolno nawet spojrzeć przez płot”).

Inną nieprawidłowością stylistyczną jest niekonsekwencja w przekładzie adresatywów. Koc nie tłumaczy konwencjonalnej formy adresatywnej *Mister* (*Mr*) w odniesieniu do Kurtza, co brzmi dziwacznie w polskiej wersji, zwłaszcza gdy pozostałe adresatywy zostały spolszczone:

K: Nie wątpię, że tam, [...] spotka *pan* *Mr.* Kurtza. (36)

„Gdy *pan* zobaczy *Mr.* Kurtza”, ciągnął „niech *pan* mu powie [...]”. (37)

Nie chcę być źle zrozumiany, zwłaszcza przez *pana*, gdyż *pan* się zobaczy z *Mr.* Kurzem [...]. (51)

Prawdopodobnie tłumaczka chciała podkreślić wysoką rangę Kurtza jako agenta wśród pozostałych kolonizatorów, uwypuklić dystans wobec jego wpływów i strach przed nimi, może także jego odmienność. Ale taka egzotyzacja jest świadomym profilowaniem tekstu i wyróżnia tylko jedną formę adresatywną, czego nie było w oryginale. W wersji angielskiej zwrot ten jest neutralny (przeźroczysty), nie służy wyodrębnieniu żadnej postaci.

Ostatni z analizowanych przekładów to wariant Heydel, który w najwyższym stopniu oddaje potoczność gawędy Marlowa, nie poetyzuje opisów (jak wariant Polaka), nie pomija żadnych trudnych fragmentów, jak to było w przypadku tłumaczenia Koc. Największymi atutami przekładu Heydel są jego mówioność i potoczność języka, ponieważ to dystynktywne cechy tej noweli²¹. Marlow opowiada swoją historię znajomym, ale z formą i jasnością własnej wypowiedzi sobie nie radzi. Ważne więc jest, po pierwsze, oddanie oralnego charakteru narracji oraz, po drugie, jego niejasności i niepewności. Kilka przykładów obrazujących mówiony, potoczny wymiar gawędy oddany przez Heydel: „mieli dość ikry” (10), „zapropomowałem [...] kieliszeczek” (17), „zapluty port” (19), „nie mieć bebeczów” (30), „robota” (38), „skumałem się” (38), „łeb w łeb” (46), „wypruć flaki” (47), „Włosy stanęły mi dęba” (53), „facecik” (53), „zarzną nas” (54), „dostawał przeraźliwego pietra” (59). Kolokwialność rejestru i świadome wybory translacyjne widoczne są najlepiej w zestawieniu z wysokim stylem Polaka.

W przypadku wariantu Heydel możemy odnotować drobne odkształcenia spowodowane perspektywą postkolonialną lub feministyczną²², ale jest ich niewiele. Tłumacze mogą manipulować tekstem oryginału tak, aby uwypuklić wybraną perspektywę ideologiczną. Jeśli chodzi o interpretację postkolonialną, papierkiem lakmusowym sprawdzającym rasistowski wymiar utworu jest nasycenie tekstu słowami, które obecnie uważane są za obraźliwe²³: *nigger* (czarnuch), *Negro* (Murzyn/czarny/czarnuch), *black* (czarny), *savage* (dzikus)²⁴. Odkształcenie mogłoby polegać na zwiększeniu częstotliwości użycia tych wyrazów. Analiza porównawcza oryginału i wariantu Heydel nie wykazała takiego zabiegu. Natomiast jeśli idzie o ewentualny wpływ perspektywy feministycznej, to odnotowałam dwa przykłady, kiedy to leksem „man” oznaczający człowieka lub mężczyznę został przetłumaczony zawężająco jako „mężczyzna”.

²¹ Podkreślał to już czterdzieści lat temu Zdzisław Najder, analizując przekłady A. Zagórskiej (Z. NAJDER: *Conrad w przekładach...*, s. 199, 206–207).

²² Odkształcenia te opisałam dokładnie w szkicu: A. ADAMOWICZ-POŚPIECH: „*Przyjdź i poznaj mnie*”...

²³ Taką analizę przeprowadziła E. KUJAWSKA-LIS: *Turning 'Heart of Darkness' into a Racist Text*. „Conradiana” 2008, Vol. 40, no 2, s. 165–178.

²⁴ E. KUJAWSKA-LIS: *Marlow pod polską banderą*. Olsztyn 2011, s. 386.

C: Ugly. Yes, it was ugly enough; but if you were *man* enough you would admit to yourself that there was in you just the faintest trace of response to the terrible frankness [...]. And why not? The mind of *man* is capable of everything [...]. (186, podkreśl. – A.A.P.)

H: Obrzydliwe. Tak, to było naprawdę obrzydliwe, ale jeśli się chciało być mężczyzną, trzeba było przyznać, że się jednak czuje w sobie najlżejszy oddźwięk na ów straszliwie szczery hałas [...]. No bo dlaczego nie? Umysł ludzki zdolny jest do wszystkiego [...]. (H, 49, podkreśl. – A.A.P.)

C: Let the fool gape and shudder – the *man* knows, and can look on without a wink. But he must at least be as much of a *man* as these on the shore. (187, podkreśl. – A.A.P.)

H: Niech głupiec rozdziawia gębę i drży; *mężczyzna* wie i umie patrzeć, nie mrużąc oczu. Musi jednak być *człowiekiem* przynajmniej w tym samym stopniu, co ci na brzegu. (49, podkreśl. – A.A.P.)

Rozważania Marlowa dotyczące pokrewieństwa z tubylcami i wewnętrznej siły ludzi w momencie próby w oryginale odnoszą się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet. Fragmenty te niewątpliwie podważają tezę badaczek feministycznych o wykluczeniu kobiet z opowieści. Jednak w polskiej wersji Heydel dokonała wyboru wartościującego, który powoduje wzmocnienie odczytania feministycznego (opisywał mężczyzn w chwili próby, ich świat). Tłumaczka nie jest natomiast konsekwentna we wpisywaniu tego odczytania w tekst²⁵, ponieważ już w kolejnych zdaniach przekłada „man”, „man’s” jako „człowiek”/„ludzki”. Byłyby to dwa przykłady mikrorefrakcji, ale ponieważ nie odnotowałam innych tego typu przypadków, nie mają one istotnego znaczenia dla odkształcenia odbioru całości utworu. Podkreślimy więc jeszcze raz, że w kolejnych zdaniach tłumaczka zastosowała słowo szersze semantycznie i zgodne z intencją autora.

Dodatkowo, na podstawie przeprowadzonej analizy porównawczej można stwierdzić, że w niektórych przypadkach Heydel korzystała z rozwiązań zaproponowanych przez Polaka. Wyrażenia podobne to m.in.: „na farwaterze” (H 9) – „po farwaterze” (P 8), „nie ma falerna” (H 10) – „zabrakło falerna” (P 9), „funta kłaków wartym” (H 18) – „nie wartym funta kłaków” (P 19), „zapłuty port” (H 19, P 20), „mundurową kurtkę” (H 22, P 56), „jak latarnia na drodze ku lepszemu” (H 45, P 51), „ludzi jego pokroju” (H 43, P 50), „ziemia wydawała się nieziemska” (H 48, P 56), „jak (jakiś) trans” (H 52, P 61), „plewy na wietrze” (H 56) – „plewy rzucone na wiatr” (P 64), „prostuj kurs” (H 59, P 70). Tak więc wszyscy tłumacze porównywali swoje przekłady z poprzednikami: Polak z Zagórką, Koc z pierwszą wersją Polaka, a Heydel z drugą.

²⁵ Mam tu na myśli celowe „wpisywanie” („inscribed”) wybranej interpretacji w tekst przekładu, które opisał L. VENUTI: *Translation Changes Everything: Theory and Practice*. London–New York 2013.

Otrzymujemy łańcuch serii przekładowej, w której poszczególne ogniwa oddziałują na siebie nawzajem.

Podsumowując, *Jądro ciemności* funkcjonuje na różne sposoby w kulturze polskiej: jako lektura dla młodzieży szkolnej (wariant Jabłońskiej; paradoksalnie jest to najstarsze tłumaczenie, ponieważ, jak wspomniałam, w tym wydaniu przerobiono wersję Zagórskiej), jako arcydzieło, książka z kanonu dla dojrzałych czytelników (warianty Heydel i Polaka), jako forma polemiki z wersją poprzednią (wariant Koc). Dobrze byłoby, aby czytelnik, sięgając po *Jądro ciemności*, wiedział, że będzie czytał celowo sprofilowaną wersję *Heart of Darkness*, co niniejsza analiza miała ukazać i, być może, pomóc w wyborze odpowiedniego wariantu.

Zamykając ten szkic, przyglądam się najnowszej wersji opowieści Conrada – komiksowi *Jądra ciemności*²⁶. Pomarańczowo-czerwono-szara okładka przyciąga ostrymi barwami jak „lśniąca mapa poznaczona wszystkimi kolorami tęczy” (H 15) – mapa Afryki kusząca Marlowa. Zza wirującego śmigła helikoptera dobiegają słowa: „Przyjdź i poznaj mnie” (K 26), czy raczej „Chodź i przekonaj się” (P 20)... Trudno je dosłyszeć, ale nie szkodzi, ponieważ już obraz mnie „skusił” (H 13) czy „zahipnotyzował” (P 13) i wyruszam w nową podróż.

Агнешка Адамович-Поспех

Новейшие переводы *Сердца тьмы* на XXI век Контрастивный анализ

Резюме

Существует лишь немного произведений, которые дожались четырех или пяти переводов в течение двух десятилетий. Именно к таким книгам принадлежит *Сердце тьмы* Джозефа Конрада. Целью настоящей статьи является сравнить с синхронической точки зрения четыре новейшие польские версии *Сердца тьмы*, чтобы выявить различия и показать, как переводчики переводят один и тот же текст в зависимости от адресата, для которого предназначен перевод. Речь идет не об оценке отдельных переводов, а об указании на преобразования, которым подвергся оригинал, а также о том, чтобы на основании микротекстуального анализа обнаружить и классифицировать изменения, которые ввели переводчики в XXI веке. Для анализа были выбраны четыре новейшие версии, появившиеся с 2000 года: Енджея Поляка (1994/2009), Барбары Коц (2000), Патриции Яблоньской (2008) и Магды Хайдель (2011).

²⁶ J. CONRAD: *Jądro ciemności*. Przeł. A. ZAGÓRSKA. Ilustracje T. BOHAJEDYN. Warszawa 2016.

Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

**The latest retranslations of *Heart of Darkness* in 21st century
A contrastive analysis**

Summary

There are few books that have four or five retranslations within two decades - *Heart of Darkness* belongs to such works. The paper aims at a contrastive analysis of the latest four Polish retranslations of *Heart of Darkness* in a synchronic perspective, to show how different translators render the same text for various audiences. In line with Descriptive Translation Studies, the purpose of the analysis is not to evaluate the retranslations but to highlight the forms of manipulation applied to the original. For the analysis the following retranslations were chosen: Jędrzej Polak's (1994/2009), Barbara Koc's (2000), Patrycja Jabłońska's (2008) and Magda Heydel's (2011).

Ewa Drab

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Odniesienia historyczne i kulturowe w literaturze fantasy i jej tłumaczeniu Propozycje przekładu *Les ombres de Wielstadt* Pierre'a Pevela z języka francuskiego na polski

Współczesna literatura fantasy, niezależnie od przynależności narodowej autora, przyjmuje liczne kształty, które świadczą o jej różnorodności i eklektycznej naturze. Pośród podgatunków badacze wyróżniają przykładowo: *epic fantasy*, czyli rodzaj opowieści, której akcja toczy się w magicznym świecie o *quasi*-średniowiecznym charakterze, *urban fantasy*, tzn. magiczne historie osadzone w realiach miejskich, lub fantasy historyczną, wykorzystywaną przez autorów do nadania wymyślonemu uniwersum cech określonej kultury.

Fantasy historyczna, inaczej mówiąc podgatunek łączący świat fantastyczny i kontekst wyimaginowany z alternatywną wersją prawdziwych wydarzeń historycznych, stanowi według Michaela A. Elliota przykład celebrowania przeszłości o dużym ładunku emocjonalnym, który pozwala odejść od tradycyjnych form opisywania dziejów i w oryginalny sposób rozbudzić entuzjazm dla historii¹. Mariaż literatury fantasy z faktami historycznymi z pewnością nosi znamiona paradoksu. Jakim zaskakującym połączeniem jest fantasy historyczna, zauważa przy próbie definicji tego podgatunku Veronica Schanoes. Czerpiąc z badań Jany French, twierdzi, że fantasy historyczna stanowi hybrydę składającą się z dwóch pozornie przeciwstawnych form literackich, z których jedna odrzuca znany obraz rzeczywistości, a druga próbuje go odtworzyć w sposób jak najtrafniejszy,

¹ M.A. ELLIOT: *Strangely Interested: The Work of Historical Fantasy*. "American Literature" 2015, Vol. 87, no. 1, s. 137.

ale to właśnie ich zderzenie owocuje napięciem zrodzonym ze spotkania dwóch skrajnych dyskursów². Anne Besson dokonuje kontrowersyjnego porównania, w ogólnej perspektywie wiążąc literaturę fantasy z powieścią historyczną, z tym że postrzegana jako subiektywne ujęcie dziejów, wręcz powieść przygodową, a nie dokumentalną³. Jeśli weźmie się te powiązania pod uwagę, wówczas łatwiej będzie zrozumieć istotę fantasy historycznej, a także wszelkie procesy jej przetwarzania przez kulturę. Takim procesem będzie przekład, za pomocą którego wszelkie odwołania historyczne nadające danemu dziełu pewną tożsamość narodową zostają przetransferowane do innego systemu językowego. Nawiązując do perspektywy Besson, w tłumaczeniu fantasy historycznej należy znaleźć równowagę między rygorami historii a pomysłowością fantasy. Oznacza to, że trzeba wiedzieć, kiedy odwołać się do źródeł wiedzy historycznej, a kiedy postawić się w pozycji twórcy-autora i wykorzystać kreatywność do przeniesienia pewnego nierealnego obrazu z oryginału do przekładu. Wyzwania stawiane tłumaczowi w przekładzie fantasy historycznej znakomicie widać w literaturze francuskiej tego gatunku, głównie ze względu na przywiązanie jej autorów do kultury narodowej.

Przykładem twórcy nastawionego na kulturowe podejście do fantasy historycznej jest Pierre Pevel, przedstawiciel grupy wiodących francuskich pisarzy fantasy oraz – jak podkreśla Alain Lescart – pierwszy i do tej pory jedyny autor fantasy pochodzący z ojczyzny Moliera, którego wybrane dzieła zostały przetłumaczone na język angielski⁴. Lescart zauważa, że anglojęzyczny rynek fantasy przyzwyczajony jest do własnego modelu fabularnego, niezależnie od preferowanego przez twórcę podgatunku⁵. Fantasy ukształtowała się jako gatunek przede wszystkim w języku angielskim, dlatego miały na tę literaturę wpływ cechy charakterystyczne stylu pisania anglojęzycznych pisarzy, a także anglosaski krąg kulturowy. Z przywiązania anglojęzycznego rynku do określonego modelu wynika problem z akceptacją zwolenników innego sposobu postrzegania fantasy, zarówno pod względem stylu, jak i kultury. Jednak według anglojęzycznych wydawców trylogii autorstwa Pierre'a Pevela *Szpady kardynała* (2007), nie brakowało tu uniwersalności w wyrażaniu fantasy, a francuski charakter powieści nie dominował nad historią, tak jak zwykle dzieje się w przypadku francuskich dzieł tego gatunku⁶. Można zatem spekulować, że odwołania do kultury i historii Francji, które stanowią cechę charakterystyczną francuskoję-

² V. SCHANOES: *Historical Fantasy*. In: *The Cambridge Companion to Fantasy Literature*. Eds. E. JAMES, F. MENDLESOHN. Cambridge 2012, s. 236.

³ A. BESSON: *La Fantasy*. Paris 2007, s. 35.

⁴ A. LESCART: *Fantasy à la Française: The Case of Pierre Pevel*. "Contemporary French and Francophone Studies" 2011, Vol. 15, no 2, s. 242.

⁵ Ibidem, s. 243.

⁶ Ibidem, s. 248.

zycznej fantasy i zazwyczaj odstrasza anglojęzycznych wydawców, w książce Pevela zachowały jasność również dla odbiorcy z zewnątrz.

To właśnie na lokalny charakter fantasy francuskiej, stanowiącej eklektyczną mieszankę motywów i nieodpowiadającej wyobrażeniu o gatunku, jakie będzie mieć czytelnik anglojęzyczny, zwraca uwagę m.in. Jacques Baudou, znawca *littératures de l'imaginaire* we Francji⁷. Besson zaznacza natomiast, że francuska fantasy jest zakorzeniona w kulturze lokalnej, ale czerpie także z wielu źródeł, takich jak tradycje literatury europejskiej⁸. To przywiązanie do własnego kontekstu kulturowego wiąże się najprawdopodobniej z próbą odcisnięcia na anglosaskim modelu gatunku swojego piętna. W następstwie takiego podejścia francuscy pisarze często łączą wątki typowe dla fantasy, np. magię i magiczne istoty, z elementami historycznymi. Nie inaczej dzieje się w przypadku twórczości Pevela, który – jak podkreślają i Lescart⁹, i Besson¹⁰ – kojarzony jest z uchronią oraz historią alternatywną. Z uchronią, czasami również łączoną z *science-fiction*, a nie z fantasy, autora tego można przykładowo powiązać w kontekście cyklu *Le Paris des Merveilles*, znanego też jako *Cycle Ambremer* (2004–2015), w którym akcja toczy się w dwóch światach równoległych, z czego jeden stanowi wariację na temat Paryża z okresu Belle Époque, a drugi – magiczny świat wymyślony. W *Szpadach kardynała* natomiast Pevel odwołuje się do konwencji powieści płaszcza i szpady, a także do *Trzech muszkieterów*, czyli uwielbianej przez niego twórczości Aleksandra Dumasa. W ramy alternatywnej historii o charakterze kulturowym autor wpisuje smoki wraz z naturalną dla nich magią, którą się posługują. Te odwołania wydają się najwyraźniej doskonale zrozumiałe dla niefrancuskojęzycznego odbiorcy, póki pochodzi on z europejskiego kręgu kulturowego. Nieco inaczej prezentuje się przypadek pierwszej w karierze Pevela trylogii – *Wielstadt* (2001–2004). W cyklu tym autor łączy literaturę fantasy z powieścią historyczną, osadzając swoją opowieść na tle wojny trzydziestoletniej w wyimaginowanym mieście Wielstadt, które – zgodnie ze słowami Baudou – doskonale oddaje klimat miasta północno-wschodniej Europy z początku XVII w., pomimo fikcyjnego charakteru¹¹. Zgodnie z definicją fantasy historycznej trylogia spleta elementy historii z wątkami typowymi dla gatunku. Wśród tych pierwszych znajdują się dobitnie wyartykułowane nawiązania do europejskiej historii pierwszej połowy XVII w. Natomiast fantasy, będąca ponad wszelką wątpliwość na pierwszym planie, zostaje opisana przez autora za pomocą środków charakterystycznych dla kanonu. Pevel korzysta z szerokiego wyboru elementów typowych dla fantasy, jednocześnie kształtując je według własnego uznania, i wprowadza np. postaci

⁷ J. BAUDOU: *La Fantasy*. Paris 2005, s. 76.

⁸ A. BESSON: *La Fantasy...*, s. 58.

⁹ A. LESCART: *Fantasy à la Française: The Case of Pierre Pevel...*, s. 242.

¹⁰ A. BESSON: *La Fantasy...*, s. 57.

¹¹ J. BAUDOU: *Préface*. In: P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt*. Paris 2011, s. 8.

takie jak: uskrzydłona wróżka, posiadający magiczne talenty rycerz lub smok czuwający nad tytułowym miastem. Jak zauważa Baudou, typowa dla gatunku jest również obecność wątku walki dobra ze złem¹².

Wielstadt wpisuje się zatem w tendencje właściwe fantasy historycznej, ale różni się od późniejszych dzieł Pevela mnogością kulturową i wprowadzeniem obcości. Autor odchodzi bowiem od kultury francuskiej, zamiast tego wybierając kontekst niemieckojęzyczny, co okazuje się ciekawym zabiegiem z punktu widzenia językowego i w kontekście przywiązania francuskojęzycznych pisarzy do nadawania lokalnego charakteru swoim opowieściom. Jak łatwo przewidzieć, niemieckojęzyczność alternatywnej rzeczywistości fantasy, którą proponuje Pevel, objawia się przede wszystkim w nazwach: bohaterowie noszą bowiem brzmiące po niemiecku imiona i nazwiska, a niemieckie nazwy posiadają także miejsca i lokalizacje składające się na fikcyjne miasto Wielstadt. Jako przykłady można wymienić takie imiona, jak Kantz, Heide lub Hannelore, czy dominujące w opisie miejsc niemieckie nazwy ulic. W jednym z fragmentów autor przedstawia lokalizację pewnego domu, podkreślając, że mieści się on „à la rue Konigsberg, entre la place des Ambassadeurs et l’*Alexander Strasse*”¹³. Jak łatwo zauważyć, pośród słów francuskich pojawiają się też niemieckie i są to nie tylko nazwy własne, tak jak w przypadku „Konigsberg”, ale również rzeczowniki pospolite, np. *Strasse* zamiast francuskiego *rue* na określenie ulicy.

Innymi słowy, zadanie translatorskie, jakie otwiera się przed tłumaczem, składa się z kilku podstawowych czynności. Pierwszą z nich powinno być oddzielenie faktów historycznych od fikcji i wątków fantasy. Następna z nich będzie polegać z jednej strony na przeprowadzeniu ostrożnej weryfikacji wątków historycznych, a z drugiej – na kreatywnej pracy nad stworzeniem ekwiwalentów dla terminów opisujących zjawiska fantasy, tudzież na odwołaniu się w tym aspekcie do historii gatunku i jego kanonu. W przypadku trylogii Pevela pojawiają się również inne czynności, wynikające z konieczności opracowania podejścia do kształtu językowego powieści. Oznacza to przeanalizowanie kwestii obecności trzeciego języka i włączenia kultury trzeciej we francuskojęzyczną tkankę powieściową, a także stylizacji języka mającej budzić skojarzenia z minionymi wiekami. Niewątpliwie obie te sprawy wpływają na przekład i wymagają od tłumacza podjęcia określonych decyzji. Konieczne okazuje się dlatego przyjrzenie się konkretnym przypadkom z pierwszego tomu omawianej trylogii – *Les ombres de Wielstadt* (2001), czyli po polsku „Cienie Wielstadtu”, aby zobaczyć, jak bardzo złożonym tekstem jest powieść Pevela oraz jakie wyzwania stawia przed tłumaczem w kontekście połączenia fantasy z wątkami historycznymi i historią alternatywną.

¹² Ibidem, s. 7.

¹³ P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt...*, s. 49.

Zderzenie wątków fantasy z wątkami historycznymi następuje już w prologu powieści. Narrator kontrastuje bowiem skryty w mrokach burzy śnieżnej Wielstadt z budzącym się do lotu starym, potężnym smokiem. Z perspektywy stwora wieki ludzkiej historii wydają się mgnieniem, dlatego wojna trzydziestoletnia, którą autor wprowadza jako kontekst historyczny dla alternatywnej wersji dziejów XVII-wiecznej Europy, pokazana jest z dystansu, przez pryzmat nieskrępowanej wyobraźni. Jak twierdzi Elliot, fantasy historyczna nie musi dochować wierności faktom historycznym i w związku z tym pozwala przyrzeć się określonym wydarzeniom lub postaciom ze świeżej perspektywy¹⁴. Właśnie dlatego wojna trzydziestoletnia ujęta w nawias fikcji budzi w czytelniku *Les ombres de Wielstadt* nowy entuzjazm. Opis tła historycznego cyklu jest pierwszym fragmentem powieści, który wymaga od tłumacza przeprowadzenia weryfikacji faktów historycznych. W razie potrzeby konieczne jest sięgnięcie do źródeł wiedzy historycznej, aby nie popełnić w przekładzie błędu merytorycznego lub nie stworzyć nowego ekwiwalentu dla terminu, który posiada już uznany ekwiwalent¹⁵. Należy podkreślić, że jeżeli powieść nie jest powieścią historyczną, tylko fantastyczną wariacją na temat konkretnego wycinka historii, tłumacz nadal nie może pozwolić sobie na swobodę translatorską.

W prologu powieści historia alternatywna fantasy Pevela zostaje umiejscowiona w określonym czasie: w tym opisie pojawia się wiele nazw historycznych i geograficznych wymagających zarówno precyzyjnego tłumaczenia, jak i poprawnego zapisu. Wśród przykładów można wymienić takie terminy historyczne, jak: *la guerre de Trente Ans*, *Saint Empire romain germanique*, *la bataille de la Montagne Blanche* lub *Palatinat rhénan*¹⁶. Ich przetłumaczenie powinno zostać poprzedzone weryfikacją w słownikach, jak również w polskich tekstach traktujących o tej konkretnie tematyce. Wówczas przekład kolejnych nazw wyglądałby następująco: „wojna trzydziestoletnia”, „Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego”, „bitwa pod Białą Górą” i „Palatynat” lub „Palatynat Reński”¹⁷. Jak zaznacza w swojej pracy na temat nazw własnych Michel Ballard, wiele wydarzeń, postaci i miejsc historycznych posiada uświęconą tradycją postać w tłumaczeniu, np. w formie przekładu dosłownego, którą należy zachować¹⁸. To dlatego tłumacz nie tylko powinien odnaleźć właściwe, powszechnie używane w danym obszarze terminy i nazwy, lecz także zwrócić uwagę na ich pisownię, w tym wypadku wielką lub małą literą.

W języku polskim trudno znaleźć analogię do nieregularnej pisowni francuskiej, co znalazłoby odbicie w ewentualnej pracy translatorskiej nad powieś-

¹⁴ M.E. ELLIOT: *Strangely Interested: The Work of Historical Fantasy...*, s. 138.

¹⁵ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2012, s. 79–80.

¹⁶ P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt...*, s. 14.

¹⁷ Por. *Encyklopedia PWN*. Dostępne w Internecie: <http://encyklopedia.pwn.pl/> [dostęp: 17.10.2016].

¹⁸ M. BALLARD: *Le nom propre en traduction*. Paris 2001, s. 31–32.

cią. Przykładem będzie wzajemne zastępowanie się małych i wielkich liter we francuskich i polskich nazwach, tak jak w parze *la guerre de Trente Ans* i „wojna trzydziestoletnia”, gdzie po polsku wielkie litery ustępują miejsca małym. Interesującymi przypadkami zmiany pisowni będą również tłumaczenia nazw *Saint Empire romain germanique* i *la bataille de la Montagne Blanche*. W pierwszym przypadku oryginalna nazwa nie jest całkowicie przystawalna do polskiego odpowiednika na poziomie słowa „naród”, które we francuskiej wersji, opartej na przymiotnikach opisujących rzeczownik *empire*, czyli „cesarstwo”, w ogóle nie występuje. W drugim przypadku natomiast ważny jest użyty w przekładzie przymek. Odpowiednie tłumaczenie powinno bowiem brzmieć: „bitwa pod Białą Górą”, a nie „o” lub „na”. Prosta, wydawałoby się, kwestia przyimka również wymaga weryfikacji wiedzy historycznej i sprawdzenia zapisu danego terminu.

W dalszej części tego samego opisu w prologu powieści pojawia się także szereg określeń dotyczących obszarów ziemskich. Pisząc o Świętym Cesarstwie, Pierre Pevel wzmiankuje, że składa się ono z wielu części: „Le Saint Empire [...] est une mosaïque hétéroclite de royaumes, duchés, comtats, principautés, margraviats, fiefs, villes libres et terres d'Eglise”¹⁹. Przekład tego rodzaju bogatego językowo opisu wymaga od tłumacza podobnej elokwencji co w oryginale, jak również weryfikacji odpowiedników w źródłach, zarówno językowych, jak i historycznych. Nie stanowi to jednak prostego zadania. Okazuje się bowiem, że poszczególne terminy mogą nakładać się znaczeniowo w polskim tłumaczeniu, czego doskonałym przykładem będą francuskie *principauté*²⁰ i *duché*²¹, oba tłumaczone jako polskie „księstwo”. Do tłumacza należy zatem decyzja, czy zubożyć opis przedstawiony przez autora w oryginale, czy poszukać innego pojęcia zgodnego z kontekstem historycznym, które pomogłoby zachować językową dywersyfikację tekstu.

Zaprezentowane przykłady uświadamiają zatem, że już na pierwszych stronach powieści tłumacz jest zobowiązany do oddania poetyki charakterystycznej dla powieści fantasy, przy jednoczesnym wiernym przekazaniu faktów historycznych przytaczanych przez autora. Odniesienia, po które Pevel sięga na początku, dotyczą szerokiego kontekstu, więc i powszechnej wiedzy historycznej. Jednak im bardziej rozwija się jego opowieść fantasy na pierwszym planie, tym bardziej szczegółowe stają się odwołania historyczne, do których autor systematycznie wraca. Pevel nawiązuje przykładowo do sekretnej stowarzyszenia *La Sainte-Vehme*, po niemiecku nazywanego *Vehmgericht*. Jak podkreśla Baudou, było to tajne bractwo potajemnie wydające wyroki śmierci na tych, którzy umykali ówczesnemu wymiarowi sprawiedliwości²². Naturalnie polskie

¹⁹ P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt...*, s. 14.

²⁰ *Wielki Słownik Francusko-Polski*. T. 2. Warszawa 1980, s. 405.

²¹ *Wielki Słownik Francusko-Polski*. T. 1. Warszawa 1980, s. 502.

²² J. BAUDOU: *Préface...*, s. 8.

tłumaczenie nazwy stowarzyszenia mogłoby ulec zniemczeniu, co umocniłoby dodatkowo niemieckojęzyczny kontekst kulturowy powieści. O polskim odpowiedniku nazwy *Vehmgericht* pisał już jednak w komentarzu odautorskim do *Konrada Wallenroda* Adam Mickiewicz, który wyjaśniał, że należałoby użyć takich odpowiedników, jak „trybunał femiczny” lub „trybunał westfalski”²³.

Takich przykładów znajdzie się w powieści wiele. Pojawiają się jednak również fałszywe nazwy historyczne. Autor snuje szczegółowy opis historii miasta Wielstadt, w którym dominuje fikcja zręcznie wpleciona w prawdziwy kontekst historyczny. Ten zabieg doskonale ilustruje trudność przekładu zarówno całego dzieła, jak i innych tekstów reprezentujących podgatunek fantasy historycznej. Należy bowiem rozdzielić to, co powstało w głowie autora, a tylko w zmyślny sposób udaje fakty historyczne, od opisu prawdziwych dziejów Europy. Jednocześnie konieczne jest utrzymanie stylu, który pozwoli zatrzeć granice między jednym a drugim tak, aby fantasy w sposób płynny łączyła się z tłem historycznym opowieści. W opisie miasta Wielstadt pojawia się, przykładowo, nazwa drogi wjazdowej *route de Coblenze*, co stanowi odniesienie do leżącego w zachodnich Niemczech miasta Koblenz, po polsku tłumaczonego jako Koblenca²⁴. Oznacza to, że w opisie wyimaginowanego miasta zostaje użyte odwołanie do istniejącego w rzeczywistości miejsca. Pojawia się zatem pytanie dotyczące ewentualnego polskiego przekładu: czy należałoby posłużyć się polskim ekwiwalentem, tak jak Pevel wykorzystał francuską nazwę, czy raczej wybrać strategię egzotyzującą, charakterystyczną dla tłumaczenia fantasy i umocnić niemiecki kontekst opowieści poprzez użycie oryginalnej nazwy? To kolejny rodzaj decyzji, z którą musi się zmierzyć tłumacz – pierwszy przypadek byłby spójniejszy z podejściem autora, ale drugi umocniłby obcość kontekstu przedstawianej historii.

Dylematy o nieco innej naturze pojawiają się w wypadku pozostałych fikcyjnych nazw, które tworzy Pevel. Katedrę w mieście Wielstadt autor nazywa Notre-Dame-des-Septs-Archanges, co powinno budzić skojarzenia z prawdziwymi miejscami, takimi jak Notre Dame de Paris lub Notre Dame des Septs Douleurs. Jest to zatem nazwa wymyślona, ale stworzona na podstawie faktycznego nazewnictwa, co pozwala zatrzeć granicę między fantazją a kontekstem historycznym. W tłumaczeniu powieści najrozsądniejszym rozwiązaniem wydaje się nietłumaczenie nazw, ewentualnie dodanie terminu klasyfikującego, który wskazywałby na to, co dana nazwa reprezentuje²⁵. Podobne zabiegi potrzebne byłyby do przełożenia określenia mieszkańców miasta stworzonego przez autora. Słowo *les Wielstadters* zostało derywowane od nazwy *Wielstadt* poprzez dodanie odpowiedniego sufiksu sugerującego osobę, tzn. „-er”. Tłumacz musiałby

²³ A. MICKIEWICZ: *Konrad Wallenrod*. Dostępne w Internecie: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/konrad-wallenrod.html> [dostęp: 5.10.2016].

²⁴ *Encyklopedia PWN...*

²⁵ M. BALLARD: *Le nom propre...*, s. 33.

zastanowić się nad użyciem ekwiwalentu opisowego, ponieważ dodanie polskich sufiksów uniemożliwiłoby fonetyczną realizację otrzymanego przekładu.

Historyczne odwołania w powieści Pevela dotyczą również stylizacji języka i doboru słownictwa. Aby przenieść czytelnika do określonej epoki i zintensyfikować wrażenie obcowania z powieścią historyczną, autor wykorzystuje słownictwo przestarzałe lub umieszcza wyrazy w niewspółczesnym kontekście. Trafnym przykładem pierwszego wypadku jest z pewnością określenie posiłku za pomocą słowa *la repue* zamiast używanego dzisiaj *le repas*, które od momentu pojawienia się w XIV w. oznacza także popas dla konia²⁶. Kolejny przykład również dotyczy kulinarnego kontekstu. W jednym z fragmentów powieści rycerz Kantz rozmawia z nowo zatrudnionym pomocnikiem swojej gospodyni i wypowiada następujące słowa: „Il te faudra attendre un peu avant que de dîner”²⁷, co oznacza, że chłopiec będzie musiał wstrzymać się od posiłku, który zazwyczaj spożyłby w południe. Povel posługuje się w tym kontekście czasownikiem *dîner*, współcześnie oznaczającym zjedzenie kolacji. Autor dopisuje zatem komentarz do tej sytuacji językowej, zauważając, że w XVII w. czasownik *dîner* odnosił się do posiłku spożywanego w ciągu dnia²⁸. W polskim przekładzie naturalnie utracono by uwagę o francuskich czasownikach. Tłumacz musiałby skupić się na znalezieniu innego sposobu stylizacji dialogu lub w ogóle od niej odstąpić. Istniałaby możliwość wprowadzenia rzadko używanego współcześnie słownictwa, takiego jak „biesiadować” lub „wieczerać”, chociaż nadal kwestią problematyczną pozostawałby sposób takiego sformułowania zdania, aby jego wykorzystanie było uzasadnione.

Chociaż Povel konstruuje *Les ombres de Wielstadt*, opierając się na faktach historycznych, to cała trylogia jest przede wszystkim opowieścią fantasy. Tłumacz powinien zatem pamiętać o tym, żeby balansować między przekładem takiej powieści a literaturą historyczną. Povel tworzy przecież świat fantastyczny właściwy tylko i wyłącznie opowieści przedstawionej w cyklu. To niezwykle ważne dla przekładu, aby zasady funkcjonowania takiego świata były respektowane przez tłumacza. Oznacza to, że konieczne jest odwołanie się do kanonu fantasy, jeśli w powieści zostają wykorzystane tradycyjne dla gatunku przedmioty lub postaci, np. wróżki, smoki lub elfy. Ważne okazuje się jednak wyczulenie tłumacza na ukute przez samego autora nazwy określające zjawiska wymyślone. W wypadku powieści Pevela fantasy zachowuje jednak subtelną formę, w której brakuje ewidentnej kreacji językowej związanej z tworzeniem neologizmów, charakterystycznych dla licznych dzieł anglosaskich, co powodowane jest prawdopodobnie poszukiwaniem oryginalności. Autor opiera się

²⁶ *Trésor de la langue française informatisé*. Dostępne w Internecie: <http://atilf.atilf.fr/tlf.htm> [dostęp: 12.10.2016].

²⁷ P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt...*, s. 51.

²⁸ Ibidem.

raczej na zakorzenionych w odbiorze fantasy skojarzeniach, nie transformując rzeczywistości historycznej w sposób radykalny.

Pierwsze takie skojarzenie budzi smok, którego pojawienie się w prologu wskazuje natychmiastowo na przynależność gatunkową powieści. Pevel przedstawia szczegóły wyglądu wyimaginowanego stworzenia, poświęcając uwagę jego szponom, skrzydłom i sposobowi poruszania się²⁹. Smok to istota fantastyczna zakorzeniona w kulturze, a w literaturze fantasy obecna od początku gatunku – wystarczy wspomnieć smoka Smauga z powieści *Hobbit, czyli tam i z powrotem* (1936), który odgrywał w tekście J.R.R. Tolkiena rolę czarnego charakteru. Tłumacz może zatem odwołać się do kanonu gatunku, nie stając w ten sposób przed zadaniem przeniesienia opisu fantastycznego z jednego języka do drugiego bez możliwości weryfikacji trafności odbioru tego opisu w źródłach zewnętrznych. Podobny schemat można zauważyć w pojawiających się w tekście opisach zjawisk o charakterze paranormalnym, czego przykładem jest fragment, w którym rycerz Kantz walczy z demonem w piwnicy domu kobiety wykorzystywanej przez magiczne siły³⁰. Opis potwora odwołuje się do kolektywnych wyobrażeń demona w kulturze, ale nadal stanowi wariację na ten temat, typową dla autora powieści. To opis fantastyczny, który wymaga od tłumacza kreatywności i elastyczności interpretacyjnej.

W przytoczonych przykładach kluczowe okazuje się odnalezienie równowagi między odniesieniami do kanonu a interpretacją wyobrażeń autora oryginału. To samo może dotyczyć warstwy językowej powieści, chociaż w tym wypadku najważniejsza będzie kreatywność językowa. Przykładem na wyrażenie charakteru fantasy opowiadanej historii może być określenie kategoryzujące używane względem wróżki, jednej z ważnych postaci powieści. Nie jest bowiem tylko francuską *fée*, lecz, na co zwraca uwagę rycerz Kantz³¹, *fée demoiselle*, co odnosi się do jej cech charakterystycznych, tzn. małego rozmiaru i skrzydełek ważki³². Zadaniem tłumacza staje się znalezienie takiej nazwy, która nie będzie zbyt rozwlekła i opisowa, a precyzyjnie skategoryzuje rodzaj wróżki, do którego przynależy bohaterka. Możliwe, że tłumacz pokusiłby się w takim wypadku o stworzenie neologizmu łączącego znaczenie obu słów, np. „wrażka”. Potencjalne trudności mogłoby również wygenerować tłumaczenie propozycji imion dla wróżki, łącznie z tym ostatecznie wybranym³³ – rzeczownik pospolity *chandelle* to po polsku „świeczka”. Pozostawienie oryginału pozbawiłoby imię znaczenia, przetłumaczenie byłoby natomiast niespójne z postacią imion innych bohaterów w powieści.

²⁹ Ibidem, s. 13.

³⁰ Ibidem, s. 39.

³¹ Ibidem, s. 43.

³² *Trésor de la langue française...*

³³ P. PEVEL: *La Trilogie de Wielstadt...*, s. 43–44.

Представione rozważania nie stanowią pełnej analizy powieści Pierre'a Pevela *Les ombres de Wielstadt*, ale pozwalają zwrócić uwagę na kwestie kluczowe dla tłumaczenia fantasy historycznej. Dla tego rodzaju przekładu konieczne są: znajomość i wyczucie konwencji zarówno powieści historycznej, jak i literatury fantasy, weryfikacja odniesień kulturowych i historycznych w źródłach zewnętrznych, kreatywność językowa i wyobraźnia oraz umiejętność zbalansowania elementów pochodzących z obu rodzajów powieści.

Эва Драб

**Исторические и культурные соотнесения
в литературе фэнтези и ее переводах
Предложения перевода *Les Ombres de Wielstadt* (Тени Вильштадта)
Пьера Певеля с французского на польский язык**

Резюме

Перевод литературы фэнтези требует от переводчика знания традиций жанра и точности в прочтении интенции автора, а также креативности при описании явлений, характерных только для определенного фикционального мира. Многие авторы создают свой собственный фантастический мир в соотнесении с действительностью, таким образом разрабатывая разные поджанры, к примеру, историческое фэнтези. Это дает возможность укорениться чужой действительности в культуре и способствует вовлеченности читателя в ее познание. В таком случае от перевода ожидается, что будут приняты во внимание и индивидуальный характер фэнтези как жанра, и соотнесения с внеязыковыми факторами, связывающими вымышленные мотивы с историческими элементами, которые делают текст достоверным. Соотнесения с культурой и историей свойственны неанглоязычным авторам, которые стараются отходить от англосаксонской модели фэнтези. *Les ombres de Wielstadt* (Тени Вильштадта), первый роман Пьера Певеля, – это прекрасный пример того, какие вызовы перед переводчиком ставит перевод исторического фэнтези. В своей книге Певель переплетает придуманные сюжеты с событиями Тридцатилетней войны и показывает оппозицию между фэнтези и историей, осторожно подбирая слова, переплетая исторические и вымышленные факты, стилизуя описания и пользуясь жанровым канонem. В связи с этим возникает вопрос: Как должен к переводу такого произведения подойти переводчик?

Ewa Drab

**Historical and cultural references
in fantasy literature
and its translation French-Polish translation suggestions
for *Les Ombres de Wielstadt* by Pierre Pevel**

Summary

Translation of fantasy literature requires from the translator to be familiar with the tradition of the genre and to be exact in interpreting the author's intentions. It is also important that the translator be creative when describing phenomena typical exclusively of a given imaginary world. Numerous authors build their own fantastic universes in reference to reality, thus creating subgenres, e.g. historical fantasy. It allows to anchor the alien world in culture and engage the reader in its exploration. Hence, translation needs to take into account the individual character of fantasy as a genre as well as the references to the extra-linguistic reality, which binds the imaginary motives with historical elements, making the story more real. Establishing connections between the story and culture and history are characteristic of non-Anglophone authors who attempt at abandoning the Anglo-Saxon model of fantasy. *Les ombres de Wielstadt*, Pierre Pevel's first novel, constitutes a perfect illustration what challenges a translator has to face when translating historical fantasy. In his story, Pevel intertwines an imaginary plot with the history of Thirty Years' War and showcases the opposition between fantasy and history by choosing the vocabulary carefully, combining historical references with fictitious elements, stylizing the descriptions and drawing in the genre's tradition. How should a translator approach such a text?

Tadeusz Borucki

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Versa est in statuum salis O rosyjskim tłumaczeniu *Żony Lota* Wisławy Szymborskiej

Biblijne inspiracje w literaturze pięknej, w tym także w poezji, znajdują swoje poświadczenie w niezliczonej wręcz liczbie utworów. Czerpała z nich także polska noblistka Wisława Szymborska. W jej dorobku niezbyt liczne są liryki nawiązujące do treści starotestamentalnych, a wśród nich: *Na wieży Babel*, *Psalm* oraz przedmiot naszego zainteresowania – *Żona Lota*. Autorka *Stu pociech* nie jest tu, naturalnie, odosobniona. Któż z nas nie czytał *Pieśni* Jana Kochanowskiego, hymnu *Smutno mi Boże* Juliusza Słowackiego, *Dies irae* Jana Kasprowicza, *Urszuli Kochanowskiej* Bolesława Leśmiana czy *Psalmów* Czesława Miłosza? A przecież to zaledwie kilka spośród setek utworów powszechnie szanowanych autorów dzieł poetyckich korzystających z bogactwa intertekstualizacji biblijnej.

Motyw Lota, jego żony i córek jest nam znany z Biblii. W 19. rozdziale Księgi Rodzaju znajdujemy opis zniszczenia Sodomy i Gomory, dwóch miast kananejskich położonych w dolinie Siddim. Sprawiedliwy Lot, którego w dramatycznej sytuacji niespodziewanie odwiedzają dwaj aniołowie, słyszy od nich ostrzeżenie o zbliżającej się zagładzie Sodomy. Brzmi ona bardzo poważnie: „Mamy zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ oskarżenie przeciw niemu do Pana tak się wzmogło, że Pan postanowił je zniszczyć” (Rdz 19,13)¹. Ale aniołowie mają dla sprawiedliwego Lota propozycję ratunku, czyli ucieczki razem z bliskimi z zagrożonego zagładą miasta. Jest wszakże tylko jeden warunek pomyślnego zbiegnięcia: nieoglądanie się za siebie. Straszna zagłada znajduje

¹ Cytaty z Biblii przywoływane są według wydania: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań–Warszawa 1980.

ureczywistnienie w deszczu siarki i ognia, który – jak stwierdza autor pierwszej Księgi Mojżeszowej – niszczył miasta, okolicę, mieszkańców, a nawet roślinność. Księga Genesis opisuje, jak ocaleni przed zagładą Lot, jego żona i córki bezpiecznie opuszczają zagrożoną Sodomę. Lot znajduje schronienie w niewielkim mieście Soar, podczas gdy jego żona w trakcie ucieczki niejako wbrew posłuszeństwu „obejrzała się i stała się słupem soli” (*Versa est in statuum salis*; Rdz 19,26).

Pośród nielicznych uratowanych z zagłady grzesznego miasta bliskich Lota jest zatem jego żona, o której wiemy – w przeciwieństwie do niego – bardzo niewiele; pozostaje postacią anonimową. Nie znamy także logiki jej oglądania się wstecz podczas ucieczki ze skazanego na zagładę kananejskiego miasta. Elżbieta Adamiak, autorka książki poświęconej kobietom w Starym Testamencie, zastanawiając się nad przyczyną takiego zachowania żony Lota, stawia pytania, na które – jak się wydaje – nigdy nie znajdziemy ostatecznej odpowiedzi: „Może jest [żona Lota – T.B.] symbolem tych, którzy tak związani są z przeszłością, że nie potrafią pomyśleć o przyszłości wtedy, gdy załamuje się ich świat? Może obejrzała się ze współczucia, może zostawiła w poddanych zagładzie miastach pozostałych synów i córki, którzy założyli już własne rodziny? Może pochodziła z tych stron i nie chciała ich zostawić w chwili zagłady?”². Autor jednej z ksiąg starotestamentalnych – Księgi Mądrości – zdaje się jednak nie mieć wątpliwości. Wychwala on Prarodzicę świata, wyprowadzającą samotne stworzenie z jego upadku, i dodaje: „Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwyklej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała” (Mdr 10,6-7).

Temat Lota, jego żony i córek – podobnie jak inne motywy biblijne – inspirował wielu autorów dzieł sztuki i literatury. Warto np. wspomnieć jedną z ilustracji znanej powszechnie Kroniki norymberskiej z 1493 r., opatrzonej tytułem *Ucieczka Lota z rodziną z Sodomy*, a także młodszy niemal o całe stulecie rysunek do miedziorytu z cyklu *Grzesznicy Starego Testamentu*, przedstawiający żonę Lota i zniszczenie Sodomy i Gomory. Biblijne zdarzenie wykorzystali także trzej malarze tworzący na początku i w połowie XVI stulecia: Lucas van Leyden, Lucas Cranach Starszy oraz Jan Massys, którzy – co warto podkreślić – nadali swoim płótnom ten sam tytuł: *Lot i jego córki*. Poza analogiczną nazwą łączy je także motyw zaczerpnięty z *Genesis*, opisujący niegodne zachowanie córek Lota po ucieczce z Sodomy – postanowiły upić swego ojca, aby mieć z niego potomstwo. Tworzący kilkadziesiąt lat później Peter Paul Rubens przedstawił na jednym ze swoich płócien zaskoczonego Lota, wyprowadzanego przez

² E. ADAMIAK: *Kobiety w Biblii*. Kraków 2006, s. 13.

aniołów ze skazanego na zagładę miasta. Obraz nosi tytuł *Lot i jego rodzina opuszczają Sodomę*. Na próżno szukać na tych płótnach żony Lota.

Odnajdziemy ją za to w polskiej prozie, a przede wszystkim w poezji. Do opisanego motywu odwołuje się bowiem nie tylko Wisława Szymborska. Ewa Jaskółowa, autorka monografii poświęconej obecności żony Lota w literaturze polskiej, omawia poza utworem polskiej noblistki chociażby liryk Beaty Obertyńskiej podejmujący treści metafizyczne i egzystencjalne, a także „poetyckie mierzenie się z prawdą doświadczenia ekstremalnego”³, emigracyjny tekst Józefa Łobodowskiego, w którym tytułowa bohaterka zostaje niejako ograbiona z najdroższych jej miejsc i wspomnień, oraz utwory Joanny Kulmowej, Tadeusza Nowaka, Wacława Osajcy czy wreszcie ks. Janusza Pasierba. Jest wśród nich także krótki dialog Lota z żoną zamieszczony przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Teatryku „Zielona Gęś”, w sposób groteskowy przedstawiający konflikt między mężem a żoną. Warto wspomnieć, że przywoływany motyw biblijny obecny jest także w literaturze rosyjskiej. Wiersz *Лотова жена* w 1924 r. napisała Anna Achmatowa.

Opisywane zdarzenie biblijne znalazło swoje odzwierciedlenie także w známym frazeologizmie *zamienić / obrócić się w słup soli*. Stanisław Koziara, analizując zwroty biblijnej proveniencji, które na stałe weszły do języka polskiego, dokonuje porównania frazeologizmu w kilku przekładach Pisma Świętego i zwraca uwagę na fakt, że zmienia się w nim komponent werbalny (*stać się / zamienić się w / obrócić się w*), który wszakże zawsze zajmuje w zwrocie pozycję inicjalną. Z kolei przydawka częściej przybiera formę rzeczowną (*słup soli*), zdarza się jednak, że jest ona przymiotna – *słup solny*⁴.

Wiersz *Żona Lota* został zamieszczony przez Wisławę Szymborską w wydanym w 1976 r. tomiku *Wielka liczba*. Analizie tekstu pomoże jego uważna lektura:

Żona Lota

Obejrzałam się podobno z ciekawości.
Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.
Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.
Przez nieuwagę – wiążąc rzemyk u sandała.
Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark
męża mojego, Lota.
Z nagłej pewności, że gdybym umarła,
nawet by nie przystanął.
Z nieposłuszeństwa pokornych.
W nadśłuchiowaniu pogoni,
Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.

³ E. JASKÓŁOWA: *Kto to był? Żona Lota w poezji polskiej XX wieku, czyli rozbijanie stereotypu*. Katowice 2006, s. 41.

⁴ S. KOZIARA: *Frazeologia biblijna w języku polskim*. Kraków 2001, s. 213–214.

Dwie nasze córki znikwały już za szczytem wzgórza.
Poczułam w sobie starość. Oddalenie.
Czczość wędrowania. Senność.
Obejrzałam się kładąc na ziemi tobolek.
Obejrzałam się z trwogi, gdzie uczynić krok.
Na mojej ścieżce zjawily się węże,
pająki, myszy polne i pisklęta sępów.
Już ani dobre, ani złe – po prostu wszystko, co żyło,
pełzało i skakało w gromadnym pośpiechu.
Obejrzałam się z osamotnienia.
Ze wstydu, że uciekam chyłkiem.
Z chęci krzyku, powrotu.
Albo dopiero wtedy, gdy zerwał się wiatr,
rozwiązał włosy moje i suknię zadarł do góry.
Mam wrażenie, że widzą to z murów Sodomy
I wybuchają gromkim śmiechem, raz i jeszcze raz.
Obejrzałam się z gniewu.
Aby nasycić się ich wielką zgubą.
Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.
Obejrzałam się bez własnej woli.
To tylko głaz obrócił się, warcząc pode mną.
To szczelina raptownie odcięła mi drogę.
Na brzegu dreptał chomik wspięty na dwóch łapkach.
I wówczas to oboje spojrzeliśmy wstecz.
Nie, nie. Ja biegłam dalej,
czołgałam się i wzlatywałam,
dopóki ciemność nie runęła z nieba,
a z nią gorący żwir i martwe ptaki.
Z braku tchu wielokrotnie okręcałam się.
Kto mógłby to zobaczyć, myślałby, że tańczę.
Nie wykluczone, że oczy miałam otwarte.
Możliwe, że upadłam twarzą zwróconą ku miastu.

Лотова жена

Я оглянулась, говорят, из любопытства.
Но кроме любопытства возможны и еще причины.
Пожалела о серебряной миске.
По случайности – завязывая ремешок сандалии.
Оттого, что надоело смотреть в праведную спину
супруга моего, Лота.
От внезапного ощущения, что, умри я,
он даже не остановится.
Из-за ослушания прислужников.
Прислушиваясь к погоне.
Удивленная тишиной, в надежде, что Господь раздумал.

Две наши дочери уже сокрылись за перевалом.
Я ощутила старость. Отчужденье.
Тщету скитаний. Сонливость.
Я оглянулась, положив котомку наземь.
Оглянулась, не зная, куда идти.
На тропе моей возникли змеи,
Пауки, полевые мыши и птенцы сычей.
Уже – ни доброе, ни злое – просто все живое
ползло и скакало в страшной панике.
Я оглянулась от одиночества.
От стыда, что потихоньку сбегаю.
От желания завопить, вернуться.
Или тогда, когда рванувшийся ветер
разметал мои волосы и задрал платье.
Мне показалось, что это видят со стен Содома
и громко хохочут, раз и еще раз.
Я оглянулась во гневе.
Чтобы утешиться их страшной бедой.
Я оглянулась по всем приведенным выше причинам.
Вопреки желанию.
Просто камень поворотился, рыча подо мной.
Просто расселина отрезала дорогу.
По ее краю прохаживался хомячок на задних лапках.
И оба мы поглядели вспять.
Нет. Я бежала дальше,
ползла и взбегала,
покамест тьма не пала с небес,
а с ней – горячие камни и мертвые птицы.
Из-за сбившегося дыхания я не раз оборачивалась.
Со стороны, верно, казалось, будто я приплясываю.
Не исключено, что глаза мои были открыты.
Возможно, я упала лицом в сторону города⁵.

W utworze Wisławy Szymborskiej mamy do czynienia z pierwszoosobową formą wypowiedzi. Prowadzi ją sama bohaterka biblijna, starająca się odnaleźć prawdziwą przyczynę jej obejrzenia się podczas opuszczania miasta, skutkującego zamienieniem się w słup soli. Pomimo wymienienia kilku możliwych powodów swego postępowania żona Lota wciąż nie jest pewna, dlaczego się obejrzała, a każda przyczyna niejako rodzi następną, równie niepewną. Jak podkreśla Agata Wójtowicz-Stefańska, autorka *Żony Lota* „pokazuje złożoność ludzkiej natury”. Przestrzega również przed nadmiernym uproszczeniem i jed-

⁵ Polska i rosyjska wersja wiersza zostały zaczerpnięte ze zbioru: В. ШИМБОРСКАЯ: *Избранное*. Перевод с польского, составление и послесловие А. Эппеля. Москва 2007, s. 120–123.

noznaczną interpretacją postępowania człowieka⁶. Znaczące są dwa pierwsze wersy liryku:

Obejrzałam się podobno z ciekawości.
Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.
Я оглянулась, говорят, из любопытства.
Но кроме любопытства, возможны и еще причины.

Niepewność tytułowej bohaterki wiersza przechodzi niejako w rozmycie się przyczyn obejrzenia się. Następuje nawet w pewnym sensie przerzucenie jej motywów działania na innych. Potwierdzają to dwa różne wprowadzenie od strony formalnej leksemu oryginału i przekładu, ale bardzo bliskie znaczeniowo: *podobno* i *говорят*. Polski leksem *podobno* definiowany jest jako „jak się zdaje; jak mówią”. Nic zatem nie jest pewne, nawet w ustach tytułowej bohaterki liryku. Leksem *podobno* może też wyrażać żal biblijnej niewiasty, że jej intencje zostały już zasznufladowane i nie ma ona wpływu na to, co mówią o niej inni. Być może stąd wynika jej chęć rozpoznania rzeczywistej przyczyny wykonania zakazanego gestu. Żona Lota rozpoczyna następnie wyliczanie sekwencji możliwych przyczyn swego zachowania podczas ucieczki z Sodomy. Czytelnik odczytuje więc całą sekwencję konstrukcji kauzatywnych. Każda z nich wprowadzana jest osobową formą czasownika *obejrzałam się* (*я оглянулась*), spełniającą swego rodzaju rolę anafory w analizowanym tekście. Segmenty wiersza rozpoczynane od formy werbalnej *obejrzałam się* są nierówne. Wisława Szymborska porozrzucała je po całym tekście. Zdarza się, że wersy z tym czasownikiem następują bezpośrednio po sobie, innym razem – przedzielone są nawet jedenastoma wersami. Jednak cały tekst stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego żona Lota wykonała nieszczęsny gest, który kosztował ją tak wiele.

Rozważmy wraz z żoną Lota inne domniemane powody wykonania zabronionego przez aniołów gestu:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.
Пожалела о серебряной миске.
Obejrzałam się kładąc na ziemi tobolek.
Я оглянулась, положив котомку наземь.
Obejrzałam się z trwogi, gdzie uczynić krok.
Оглянулась, не зная, куда идти.
Obejrzałam się z osamotnienia.
Я оглянулась от одиночества.

⁶ A. WÓJTOWICZ-STEFANŃSKA: *Jak czytać „Żonę Lotę”?* „Polonistyka” 2005, nr 8, s. 43.

Obejrzałam się z gniewu.

Я оглянулась во гневе.

Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.

Я оглянулась по всем приведенным выше причинам.

Obejrzałam się bez własnej woli.

Вопреки желанию.

Jeśli uznać ośmiokrotne wykorzystanie anaforycznej formy *obejrzałam się* za zabieg stylistyczny autorki *Żony Lota*, to tłumacz pozwolił sobie na dwukrotne opuszczenie czasownika:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.

Пожалела о серебряной миске.

Obejrzałam się bez własnej woli.

Вопреки желанию.

O ile w pierwszym przypadku trudno byłoby oddać polskie połączenie *obejrzałam się z żalu* z wykorzystaniem ekwiwalencji formalnej i odwołanie się do czasownika *пожалеть* należy uznać za trafne, o tyle w drugim przypadku redukcja czasownika wydaje się nie do końca nieuzasadniona. Rozpaczliwe wymienianie kolejnych, niekiedy wzajemnie wykluczających się powodów obejrzenia się za siebie powoduje, iż czytelnik wyczuwa sympatię poetki do bohaterki biblijnej, ale też pewną formę współczucia: coraz mniej pewna siebie i zaprzeczająca wcześniejszym swoim twierdzeniom żona Lota podejmuje kolejne próby obalenia niesprawiedliwego sądu innych, chociaż – jak się wydaje – mimo niekiedy kategoriycznych konstatacji wciąż odczuwa nowe wątpliwości i sama nie jest przekonana do określonej przez siebie kolejnej przyczyny. Jak podkreśla Ewa Jaskółowa, w wypowiedzi poetyckiej „dominują formy sygnalizujące brak pewności: *podobno, mogłam mieć, niewykluczone, że..., możliwe*”⁷. Odnajdzie je także rosyjski czytelnik liryku: *говорят, возможны, не исключено, возможно*.

W analizowanym wierszu odnajdujemy fragment, w którym jego bohaterka, pośpiesznie oddalając się z zagrożonej Sodomy, nie znajduje wystarczającego oparcia w swym mężu, o którym Biblia mówi, że był człowiekiem sprawiedliwym, zresztą dlatego został ocalony:

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.

Przez nieuwagę – wiążąc rzemyk u sandała.

Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark
męża mojego, Lota.

Z nagłej pewności, że gdybym umarła,

⁷ E. JASKÓŁOWA: *Kto to był?*..., s. 49.

nawet by nie przystanął.
 Z nieposłuszeństwa pokornych.
 W nadśluchiowaniu pogoni,
 Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.
 Dwie nasze córki znikają już za szczytem wzgórza.
 Poczułam w sobie starość. Oddalenie.
 Czczość wędrowania. Senność.

Пожалела о серебряной миске.
 По случайности – завязывая ремешок сандалии.
 Оттого, что надоело смотреть в праведную спину
 супруга моего, Лота.
 От внезапного ощущения, что, умри я,
 он даже не остановится.
 Из-за ослушания прислужников.
 Прислушиваясь к погоне.
 Удивленная тишиной, в надежде, что Господь раздумал.
 Две наши дочери уже сокрылись за перевалом.
 Я ощутила старость. Отчужденье.
 Тщету скитаний. Сонливость.

Lot uciekał z Sodomy przed swoją żoną, która dostrzegała „jego sprawiedliwy kark”. Paradoksalnie to kroczenie jego śladami nie dawało jej poczucia komfortu. W przytoczonym fragmencie odczuwamy jej zmęczenie, utrudzenie faktem, że ten, który nazywany jest sprawiedliwym i w którym jako żona winna znaleźć oparcie, w dramatycznej chwili nie okazuje jej solidarnego wsparcia, nie jest przy niej w chwili ucieczki, znajduje się przed nią. O ile metrów? Nie wiemy. A może zbyt szybkie jest dla niej tempo jego ucieczki, by mogła za nim podążać. Tłumacz oddaje w przekładzie rozżalenie, a nawet wyrażane wprost pretensje biblijnej niewiasty „(оглянулась) оттого что надоело смотреть в праведную спину”. *Aby nie patrzeć* i *Надоело смотреть* wyrażają ten sam poziom irytacji bohaterki, która ma dość pogoni za sprawiedliwym mężem. Obydwie konstrukcje potwierdzają też fakt, że wcześniej takie próby jeszcze podejmowała; teraz natomiast – z nieznanых nam przyczyn – nie daje już rady. Biblia nazywa Lota sprawiedliwym mężczyzną, podczas gdy Wisława Szymborska dokonuje tu swoistej redukcji i pisze o „sprawiedliwym karku”. Zapewne jest to ironia, że tylko tyle z jego sprawiedliwości jest w stanie dostrzec nienadążająca za nim żona. Rosyjski wariant „sprawiedliwego karku” oddany jest przez połączenie wyrazowe *праведная спина*. Obydwa wyrażenia łączy ten sam poziom metaforyki. Bo czyż kark może być sprawiedliwy? Czy można odnieść przymiotnik *праведная* do rzeczownika *спина*? Sam dobór wykładników aksjologicznych wydaje się jednak trafny. Biblijne znaczenie *справедливы* jest o wiele szersze od potocznie przez nas rozumianego. Mężem sprawiedliwym nazywany jest np. święty Józef, który przecież

nie odmierzał jakąś sprawiedliwą miarą żadnych dóbr, był natomiast wolny od jakiejkolwiek formy nieuczciwości, egoizmu, a przede wszystkim nieposłuszeństwa wobec Pana Boga. W Litanii do św. Józefa wierni, przyzywając jego wstawiennictwa, modlą się wezwaniem: *Józefie najsprawiedliwszy*. Dobrze się więc stało, że Asar Eppel nie oddał polskiego przymiotnika jego formalnym ekwiwalentem *справедливый*, lecz skorzystał z szerszego znaczeniowo leksemu *праведный*, czyli – jak objaśnia to słownik języka rosyjskiego – «у верующих: благочестивый, соответствующий религиозным правилам».

Przyjrzymy się jeszcze pojedynczym leksemom odnoszącym analizowany liryk do określonego stylu. Chociaż utwór poświęcony jest biblijnemu zdarzeniu, które miało miejsce tysiące lat temu, poetka nie operuje w nim leksyką charakterystyczną dla stylu wysokiego. Za wyjątek można tu uznać *czczość* – rzeczownik opatrzony w słowniku języka polskiego kwalifikatorem „przestarzały” i oznaczający pustkę. Tego typu leksemy odnajdziemy natomiast w wersji rosyjskiej, a ich nagromadzenie możemy uznać za znaczące: *праведный* – *высок.*, *устар.* – соответствующий идеалу нравственной чистоты и справедливости; *прислужник* – *устар.* – тот, кто прислуживает, служит; *тщета* – *книжн.*, *устар.* – отсутствие смысла, ценности в чем-либо, бесполезность, суетность; *скитание* – *книжн.* – странствование, продолжительное хождение где-нибудь; *котомка* – сумка, носимая за плечami, иногда на посохе. Jak zatem traktować strategię Asara Eppela polegającą na inkrustowaniu szaty słownej analizowanego liryku leksemami opatrzonymi kwalifikatorami *устаревшее*, *книжное*? Bez wątplenia usprawiedliwieniem takiego rozwiązania jest biblijny kontekst zdarzenia, które stało się kanwą wiersza polskiej noblistki.

Pozbawiony rymów stychiczny liryk polskiej noblistki pozornie może być traktowany jako tekst nienastręczający tłumaczowi trudności podczas jego przekładania na język rosyjski. Bez wątplenia brak rymów i klasycznego podziału na strofy jest zapewne takim ułatwieniem. To samo można powiedzieć o nierównej budowie poszczególnych wersów, nie do końca zresztą oddanej w przekładzie Asara Eppela. Najkrótsze wersy oryginału – jest ich kilka – zbudowane są z siedmiu sylab, podczas gdy najdłuższe – nawet z piętnastu. Podobnie rzecz wygląda w przekładzie, z tym że odpowiadające sobie wersy nie zawsze zbudowane są z tej samej liczby głosek. Tłumacz przyjął tu – jak się wydaje – słuszną zasadę, że dbałość za wszelką cenę o dążenie do zadośćuczynienia kryteriom ilościowym mogłaby odbić się na oddaniu treści analizowanego liryku. Inna przyczyna wynika z faktu, że odpowiadające sobie leksemy różnią się w obydwu językach budową, a w wierszu pozbawionym rymów i jednakowej budowy wersów poszukiwanie synonimów za cenę utrzymania analogicznej długości wersów nie wydaje się konieczne. Każdy jednak, kto zna język poezji Wisławy Szymborskiej, wie, jak ta prosta z pozoru twórczość jest misternie skonstruowana, co sprawia, że oddanie jej w innym języku stanowi

poważne wyzwanie dla każdego tłumacza. Asar Eppel należał do ulubionych, wręcz wybranych tłumaczy polskiej noblistki. Lektura rosyjskiej wersji *Żony Lota* pozwala nam przyłączyć się do opinii autorki *Chwili*, że wybór ten był jak najbardziej uzasadniony.

Тадеуш Боруцки

Versa est in statuam salis

О русском переводе *Лотовой жены* Виславы Шимборской

Резюме

В статье анализируется русский перевод стихотворения *Лотова жена* Виславы Шимборской, выполненный признанным переводчиком польской поэзии Асаром Эппелем. В основу произведения положен один из ветхозаветных сюжетов – сожжение Богом Содом и Гоморры в отместку за грехопадение их жителей. Текст построен как монолог-оправдание героини – покидая Содом, она ослушалась Господа и обернулась, в результате чего превратилась в соляной столб. Стилистическая структура произведения использует синтаксический параллелизм – эти конструкции мастерски воспроизводятся в тексте перевода. Вместе с тем, стоит отметить, что А. Эппель чаще, чем автор оригинального текста, прибегает к лексемам высокого стиля и даже использует вышедшие из употребления слова.

Tadeusz Borucki

Versa est in statuam salis

About the russian translation of Szymborska's *Lot's Wife*

Summary

The author of the paper analyses the Russian translation of the poem by Wisława Szymborska, *Lot's Wife*, made by a famous translator of Polish poetry and prose, Asar Eppel. The poem is based upon a Biblical event described in the Book of Genesis: the destruction of Sodom and Gomorrah. The poem is built of a sequence of causative structures in which the title heroine explains away her looking back that resulted in her being turned into a pillar of salt. The translator renders adequately successive causative structures, however he uses high register lexemes much more often than the author of the original version.

Małgorzata Ślarzyńska

Uniwersytet Warszawski

Dacii Maraini *Donna in guerra* / Wojująca kobieta – granice transgresji

„Sztuka przekładu powstała z chęci transgresji”, jak zaznaczała niegdyś Bożena Tokarz¹. Badaczka, która pisała o tabu i autocenzurze w przekładzie, zaliczała erotykę do najczęstszych obszarów tabuizacji w europejskim kręgu kulturowym obok religii, ojczyzny, języka, hierarchii społeczno-politycznej, obyczajów takich jak: narodziny, zaślubiny, śmierć, obok rodziny (ojciec, matka) i jednostki wraz z jej podmiotowością (intymność). Jak twierdziła: „Erotyka tylko pozornie przynależy wyłącznie do obyczajowości; stanowi część filozofii bytu. Zapewnia bytowość istnieniu, będąc równocześnie jej przekroczeniem, transcendencją przedmiotu i transcendencją podmiotu posiadającego świadomość swojej przedmiotowości pomieszanej z wolą podmiotowości. Dlatego erotykę kwalifikuje się zwykle obyczajowo i wiąże z ludzką intymnością i normą jej wyrażania w wybranym kulturowo i historycznie czasie. Różnice w jej doświadczaniu wynikają z przyjętej zasady obyczajowej i światopoglądowej”².

Strategie wobec tematyki erotycznej w przekładanej literaturze realizowane bywają zasadniczo w dwóch obszarach – na płaszczyźnie języka, przejawiając się często w eufemizacji słownictwa erotycznego, jak również na płaszczyźnie całego dzieła w jego wymiarze fabularnym, skutkując nierzadko eliminacją kłopotliwych fragmentów lub niekiedy decyzją o zbędności przekładu danego dzieła w kulturze docelowej³. Kontekst kulturowy lat 70. w PRL (cenzura

¹ B. TOKARZ: *Tabu i autocenzura w przekładzie*. W: *Tabu w przekładzie. Studia o przekładzie*. Red. P. FAST. Katowice-Częstochowa 2007, s. 7.

² Ibidem, s. 15.

³ Można w tym miejscu wspomnieć o trudnościach adaptacyjnych, jakie stały się udziałem prozy de Sade’a, o której w 1971 r. Jerzy Łojek, tłumacz i autor wstępu do *Zbrodni miłości*, pisał: „[...] drastyczne obscena zawarte w najwybitniejszych utworach markiza utrudniają,

obyczajowo-moralna) oraz ówczesne przyzwyczajenia językowe mogły dodatkowo nasilać naturalną często skłonność tłumacza do łagodzenia wulgarnych treści oryginału. Eufemizacja wulgaryzmów jawi się jako tendencja charakterystyczna dla polskich tłumaczeń tamtego okresu. Robert Looby, badający cenzurę w ówczesnych przekładach literatury irlandzkiej, dokonuje m.in. porównawczej analizy tekstu tłumaczeń dwóch powieści irlandzkiej pisarki Edny O'Brien z tekstem oryginałów i wykazuje, że większość wulgaryzmów związanych z nierzadko dosadnym obrazowaniem – stanowiących istotny element językowej warstwy powieści oryginalnej – została w polskim przekładzie wyeliminowana bądź złagodzona⁴.

W tym miejscu przyjrzymy się strategii przyjętej w przekładzie fragmentu powieści Dacii Maraini *Donna in guerra* – pod tytułem w wersji polskiej: *Wojująca kobieta*. Skoncentrujemy się przede wszystkim na poziomie fabuły, zatem na problematyce realnej eliminacji tematycznych obszarów tabu z treści tłumaczonego dzieła. Na tle panującej w owym czasie w polskiej kulturze tendencji, charakteryzującej się dążnością do obyczajowego purytanizmu w zakresie tematyki erotycznej, fragment powieści Maraini mógł jawić się jako przekraczający zwyczajowe granice. Dlatego też polski czytelnik mógł mieć wrażenie – w przypadku omawianego utworu – że obcuje z tekstem łamiącym pewne konwenanse. W istocie jednak nie zawsze poziom transgresji obyczajowej oryginału współgrał z poziomem transgresji obyczajowej przekładu – tak jak w przypadku tej powieści, której oryginalna wersja przekracza przyzwyczajenia obyczajowe zdecydowanie wyraźniej i czyni to w sposób daleko bardziej skomplikowany niż jej polski wizerunek.

Powieść Dacii Maraini *Donna in guerra* została opublikowana we Włoszech przez wydawnictwo Einaudi w 1975 r. W Polsce jej fragment ukazał się na łamach „Literatury na Świecie” w numerze 8, w 1977 r., w tłumaczeniu Kazimierzy

a nawet zupełnie uniemożliwiają szersze ich upowszechnienie” (J. ŁOJEK: *Wstęp*. W: D.-A.-F. DE SADE: *Zbrodnie miłości*. Przeł. J. ŁOJEK. Warszawa 1991, s. 6–7; cyt. za: B. TOKARZ: *Tabu i autocenzura...*, s. 18).

⁴ Zob. R. LOOBY: *The Stifling of Edna O'Brien in the People's Republic of Poland*. In: *Correspondences and Contrasts in Foreign Language Pedagogy and Translation Studies*. Eds. K. PIĄTKOWSKA, E. KOŚCIAŁKOWSKA-OKOŃSKA. New York 2013, s. 159–168. Zaznaczmy, że Looby nie znalazł w archiwum cenzury dokumentów, które potwierdzałyby interwencje cenzorskie – jak sam przypuszcza, zmiany w tekście mogą być efektem działania autocenzury polskiej tłumaczki. „No censor ever changed a text as much as its translator [wyróżn. – M.Ś.]. The censor may decide to replace every instance of »East Germany« with »The German Democratic Republic« and be content to leave it at that. The translator must make thousands of such decisions” (R. LOOBY: *Censorship, Translation and English Language Fiction in People's Poland*. Leiden 2015, s. 7). O podobnych problemach w przekładzie z okresu demokracji ludowej na Węgrzech (dotyczących lęku przed tłumaczeniem latynoskiego przekleństwa) zob. L. SCHOLZ: *Squandered Opportunities. On the Uniformity of Literary Translations in Postwar Hungary*. In: *Contexts, Subtexts and Pretexts: Literary Translation in Eastern Europe and Russia*. Ed. B.J. BAER. Amsterdam–Philadelphia 2011.

Fekecz. Jest to jak dotychczas jedyny polski przekład tej powieści, która nie doczekała się w Polsce wydania książkowego⁵. Maraini należała już wówczas we Włoszech do dobrze rozpoznawanych twórców, opublikowała przedtem kilka innych pozycji prozatorskich, m.in.: *La vacanza* (1962), *L'età del malessere* (1963), *Mio marito: racconti* (1968), *Memorie di una ladra* (1972). Kojarzona była przede wszystkim z nazwiskiem Alberta Moravii – jako towarzyszka życia słynnego włoskiego pisarza.

Chociaż głównymi bohaterkami poprzednich książek Maraini były kobiety, dominującą tematyką zaś – rola kobiety w społeczeństwie i nierówności sprowokowane ową rolą, pisarka uznawała tekst *Donna in guerra* za najbardziej „świadomie” feministyczną powieść, jaką do ówczesnego momentu napisała⁶. Akcja zamknięta jest w dość stereotypowej ramie czasowej – okresie wakacji. Vannina (Giovanna), dwudziestopięcioletnia nauczycielka, wyjeżdża z mężem Giacinto na wypoczynek na jedną z wysp w pobliżu Neapolu. W wakacyjnych warunkach kontynuowane są stereotypowe podziały⁷ – Vannina zajmuje się przygotowywaniem jedzenia, sprzątaniem, zmywaniem, podczas gdy Giacinto codziennie chodzi łowić ryby. W czasie jednego z połowów mąż poznaje młodego Santina (z którym od tamtej pory jest nierozłączny). Dzięki znajomości z miejscowym chłopcem i jego rodziną bohaterowie przyjrzeć się mogą zwyczajom i poglądom panującym wśród autochtonicznej ludności. Innymi źródłami takiej wiedzy są: prosta kobieta Tota, którą Giovanna poznaje podczas zakupów, oraz praczka Giotina, przyjaciółka Toty. Przełomowe będzie jednak poznanie Suny, częściowo sparaliżowanej dziewczyny, lesbijki i pół-Turczynki, która uświadomi Vanninie jej niski status w związku z Giacintem i dzięki której rozpocznie się fala zmian w życiu młodej nauczycielki – zmian, które ostatecznie doprowadzą do rozstania się z mężem (poprzedzonego decyzją o usunięciu niechcianej przez Giovannę ciąży) i do rozpoczęcia samotnego życia. Nim to się stanie, Vannina będzie miała szansę przyjrzeć się panującym na wyspie obyczajom i barbarzyńskim praktykom, których ofiarą padały najczęściej bogate turystki. Zdradzi męża; doświadczy homoerotyzmu Suny, która jednak znajdzie inną partnerkę; będzie uczestniczyć wraz z Suną w nielegalnej akcji rewolucyjnego ugrupowania w celu ukarania nieuczciwego pracodawcy-kapitalisty;

⁵ Poza drobnymi fragmentami w „Nadodrz” w 1985 r. (nr 12) i „Gazecie Krakowskiej” w 1988 r. (nr 2121), również w tłumaczeniu Kazimierza Fekecz. Jedyną dotychczas wydaną po polsku książką Maraini jest *Długie życie Marianny Ucrìa* w przekładzie Haliny Kralowej (1996).

⁶ Zob. *Romanzo femminista*. „TuttoLibri” 1975, N. 7, s. 8. Autorska recenzja Dacii Maraini.

⁷ Warto zauważyć, że feminizująca tematyka powieści – i, co za tym idzie, kwestionowanie zastanych podziałów społecznych związanych ze stereotypowymi rolami kobiety i mężczyzny – ściśle zależna jest od wydarzeń tamtego czasu we Włoszech, gdzie od 1968 r., szczególnie zaś w latach 70., systematycznie rósł w siłę ruch feministyczny. Zob. m.in.: A. SERONI: *La questione femminile in Italia 1970–1977*. Roma 1977; *Il femminismo degli anni Settanta*. Ed. T. BERTIOTTI, A. SCATTIGNO. Roma 2005.

w końcu dowie się o śmierci dziewczyny, która z powodu nieszczęśliwej i nieakceptowanej społecznie miłości popełni samobójstwo.

W trakcie kilku wakacyjnych tygodni Vannina spotka się zatem z niemal wszystkimi kontrowersyjnymi tematami forsowanymi w wyzwolonym dyskursie publicznym, jak: problem niskiej roli społecznej kobiety, liberalizacja sfery erotyki (powieść wypełniają opisy biologicznych aspektów kobiecości i drobniagowe relacje z seksualnych doświadczeń bohaterów), zacofanie mentalne mieszkańców prowincji, ich ksenofobia i brutalność, lecz także ogólnospołeczny brak tolerancji, homofobia, wyzysk pracowników. Fragment skomponowany w „Literaturze na Świecie” z wybranych części powieści skupi się na wątku kobiecego zniewolenia przez schematyczny podział ról społecznych, wyakcentuje także erotyzm – jednak wyłącznie heteroerotyzm, eliminując jednocześnie fragmenty najbardziej drastyczne. Zakończy się sceną zbliżenia między Vanniną a nastoletnim Oriem – sceną dosyć odważną jak na ówczesne standardy polskiej kultury, niemniej jednak nienależącą do najodważniejszych scen w utworze.

Fragment wybrany do tłumaczenia nie obejmuje natomiast takich tematów poruszonych w powieści Maraini, jak:

- aluzje do homoerotycznej relacji łączącej Giacinta z Santinem⁸;
- pozytywnie waloryzowana miłość Suny do koleżanki;
- problematyka biseksualizmu poruszana w rozważaniach Suny.

Dwa ostatnie wątki zostały wyeliminowane z polskiego przekładu, gdyż – poza nieznaczącymi wzmiankami⁹ – usunięta została z niego sama postać Suny¹⁰. Suna to przerysowany wręcz przykład Innego, osoby pod każdym względem odmiennej od pospolitej reszty społeczeństwa. Z nieobecnością w tłumaczonym fragmencie tej bohaterki i związanej z nią problematyki może – choć nie musi – współgrać sytuacja w literaturze kultury docelowej. Literatura pozytywnie obrazująca problematykę lesbijską była wówczas w Polsce nieobecna. Krzysztof Tomasik w wydanej kilka lat temu książce *Gejeler. Mniejszości seksualne w PRL-u* zaznacza, że tematyka lesbijska występowała wówczas np. w relacjach obozowych, obrazowana jako jedno z najgorszych wynaturzeń obozu koncentracyjnego, jak również w reportażach o problematyce społecznej, gdzie homoseksualizm przedstawiany był jako jedna z najbardziej skandalicz-

⁸ Na temat reprezentacji niedominujących wzorców męskiej seksualności w *Donna in guerra* Maraini zob. artykuł E. DELLA TORRE: *Between 'Men': Masculinities and Female (Perverse) Desire in Dacia Maraini's "Donna in guerra"*. „Italian Studies” 2014, Vol. 69, no 1, s. 127–138.

⁹ Zob. D. MARAINI: *Wojująca kobieta*. Przeł. K. FEKECZ. „Literatura na Świecie” 1977, nr 8, s. 140: „Przyjaźnisz się z paralityczką, prawda? – Ona ma na imię Suna”.

¹⁰ Na pionierskość postaci Suny w kobiecej literaturze włoskiej zwraca uwagę Elisabetta PROPERZI NELSEN, zob. EADEM: *Écriture Féminine and Maraini's Early Narrative*. In: *The Pleasure of Writing: Critical Essays on Dacia Maraini*. Eds. R. DIACONESCU-BLUMENFELD, A. TESTAFERRI. West Lafayette, Indiana 2000, s. 97.

nych aberracji¹¹. Z charakterystycznego dla PRL dyskursu homofobicznego lub też ignorującego problem homoseksualizmu wynikał nie tylko brak w polskiej literaturze tego czasu otwartego poruszania tej problematyki, lecz także specyficzny język krytyki literatury i sztuki. Jak wykazuje na przykładzie analizy ówczesnych recenzji zagranicznych filmów Krzysztof Tomasiak, wobec motywów homoseksualnych stosowano wówczas dwojaką taktykę: były albo przemilczane (jak np. w recenzji filmu *Uwiedziony*¹²), albo z oburzeniem krytykowane (jak np. w relacji Danuty Karcz z festiwalu w Berlinie¹³).

Wprowadzenie postaci Suny w przekładzie *Donna in guerra* można byłoby uznać za istotnie transgresyjne wobec rodzimej dykcji literackiej w owym czasie. Tak się jednak nie stało, być może na skutek aktywizacji normy kultury docelowej, która wytłumiła element z nią kontrastujący.

Zachowany w tłumaczeniu został dialog Oria z Giovanną, w którym chłopiec opisuje swoje doświadczenia homoerotyczne jako działania narzucone przez Hansa, niemieckiego turystę:

– Kto to jest Hans? – Niemiec, przychodził po mnie do szkoły. [...] do tego to on woli małych chłopców, kiedy dorastają, to nawet na nich nie patrzy; nazywają go »bogacz«, rzucają w niego kamieniami, ale jak kto potrzebuje pieniędzy, to idzie. [...] On przyjeżdża tylko na wiosnę, w kwietniu, w lipcu odjeżdża. Ostatni raz dał mi sto marek, chcesz zobaczyć?¹⁴.

Otóż niemiecki turysta w takiej perspektywie przynależy do negatywnej strony rzeczywistości, podobnie jak niemieckie bogate seksturystki, poszukujące w tych rejonach ciekawych przygód i sowsie opłacające miejscowych chłopców. Jak można się domyślać na podstawie zaprezentowanego fragmentu tekstu, owi chłopcy są przez nie wykorzystywani – bogaczki cynicznie eksploatują ich biedę i nieświadomość:

[...] starsze, eleganckie kobiety siedzące samotnie w najciemniejszych kątach.
[...] I nagle któraś z kobiet wstaje, płaci, idzie w stronę auta zaparkowanego

¹¹ Przykładowo, w reportażu Joanny Siedleckiej z poprawczaka *Dziewczyna z dobrego domu* (1975). Wątek lesbijski pojawia się we wspomnieniach wojennych z obozu np. w książce Zofii Posmysz *Pasażerka* (1962), Zofii Romanowiczowej *Przejście przez Morze Czerwone* (1962). Zob. K. TOMASIAK: *Gejeler. Mniejszości seksualne w PRL-u*. Warszawa 2012.

¹² Chodzi o recenzję Bożeny JANICKIEJ w „Filmie” 1986, nr 41, s. 8–9; zob. K. TOMASIAK: *Gejeler...*, s. 196.

¹³ „Tak jak gdyby obscena miały być warunkiem wyjścia z przeciętności, a eskalacja gwałtu gwarantem twórczej dojrzałości; sadomasochizm, porno – weszły do stałego arsenału filmowego języka. Najbardziej drastyczne przykłady to *Cruising* Williama Friedkina, epatujący pod pretekstem społecznej diagnozy obrazami dantejskich scen z nocnego życia nowojorskich homoseksualistów, i *Kaligula* Tinta Brassa” (D. KARCZ: *Różne ceny przetrwania*. „Kino” 1980, nr 5; cyt. za: K. TOMASIAK: *Gejeler...*, s. 202).

¹⁴ D. MARAINI: *Wojująca kobieta...*, s. 144–145.

za rogiem. Wybrany młodzieniec idzie za nią. [...] Te kobiety to żony przemysłowców z Monachium, z Hamburga, z Berlina, przyjeżdżają na wyspę odpocząć i kochać się. Czasami przyjeżdżają mężowie, odlatują samolotem w poniedziałek. Mają wille nad morzem. [...] Chłopcy są synami wieśniaków i rybaków. W zimie zaciągają się na promy i kutry jako motorowi lub kelnerzy. W lecie sprzedają ciało zagranicznym turystkom¹⁵.

W takim zatem ujęciu – w prezentowanym na łamach „Literatury na Świecie” fragmencie – to turystki stoją po stronie władzy, reprezentują klasę dominującą, bezwzględnie czerpiącą zysk kosztem klasy zdominowanej – biednych wiejskich chłopców. W takiej perspektywie jawią się one jako zło kapitalistycznego świata, zdradliwe i zepsute „żony przemysłowców z Monachium, z Hamburga, z Berlina”. Jednak to, o czym opublikowany w „Literaturze na Świecie” fragment milczy (wskutek wycięcia dużych obszarów tekstu oryginalnego **bez oznaczenia pominięcia**), to zachowanie owych chłopców oraz sposób myślenia tych rzekomo zdominowanych i wykorzystywanych autochtonów. Nieobecne są w polskim przekładzie liczne partie mówiące o tym, że zachodnie turystki również padają ofiarą brutalności tutejszych wiejskich mężczyzn. Wycięte są opisy gwałtu na angielskiej turystce czy wielokrotnego gwałtu na Niemce¹⁶. Co istotne, jako przejaw spójnej z tą strategią tendencji można uznać wyeliminowanie fragmentu, w którym wiejskie kobiety Tota i Giottina okradają martwe ciało kanadyjskiej turystki¹⁷. Eliminacja tych części narracji prowadzi tym samym do zmiany, jakiej ulegają relacje władzy, w istocie zarysowane w powieści w sposób dużo mniej oczywisty. Autochtoniczna ludność jest w oryginalnej wersji utworu Maraini nie tylko ofiarą, wykorzystywanym, jak wynikałoby z polskiego fragmentu tłumaczenia, lecz także wykorzystującym,

¹⁵ Ibidem, s. 129–130.

¹⁶ Zob. ibidem, s. 138. Por. m.in. pominięty fragment tekstu oryginalnego – opowieści Toto, brata Santina: „[...] vado alla finestra e faccio segno ai miei, poi torno, le strappo i vestiti di dosso, le monto sopra e intanto arrivano loro, quando che li vede si spaventa la porca, fa per rialzarsi, io la tengo giù, lei urla, si agita, era forte come un toro la puttana [...] Urlava la tedesca, come una scannata, dico: ma che urli scema? hai avuto i quattro meglio maschi dell'isola, ma che vuoi di più! vi denuncio gridava vi denuncio assassini e io dico: tu credevi di comprare me Toto Pizzocane per ventimila schifosissime lire?” (D. MARAINI: *Donna in guerra*. Milano 2008, s. 34–35).

¹⁷ Por. D. MARAINI: *Donna in guerra...*, 76–81, 128: „Finita la preghiera, si sono fatte il segno della croce. Poi Giottina ha chiuso la bocca della donna e Tota le ha calato le palpebre. [...] Tota ha sbottonato la camicetta a quadri bianchi e celesti. [...] Giottina si occupava dei pantaloni. [...] Subito dopo si sono alzate e si sono messe a rovistare fra i bagagli della donna: un baule di vimini, una cassetta di legno, delle buste di plastica. Ne hanno tirato fuori vestiti sgualciti, calzoncini di lana, asciugamani sporchi, e altri stracci irricognoscibili, nonché carte scritte, libri e lettere. [...] La polizia ha scoperto il corpo morto dell'americana mezzo mangiato dai topi di campagna. Non hanno sospettato che era stata spogliata. Non si sono accorti del ciondolo sparito, né delle altre cose rubate. [...] Tutto questo l'ho saputo da Tota. Mi ha detto pure che fra qualche giorno andranno a dissotterrare gli oggetti rubati e li porteranno a vendere a Napoli”.

wchodząc w rolę oprawcy zagranicznych turystów. Tym samym wizerunek lokalnej populacji w oryginale jest niejednoznaczny moralnie, obyczaje panujące wśród ludności poddane zostają zaś krytyce.

Przyjęta wobec erotyzmu taktyka zdaje się współgrać z ogólną strategią dążącą do wyeliminowania fragmentów uznanych za zbyt drastyczne dla projektowanego czytelnika przekładu¹⁸. W wersji polskiej nie ma dokładnych, występujących w powieści opisów ciał zmarłych. Pominięte są w ogóle śmiertelne zdarzenia, jak śmierć ojca Santina¹⁹, cały wątek choroby Oria, jego późniejsza śmierć i samobójstwo Suny. Nie zamieszczono również sceny zbiorowego gwałtu dzieci na koleżance z klasy, w której uczy Giovanna. Na skutek eliminacji najbardziej drastycznych fragmentów przekładowy *patchwork*, który otrzymuje polski czytelnik, przedstawia obraz powieści jako tekstu dużo łagodniejszego i znacznie bardziej tradycyjnie wyważonego, co wydaje się stać w sprzeczności z założeniami utworu, w zamierzeniu prowokującego i występującego przeciwko „mieszcząnskim” schematom przyzwoitości.

Pozszywany fragment przedstawiony polskiemu czytelnikowi nie pokazuje, dlaczego tytułowa kobieta jest wojująca (*in guerra*). Tekst polski pozwala przypuszczać, że (dlaczego nie?) być może jest to wojna z sąsiadami, rodziną z Neapolu z uporem wyrzucającą śmieci do ogródka Giovanny²⁰ (choć i ten wątek okrojony został z wątków bardziej drastycznych – półmartwego kota wrzuconego do ogródka oraz wizyty oskarżonej przez sąsiadów Giovanny na policji). Przekład ten nie odnosi się natomiast do najważniejszego elementu fabuły związanego z decyzją bohaterki o opuszczeniu męża, zamieszkaniu samej, podjęciu aktywności rewolucyjnej. Nie ukazuje także istotnego elementu tematyki powieści, wyraźnie ciążyącej – dzięki postaci Suny – w kierunku równouprawnienia wszelkich form seksualizmu, zarówno hetero-, jak i homo- oraz bi-

¹⁸ Na temat pojęcia projektowanego czytelnika przekładu zob. m.in. J. BRZOWSKI: *Stanąć po stronie tłumacza*. Kraków 2011. Zob. też m.in.: G. SCHIAVI: *There is Always a Teller in a Tale*. „Target” 1996, Vol. 8, no 1, s. 1–21; E. O’SULLIVAN: *Narratology Meets Translation Studies, or, The Voice of the Translator in Children’s Literature*. „Meta” 2003, Vol. 48, no 1–2, s. 197–207.

¹⁹ Nawet kosztem zmiany czasu w późniejszym dialogu Giovanny z Oriem. W polskim tłumaczeniu: „Mój ojciec **jest** bardziej skąpy niż sam święty Józef cieśla” (D. MARAINI: *Wojująca kobieta*..., s. 145). W tekście oryginalnym: „Mio padre **era** più avaro di san Giuseppe con la pialla” (EADEM: *Donna in guerra*..., s. 101). Wyróżn. – M.Ś.

²⁰ „Sąsiedzi to neapolitańczycy, cały czas się kłócą. Nie wiem, ile jest u nich osób. Czasami krzyki dzieci przerywa schrypnięty głos kobiety. Dzieci, kiedy się nie kłócą, grają w piłkę. Ta piłka spadła dziś wiele razy do mojego ogródka. Pierwszy raz, kiedy spadła, nie spieszyłam się z jej odrzuceniem, wobec tego przyszło ich pięcioro; przewróciły cały ogródek do góry nogami, podeптаły drewniakami gałązki bazylii, połamały gałązki pomidorów. Teraz, kiedy widzę piłkę spadającą na naszą stronę, natychmiast ją odrzucam; zostawiam wszystko i biegnę, żeby schwytać piłkę. [...] Dziś rano piłka spadła do naszego ogródka około dziesięciu razy, za każdym razem pospiesznie odrzucałam ją na drugą stronę. Po powrocie z zakupów znalazłam zawiniątko z odpadkami. Wyrzuciłam je do wiadra na śmiecie” (D. MARAINI: *Wojująca kobieta*..., s. 118, 121–122).

Obraz utworu Dacii Maraini budowany w omawianym fragmencie został zatem w znacznym stopniu zdeformowany. Po pierwsze, powtórzmy, usunięto w całości wątek lesbijski, co można uznać za rodzaj przystosowania się do norm panujących w polskiej literaturze tamtego czasu, w dużej mierze wykluczających jego pozytywne waloryzowanie. Po drugie, homoseksualizm stereotypowo połączono z Zachodem – jako zjawisko przynależące do jego negatywnego wizerunku – poprzez postać Niemca, jedyne homoseksualisty w polskim przekładzie. Dodatkowo, tematyka ta w prezentowanym ujęciu wiązała się nie tyle z samym Zachodem (jako że akcja powieści tam właśnie się rozgrywa i siłą rzeczy wszyscy bohaterowie są „zachodni”), ile z Obcym²¹, przyjezdnym, nienależącym do zamkniętego świata włoskiej wioski, pełnej ubogich, ale – w domyśle – heteronormatywnych bohaterów, którzy ewentualnie mogą tylko zostać przez niego sprowadzeni na złą drogę, jak Santino i jego bracia, powodowani biedą, efektem nierówności społecznych kapitalistycznego świata. Żadna z postaci przynależąca do miejsca akcji, – żadna ze „swoich” – nie jest homoseksualna w polskim przekładzie – odmiennie oczywiście niż w istocie dzieje się to w powieści Maraini. Po trzecie, deformacja wątku homoseksualności wiąże się w polskim tłumaczeniu z wykluczeniem najbardziej drastycznych elementów portretu autochtonów, ich brutalnego stosunku do bogatych zagranicznych turystek, a co za tym idzie – z demonizacją wizerunku samych turystów i likwidacją moralnej ambiwalencji zachowań lokalnych mieszkańców. Z kolei próba usunięcia niejednoznaczności seksualnej niektórych bohaterów, zatarcia ich oscylowania na granicy homo- i heteroseksualizmu, zatem zarysowanie dużo wyraźniejszej granicy między tymi dwoma obszarami, wiąże się w jakimś stopniu z równoległym, dużo dobitniej zaznaczonym podziałem na „dobrych” biednych i „złych” bogatych. Wyostrenie obrazu w jednej sferze, uczynienie go czarno-białym i usunięcie strefy szarości, łączy się tym samym z jego wyostreniem równoległe w innej, pozornie niezależnej sferze.

Taktyka zastosowana wobec przekładu powieści *Donna in guerra* we fragmencie drukowanym w „Literaturze na Świecie”, którą można nazwać umownie taktyką eufemizacji na poziomie fabuły i wymowy tekstu, może być uznana za rodzaj mikroprzykładu wpisującego się w szersze zjawisko eufemizacji tłumaczenia w tamtym – lecz nie tylko w tamtym – czasie. Zwraca uwagę również praktyka zszywania tekstu z fragmentów pochodzących z różnych części książki. Nowo powstały tekst przekładu zmienia się tym samym w widmo w sensie

²¹ Na czynienie w literaturze polskiej postaci homoseksualnej obcokrajowcem jako pewnego rodzaju alibi wskazywał również Krzysztof Tomasiak, zaznaczając przy tym, że polskość wykluczała w PRL homoseksualizm: „To nie przypadek, że gdy pod koniec lat 80. Tadeusz Olszewski w powieści *Zatoka ostów* chciał stworzyć pierwszą w polskiej literaturze opowieść o wielkiej i pięknej miłości mężczyzny do mężczyzny, akcję umieścił w Grecji, a wybrankiem głównego bohatera uczynił Anglika” (K. TOMASIAK: *Gejeler...*, s. 320). Powieść Olszewskiego, choć ukończona w 1988 r., ukazała się 20 lat później.

bliskim temu, w jakim o widmie pisał Giorgio Agamben²². Agambenowskie widmo, powstałe „ze znaków”, „zawsze nosi na sobie datę, jest więc istotą prawdziwie historyczną”²³. Jako podobnie prawdziwie historyczna istota jawi się tekst przekładu, którego nie tylko język, lecz w omawianym przypadku także forma ukształtowania tekstu i wybory fabularne podjęte w jego redakcji ujawniają przyzwyczajenia mentalne i kulturowe właściwe danej epoce.

Frankensteinowe pozszywanie tekstu na poziomie jego redakcji w tłumaczeniu w szczególny sposób aktywizuje też kategorię „żywego trupa”, „obcego ciała”, jaką wobec przekładu zastosował niegdyś Tadeusz Sławek²⁴. Powieść Dacii Maraini w swoim polskim fragmencie powraca jako ciało podwójnie „obce”, podwójnie zapośredniczone – po pierwsze, przez sam fakt przekładu, po drugie, na skutek zabiegów edycyjnych współgrających z normami aktywnymi w kulturze docelowej, zniekształcających wymowę powieści i wpływających w znaczący sposób na jej wizerunek, jaki na podstawie fragmentu mógł odtworzyć polski czytelnik docelowy.

²² G. AGAMBEN: *O zaletach i niedogodnościach życia wśród widm*. W: IDEM: *Nagość*. Przeł. K. ŻABOKLIKI. Warszawa 2010.

²³ Ibidem, s. 48.

²⁴ T. SŁAWEK: *Kalibanizm. Filozoficzne dylematy tłumaczenia*. W: *Polska myśl przekładowa. Antologia*. Red. P. DE BOŃCZA BUKOWSKI, M. HEYDEL. Kraków 2013, s. 287.

Малгожата Слажиньска

Donna in guerra Дачии Мараини – границы трансгрессии

Резюме

Статья посвящена анализу сюжетных изменений, которые возникли в результате перевода отрывка из романа итальянской писательницы Дачии Мараини *Donna in guerra* (*Женищина-воительница*). Отрывок из польского перевода романа, осуществленного Казимерой Фекеч, был опубликован в 1977 г. в журнале «Literatura na Świecie». В результате урезания сюжетной структуры произведения из переведенного отрывка наряду с одним из важных персонажей были исключены существенные для романа сюжетные линии и события, а также произошла деформация образа других персонажей. В итоге это привело к модификации показанных в произведении отношений власти. Автор статьи предполагает, что причиной введенных изменений была адаптация к обычаям целевой культуры того периода.

Małgorzata Ślarzyńska

**Dacia Maraini's *Donna in guerra* in Poland:
the Borders of Transgression**

Summary

The article focuses on the analysis of narrative changes which have emerged in the process of translation of a fragment of the novel *Donna in guerra* by Dacia Maraini. The fragment of Polish version of the novel was published in the periodical "Literatura na Świecie" in 1977 and was translated by Kazimiera Fekecz. As a result of cuts made in the process of translation of the excerpt, a very important character and relevant motifs and events have been erased from the text, and the images of other characters have been deformed. These changes in consequence resulted in the shifts of power relations in the novel. The author formulates the hypothesis that the cuts and changes in the adaptation were rooted in the characteristics of the target culture of that time.

Piotr Mamet, Grzegorz Gwóźdź

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Gabriela Wilk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

(Nie)śmiertelny humor Agenta 007

1. Słowo wstępne

Język, jakiego używa James Bond, jest z pewnością faktem godnym uwagi i analizy, o czym świadczy chociażby powstanie na ten temat monografii Piotra Mameta zatytułowanej *Licence to Speak. The Language of James Bond*. Ograniczenia długości artykułu nie pozwalają na szczegółową rekapitulację cech dystynktywnych języka Agenta 007. Wystarczy tylko stwierdzić, że jak wskazuje Mamet, Agent 007 posługuje się językiem w sposób równie sprawny jak wynalazkami technicznymi. Język to jak gdyby jeszcze jeden umiejętnie wykorzystany gadżet¹.

Immanentną cechą języka Agenta 007 jest oczywiście jego idiomatyczność. W języku angielskim można ją zdefiniować jako:

- dialekt;
- specyficzną dla języka jego syntaktyczną bądź gramatyczną formę;
- wyrażenie, którego ostatecznego znaczenia nie można wydedukować ze znaczeń jego poszczególnych elementów, np. wyrażenie *ride herd on sb/sth* – ‘kontrolować, nadzorować kogoś lub coś’;
- element stylu bądź indywidualną formę wyrazu².

Według Krzysztofa Lipińskiego idiomy oznaczają „coś zupełnie innego niż dosłowny sens wynikający z sumy składników [...] zbudowane na zasa-

¹ Por. P. MAMET: *Licence to Speak. The Language of James Bond*. Częstochowa 2014.

² Zob. <http://www.merriam-webster.com/dictionary/idiom> [dostęp: 30.11.2016] [tłum. – G.G.].

dzie obrazowych porównań czy metafor, odwołują się też do funkcjonującej w danej wspólnocie komunikacyjnej cytatów czy utrwalonych przez tradycję powiedzeń”³; funkcjonują jako całość, a „ekwiwalencja zostaje osiągnięta na poziomie całego wyrażenia, niezależnie od jego składowych części”; części składowe idiomów są odleksykalizowane⁴; a tłumacząc idiom, „należy pomyśleć o sentencji wywołującej we wspólnocie języka docelowego analogiczny efekt [...] liczy się **sens** idiomu czy frazeologizmu, a nie jego konkretna postać”⁵.

2. Język Jamesa Bonda w obliczu ryzyka i śmierci

Ryzyko i śmierć to oczywiście nieodłączne elementy życia i działania Jamesa Bonda, a stając w ich obliczu, Agent 007 prezentuje całą gamę zachowań werbalnych, zarówno poważnych, pełnych pasji, jak i humorystycznych⁶. Te ostatnie, humorystyczne zachowania stanowią obiekt analizy i stąd bierze się tytuł niniejszego opracowania. Omówienie humoru Agenta 007 w jego rodzimym języku oraz w tłumaczeniach wymaga najpierw przytoczenia podstawowych informacji na temat humoru i języka humoru.

2.1. Teorie humoru

Matthew M. Hurley, Daniel C. Dennett i Reginald B.Jr. Adams dzielą teorie humoru na:

- teorie biologiczne, zakładające, że „humor i śmiech są zjawiskami wrodzonymi”⁷;
- teorie zabawy – podkategorie teorii biologicznych, koncentrujące się na związku „między śmiechem (nie humorem) i zabawą”⁸;
- teorie wyższości, mające swój początek w definicji śmiechu Thomasa Hobbesa, zakładającej, że śmiech jest nagłym przyływem dumy lub triumfu. Źródłem dumy lub triumfu jest poczucie przewagi, wyższości nad obiektem żartu⁹;

³ K. LIPIŃSKI: *Vademecum tłumacza*. Kraków 2006, s. 92.

⁴ Ibidem, s. 92–93.

⁵ Ibidem, s. 93–94.

⁶ P. MAMET: *Licence to Speak...*, s. 267–318.

⁷ M.M. HURLEY, D.C. DENNETT, R.B. JR. ADAMS: *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*. Kraków 2016, s. 72.

⁸ Ibidem, s. 75.

⁹ Ibidem, s. 77.

- teorie uwalniania napięcia, traktujące humor jako formę „rozładowania nadmiernego pobudzenia układu nerwowego”¹⁰;
- teorie niespójności i rozwiązywania niespójności, głoszące, że „humor pojawia się wtedy, gdy pojawia się niespójność, która następnie zostaje rozwiązana”¹¹;
- teorie zaskoczenia, zakładające, że „zaskoczenie stanowi przynajmniej konieczny, jeśli nie wystarczający element humoru”¹². Można je powiązać z teoriami uwalniania napięcia, które zakładają, że proces ten powinien być nagły i niespodziewany¹³;
- mechaniczna teoria humoru Bergsona, zgodnie z którą „humor stanowi rozwiązanie dla sztywności”¹⁴ i jako taki jest społecznym mechanizmem naprawczym, gdyż śmiech zmusza do bardziej elastycznego działania¹⁵.

2.2. Język humoru

Arvo Krikmann, omawiając lingwistyczne teorie humoru, wspomina wymienione wcześniej teorie wyższości, uwalniania napięcia i niespójności (odpowiednio: *superiority theories*, *release theories* i *incongruity theories*)¹⁶.

Teorie niespójności, jak podają Hurley, Dennett i Adams¹⁷, doczekały się rozbudowanych interpretacji lingwistycznych. Należy tu przede wszystkim wymienić:

- teorię bisocjacji Arthura Koestlera, przedstawioną w książce *The Act of Creation* (1964). Zdaniem autora, humor to część triady, razem z odkrywaniem i sztuką (*discovery and art*). Wszystkie one bazują na bisocjacji, tzn. dwuplanowej naturze każdego aktu twórczego. Akty bisocjacji opierają się na wyparciu zrutynizowanych schematów myślenia przez zestawienie ich z dotychczas niezwiązanym innymi matrycami doświadczeniem¹⁸. Najlepszą ilustrację koncepcji bisocjacji Koestlera stanowi jego definicja kalamburu, przedstawiona w dalszej części;

¹⁰ Ibidem, s. 83.

¹¹ Ibidem, s. 86.

¹² Ibidem, s. 98.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 100.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ A. KRIKMANN: *Contemporary Linguistic Theories of Humour*. „Folklore. Electronic Journal of Folklore” 2006, Vol. 33. Dostępne także w Internecie: <http://folklore.ee/vol33/kriku.pdf> [dostęp: 30.11.2016].

¹⁷ M.M. HURLEY, D.C. DENNETT, R.B. JR. ADAMS: *Filozofia dowcipu...*

¹⁸ A. PARTINGTON: *The Linguistics of Laughter. A Corpus-Assisted Study of Laughter Talk*. London–New York 2006, s. 25.

- SSTH (*Semantic Script Theory of Humour* lub *Script-based Semantic Theory of Humour*, w dowolnym tłumaczeniu: teoria humoru opartego na skryptach semantycznych) Victora Raskina. Teoria ta zakłada istnienie w ludzkim umyśle skryptów semantycznych opartych na doświadczeniu czy też rutynach zachowania. Tekst żartu jest kompatybilny z dwoma różnymi skryptami w sposób całkowity lub częściowy. Skrypty te są z kolei przeciwstawne¹⁹;
- GTVH (*General Theory of Verbal Humour* – dosł. ogólna teoria humoru werbalnego), opracowaną na podstawie SSTH przez Salvatore Attardo i Victora Raskina (1991)²⁰. Zakłada ona istnienie zhierarchizowanych zasobów wiedzy (KR – *knowledge resources*). Są to:
 - język (LA) – różne poziomy zasobów językowych, z których nadawca może korzystać (fonetyczny, leksykalny itp.);
 - strategia narracyjna (NS) – wybór konkretnego gatunku;
 - cel (TA) – spersonalizowany obiekt żartu;
 - sytuacja – pozostałe elementy żartu, takie jak: pozostali uczestnicy, działania, przedmioty itp.;
 - mechanizm logiczny (LM) – działanie i myślenie w sposób racjonalny lub ontologiczna możliwość;
 - przeciwieństwo skryptów – koncepcja zapożyczona z teorii SSTH²¹;
- teorię sprzeczności (*Incongruity Theory*) opracowaną przez Attardo²². Opiera się ona na istnieniu izotopii (*isotopies*), czyli różnych sposobów rozumienia wyrażen niejednoznacznych. Odbiorca, interpretując tekst, zakłada daną izotopię, którą posługuje się do napotkania bariery semantycznej. Bariera ta jest przewyżczana przez przeskok do innej izotopii²³. Attardo wyróżnia przy tym dwa rodzaje żartów:
 - referencyjne – oparte na znaczeniu tekstu i jako takie łatwe do przetłumaczenia;
 - werbalne – oparte dodatkowo na fonologicznej reprezentacji tekstu i jako takie nieprzetłumaczalne²⁴;
- humor oparty na rejestrze (*register-based humour*) – koncepcja Attardo²⁵, wywodząca się z opisanej teorii sprzeczności, a zakładająca, że humor może być wynikiem zderzenia dwóch rejestrów²⁶.

¹⁹ V. RASKIN: *Semantic Mechanisms of Humour*. Dodrecht [etc.] 1985, s. 99; cyt. za: A. PARINGTON: *The Linguistics...*, s. 28.

²⁰ A. KRIKMAN: *Contemporary Linguistic Theories of Humour...*, s. 36.

²¹ Ibidem, s. 37–38; por. P. MAMET: *Licence to Speak...*

²² S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor*. Berlin–New York 1994.

²³ A. KRIKMAN: *Contemporary Linguistic Theories of Humour...*, s. 40.

²⁴ Ibidem, s. 95.

²⁵ S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor...*

²⁶ Ibidem, s. 231.

Omawiając poszczególne koncepcje humoru, Hurley, Dennett i Adams²⁷ wskazują, że żadna z nich nie wyczerpuje całkowicie pytania o definicję, czy też bardziej źródła, humoru. Odnosi się to także do wyjaśnienia humoru, jaki reprezentuje James Bond. Na pewno humor jest jego cechą wrodzoną – została mu ona przypisana w momencie tworzenia tej postaci przez scenarzystę. Również inne koncepcje humoru można jednocześnie stosować do objaśnienia zachowań werbalnych Agenta. Na przykład, w filmie *Moonraker* (1979) po stoczonych z Bondem walce czarny charakter Drax spada w przestrzeń kosmiczną. Następuje po tym dialog z dziewczyną Bonda:

Goodhead: *Where's Drax ? [Gdzie Drax]*
007: *Oh, he had to fly. [Musiał lecieć]*

Możemy uznać odpowiedź Agenta za przejaw teorii wyższości, w tym przypadku nad pokonanym złoceńcą. Może to być także przejaw ulgi z powodu oddalenia niebezpieczeństwa po walce na śmierć i życie. Widoczna w cytowanym dialogu jest gra słów. Z jednej strony mamy tu do czynienia ze zwrotem potocznym, obecnym też w języku polskim: *musiał lecieć* to tyle, co: *poszedł, bo się śpieszył*. Z drugiej strony jest to dosłowny opis sytuacji, w której pokonany przeciwnik musi odbyć lot w przestrzeni międzyplanetarnej. Taki sposób wyrażania humoru każe plasować humor Jamesa Bonda w obrębie szeroko rozumianych teorii niespójności. Mamy tutaj bowiem dwie matryce. Jedną stanowi idiomatyczne, metaforyczne wyrażenie mówiące o pośpiesznym odejściu, mieszczące się w rejestrze języka potocznego, druga to opis wydarzenia dokonany za pomocą tej samej frazy. Odbiorca odkrywa, że potoczne wyrażenie może być równie dobrze opisem dosłownym konkretnego faktu. Tego typu gry słów stanowią podstawę humoru Jamesa Bonda²⁸, a ich tworzywem są kalambury wykorzystujące idiomy. Te dwa zjawiska zostaną zatem omówione w sposób bardziej szczegółowy dalej.

2.2.1. Język humoru – kalambury (*puns*)

Mówiąc o języku humoru, zwłaszcza angielskiego oraz w wykonaniu Agenta 007, nie sposób nie odnieść się do zagadnienia gry słów czy też kalamburów (*puns*). Jak twierdzi Attardo, „kalambury postrzegano jako jedyny obszar uprawnionych interdyscyplinarnych kontaktów pomiędzy językoznawstwem a badaniem humoru”²⁹. Ten sam autor wskazuje na duże niezbadane obszary stoso-

²⁷ M.M. HURLEY, D.C. DENNETT, R.B.Jr. ADAMS: *Filozofia dowcipu...*

²⁸ P. MAMET: *Licence to Speak...*, s. 267–281.

²⁹ S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor...*, s. 108 [tłum. – P.M.].

wania kalamburów³⁰. Koestler definiuje kalambury jako „bisocjację pojedynczej formy fonetycznej z dwoma znaczeniami”³¹. John Morreal traktuje kalambur jako odmianę humoru, „w której osoba używa w konwersacji pewnego słowa, ponieważ ma ono wtórne znaczenie w jakiś sposób związane z aktualnym tematem”³².

Lingwistyczna taksonomia kalamburów została, zdaniem Attardo³³, przeprowadzona najlepiej przez Otto Duhàčka, który wyróżnia:

- homonimie, w tym: homografię, paronimie, homofonię pomiędzy dwoma lub więcej słowami, grupami słów, pojedynczym a złożonym słowem itp.;
- polisemie;
- antonimie;
- morphemic attraction (np. *delirium tremens* => *délire d'un home très mince* /*Delirium of a very thin man*/);
- motywację;
- kontaminację.

3. Tłumaczenie idiomów

„[...] obrazowe idiomy czy kolokacje mogą w pewnych kontekstach zakualizować znaczenia swoich elementów składowych”, odzyskiwać konkretne znaczenia³⁴. Dzieje się tak szczególnie w tekstach literackich, kabaretowych, humorystycznych czy filmowych, których autor może „świadomie odnieść się do elementów składowych idiomu”, np. „na bezrybiu i rak ryba” w odniesieniu do mało atrakcyjnej dziewczyny ubranej w bluzkę z wizerunkiem raka³⁵.

Przed tłumaczem idiomów staje, zdaniem Krzysztofa Lipińskiego, decyzja, czy jedynie oddać sens idiomu, czy też tłumaczyć go dosłownie. To drugie obwarowane jest warunkiem, że idiom „jest dość obrazowy i może zostać zrozumiany”³⁶.

James Bond mówi o niebezpieczeństwach, które zażegnał, lub okolicznościach śmierci swoich protagonistów. Dosłowne opisy lub komentarze tych sytuacji są w wykonaniu Agenta 007 jednocześnie idiomami, które w języku potocznym mają inne niż dosłowne znaczenie. Można powiedzieć, że na-

³⁰ Ibidem.

³¹ A. KOESTLER: *The Act of Creation*. London 1964, s. 65 [tłum. – P.M.].

³² J. MORREAL: *Taking Laughter Seriously*. Albany 1983, s. 70 [tłum. – P.M.].

³³ S. ATTARDO: *Linguistic Theories of Humor...*, s. 213.

³⁴ K. LIPIŃSKI: *Vademecum tłumacza...*, s. 93.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

stępuje leksykalizacja idiomów, świadome odniesienie się do ich elementów składowych, a nawet idiomów jako całości. W kategoriach pragmatyki można wspomniane zachowanie zaklasyfikować jako akty mowy:

- na poziomie lokucyjnym stanowiące:
 - dosłowne opisy/komentarze sytuacji;
 - użycie idiomu z katalogu języka ogólnego;
- na poziomie illokucyjnym stanowiące wskazanie nonszalanckiego, nacechowanego wyższością stosunku do niebezpieczeństwa.

Tłumacz musi dokonać analizy obejmującej: stwierdzenie, czy w L2 istnieje ekwiwalentny idiom funkcjonujący tak samo na wszystkich wskazanych poziomach. Innymi słowy, znaleźć w L2 idiom funkcjonujący jako ekwiwalencja idiomu w L1, a jednocześnie mający dosłowne znaczenie mogące oddać sens opisywanej sytuacji – chodzi o zachowanie relacji idiom – dosłowne znaczenie; alternatywnie, dokonanie wyboru, na którym z poziomów i jak skoncentrować swoje działanie jako tłumacza.

4. Charakterystyka korpusu do analizy

Korpus poddany analizie zawiera 15 idiomów wraz z ich tłumaczeniami na język polski oraz język rosyjski, które zostały wybrane z 14 filmów z Jamesem Bondem i dotyczą zagrożeń o zróżnicowanej intensyfikacji. Przykłady tłumaczeń na język polski zostały dokonane z wykorzystaniem wersji lektorskiej oraz wersji z napisami, natomiast na język rosyjski za pomocą wersji dubbingowanej³⁷. Cel analizy tłumaczeń z języka angielskiego zarówno na język polski, jak i język rosyjski to wskazanie zastosowanych strategii tłumaczeniowych oraz ocena ich efektywności.

³⁷ W Rosji dubbing to bardzo popularny rodzaj przekładu audiowizualnego. Wcześniej, w czasach Związku Radzieckiego również był powszechnie stosowany – rocznie ponad 100 zagranicznych filmów fabularnych było tam dubbingowanych. Zob. С.А. Кузьмичев: *Перевод кинофильмов как отдельный вид перевода*. «Вестник Московского государственного лингвистического университета» 2012, № 9 (642), s. 142. Dostępne w Internecie: <http://cyberleninka.ru/article/n/perevod-kinofilmov-kak-otdelnyy-vid-perevoda> [dostęp: 30.11.2016].

5. Analiza przekładów wyrażen idiomatycznych³⁸

Przykład pierwszy pochodzi z filmu *From Russia with Love* z 1963 r.:

(Przykład 1P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Yes. She's had her kicks.</i>	<i>Ale z wykopem.</i>	<i>Ale za to z wykopem.</i>

Jak zaprezentowano w przykładzie, w filmie został użyty idiom *She's had her kicks* (dosł. *miała swoje kopniaki*). Trafnie opisuje on sytuację – przeciwniczka Jamesa Bonda, Rosa Klebb, usiłowała kopnąć 007 butami z trującymi ostrzami na czubkach. Idiom *get sb's kicks from* oznacza czerpanie podniety z robienia czegoś, zwłaszcza czegoś złego³⁹. *Kicks* można też rozumieć jako hedonistyczną radość z robienia czegoś bez oglądania się na konsekwencje⁴⁰ i w znacznym stopniu oddaje to naturę morderczej Rosy Klebb. Na język polski idiom został przetłumaczony: *Ale z wykopem* w wersji lektorskiej oraz *Ale za to z wykopem* w wersji z napisami. *Wykop* to dość dokładny odpowiednik leksemu *kicks*. Można zatem mówić o transferze, ale realizującym ekwiwalencję praktyczną, czyli opis niemal śmiertelnych kopniaków bohaterki. Polski przekład traci idiomatyczne znaczenie zwrotu, jednak warto pamiętać, że w slangu młodzieżowym *wykop* funkcjonuje często jako coś o dodatkowej wartości, dodatkowych parametrach. Na język rosyjski angielski idiom został przetłumaczony w następujący sposób:

(Przykład 1R)

Tekst _{zr}	D
<i>Yes. She's had her kicks.</i>	<i>Да, но у неё замашка.</i>

W przypadku języka rosyjskiego tłumacz zdecydował się na użycie zdrobnienia *замашка* – od *замах*, które z kolei zostało utworzone od czasownika *замахнуться* (pol. *zamachnąć się*). W przykładzie zachowano asocjacje z kopniakami, zadawaniem ciosów. Strategia tłumacza nie uwzględniła idiomatycznego charakteru angielskiego zwrotu *get sb's kicks*.

³⁸ W dalszej analizie używa się następujących skrótów: **Tekst_{zr}** – tekst źródłowy; **Txt** – polska wersja „z napisami”; **L** – polska wersja lektorska; **Przykład 1P** (itd.) – przykład nr 1 – tłumaczenie na język polski; **Przykład 1R** (itd.) – przykład nr 1 – tłumaczenie na język rosyjski (wyłącznie wersja dubbingowa); **D** – dubbing.

³⁹ *Macmillan English Dictionary for Advanced Learners*. Oxford 2002, s. 784.

⁴⁰ Zob. <http://www.urbandictionary.com/define.php?page=2&term=kicks> [dostęp: 30.11.2016].

Oto przykład drugi, pochodzący z filmu *Goldfinger* (1964):

(Przykład 2P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>He blew the fuse.</i>	<i>Wysiadły mu bezpieczniki.</i>	<i>Wysiadły mu bezpieczniki.</i>

Zwrot oznacza zarówno spowodowanie zwarcia⁴¹ – co dzieje się w przypadku Oddjoba, którego Bond zabija prądem o dużym napięciu – jak i stan skrajnego zdenerwowania⁴². Polski przekład to dobry przykład ekwiwalencji pragmatycznej nawiązującej do sytuacji śmiertelnego porażenia prądem i odwołującej się do awarii bezpiecznika z tym związanej. Zręcznie wykorzystano tutaj leksem *fuse* – *bezpiecznik* funkcjonujący w obu językach. Różnica jest taka, że w wersji angielskiej złoczyńca spowodował awarię bezpiecznika, w wersji polskiej jest elektrycznym cyborgiem, któremu zepsuły się bezpieczniki. A gdyby przetłumaczyć *Wywalił bezpiecznik*? Polska wersja rezygnuje z konotacji o skrajnym zdenerwowaniu i odnosi się jedynie do bezpośredniego kontekstu sytuacyjnego. Oto przekład na język rosyjski:

(Przykład 2R)

Tekst _{zr}	D
<i>He blew the fuse.</i>	<i>Сгорел от нетерпения.</i>

Tłumacz zrezygnował z użycia rosyjskiego odpowiednika leksemu *fuse* – *предохранитель*. Zastosował czasownik *сгорел* (pol. *spalił się*). Użycie leksemu *нетерпение* w połączeniu z przyimkiem przyczyny *от* rodzi konotacje związane ze zniecierpliwieniem (złoczyńca nie mógł się doczekać), ale nie ze zdenerwowaniem. Należy zaznaczyć, że w rosyjskim przekładzie, podobnie jak w polskim, mamy do czynienia ze zmianą podmiotu i obiektu czynności.

Przykład trzeci pochodzi z filmu *Thunderball* z 1965 r.:

(Przykład 3P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Yes. Some people on the roads really burn you up these days.</i>	<i>Wszyscy pędzą jak do pożaru.</i>	<i>Na drogach ruch, jakby się paliło.</i>

⁴¹ *Macmillan English Dictionary...*, s. 578.

⁴² *Collins Cobuild English Dictionary for Advanced Learners*. Glasgow 2001, s. 641.

Czasownik frazowy *burn sth/sb up* to ‘spalenie/wypalenie czegoś’⁴³, a także ‘zdenerwowanie kogoś’⁴⁴. Użyty przez Jamesa Bonda oznacza dosłownie ‘niektórzy próbują spalić cię/zdenerwować cię na drodze’. Jest to aluzja do okoliczności śmierci motocyklisty ścigającego Agenta 007 i ginącego w płomieniach. Obydwa polskie tłumaczenia nawiązują do kontekstu sytuacyjnego – dużej szybkości samochodu Bonda oraz osób jadących za nim. Kontekst i leksem *burn* wraz z jego polskimi ekwiwalentami *pożar* i *palić się* to jedyne łączniki tekstu w języku źródłowym oraz docelowym. Można zatem mówić o ekwiwalencji pragmatycznej i substytucji. Jednak teksty w języku docelowym tracą znaczenie idiomu mówiące o zdenerwowaniu. Spójrzmy na tłumaczenie rosyjskie:

(Przykład 3R)

Tekst _{zr}	D
<i>Yes. Some people on the roads really burn you up these days.</i>	<i>Да. Люди на дорогах готовы взрывать друг друга.</i>

W wersji rosyjskiej mamy do czynienia z tłumaczeniem syntagmatycznym. Tłumaczowi udało się nawiązać do tego, że przeciwnik Agenta 007 ginie w płomieniach. Leksem *взрывать* wywołuje konotacje związane z ogniem (przyczyna – spalające się gazy, skutek – pożar). Rosyjski przekład, podobnie jak polski, nie zachowuje jednak znaczenia angielskiego idiomu mówiącego o zdenerwowaniu.

Przykład czwarty pojawił się w filmie *You Only Live Twice* z 1967 r.:

(Przykład 4P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Just a drop in the ocean.</i>	<i>Kropla w morzu.</i>	<i>Kropla w morzu.</i>

W czwartym przykładzie zarówno język źródłowy, jak i docelowy używają odpowiadających sobie idiomów. Można mówić o transferze, ale należy pamiętać, że polski przekład rezygnuje z drugiego znaczenia leksemu *drop*, czyli ‘zrzucić’. Inna sprawa, że sytuacja, w której tekst zostaje wypowiedziany, każe traktować spadający samochód jak kroplę spadającą w morze. W rosyjskiej wersji dubbingowej tłumaczenie wygląda następująco:

⁴³ Ibidem, s. 200.

⁴⁴ PWN – Oxford. *Wielki Słownik Angielsko-Polski. English-Polish Dictionary*. Warszawa 2002, s. 156.

(Przykład 4R)

Tekst _{źr}	D
<i>Just a drop in the ocean</i>	<i>Капля в море.</i>

A drop in the ocean i *капля в море* są to idiomy o takich samych znaczeniu i zabarwieniu stylistycznym oraz podobnym składzie komponentów (leksemy *ocean* i *море* należą do tej samej kategorii semantycznej, ale różnią się między sobą semem [rozmiar]). W wersji angielskiej wykorzystano obraz i podwójne znaczenie leksemu *drop*. Niestety, nie udało się tego zachować rosyjskiemu tłumaczowi, ponieważ *капля* jest wyrazem jednoznacznym.

Przykład piąty zaczerpnięty został z filmu *On Her Majesty's Secret Service* z 1969 r.:

(Przykład 5P)

Tekst _{źr}	L	Txt
<i>He had lots of guts.</i>	<i>Krewki był gość.</i>	<i>Krewki facet.</i>

Tłumacz na język polski mógł wybierać pomiędzy bardziej wulgarnym tekstem typu *facet z jajami* a cytowanymi zwrotami. Trzeba przyznać, że wybrano tekst pozbawiony wulgarności, za to idealnie odpowiadający intencjom Agenta 007. Czerwony od krwi śnieg tak samo opisuje widzianą śmierć jak mowa o ludzkich wnętrznościach (*guts*). Ponadto leksem *krewki* odpowiada konotacjom o odwadze, zapalczywości ścigającego. Można mówić o substytucji, która, jak niewiele z analizowanych tłumaczeń, oddaje wszystkie intencje nadawcy. Zobaczmy, jak wygląda przekład na język rosyjski:

(Przykład 5R)

Tekst _{źr}	D
<i>He had lots of guts.</i>	<i>Многовато в нём для пути.</i>

Niejednoznaczność angielskiego *He had lots of guts* zostaje w rosyjskim przekładzie zatracona (brak konotacji z odwagą). Wprawdzie tłumacz nie podaje, czego dużo ma złoczyńca (nie używa leksemu *внутренности* będącego ekwiwalentem angielskiego *guts*), jednak kontekst sytuacyjny pozwala widzowi domyślić się, że chodzi właśnie o to, że przeciwnik Jamesa Bonda ma dużo wnętrzności. Angielski idiom został zastąpiony nieidiomatycznym wyrażeniem.

Kolejne tłumaczenia pochodzą z filmu *Live and Let Die* z 1973 r.:

(Przykład 6P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Well, he always did have an inflated opinion of himself.</i>	<i>Zawsze się strasznie nadymał.</i>	<i>Miał o sobie wygórowane mniemanie.</i>

Mamy tu do czynienia z dwoma różnymi jakościowo tłumaczeniami. Wersja przeznaczona do napisów opisuje charakter uśmierconego przez Bonda złooczyńcy i w tym sensie przekazuje intencje Agenta 007. Jednak zostaje ona pozbawiona opisu okoliczności śmierci (pęknięcie ciała na skutek nadęcia powietrzem) oraz wskazania nadętości złooczyńcy. Jest to zatem nieudana próba stworzenia ekwiwalencji pragmatycznej i substytucji. O wiele lepsza jest wersja lektorska, w której leksem *nadymać się* jest dobrym ekwiwalentem angielskiego leksemu *inflate* i funkcjonuje w obydwu zamierzonych przez Jamesa Bonda znaczeniach: opisując zarówno okoliczności śmierci, jak i nadętość jako cechę charakteru. W ten sposób omawiana wersja może być uznana za udany transfer. Oto przykład rosyjski:

(Przykład 6R)

Tekst _{zr}	D
<i>Well, he always did have an inflated opinion of himself.</i>	<i>Он всегда был слишком напыщенным, ты не считаешь?</i>

W przekładzie na język rosyjski tłumacz posłużył się leksemem *напыщенный*, rezygnując tym samym z odwołania się do tego, w jaki sposób zginie przeciwnik Bonda. Zamiast leksemu *напыщенный* można byłoby użyć *надутый*, co wywołałoby w odbiorcy efekt zgodny z intencjami nadawcy.

Oto przykład pochodzący z filmu *The Spy Who Loved Me* z 1977 r.:

(Przykład 7P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>He just dropped for a quick bite.</i>	<i>Wpadł tylko coś przegryźć.</i>	<i>Wpadł coś przegryźć.</i>

Angielski leksem *bite* ma różne odpowiedniki w języku polskim, takie jak *gryźć*, *ugryźć* i pochodne od nich rzeczowniki, a także, w kolokwialnym tego słowa znaczeniu, *posilek*. Tłumacze w wersji zarówno napisowej, jak i lektorskiej wybierają zwrot *coś przegryźć*, dokładnie zachowując komunikat oryginalny. Polska wersja bowiem, podobnie jak angielska, oddaje obydwa

znaczenia: idiomatyczne ‘wpaść na szybki posiłek’ oraz ‘próbować przegryźć szyję Agenta 007’. Można zatem mówić o dobrym transferze, zachowującym zarówno elementy lokucyjne, jak i illokucyjne przekazu w tekście źródłowym. Wersja rosyjska wygląda następująco:

(Przykład 7R)

Tekst _{źr}	D
<i>He just dropped for a quick bite.</i>	<i>Похоже, заскочил перекусить.</i>

Gra skojarzeniami, wykorzystująca zjawisko polisemiczności języka, została zachowana w rosyjskim przekładzie: *перекусить* oznacza zarówno ‘zjeść coś w niewielkiej ilości i w pośpiechu’, jak i ‘przeciąć, rozdzielić coś’⁴⁵.

Przejdźmy teraz do następnego przykładu, który pochodzi z filmu *For Your Eyes Only* z 1981 r.:

(Przykład 8P)

Tekst _{źr}	L	Txt
<i>Stinging in the rain?</i>	<i>Deszczowa pułapka?</i>	<i>Z deszczu pod rynnę?</i>

W języku polskim fonetyczna zabawa stosowana przez Bonda jest niemożliwa, gdyż *piosenka* i *źródło* są leksemami fonetycznie odległymi od siebie. Niemniej w wersji lektorskiej mamy ciekawą próbę, która naśladuje sposób myślenia nadawcy komunikatu, a *pułapka* jako substytut wykazuje pewne podobieństwo do słowa *piosenka* w zakresie fonetyki (te same głoski w nagłosie i wygłosie) i fonotaktyki (ta sama liczba sylab). Inną drogą poszedł autor tłumaczenia napisów. Zrezygnował tutaj z poszukiwania fonetycznych czy fonotaktycznych podobieństw, ale zastosował inny idiom. Jest on związany z deszczem, co w jakiś sposób zbliża tłumaczenie do oryginału, podobnie jak sens mówiący o pogorszeniu się sytuacji osoby obcującej z wynalazkiem Q. A oto przykład rosyjski:

(Przykład 8R)

Tekst _{źr}	D
<i>Stinging in the rain?</i>	<i>Укус под дождём?</i>

W związku z tym, że niemożliwe było oddanie w rosyjskim przekładzie gry językowej na poziomie fonetycznym, tłumacz zdecydował się na przekład

⁴⁵ Большой толковый словарь русского языка. Ред. С.А. КУЗНЕЦОВ. Санкт-Петербург 2008, s. 808.

dosłowny angielskiego idiomu, zachowując w nim nawiązanie do tytułu amerykańskiego filmu muzycznego *Singing in the Rain* (na język rosyjski tytuł ten został przetłumaczony jako *Поюуе под дождём*). Można uznać ten zabieg translatorski za uzasadniony, tym bardziej że koresponduje on z obrazem na ekranie: uklucie nastąpi w czasie deszczu, czyli w momencie, kiedy wynalazek zostanie praktycznie wykorzystany.

Dziewiąty przykład przytoczono z filmu *Licence to Kill* z 1989 r.:

(Przykład 9P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Yeah. Looks like he came to a dead end.</i>	<i>Utknął w martwym punkcie.</i>	<i>Zabrnął w ślełą uliczkę.</i>

Podnośnik hydrauliczny z Hellerem, nadzianym na ramiona dźwigni, przebiega się przez ścianę. Wygląda to tak, jakby wbił się w ślełą uliczkę (*dead end*). *Dead end* to także sytuacja bez wyjścia⁴⁶. W przedstawionych przykładach nietrudno zauważyć, że język polski dysponuje dwoma ekwiwalentnymi wyrażeniami, umożliwiając tłumaczowi transfer jeden do jednego, a różnice pomiędzy martwym punktem a ślełą uliczką lub zabrnięciem i utknięciem nie wydają się tak bardzo istotne. Przekład rosyjski wygląda następująco:

(Przykład 9R)

Tekst _{zr}	D
<i>Yeah. Looks like he came to a dead end.</i>	<i>Теперь ему и не позавидуешь.</i>

Ekwiwalentem angielskiego *dead end* jest leksem *мѣтук* oznaczający zarówno ślełą uliczkę, jak i sytuację bez wyjścia⁴⁷. Znalezienie się w ślepej uliczce lub w sytuacji bez wyjścia jest nie do pozazdroszczenia i właśnie na takich skojarzeniach zostało oparte rosyjskie tłumaczenie. Idiom angielski przełożono za pomocą luźnego połączenia leksykalnego.

Przykład dziesiąty pochodzi z filmu *Tomorrow Never Dies* z 1997 r.:

(Przykład 10P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Back-seat driver.</i>	<i>Nie przeszkadzać kierowcy.</i>	<i>Niedzielny kierowca.</i>

⁴⁶ *Collins Cobuild English Dictionary...*, s. 385.

⁴⁷ *Большой толковый словарь...*, s. 1353.

Back-seat driver to określenie pasażera, który komentuje i wydaje polecenia kierowcy z tylnego siedzenia samochodu⁴⁸. Pasuje do siedzącego na tylnym siedzeniu i usiłującego zabić 007 drugiego pilota myśliwca. W podanym przykładzie użyty w wersji napisowej polski termin oznacza kierowcę rzadko prowadzącego samochód (w niedzielę) i posiadającego niewielkie umiejętności. Na ogół przeszkadza kierowcom innych pojazdów, podczas gdy *back-seat driver* przeszkadza kierowcy siedzącemu w tym samym aucie. Lepsza zatem jest wersja lektorska, która stosuje typowy, często niegdyś widziany w autobusach zwrot. Nie jest to tłumaczenie dosłowne, ale można je uznać za udaną substytucję. Spójrzmy zatem, jak poradził sobie tłumacz rosyjski:

(Przykład 10R)

Tekst _{źr}	D
<i>Back-seat driver.</i>	<i>Балласт сброшен.</i>

Również w języku rosyjskim idiom *back-seat driver* nie ma swojego ekwiwalentu. W celu zachowania spójnej wizji na płaszczyźnie słownej oraz wizualnej (drugi pilot myśliwca zostaje wyrzucony z samolotu) tłumacz zdecydował się na użycie innego idiomu. *Сбросить балласт* w rosyjskim slangu młodzieżowym oznacza ‘pozbyć się niepotrzebnego w danej chwili człowieka’⁴⁹.

Z filmu *Tomorrow Never Dies* został zaczerpnięty jeszcze jeden przykład:

(Przykład 11P)

Tekst _{źr}	L	Txt
<i>They'll print anything these days.</i>	<i>Teraz wydrukują wszystko.</i>	<i>Czego to dziś nie wydrukują.</i>

Print to tyle, co *drukować*⁵⁰. Uśmiercony przez 007 złoczyńca ginie w maszynie drukarskiej. Komentarz 007: *teraz wydrukują wszystko*, odnosi się dosłownie do sytuacji i przenosi do treści doniesień prasowych. Ekwiwalencja leksemów *print* – *drukować* pozwala na wykorzystanie transferu. Nie wiadomo, dlaczego wersja napisowa rezygnuje z dosłowności, dodając do wypowiedzi Bonda niezamierzone wrażenie pytania retorycznego.

⁴⁸ *Macmillan English Dictionary...*, s. 88.

⁴⁹ Zob. <http://dic.academic.ru/dic.nsf/proverbs/11408/Сбросить> [dostęp: 30.11.2016].

⁵⁰ *Collins Cobuild English Dictionary...*, s. 1218.

(Przykład 11R)

Tekst _{zr}	D
<i>They'll print anything these days.</i>	<i>Печатают всякую гадость.</i>

Odpowiednikiem angielskiego leksemu *print* jest *печатать* (można więc mówić o transferze). Należy jednak zauważyć, że rosyjski wyraz *гадость* ma zdecydowanie negatywne konotacje, czego nie ma w angielskim słowie *anything*.

Przykład dwunasty pochodzi z filmu *The World Is Not Enough* z 1999 r.:

(Przykład 12P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>He was buried with work.</i>	<i>Zapracowuje się na śmierć.</i>	<i>Zawalony pracą.</i>

Jak pokazano, wersja lektorska jest wewnętrznie sprzeczna jako tłumaczenie. Z jednej strony usiłuje zachować konotacje śmierci z oryginału, z drugiej zaś utrzymuje przedmiot komunikatu przy życiu dzięki użyciu czasu teraźniejszego. W języku źródłowym śmierć nie jest wspomniana dosłownie, a osoba, o której mowa, nie żyje, a zatem próba substytucji jest całkowicie chybiona. W wersji napisowej leksem *zawalony* wykazuje pokrewieństwo z angielskim *buried* – ‘pochowany’. Proces ten może być śmiertelny i tłumaczenie można uznać za udaną substytucję oddającą cechy komunikatu w języku angielskim. Można dodatkowo zaznaczyć, że leksem *przywalony* byłby jeszcze lepszy.

Na język rosyjski idiom został przetłumaczony w następujący sposób:

(Przykład 12R)

Tekst _{zr}	D
<i>He was buried with work.</i>	<i>Его работой завалили.</i>

Rozwiązanie zastosowane przez tłumacza jest bliskie wymowie oryginału. Użyty został idiom o podobnym znaczeniu, lecz odmiennej formie (obrazowaniu). W rosyjskim przekładzie mamy więc do czynienia z substytucją, tak jak w polskiej wersji z napisami.

Kolejny przykład pochodzi z filmu *Die Another Day* z 2002 r.:

(Przykład 13P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>Saved by the bell.</i>	<i>Zdążyłem na ostatni dzwonek.</i>	<i>Ostatni dzwonek.</i>

Idiom, w dosłownym tłumaczeniu: *uratowany przez dzwon*, oznacza świadomość, że unikniemy robienia czegoś trudnego, gdyż braknie na to czasu lub stanie się coś nieoczekiwanego⁵¹ – może to być dzwonek na przerwę ratujący ucznia przed pytaniami nauczyciela. Być może fraza ta pochodzi ze slangu boksterskiego, gdzie oznacza: ‘uratowany przez interwencję w ostatniej chwili/ uratowany przez gong’. Interwencją jest zapewne gong przerywający walkę⁵². W filmie 007 dosłownie zostaje uratowany przez dzwon, którego chwytą się, ratując się przed spadkiem w olbrzymi wodospad. W języku polskim brak leksykalnego ekwiwalentu funkcjonującego idiomatycznie tak jak ten, którego użył James Bond. Autorzy tłumaczenia jednak znaleźli dobre rozwiązanie, wybierając idiom zawierający słowo *dzwonek*. „Dzwon” staje się „dzwonkiem” w wersji polskiej, ale polski idiom idealnie pasuje do sytuacji. Dla Agenta 007 uchwycenie się wiszącego dzwonu było ostatnią szansą, ostatnim momentem, czyli „ostatnim” dzwonkiem, na uratowanie się. Tłumaczenie to jest dobrym przykładem substytucji.

(Przykład 13R)

Tekst _{zr}	D
<i>Saved by the bell.</i>	<i>Вот перезвон.</i>

Ekwiwalentem angielskiego *saved by the bell* jest rosyjskie wyrażenie *спасённый гонгом*⁵³. Funkcjonuje ono jednak tylko w terminologii boksterskiej na określenie boksera, który uniknął nokautu. W wersji rosyjskiej filmu angielski idiom został przetłumaczony za pomocą leksemu *перезвон* oznaczającego dzwonięcie. Wybór tłumacza pociągnął za sobą zubożenie sensu przekładanej wypowiedzi.

Przejdźmy do przykładu czternastego, pochodzącego z filmu *Casino Royale* (2006):

(Przykład 14P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>I'm sorry. That last hand. It nearly killed me.</i>	<i>To ostatnie rozdanie prawie mnie zabiło.</i>	<i>To ostatnie rozdanie prawie mnie zabiło.</i>

⁵¹ Longman Idioms Dictionary. Harlow 2008, s. 23.

⁵² Zob. www.phrases.org.uk/meanings/saved-by-the-bell.html [dostęp: 30.11.2016].

⁵³ Zob. И.Ю. Апалько: *Терминологическая лексика сферы бокса и динамика ее развития (на материале русского и английского языков)*. Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата филологических наук. Краснодар 2005, s. 12–13.

Hand oznacza *rękę*, a także w grze w karty *rozdanie* lub posiadaną w danej chwili w rękę *talie kart*⁵⁴. Stosując polisemię, 007 odnosi się formalnie do rozdania, które oznaczało przegraną grę, ale i sugeruje istnienie zabójczej ręki, która podała mu zatrutego drinka. Leksemy *ręka* i *rozdanie* nie są, w przeciwieństwie do języka źródłowego homofoniczne. W wersji polskiej zastosowano redukcję i Agent 007 mówi tylko o zabójczym rozdaniu, bez aluzji do zabójczej ręki.

(Przykład 14R)

Tekst _{zr}	D
<i>I'm sorry. That last hand. It nearly killed me.</i>	<i>Простите, прошлый прикуп меня чуть не убил.</i>

W wersji rosyjskiej również zastosowano strategię redukcji. *Прикуп* – dodatkowa karta/ dodatkowe karty⁵⁵. Nie ma więc mowy o istnieniu zabójczej ręki.

Tłumaczenia w przykładzie 15, wraz z tekstem źródłowym, zaczerpnięto z filmu *Quantum of Solace* (2008):

(Przykład 15P)

Tekst _{zr}	L	Txt
<i>I got pulled into a meeting.</i>	<i>Miałem nieplanowane spotkanie</i>	<i>Nieplanowane spotkanie</i>

Meeting, czyli *spotkanie*, to w rzeczywistości walka na noże z przeciwnikiem. Zwrot *pull into* zazwyczaj używany jest w stosunku do pojazdów wjeżdżających w jakieś miejsce⁵⁶. Strona bierna użyta przez 007 oznacza, że został wprowadzony w sytuację wymagającą spotkania, czyli walki. Kwestia wypowiedziana jest w samochodzie do kierowcy (Camille), co dodatkowo przybliży idiomat do rzeczywistej sytuacji. Spotkanie, na które jest się wciągniętym – tak jak James Bond w języku źródłowym – jest zapewne nieplanowane. Jednak nieplanowane spotkanie nie musi odbywać się pod przymusem, może być zaakceptowane jako niespodziewana zmiana planów. Wersję polską można chyba uznać za niezbyt udaną substytucję. Dlaczego w wersji polskiej 007 nie mówi: *Wciągnięto mnie na spotkanie*? Leksykalna ekwiwalencja dałaby transfer realizujący wszystkie zamierzenia komunikatu w języku źródłowym.

⁵⁴ *Collins Cobuild English Dictionary...*, s. 706.

⁵⁵ *Большой толковый словарь...*, s. 981.

⁵⁶ *Collins Cobuild English Dictionary...*, s. 1241.

(Przykład 15R)

Tekst_{źr}	D
<i>I got pulled into a meeting.</i>	<i>Возникла встреча.</i>

Rosyjski tłumacz zastosował podobną strategię jak tłumacz polski. Użycie leksemu *возникла* wywołuje skojarzenia z tym, że spotkanie było nieplanowane.

6. Podsumowanie i konkluzje

W niniejszym artykule dokonaliśmy analizy 45 przekładów 15 źródłowych wyrażen idiomatycznych pochodzących z 14 filmów o Agencie 007. 30 tłumaczeń z języka polskiego na język angielski wykonano z zastosowaniem wersji lektorskiej oraz napisów, a 15 tłumaczeń na język rosyjski przeprowadzono metodą dubbingu. Analiza wykazała jednoznacznie, że tłumaczenia wyrażen źródłowych na język polski zostały wykonane z większą dbałością o zachowanie zarówno znaczenia idiomu, jak i jego korelacji z obrazem filmu.

W wielu przypadkach skorzystano ze strategii transferu (przykłady 4, 6, 7, 9, 11, zarówno w wersji lektorskiej, jak i w wersji z napisami), w innych zachowano ekwiwalencję między językiem źródłowym a docelowym (przykłady 1, 2, 3 w wersji lektorskiej). W jednym z przykładów zadbano również o aspekt fonetyczno-fonotaktyczny w przekładzie (przykład 8). Odnotowano także gorsze przykłady tłumaczeń na język polski (przykłady 14 i 15), w których posłużono się redukcją oraz nie do końca udaną substytucją. W tłumaczeniach na język rosyjski tłumacz głównie polegał na strategii redukcji czy substytucji (przykłady 12, 14, 15). Dało się w nich również zauważyć transfer (przykłady 4, 7) oraz utratę idiomatyczności (przykłady 3, 5, 9).

Nietrudno też zauważyć, że wnioski z analizy okazują się dość zaskakujące w stosunku do przekładu na język rosyjski. Jak wiadomo, metoda dubbingu ma swoje ograniczenia, np. dotyczące synchronizacji układu ust w trakcie mówienia, ale metoda napisów ogranicza przekład jeszcze bardziej, zarówno ze względu na kondensację treści, jak i ograniczoną percepcję odbiorcy. Pomimo tego faktu tłumaczenie metodą napisów na język polski wypadło lepiej niż tłumaczenie metodą dubbingu na język rosyjski, zarówno w sferze zachowania idiomatyczności, jak i ekwiwalencji na poziomie leksykalnym. Niewykluczone, że tłumacz rosyjski wykorzystał fakt, że w przypadku dubbingu oryginalna ścieżka dialogowa jest niesłyszalna dla widza, co umożliwiła tłumaczowi większą ingerencję w tekst pierwowzoru i w konsekwencji widz zostaje pozbawiony możliwości poznania niuansów językowych oryginalnych dialogów.

Biorąc pod uwagę wyniki analizy oraz jeden z podstawowych postulatów Nidy, dotyczący ekwiwalencji dynamicznej⁵⁷, autorzy artykułu dochodzą do wniosku, że większa staranność w tłumaczeniu po stronie polskich tłumaczy bezpośrednio przełożyła się na wyższy poziom zachowania elementu humoru w tekstach docelowych. Efekt ten w dużej mierze został osiągnięty właśnie w przekładach polskich poprzez dokładniejsze odwzorowanie relacji między tekstem wyjściowym a odbiorcą oryginalnym.

⁵⁷ E. NIDA: *Toward a Science of Translation*. Brill Archive 1964, s. 159.

Пётр Мамет, Анджей Гвуздз, Габриэла Вильк

(Бес)смертный юмор Агента 007

Резюме

Настоящая статья была посвящена анализу 15 идиом, почерпнутых из 14 фильмов о Джеймсе Бонде, а также 30 их переводов на польский язык (закадровый перевод и субтитры) и 15 переводов на русский язык (дубляж). Данные идиомы являются комментариями к ситуациям, в которых Агент 007 предотвратил грозящую ему опасность, или описанием обстоятельств смерти его противников.

В статье рассмотрены переводческие стратегии, которые были применены в переводе идиом с английского языка на польский и русский языки с учетом вида аудиовизуального перевода. В ходе анализа выявлено, что сложной задачей для переводчика оказалось сохранить как идиоматический характер английского выражения, так и его корреляцию с визуальной составляющей фильма.

Piotr Mamet, Grzegorz Gwóźdź, Gabriela Wilk

(Im)mortal humor of James Bond 007

Summary

The following article is devoted to the analysis of 15 idioms selected from the 14 films about James Bond. 30 Polish translations (voice over and subtitles versions), and 15 translations into Russian (dubbed version) were analyzed. James Bond idioms are the comments to a situation in which he averts danger. They are also descriptions of the circumstances of the death of his opponents. The article discusses the translation operations used in the translation of idioms from English into Polish and Russian. A particular method of AVT was taken into account while assessing its effectiveness. The analysis showed that preserving both the original idiomatic character of the source language expression and its relation to the film image turned out to be a challenge on the side of the translators.

Marcin Gliński

Uniwersytet Śląski w Katowicach

O tłumaczeniu nazw własnych przez Mirosławę Czarnocką-Wojs w opowieściach Beatrix Potter

O przekładaniu tego, co „nieprzekładalne”, w utworach Beatrix Potter

Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie konsekwencji zastosowania naturalizacji tekstu wyjściowego w przekładach opowieści Beatrix Potter¹ z angielskiego na polski przygotowanych przez Mirosławę Czarnocką-Wojs². Uważam, że w przypadku literatury dziecięcej nazwy własne pełnią trzy kluczowe funkcje. Po pierwsze, oddają one koloryt miejsca, w którym toczy się akcja powieści. Po drugie, wyrażają komizm sytuacyjny, który jest konsekwencją ich użycia. Wreszcie po trzecie, ich niepowtarzalność pobudza fantazję czytelnika i motywuje go do oryginalnych interpretacji tekstu. Mianem naturalizacji, której angielska nazwa to *cultural context adaptation*, określa się zbiór technik tłumaczeniowych zmierzających „do oddania tekstu wyjściowego w sposób najbardziej naturalny jak to możliwe z punktu widzenia formy, konwencji i kultury języka docelowego”³. Naturalizacja jest określana przez Teresę Tomasziewicz jako „tłumaczenie zorientowane na odbiorcę”⁴. Tłumacz stosujący ten zabieg „bierze przede wszystkim pod uwagę *sens*, który stara się oddać za pomocą

¹ B. POTTER: *The Complete Tales*. London 2006.

² IDEM: *Bajki dla najmłodszych*. Tłum. M. CZARNOCKA-WOJS. Warszawa 1991.

³ T. TOMASZKIEWICZ: *Naturalizacja*. W: *Terminologia tłumaczenia: przekład i adaptacja*. Red. T. TOMASZKIEWICZ. Poznań 2004, s. 110–111.

⁴ Ibidem.

tylko i wyłącznie środków języka docelowego”⁵. Owe strategie przekładania nazw własnych spełniają zatem oczekiwania stylistyczne i językowe docelowych odbiorców, ale z punktu widzenia socjokulturowego dzieje się to kosztem tego, co „obce” w tekście wyjściowym dla zagranicznego czytelnika⁶.

Jak uważa Edyta Manasterska-Wiącek, komiczne fantazje i obrazy, jakie nazwy własne generują w odbiorcach tekstu wyjściowego dzięki ich znaczeniu na poziomie leksykalnym, są wielokrotnie nieuchwytnie dla odbiorców tekstu docelowego, co stanowi jedną z konsekwencji stosowania naturalizacji przez tłumaczy literatury dziecięcej⁷. Kolejną jest zatracanie się wspomnianej już „niepowtarzalności” formy słowotwórczej i fonetycznej, jaką przyjmuje dana nazwa własna w oryginale. Nie ulega zatem wątpliwości, że stosowanie naturalizacji zaburza potencjał znaczeniowy, który wybrana nazwa własna wyraża w tekście oryginalnym. Z naturalizacją tekstu wyjściowego wiąże się niejednokrotnie zastosowanie różnorodnych strategii manipulacji nim na poziomie morfologicznym, gramatycznym, stylistycznym, fonologicznym, a w efekcie także na poziomie semantycznym.

Tłumacze literatury dziecięcej nader często pozwalają sobie na ingerencję w treść i formę tłumaczonego dzieła, czego rezultatem są znaczne różnice w tekście docelowym w stosunku do tekstu wyjściowego. Mówiąc o takiej ingerencji tłumacza, mamy na myśli transformację tekstu w postaci „poszerzenia”, „skrócenia” lub „streszczenia” tekstu oryginalnego oraz reinterpretacji towarzyszących mu ilustracji⁸. Osoby zajmujące się przekładem literatury dziecięcej tłumacząc swoje zabiegi chęcią dopasowania treści zawartych w tekście oryginalnym do realiów kultury, w której żyje odbiorca tekstu docelowego, i uniknięcia sytuacji, w których tekst przetłumaczony jest niezrozumiały, kulturowo „obcy” i w konsekwencji odrzucony przez młodego czytelnika⁹.

O tłumaczeniu tytułów opowieści Beatrix Potter

Materiał analizowany w niniejszym artykule pochodzi z 19 oryginalnych wersji opowieści Beatrix Potter i ich przekładów z angielskiego na polski.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ E. MANASTERSKA-WIĄCEK: *Procesy ogólnokomiczne w wierszach dla dzieci Juliana Tuwima i Jana Brzechwy oraz ich przekładach na język rosyjski*. W: *Język trzeciego tysiąclecia III. Zbiór referatów z konferencji*. Kraków, 4–7 marca 2004. T. 2: *Konteksty przekładowe*. Red. M. PIOTROWSKA. Kraków 2005, s. 69.

⁸ Z. SHAVIT: *Translation of Children's Literature*. In: *The Translation of Children's Literature: a Reader*. Ed. G. LATHEY. Clevedon 2006, s. 26.

⁹ G. LATHEY: *Introduction*. In: *The Translation of Children's Literature...*, s. 7.

Zabawę z nazwą własną oraz ze związanym z nią potencjałem konotacyjnym i humorystycznym ukazanym przez polską tłumaczkę obrazuje prezentowane w tabeli 1 zestawienie tytułów wybranych utworów.

Tabela 1

Tytuły opowieści Beatrix Potter w oryginale i w przekładzie Mirosławy Czarnockiej-Wojs
(część 1)

Tytuł oryginału	Polskie tłumaczenie
The Tale of Peter Rabbit	Opowieść o króliku Piotrusiu
The Tale of Benjamin Bunny	Opowieść o króliczku Beniaminku
The Tale of The Flopsy Bunnies	Opowieść o króliczkach Funi
The Tale of Jemima Puddle-Duck	Opowieść o kacze Karolce
The Tale of Mrs. Tittlemouse	Opowieść o pani Odrobince
The Tale of Tom Kitten	Opowieść o Tomku Kocurku
The Tale of Two Bad Mice	Opowieść o niegrzecznych myszkach
The Tale of Little Pig Robinson	Opowieść o prosiaczku Robinsonie
The Tale of Pigling Bland	Opowieść o prosiaczku Milutku
The Tale of Johnny Town-Mouse	Opowieść o Janku Mieszczuchu

Według Anny Danuty Fornalczyk nazwy własne w tekstach literackich przygotowanych z myślą o młodych czytelnikach służą przede wszystkim identyfikacji miejsca akcji danej historii i bohaterów osadzonych w jej realiach¹⁰. Jednakże oprócz funkcji referencyjnej niektóre nazwy własne w literaturze dziecięcej pełnią także funkcję ekspresywną, budząc w czytelnikach sympatię do bohaterów, którym są one przypisane¹¹. Dzięki dodaniu odpowiednich sufiksów do rdzenia poszczególnych nazw własnych Czarnocka-Wojs podkreśla w swoim przekładzie formy zgrubiałe i zdrobniałe, co pozwala jej oddać ich funkcję ekspresywną. W języku angielskim funkcja ekspresywna nazw własnych wyrażana jest dzięki użyciu poszczególnych przymiotników dookreślających rzeczowniki, jak np. *little* lub *bad*. Niestety w przypadku czytelników polskich biegle władających językiem angielskim dookreślenia te nie budzą tak silnie nacechowanych konotacji, jak dzieje się to w wypadku wyrazów polskich zakończonych wybranymi sufiksami, które oprócz nowego znaczenia nadają im również nowe brzmienie. Nietrudno też zauważyć, że w niektórych przypadkach Czarnocka-Wojs zastępuje imiona angielskie imionami polskimi, wstawiając formy zdrobniałe i zgrubiałe w miejscach, w których nie pojawiają się one w tekstach oryginalnych.

¹⁰ A.D. FORNALCZYK: *Translating Anthroponyms as Exemplified by Selected Works of English Children's Literature in Their Polish Versions*. Łódź–Warszawa 2010, s. 65.

¹¹ Ibidem.

Kolejną grupę tytułów (por. tab. 2.) wprowadzonych przez tłumaczkę wyróżniają dźwiękonaśladowcze nazwy własne zwane „imionami onomatopeicznymi”, które mają za zadanie wywoływać pewne skojarzenia w odbiorcach przetłumaczonego tekstu w związku z dźwiękami, jakie wydają noszący je bohaterowie¹²:

Tabela 2

Tytuły opowieści Beatrix Potter w oryginale i w przekładzie Mirosławy Czarnockiej-Wojs
(część 2)

Tytuł oryginału	Polskie tłumaczenie
The Tale of Mrs. Tiggy-Winkle	Opowieść o pani Tuptusiowej
The Tale of Squirrel Nutkin	Opowieść o wiewiórce Chrupku

Pani Tuptusiowa jest więc utożsamiana z charakterystycznym dla niej „tupaniem”, czyli sposobem poruszania się małymi krokami i towarzyszącymi temu dźwiękami powstającymi w momencie zetknięcia się stopy z powierzchnią, po której bohaterka się porusza. Z kolei postać wiewiórki o imieniu Chrupek przywołuje na myśl dźwięki kruszenia orzechów.

Zarówno w wypadku tworzenia tekstu literackiego kierowanego do dzieci, jak i tłumaczenia go na inne języki spotykamy się z przypadkami „nadawania bohaterom literackim oryginalnych lub nieznacznie zmienionych imion bądź nazwisk znanych, realnych postaci”¹³. Są to tzw. nazwy aluzyjne. Mają one „na celu wywołanie u czytelnika skojarzeń związanych ze znaną im postacią i przeniesienie ich na fikcyjną postać tekstu literackiego”¹⁴. Podobny zabieg może być stosowany również wobec nazw miejsc (por. tab. 3.):

Tabela 3

Tytuły opowieści Beatrix Potter w oryginale i w przekładzie Mirosławy Czarnockiej-Wojs
(część 3)

Tytuł oryginału	Polskie tłumaczenie
The Tailor of Gloucester	Opowieść o krawcu, kocie i myszach
The Tale of Ginger and Pickles	Imbir i Korniszon
The Tale of Mr. Tod	Opowieść o panu Lisie
The Tale of The Pie and The Patty-Pan	Opowieść o przygodzie Gwendoliny

W konsekwencji, słynna legenda o krawcu z Gloucester, któremu myszy pomogły uszyć wykwintne odzienie ślubne dla burmistrza miasta, traci na zna-

¹² I. KROMP: *Uwagi o użyciu literackich nazw własnych w wybranych niemieckich i polskich powieściach dla młodzieży oraz ich przekładzie*. W: *Język trzeciego tysiąclecia III...*, s. 62–63.

¹³ Ibidem, s. 66.

¹⁴ Ibidem.

czeniu w tekście tłumaczonym przez Wojs-Czarnocką. Z kolei imię Gwendolina kojarzyć się może bardziej ze średniowieczną damą dworu aniżeli z pasztetem i foremką do pieczenia ciast, o których mowa w bajce. Niestety, tłumaczka nie jest też w pełni konsekwentna w swoich translatorskich zabiegach, rezygnując ze słowa „opowieść” w przekładzie utworu *The Tale of Ginger and Pickles*, którego tytuł w języku polskim przyjmuje postać *Imbir i Korniszon*. Oczywiście jest zatem, że w przypadku wymienionych tytułów tłumaczka nie transferuje antroponimów, lecz buduje ich spolszczone wersje poprzez użycie rzeczowników pospolitych lub wprowadzając własne nazwy niezwiązane z ich oryginalnymi odpowiednikami. Brak związku etymologicznego, graficznego czy chociażby brzmieniowego jest oczywisty dla polskiego czytelnika, który zna teksty Potter w ich wersjach oryginalnych.

Słowo „opowieść” nie pojawia się również w tytule całej książki, który po polsku brzmi: *Bajki dla najmłodszych*. Zmiana ta jest nieuzasadniona, ponieważ bajka to utwór literacki, którego cechą charakterystyczną jest występowanie morału wprowadzanego przez autora w celach wychowawczych i wyrażanego wprost. Takiego zabiegu literackiego nie zauważamy w utworach Potter.

Do ostatniej grupy zaliczone zostały tytuły, w których zawarte nazwy własne określają cechy charakterystyczne i aktywności, jakim poświęcają się bohaterowie (por. tab. 4.).

Tabela 4

Tytuły opowieści Beatrix Potter w oryginale i w przekładzie Mirosławy Czarnockiej-Wojs (część 4)

Tytuł oryginału	Polskie tłumaczenie
The Tale of Timmy Tiptoes	Opowieść o Tomku Fistaszku
The Tale of Mr. Jeremy Fisher	Opowieść o Jeremiaszu Rybaku
The Tale of Samuel Whiskers	Opowieść o Samuelu Wąsaczu

O typologii nazw własnych w utworach Beatrix Potter

Podział nazw własnych zaproponowany przez Hejwowskiego zakłada istnienie: antroponimów, toponimów, zoonimów, fitonimów, chrematonimów oraz ideonimów, jako odrębnych kategorii, do których poszczególne nazwy są przypisywane¹⁵. Każda z wymienionych kategorii definiuje konkretną grupę nazw własnych. Do grupy antroponimów zaliczane są: imiona, nazwiska, przezwiska,

¹⁵ K. HEJWOWSKI: *Iluzja przekładu*. Katowice 2015, s. 136–141.

przydomki, nazwy rodzin i rodów, jak również nazwy zespołów i grup ludzi¹⁶. W roli antroponimów występują w języku polskim przymiotniki, rzeczowniki i grupy rzeczownikowe, a także skróty i skrótowce¹⁷. W języku angielskim rolę antroponimów przyjmują również przedimki i zaimki¹⁸. Jak stwierdza Fornalczyk, „słowo *antroponim* wywodzi się od dwóch greckich słów: *anthro-pos*, które oznacza ‘człowieka’ oraz *onoma*, które oznacza ‘imię’”¹⁹. Twórcy literatury dziecięcej wykorzystują antroponimy przede wszystkim jako nazwy personifikowanych bohaterów zwierzęcych pojawiających się w ich utworach²⁰. Taką też funkcję pełnią antroponimy w opowieściach Beatrix Potter i ich tłumaczonych wersjach (por. tab. 5.).

Tabela 5

Antroponimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
Simpkin	Simpkin
Mr. McGregor	pan Gregorski
Flopsy	Funia
Mopsy	Misia
Cotton-tail	Puchatka
Mrs. Rabbit	Pani Królikowa
Sally Henny-penny	kura Pstrokatka-Czubatka
Mittens	Mitenka
Moppet	Feminka
Mr. Drake Puddle-duck	Pan Damian

W przypadku imienia „Simpkin” tłumaczka stosuje czysty transfer z tekstu wyjściowego. Z kolei nazwisko „Gregorski” jest transferem z modyfikacją adaptacyjną, zgodnym z zasadami polskiej morfologii. Imiona takie jak: „Misia”, „Funia”, „Puchatka”, „Mitenka” i „Feminka”, to słowa, które rzadko występują w języku polskim lub które wyszły z użycia i nie mają już żadnego znaczenia lub ich sensy nie są wyraźnie sprecyzowane. Jednakże sufiksy, którymi są one zakończone, przywodzą na myśl pozytywne skojarzenia. W imieniu „Pstrokatka-Czubatka” widoczna jest również wyjątkowo trafna zabawa rymem, którą uprawia tłumaczka, aby nadać nazwę jednej z kluczowych i szczególnie zabawnych

¹⁶ Ibidem, s. 136.

¹⁷ Ibidem, s. 137.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ A.D. FORNALCZYK: *Translating Anthroponyms...*, s. 56.

²⁰ Ibidem.

bohaterek w utworach Potter. Tłumacząc antroponimy z angielskiego na polski, Czarnocka-Wojs stosuje też ekwiwalenty słownikowe dotyczące konkretnych nazw własnych lub wprowadza takie nazwy, które w żaden sposób nie są związane z ich odpowiednikami z oryginalnych wersji tekstu.

Do grupy toponimów zaliczane są nazwy własne określające elementy, które tworzą krajobraz danego miejsca²¹. Oprócz inwencji twórczej, którą wykorzystuje tłumaczka, aby stworzyć własne, oryginalne określenia dotyczące poszczególnych miejsc, zauważamy także jej tendencję do posilkowania się kwalifikatorami typu „hrabstwo” lub „ulica” (por. tab. 6.).

Tabela 6

Toponimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
Gloucestershire	hrabstwo Gloucester
Gloucester	pewne angielskie miasto
Westgate Street	ulica Zachodniobramska
Stymouth	miasto
Woodbine Lane	ulica Topolowa
Piggery Porcombe	gospodarstwo
Oatmeal Crag	Owsiana Turnia
College Green	szkolne błonia
Owl Island	Sowia Wyspa
Bull Banks	Bycze Wzgórze

W niektórych przypadkach widoczna jest całkowita rezygnacja ze złożonej nazwy własnej na rzecz rzeczownika pospolitego. Z oryginalnego tekstu dowiadujemy się o etymologii nazwy miasta Stymouth, czego nie można powiedzieć o tekście tłumaczonym na język polski. Być może za użyciem owej strategii translatorskiej kryje się chęć dostosowania tekstu do konwencji kultury, w której żyją polscy czytelnicy.

Zoonimy, czyli nazwy własne nadane zwierzętom, oraz fitonimy, czyli nazwy nadawane roślinom, to kolejne dwie kategorie nazw własnych, które tworzą rzeczowniki pospolite, zarówno w oryginalnej wersji utworów, jak i w ich polskich tłumaczeniach. Rzeczowniki pospolite stosowane są przez Potter do określenia wszystkich typów roślin oraz tylko tych zwierząt, które nie wykazywały cech ludzkich. Identycznie postępuje Czarnocka-Wojs, która w miejsca rzeczowników angielskich wstawia uznane polskie ekwiwalenty (por. tab. 7., 8.).

²¹ K. HEJWOWSKI: *Iluzja przekładu...*, s. 139.

Tabela 7

Zoonimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
rats	szczury
larks	skowronki
rooks	gawrony
jackdaws	kawki
trout	pstrąg
hens	kury
cock	kogut
canary	kanarek
cow	krowa
geese	gęsi

Tabela 8

Fitonimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
black-currant bushes	krzaki czarnej porzeczki
fir-tree	sosna
onions	cebula
poppies	maki
corn-flowers	chabry
potatoes	ziemniaki
cabbages	kapusta
parsley	pietruszka
radishes	rzodkiewki
camomile	rumianek

Ponowne zastosowanie strategii translatorskiej polegającej na użyciu uznanych polskich ekwiwalentów zamiast angielskich rzeczowników pospolitych pozwoliło polskiej tłumaczce choć częściowo uchwycić ducha XVIII-wiecznej Anglii (por. tab. 9.).

Tabela 9

Chrematonimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
swords	szable
periwigs	peruki
full-skirted coats with flowered lappets	surduty z kwiecistymi wyłogami

ruffles	żaboty
spy-glasses	lunety
little box bed	małe łóżko zrobione z pudełka
donkey cart	wóz ciągnięty przez osła
gold-laced waistcoats of paduasoy and taffeta	obszyte złotem kamizelki z jedwabiu i tafty
brown leather boots	brązowe skórzane buty
gaiters	Getry

Chrematonimy, czyli nazwy rzeczy wytworzonych własnoręcznie przez człowieka²², są zatem elementami najpełniej wyrażającymi sens XIX- i XX-wiecznej kultury brytyjskiej.

W przypadku tłumaczenia ideonimów określających „duchowe” wytwory danej kultury²³ Czarnocka-Wojs używa czasem nazw własnych, które są w pełni dostosowane do konwencji kultury polskiej, ale w żaden sposób nie są związane z ich angielskimi odpowiednikami na poziomie semantycznym (por. tab. 10.).

Tabela 10

Ideonimy w opowieściach Beatrix Potter

Nazwa oryginalna	Polskie tłumaczenie
Black Bull	Czarny Byk (nazwa oberży)
House and Farrier	Koń i Kowal (nazwa oberży)
Pig and Whistle	Dzban i Gwizdek (nazwa oberży)
Crown and Anchor	Korona i Kotwica (nazwa oberży)
Ginger and Pickles	Imbir i Korniszon (nazwa sklepu)
the land of the Bong tree	kraj drzewa Bong
Grand co-operative Jumble!	Wielka wyprzedaż na dobry początek!
The Contented Siskin	Zadowolony Czyżyk (herbaciarnia)
Henny's Opening Sale!	Pstrokatka otwiera sklep!
Styford Mill	Młyn

Tłumaczka wprowadza do swojego przekładu wyrazy takie jak „koń” i „dzban”, które są utożsamiane z polskimi oberżami dużo bardziej niż angielskie wyrazy „pig” i „house”.

²² J. GRZENIA: *Słownik nazw własnych*. Warszawa 1998, s. 20, podaję za: K. HEJWOWSKI: *Iluzja przekładu...*, s. 141.

²³ Ibidem.

O wyrażaniu tego, co „niewyraźalne”, w utworach Beatrix Potter

Autorką ilustracji do *Bajek dla najmłodszych* jest Jadwiga Abramowicz. Ilustratorka opracowała 47 różnorodnych rysunków, które towarzyszą tekstowi tłumaczonych bajek. Wybrane ilustracje są kilkakrotnie powielane na różnych stronach książki, co w żaden sposób nie współgra z ogólnie przyjętym założeniem, że rysunki w utworach literackich kierowanych do młodych czytelników odgrywają niejednokrotnie ważniejszą rolę niż sam tekst. W przypadku oryginalnych wersji omawianych opowieści liczba ilustracji przygotowanych przez Potter do każdego z jej utworów waha się od 28 do 56, co w sumie daje dziesięciokrotnie większą liczbę niż w wersji polskiej. Dodać należy również, że żadna ilustracja w oryginalnej wersji bajek nie pojawia się dwukrotnie. Jak stwierdza Ritta Oittinen, „ilustracja może być definiowana jako forma wizualnego przekładu uzupełniająca przetłumaczony tekst, któremu towarzyszy”²⁴. Z całą pewnością rysunki Abramowicz są nadmiernie dostosowane do konwencji kultury polskiej początku lat 90. XX w. Ograniczona liczba „burech” barw absolutnie nie współgra z kolorystyką ilustracji przygotowanych przez Potter. Abramowicz nie zachowuje realistycznych proporcji dotyczących rozmiarów obiektów świata ożywionego, czego rezultatem są wizje absurdalnie abstrakcyjne. Atmosfera epoki wiktoriańskiej, która przepełnia oryginalne wersje omawianych bajek, zostaje zastąpiona przez Abramowicz posmakami smutnych polskich realiów początku lat 90. ubiegłego wieku. Tytułowy królik Piotruś swym wyglądem przypomina raczej postać zająca z radzieckiej bajki *Wilk i Zając*, ubrany w koszulkę polo w kratkę i krótkie spodenki na szelkach. Być może właśnie tego typu sposoby uchwycenia „angielskiej” rzeczywistości, w której nie żył Peter Rabbit, pozwoliły artystce dotrzeć do młodych czytelników w naszym kraju.

Wnioski

Dzięki utrzymaniu niektórych obcych elementów kulturowych w swoim przekładzie tłumaczka przedstawia czytelnikom tylko fragmentarycznie wierny obraz kultury brytyjskiej, która w przepiękny sposób ukazana została przez Beatrix Potter w jej oryginalnych tekstach, uzupełnionych przez jej ilustracje.

²⁴ R. OITTINEN: *The Verbal and the Visual: On the Carnivalism and Dialogics of Translating for Children*. In: *The Translation of Children's Literature...*, s. 95.

Może to mieć swoje konsekwencje dla odbioru tekstu przez młodych czytelników, którzy bez możliwości poznania kolorytu lokalnego oraz specyfiki kultury, gdzie powstał tekst, prawdopodobnie będą go interpretować, bazując na polskiej rzeczywistości. Celem niniejszego artykułu było ukazanie wyzwań translatorskich, przed którymi stoją tłumacze literatury dziecięcej, oraz możliwych konsekwencji nadmiernego stosowania przez nich naturalizacji tekstu wyjściowego.

Марцин Глиньски

**О передаче имен собственных в романах Беатрис Поттер, переведенных
Мирославой Чарноцкой-Войс**

Резюме

Настоящая статья содержит результаты анализа передачи имен собственных в романах Беатрис Поттер, переведенных Мирославой Чарноцкой-Войс в 1991 году и опубликованных издательством АЛФА в Варшаве. Анализ учитывает перевод антропонимов, топонимов, зоонимов, фитонимов, хремотонимов и идеонимов, которые содержат диминутивные и аугментативные формы имен существительных и имен прилагательных, а также представляют культуру Великобритании. При анализе были приняты во внимание реалии 90-х годов прошлого века, которые могли оказать влияние на интерпретацию польских переводов произведений Беатрис Поттер детьми и взрослыми.

Marcin Gliński

**About Mirosława Czarnocka-Wojs's Proper Name Translations in the Polish
Edition of *The Complete Tales* by Beatrix Potter**

Summary

The following article is devoted to the analysis of the proper name translations introduced by Mirosława Czarnocka-Wojs into her Polish edition of *The Complete Tales* by Beatrix Potter, published in 1991 by Wydawnictwo ALFA in Warsaw. Proper names, such as anthroponyms, toponyms, zoonyms, phytonyms, chremonyms and ideonyms, containing some scores of diminutive and augmentative forms of nouns and adjectives, and revealing the culture of Great Britain, are held under close scrutiny by the author of the article. The Polish reality of the 1990s was taken into consideration during the analysis of the enumerated elements as one of the possible aspects that might have influenced the adults' and children's interpretation of Beatrix Potter's works.

Weronika Sztorc

Uniwersytet Warszawski

Numer buta, parę złotych i spór o morgi Przekład jednostek miary, wagi i czasu jako elementów kulturowych w poezji Andrzeja Bursy – analiza porównawcza

Mogłoby się wydawać, że jednostki miary, wagi i czasu to elementy kulturowe, które w przekładzie nastroczają względnie mało trudności. Świadczy o tym choćby niewielka liczba publikacji poświęconych temu zagadnieniu – częściej badacze koncentrują się na takich elementach, jak np. nazwy własne czy nawiązania intertekstualne. W swoim artykule postaram się dowieść, że takie jednostki zasługują na wnikliwą analizę i nierzadko stanowią poważne wyzwanie tłumaczeniowe. Jako materiał badawczy posłużą mi dwa zbiory tłumaczeń utworów Andrzeja Bursy na język angielski: *Wybór wierszy. Selected Poems* w przekładzie Kevina Christiansona i Haliny Abłamowicz¹ oraz *Killing Auntie & Other Work* Wieśka Powagi². Pierwszy, dwujęzyczny, został przygotowany przez profesorów uniwersytetu w Tennessee, a wydany w Krakowie, drugi – przygotowany i wydany w Londynie. Porównawczy aspekt analizy pozwoli ujawnić mocne i słabe strony pracy tłumaczy oraz pomoże wskazać te elementy, które powodują najwięcej problemów.

Poezja Bursy kojarzy się z kontestacją tradycji romantycznych i buntem przeciwko polskiej rzeczywistości powojennej, słynie z wykorzystania codziennych obrazów, trzymania się konkretności. Często podaje precyzyjne liczby i war-

¹ A. BURSA: *Wybór wierszy. Selected Poems*. Transl. by K. CHRISTIANSON, H. ABŁAMOWICZ. Kraków 2008.

² A. BURSA: *Killing Auntie & Other Work*. Transl. by W. POWAGA. London 2009.

tości, które pomagają odzwierciedlić nijaką rzeczywistość lub służą podkreśleniu ironii.

Olgięd Wojtasiewicz³ wyodrębnia trzy grupy elementów kulturowych: aluzje językowe i erudycyjne oraz terminy techniczne. Jednostki miary i wagi znalazły się w tej trzeciej grupie, określanej przez wielu badaczy jako „nazwy realiów”. Są to te elementy kultury materialnej, które nie są obecne w kulturze docelowej.

Jednostki miary, wagi i czasu są przyczyną problemów tłumaczeniowych w trzech typach sytuacji, a mianowicie gdy:

- 1) w tekście źródłowym pojawiają się uniwersalne jednostki, a kultura docelowa posługuje się odrębnym systemem (przy tłumaczeniu z języka polskiego na angielski będą to np. *metry* i *stopy*);
- 2) w sytuacji odwrotnej (np. *morgi* i *hektary*);
- 3) zarówno kultura źródłowa, jak i docelowa mają własne systemy liczenia (np. *złotówki* i *funt*).

Podczas tłumaczenia nie wystarczy przeliczyć wartości, czyli dokonać udomowienia, przybliżając autora tekstu do czytelnika. Owszem, jest to standardowa technika tłumaczeniowa, zalecana, kiedy funkcja wartości jest czysto informacyjna. Wówczas czytelnik potrzebuje prostego odpowiednika w jednostkach właściwych jego kulturze, który pozwoli wyobrazić sobie sytuację. Wypada uwzględnić jeszcze to, że wartości zaokrąglone w oryginale powinny być również zaokrągleniami w przekładzie, i czasem po przeliczeniu dokonać dodatkowej operacji, na co zwraca uwagę Krzysztof Hejwowski⁴.

Sprawa komplikuje się, kiedy tekst oryginalny jest ściśle związany z kulturą źródłową – wtedy czytelnik udomawiającego przekładu może być zdezorientowany i wywnioskować, że bohaterowie zagranicznego dzieła posługują się jednostkami spoza własnego kręgu kulturowego. Pozostawienie oryginalnych jednostek, czyli typowa egzotyzacja, również jednak nie rozwiązuje sprawy – np. polski czytelnik może mieć trudność z wyobrażeniem sobie odcinka o długości piętnastu stóp.

Może się zdarzyć i tak, że jednostki z tekstu źródłowego są przestarzałe lub inaczej nacechowane stylistycznie, np. jako zapożyczenia. Także wówczas należałoby szukać szczególnej techniki tłumaczeniowej, bardziej odpowiedniej niż proste przeliczenie wartości.

Bywa wreszcie, że sama nazwa jednostki i wartość niosą konkretne skojarzenia. Jak zauważył Paweł Cichawa⁵, określają one nie tylko ilość (wysokość,

³ O. WOJTASIEWICZ: *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Warszawa 1957.

⁴ K. HEJWOWSKI: *Źródła błędów w tłumaczeniu na język ojczysty*. W: *Język rodzimy a język obcy*. Red. A. KOPCZYŃSKI, U. ZALIWSKA-OKRUTNA. Warszawa 2001, s. 149–160; K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 4.

⁵ P. CICHAWA: *O nieprzekładalności poezji (na podstawie twórczości Roberta Burnsa)*. W: *Język rodzimy a język obcy...*, s. 97–106.

liczbę itd.), ale i konotują to, co jest mierzone. Wymowny przykład: w Wielkiej Brytanii w pintach mierzymy na ogół piwo, a w Polsce przybliżony odpowiednik tej wartości – pół litra – kojarzy się z o wiele mocniejszym alkoholem.

Najwięcej przykładów jednostek miary i wagi znaleźć można w utworze Bursy *Obrona żebractwa*. Dwie z nich, „wzrost około 1 m 30 cm”⁶ oraz „numer obuwia około 45”, charakteryzują karła, jednego z żebraków wymienianych w wierszu, trzecia – „10 złotych” – to wartość jałmużny. Nie bez znaczenia jest to, że gdy osoba mówiąca opisuje biedaków, posługuje się przydawką *około* – nie ma pewności, czy adekwatnie ocenia wzrost karła i długość jego stopy, najważniejsze wydaje się to, że nie jest on proporcjonalnie zbudowany, wygląda groteskowo. Co do pieniędzy, aby je policzyć, wystarczy szybki rzut oka na banknot, dlatego podmiot liryczny podaje dokładną wartość. Ważna jest znikomość jałmużny, którą żebrak usiłuje natychmiast schować – jest to zubożały inteligent, który wstydy się prosić o datki.

W czasach Bursy 10 złotych stanowiło ok. 1% przeciętnego wynagrodzenia i za taką kwotę można było kupić np. pół kilograma cukru albo tabliczkę czekolady⁷. To, że podmiot liryczny decyduje się na podanie konkretnej, znikomej wartości banknotu, ma wbrew pozorom duże znaczenie dla interpretacji wiersza. Odbiorca jest bowiem proszony o zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób żebrak chowa banknot, ale gest ten nie jest w żaden sposób opisany. Wiedząc, że za 10 złotych żebrak nie kupi sobie solidnego posiłku, łatwiej można wyobrazić sobie tę scenę.

Christianson i Abłamowicz (*In Defense of Beggars*) zachowali nieprecyzyjne określenie wzrostu i numeru buta – przetłumaczyli je odpowiednio jako „about four feet tall” oraz „shoe-size about 11”. Ich karzeł jest nieco niższy niż ten w oryginale Bursy, ale udało się zachować dysproporcję. Warto docenić to, że tłumacze podali przybliżoną wysokość, a nie dokładny odpowiednik 1 m 30 cm. Zaokrąglili również odpowiednik 10 złotych, tłumacząc je jako „two dollars” (inaczej byłoby to nielogiczne, skoro żebrak dostaje jeden banknot). Skromna siła nabywcza datku pozostaje podobna w oryginale i w przekładzie, jest to zatem udany ekwiwalent funkcjonalny.

Odnotujmy w końcu, że tłumacze konsekwentnie zastąpili wszystkie jednostki odpowiednikami typowymi dla kultury anglosaskiej, co nie zakłóca sensu utworu, a zdecydowanie ułatwia zrozumienie. Ta konsekwencja została wszakże zaburzona, gdy mowa o „pociągu Kraków-Przemyśl”, przełożonym jako „the Kraków-to-Przemyśl train” (polskie znaki diakrytyczne podkreślają egzotyczność polskich nazw). Odbiorca ma zatem przed oczami wiersz, w którym żebra-

⁶ Wszystkie cytaty z tekstów polskich za wydaniem: A. BURSA: *Utwory wierszem i prozą*. Kraków 1982.

⁷ J. KALIŃSKI: *Emerytom najlepiej było za Balcerowicza*. Dostępne w Internecie: http://finanse.wp.pl/kat,1033719,page,3,title,Emerytom-najlepiej-bylo-za-Balcerowicza,wid,12612345,wiadomosc.html?ticaid=1182e6&_tici=3 [dostęp: 30.11.2016].

cy podróżujący z Krakowa do Przemyśla z nieodgadnionych przyczyn dostają dolary i noszą buty w amerykańskiej rozmiarówce. Wydaje się jednak, że trudno o rozwiązanie doskonałe – przeniesienie pociągu do Stanów Zjednoczonych zniekształciłoby treść tekstu, a zachowanie polskich miar utrudniłoby lekturę. Ciekawe, że wobec takiego konfliktu tłumacze nie zdecydowali się na stuprocentową egzotyzację i opatrzenie utworu przypisami – takie rozwiązanie stosują nad wyraz często (szczególnie jak na poezję), w całym tomie *Selected Poems* przypisów znalazło się bowiem aż 19.

Powaga (*In Praise of Begging*) nie zachował konsekwencji już na poziomie jednostek miary. Zaproponowany odpowiednik „około 1 m 30 cm”, czyli „4 feet 2”, wydaje się niedoskonały z dwóch powodów. Po pierwsze, nie potrzeba aż takiej precyzji, ponieważ sam poeta podał wzrost karła w przybliżeniu – tak konkretna wartość brzmi mało wiarygodnie, skoro podmiot liryczny tylko szacuje wartość. Po drugie – bardziej adekwatną wartością, jeśli już, byłoby „4 feet 3”. Dodatkowo tłumacz wymieszał jednostki angielskie z polskimi, co widać na przykładzie rozmiaru buta, przeniesionego wprost z oryginału („45”). Czytelnikowi anglojęzycznemu trudno będzie pewnie zauważyć dysproporcję w postaci karła. Również nominał banknotu może budzić zastrzeżenia: „a fiver” to potoczna nazwa pięciofuntówki, a wydaje się, że za pięć funtów (obecnie mniej więcej 25 złotych) można kupić więcej niż niegdyś za 10 złotych (nawet biorąc pod uwagę różną siłę nabywczą takiej kwoty w Wielkiej Brytanii i w Polsce⁸). Inna sprawa, że nie wiadomo, gdzie właściwie zubożały inteligent Powagi może wybrać się na zakupy, ponieważ i on podróżuje pociągiem z Krakowa do Przemyśla (tym razem nazwy miast zapisano bez polskich znaków). Poświęcam tak wiele uwagi rozważaniom na temat wartości jałmużny ze względu na to, że gest chowania banknotu, jak się domyślam, wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby żebrak Bursy otrzymał nie 10 złotych, a trzykrotnie więcej. Znaczące zwiększenie datku zmienia obraz ukazany w utworze, a więc i wpływa na interpretację. *Obrona żebractwa* dowodzi, jak trudny potrafi być wybór pomiędzy egzotyzacją a udomowieniem i zachowanie konsekwencji w tak prostej, zdawałoby się, kwestii jak jednostki miary.

Skoro była już mowa o numerze buta, przyjrzyjmy się jeszcze fragmentowi wiersza *Zażalenie* (w obu zbiorach angielski tytuł to *Complaint*). Podmiot liryczny wspomina o numerze 42. Sama wartość wydaje się pozbawiona szczególnego znaczenia – może poza tym, że to bardziej standardowy rozmiar niż 45 z *Obrony żebractwa*. Liczy się głównie to, że w ogóle podano konkretny rozmiar butów, które podmiot liryczny, jak pisze w groteskowym liście, chciałby dostać w paczce od ministra sprawiedliwości. Tłumaczenie Christiansona i Abłamowicz, „10”, nie stanowi dokładnego amerykańskiego odpowiednika tego numeru – byłoby

⁸ K.K.R. KAUKUNTALA: *Types of Accommodations and Costs*. Dostępne w Internecie: <http://www.kiranreddys.com/uk/cost.php> [dostęp: 16.08.2012].

to raczej „8.5”. Ta zmiana nie wpływa wprawdzie znacząco na sens utworu, ale trudno znaleźć dla niej uzasadnienie. Powaga natomiast ponownie zachował oryginalny rozmiar, znów zatem czytelnik przekładu, przyzwyczajony do numeracji brytyjskiej, może mieć trudność z wyobrażeniem sobie wielkości obuwia.

W wierszu *Noc długich noży*, tak jak w *Obronie żebractwa*, pojawiają się metry i centymetry oraz stopy. Wchodzący do ogródka kawiarni nóż opisany jest jako „długi na 1 m 85 cm”. Z pozoru to banalna prezentacja antropomorfizowanego sztucca, ale dzięki temu, że chodzący nóż jest właśnie „długi”, a nie „wysoki”, stoi na granicy pomiędzy światem ludzi a światem przedmiotów. Ten niuans znikł w przekładzie Christiansona i Abłamowicz (*Night of the Long Knives*), którzy zdecydowali się na „measuring six feet” (na marginesie: bardziej odpowiednią wersją byłoby chyba „6 ft”, skoro w oryginale pojawił się skrót). Osobliwe stworzenie zostało wprawdzie w innym miejscu utworu nazwane „a long knife” (nie „high”), ale taki wybór to raczej odniesienie do tytułu wiersza niż do rozmiaru noża.

To jednak nie wszystko. Całe dwa wersy po polsku brzmią: „wszedł nóż / długi na 1 m 85 cm”. Skoro istotą tego wiersza (zgodnie m.in. z klasyczną teorią Marii Dłuskiej⁹) jest podwójna delimitacja, a więc podział na zdania i niezależny od niego, nieprzypadkowy podział na wersy, przy odczytywaniu utworu nie należy pomijać tego, jakie elementy znalazły się na początku i na końcu wersów oraz jakie związki wyrazowe zostały rozerwane. Tutaj powstaje napięcie pomiędzy słowem „nóż” na końcu wersu, w klauzuli emocyjnej, i następującym po nim przymiotnikiem „długi” w kolejnym wersie. Cała fraza odsyła do tytułu, który to przywołuje dramatyczne wydarzenia z czerwca 1934 r. Do kawiarnianego ogródka nie wchodzi zatem jakiegokolwiek ożywiony nóż, ale jeden z „tych” długich noży. Jednocześnie kluczowy przymiotnik wchodzi w skład frazy określającej rozmiar (to częściowo wyjaśnia, czemu nóż, choć może chodzić, pozostaje „długi”, a nie „wysoki”). W przekładzie ta misterna sieć powiązań znikła. Utracone zostały poszarpane wersy, a więc również konsekwencje takiej formy dla interpretacji – w tłumaczeniu podział na wersy zgadza się z podziałem gramatycznym na zdania, co zubaża wymowę utworu.

Kolejny przykład, pochodzący z wiersza *Z zabaw i gier dziecięcych*, dotyczy waluty: „5 groszy”. W utworze tym, stanowiącym serię porad na temat sposobów spędzania wolnego czasu, gdy wszystko się znudzi, odbiorca jest zachęcany do podarowania takiej monety staruszkowi. W rezultacie aniołek (którego wcześniej adresat porad powinien sobie kupić w komplecie ze staruszkciem) podnosi główkę. To element osobliwej psychomachii: dobre uczynki, rzekome ustępstwa na rzecz aniołka, to w istocie szyderstwa – jak wspomniany już akt dobroczynności z pięciogroszówką. Dokładna wartość jałmużny nie wydaje się kluczowa, bardzo istotna jest sama decyzja o spreeczowaniu znikomej kwoty,

⁹ M. DŁUSKA: *Próba teorii wiersza polskiego*. Kraków 1980.

ponieważ uwypukla to techniczny charakter instrukcji gry¹⁰. Wersje angielskie są bardzo podobne – Christianson i Abłamowicz (*One of a Child's Fun and Games*) wybrali „5 pennies”, Powaga (*from [sic!] Children's Fun and Games*) – „5 pence”. Kwoty te – 5 amerykańskich centów i 5 brytyjskich pensów – nie odpowiadają sobie w stu procentach, ale przy tak nikłej sumie różnica wydaje się zaniedbywalna. Udomowienie to dobry wybór, skoro czytelnik zachęcany jest do włączenia się w grę. Nie wydaje się zresztą, żeby rzeczywistość przedstawiona w wierszu była szczególnie związana z realiami polskimi¹¹. Tak czy inaczej, należałoby wywnioskować, że ważniejsze niż zachowanie kolorytu lokalnego było zastosowanie ekwiwalentu kulturowego, tak aby anglojęzyczny miłośnik twórczości Bursy nie miał wątpliwości, jak powinien grać.

Wzmiankę o polskiej walucie zawiera również *Ballada o Cyganeczce*, w której mała dziewczynka prosi przechodnia: „– Panie złoty / Daj parę złotych” – co ciekawe, niemal zawsze, gdy Bursa wspomina o pieniądzach, robi to w kontekście żebractwa. Ten akurat przykład jest szczególnie znaczący, ponieważ warstwa treściowa jest ściśle związana z formą – poeta bawi się polisemią wyrazu *złoty* (jako przymiotnika i rzeczownika – nazwy waluty), a dodatkowo używa frazeologizmu z tym właśnie słowem. *Złoty* to nie tylko ‘zrobiony ze złota’ lub ‘koloru złotego’, lecz także ‘szlachetny’. *Panie złoty* znaczy mniej więcej tyle, co ‘dobry człowieku’, ale w tym przypadku użycie przymiotnika jest nieprzypadkowe. Oba wersy rymują się, choć rym jest mało wyrafinowany. W ten sposób przymiotnik opisujący przechodnia został jeszcze silniej związany z rzeczownikiem oznaczającym oczekiwaną jałmużnę – ten poetycki trik może wskazywać na retoryczną sprawność Cyganeczki mającej nadzieję na otrzymanie pieniędzy. Co więcej, proste, ale melodyjne rym i rytm w pewien sposób imitują śpiewną manierę Cyganów.

Mozaika nieprzypadkowych elementów skoncentrowana jedynie w dwóch wersach sprawia, że ten fragment to dla tłumacza ogromne wyzwanie, które wiąże się z rezygnacją z niektórych aspektów. W wersji Christiansona i Abłamowicz (*Ballad of the Little Gipsy Girl*) priorytetem była warstwa semantyczna (to zresztą Christianson potwierdził w komentarzu do *Selected Poems*¹²). Zdecydowali się oni na rozwiązanie: „– Mister with your heart of gold / Give me a couple of coins”. W tekście pozostał zwrot do przechodnia

¹⁰ G. GROCHOWSKI: *Poeta w krótkich majteczkach*. W: *Czytanie Bursy*. Red. A. CZABANOWSKA-WRÓBEL, G. GROCHOWSKI. Kraków 2004, s. 101–118.

¹¹ Może jedynie powitanie „szczęść Boże” („God bless you” u Christiansona i Abłamowicz, „God bless” u Powagi) mogłoby świadczyć o tym, że w grę z aniołkiem bawimy się właśnie nad Wisłą. Odpowiednika tego pozdrowienia używa się jednak przecież na porządku dziennym (nawet bez kontekstu religijnego) jeszcze np. w Niemczech („Grüss Gott”), czego literackie świadectwo odnaleźć można choćby w *Dojczland* Andrzeja STASIUKA (Wołowiec 2005).

¹² K. CHRISTIANSON: *On Andrzej Bursa's Poetry*. „Sarmatian Review” 2012, January, s. 1651–1652. Dostępne w Internecie: <http://www.ruf.rice.edu/~sarmatia/112/112letters.pdf> [dostęp: 30.11.2016].

i sprawnie przełożona prośba. Znikła nazwa waluty, ale wydaje się, że nie jest to wielka strata, zważywszy, że w oryginale nie pojawia się dokładna kwota, liczy się tylko to, że jałmużna ma być niewielka. Łatwo można jednak zauważyć, że utracony został prosty rym zbudowany na bazie słów pokrewnych i tej straty nic nie rekompensuje – mamy tylko subtelny asonans, nie podjęto próby zrytmizowania wersów. Szkoda, zwłaszcza że skoro tłumacze zrezygnowali z podawania nazwy waluty, mieli wiele możliwości, jeśli chodzi o szukanie odpowiednio brzmiących słów o dogodniej liczbie sylab. Zamiast tego postarali się o oddanie aluzji do szlachetnego metalu i skojarzenie go z monetami (choć nie *explicite*) – to echo logiki oryginalnego wiersza: ktoś, kto jest „złoty” lub ma złote serce, powinien być skłonny do podzielenia się pieniędzmi.

Czasem różnice kulturowe związane z jednostkami miary ograniczają się do konwencji zapisu. Dzieje się tak w przypadku mówienia o czasie: w Polsce możemy podawać godziny popołudniowe na dwa sposoby (licząc od 13 do 24 lub od 1 do 12), a w krajach anglojęzycznych używa się tylko liczb do 12 i posiłkuje określeniem *a.m.* lub *p.m.* W znanym wierszu Bursy *Poeta* opisany został plan dnia tytułowego bohatera. Plan to dość osobliwy – artysta „cierpi za miliony / od 10 do 13.20 / O 11.10 uwiera go pęcherz / wychodzi / rozpi-na rozporek / zapina rozporek / Wraca chrząka / i apiat / cierpi za miliony”. Wydawałoby się, że w tym przypadku tłumaczenie nie powinno odbiegać od oryginału – tekst jest surowy, nieskomplikowany formalnie, funkcja określeń czasu ogranicza się do warstwy treściowej, rym czy rytm nie mają większego znaczenia. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, żeby przenieść godziny do przekładu, uwzględniając oczywiście zmianę zapisu.

Tak uczynili Christianson i Ablańowicz, decydując się na zestaw „10”, „1:20” i „11:10”. Warto by jedynie zastanowić się, czy faktycznie można zrezygnować z określeń *a.m.* i *p.m.*, szczególnie zważywszy na to, że artyści mają tendencję do pracy twórczej o niekonwencjonalnych porach, nie jest więc jasne, czy poeta pracuje w nocy, czy w dzień i ile dokładnie godzin (poeta mógłby cierpieć np. aż 13 godzin, do 23.20, choć przyznajmy, że to mało przekonująca możliwość ze względu na przerwę, która, jak się wydaje, powinna wypadać mniej więcej w połowie pracy). To dość istotne, zwłaszcza że cały wiersz ma charakter konkretnych wytycznych, powinno się zatem pojawić dokładne i niebudzące wątpliwości wskazanie czasu.

Przekład Powagi jest zdecydowanie inny, choć podobnie jak duet tłumaczy pominął on określenia *a.m.* i *p.m.* Kazał on poecie cierpieć o dziesięć minut dłużej, bo aż do 1.30. Zmienił też godzinę, w której artystę uwiera pęcherz (z 11.10 na 11.00). Można zaobserwować, że tłumacz zaokrąglił wszystkie pory do pół godziny, ale zagadką pozostaje, z jakiego powodu to uczynił. Zmiana nie jest szczególnie drastyczna i nie wpływa na ogólny odbiór tekstu, ale skoro w wersji Bursy pojawia się bardzo konkretny plan dnia poety, każde nieuzasadnione odejście od oryginału należałoby odczytywać jako nielojalność – zarówno

wobec autora wiersza, jak i wobec odbiorcy. To ciekawe, ponieważ wydawałoby się, że nic prostszego niż zachować podane godziny w przekładzie¹³.

W omówionych sytuacjach zadanie tłumacza polegało zwykle na odnalezieniu typowego dla krajów anglosaskich odpowiednika jednostki wspomnianej w oryginale. Osobliwość kolejnego przykładu tkwi w tym, że w tekście źródłowym pojawia się lokalna jednostka miary, która wymaga przeliczenia albo na uniwersalny system (SI), albo na system anglosaski. W dodatku nazwa jest nacechowana stylistycznie – to archaizm. Chodzi o *morgę*, historyczną miarę używaną w kilku krajach, która w Polsce równała się mniej więcej 5600 m². Podmiot liryczny utworu *Mój dzień* opowiada z pogardą o ludziach, którzy przybyli, aby „procesować się o morgi” – użycie przestarzałego słowa uwypukla ich zaściankowość. Co osobliwe, nie dowiadujemy się, o ile mórg chodzi w sporze – nie wiadomo nawet, czy obszar jest duży, czy żałośnie mały.

W języku angielskim brak równie przestarzałego ekwiwalentu kulturowego słowa *morga*. Christianson i Abłamowicz (*My Day*) zdecydowali się na stylistyczną neutralizację i przeliczenie jednostki na typowe dla realiów anglosaskich akry. Dodatkowo najwyraźniej założyli, że intencją było podkreślenie absurdu wytaczania sprawy sądowej o niewielką powierzchnię (trudno znaleźć w wierszu potwierdzenie takiej interpretacji) i zaproponowali: „a half-acre of land”. Nie można uznać tej wersji za ekwiwalent kulturowy mórg – jedna morga to około 1,4 akra, a Bursa zaznacza, że teren obejmuje więcej niż jedną. Być może to niedoszacowanie powierzchni miało zrekompensować brak satysfakcjonującego odpowiednika morgi, który mógłby wyrazić pogardę – faktycznie proces o pół akra wydaje się śmieszny.

Powaga zrezygnował ze wzmianek o jakichkolwiek jednostkach miary, znalazł jednak inny sposób wykpienia roszczeń przybyszy z prowincji, którzy w jego przekładzie „squabble over their fences” – sprzeczają się o miedzę. Choć wybór czasownika sprawia, że fragment brzmi równie pogardliwie jak w oryginale, utracona została informacja o sprawie sądowej – rodzi się zatem pytanie: po co właściwie przybysze przyjechali do miasta? Ponadto bez kontekstu prawnego ginie spójność utworu, w którego dalszej części podmiot liryczny oferuje swe usługi jako krzywoprzysięczy. Tak więc pojedynczy problem został z powodzeniem rozwiązany za pomocą kompensacji, ale nie wzięto pod uwagę szerszego kontekstu.

Podsumowując – choć wydawałoby się, że nie ma nic prostszego niż przełożenie jednostek miary, w praktyce niełatwo o konsekwentne zastosowanie wybranej strategii. Często wręcz niemożliwe jest zachowanie spójności, szczególnie gdy w jednym utworze występuje kilka jednostek miary w połączeniu z innymi elementami kulturowymi – np. nazwami geograficznymi czy imionami.

¹³ Na marginesie: w dwujęzycznym *Selected Poems* również znalazł się błąd (w porównaniu ze zbiorem: A. BURSA: *Utwory wierszem i prozą...*) – w przedruku polskiego oryginału w zapisie godzin zamiast kropek pojawiły się dwukropki.

Poza tym, że niekonsekwencja skutkuje brakiem logiki w tekście docelowym, może również utrudnić zrozumienie ironii (lub komizmu) czy uniemożliwić wyobrażenie sobie sytuacji lub postaci. Sprawę utrudnia szczególna budowa formalna – np. gdy jednostka miary współtworzy grę słów czy znajduje się w wyjątkowo istotnym miejscu wersu. Można by wręcz zaryzykować stwierdzenie, że ten typ elementów kulturowych jest jak papierек лакмусовый sprawdzający czujność i wrażliwość tłumaczy, zwłaszcza że – co zaskakujące – łatwo o pomyłkę już przy przepisywaniu wartości liczbowych.

Вероника Шторц

**Размер сапог, несколько польских złotych и спор про morgi
Перевод единиц измерения меры, веса и времени
в поэзии Анджея Бурсы – сравнительный анализ**

Резюме

В настоящей статье анализу были подвергнуты переводческие техники, которые были использованы при переводе произведений Анджея Бурсы. Исследовательским материалом послужили англоязычные сборники стихотворений поэта, которые перевели Кевин Христиансон и Халина Абламович (*Selected poems*, Краков, Art-Park Publisher 2008), а также Весек Повага (*Killing Auntie & other work*, Лондон, CB editions 2009).

Избранные нами переводы, в которых появляются элементы культуры, такие как единицы измерения меры, веса и времени, были проанализированы с точки зрения выбора между экзотизацией и адаптацией, а также проблем с тем, чтобы последовательно использовать избранную технику. Особое внимание было обращено на ситуации, когда выбор между динамической и формальной эквивалентностью является особенно трудным, поскольку имеет серьезные последствия для смысла стихотворения.

В заключении статьи представлены общие наблюдения по отношению к единицам измерения меры, веса и времени как особой переводческой проблемы. Были приведены примеры ситуаций, когда перевод оказывается особенно сложным, а также выявлены последствия не всегда закономерного использования избранной переводческой стратегии.

Weronika Sztorc

**Shoe size, a couple of coins, and a squabble over fences
Translating units of measure
in Andrzej Bursa's poetry – a comparative analysis**

Summary

The article presents an analysis of the techniques applied to translate the units of time, weight and measure in Andrzej Bursa's works rendered into English by Kevin Christianson and

Halina Abłamowicz (*Selected poems*, Kraków, Art-Park Publisher 2008) and Wiesiek Powaga (*Killing Auntie & other work*, London, CB editions 2009).

The selection of translation difficulties and the solutions applied thereto are analyzed from the perspective of the two major translation strategies: foreignization and domestication, and taking into consideration the difficulty in being consistent. What is underlined are such situations wherein the choice between retaining the semantic layer and rendering the formal structure appears particularly difficult and complicated due to the significant consequences for the shape of the poem.

In the conclusion, the observations concerning the translation of the units of time, weight and measure are summed up. To prove the vital role of the culture-bound items of this kind, the contexts wherein such elements cause the most complex problems are emphasized, and the consequences of the translators' inconsistent use of a given strategy are highlighted.

Анастасия Уржа

Московский государственный университет им. М.В. Ломоносова

Переводческие сноски как объект семантического исследования

«Предками» современных переводческих сносок с полным основанием можно считать средневековые глоссы – комментарии, предлагавшие объяснение инокультурной реалии, толкование незнакомого понятия, диалектного выражения или идиомы. Пояснения нередко записывались переводчиком на полях рукописи, формируя так называемые «маргинальные глоссы», но могли вставляться и непосредственно в текст при помощи слов *сиречь, или* и т.п. – такие глоссы принято называть внутритекстовыми¹. О выборе между маргинальными и внутритекстовыми глоссами писал уже в XVII веке Клод Гаспар Баше де Мезириак в труде *О переводе*. Он говорил: «Какими бы полезными ни были данные выражения, я не могу допустить, чтобы они включались в текст. На мой взгляд, достаточно, чтобы они были размещены на полях, или же в каком-либо другом месте как примечания, или же, если это совсем необходимо, были напечатаны другим шрифтом, чтобы отличаться от собственных слов автора»².

В новое время проявилась зависимость характера и объема глоссирования от жанра интерпретируемого текста. В сфере перевода научно-технической и официально-деловой литературы внутритекстовые глоссы использовались так же, как раньше, при отсутствии точного терминологического

¹ Т.В. ПЕНТКОВСКАЯ, А.В. УРЖА: *Прагматические функции глосс в древних и современных русских переводах*. В: *Славистика (Београд)*. Ред. П. БУЊАК. 2016, Т. 20, с. 50–65.

² C.-G. BACHET DE MÉZIRIAC: *De la traduction* [1635]. Dans: M. BALLARCI: *Introduction*. Artois 1998, с. 16.

гического эквивалента³. Под названием *перифрастического перевода* они применяются и по сей день. В активно развивающейся сфере художественного перевода противоборствовали две тенденции. Во-первых, распространение получило адаптирующее «склонение на наши нравы», при котором иностранные реалии заменялись на русские – и необходимость в комментариях для читателя отпадала: Гавриил Романович Державин в переложении стихотворения Горация *Похвала сельской жизни* упоминал «горшок добрых щей» и «Петров день», у Василия Андреевича Жуковского Ленора превратилась в Людмилу, а местом действия стала Россия XVI столетия⁴. Подобные явления обнаруживаются даже в переводах конца XIX века, например в интерпретации сказки Льюиса Кэрролла об Алисе под названием *Соня в царстве дива* или в переводе повести Джерома К. Джерома *Трое в лодке, не считая собаки*, где дядюшка Поджер измерял стену аршином⁵. При таком переводческом подходе комментирующие сноски были не нужны.

Вторая тенденция в переводах художественной литературы, ставшая повсеместной в XX веке, – это оформление переводческих комментариев к безэквивалентной лексике как сносок или вступительных / концевых примечаний – с максимально реализованной «маргинальностью». Принципиальное визуальное разделение интерпретированного авторского текста и собственного текста «от переводчика» способствовало большей функциональной нагрузке сносок.

С развитием переводоведения как науки в XX веке интерпретация реалий стала одним из наиболее популярных объектов компаративных исследований (отечественная традиция открывается работами Корнея И. Чуковского, Андрея В. Федорова, Якова И. Рецкера, зарубежная – трудами Жоржа Мунэна, Жана-Поля Вине и Жана Дарбельне, Юджина Найды и др., вплоть до классической монографии Сергея И. Влахова и Сидера П. Флорина *Непереводимое в переводе*) и остается им по сей день (Basil Hatim, Jan Mason, Mona Baker, Николай К. Гарбовский и др.). В связи с проблемами интерпретации безэквивалентной лексики переводческие сноски нередко оказываются в фокусе анализа, однако их изучение, несмотря на разнообразие материала, сводится к двум основным аспектам. С одной стороны, комментарии в сноске рассматриваются как

³ Б.Ю. Городецкий: *Терминоведение и переводоведение*. В: *Перевод и лингвистика текста*. Москва 1994, с. 54–63; В.В. Сдобников, О.В. Петрова: *Теория перевода*. Москва 2007, с. 10–16.

⁴ А.В. Фёдоров: *Основы общей теории перевода (лингвистические проблемы)*. Москва 2002, с. 59.

⁵ А.В. Уржа: *Стиль и синтаксис русских переводов повести Дж.К. Джерома „Трое в лодке, не считая собаки“*. В: „Вестник ЦМО МГУ. Филология. Культурология. Педагогика. Методика” 2015, № 1, с. 96–102.

способ интерпретации реалии (в силу ее ограниченной переводимости) и сопоставляются с другими способами (перифразом, генерализацией, подбором функционального аналога и т.д.)⁶. В этом случае сноска рассматривается как толкование или пояснение, способствующее реализации когнитивной функции сообщения и при этом вынесенное на поля текста.

С другой стороны, сноска расценивается как некий микротекст, эксплицитно принадлежащий не-автору и тем самым «противоречащий реализации основной функции художественного текста – поэтической»⁷. Именно поэтому в пособиях по переводу сноска обычно выступает как «крайняя» переводческая мера в том случае, когда все средства внутритекстовой интерпретации переводимой номинации, идиомы и т.д. исчерпаны. Неудивительно, что в большинстве случаев и редакторы, и издатели, как замечает, например, Я.И. Рецкер, «противились включению подстрочных примечаний в переводы художественной прозы»⁸. Была и другая позиция, крайнее проявление которой находим у Набокова. Он писал: «Я сторонник обширных сносок, сносок, достигающих, наподобие небоскребов, верхнего края той или иной страницы, так что остается лишь просвет в виде одной строки текста – между комментарием и вечностью»⁹. Но эта позиция никогда не находила широкой поддержки ни у переводчиков, ни у критиков перевода, ни у читателей.

Кратко коснувшись таким образом истории вопроса, отметим, что научные труды разных лет фокусировались на диктумной семантике, то есть на объективной составляющей содержания подстрочного комментария. Гораздо меньше изучена модусная семантика переводческих сносок, то есть сфера субъективного отношения переводчика к комментируемой реалии. Эта зона попадает в сферу внимания исследователей только в связи с самым заметным модусным смыслом – аксиологическим. При этом оценка реалии, проявленная переводчиком, обычно связывается с определенной идеологией, в особенности если идеологические установки автора текста и переводчика не совпадают. Такие сноски в классификации Татьяны В. Евсеевой называются «идеологизированными переводческими комментариями», наряду с собственно переводческими и просветительскими комментариями¹⁰.

⁶ С. Влахов, С. Флорин: *Непереводимое в переводе*. Москва 1980, с. 83–89.

⁷ Н.К. ГАРБОВСКИЙ: *Теория перевода*. Москва 2004, с. 455.

⁸ Я.И. РЕЦКЕР: *Теория перевода и переводческая практика*. Москва 2007, с. 68.

⁹ V. НАВОКОВ: *Problems in Translation: Onegin in English*. In: *Partisan Review* 22, no. 4, 1955, p. 512.

¹⁰ Т.В. ЕВСЕЕВА: *Переводной художественный текст с комментарием: структурные, когнитивные и функционально-прагматические особенности*. Диссертация... кандидата филологических наук. Ростов-на-Дону 2007, с. 19.

Однако модусные смыслы многообразны. Помимо оценки они включают временную и пространственную локализацию говорящего, персуазивность (степень уверенности) и авторизацию (указание на источник информации), модальные и социальные смыслы¹¹. Может ли сноска содержать указания на место или время, в которое был создан комментарий? Можем ли мы узнать из подстрочных примечаний что-то о переводчике и о его позиции по отношению к объекту своего труда? Ответы на подобные вопросы оказываются весьма разнообразными. Проиллюстрируем их на показательном материале.

Объектом нашего исследования стали четыре русских перевода романа Марка Твена *The Adventures of Tom Sawyer*, выполненные Михаилом Энгельгардтом, Еликонидой Кудашевой (оба перевода опубликованы в 1911 году), а также Корнеем Чуковским (1935 год) и Ниной Дарузес (1948 год). Отметим, что два последних переводчика перерабатывали текст и сноски в более поздних изданиях.

Известно, что Марк Твен долго колебался, кому адресовать роман, детям или взрослым. В предисловии он написал: «Хотя моя книга предназначена главным образом для мальчиков и девочек, но я надеюсь, что это не оттолкнет от нее мужчин и женщин, так как отчасти моим намерением было напомнить в шутливой форме взрослым, какими они были в свое время, что они тогда чувствовали, думали и говорили, какие необычайные предприятия иной раз затевали». Оригинальный роман должен был читаться легко, и Твен включил в текст только те реалии, которые были хорошо известны американским читателям. Автор использовал лишь две сноски, поясняющие специфические обозначения, принятые в описываемом им регионе: о том, что слово *вечер* в юго-западных районах может обозначать и *полдень*: “*evening – south-western for afternoon*”, а также о том, что полные имена рабов и клички собак включали имя хозяина.

Совсем в другой ситуации оказываются русские читатели (в первую очередь незрелые) при знакомстве с романом. Что такое «Клянусь великим *сахемом*?», как говорит индеец Джо? Что такое *сумах*, в который забираются Гек и Том? Что такое *серане*, в которое закутан якобы глухонемой испанец? Все эти вопросы останутся у читателей переводов Е. Кудашевой и М.А. Энгельгардта, поскольку реалии в этих текстах нередко транслитерированы, и никакими объяснениями они не сопровождаются.

К. Чуковский и Н. Дарузес пошли по другому пути. В первом издании перевода Чуковского, вышедшем в 1935 году, содержится 42 сноски (к 1958 году их станет 49). Объяснение получают такие слова, как *ярд*, *мулат* и *метис*, *масса*, *Конгресс* и *суд Линча*. Можно предположить, что

¹¹ Т.В. ШМЕЛЕВА: *Смысловая организация предложения и проблема модальности*. В: *Актуальные проблемы русского синтаксиса*. Ред. К.В. Горшкова, Е.В. Клобуков. Москва 1984. Вып.1, с. 78–100.

текст, нагруженный сносками, стал сухим, скучным. Но, удивительным образом, этого не происходит. Присмотримся к комментариям переводчика:

1. Робин Гуд – знаменитый герой старинных английских рассказов и песен. Том Сойер начитался историй о его разбойничьих подвигах; самые интересные из этих историй – встречи Робин Гуда с рыцарем Гаем Гисборном и монахом Такою.

Текст в такой сноске выглядит как продолжение повествования. Говоря о Томе, комментатор использует эмотивно и стилистически окрашенное слово *начитался*, а затем сообщает нам, какие истории он считает самыми интересными – и дети, конечно, захотят их прочесть. Субъективность, заинтересованность комментария вызвана фактором адресата – текст Чуковского явно обращен в первую очередь к незрелым читателям.

2. *Гангрена* – страшная болезнь, омертвление части тела, так называемый антонов огонь.

Этот комментарий далек от энциклопедичности, он похож на живое пояснение рассказчика во время чтения текста вслух. Оценка принадлежит говорящему, но предлагается и адресату.

3. *Лакрица* – приторно-сладкое лекарство из солодкового корня.

Перед нами субъективно-оценочное описание вкуса вещества, которое Том и его друзья считают лакомством.

Далее, говоря о поисках клада, Том упоминает, что на картах разбойников «все закорючки да *иероглифы*». Сноска:

4. Том хотел сказать иероглифы – знаки древних египетских надписей, высеченные на камнях; эти знаки изображали зверей, птиц и т.д. Иероглифами часто называют строки, которые трудно прочесть.

Именно оценка «трудно прочесть» объясняет читателю, почему Том использовал слово *иероглифы* применительно к картам разбойников.

В сноске к слову *гипнотизёр* Чуковский указывает, что «в Америке гипнотизированием нередко занимались шарлатаны», *ханаанский бальзам* же называется средством, «якобы исцеляющим от всех болезней». В результате реализации модусных, субъективных смыслов комментатор в переводе Чуковского становится словно еще одним участником нарратива, собеседником читателя.

В переводе Нины Дарузес, который вышел в 1948 году под редакцией Ивана Кашкина, содержится 43 сноски, но они предстают иными и по составу, и по характеру модусной семантики. Например:

Лакрица – сладкий сгущенный сок, который вываривают из корней лакричника и отливают маленькими кусочками.

Гангрена – болезнь, от которой у живого человека часть тканей мертвеет.

Иероглифы – у некоторых народов, например, у древних египтян, вместо букв были фигурные знаки, изображавшие птиц, зверей и т.п. Иногда этими знаками обозначались целые понятия. Такие знаки называются иероглифами. Иероглифами и теперь пишут в Японии и Китае.

Эти определения чуть более наукообразны (использован термин *ткани*, название растения *лакричник*, абстрактное слово *понятия*, данные истории и географии), но главное – в них нет слов типа *страшный*, *приторный* или *трудно*, выражающих субъективную оценку. В последнем случае функция комментария вообще оказывается не полностью реализованной, потому что остается неясным, зачем американские разбойники пишут иероглифами.

Сравнивая переводы, можно заметить, что реализация модусной семантики в подстрочных комментариях становится одним из аспектов **единой переводческой стратегии** К. Чуковского. Мы видим у него не только субъективные смыслы, введенные создателем сносок (который у детей, скорее всего, ассоциируется с повествователем), но даже специфическую модусную перспективу подстрочных комментариев, где порой раскрываются мысли, интенции героя (*Том хотел сказать...*). Эта стратегия согласуется с общим направлением субъективизации повествования, дополнительной актуализации и перцептивизации описываемых событий, реализованной Чуковским в переводе¹². Целью этой единой стратегии переводчика становится привлечение внимания незрелого читателя к повествованию, стимулирование эмоционального восприятия приключений Тома, сопереживания главным героям, субъективной «вовлеченности» в изображенные ситуации.

Тем не менее, неверно было бы утверждать, что субъективные смыслы в сносках есть только в переводе К. Чуковского. Вот как комментируется игра Тома и Джо в Робин Гуда у Н. Дарузес:

¹² Д.И. Калмыкова: *Лексико-синтаксические средства субъективизации текста в русских переводах романа М. Твена «Приключения Тома Сойера»* В: *Материалы Международного молодежного научного форума «Ломоносов-2013»*. Отв. ред. А.И. Андреев, А.В. Андриянов, Е.А. Антипов, К.К. Андреев, М.В. Чистякова. Москва 2013 [Электронный ресурс]. А.В. Уржа: *The Foregrounding function of praesens historicum in Russian translated adventure narratives (20th century)*. In: *Slověne = Словѣне. International Journal of Slavic Studies*. 2016. Vol. 5, no. 1, p. 226–248.

Робин Гуд – знаменитый разбойник, герой английских народных песен и легенд. Робин Гуд со своими товарищами жил в Шервудском лесу. Он грабил только богатых и знатных людей, а с бедняками делился добычей.

Здесь мы вступаем в зону идеологической оценки, которая опирается на пресуппозиции-стереотипы, формировавшиеся в советскую эпоху: грабить богатых не зазорно, делиться с бедняками хорошо, значит, Робин Гуд – положительный герой. **Идеологическая окраска переводческих сносок** становится в данном случае специфическим компонентом их модусной семантики.

Разберем показательный случай, связанный с понятием суда Линча. Суд Линча упоминается в романе в связи с убийством доктора на кладбище – в этом преступлении обвиняют пьяницу Мефа Поттера. Том говорит Геку, что Поттера, судя по всему, линчуют. Вот переводческий комментарий у Дарузес:

Линчевать – значит без суда учинить жестокую расправу над человеком. Суд Линча – один из самых позорных американских обычаев. В США, особенно на юге, и теперь часто толпа убивает без суда совершенно невинных негров.

Подчеркнем, что данная ситуация в романе никак не связана с дискриминацией негров (Меф Поттер – белый), налицо обобщенная критика американских социальных устоев. Обратим также внимание на дейктическое наречие *теперь* – это один из основных показателей модусной темпоральной локализации. Чье это *теперь*? Судя по всему, *теперь* переводчика (или редактора) – 1948 год. Однако сноска сохранялась и в более поздних переизданиях, окончательно теряя связь с реальностью.

У К. Чуковского сноска про суд Линча также темпорально локализована при помощи глагольных форм:

Закон Линча применялся и применяется в Америке главным образом к неграм.

Интересно, что эта сноска воспроизводится и в современных переизданиях перевода Чуковского – в XXI веке. Сохраняется в них и еще одна специфическая сноска – о названии городка, в котором жил Том, – Санкт-Петербурга:

*Американцы часто дают своим **мелким городишкам** громкие названия столиц. <...> Город, изображаемый в этой книге, они назвали именем **тогдашней** русской столицы.*

Здесь налицо и оценка, выраженная при помощи диминутива, и темпоральная локализация позиции переводчика и читателя: во время создания перевода Чуковского город уже назывался Ленинградом и не был столицей. Таким образом, сноска прочитывается ретроспективно, становится ясно, что создана она в другую эпоху и в другой стране.

Изучая идеологическую окраску переводческих сносок к роману Марка Твена, нельзя не остановиться на очень важной группе комментариев к библейским реалиям. Если читатели, выросшие в дореволюционной России, не нуждались в объяснении таких слов, как *Давид и Голиаф*, *Отче наш*, *апостолы* или *препоаять чресла* (поэтому переводы Е. Кудашевой и М. Энгельгардта оставляли их без объяснений), то советские дети испытывали трудности, сталкиваясь с ними в романе. От них, например, ускользал юмор в ситуации, когда Том, представленный судье Тэтчеру как лучший ученик воскресной школы, говорил, что двух первых апостолов звали Давид и Голиаф. Как К. Чуковский, так и Н. Дарузес снабдили подобные реалии сносками, и эти комментарии, конечно же, не избежали субъективной эмоциональной и оценочной окраски. Однако в ходе сопоставительного анализа переизданий нам удалось выяснить, что К. Чуковский со временем менял содержание таких комментариев. Сравним сноски к слову *Писание*, которое цитирует тетя Полли, говоря «*Кто обходится без розги, тот губит ребенка*»:

Вариант 1935 года:

Старуха имеет в виду библию, в которой говорится, что бог велел при воспитании детей наказывать их розгами.

Вариант 1958 года:

Священным писанием христиане считают библию – книгу, где собрано много легенд о боге и всевозможных «святых», а также евангелие – книгу о «сыне божьем» Иисусе Христе.

Налицо резкое изменение субъективного идеологического характера комментария: от крайне предвзятого изложения содержания библейской фразы (вкуне с негативным оценочным словом *старуха*) до подачи нейтральной информации о Писании в четкой авторизационной рамке, отграничивающей точку зрения говорящего от взгляда христиан при помощи слов *считают*, *легенд*, *всевозможных*, а также при помощи кавычек. Нельзя не заметить, что переводчик последовательно предпочитает строчные буквы прописным в написании слов *библия*, *евангелие*, *бог* (здесь трудно отделить фактор советской цензуры от индивидуального решения интерпретатора). Однако в целом можно с уверенностью констатировать, что

в поздних редакциях перевода Чуковский уходит от идеологических крайностей, делая более яркими оценочные и эмотивные смыслы, апеллирующие к незрелому читателю.

Судьба сносок в современных переизданиях романа Марка Твена удивительна. Комментарии к переводу Н. Дарузес еще в 60-70-е годы заменили небольшими концевыми примечаниями Сельмы Брахман, Николая Будаева и др., а в 90-е годы вообще перестали включать в текст. На рубеже тысячелетий появились издания перевода Н. Дарузес, в который были произвольно вставлены некоторые сноски К. Чуковского (!). Сам же перевод К. Чуковского переиздается как со сносками, так и без них – видимо, по решению издательств. При этом комментарии о Библии и Священном писании в этих сносках печатаются с заглавными буквами: таким образом, ироническая трактовка библейских реалий К. Чуковского вступает в явное противоречие с графическим оформлением его сносок, переориентированным на идеологические приоритеты новой эпохи.

Итак, модусная семантика переводческих сносок (которые, как предполагается, должны в первую очередь снабжать читателя объективной фактической информацией), оказывается весьма разнообразной и сложно организованной. Темпоральная и пространственная локализация создателя сносок и его потенциального адресата, оценочные и авторизационные смыслы, указывающие на причастность комментатора к той или иной идеологии, «выводят» текст сноски за пределы мира художественного текста, к которому она изначально «привязана». Но использование модусных смыслов с другой целью – для усиления субъективизации повествования, когда сноска становится словно продолжением мыслей героя, отражает его настроения и оценки, участвует в формировании повествовательной перспективы. Такой прием «возвращает» переводческую сноску к художественному тексту, проявляет заложенные в нем субъективные смыслы и усиливает воздействие произведения на читателя. Устраняясь от критической оценки обнаруженных явлений, отметим, что для науки о языке текста, так же как и для науки о переводе, они представляют специфический и крайне интересный объект, всестороннее изучение которого – впереди.

Источники:

- ТВЕН М.: *Приключения Тома Сойера*. Пер. с англ. Е. Кудашевой. Москва 1911.
ТВЕН М.: *Похождения Тома Сойера. Том Сойер за границей*. Пер. М.А. Энгельгардта.
В: *Его же: Полное собрание сочинений*. Ред. И.И. Ясинский. Кн. 2–3, Санкт-Петербург 1911.

- ТВЕН М.: *Приключения Тома Сойера*. Пер. с англ. Н. ДАРУЗЕС. Ред. Н.И. КАШКИН. Москва–Ленинград 1948.
- ТВЕН М.: *Приключения Тома Сойера*. Пер. К. ЧУКОВСКОГО. Ленинград 1935.
- ТВЕН М.: *Приключения Тома Сойера*. Пер. К. К. ЧУКОВСКОГО. Москва 1958.

Anastazja Urża

Przypisy tłumacza jako obiekt badań semantycznych

Streszczenie

Badanie przypisów tłumacza, które pozwalają czytelnikowi na interpretację realiów, sprowadza się, bez względu na zróżnicowanie materiału, do dwóch podstawowych aspektów. Z jednej strony, komentarz w przypisie rozpatrywany jest jako ekstensywny sposób interpretacji realiów (wraz z peryfrazą, generalizacją itd.), z drugiej zaś – przypis traktowany jest jako mikrotekst, który nie należy do autora, przez co narusza całościową strukturę tekstu oryginalnego. Przypis uważany jest też za środek „ostateczny”, stosowany wtedy, kiedy wyczerpane zostały inne środki interpretacji nominacji, idiomy itd.

Przedmiotem badań w niniejszym artykule była semantyka modalna przypisów tłumacza, zasady jej werbalizacji i odniesienia funkcjonalne tego zjawiska do przekładu jako całości, jego nastawienia na określone audytorium docelowe. Jako materiał do analizy wykorzystano cztery rosyjskie przekłady powieści Marka Twaina *The Adventures of Tom Sawyer*.

Anastazja Urża

Translator's footnotes as the subject of semantic researches

Summary

Translator's footnotes, commenting on the interpreted realia, are studied in two aspects. On the one hand, they are perceived as one of the ways of translating realia (alongside with paraphrase, generalization etc.) On the other hand, they are treated as micro-texts that don't belong to the author and intervene the original, and so they are allowed only as an ultimate step if all else fails to translate a word, an idiom etc. This study is focused on the subjectivity of translator's footnotes and the ways of its realization in accordance with the whole translation, its grammar and meaning, its target audience. Four Russian translations of the Mark Twain's novel *The Adventures of Tom Sawyer* are compared in this perspective.

Zagadnienia przekładu specjalistycznego

Anna Paszkowska-Wilk, Anna Podstawska
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Prawo tłumacza, czyli język specjalistyczny na szklanym ekranie

Przekład filmowy analizowany jest często w ramach przekładu artystycznego, jednakże jest to ten rodzaj tłumaczenia, który wymaga od tłumacza nie tylko znajomości technik tłumaczenia audiowizualnego, doskonałego wycucia języka ojczystego i znajomości języka obcego, ale także znajomości realiów kulturowych. Słusznie więc konstatuje Grażyna Adamowicz-Grzyb w monografii *Tłumaczenia filmowe w praktyce*: „Przekład dzieł audiowizualnych jest procesem bardziej złożonym, niż to się na pozór wydaje. Tłumacz telewizyjno-filmowy w codziennej pracy musi – niemal jak multiinstrumentalista – wykazać się wieloma, bardzo różnorodnymi umiejętnościami”¹. Praca nad przekładem filmu nierzadko dostarcza tłumaczowi dodatkowych trudności, co jest wynikiem występowania w dziele filmowym różnych typów tekstów. W jednym filmie mogą pojawić się zarówno kultowa piosenka, jak i dziecięca rymowanka, a także żargon więzienny oraz język prawniczy. W związku z tym tłumacz audiowizualny powinien wykazywać się elastycznością i wycuciem językowym, aby jak najdokładniej oddać realia językowe budujące rzeczywistość filmową.

W niniejszym artykule skoncentrujemy się na trudnościach, jakie stawia przed tłumaczem język specjalistyczny, występujący w dialogach filmowych. W tym celu przeprowadzono analizę porównawczą polskiego serialu *Prawo Agaty* i jego przekładu na język rosyjski, zrealizowanego przez Red Studio. Analiza ta umożliwiła wyłonienie cech strategii obranej przez tłumacza.

Język prawny i prawniczy jest tylko jednym z przykładów użycia języka specjalistycznego w dialogach filmowych. Na podstawie analizy konkretnej

¹ G. ADAMOWICZ-GRZYP: *Tłumaczenia filmowe w praktyce*. Warszawa 2013, s. 13.

strategii można określić ogólne trudności związane z przekładem języka specjalistycznego w filmie.

W przypadku tłumaczenia filmu należy zdawać sobie sprawę z braku możliwości adaptowania realiów obserwowanych na ekranie. Rosyjskojęzyczny widz doskonale wie, że akcja filmu toczy się w Polsce i dotyczy polskich realiów prawnych – polskich sądów, w których wyroki zapadają zgodnie z przepisami polskiego prawa. Świadczą o tym np. napisy pojawiające się w kadrze w postaci tablic na budynkach i przy drzwiach pomieszczeń, np. *Sąd Rejonowy w Warszawie*.

Jednym z realiów polskiej rzeczywistości językowej w środowisku prawniczym jest używanie zwrotu grzecznościowego, stosowanego w przypadku bezpośredniego zwracania się do adwokata lub radcy prawnego – *pani mecenas*, *panie mecenasie*:

– Panie Dębski...

– **Panie mecenasie!**

– **Panie mecenasie.** Skoro jest tak, jak Pan mówi...

– Пан Дембски.

– **Пан адвокат.**

– **Пан адвокат.** Если всё так, как вы говорите...

Jest to dialog między mecenas Agatą Przybysz a mecenasem Markiem Dębskim, który nie zgadza się na zwracanie się do niego bez zastosowania zwyczajowej formy grzecznościowej. Niezręczność językowa w cytowanym dialogu podkreślona jest dodatkowo przez muzykę w tle. Wyróżniona w przykładzie fraza pełni w scenariuszu serialu bardzo istotną rolę, ponieważ język dialogów filmowych powinien brzmieć tak, aby w sposób naturalny i zrozumiały przeniósł widza w określoną rzeczywistość prawniczą. Można nabrać przekonania, że ten zwyczajowy zwrot grzecznościowy – *panie mecenasie* / *pani mecenas* – jest w serialowych dialogach nadużywany, co wydaje się jednak zabiegiem celowym, ponieważ o ile w naturalnej sytuacji komunikacyjnej nadużycie terminologii prawniczej byłoby odczuwalne, o tyle w scenariuszu taki dobór słów robi wrażenie naturalnego i wydaje się typowy dla danego środowiska zawodowego².

Język rosyjski nie dysponuje analogicznym zwrotem grzecznościowym. W podobnej sytuacji komunikacyjnej używa się standardowych zwrotów, występujących w języku ogólnym – *коллега*, formy na *вы* lub imienia wraz z imieniem odojcowskim.

W przekładzie rosyjskim tłumacz starał się oddać koloryt języka polskiego poprzez utworzenie podobnie brzmiącej formy synkretycznej (połączenia zwrotu *пан* i nazwy specjalności prawniczej – *адвокат*), która nie funkcjonuje w rosyjskiej rzeczywistości językowej. Brzmi ona nienaturalnie zarówno dla

² Charakterystyka języka dialogów filmowych została omówiona szerzej w: M. KARPÍŃSKI: *Dialog*. W: IDEM: *Niedoskonałe odbicie. Warsztat scenarzysty filmowego*. Warszawa 2006, s. 246–264.

przeciętnego widza, jak i dla specjalisty z zakresu prawa. Wybór takiego rozwiązania jest spowodowany brakiem ekwiwalentu omawianego zwrotu w języku rosyjskim. Jego zastosowanie powoduje jednak, że uwaga widza skupia się na neologizmie, nie zaś na akcji filmu, co należałoby traktować jako błąd w sztuce tłumaczenia audiowizualnego.

Innym wartym omówienia problemem przekładu języka specjalistycznego w filmie jest konieczność zachowania w tłumaczeniu stylu wypowiedzi, charakterystycznego dla środowiska oraz sytuacji komunikacyjnej, w jakiej występują dane dialogi. Przykładem ilustrującym to zagadnienie mogą być sceny z sali rozpraw sądowych. Język używany w tej konkretnej sytuacji komunikacyjnej jest skonwencjonalizowany. Przeciętny widz zwykle kojarzy utarte zwroty z rozpraw sądowych, stąd też takie wyrażenia często pojawiają się w dialogach filmowych, w scenach w sądzie. Pomagają one widzowi przenieść się w świat prezentowany na szklanym ekranie.

Warto zwrócić uwagę na to zjawisko, ponieważ język kina stroni od ściśle specjalistycznych wyrażeń. M. Karpiński w pracy *Niedoskonale odbicie. Warsztat scenarzysty filmowego* podkreśla, że: „[...] Ryzykowne jest używanie w dialogu dialektu, slangu czy żargonu. Rzecz nawet nie w tym, że mogą one być dla czytelnika i widza niezrozumiałe. Większym problemem jest to, że taki autentyczny język, np. pewnego środowiska zawodowego czy społecznego, użyty literalnie może zamiast wrażenia naturalności robić właśnie wrażenie sztucznego ozdobnika, na siłę wtłoczonego w materię filmu. [...] Zadaniem scenarzysty jest [...] znaleźć »złoty środek« pomiędzy wymogami gatunku i nośnością zastosowanego w dialogach języka, czyli, innymi słowy, wymyślić własny, nowy język, który nie byłby prawdziwy, ale brzmiałby jak prawdziwy”³. Taką strategię wybrał też scenarzysta serialu *Prawo Agaty* – użył sztamkowych zwrotów i wyrażeń z żargonu prawniczego i języka prawnego, kojarzonych przez przeciętnego widza. Film jako gatunek jest skierowany do szerokiej publiczności. Preferowane w nim są więc formy zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy. Niezrozumiałe zwroty pochodzące z języka specjalistycznego lub żargonu znacząco utrudniają odbiór filmu. W serialu lub filmie fabularnym prezentowane są zatem najistotniejsze dla akcji filmu fragmenty rozpraw, i, co ważne – zrozumiałe dla widza. Fragmenty te należy przetłumaczyć, używając paralelnych zwrotów, charakterystycznych dla rosyjskich rozpraw sądowych, aby nie pozbawiać widza kolorytu i wierności stylistycznej sceny. Trzeba też pamiętać o zachowaniu w przekładzie stylu użytego przez autora dialogów oryginału.

Analiza porównawcza materiału egzemplifikacyjnego wykazała, że w rosyjskim przekładzie nie udało się odzwierciedlić realiów sali rozpraw. Zjawisko to ilustrują następujące przykłady:

³ IDEM: *Niedoskonale odbicie...*, s. 253–254.

Taki wniosek nie został złożony w odpowiednim terminie.

Przychyłam się do wniosku.

Эта просьба не была представлена в установленный срок.

Я согласен с этим предложением.

Warianty zaproponowane przez tłumacza nie zachowują stylu oryginału. Do przekładu powyższych wyrażen użyto wyrażen języka ogólnego, chociaż język rosyjski dysponuje środkami językowymi, które pozwoliłyby wiernie oddać charakter cytowanych wypowiedzi. Frazę *przychylić się do wniosku* należałoby przetłumaczyć jako *удовлетворить ходатайство*, a *złożyć wniosek* jako *заявить ходатайство*. Zaproponowane zwroty odpowiadają wymogom technicznym tłumaczenia filmowego (nie są znacząco dłuższe niż oryginał), zastosowane przez tłumacza rozwiązanie nie jest więc poparte np. oszczędnością miejsca i zachowania timecodów⁴.

Kolejnym zagadnieniem, na które należałoby zwrócić uwagę, jest świadomość różnic pomiędzy rzeczywistością prawną funkcjonującą w kraju języka wyjściowego a rzeczywistością prawną kraju języka docelowego. Brak kompetencji w tym zakresie może wprowadzić widza w błąd, może też pozostawać w sprzeczności z wizualną warstwą filmu, odwracając tym samym uwagę od istoty sceny. Aby w pełni zrozumieć, a następnie rzetelnie przetłumaczyć sytuację prezentowaną na szklanym ekranie, konieczna jest nie tylko znajomość języka oryginału i przekładu, ale także znajomość realiów prawnych składających się na serialową rzeczywistość.

Problem ten obserwujemy w tłumaczeniu następującej sceny:

Wysoki sędzie, w takim razie składam wniosek o ustalenie zakresu władzy rodzicielskiej Oskara Wareckiego i przyznanie mu częściowej opieki rodzicielskiej nad **małoletnim** Adasiem Pachmannem.

В таком случае я предлагаю установить объем отцовских прав Оскара Варецкого и предоставить ему право частичной родительской опеки над **несовершеннолетним** Адасем Пахманном.

Rozprawa, której fragment cytujemy, dotyczy ustanowienia władzy rodzicielskiej nad trzyletnim Adasiem Pachmannem. W tekście wyjściowym do określenia chłopca użyto terminu *małoletni*. W rozumieniu polskiego prawa *małoletni* to osoba, która nie ukończyła 18. roku życia. W rosyjskim przekładzie występuje określenie *несовершеннолетний*, stosowane w prawie karnym do określenia osób między 14. a 18. rokiem życia. W analizowanym przypadku mamy jednak do czynienia ze sprawą z zakresu prawa rodzinnego, dotyczącą trzyletniego chłopca. Prawidłowym odpowiednikiem w tej konkretnej sytuacji

⁴ *Time code*, czyli kod czasowy, służy do określenia (z dokładnością do klatki) czasu rozpoczęcia oraz zakończenia tłumaczonej frazy w filmie. Należy więc podkreślić, że zadaniem tłumacza audiowizualnego jest wybranie wariantu tłumaczenia, który nie tylko oddaje semantyczną stronę tłumaczonego tekstu, ale także „zmieści się” w czasie wypowiedziania oryginalnej frazy.

byłoby więc użycie terminu *малолетний*, stosowanego w rosyjskim prawie rodzinnym wobec osób, które nie ukończyły 14. roku życia.

Kolejnym przykładem ilustrującym problem różnic w nazewnictwie poszczególnych zagadnień związanych z prawem jest następujący fragment:

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Oddalam powództwo Magdaleny Niewczas przeciwko Pro Spectrum SA. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia Pro Spectrum SA nie jest zobowiązane do wypłaty powódce odszkodowania jeśli zrezygnuje ona ze studiów dziennych, a tak właśnie się stało, co tym bardziej uzasadnia odmowę wypłaty ubezpieczenia przez Pro Spectrum SA.

Приговор именем Польской Республики, иск Магдалены Невчес против АО Про Спектрум. Согласно общим условиям страхования, АО Про Спектрум не обязано выплачивать истце компенсацию, если она откажется от дневного обучения, а произошло именно это, что оправдывает отказ акционерного общества Про Спектрум выплачивать компенсацию.

Fragment ten to ogłoszenie wyroku w sprawie cywilnej, dotyczącej wypłaty ubezpieczenia. W tym przypadku pułapką dla tłumacza okazało się przełożenie na język rosyjski słowa *wyrok*. W języku polskim słowo to ma szersze znaczenie niż w języku rosyjskim, ponieważ obejmuje rozstrzygające decyzje sądu zarówno w sprawach cywilnych, jak i w karnych. W języku rosyjskim natomiast takie orzeczenia sądu, w zależności od typu sprawy, nazywane są różnymi terminami. W przypadku prawa cywilnego używa się określenia *решение*, a w przypadku prawa karnego – *приговор*.

W prezentowanym fragmencie omawiany termin został przetłumaczony niepoprawnie. Taka pomyłka powoduje chaos informacyjny i sprawia, że tekst tłumaczenia brzmi nienaturalnie – tego typu błędy są bowiem niedopuszczalne w prawdziwym sądzie.

Użycie nieodpowiedniego wariantu tłumaczenia, który poważnie zmienia znaczenie sceny, ilustrują następujące przykłady:

– Pytanie brzmi, czy istnieją jakiegolwiek fakty, które potwierdzą pana **zażyłość** z panią Ewą Pachmann?
(Ewa Pachmann krzyczy: Nie!)

Вопрос в том, существуют ли какие-либо факты, которые подтверждают ваше **знакомство** с пани Евой Пахманн?
(Ева Пахманн кричит: Нет!)

Sugeruje Pani, że Piotr, że mój mąż **wydziedziczył** własne dzieci?

Вы полагаете, что Пётр, мой муж, **отрёкся** от своих собственных детей?

W pierwszym przypadku sprawa dotyczy ustanowienia władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem Ewy Pachmann. Mężczyzna, który podejrzewa, że jest ojcem dziecka Ewy Pachmann, walczy o przeprowadzenie testów DNA, mają-

cych potwierdzić jego przypuszczenia. W tym celu musi udowodnić, że z matką dziecka łączyło go coś więcej niż zwykła znajomość. Sama znajomość była oczywista, ponieważ pracował jako kierowca kobiety. Rosyjskie tłumaczenie nie odzwierciedla tej sytuacji, ponieważ cytowane pytanie sędziego dotyczy oczywistej już znajomości, nie zaś – jak w oryginale – zażyłości. Dodatkowo takie tłumaczenie pozostaje w sprzeczności z sytuacją przedstawioną na ekranie, ponieważ Ewa Pachmann w rosyjskim wariancie nielogicznie przeczy oczywistej znajomości z własnym pracownikiem.

W kolejnym przykładzie mylone są pojęcia *wydziedziczyć kogoś* i *wyrzec się*, które nie są tożsame. Sytuacja dotyczy podziału spadku, o który walczą była żona spadkodawcy i jej trójka dorosłych dzieci oraz konkubina spadkodawcy z małym dzieckiem. Wyrażenie *wydziedziczyć* dotyczy wyłącznie spadku. Może łączyć się z wyrzeczeniem się jakiegoś członka rodziny, ale nie musi, i tak też jest w tym przypadku. Tłumacz jednak zmienia odbiór tej sceny, wskutek czego zmianie ulega stosunek rosyjskojęzycznego widza do niewinnego tutaj bohatera – spadkodawcy.

Ostatni przykład związany jest z tłumaczeniem numeru paragrafu.

– Mam sprawę karną. [...] **Jeden cztery osiem.**

– Jeden cztery osiem? Rozkręcasz się.

– У меня уголовное дело. [...] **Один четыре восемь.**

– Один четыре восемь? Раскручиваешься.

W tekście oryginału pada sam numer paragrafu z Kodeksu karnego. Uważny odbiorca lub specjalista może domyślić się, że chodzi o zabójstwo, ponieważ właśnie tego dotyczy paragraf 148 Kodeksu karnego Rzeczypospolitej Polskiej. Wiedzą o tym uczestnicy rozmowy – prawnicy, którzy o trudnej sprawie nie chcą i nie mogą rozmawiać wprost.

W tekście rosyjskim pada ten sam numer paragrafu, rosyjskojęzycznemu widzowi mogący kojarzyć się z Kodeksem karnym Federacji Rosyjskiej, w którym pod tym numerem paragrafu znajduje się *Нарушение права на свободу совести и вероисповеданий*. I chociaż nie każdy polski widz od razu połączy numer paragrafu z przestępstwem (tym bardziej że w dialogu padają tylko trzy cyfry, a nie pełna nazwa, tj. paragraf 148 Kodeksu Karnego Rzeczypospolitej Polskiej), to dla specjalisty fragment ten jest oczywisty. Należy zaznaczyć, że niezależnie od obranej strategii tłumaczenia, akcja filmu dzieje się w Polsce i w polskiej rzeczywistości prawnej. Błędem zatem byłoby zastąpienie numeru paragrafu z polskiego kodeksu, numerem paragrafu dotyczącego zabójstwa z rosyjskiego kodeksu karnego. Oba warianty tłumaczenia z użyciem numeru paragrafu będą zatem w rosyjskim wariancie niezrozumiałe. W tym przypadku tajemniczy numer lepiej zastąpić np. słowem *убийство*, co ułatwi rosyjskoję-

zycznemu widzowi odbiór sceny, ponieważ kontekst dialogu nie jest wystarczający do jej jednoznacznego odczytania i interpretacji.

Analiza tłumaczenia wybranych odcinków serialu *Prawo Agaty* na język rosyjski pozwoliła na wychwycenie wielu nieścisłości w tekście przekładu. Były one związane z trudnościami w przekładzie polskich realiów językowych na język rosyjski, brakiem odzwierciedlenia w tłumaczeniu stylu wypowiedzi charakterystycznego dla środowiska oraz sytuacji komunikacyjnej, w jakiej występują konkretne dialogi. Tłumacz nie posiadał także wiedzy na temat różnic między polską a rosyjską rzeczywistością prawną.

Język specjalistyczny w filmie różni się od języka specjalistycznego w naturalnej sytuacji komunikacyjnej. Rzeczywiste rozprawy sądowe trwają długie godziny, podczas gdy w filmie sprowadza się je do kilku minut. W tym krótkim czasie widz powinien się zainteresować fabułą. I chociaż tłumaczone dialogi są dostosowane do możliwości i zadań kina, to trzeba pamiętać o konieczności dążenia do oddania realiów i zachowania wierności przekładu.

Nie każdą zmianę w tekście przekładu należy jednak traktować jako błąd. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których tłumaczenie jest znacznie dłuższe lub krótsze niż oryginał. Aby tekst tłumaczenia odpowiadał timecodom tekstu wyjściowego, co jest jednym z najważniejszych wymagań tłumaczenia audiowizualnego, tekst przekładu wymaga modyfikacji. Warto tu jednak przyjąć tę samą zasadę, którą stosuje się podczas edycji oryginalnych dialogów: „By przeróbki te czynione były w sposób przemyślany [...] i biorący pod uwagę strukturę dialogu jako całości, sylwetkę psychologiczną i sposób wypowiadania się przypisany danej postaci, zatem to wszystko, co składa się na konstrukcję dialogu; zmiany powinny ją ulepszać – nie burzyć”⁵. Praca tłumacza audiowizualnego z tekstem specjalistycznym wymaga więc umiejętności znalezienia złotego środka między wiernością tłumaczenia, zgodnością wizualnej i werbalnej strony filmu a wymogami technicznymi tłumaczenia filmowego.

Анна Пашковска-Вильк, Анна Подставска

Право переводчика, или специальный язык на голубом экране

Резюме

Настоящая статья сосредоточивается на проблемах перевода специальной лексики в кинодиалогах. Авторы статьи провели сравнительный анализ польского многосерийного фильма *Правосудие Агаты* и его перевода на русский язык. Этот анализ позволил выявить черты избранной переводчиком стратегии, ее достоинства и недостатки.

⁵ Ibidem, s. 248–249.

Киноперевод зачастую рассматривается в рамках художественного перевода, однако следует помнить, что этот вид работы с текстом требует от переводчика широких знаний о языке, культуре, а также, как в этом случае, о правовой действительности стран языка оригинала и перевода.

Стоит отметить, что язык кинодиалогов является стилизацией специального языка. Задачей переводчика в таком случае является перевести реплики героев параллельными структурами, с учетом стиля и приемов, используемых авторами оригинального текста.

Anna Paszkowska-Wilk, Anna Podstawska

Translator's law – specialized language on the tv screen

Summary

The aim of the article is to present the results of a comparative analysis of a Polish legal drama television series *Prawo Agaty* and its Russian translation. The analysis revealed strategies chosen by the film translator and main issues of specialized translation of film dialogues.

Authors also emphasize that film translator's profession requires broad knowledge of language, culture and, as in this case, functioning of different legal systems in countries of source-language and target-language.

It should be noted, that language of film dialogues in the television series *Prawo Agaty* is only stylized legal language. The task of a translator is to translate phrases spoken by the characters using parallel structures in target-language, taking into consideration the style and devices used by the authors of the original text.

Lubomír Hampl

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Glosa nad tłumaczeniem hebrajskiego leksemu **אֲיָהָה** 'ajjâ^h w czeskich i polskich przekładach *Pisma Świętego*

Opisywane kwestie dotyczą tylko pewnego wycinka pracy tłumacza. Postaram się zbadać, czy w stosunku do zidentyfikowanego leksemu został zachowany poziom normy użytkowej (leksykalnej, terminologicznej i gramatycznej) oraz czy w przekładzie zastosowano właściwe nazwy realiów kulturowych.

Na potrzeby analizowanego materiału zostaną przedstawione jedynie dwie z wielu istniejących definicji normy, które należy rozpatrywać w kategoriach normy użytkowej. Zgodnie z nimi „jazyková norma to je soubor jazykových zákonitostí kolektivně pocítovaných jako závazné“¹. Inny czeski językoznawca sądzi, że „jazyková norma to nepsaný standard obvyklého a správného užívání jazyka založený na většinovém úzu jeho uživatelů (objektivně existuje v daném jazykovém útvaru v jistém období)“². W obrębie analizowanej normy użytkowej trzeba także skupić się na normach terminologicznej, leksykalnej i gramatycznej.

W kontekście szeroko pojętej normy przekładowej, opierając się na założeniach współczesnego nurtu kognitywnego, który zwraca uwagę na prototyp, kategorię i kategoryzację oraz na językowy obraz świata³, można zaobserwować

¹ J. KRAUS a kol.: *Nový akademický slovník cizích slov A–Ž*. Praha 2007, s. 559.

² E. LOTKO: *Slovník lingvistických terminů pro filology*. Olomouc 2003, s. 56.

³ J.R. TAYLOR: *Kategoryzacja w języku, prototypy w teorii językoznawczej*. Przeł. A. SKUCIŃSKA. Kraków 2001; J.R. TAYLOR: *Gramatyka kognitywna*. Przeł. M. BUCHTA, Ł. WIRASZKA. Kraków 2007; R. LANGACKER: *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień*

różnorodne podejścia do procesu translatologicznego⁴. Postuluje się m.in., by przedmiotową nadrzędność czy podrzędność opisywanych jednostek leksykalnych (w naszym przypadku – rekonstruowane czeskie i polskie nazwy awifaunistyczne) włączyć w skład conceptualizowanej normy. Pozostaje ona w ścisłym związku nie tylko z naszym myśleniem, ale i z **identyfikacją**⁵ przekładanych leksemów.

Chcemy się skoncentrować na przybliżeniu aproksymacyjnych nazw ptaków języka docelowego i weryfikacji formalno-estetycznej rekonstrukcji ekwiwalencji awifaunistycznej oraz na zachowaniu w przekładzie taksonomii zoologicznej. Uwzględnić należy także realia kulturowe i czynniki kulturologiczne odnoszące się do kompetencji tłumacza. Język, jak zaznacza Josef Filipec, jako „útvár spoločensko-kultúrnej se vyvíja nejen živelně, ale i s uvědomělou péčí uživatelů, zvláště odborně poučených. Podléhá tedy jazykovým normám, které se týkají jednotlivých prostředků, jejich výrazu, významu i užívání“⁶. Kwestie te koncentrują się wokół tzw. **normy leksykalnej**⁷, która nie jest tak rygorystyczna jak np. **norma gramatyczna**, ale na tyle ważna, by poświęcić jej uwagę.

Najpierw zostaną zaprezentowane 3 przykłady, tj. starotestamentowe fragmenty *Trzeciej i Piątej Księgi Mojżeszowej* (Kpł 11,14 i Pwt 14,13) oraz werset z protokanonicznej *Księgi Hioba* (Hi 28,7). Te 3 wersety stały się przedmiotem niniejszej analizy. Skoncentrowano się na leksemie **נֶסֶךְ** *'ajjâh*, który w pomocniczej numeracji Stronga posiada liczbę [h-344]. W *Biblii Hebrajskiej* nazwa ta pojawia się tylko w 3 przedstawionych wersetach. Nie występuje ona – jak to często dzieje się w translatoryce – np. we wszystkich 10 przykładach, w których to spotykamy się z przetłumaczonym *sokołem*⁸, lub w 9 innych, gdzie pojawia

1993. Lublin 1995; E. TABAKOWSKA: *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków 1995; EADEM: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Przeł. A. POKOJSKA. Kraków 2001.

⁴ E. NIDA: *Toward a Science of Translating, with Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*. Leiden 1964; M. PIELA: *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*. Kraków 2003.

⁵ Z. KUFNEROVÁ: *Čeština a překládání*. Jinočany 2009.

⁶ J. FILIPEC: *Teroie a praxe jednojazyčného slovníku výkladového*. V: *Manuál lexikografie...*, s. 41.

⁷ J. CHLOUPEK: *Stylistika češtiny*. Praha 1990, s. 13–45.

⁸ Najpierw wypadałoby wyraźnie zaznaczyć, że w ekscerpowanych czeskich i polskich przekładach biblijnych będziemy się spotykali z różną terminologią hebrajską, która w analizowanych tłumaczeniach została tak odkodowana, zidentyfikowana, zinterpretowana i wreszcie przetłumaczona przez tłumacza lub zespół tłumaczy, że mamy właśnie do czynienia z leksemem, który jest określany w interesujących nas przekładach biblijnych jako „*sokół*”, por. wszystkie możliwe jego lokalizacje, które są uzależnione od poszczególnych rodzajów tłumaczenia: Kpł 11,14.16; Pwt 14,13.15; 28,49; Hi 28,7; 39,13.26; Ps 104,18; Iz 34,15.

się wyraz *jastrzqb*⁹, albo jeszcze w innych 5 przykładach, w których został wykorzystany termin *krogulec*¹⁰.

W niniejszym artykule skupiamy się na tłumaczeniu, które odbywa się w kręgu jednostek należących do tej samej kategorii taksonomicznej i polega na zwykłym przekodowaniu komunikatu lub określonej nazwy. Należy jednak zaznaczyć, używając słów Stefana Kaufmana, że mamy w pewnym stopniu do czynienia z **ekwiwalencją terminologiczną**¹¹, jako jedną z form **ekwiwalencji przekładowej**, występującą w każdym tłumaczeniu, choć w różnym natężeniu i o odmiennym stopniu frekwencyjności. Właściwą ilustracją tych treści będzie tu przykład I, w którym analizujemy kategorię pojęciową PTAKI. Koncentrujemy się – zgodnie z założeniem poziomu normy – na drugim jej przetłumaczonym reprezentancie, którym jest wcześniej już wymieniony hebrajski wyraz *'ajjā*^h.

- (I) **BK** *Těž sup, káně a luňák vedlé pokolení svého* (Kniha Mojžišova třetí 11,14) – (tłum. BK 2009: 103).
BO *a luňáka a supa podlé rodu jeho* (3. Mojžišova 11,14) – (tłum. BO 1988: 177).
BČ *luňák, sokol kteréhokoliv druhu* (Levitikus, čili Třetí kniha Mojžišova 11,14) – (tłum. BČ 1917: 298).
ČEP *luňáka a různé druhy jestřábů*, (Třetí Mojžišova Leviticus 11,14) – (tłum. ČEP 2008: 119).
ČSP *luňáka červeného, luňáka černého*¹² *a luňáky všeho druhu*, (Levitikus 11,14) – (tłum. ČSP 2009: 141).
B21 *luňák, různé druhy jestřábů*, (Levitikus 11,14) – (tłum. B21 2009: 123).
PNS *a luňák červený a luňák hnědý podle svého druhu* (3. Mojžišova 11,14) – (<http://www.jw.org/cs/publikace/bible-online/nwt/knihy/3-Mojzisova/11/>).
JB *černého luňáka, různé druhy červeného luňáka*, (Levitikus 11,14) – (tłum. JB 2009: 175).
SNC *luňáky ani žádný druh jestřábů* (Třetí Mojžišova Leviticus 11,14) – (tłum. SNC 2011: 122).

⁹ Z *jastrzębiem*, w zależności od rodzaju tłumaczenia, spotykamy się w: Kpł 11,14.16; Pwt 14,13.15; Hi 28,7; 39,13.26; Iz 34,15; 38,14.

¹⁰ Analogicznie, z *krogulcem* mamy do czynienia w 5 wersetach biblijnych, oczywiście ponownie w zależności od rodzaju tłumaczenia: Kpł 11,14.16; Pwt 14,13.15 i Hi 28,7.

¹¹ S. KAUFMAN: *Problemy ekwiwalencji terminologicznej*. W: *Przekład – język – kultura*. Red. R. LEWICKI. Lublin 2002, s. 161–162. W klasycznym ujęciu teorii terminologicznej spotykamy się z narodową lub międzynarodową normalizacją systemów pojęciowych, następnie z pojęciem i definicją, a na końcu z terminem.

¹² Na podstawie nazw dwuczłonowych (por. wyrazy wchodzące w skład tzw. **terminologii binominalnej** – **patrz wyrazy podkreślone w tekście głównym**), które pojawiają się tylko w niektórych przekładach biblijnych (ČEP, PNS, JB i PNS) można wywnioskować, że mamy do czynienia z różnorodnym (tj. nieujednoliconym) **poziomem normy** z zakresu tłumaczenia awifaunistycznych jednostek leksykalnych (por. hiponimy i hiperonimy).

- PKM** *Luňák a poštolka svého druhu.* (Třetí Mojžišova 11,14) – (tłum. PKM 2012: 22).
- BG** *I sępa, i kani, według rodzaju ich;* (Trzecia Księga Mojżeszowa 11,14) – (tłum. BG 1964: 93).
- BJW** *i kanie, i sępa według rodzaju jego,* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. BJW 2000: 188).
- BBrz** *Sępa i kanie wedle ich rodzaju.* (Trzecie Księgi Mojżeszowe, 11,14) – (tłum. BBrz 1563/2003: 104).
- NBG** *sokół i krogulec – według ich rodzajów,* (Trzecia Księga Mojżeszowa 11,14) – (<http://www.biblest.com.pl/stb/stest/3Moj/3Moj.html>).
- BT** *wszelkie gatunki kani i sokolów,* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. BT 1989: 116).
- BWP** *kane i wszystkie gatunki sokolów;* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. BWP 1997: 179).
- BW** *Wszelkie gatunki kani i sokolów,* (Trzecia Księga Mojżeszowa 11,14) – (tłum. BW 2001: 121).
- BP** *wszelkich gatunków sokoła i krogulca,* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. BP 2012: 137).
- BJ** *wszelkie gatunki kani i sokolów,* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. BJ 2006: 129).
- PNŚ** *oraz kania ruda i kania czarna według swego rodzaju,* (Księga Kapłańska 11,14) – (tłum. PNŚ 1997: 149).

Skupić się także można na **normie terminologicznej**¹³, dotyczącej również **binominalnego nazewnictwa**, które występuje tylko w 4 przekładach 3 czeskich (ČSP, PNS, JB, tj. por. leksemy: *luňák černý // hnědý // červený*) oraz 1 polskim (PNŚ – *kania czarna*). W pozostałych 16 tłumaczeniach (BK, BO, BČ, ČEP, B21, SNC, PKM, BG, BJW, BBrz, NBG, BT, BWP, BW, BP, BJ) użyto nazw **jednoczłonowych**. Odnośnie do zastosowanej liczby jednostek nazywających poszczególne gatunki ornitofauny (por. Kpł 11,14) trzeba wyraźnie zaznaczyć, że tylko w 2 przekładach biblijnych, tj. w BK i ČSP, znalazły się aż **3** nazwy przedstawicieli analizowanej awifauny, a w pozostałych 18 ekscerpowanych tłumaczeniach (BO, BČ, ČEP, B21, PNS, JB, SNC, PKM, BG, BJW, BBrz, NBG, BT, BWP, BW, BP, BJ, PNŚ) występują tylko **2** reprezentanci kategorii pojęciowej ptactwa, włącznie z przekładami pośrednimi¹⁴. Na podstawie oglądu sposobów tłumaczenia można sformułować wnioski dotyczące początków kształtowania się **normy w przekładzie**, która została zawężona również do kwestii **liczby tłumaczonych nazw istot żywych w tekście docelowym**. Przekonujemy się, że znaczenie przekładanego tekstu i zawarty w nim także

¹³ Patrz przyp. 12.

¹⁴ Dla uzupełnienia przedmiotowego zakresu badawczego podane zostały również ważne tłumaczenia łacińskie i greckie: VUL: *milvum ac vulturem iuxta genus suum*; LXX: *καὶ τὸν γύπα καὶ ἰκτίνα καὶ τὰ ὄμοια αὐτῶν*.

obraz tekstu – jak zauważa Jerzy Jarniewicz¹⁵ – zostały **twórczo zrekonstruowane**, co pokazuje przykład II:

- (II) **BK** *A sokola, **supa** a luńáka vedlé pokolení jeho*, (Deuteronomium 14,13) – (tłum. BK 2009: 178).
- BO** *supa i luńáka podlé jeho rodu*, (5. Mojžišova 14,13) – (tłum. BO 1988: 289).
- BČ** *[ixiona], sokola, veškerých druhů luňáků*, (Pátá kniha Mojžišova 14,13) – (tłum. BČ 1917: 480).
- ČEP** *luńáka, **jestřába** a různé druhy **supů***, (Pátá Mojžišova 14,13) – (tłum. ČEP 2008: 193).
- ČSP** *luńáka červeného, **luńáka černého**, luńáky všeho druhu*, (Deuteronomium 14,13) – (tłum. ČSP 2009: 241).
- B21** *luńáka, sokola, různé druhy supů*, (Deuteronomium 14,13) – (tłum. B21 2009: 216).
- PNS** *a luńáka červeného a **luńáka hnědého** a luńáka podle jeho druhu*; (5. Mojžišova 14,13) – (<http://www.jw.org/cs/publikace/bible-online/nwt/knihy/5-Mojzisova/14/>).
- JB** *černého luńáka, různé druhy **červeného luńáka***, (Deuteronomium 14,13) – (tłum. JB 2009: 274).
- SNC** *luńáky ani žádný druh **jestřábů*** (Pátá Mojžišova 14,13) – (tłum. SNC 2011: 200).
- PKM** *ani poštolku a **káně** a luńáka žádného druhu*. (Pátá Mojžišova 14,13) – (tłum. PKM 2012: 37).
- BG** *I sokola, i **sępa**, i kani wedle rodzaju jěj*. (Piąte Księgi Mojżeszowe 14,13) – (tłum. BG 1964: 166).
- BJW** *iksiona i **sępa** i kanie według rodzaju swego*, (Księgi Powtórzonego Prawa 14,13) – (tłum. BJW 2000: 308).
- BBrz** *Sokola, **sępa** i kanie wedle ich rodzaju*. (Piąte Księgi Mojżeszowe 14,13) – (tłum. BBrz 1563/2003: 186).
- NBG** *kani, sokola i sępa*, (V Księga Mojżesza 14,13) – (<http://www.biblest.com.pl/stb/stest/5Moj/5Moj.html>).
- BT** *wszelkich odmian kani, **sępa** i sokola*, (Księga Powtórzonego Prawa 14,13) – (tłum. BT 1989: 186).
- BWP** *wszystkie odmiany kani, **sępa** i sokola*; (Księga Powtórzonego Prawa 14,13) – (tłum. BWP 1997: 308).
- BW** *Kani, sokola i sępa, według ich rodzaju*, (Piąta Księga Mojżeszowa 14,13) – (tłum. BW 2001: 211).
- BP** *sokola, **jastrzębia** i żadnej odmiany krogulców*, (Pwt 14,13) – (tłum. BP 2012: 221).
- BJ** *wszelkich odmian kani, **sępa** i sokola*, (Księga Powtórzonego Prawa 14,13) – (tłum. BJ 2006: 208).

¹⁵ J. JARNIEWICZ: *Horror vacui, czyli poetyka nadmiaru w przekładzie literackim*. W: *Przekładając nieprzekładalne*. [T.] 3: *O wierności*. Red. O. KUBIŃSKA, W. KUBIŃSKI. Gdańsk 2007, s. 140.

PNŚ *kania ruda, i kania czarna, i kania według swego rodzaju; (Pwt 14,13) – (tłum. PNŚ 1997: 258).*

Ponownie, aby lepiej zobrazować omawianą kwestię, podano najważniejsze pośrednie tłumaczenia¹⁶, w których możemy zauważyć dosyć istotną różnicę. Łacińska *Wulgata* wymienia 3 nazwy, a grecka *Septuaginta* tylko 2.

W następnym, trzecim już analizowanym przykładzie, czyli w *Księdze Hioba* (Hi 28,7), pojawia się nawiązanie do wysokiego lotu ptaków drapieżnych oraz do bystrego i wyostrego wzroku drapieżników, które nie zostały identycznie pod względem zastosowanego słownictwa rozpoznane (tj. właściwie zidentyfikowane). Jak możemy zauważyć, w analizowanych tłumaczeniach biblijnych pojawiają się różne gatunki ptaków, takie jak np. – na drugim miejscu: *orzeł* (SNC, s. 545), *sokół* (BČ, s. 104; BW, s. 569; BJ, s. 684), czes. *luňák* (dosł. pol. *kania*) (BK, s. 463; ČEP, s. 490), czes. *jestřáb* (dosł. pol. *jastrząb*) (B21, s. 606) oraz *sęp* (BO, s. 122; JB, s. 851; BG, s. 445; BJW, s. 986; BBrz, s. 186; BT, s. 556; BWP, s. 986; BP, s. 898) i *krogulec* (NBG), oraz nazwy ptaków z wykorzystaną **leksyką dwuczłonową**: czes. *luňák černý* (ČSP, s. 642), czes. *luňák hnědý* (PNS), *kania czarna* (PNŚ, s. 693). Można również zaobserwować, że na pierwszym miejscu pojawia się różna awifaunistyczna terminologia: czes. *pták* – pol. *ptak* (BK, BO, BG, BJW, BBrz), czes. *ostrž* (dosł. *kobuz*) (BČ), czes. *dravý pták* – pol. *ptak drapieżny* (ČEP, B21, PNS, JB, NBG, BWP, BP, BJ, PNŚ), czes. *dravec* – pol. *drapieżnik* (ČSP, BT), *sokol* (SNC), *sęp* (BW), widać więc, że **rozpatrywana norma użytkowa nie ma ustabilizowanego poziomu**, tj. **ujednoliconej terminologii realiów**¹⁷ biblijnych w analizowanych przekładach, por.:

(III) BK *Čemuž stezky nezná žádný pták, aniž ji spatřilo oko luňáka, (Kniha Jobova 28,7) – (tłum. BK 2009: 463).*

BO *Stezky jest nevěděl pták ani kdy jje opatřilo oko supové. (Job 28,7) – (tłum. BO 1996: 122).*

BČ *Je to stezka, které nezná ostrž, sokolí oko jí nezyslídi; (Kniha Job 28,7) – (tłum. BČ 1921: 104).*

ČEP *Dravý pták tam nezná stezku, oko luňáka ji nezahledne, (Jób 28,7) – (tłum. ČEP 2008: 490).*

ČSP *Pěšinu k němu, tu dravec nezná, ani oko luňáka černého ji nezahledlo. (Jób 28,7) – (tłum. ČSP 2009: 642).*

¹⁶ VUL: *ixon et vulturem ac milvum iuxta genus suum*; XXL: *καὶ τὸν γόπα καὶ τὸν ἰκτίβα καὶ τὰ ὅμοια αὐτῶν*.

¹⁷ O korpusie nazw realiów ostatecznie decyduje kultura docelowa, por. R. LEWICKI: *O nazwach realiów i ich tłumaczeniu – próba rewizji. W: Przekład – język – kultura IV*. Red. R. LEWICKI. Lublin 2015, s. 115. Autor ten wyróżnia następujące funkcje realiów w przekładach: **egzotyzacyjną, poznawczą i emotywną**. Natomiast problemy tłumaczenia realiów biblijnych zależą od metody przekładu, źródła i stosunku do tradycji tłumaczeniowej.

- B21** *Stezku tam nezná dravý pták, nespatriło ji oko **jestřába**.* (Job 28,7) – (tłum. B21 2009: 606).
- PNS** *Stezka – nepoznal ji žádný dravý pták, ani oko **hněděho luňáka** ji nezahledlo.* (Job 28,7) – (<http://www.jw.org/cs/publikace/bible-online/nwt/knihy/Job/28/>).
- JB** *Dravý pták nezná stezku k nim, **supovo** oko ji nespatri.* (Job 28,7) – (tłum. JB 2009: 851).
- SNC** *poklady skryté bystrému oku sokola i **orla**,* (Jób 28,7) – (tłum. SNC 2011: 545).
- PKM** Brak wersetu, nieprzetłumaczono PKM 2012.
- BG** *A téj ścieżki ani ptak nie wie, ani jej widziało oko **sępie**.* (Księga Ijobowa 28,7) – (tłum. BG 1964: 445).
- BJW** *Szcieżki ptak nie widział ani na nie pojrzało oko **sępowe**.* (Księgi Hiob 28,7) – (tłum. BJW 2000: 985-986).
- BBrz** *A tej drogi ani ptak wie, ani jej oglądało oko **sępie**.* (Księgi Hiobowe 28,7) – (tłum. BBrz 1563/2003: 503).
- NBG** *Ale ścieżki do tego nie zna drapieżny ptak, ani jej nie wypatrzyło oko **krogulca**.* (Ijob 28,7) – (<http://www.biblest.com.pl/stb/stest/ijob/ijob.html>).
- BT** *Drapieżnik nie zna tam ścieżki, nie widzi jej oko **sępa**;* (Księga Hioba 28,7) – (tłum. BT 1989: 556).
- BWP** *Nie trafi tam żaden ptak drapieżny, nie dostrzega jej bystre oko **sępa**.* (Hi 28,7) – (tłum. BWP 1997: 986).
- BW** *Ścieżki do niej nie zna **sęp** i nie wypatrzyło jej oko **sokola**.* (Księga Joba 28,7) – (tłum. BW 2001: 569).
- BP** *Ptak drapieżny nie zna tej ścieżki i nie dojrzało jej nawet oko **sępa**.* (Księga Joba 28,7) – (tłum. BP 2012: 898).
- BJ** *Drapieżny ptak nie zna tam ścieżki, nie widzi jej oko **sokola**;* (Hi 28,7) – (tłum. BJ 2006: 684).
- PNS** *Ścieżka – nie poznał jej żaden ptak drapieżny ani jej nie ujrzalo oko **kani czarnej**.* (Hi 28,7) – (tłum. PNS 1997: 693).

W czeskim komentarzu biblijnym charakteryzującym kontekst sytuacyjny zawarto konstatację: „[...] oko dravce neproniklo do těchto temnot”¹⁸ (tłum. pol.: oko drapieżnika nie przeniknęło tych ciemności)¹⁹.

Po zaprezentowaniu 3 analizowanych wersetów warto w ramach tzw. **trój-stopniowej operacji**, określanej mianem: **identyfikacja – interpretacja – przykład**, skoncentrować się zwłaszcza na pierwszym jej członie, którym jest **identyfikacja**. Omawiany wyraz, który w pomocniczej numeracji Stronga [h-344] odpowiada hebrajskiemu leksemowi **’ajjâ**, został różnie przetłumaczony w 3 czeskich i polskich przekładach *Pisma Świętego* (Kpł 11,14; Pwt

¹⁸ *Výklady III ke Starému zákonu. Kniky naučné: Job, Žalmy, Příslovi, Kazatel, Píseň písní. Příprava starozákonní překladatelská komise. Kostelní Vydří 1998, s. 168.*

¹⁹ Przekłady pośrednie używają następującej terminologii: VUL: *semitam ignoravit avis nec intuitus est oculus vulturis*; LXX Hi 28,7: *τρίβος οὐκ ἔγνω αὐτὴν πετεινὸν καὶ οὐ παρέβλεψεν αὐτὴν ὀφθαλμὸς γυπὸς*.

14,13; Hi 28,7). Jest to nazwa ogólna, która obejmuje w Palestynie szereg innych gatunków. W komentarzu angielskojęzycznym znalazła się uwaga, że hebrajska nazwa tego ptaka może być onomatopeiczna²⁰. Podobne tezy zawarto w *Podręcznym słowniku hebrajsko-polskim i aramejsko-polskim Starego Testamentu*, w którym przedstawiono pogląd, że jest to wyraz „naśladujący głos ptaka”²¹ i może chodzić zarówno ogólnie o hiperonim *ptak drapieżny*, jak i o bardziej sprecyzowany leksem, czyli *jastrząb*, *sokół* czy *sęp*. Polskojęzyczny *Hebrajsko-polski Stary Testament Pięcioksiąg* podaje, że chodzi o reprezentanta awifauny – *sokoła*²², natomiast czeski przekład dokonany przez naczelnego rabina praskiego Efraima Sidona wskazuje na *poštołku*²³ (dosł. pustułkę²⁴, łac. *Falco tinnunculus*). Jeszcze inni badacze uważają, że jest to odmiana *sępa*²⁵, ponieważ przetłumaczone z języka hebrajskiego wyrażenie *'ajjā*^h może mieć znaczenie ogólne, obejmujące wszelkie rodzaje sępów.

²⁰ J. MILGROM: *The Anchor Bible Leviticus 1–16 A New Translation with Introduction and Commentary*. New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1991, s. 663.

²¹ P. BRIKS: *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*. Warszawa 2000, s. 30.

²² *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją oraz indeksem rdzeni*. Oprac. A. KUŚMIREK. Warszawa 2003, s. 422.

²³ E. SIDON: *Pět knih Mojžišových*. Praha 2012, s. 22.

²⁴ Ze względu na fakt, że *pustulka* jako reprezentant świata awifauny bardzo rzadko pojawia się w przekładach biblijnych (można powiedzieć, że występuje wyłącznie marginalnie), przytaczam jej różne definicje z najpopularniejszych czeskich i polskich słowników monolingwistycznych: **POŠTOŁKA** (*Falco tinnunculus*), **PUSTUŁKA**, czes. ‘menší užitečný dravý pták příbuzný sokolu’ (*Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*. Ed. J. FILIPEK, F. DANEŠ, V. MEJSTŘÍK. Praha 2005, s. 297), ‘lovící drobné hlodavce’ (*Slovník současné češtiny správně česky* 2011, s. 592) (tłum. pol.: mniejszy użyteczny ptak drapieżny spokrewniony z sokółem, łowiący drobne gryzonie); pol. (brak opisu w: B. DUNAJ: *Popularny słownik języka polskiego*. Warszawa 2001); *pustulka* ‘ptak przelotny z rodziny sokołów właściwych, odznaczający się długim ogonem i barwnym upierzeniem’ (S. SKORUPKA, H. AUDERSKA, Z. ŁEMPICKA: *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa 1968, s. 680); ‘żelazistego i lisowatego pióra’ (J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIECKI: *Słownik języka polskiego*. T. 5: *Próba-R*. Wydanie fotooffsetowe. Warszawa 1912/1952, s. 440); gnieździ się na drzewach i w ruinach, poluje na drobne gryzonie (głównie myszy) i owady, zamieszkuje Eurazję i Afrykę, w Polsce jest chroniony (*Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 2: *L–P*. Warszawa 1979, s. 1082). Warto w tym momencie przytoczyć tytuł głęboko religijnego wiersza Gerarda Manleya Hopkinsa *The Windhover*. Utwór ten jest opisem lotu tytułowego ptaka i związanego z tym przeżycia religijnego obserwatora. Problem polega na tym, że *windhover* to po polsku *pustulka*. Polscy tłumacze – jak zaznacza K. HEJWOWSKI (*Iluzja przekładu. Przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*. Katowice 2015, s. 205) – dochodzili zwykle do wniosku, że jest to nazwa zbyt mało poetycka, a nawet nieco zabawna, więc polski przekład zatytułowany został *Sokół* (por. zbiór *Od Chaucera do Larkina, 400 nieśmiertelnych wierszy 125 poetów angielskojęzycznych z 8 stuleci*. Wybór, przekład i oprac. S. BARAŃCZAK. Kraków 1993).

²⁵ *Pismo Święte Starego Testamentu*. T. 2. Cz. 1: *Księga Kapłańska. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*. Red. S. ŁACH. Poznań–Warszawa 1970, s. 186.

Nie ulega wątpliwości, że analizowane awifaunistyczne nazewnictwo skupia się wokół leksyki drapieżników. Uwzględniając drugie w kolejności miejsce spośród ptaków, zostało ono przetłumaczone tak, że np. w pierwszym badanym wersecie użyto leksemów: *sęp* (BO, BJW); *jastrząb* (ČEP, B21, SNC); *kania* (BG, BBrz); *krogulec* (NBG, BP); *sokół* (BČ, BT, BJ, BWP, BW), a w niektórych przekładach biblijnych – zwłaszcza współczesnych – została również uwzględniona leksyka bardziej sprecyzowana, wykorzystująca **dwuimienne nazewnictwo**, czyli nazwy w postaci wyrażen: *luňák hnědý* (PNS); *červený luňák* (JB); *luňák černý* (ČSP); *kania czarna* (PNŠ). Zwolennikiem takiego poglądu był Martin Hagen. Uważał on, że oba terminy hebrajskie: *dā'ā^(h)* i *'ajjā^h*, oznaczają dwa gatunki *kani*, por. łacińską terminologię: *milvus migrans* i *milvus ragalis*²⁶. Angielskojęzyczne tłumaczenia biblijne w większości przypadków najczęściej przywołują leksem *the falcon*, rosyjskie stosują *сokol*, natomiast w przekładach pośrednich mamy następujących przedstawicieli awifauny: *iktīva* (LXX); *vulturem* (VUL).

Na podstawie przeprowadzonej konfrontatywnej analizy można zauważyć, że w czeskich i polskich przekładach *Biblii* (w zależności od rodzaju tłumaczenia) pojawia się ptak, którego określamy mianem *sokół* (czes. *sokol*). Nie można jednak z całkowitą pewnością rozstrzygnąć, czy właśnie wspomnianego *sokoła* mieli na myśli autorzy biblijni, ponieważ nie posługiwali się oni – jak na tamte czasy – dokładnym **taksonomiczno-gatunkowym rozróżnieniem i naukową identyfikacją** ptactwa. Jest natomiast wielce prawdopodobne – gdyż na to wskazuje nie tylko tabela 1²⁷, ale i inne, dokładnie przebadane pod względem leksyki tłumaczenia – że chodziło im o **ptaka drapieżnego**, którego w przeanalizowanych tu czeskich i polskich wersetach biblijnych nazwano raz *sokołem*, potem *krogulcem*, innym jeszcze razem *jastrzębiem*, *kanią*, *orłem* // *orlicą* (dodatkowo obserwujemy zmianę rodzaju gramatycznego, co jest również ważnym elementem poziomu normy). W innych miejscach sięgnięto po takie nazwy, jak *pustulka*, *myszołów* czy nawet *sęp*. Jest to uzależnione od **czynników kulturologicznych kompetencji tłumacza**, gdyż to on musi wyczuć, czy odbiorca/czytelnik będzie znał omawiany wyraz. Warto także wspomnieć o **uwarunkowaniach geograficznych**²⁸, a zwłaszcza o istotnych zagadnieniach

²⁶ M. HAGEN: *Realia biblica geographica, naturalia, archaeologica, quibus compendium introductionis Biblicae completur et illustratur, auctore M.H. Parisiis 1914, s. 395.*

²⁷ Patrz koniec artykułu.

²⁸ Przywołać można hebrajski wyraz *peres*, który został w niektórych przekładach biblijnych (NBG i BP) utożsamiony z *kondorem* (por. L. HAMPL: *Świat awifauny II w polskich i czeskich przekładach Pisma Świętego (ptactwo czyste i nieczyste)*. Bielsko-Biała 2014, s. 118–121; IDEM: *Tłumacz jako identyfikator i interpretator przekładanego tekstu (na materiale czeskim i polskim)*. W: *Tłumacz i zdrada*. Red. P. FAST, J. PISARSKA. Katowice 2015, s. 231–245). Wytrawni znawcy tematu dobrze wiedzą, że nazwa ta zarezerwowana jest wyłącznie dla ptaków południowoamerykańskich, które zamieszkują Andy. Można wywnioskować, że *kondora* z Palestyną prawdopodobnie nic nie powinno łączyć.

koncentrujących się na **realiach kulturowych**²⁹. Potwierdzałoby to tezę, o której wspominał Stanisław Kobiela, że *sokół* jest nazwą zbiorczą i trudno nieraz rozstrzygnąć, który rodzaj ptaka mieli na myśli autorzy np. średniowiecznych bestiariów³⁰.

Podsumowaniem niniejszych rozważań może być teza mówiąca o tym, że przekład nosi w sobie **znamiona twórczości**, co daje tłumaczowi **prawo do inwencji**, a w niektórych przypadkach do dość **swobodnej interpretacji**, co udało się właśnie wykazać na podstawie obserwacji materiału wyekscerpowanego z czeskich i polskich tłumaczeń biblijnych, skoncentrowanych wokół świata awifauny. Warto także zaznaczyć, że tłumaczenie powinniśmy traktować jako **środek budowania wzajemnego porozumienia** między uczestnikami kultury wyjściowej i docelowej, w którym powinna być zachowana jak największa liczba wspólnych cech dotyczących poziomu normy leksykalnej/terminologicznej w przekładzie.

Reasumując niniejsze zagadnienia, można stwierdzić, że: „funkčnost prostředků je vždy nutné posuzovat v součinnosti s **normami domácí kultury**, která rozhoduje o tom, zda je možné dané řešení považovat za vhodné”³¹ (tłum. pol.: funkcjonalność środków zawsze trzeba rozważać z punktu widzenia współdziałania z **normami kultury udomowionej**, która decyduje o tym, czy konkretne rozwiązanie można uznać lub uważać za właściwe). Warto podkreślić, że przez **normę komunikacyjną** rozumiemy normę użycia języka, która jest uzależniona od sytuacji komunikacyjnej oraz uwarunkowana czynnikami, a także różnymi warunkami sytuacyjnymi. Przedmiotowa **norma komunikacyjna nie jest kodyfikowana**, ponieważ uwidacznia się ona przez **mieszany charakter językowy**. Można jednak zauważyć, że z tabeli 1 jasno wynika, że w 3 czeskich (BČ, ČSP, PNS) i w 3 polskich (BJW, BW, PNŚ) przekładach biblijnych mamy do czynienia z **redukcją liczby wykorzystywanych dubletów leksykalnych**, czyli z **ujednoliceniem przekładu** (wszystkich opisywanych awifaunistycznych nazw) pod względem doboru słownictwa z zakresu tzw. **harmonizacji leksykalnej**. Oznacza to, że trzy przekłady (ČSP, PNS i PNŚ) wykorzystują w analizowanych trzech miejscach biblijnych (Kpł 11,14; Pwt 14,13 i Hi 28,7) terminologię binominalną: *luňák černý* // *luňák hnědý* // *kana czarna*. Natomiast BČ i BW używają leksemu jednoczłonowego: *sokol* // *sokół*, a BJW również stosuje nazewnictwo podstawowe *sep*.

²⁹ V STRAKOVÁ: *Překládání a vlastní jména*. V: *Překládání a čeština...*, s. 172–176; I. KWILECKA: *Ze studií nad staropolskými překlady Biblie. Problem tłumaczenia realiów biblijnych*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1972. T. 10, s. 59–89; R. LEWICKI: *O nazwach realiów i ich tłumaczeniu*, s. 109–121; I. KWILECKA: *Studia nad staropolskými překlady Biblie*. Poznań 2003; K. HEJWOWSKI: *Iluzja przekładu...*

³⁰ S. KOBIELA: *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*. Warszawa 2002, s. 299.

³¹ M. HRDLIČKA: *K verbální a neverbální komunikaci. Výběr z prací českých a slovenských autorů*. Ostrava 2004, s. 176.

Warto także zwrócić uwagę na zagadnienie funkcjonowania w czeskich i polskich przekładach **normy** dotyczącej **liczby gramatycznej**. Jeżeli w Kpł 11,14 hebrajski wyraz **אֵיִיָּה** *'ajjâ^h* został w czeskich i polskich przekładach biblijnych przetłumaczony w **liczbie mnogiej** aż 8 razy (ČEP, B21, SNC, BBrz, BT, BWP, BW, BJ), to w paralelnym kodeksie ptaków rytualnie i kultycznie nieczytych, tj. w Pwt 14,13, spotykamy się z zupełnie inną proporcją, ponieważ użyto tylko jednego przekładu (patrz SNC), w którym uwzględniono liczbę mnogą, a w pozostałych 19 tłumaczeniach (BK, BO, BČ, ČEP, ČSP, B21, PNS, JB, PKM, BG, BJW, BBrz, NBG, BT, BWP, BW, BP, BJ, PNS) zastosowano **liczbę pojedynczą**. W trzecim przykładzie (Hi 28,7), z racji tego, że rzeczownik *oko* występuje w liczbie pojedynczej, nazwy ptaka też pozostają w związku zgody.

Tabela 1

Wykaz nazw hebrajskich **אֵיִיָּה** *'ajjâ^h* w analizowanych księgach biblijnych (opracowanie własne)

Przekład Biblii	Lokalizacja	Kpł 11,14 awifaunistyczne miejsce w wersecie (1) (2) (3)*	Pwt 14,13 awifaunistyczne miejsce w wersecie (1) (2) (3)	Hi 28,7 awifaunistyczne miejsce w wersecie (1) (2)
BK Bible kralická z 1613 r.		<i>káně</i> (2)	<i>supa</i> (2)	<i>oko luňáka</i> (2)
BO Bible olomoucká z 1417 r.		<i>supa</i> (2)	<i>luňáka</i> (2)	<i>oko supové</i> (2)
BČ Bible česká		<i>sokol</i> (2)	<i>sokola</i> (2)	<i>sokolí oko</i> (2)
ČEP Český ekumenický překlad		<i>jestřábů</i> (2)	<i>jestřába</i> (2)	<i>oko luňáka</i> (2)
ČSP Český studijní překlad		<i>luňáka černého</i> (2)	<i>luňáka černého</i> (2)	<i>oko luňáka černého</i> (2)
B21 Bible 21. století		<i>jestřábů</i> (2)	<i>sokola</i> (2)	<i>oko jestřába</i> (2)
PNS Překlad nového světa		<i>luňák hnědý**</i> (2)	<i>luňáka hnědého</i> (2)	<i>oko hnědého luňáka</i> (2)
JB Jeruzalémská bible		<i>červeného luňáka</i> (2)	<i>červeného luňáka</i> (2)	<i>supovo oko</i> (2)
SNC Slovo na cestu		<i>jestřábů</i> (2)	<i>jestřábů</i> (2)	<i>oku orla</i> (2)
PKM Pět Knih Mojžíšových		<i>poštolka</i> (2)	<i>káně</i> (2)	-----
BG Biblia Gdańska z 1632 r.		<i>kani</i> (2)	<i>sěpa</i> (2)	<i>oko sěpie</i> (2)
BJW Biblia ks. J. Wujka z 1599 r.		<i>sěpa</i> (2)	<i>sěpa</i> (2)	<i>oko sěpowe</i> (2)
BBrz Biblia Brzeska		<i>kanie</i> (2)	<i>sěpa</i> (2)	<i>oko sěpie</i> (2)
NBG Nowa Biblia Gdańska		<i>krogulec</i> (2)	<i>sokoła</i> (2)	<i>oko krogulca</i> (2)
BT Biblia Tysiąclecia		<i>sokolów</i> (2)	<i>sěpa</i> (2)	<i>oko sěpa</i> (2)
BWP Biblia Warszawsko-Praska		<i>sokolów</i> (2)	<i>sěpa</i> (2)	<i>oko sěpa</i> (2)
BW Biblia Warszawska		<i>sokolów</i> (2)	<i>sokoła</i> (2)	<i>oko sokola</i> (2)

cd. tab. 1

Przekład Biblii	Lokalizacja Kpł 11,14 awifaunistyczne miejsce w wersecie (1) (2) (3)*	Pwt 14,13 awifaunistyczne miejsce w wersecie (1) (2) (3)	Hi 28,7 awifau- nistyczne miejsce w wersecie (1) (2)
BP Biblia Poznańska	<i>krogulca</i> (2)	<i>jastrzębia</i> (2)	<i>oko sępa</i> (2)
BJ Biblia Jerozolimska	<i>sokolów</i> (2)	<i>sępa</i> (2)	<i>oko sokola</i> (2)
PNŚ Przekład Nowego Świata	<u><i>kania czarna</i></u> (2)	<u><i>kania czarna</i></u> (2)	<i>oko <u>kani czarnej</u></i> (2)
LXX Septuaginta	<i>iktīva</i> (2)	<i>iktīva</i> (2)	<i>γυπός</i> (2)
Vlg Wulgata	<i>vulturem</i> (2)	<i>vulturem</i> (2)	<i>vulturis</i> (2)

* Cyfra w nawiasie obok wyrazu oznacza miejsce nazwy analizowanego ptaka w danym wersecie.

** Wyrazy podkreślone w tabeli odnoszą się do binominalnego (tzw. dwuczłonowego) nazewnictwa.

- czes. *káně* – pol. (myszołów) (*Buteo buteo*)
- czes. *sup* – pol. *sęp* (*Aegypius* // *Gyps*)
- czes. *sokol* – pol. *sokół* (*Falco peregrinus*)
- czes. *jestřáb* – pol. *jastrząb* (*Accipiter gentilis*)
- czes. *poštolka* – pol. (pustułka) (*Falco tinnunculus*)
- czes. (krahujec) – pol. *krogulec* (*Accipiter nisus*)
- czes. *orel* – pol. (orzeł) (*Aquila*)
- czes. *luňák* – pol. *kania* (*Milvus*)
- czes. *luňák černý* – pol. *kania czarna* (*Milvus migrans*)
- czes. *luňák hnědý* – pol. (dosł. kania brązowa) (*Milvus migrans*)
- czes. *luňák červený* – pol. (kania ruda // rdzawa, dosł. czerwona) (*Milvus milvus*)

Na zakończenie warto podkreślić, że słowa³² (w tekście pisanym czy w wypowiedzi ustnej) znajdujące się względem siebie w tzw. **stosunku synonimicznym**, mają jednakową **formę komponentową**, tj. znacząco nie odróżniają się od siebie – jeżeli oczywiście chodzi o **konceptualny element** znaczeniowy. Za immanentną **cechę normy** uznaje się zjawisko jej **wariancji**, czyli współwystępowania dwu (czasem kilku) elementów obsługujących tę samą kategorię językową, co potwierdziła zaprezentowana analiza – zwłaszcza leksykalna – wyekscerpowanych trzech wersetów biblijnych dotyczących czeskich i polskich przekładów, koncentrujących się na domenie awifaunistycznej, mając przede wszystkim na uwadze hebrajski tłumaczony wyraz *'ajjā*^h. Możemy się przekonać, że są to elementy akceptowane (tzw. przekładane jednostki leksykalne)

³² Ważnym elementem w przekładzie wydaje się znalezienie takiego odpowiednika leksykalnego, który będzie zrozumiały dla odbiorców tekstu w obrębie ich kultury, nie zaś – jak podkreśla Gutt – dokładne przekazywanie słów oryginału, zob. E.A. GUTT: *Dystans kulturowy a przekład*. Przeł. A. POKOJSKA. Kraków 2004, s. 26.

zarówno przez tłumaczy, jak i przez odbiorców tekstu, spełniające kryterium stopnia rozpowszechniania, wystarczalności, funkcjonalności i zrozumiałości, choć mogą mieć inny wydźwięk konotacyjny. Zaprezentowana analiza nie obejmuje naturalnie wszystkich możliwych aspektów niezwykle złożonej kwestii poziomu norm przekładu, lecz stanowi jedynie przyczynek do tego zagadnienia.

Wykaz skrótów przekładów biblijnych

- B21 – *Bible – Překlad 21. století*. Přeloženo z hebrejštiny, aramejštiny, řečtiny. Vydání první. Praha 2009.
- BBrz – *Biblia Brzeska 1563*. Kraków 2003.
- BČ – *Bible česká – díl prvý: Knihy Starého zákona. Svazek I Genesis–Judit*. Dle obecného znění latinského se stálým kritickým zřetelem k původním textům přeložil, úvod předeslal a výkladem provází J. HEJČL. Redigoval A. PODLAHA. Nákladem Dědictví sv. Jana Nepomuckého, tiskem Cyrillo-Methodějské knihtiskárny V. Kotrby. Praha 1917.
- BG – *Biblia to jest Całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczona. Warszawa 1964.
- BJ – *Biblia Jerozolimska*. Wyd. 1. Poznań 2006.
- BJW – *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. Wyd. 5. Warszawa 2000.
- BK – *Bible Svata – Pismo svaté Starého a Nového zákona podle posledního vydání Kralického z roku 1613*. Třetí vydání. Praha 2009.
- BO – *Staročeská bible drážďanská a olomoucká*. Kritické vydání nejstaršího českého překladu bible ze 14. století. *III Genesis–Esdráš*. Vydal V. KYAS. Vydání první. Praha 1988.
- BP – *Pismo Święte Stary i Nowy Testament*. W przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół pod red. ks. M. PETERA (ST) i ks. M. WOLNIEWICZA (NT). Wyd. 1. Poznań 2012.
- BT – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. W przekładzie z języków oryginalnych opracował Zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Wyd. 4. Poznań–Warszawa 1989.
- BW – *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego. Warszawa 2001.
- BWP – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. „*Biblia Warszawsko-Praska*”. W przekładzie z języków oryginalnych opracował K. ROMANIUK, pierwszy biskup warszawsko-praski. Warszawa 1997.

- ČEP – *Bible – Písmo svaté Starého a Nového zákona (včetně deuterokanonických knih). Český ekumenický překlad*. Přel. Ekumenické komise pro Starý a Nový zákon. Praha 2008.
- ČSP – *Bible – Český studijní překlad*. Stará a Nová smlouva přeložené z původních jazyků. První souborné vydání. Praha 2009.
- JB – *Jeruzalémská Bible – Písmo svaté* vydané jeruzalémskou biblickou školou. Přel. F. a D. HALASOVI. První české vydání. Praha–Kostelní Vydří 2009.
- LXX – <https://www.blueletterbible.org>
- NBG – *Pismo Święte – Nowa Biblia Gdańska – Stare i Nowe Przymierze*. Katowice[–Ustrón] 2012.
- PKM – *Pět Knih Mojžíšových včetně Haftarot s českým překladem rabína Efraima Sidona*. Praha 2012.
- PNS – <http://www.jw.org/cs/publikace/bible-online>
- PNS – *Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata*. Przetłumaczono z *New World Translation of Holy Scriptures* z uwzględnieniem języków oryginału. [New York–Warszawa] 1997.
- SNC – *Bible – Slovo na cestu s ilustracemi*. První vydání. Praha 2011.
- VUL – <https://biblia.apologetyka.com>

Любомир Хампл

К вопросу о передаче древнееврейской лексемы אֵיָאָה 'ajjá^h в чешских и польских переводах Священного писания

Резюме

Целью статьи является приближение существенных языковедческих вопросов, которые, в частности, касаются аппроксиматических названий птиц в языке перевода и верификации формально-эстетической реконструкции эквивалентности в области авифаунистической лексики. Речь идет прежде всего о том, соблюдаются ли в пространстве перевода принятые нормы для каждого национального языка. В качестве исследовательского материала для конфронтативного анализа послужили чешские и польские переводы Библии (около 20 переводов [10 чешских и 10 польских], которые были совершены в разное время и представляют собой разные каноны и религиозные конфессии). Для того, чтобы показать основные для нашего исследования понятия, к которым принадлежат „норма”, „пространство перевода” и „реалии культуры” (ср. внутриязыковой и межъязыковой анализ, составляющий приоритетную часть конфронтативного исследования), сначала использована так называемая трехступенчатая операция, определяемая следующим образом: идентификация – интерпретация – перевод. Далее показаны переводческие различия в области анализированных вопросов, связанных с древнееврейской лексемой 'ajjá^h в чешских и польских переводах Библии.

Lubomír Hampel

**A Gloss on Rendering the Hebrew Lexeme *אֵיָא* 'ajjâ^h
in Czech and Polish Translations of the Bible**

Summary

The objective of the article is to outline important linguistic issues concerning approximate names of birds in the target language and formally-aesthetic verification of avifaunistic equivalence. The question is if the functional norms for each national language are obeyed within the sphere of translation. We used Czech and Polish biblical renditions from a contrastive perspective as the research material (about 20 translations [10 Czech and 10 Polish], from different periods, representing various religious canons and affiliations). In order to present the scope of research, which is „norm”, „the sphere of translation” and „cultural reality” (cf. interlingual analysis and the interlingual analysis which is a basic part of contrastive research), first, the so-called three-graded operation was used, called identification – interpretation – translation. Subsequently, translation differences of the analyzed issues in Czech and Polish biblical renditions were shown, they concentrate on the Hebrew lexeme 'ajjâ^h.

Ewa Białek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Translaty nieopisane – próba definicji i klasyfikacji (na materiale projektu „Dyplomacja i polityka. Rosyjsko-polska sonda słownikowa”)

W artykule podejmuje się problem translatów nieopisanych, wyodrębnianych w toku prac nad dwujęzycznym projektem „Dyplomacja i polityka. Rosyjsko-polska sonda słownikowa”¹. Stwierdzenie ich obecności w tym wyjątkowym materiale leksykograficznym zapoczątkowało badania teoretyczne i empiryczne nad nimi². Translaty nieopisane występują nierzadko przewidywalnie, regularnie w tekstach (paralelnych³, dwutekstach), ale nie rejestrują ich słowniki dwujęzyczne, stąd też ich miano.

Najistotniejszy aspekt artykułu to naukowa refleksja nad pojęciem translatu nieopisanego oraz zasadnością operowania nim. Ogólne pojęcie translatu wywodzi się z przekładoznawczych badań Andrzeja Bogusławskiego (to jednostka przekładowa języka docelowego)⁴, popularyzowane jest zwłaszcza w kręgach

¹ Tekst jest kontynuacją problemu badawczego postawionego w pracy: E. BIAŁEK: *Z problemów opisu słownictwa specjalistycznego: „Dyplomacja i polityka. Rosyjsko-polska sonda słownikowa”*. W: *Przestrzenie przekładu*. Red. J. LUBOCHA-KRUGLIK, O. MAŁYSA. Katowice 2016, s. 163–175.

² Wskazano je w spisie zjawisk i prawidłowości, dostrzeganych w trakcie opisu dwujęzycznego materiału leksykograficznego. Tamże, s. 165–167.

³ Przez teksty paralelne w danej pracy rozumie się teksty niepozostające ze sobą w relacji *oryginal-przekład*. Różne podejścia do tego pojęcia przedstawiono m.in. w pracy: Л.Н. ГРИГОРЬЕВА: *Понятие параллельного текста и его роль в процессе перевода*. В: *Университетское переводоведение*. Вып. 11. Санкт-Петербург 2011, s. 146–151.

⁴ O jednostkach przekładowych, translandach i translatach zob.: A. BOGUSŁAWSKI: *Zagadnienie jednostek przekładowych*. W: *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*. Red. A. BOGUSŁAWSKI, J. MĘDELSKA. Warszawa 1997, s. 7–22.

rusycystycznych, w pracach z zakresu leksykografii przekładowej⁵. Pojęcie translatu nie odnosi się jedynie do relacji systemowych, do ustalonych jednostek języka, ale też do relacji w tekście i jego jednostek o różnym statusie⁶, które to w słownikach typu przekładowego⁷ znajdują swoje należne miejsce. Translat w słowniku jest jednostką „na wyjściu”⁸.

Teza o prawdopodobieństwie wydobycia nierejestrowanego do tej pory materiału leksykalnego jest integralną częścią badań w ramach różnych typów leksykografii jedno- i dwujęzycznej. To prawdopodobieństwo wzrasta w przypadku tekstowej podstawy źródłowej⁹, definiowanie translatów jako nieopisanych, ich różnicowanie szczególnie w takich okolicznościach staje się najpilniejsze.

Reprezentacja słownictwa, stanowiącego trzon dyskursów instytucjonalnych, w tym dyplomatycznego, w ogólnych słownikach rosyjsko-polskich i polsko-rosyjskich jest ograniczona – to oczywiste. Jednostki o znaczeniu specjalistycznym, a zatem i z obszaru dyplomacji, w niewielkim zakresie wchodzą do takich słowników dwujęzycznych¹⁰, zaś słownictwo ogólne (jako składnik

⁵ Zob. *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*. Red. W. CHLEBDA. Opole 2011.

⁶ Zob. H. BARTWICKA: *Od dwutekstu do słownika przekładowego (z praktyki leksykografa)*. W: *Na tropach translatów...*, s. 145–151; R. LEWICKI: *Translady w słowniku przekładowym – poszukiwanie i ustalanie*. W: *Na tropach translatów...*, s. 159–165.

⁷ Chodzi o rodzaj słownika, pełniej zaspokajającego potrzeby tłumaczy i odpowiadającego bardziej celom tłumaczenia aniżeli klasyczny słownik dwujęzyczny.

⁸ W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: między słownikiem a tekstami*. W: *Na tropach translatów...*, s. 22–23 (21–43). W słowniku translandy i translady reprezentują ekwiwalencję słownikową (Tamże).

⁹ Zob. na przykład: J. WAWRZYŃCZYK: *Glosy do rejestrów współczesnego słownictwa polskiego*. Toruń 1989. Rola dwutekstów w leksykografii jest wysoko oceniana, zob. J. WAWRZYŃCZYK: *Teoretyczne i praktyczne aspekty przekładu rosyjsko-polskiego*. T. 1 (A–M). Łódź 2000. Ich znaczenie dodatkowo wzrosło wraz z popularyzacją lingwistyki korpusowej. Inspirująca jest teza o ekwiwalencji przekładowej podstawowej (słownikowej) i ekwiwalencji bogatej (tekstowej), zawarta w pracy: A. DICKENS, R. SALKIE: *Comparing Bilingual Dictionaries with a Parallel Corpus*. In: *Proceedings of the 7th EURALEX International Congress*. Sweden, Göteborg 1969, s. 551–559; <http://euralex.org/publications/comparing-bilingual-dictionaries-with-a-parallel-corpus/> [dostęp: 21.12.2016]. Dmitrij O. Dobrowolskij, opisując zastosowanie korpusów we frazeografii dwujęzycznej nowego typu (przekładowego), również podkreśla przydatność dwutekstów w pozyskaniu tekstowych ekwiwalentów przekładowych. Д.О. ДОБРОВОЛЬСКИЙ: *Корпусы текстов и двуязычная фразеография*. „Вестник Новосибирского государственного педагогического университета” 2015, № 5(27), s. 23–37; <http://cyberleninka.ru/article/n/korpusy-tekstov-i-dvuyazychnaya-frazeografiya> [dostęp: 21.12.2016].

¹⁰ Tę uwagę poprzę obserwacjami Jana Wawrzyńczyka o marginalizowaniu w słownikach dwujęzycznych słownictwa fachowego. J. WAWRZYŃCZYK: *Studia z leksykografii polsko-rosyjskiej w latach 1981–1990*. W: *Lexicographica Slavica. Profesorowi Andrzejowi Bogusławskiemu*. Red. J. WAWRZYŃCZYK. Toruń 1992, s. 62 (61–71). Podobnie Iryda Grek-Pabisowa stwierdza pominięcie określonych kręgów tematycznych w słownikach dwujęzycznych, reprezentujących także typ wielkich. I. GREK-PABISOWA: *Z historii słowników polsko-rosyjskich i rosyjsko-polskich*. W: *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*. Red. H. POPOWSKA-TABORSKA. Prace Slawistycz-

dyskursu dyplomatycznego)¹¹, odnotowane w danym typie leksykografii, nie będzie automatycznie identyfikowane przez użytkowników języka jako konstanta, jądro komunikacji profesjonalnej – z tej racji właśnie, że znajdzie się ono w zbyt rozległym zbiorze jednostek wszelakiej maści – słownictwa książkowego, potocznego, aktualnego i przestarzałego, jednostek z różnych systemów terminologicznych (jest ono wyrwane z kontekstu dyplomatycznego, być może, nie budzi skojarzeń z tą sferą). Co więcej – sposób prezentacji tego materiału leksykograficznego może nie zaspokajać w pełni potrzeb użytkownika, który poszukuje rozwiązań szczegółowych (np. dwujęzyczny opis leksykograficzny wyrazu nie ujmuje kolokacji o potencjale tekstotwórczym czy ilustracji, które obrazują jego użycie)¹². Dla potwierdzenia powyższej uwagi odwołam się do opisu słowa *грамота*, wyrazu hasłowego z sondy, który jest komponentem kolokacji o różnych znaczeniach terminologicznych – siedem wybranych źródeł (w tym sześć rosyjsko-polskich, polsko-rosyjskich i jedno wielojęzyczne)¹³ rejestruje z obszaru dyplomacji tylko nominację dokumentu *верительные грамоты/листы удостоверительные*¹⁴. Użytkownik języka nie znajdzie w nich informacji, jak nazwać proces, kiedy ten dokument wędruje z rąk nowego

ne, nr 105. Warszawa 1997, s. 70 (61–73). Ogólnie jednak leksyka ze specjalistycznych odmian języka nie musi być reprezentowana w słownikach ogólnych na dużą skalę, por. uwagę, jaka padła w kontekście projektu wielkiego słownika rosyjsko-polskiego. J. WAWRZYŃCZYK: *O rozwoju leksykografii rosyjsko-polskiej*. „Przegląd Rusycystyczny” 1992, nr 3–4, s. 53 (53–63).

¹¹ Mam na myśli m.in. słowa *атмосфера, багаж, банкет, беседа, благополучие, визит, дружба, завтрак, гибель, известие, мир, кризис* i in.

¹² Ilustracja pokazuje konkretne warunki tekstowego zastosowania translandu i translatu. W przypadku zamieszczenia ilustracji dla translandu – na jej podstawie można wysnuć wniosek, czy jest to użycie typowe czy przytłoczone (kon)tekstem i wymagające odejścia od translatu tradycyjnego, postrzeganego jako potencjalny, zastosowalny uniwersalnie. Ilustracje w obu językach stają się kontekstem dwustronnym, nie tylko obrazującym użycie translandów i translatów, ale i uzasadniającym tę parę jako parę przekładową, zasługującą na rejestrację w słowniku.

¹³ Są to: A. MIROWICZ, I. DULEWICZOWA, I. GREK-PABISOWA, I. MARYNIAKOWA: *Wielki słownik rosyjsko-polski*. T. 1: A–O. Warszawa 1993, s. 229 (wyd. 4); J. WAWRZYŃCZYK, H. BARTWICKA, V. KULPINA, E. MAŁEK: *Nowy słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*. Red. nauk. J. WAWRZYŃCZYK. Warszawa 2016 (2008), s. 790 (podano tu połączenie w formie l. poj. – *listy uwierzytelniające / верительная грамота*, termin ten współcześnie występuje w tekstach jako pluralia tantum); R. STYPUŁA: *Podręczny słownik rosyjsko-polski. Настольный русско-польский словарь*. Warszawa 2007, s. 116; S. CHWATOW, M. TIMOSZUK: *Kompakt plus. Русско-польский, польско-русский словарь. Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*. Toruń 2002, s. 89; I.R. ŚWIE-TOCHOWSKA: *Uniwersalny słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski. Универсальный русско-польский и польско-русский словарь*. Warszawa 2004, s. 70; M. CIEŚLA: *Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*. Red. N. CELER. Ożarów Mazowiecki 2015, s. 80; *Słownik pięcioletni ekonomiczno-handlowy: polsko-angielsko-francusko-niemiecko-rosyjski*. Wybór i oprac. P. RATAJCZAK. Zielona Góra 1993, s. 81 (ekwiwalent wadliwy – *верительное письмо*).

¹⁴ Odwołanie się do istniejących źródeł leksykograficznych jest argumentem za lub przeciwko uznaniu określonej jednostki za nieopisaną. Nie jest celem natomiast poddawanie krytyce konkretnych pozycji leksykograficznych. Dąży się za to do pokazania opisu leksyki z zakresu dyplomacji jako leksykograficznego wyzwania w przypadku, gdy wychodzi się od tekstów

ambasadora do rąk głowy państwa przyjmującego, jego wiedza o połączeniu i samym dokumencie pozostaje nieposzerzona, nawet jeśli odwoła się on do kilku źródeł jednocześnie¹⁵. Wreszcie – monografie, kompendia i jednojęzyczne leksykony przedmiotowe udostępniają zainteresowanym listę bazowych pojęć z zakresu dyplomacji, z uwagi jednak na swój jednojęzyczny charakter służą one zasadniczo do wykorzystania jednostronnego, dostarczają instrumentarium pojęciowego specjalistom, pomocne są także dla tłumaczy doceniających zalety tekstu paralelnego, branżowego (umiejących też z nimi pracować), z kolei mogą nie być właściwie wykorzystane (lub nie będą wykorzystane w ogóle) przez osobę, wdrażającą się w sztukę tłumaczenia czy specjalistę z mniejszymi kompetencjami w zakresie tego języka, w którym pisana jest eksplorowana przez niego obcojęzyczna literatura fachowa.

Nieopisany – z perspektywy sondy chodzi o rozbudowaną cechę, opartą na różnych działaniach badawczych. W zakres pojęcia translatu nieopisanego wchodziłoby to słownictwo, które: a) nie zostało dostrzeżone i użyte (zwłaszcza w tłumaczeniach, w innych tekstach), wydobyte, zweryfikowane (przeanalizowane), wprowadzone do leksykografii (dwujęzycznej, wielojęzycznej), czyli opisane (rejestrowane) w niej – lub – b) zostało dostrzeżone i użyte w w/w tekstach, ale nie spełnia pozostałych warunków, to znaczy pełni funkcję odpowiednika, na przykład w przekładach, jednak bez statusu translatu utrwalonego, poświadczanego słownikowo, czy też występuje w jednojęzycznych tekstach paralelnych, ale nie opisuje się go jeszcze jako komponentu określonej pary przekładowej¹⁶.

Może to być translat, który regularnie występuje w tekstach paralelnych jako jednostka danego języka (lub kandydat na taką jednostkę)¹⁷, ma cechy (idealnego, akceptowalnego) odpowiednika z punktu widzenia przekładu (operują nim różni użytkownicy języka – dyplomaci, politycy, dziennikarze, politolodzy itd.), ale jeszcze bez stałego miejsca w rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej leksyko-

i próbuje się uchwycić język w użyciu, pracuje się na konkretnej materii językowej, czerpanej z tekstów.

¹⁵ W ramach sondy z tekstów wydobyto m.in. transland *вручить/вручать* <верительные> *грамоты кому-л. (главе принимающего государства)*. Odpowiadają mu dwa translaty *wręczyć/ wręczać* oraz *złożyć/składać listy* <uwierzytelniające> *komuś (głowie państwa przyjmującego)*, które spełniają wymogi stawiane translatom nieopisanym (uzasadnienie oraz inne przykłady translatów nieopisanych przedstawiam w odrębnym opracowaniu). Pierwszą czasownikową parę przekładową odnotowuje też słownik: J. RIEGER, E. RIEGER: *Słownik tematyczny rosyjsko-polski*. Warszawa 1985, s. 494 (tu także podstawę imienną w języku rosyjskim podano w l. poj., por. dawną nazwę *верующая грамота*).

¹⁶ Realne jest wydobycie translatów w obu okolicznościach, aczkolwiek bardziej prawdopodobny jest scenariusz b).

¹⁷ Status potencjalnego translatu nadaje mu się z perspektywy badań leksykograficzno-przekładowych, w tekście jednojęzycznym – bez odniesienia do tekstu obcojęzycznego – jest on jednostką tekstu. Translatem realnym, mającym, poza namacalną strukturą i znaczeniem, także warstwę konotacyjną staje się on w momencie wskazania go jako możliwego odpowiednika dla konkretnego translandu w tekście.

grafii. Oznacza to, że nie został on z tych tekstów wydobyty i oceniony jako potencjalny odpowiednik w zestawieniu z konkretnym translandem (jest to wtedy nieopisana para przekładowa *de facto*), a poprzez stosowny opis przygotowany do wielokrotnego użytkowania w różnych lub jednej sytuacji komunikacyjnej przez korzystających z danego opracowania. I dalej – może to być translát, funkcjonujący jako ten najbliższy i (względnie) regularny dla danego translandu, tyle że już w dwutekstach, a więc operują nim różni tłumacze, niezależnie od siebie dostrzegający relację równoznaczności / równofunkcyjności między tymi jednostkami w tekstach – jest on stałym translatem z punktu widzenia konkretnego tłumacza, do którego się on przyzwyczajają i który jest przez niego oswajany, sprawdzany w konkretnych tłumaczeniach, akceptowany, poddawany ewaluacji w toku własnej pracy. Poprzez dłuższą tekstową obserwację tego samego translandu tłumacz może dostrzegać w nim niuanse znaczeniowe, ujawniające się kontekstowo, które oddaje poprzez wariantywne propozycje¹⁸. Nieopisany może być i translát, którego identyfikacja jako nośnika określonej treści jest znacznie bardziej złożona, ponieważ jest on translatem wielowyrazowym (jego wyodrębnienie zakłada delimitację tego znaku jako całości, która może nie być jednoznaczna)¹⁹, bardziej też zależnym od kontekstu sytuacyjnego w ramach gatunku tekstu.

W nauce o przekładzie odpowiedniki, ekwiwalenty zwykło się dzielić na podstawie kryterium podobieństwa znaczeniowego (pełne/adekwatne, niepełne/częściowe/zachwiane ekwiwalenty), formalnego (kształt znaku językowego – struktury wyrazowe i ponadwyrazowe) i funkcjonalnego (ekwiwalenty stałe i okazjonalne – kontekstowe i neologizmy)²⁰.

Z perspektywy leksykografii status translátu nieopisanego, jak można przyjąć, najśluszej nadawać w oparciu o dwa sprzężone, uzupełniające się kryteria, które nazwę kryterium leksykograficznym i kryterium funkcjonowania²¹.

¹⁸ Powyższa uwaga nie jest jedynie hipotezą, opieram się także na doświadczeniu własnym jako tłumacza pisemnego. Tym samym ogólnie zgadzam się z twierdzeniem Tadeusza Piotrowskiego, że „ekwiwalenty są specyficzne dla danego tekstu”. T. PIOTROWSKI: *Ekwiwalencja w słownikach dwujęzycznych*. W: *Na tropach translátów...*, s. 49 (45–69).

¹⁹ W tym miejscu powołałam się na spostrzeżenia Wojciecha Chlebdy o wydobywaniu z tekstów regularnie powtarzających się wielowyrazowych jednostek języka, reproductów – jednym z trudnień w procesie ich delimitacji może być „nieobecność formalnych sygnałów początku i końca”. W. CHLEBDA: *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproductów wielowyrazowych*. W: *Na tropach reproductów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka*. Red. W. CHLEBDA. Opole 2010, s. 19 (15–35).

²⁰ Por. m.in. В.С. ВИНГРАДОВ: *Перевод: Общие и лексические вопросы*. Москва 2004, s. 83–92; W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty...*, s. 38–39. Spojrzenie krytyczne na tradycyjne typologie ekwiwalentów przedstawiono w pracy: T. PIOTROWSKI: *Ekwiwalencja w słownikach dwujęzycznych...*, s. 47–48.

²¹ Drugie z nich można uznać za pokrewne ze wspomnianym kryterium funkcjonalnym (ale kryterium tradycyjne służy wskazywaniu odpowiedniości słownikowych *a priori*, omawiane poniżej – odpowiedniości, które za takowe mogą być uznane).

1. Kryterium leksykograficzne: jest ono dominujące, nadrzędne wobec kryterium funkcjonowania – nieodnotowanie danego translatu w leksykografii rosyjsko-polskiej to dowód najdonioślejszy²². W pierwszej kolejności pod uwagę bierze się słowniki ogólne wielkie (od drugiej połowy XX w.), opisujące największy zasób słów i to one stają się poważnym punktem odniesienia, choć nie są licznie reprezentowane²³. Uwzględnia się także dostępne słowniki specjalistyczne o pokrewnej tematyce (polityka jako dziedzina ogólna, prawo międzynarodowe)²⁴, w przeglądzie dopuszcza się też słowniki kieszonkowe, małe, które bada się w celu obiektywnej konfrontacji danych, choć ze świadomością, że szanse wyczerpującego opisu słownictwa fachowego maleją wraz ze zmniejszającym się formatem słownika. Na pewno pożądane jest zróżnicowanie źródeł rosyjsko-polskich, a więc włączenie, poza słownikami wydawanymi w Polsce, także słowników wydawnictw rosyjskich, nawet tych niewielkich objętościowo, ponieważ jako prace redagowane w innej tradycji leksykograficznej mogą inaczej opisywać tę samą leksykę. Oparciem jest też współczesna leksykografia polsko-rosyjska, choć wielkich rozbieżności w opisach tych samych jednostek w zależności od kierunku słownika spodziewać się nie należy (zauważmy, że słownik może być też dwukierunkowy, a opis przygotowany przez ten sam zespół). Warto odwoływać się, nawet i sporadycznie, do leksykografii znacznie starszej, z końca XIX w., ponieważ informacja w niej zawarta może stać się interesującym dopełnieniem opisu wybranych par przekładowych²⁵. Uwzględnienie kierunku opisu

²² Brak translatu może wiązać się z nieobecnością samego translandu w eksplorowanych źródłach.

²³ To w zasadzie trzy podstawowe słowniki: A. MIROWICZ, I. DULEWICZOWA, I. GREK-PABISOWA, I. MARYNIAKOWA: *Wielki słownik rosyjsko-polski...*; J. WAWRZYŃCZYK, H. BARTWICKA, V. KULPINA, E. MAŁEK: *Nowy słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski...*; J. WAWRZYŃCZYK, M. KURATCZYK, E. MAŁEK, A. GOŁUBIEWA, H. BARTWICKA, A. WAWRZYŃCZYK: *Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim. Русско-польский словарь*. Red. nac. J. WAWRZYŃCZYK. Warszawa 2004. Różne wydania pierwszego z nich w przeszłości poddano ocenie krytycznej, zob. np. J. WAWRZYŃCZYK: *O rozwoju leksykografii rosyjsko-polskiej...*, s. 53–63.

²⁴ Siatki hasłowe słowników prawniczych, politycznych, unijnych zajął się z hasłownikami słowników terminologii dyplomatycznej. Do prac porównawczych zaliczono słowniki: *Słownik prawniczy polsko-rosyjski*. Przekł. i red. J. WIKTOROW. Wrocław 1986; *Słownik unijny. Integracja i bezpieczeństwo: polski, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski*. Red. G. OJCIEWICZ. Szczecino 2006; J. WASILUK, W. ZMARZER: *Rosyjsko-polski słownik terminologii politycznej*. Warszawa 2011. Wykaz bibliograficzny słowników terminologicznych z językiem rosyjskim autorstwa Katarzyny Wojan pokazuje, że ta dziedzina nie znalazła należytego odzwierciedlenia w dotychczasowej leksykografii rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej, zob. K. WOJAN: *Polska leksykografia terminologiczna z komponentem rosyjskim z dziedziny nauk prawnych. Bibliografia słowników wydanych w latach 1803–2014*. „Studia Rossica Gedanensia” 2015, nr 2, s. 371–396: cwf.ug.edu.pl/ojs/index.php/SRG/article/download/495/364 [dostęp: 21.11.2016].

²⁵ Korpusy równoległe (z oryginałami i przekładami) nie należą do baz źródłowych projektu, dane w nich zawarte nie powinny być jednak ignorowane – to dodatkowy, wzbogacający materiał, przydatny w ogólnej analizie pary przekładowej.

leksykograficznego, przeciwnego do sondy (od materiału polskiego do rosyjskiego), nie przeczy przyjętym założeniom – chodzi o udokumentowanie leksykograficznego poświadczenia określonej pary przekładowej. Uzupełnię, że status translatu nieopisanego może być nadany w oparciu o leksykografię dwujęzyczną, a nie jednojęzyczną, ponieważ u podłoża pojęcia translatu leży relacja odpowiedniości międzyjęzykowej i międzytekstowej. Jednostka notowana w jednojęzycznym źródle przedmiotowym lub źródle o charakterze ogólnym może być translatem nieopisanym z perspektywy opisu dwujęzycznego, jednostka nierejestrowana w źródłach dwujęzycznych i zarazem nienotowana w jednojęzycznym źródle przedmiotowym lub źródle o charakterze ogólnym jest dodatkową dywidendą badawczą.

To podstawowe, konieczne kryterium leksykograficzne uzupełniają dodatkowe warunki, fakultatywne względem siebie. Eksploracja wyłącznie źródeł rosyjsko-polskich/polsko-rosyjskich dowodziłaby zbyt wąskiego traktowania kryterium leksykograficznego. Dzięki szerszemu przeglądowi można pozyskać znacznie więcej wiedzy o parach przekładowych:

- a) nieodnotowanie danego translatu w leksykografii rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej przy równoległym nieodnotowaniu translatu dla tego samego rosyjskiego translandu także w rosyjsko-obcojęzycznych źródłach leksykograficznych, na przykład w słownikach rosyjsko-angielskich (wzmocnienie dowodu koronnego). Brak translatu może wynikać z nieobecności stosownego translandu w danym źródle, może być też podany inny translát, nierelevantny dla obszaru dyplomacji, niepewny, niepozostający w relacji ekwiwalencji także z polską jednostką. Warto uwzględnić słowniki z opisem w kierunku odwrotnym, w których rosyjska jednostka będzie, co prawda, translatem (czyli dopuszczalna zmiana kierunku, podobnie jak w części obligatoryjnej kryterium leksykograficznego), w ten sposób jednak wzbogaca się dane leksykograficzne o parach przekładowych ogółem²⁶. Potwierdzenie rejestracji jednostki rosyjskiej w słownikach drugojęzycznych jako translatu dostarcza wiedzy o niej jako o translandzie

²⁶ Fakt nieodnotowania tej czy innej jednostki w leksykografii dwujęzycznej w ogóle byłby nie tyle trudny do udowodnienia, ile *de facto* sama próba tego najprawdopodobniej niewykonalna. Dodatkową ocenę wystawia się w oparciu o dostępne źródła dwujęzyczne (język rosyjski i inny). *Англо-русский дипломатический словарь*. Ред. К.В. Журавченко, В.С. Шах-Назарова, Н.О. Волкова. Москва 2010 (także wydanie starsze, z 1989 r.); *Русско-английский дипломатический словарь*. Ред. К.В. Журавченко. Москва 2001; А.С. Мамулян, С.Ю. Кашкин: *Русско-английский полный юридический словарь*. Москва 2008; С.Н. Светланин: *Политика. Экономика. Право. Русско-английский словарь. Politics. Economics. Law. Russian-English Dictionary*. Москва 2006; Ю.Д. Торопин: *Language of Multilateral Diplomacy. English-Russian Explanatory Dictionary. Язык многосторонней дипломатии. Англо-русский толковый словарь*. Bloomington 2012; dodatkowo też В.Н. Янушков, Т.П. Янушкова, А.А. Ченадо: *Русско-английский словарь делового человека. The Businessman's Russian-English Dictionary*. Т. 1–2. Минск 1994.

- w rosyjsko-polskim układzie, pozyskana informacja znajduje wykorzystanie przy weryfikacji materiału badawczego;
- b) nieodnotowanie danego translatu w leksykografii rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej przy równoległym nieodnotowaniu translatu w źródłach dwujęzycznych / wielojęzycznych z językiem polskim (ale pomijających język rosyjski) dla translandu innojęzycznego, ekwiwalentnego wobec translandu rosyjskiego (jednostki te stanowią potencjalną parę przekładową); za wystarczające uznaje się sięganie do źródeł specjalistycznych²⁷;
 - c) nieodnotowanie danego translatu w leksykografii rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej przy równoległej rejestracji translatu w źródłach dwujęzycznych / wielojęzycznych z językiem polskim (ale pomijających język rosyjski) dla translandu innojęzycznego, ekwiwalentnego wobec translandu rosyjskiego, odnotowany translat nie wydaje się jednak wiarygodny; za wystarczające uznaje się sięganie do źródeł specjalistycznych (por. wyżej);
 - d) nieodnotowanie danego translatu w leksykografii rosyjsko-polskiej/polsko-rosyjskiej przy równoległej rejestracji translatu w źródłach dwujęzycznych / wielojęzycznych z językiem polskim (ale pomijających język rosyjski); translat ten może być wzięty pod uwagę, jeżeli transland innojęzyczny jest ekwiwalentny wobec translandu rosyjskiego (równoważność, równofunkcyjność, ten sam kontekst kolokacyjny); za wystarczające uznaje się sięganie do źródeł specjalistycznych.
2. Kryterium funkcjonowania jako potencjalnie najbliższy, typowy odpowiednik – funkcjonowanie jednostki jako możliwego translatu w tekstach może być regularne i nieregularne. Funkcjonowanie tekstowe regularne występuje wtedy, gdy dany translat jest powtarzalny w określonych sytuacjach komunikacyjnych, kontekstach, które można zestawić z analogicznymi sytuacjami i kontekstami w tekstach w innym języku (por. dalej typologię translatów), jako część systemu językowego może być rejestrowany w słownikach jednojęzycznych (lecz niekoniecznie). Funkcjonowanie tekstowe nieregularne występuje wtedy, gdy użycie danego translatu jest rzadsze, jednostka wchodzi do obiegu, w tekstach może przybierać postaci zmodyfikowane, jej kształt określa tłumacz lub inny użytkownik języka. W obu przypadkach brak opisu danego translatu w leksykografii dwujęzycznej rosyjsko-polskiej / polsko-rosyjskiej jako najważniejszym źródle informacji i podstawie do oceny, punktem odniesienia jest też specjalistyczna leksykografia dwujęzyczna / wielojęzyczna z językiem polskim i/lub rosyjskim (o warunkach jej zastosowania szerzej w punkcie 1.). Opisane kryterium pozwala wyłonić te znaki językowe, które należy lub warto zarejestrować w zestawie par przekładowych, może też

²⁷ Nasze oczekiwania spełnia wielojęzyczna baza terminologiczna IATE (Inter-Active Terminology for Europe): <http://iate.europa.eu>.

pośrednio wskazywać potencjalne przyczyny braku słownikowej rejestracji (nowość, niestabilność, nieregularność).

Oba kryteria, choć sygnalizują odmienne aspekty (funkcjonowanie w języku i tekście bądź tylko tekście z jednej strony i samo słownikowe poświadczenie tego funkcjonowania z drugiej, usystematyzowanie translatu i nadanie mu słownikowego charakteru) są kompatybilne. Stosując je jako pewne zintegrowane narzędzie oceny można wskazać translaty potencjalnie regularne, z zadatkami na systemowe, jako uniwersalne rozwiązania do stosowania przez tłumaczy, choć nieopisane w leksykografii dwujęzycznej, a także translaty w pełni nowe, modyfikujące, które tym bardziej swojego miejsca w dotychczasowej leksykografii znaleźć jeszcze nie mogły (m.in. dla translandu wielowyrazowego, translandu o naturze neologizmu; translat, którego więź z translandem opiera się na pokrewieństwie funkcji w ramach gatunku tekstu), a więc różne odmiany translatów nieopisanych, odpowiadające także różnym typom translandów i nierejestrowane z niejednorodnych powodów, nie tylko tych czasowych²⁸. Dąży się do wydobywania materiału i tego niezmiennego od lat, ale nierejestrowanego w źródłach, i nowszego, który wchodzi do systemu języka fachowego, być może, na naszych oczach.

Oczywiście, powyższe kryteria można poddać krytyce, podobnie jak celowość wyodrębniania translatów nieopisanych w oparciu o źródła ogólne, które z racji swej przekrojowości są poniekąd zwolnione z obowiązku podawania par przekładowych ze specjalistycznych odmian języka na dużą skalę. Skoro też nie ma rosyjsko-polskiego słownika dyplomatycznego, to w gruncie rzeczy (prawie) każdy translat z sondy mógłby pretendować do miana nieopisanego. Tu jednak uściślić należy, że część słownictwa z obszaru polityki zagranicznej jest przecież interdyscyplinarna i pewnej reprezentacji tej części można oczekiwać w słownikach ogólnych lub innych terminologicznych. Przy niewnikliwym podejściu może okazać się też, że chodzi tu tylko o automatyczne, aczkolwiek uważne sprawdzenie leksykograficznych danych. W świetle powyższego należy uwzględnić stopniowalność cechy „nieopisania” – z tej przyczyny właśnie kryterium leksykograficzne oparto na niejednorodnym zestawie źródeł i nie tylko w układzie rosyjsko-polskim (por. kryteria dodatkowe), choć samo badanie dotyczy wyłącznie tego zestawu języków i rosyjsko-polskich par przekładowych.

²⁸ Translat regularny – w przypadku komunikacji specjalistycznej i tekstów tworzonych w jej ramach mówienie o przewidywalności, regularności jest uzasadnione. Jednostka terminologiczna, wydobyta z tekstu i mająca wtedy status ekwiwalentu tekstowego, tłumaczeniowego, może być zarazem ekwiwalentem słownikowym, językowym, ponieważ termin nie ulega silnemu wpływowi kontekstu, wprowadzenie do słownika uczyni go translatem ustalonym, sugerowanym wielokrotnym ekwiwalentem przekładowym. Nie przeczy to temu, że nie każdy ekwiwalent tekstowy może stać się słownikowym i tworzyć jako translat, o czym pisał Wojciech Chlebda, „prawą stroną” słownika oraz temu, że oba typy ekwiwalentów nie są tożsame, ponieważ należą do *parole* i *langue*: W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty...*, s. 35.

W roboczej klasyfikacji translatów nieopisanych (2015 r.) wydzielono trzy bazowe ich podtypy. Podział ten jest argumentem, przemawiającym na korzyść wyodrębniania translatów nieopisanych w ogóle, nie jest to grupa jednorodna. Por.:

- a) translaty o utrwalonym kształcie i stałej treści, rozpoznawalne jako znaki językowe, z wysoką frekwencją w tekstach danej dziedziny, ale nieodnotowane w rosyjsko-polskich lub polsko-rosyjskich źródłach leksykograficznych [...];
- b) translaty jako nowe propozycje dla znanych i opisywanych już wcześniej translandów – rewizja wynika z nieprecyzyjności, ułomności wprowadzonych do innych słowników translatów lub potrzeby dobrania translatu do typowego kontekstu występowania danego translandu we współczesnym języku i danej dziedzinie;
- c) translaty jako propozycje dla leksemów zapożyczonych jako translandów lub dla nowych znaczeń istniejących leksemów (translady pozyskiwane z aktualnych tekstów, propozycje *stricte* autorskie) [...] ²⁹.

Klasyfikacja ta zyskuje potwierdzenie w toku kontynuowanych badań, choć, oczywiście, wymaga rozwinięcia w oparciu o wnioski wyciągane z oglądu kolejnych partii materiału ³⁰. Opis definicyjny translatów podtypu a) warto wzbogacić o uwagę, że te odpowiedniki z założenia odnoszą się do znanych leksemów lub połączeń wyrazowych jako potencjalnych translandów (co wyraźniej artykułuje się przy podtypie drugim). Podtyp b) może być reprezentowany także przez translady wskazane dla tych znaczeń translandów, które realizują się w kontekstach polityki zagranicznej i znane są z leksykografii jednojęzycznej, ale pomija się je w leksykografii dwujęzycznej (w której uznaje się je za mniej istotne dla opisu ogólnego). Z kolei w podtypie c) warto wyeksponować fakt, że najprawdopodobniej mamy do czynienia z nieopisaną lub słabo opisaną jednostką przekładową także po stronie oryginału, w języku wyjściowym. Zapożyczenie lub neosemantyzm jako translandy wydobyte z tekstów (zgodnie z ideą projektu) wcale nie muszą być opisane na danym etapie rozwoju języka i w słownikach jednojęzycznych ³¹. Cecha „nieopisania” może być zatem właściwością

²⁹ E. BIAŁEK: *Z problemów opisu...*, s. 166–167.

³⁰ Przewiduje się przedstawienie badań empirycznych, a więc szersze omówienie, zweryfikowanie tej typologii na przykładach. Bieżąca klasyfikacja nie określa jednoznacznie miejsca dla translatów, które występują w zmodyfikowanych postaciach i których delimitacja może być trudniejsza z racji ich mniejszej regularności. W tym miejscu nawiążę do projektu instrukcji do kartoteki frazeologii polskiej Andrzeja Bogusławskiego, w której obiektem rejestracji są m.in. wyrażenia, nieodzwierciedlone „w sposób należyty przez podstawowe dzieła leksykograficzne” oraz pominięte w ogóle. A. BOGUSŁAWSKI: *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy” 1976, nr 8, s. 359 (356–364). Część potrzeb badawczych, mimo odległości w czasie, pozostaje aktualna.

³¹ Co zresztą potwierdzają rozważania zawarte w pilotażowej pracy na ten temat: E. BIAŁEK: *Z problemów opisu...*, s. 168–174, por. opis słów *uepn(a)/shepa, повестка, повестка дня/agenda*.

tylko jednostek języka docelowego, translatów, albo właściwością całej pary przekładowej (i niekoniecznie tylko przy translatach z grupy ostatniej)³². Tego dwustronnego braku leksykograficznego wydobywania i poświadczenia pomijać nie należy, ponieważ do podobnych wniosków dojdzie się i przy odwrotnym ukierunkowaniu sondy, a więc wychodząc od polszczyzny. Nieopisane translady polskie byłyby wówczas nieopisanymi translandami, a obecne translandy rosyjskie w takim nowym układzie miałyby status translatów, być może, także nieopisanych z zastosowaniem jednego lub obu z kryteriów. Stosowanie kryterium leksykograficznego wydać się może czymś czysto mechanicznym, ale ukierunkowana eksploracja słowników, sondowanie ich pod określonym kątem (typ leksykonu i odbiorcy, sytuacje użycia, sposób opisu) pozwalają dostrzegać i leksykograficzne luki, i leksykograficzne potrzeby (a więc uczą, pozwalają rozwijać się leksykografii dalej), czego dowodzi szereg prac leksykografów rusycystów z nurtu krytyki leksykograficznej³³. Zauważmy, że dla wydobywania translatu podtypu b) to właśnie kryterium leksykograficzne może mieć znaczenie nadrzędne, gdyż – poza sytuacją użycia – istotnym punktem odniesienia są także dotychczasowe ustalenia słownikarzy. W kontekście podtypu c) nie można wykluczyć, że tworzona sonda słownikowa może być jednym z pierwszych źródeł, podejmujących próbę wprowadzenia w regularny językowy obieg określonego znaku językowego albo dających mu opis teoretyczny³⁴.

Zbierzmy najważniejsze ustalenia. Translat nieopisany to translat nierejestrowany, niepoświadczony słownikowo z perspektywy dwujęzycznego opisu leksykograficznego. Ocena tego stanu rzeczy sprowadza się do eksploracji słowników, opisujących daną parę języków (język rosyjski i polski). Ma jednak sens przeszukiwanie słowników czy baz, podających translady z innego kierunku, a zarazem źródeł nie tylko o charakterze ogólnym. Uzupełnienie kryterium leksykograficznego o kryterium funkcjonowania ma rację bytu, tą drogą zdo-

³² Jest to w zasadzie wysoce prawdopodobne.

³³ Z tego obszaru wymienię m.in. pracę: H. BARTWICKA, J. MĘDELSKA, J. WAWRZYŃCZYK: *Głosy do „Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego Dymitra Hessena i Ryszarda Stypuły”*. Bydgoszcz 1983; także *Studia ze współczesnej leksykografii polsko-rosyjskiej*. Red. J. WAWRZYŃCZYK. Toruń 1990.

³⁴ W klasyfikacjach ekwiwalentów wymienia się także ekwiwalenty zerowe. To pojęcie stosuje się w przypadku braku odpowiednika dla jednostek, osadzonych w kulturze oryginału, albo, jak pisze Wojciech Chlebda, kiedy brak „dla danej sytuacji jednostki mogącej też niejako automatycznie pełnić funkcję ekwiwalentu słownikowego”: W. CHLEBDA: *Ekwiwalencja i ekwiwalenty...*, s. 40–41. Jako że translady nieopisane i ekwiwalenty zerowe zawierają informacje innego typu (czy odpowiednik jest rejestrowany – czy da się dobrać odpowiednik), różnica między nimi jest oczywista, ale nie można wykluczyć ich zązębiania się, na przykład brak rejestracji translatu wynika właśnie z zanurzenia w kulturze translandu „typowo rosyjskiego” i nieistnienia na początkowym etapie jego ekwiwalentu, ten ekwiwalent z czasem dla niego powstaje, por. przykład *страны дальнего, ближнего зарубежья*: E. BIAŁEK: *Translat i korpus: o projekcie „Dyplomacja i polityka. Rosyjsko-polska sonda słownikowa”*. W: *Przekład – Język – Kultura IV*. Red. R. LEWICKI. Lublin 2015, s. 146 (137–149).

bywa się informacje o samej naturze translatu – jaka jest to jednostka języka i czy jest to jednostka języka, w konsekwencji zaś o prawdopodobnej przyczynie braku rejestracji w słownikach. Ponadto ogromne znaczenie dla wyodrębnienia translatów nieopisanych ma przyjęta metodologia badawcza – podstawą są teksty (teksty paralelne, dwuteksty), rejestrujące wystąpienia potencjalnych translandów i translatów (pierwszy typ tekstów) oraz namacalnych, konkretnych już par przekładowych (drugi typ tekstów).

Эва Бялэк

**Неописанные переводные эквиваленты –
попытка определения и классификации
(на материале проекта «Дипломатия и политика.
Русско-польские словарные материалы»)**

Резюме

В статье рассматривается вопрос о неописанных эквивалентах, то есть не зафиксированных в лексикографических источниках. В работе приводится классификация таких соответствий, описываются два критерия их выявления: во-первых, лексикографический критерий – закрепление в словарях, во-вторых, критерий функционирования как потенциальный или реальный эквивалент в текстах.

Ewa Białek

**Undescribed translated items –
an attempt at definition and classification
(based on the data of the project “Diplomacy and politics.
Russian-Polish dictionary survey”)**

Summary

The article addresses the problem of undescribed translated items, or the items that are not recorded by lexicographic sources. The author gives their classification as well as the two criteria for their specification – on the one hand, being recorded in dictionaries, on the other – functioning as potential or actual translated items in texts.

Mariola Szymczak-Rozlach

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wybrane problemy translacyjne w tekstach cywilnoprawnych (konfrontacja słowacko-polska)

Przedmiotem badań w niniejszym artykule jest analiza przekładu dokumentów cywilnoprawnych, w których językiem wyjściowym jest język słowacki, natomiast językiem docelowym – polski. Umowy cywilnoprawne są to przede wszystkim umowy handlowe, umowy o współpracy czy umowy o dzieło, a także umowy zlecenia, umowy najmu, umowy sprzedaży itp. Umowa lub kontrakt w prawie cywilnym jest to zgodne porozumienie dwóch lub więcej stron, ustalające ich wzajemne prawa lub obowiązki.

Według bardziej szczegółowej definicji umowa to stan faktyczny, polegający na złożeniu dwóch lub więcej zgodnych oświadczeń woli, zmierzających do powstania, uchylenia lub zmiany uprawnień i obowiązków podmiotów je składających. Umowy są zawsze co najmniej dwustronnymi czynnościami prawnymi. Oprócz tych w rozumieniu prawa cywilnego istnieją także umowy administracyjne i umowy międzynarodowe. Analiza przekładu takich umów dotyczy nie tylko najczęściej popełnianych błędów tłumaczeniowych, ale również zastosowanych w nich strategii translacyjnych. Znajomość zastosowanych technik przekładowych stanowi istotną część procesu dydaktycznego w nauczaniu przekładu pisemnego studentów słowaczystyki – przyszłych tłumaczy specjalistycznych.

W analizowanych tekstach pojawiają się przede wszystkim problemy natury terminologicznej, wynikające z nieprzystawalności systemów prawnych wskazanych języków. Jak podkreśla Anna Kizińska: „Odmienności systemów prawnych powodują to, że zakresy znaczeniowe terminów oznaczających instytucje prawne w jednym systemie prawnym tylko częściowo pokrywają

się z zakresami znaczeniowymi terminów oznaczających instytucje charakterystyczne dla innego systemu prawnego, ponieważ rzadko udaje się znaleźć w systemie prawa języka docelowego instytucję tożsamą z instytucją systemu prawa języka źródłowego¹. Silna interferencja między językami bliskimi genetycznie i typologicznie uwidacznia się również w sferze terminologii specjalistycznej. W procesie kształcenia przyszłych filologów, specjalistów i tłumaczy często zwraca się uwagę na problem tzw. *falszywych przyjaciół tłumacza*. To zagadnienie było wielokrotnie omawiane przez badaczy, zarówno polskich, jak i słowackich, dlatego nie będzie stanowić przedmiotu naszych rozważań. Typologiczna bliskość obu konfrontowanych tu języków – słowackiego i polskiego (np. fonetyczna czy morfologiczna) – powoduje duże utrudnienie dla tłumaczy tekstów specjalistycznych, w przekładzie takich tekstów stosuje się bowiem najczęściej ekwiwalencję formalną. Pierwszorzędne znaczenie ma tu przede wszystkim oddanie treści w języku docelowym, z zachowaniem odpowiedniej terminologii. Zadaniem tłumacza jest poszukiwanie ekwiwalentów równorzędnych lub – w przypadku ich braku – stosowanie różnych technik przekładowych, by uzyskać najbliższy możliwy ekwiwalent.

Nasze rozważania rozpoczniemy od zasygnalizowania różnicy między polskim wyrazem *tłumacz* a słowackim *tlmočník/prekladateľ*. Wskażemy również na status prawny tłumacza w Polsce i na Słowacji. Polskiemu słowu *tłumacz* odpowiadają dwa leksemy słowackie: ***tlmočník*** i ***prekladateľ***. *Tlmočník* w języku słowackim oznacza tłumacza tekstów ustnych, natomiast *prekladateľ* to tłumacz tekstów pisemnych. Słownik języka polskiego definiuje tłumacza jako „osobę dokonującą przekładu wypowiedzi lub tekstu pisanego z jednego języka na inny”². Polski tłumacz dokonuje zatem przekładu tekstów ustnych i pisanych. Status prawny tłumacza w Polsce jest jasno sprecyzowany w odróżnieniu od statusu prawnego tłumacza na Słowacji. Pierwsza słowacka asocjacja tłumaczy zawodowych (*slovenská asociácia profesionálnych prekladateľov a tlmočníkov*) została powołana dopiero w 2005 r. Według Jany Rakšányiovej termin ***prekladateľ***: „je hyperonymum, tvorí paradigmatický vzťah hyperonymie a v exaktnom chápaní, v prípade translácie textov s hodnotou verejnej listiny, by mal byť doplnený atribútom smerujúcim k podstate druhu prekladateľskej činnosti. Vykonávanie tohto povolania nie je na Slovensku vo všeobecnosti podmienené autorizáciou, certifikáciou, členstvom v komore a pod”³. Źródło problemu tkwi jednak w tym, że nie wiadomo, czy mamy do czynienia z tłumaczeniem sądowym, czy urzędowym.

¹ A. KIZIŃSKA: *Ekwiwalencja w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych. Polskie i brytyjskie prawo spadkowe*. Warszawa 2015, s. 7.

² Por. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/t%C5%82umacz.html> [dostęp: 5.11.2016].

³ J. RAKŠÁNYIOVÁ: *Profesionálny profil úradného prekladateľa*. V: *Od textu k prekladu IX*. Ed. A. ĎURIČOVÁ. Praha 2014, s. 129.

Z uwagi na to, że przedmiotem naszych zainteresowań są teksty zaliczane do rejestru administracyjno-prawnego, konieczne wydaje się najpierw scharakteryzowanie tego stylu w obu językach. W językoznawstwie polskim wyróżnia się dwie jego odmiany: **urzędowo-kancelaryjną i prawnouurzędową**. W stylistyce słowackiej mówi się jedynie o tzw. **obiektywnym stylu administracyjnym**. Różnice między stylami funkcjonalnymi wynikają z ich odmiennej klasyfikacji w obu językach. W stylistyce słowackiej mówimy o stylach obiektywnych i subiektywnych, podczas gdy stylistyka polska takiego podziału nie odnotowuje. Styl urzędowy należy do sfery komunikacji społecznej, która jest związana z działalnością administracyjno-prawną. Oprócz pewnych wspólnych cech konfrontowanych stylów, takich jak: oficjalność, forma pisana, monologiczność, brak adresata, czyli bezosobowy charakter wypowiedzi, mamy do czynienia z innymi jego cechami: obiektywnością, dokładnością, precyzyjnością oraz standardowością. W słowackich tekstach urzędowych nie można wykluczyć zastosowania 1. i 2. os. liczby mnogiej w stosunku do adresata jako osoby prawnej. W polskich tekstach o charakterze urzędowym typowa jest konstrukcja bezosobowa. Oba języki wykorzystują wyrazy obce, kancelaryzmy czy też konstrukcje bierne, wyrażnie skondensowane. Formy analityczne dominują w polskim przekładzie.

Między konfrontowanymi tutaj językami występują różnice na płaszczyznach leksykalnej i morfologiczno-składniowej. Są to m.in.: różnice w pozycji poszczególnych części zdania, ich funkcja oraz szyk, np. imienna część orzeczenia wyrażona rzeczownikiem lub zaimkiem w języku polskim występuje w narzędniku, natomiast w języku słowackim oprócz narzędnika może też wystąpić mianownik.

Największe problemy dotyczą różnic w zakresie rekcji przyimkowych i bezprzyimkowych niektórych struktur słowackich i polskich oraz nieznamomości ekwiwalentnej struktury przyimkowej lub bezprzyimkowej.

Problematyczność przekładu tekstów urzędowych tkwi nie tylko we właściwościach terminów czy w braku ekwiwalentów. Oprócz znajomości pojęć prawnych czy ekonomicznych tłumacz musi się wykazać wiedzą z zakresu specyficznych struktur leksykalnych czy szablonów językowych. Istotne jest także zachowanie kompozycji tekstu. W procesie samego przekładu tłumacz musi rozwiązać trudności z nim związane, które są determinowane przez transformacje leksykalno-semantyczne. Pozwalają one zachować w przekładzie analogiczny sens komunikatu wyjściowego. Zgodnie z twierdzeniem Marii Škrlantovej: „Z dvoch základných druhov prekladu, komunikatívneho a sémantického, ktoré do translatológie zaviedol Newmark sa v prípade civilno-právnych textov jednoznačne prikláňame k sémantickému prekladu. Podstata sémantického prekladu spočíva vo veľkom rešpekte voči originálu. Prekladateľ v cieľovom texte prihliada na štruktúru a štylistické zvláštnosti východiskového textu, prenáša do cieľového jazyka nielen význam, ale aj formu predlohy. Tento spôsob prekladu

sa uplatňuje v prípade textov s veľkým rešpektom a významným postavením v odbornej komunikácii”⁴. Znajdują tu zastosowanie dwie strategie tłumaczeniowe dotyczące przekładu tekstów specjalistycznych:

- c) **egzotyzacja**, która polega na orientacji w kierunku wyjściowego systemu prawnego i jego terminologii;
- d) **adaptacja**, czyli orientacja w kierunku docelowego systemu prawnego i jego bazy terminologicznej.

Wybór jednej z tych strategii wpływa na rozwiązanie konkretnych problemów przekładowych. Właściwym przykładem, będącym ilustracją wspomnianego procesu, jest tłumaczenie nazw instytucji. W przypadku egzotyzacji w tekście przekładu można pozostawić pierwotną nazwę w jej oryginalnej postaci. W przypadku adaptacji – jako nazwę konkretnej instytucji należy zastosować ekwiwalent funkcjonalny. Nie wyklucza to oczywiście możliwości zastosowania innych technik i strategii.

Przy poszukiwaniu odpowiedniego ekwiwalentu tłumacz staje przed problemem różnych możliwości interpretacyjnych poszczególnych terminów prawnych. Błędy tłumaczeniowe są właśnie wynikiem niewłaściwych ustaleń w tym zakresie. Obowiązkiem każdego tłumacza jest próba osiągnięcia ekwiwalencji tekstowo-normatywnej.

W części analitycznej omówimy dwa wybrane teksty cywilnoprawne, pochodzące z prac dyplomowych studentów, z uwzględnieniem następujących problemów: prawidłowe użycie specjalistycznej leksyki, ocena trafności zastosowanych ekwiwalentów oraz technik/strategii translatorskich w przekładzie. Uwzględnimy również aspekty morfologiczno-składniowe.

Umowa o dzieło

Układ formalny umowy o dzieło jest podobny do umów konstruowanych na Słowacji. Tekst przekładu wskazuje na dużą frekwencję zdań złożonych hipotaktycznych, które zaburzają sens tekstu i powodują niezrozumiałość wypowiedzi. Konstrukcje są w przeważającej części bezosobowe, bierne, co skutkuje większą abstrakcyjnością tekstu. Największe problemy sprawia jednak leksyka specjalistyczna. Tłumacz musi podjąć decyzję o wyborze ekwiwalentnego terminu podczas określania stron umowy. Chodzi o pary terminów: *wykonawca* i *zamawiający* oraz *zleceniobiorca* i *zleceniodawca*. Istotne jest konsekwentne stosowanie raz przyjętych pojęć w całym tekście. Kolejną trudnością jest prze-

⁴ M. ŠKRĽANTOVÁ: *Preklad právnych textov na národnej a nadnárodnej úrovni*. Bratislava 2005, s. 174.

kład na język polski słowackich terminów: *IČO* – *identifikačné číslo organizácie* a *DIC* – *daňové identifikačné číslo*. Wynika on z nieprzystawalności systemów prawnych obu państw.

W Polsce numer identyfikacji podatkowej – NIP – jest zarezerwowany dla osób fizycznych, natomiast REGON (akronim od „Rejestr Gospodarki Narodowej”) – dla firm. Na Słowacji funkcjonują trzy typy nadawanych numerów – jest to numer dla osoby fizycznej, następny – dla prawnej, trzeci zaś dotyczy tylko osoby zatrudnionej. Podobnie jest z numerem PESEL, którego najbliższym ekwiwalentem w języku słowackim jest *rodné číslo*.

W języku słowackim obowiązują inne zasady ortograficzne dotyczące zapisu nazw własnych: pierwszy człon piszemy wielką literą, natomiast drugi – małą. Język ten ma szyk inwersyjny – dotyczy bowiem połączeń rzeczownika i przymiotnika. Przymiotnik zawsze zajmuje w syntagmie prepozycję. W tłumaczeniu tekstów cywilnoprawnych stosujemy takie techniki przekładowe, jak: transpozycja, amplifikacja, redukcja i substytucja. Zilustrujemy to na konkretnych przykładach:

1. Transpozycja:

- a) *Objednávateľ sa zaväzuje, že dokončené práce prevezme, zaplatí za jeho zhotovenie dohodnutú sumu a poskytne zhotoviteľovi dojednané spolupôsobenie [...]*; w tłumaczeniu na język polski: *Zamawiający zobowiązuje się do odbioru dostarczonego dzieła i zapłaty za jego wykonanie ustalonej ceny, i oferuje wykonawcy pomoc na zasadach określonych w umowie*;
- b) Zasadnicza różnica w tym przykładzie to odmienna rekcja czasownika *zobowiązovať* *się do czegoś* – w tym miejscu w języku oryginału pojawia się zaimek względny *že*, który wprowadza zdanie złożone. Mamy również takie przykłady tłumaczenia konstrukcji słowackich, które wymagają użycia w języku docelowym tylko liczby mnogiej. Por. *d'alší záväzok zhotoviteľa /inne/kolejné zobowiązanie* wykonawcy [...]; inny przykład: *Ak zhotoviteľ nesplní svoj záväzok [...]*; w tłumaczeniu polskim: *Jeśli wykonawca nie wypełni swoich zobowiązań [...]*.

2. Amplifikacja:

- a) *Dotržanie tohto termínu je závislé od riadneho a včasného spolupôsobenia objednávateľa dojednaného v tejto zmluve*. W prezentowanym zdaniu nacisk kładziemy na dwa przymiotniki: *riadneho* a *včasného*, które w przekładzie możemy oddać jedynie poprzez użycie konstrukcji opisowej. Por. polski przekład: *Dotrzymanie ustalonego terminu zależy od poprawnej współpracy i terminowego wykonania prac określonych w niniejszej umowie przez zleceniodawcę*. W języku słowackim stosuje się w tym miejscu formę syntetyczną, skondensowaną;
- b) *Zhotoviteľ zodpovedá za to, že dielo je zhotovené podľa tejto zmluvy*. W polskim tłumaczeniu: *Wykonawca ponosi odpowiedzialność za wykonanie dzieła zgodnie z umową*. Zwrot *ponosi odpowiedzialność* może być

zastąpiony czasownikiem w liczbie pojedynczej o postaci syntetycznej *odpowiada*.

3. Redukcja:

- a) *Zhotoviteľ pri rekonštrukčných prácach dodrží Vyhlášku č. 532/2002 Z.z o všeobecno-technických požiadavkách na výstavbu ako aj všetky bezpečnostné predpisy a nariadenia v dotknutej časti areálu budúcej stavby.* Tłumacz znacznie zredukował treść tego zdania: **Wykonawca będzie przestrzegał rozporządzenia Nr 532/2002 Dziennika Ustaw [...]**;
- b) *Objednávateľ zodpovedá za to, že odovzdané podklady sú bez právnych a faktických väd.* Tłumaczenie polskie: **Zamawiający odpowiada za dostarczenie materiałów wolnych od wad materiałowych i technicznych.** W kolejnym fragmencie wypowiedzi dostrzegamy dwie techniki: redukcję i amplifikację, tzn. tłumacz zredukował informację o wadach, dodał natomiast informację o wadach materiałowych i technicznych.

4. Substytucja:

- a) *Zhotoviteľ zodpovedá za závady, ktoré má dielo v čase jeho odovzdania objednávateľovi;* w polskim tłumaczeniu: **Wykonawca ponosi odpowiedzialność za usterki dzieła, w momencie jego oddawania zamawiającemu.** Wyrażenie przymkowe *v čase* i jego polski ekwiwalent *w momencie* mają to samo znaczenie, jednak należałoby zastanowić się nad użyciem bardziej precyzyjnego ekwiwalentu dotyczącego momentu odbioru dzieła, np. *w chwili przekazania dzieła*. Ponadto fragment polskiego tłumaczenia: *w momencie jego oddawania zamawiającemu*, jest nieakceptowalny gramatycznie i leksykalnie.

Umowa o stosunkach partnerskich i współpracy międzynarodowej

Umowa o stosunkach partnerskich i współpracy międzynarodowej jest to umowa zawarta pomiędzy dwoma partnerskimi miastami – pomiędzy Katowicami a Koszycami. W umowach tego typu stosuje się określoną terminologię: *dohoda*, *dohovor*, *signatári*, *revitalizácia*, oraz utarte konstrukcje typu: *dohoda vstupuje do platnosti*, *dohoda dojednaná na dobu určitú*. W przekładzie mamy do czynienia z wykorzystaniem zapożyczeń, a także z leksemami, które mają podobną budowę słowotwórczą, lecz odmienną semantykę, np.: *platnosť*, *platný*, *platosť*. W tekście tłumaczenia dostrzegamy różnice na płaszczyźnie morfologiczno-składniowej, np. struktury: *pre každý spoločný projekt / dla konkretnego spoločného projektu*, różnią się rekcją. Podobne w obu językach są konstrukcje z dopełniaczem, np. *na základe schválenia zastupiteľstiev / przy-*

gotowanie wspólnych projektów. Tłumacz nie uniknął błędów przekładowych, a także błędów językowych:

1. Transpozycja i amplifikacja – zastosowanie amplifikacji w przekładzie *výmena skúseností a informácií vo všetkých oblastiach života miest, komunálnej politiky a miestnej správy bude pokračovať* (w polskim tłumaczeniu: *wymiana wiedzy, doświadczeń i informacji, dotyczących różnych dziedzin życia miast będzie utrzymywana [...]*) zmienia znacząco treść dokumentu (dodanie leksemu *wiedzy* do informacji o wymianie).
2. Redukcja – tłumacz pominął w tekście przekładu istotne informacje dotyczące zakresu współpracy, np. *revitalizácie a rozvoja bývalých priemyselných plôch (brownfield) / rewitalizacji terenów przemysłowych*. Nie wspomina w ogóle o rozwoju byłych terenów przemysłowych. Redukcja opisanego typu inwestycji jest niezrozumiała. W oryginale wyraźnie zaznaczono, że chodzi o inwestycje *brownfield*. Konsekwencje tego pominięcia mogą być znaczące przy próbie rewitalizacji wyznaczonych terenów. Tłumacz nie uniknął również błędów leksykalnych. Świadczą o tym przykłady zamiennego użycia zaimka i przymiotnika: *pre každý spoločný projekt / dla konkrétnego spoločného projektu*. Takie błędne tłumaczenie może spowodować sytuacje, w których strona polska będzie oczekiwać konkretnych projektów, strona słowacka zaś będzie chciała opracowywać odrębne umowy do każdego projektu.
3. Substytucja – do właściwych strategii translatorskich w opisywanym przekładzie umowy należy substytucja, np. *dobré priateľské vzťahy*: w polskim przekładzie tłumacz użył przymiotnika *wieloletnie*, określając precyzyjnie relacje przyjaźni. W innym przykładzie: *obaja partneri budú o svojej činnosti informovať širokú verejnosť*, w polskim tłumaczeniu – *miasta będą podawać do publicznej wiadomości informacje o działaniach [...]* – tłumacz zastosował substytucję w odniesieniu do leksemu *partneri*, który zamienił na *miasta*. Wydaje się to właściwe, dwa miasta są bowiem partnerami w tej umowie. Tłumacz nie uniknął jednak poważnych błędów. W oryginale umowy znajduje się następujący zapis: *budú vykonané v zhode s legislatívou Slovenskej republiky resp. Pol'skej republiky*, który w przekładzie brzmi następująco: *będą zgodne z ustawodawstwem Republiki Słowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej*. Zastosowanie spójnika *i* zamiast właściwego przysłówka *względnie, ewentualnie* powoduje, że można to odczytać jako zobowiązania zgodne z ustawodawstwem obu państw, nie zaś z ustawodawstwem Słowacji, względnie Polski. Jest to błąd, który znacząco zmienia treść umowy.

Reasumując, można stwierdzić, że każdy język ma swoje środki, aby wyrazić daną sytuację, przy czym nie muszą być one analogiczne do środków innego języka. W tekście specjalistycznym nie ma mowy o dwuznaczności, najistotniejsza jest tu precyzja wypowiedzi. Dotyczy to zwłaszcza stosowania terminologii specjalistycznej, która w każdym kraju określa inną rzeczywistość. Poszukiwanie odpowiedniego ekwiwalentu wymaga nie tylko umiejętności ję-

zykowych i kompetencji tłumaczeniowych, ale niewątpliwie także posiadania wiedzy dotyczącej systemów prawnych krajów, w których powstały dane teksty.

W dzisiejszej praktyce i dydaktyce uniwersyteckiej należy wskazać studentom, w jaki sposób wypracować i stworzyć odpowiedni warsztat tłumacza specjalistycznego.

Współczesne nauczanie języka słowackiego nie opiera się jedynie na nauczaniu leksyki, reguł gramatycznych czy składniowych. Polega ono przede wszystkim na wypracowaniu kompetencji interkulturowych i socjokulturowych. Nacisk kładziony jest również na kształcenie przyszłych tłumaczy tekstów specjalistycznych. Poprzez zastosowanie w nauczaniu przekładu triady: język – literatura – kultura, tworzymy tym samym bazę dla przyszłych tłumaczy. Oprócz posiadanej wąskiej specjalizacji muszą oni dysponować także innymi umiejętnościami (sprawnościami), aby dokonać właściwego wyboru i modyfikacji środków językowych podczas transferu do języka docelowego. Tłumacz interpretuje tekst zgodnie ze stanem swojej wiedzy i na tej podstawie przeprowadza określone operacje przekładowe. Znajomość reguł gramatycznych i zasad rządzących językiem docelowym pozwoli mu na podjęcie właściwych decyzji. Tak jak podkreśla Natália Savčáková: „Nevyhnutným prostriedkom prekladu je čitateľ, a preto je dôležité, aby bol daný text preložený adekvátne, pretože nezrovnalosti vo význame a jazykovom kontexte vedú k nepochopeniu zmyslu textu. V prípade slovenčiny a poľštiny umožňuje na jednej strane ich genetická a typologická blízkosť obojstrannú zrozumiteľnosť, no na strane druhej, práve tento fakt spôsobuje menej skúseným prekladateľom, resp. prekladateľom s fragmentárnymi znalosťami východiskového, prípadne aj cieľového jazyka, značné problémy“⁵.

⁵ N. SAVČÁKOVÁ: *Fungovanie variantnosti v preklade*. V: *Varia XIV. Zborník materiálov zo XIV. Kolokvia mladých jazykovedcov (Nitra–Šintava 8.–10.12.2004)*. Ed. M. OLŠIAK. Bratislava 2006, s. 166.

Мариола Шимчак-Розлах

**Избранные переводческие проблемы
в текстах из области гражданского права
(словацко-польская конфронтация)**

Резюме

В статье рассматриваются проблемы, связанные с переводом специальных текстов из области гражданского права со словацкого языка на польский. Материалом для исследования послужили переводы студентов словацкого отделения. Автор поднимает вопросы, касающиеся применения переводческих стратегий, выявляет ошибки переводчика,

в том числе в области несоответствующего использования юридической и административной терминологии, а также интерференции, обусловленной генетической близостью обоих языков. Кроме того, обращается внимание на различия правовых систем Словакии и Польши, которые необходимо учитывать в переводческой практике.

Mariola Szymczak-Rozlach

**Selected translation problems in civil law texts
(Slovak-Polish confrontation)**

Summary

The purpose of this article is to indicate problems resulting from translation of specialist civil law texts from Slovak into English. Research material consists of translations made by students of the Slavic studies. The author analyses issues related to translation strategies, translator's errors and language errors with particular focus on legal and administrative terminology as well as the specificity of specialised translation. Genetic closeness of both languages causes not only strong interference but also problems stemming from discrepancies between legal systems of the analysed languages.

Кетеван Сопромадзе

Кутаисский университет им. А. Церетели

Перевод как способ идентификации термина (на материале маркетинговой терминологии)

«В современном языкознании перевод не без основания определяется как одна из основных проблем человеческого общения: та или иная форма «перевода» обязательно предполагает не только изучение иностранного языка и овладение родным языком, но и всякое выражение и сообщение мыслей, всякое усвоение выраженного другими ...»¹.

Вилен Н. Комиссаров справедливо отмечает, что искусство перевода непосредственно связано с порождением текста перевода, с умением делать выбор необходимой цепочки знаков, учитывая всю совокупность релевантных факторов.

При переводе мы имеем дело с двумя языками: имеется один текст, который написан или произнесен на одном языке, т.е. оригинал, и в процессе перевода создается новый текст на другом языке, предназначенный для равноценной замены оригинала. Здесь следует отметить, что язык при переводе играет ту же роль, что и в жизни общества. С его помощью мысль, первоначально высказанная на одном языке, сообщается читателям и слушателям, говорящим на другом языке, поскольку мысль не может существовать свободно от языкового материала.

¹ О.С. АХМАНОВА, И.А. МЕЛЬЧУК, Е.В. ПАДУЧЕВА, Р.М. ФРУМКИНА: *О точных методах исследования языка*. Москва 1961, с. 20.

Еще в 70-х годах внимание лингвистов сконцентрировалось на когнитивных аспектах языка, указанных в свое время Вильгельмом Гумбольдтом². Он считал, что «исследовать функционирование языка в его широчайшем объеме», – это исследовать его в «отношении к деятельности мышления и чувственного восприятия»³. Эта точка зрения оказывает большое влияние на понятие языковой коммуникации, частью которой является научный перевод.

Интерес к научному тексту, к языкам науки и техники растет с каждым днем в связи с новыми задачами, которые поставлены перед прикладным языкознанием. К ним относятся автоматическая обработка текста на естественном языке, стандартизация терминологии, научно-технический перевод, создание терминологических словарей и банков данных, лингвистическое обеспечение автоматизированных систем. В основе решения прикладных задач лежит многоаспектный лингвистический анализ научного термина как совокупности разных терминов данной отрасли знания. Специальное научное знание выступает как основной фактор формирования научного термина. Оно многословно, многоступенчато, ассоциативно, начиная от общих сведений о той или иной отрасли и кончая глубинными концепциями, связанными с отдельными узкими направлениями.

Лариса М. Алексеева и Елена А. Харитоновна рассматривают термин как вербальную символизацию конкретного знания, «компрессат мысли»⁴. Термин понимается как противоречивая языковая единица: он однозначен и многозначен, произведен и воспроизведен, нейтрален и эмоционален, зависим и не зависим от контекста.

Исходя из вышесказанного можно заключить, что термин динамичен как любая другая единица языка и его следует рассматривать как «созидающий процесс»⁵. Термин не просто информирует мысль о мире реальности, но содержит мысль о ней, т.е. термин обладает саморефлексией. Справедливо отмечается: «Природа термина проявляется в его свойстве быть результатом мыследеятельности»⁶.

Перевод терминов научного текста играет основополагающую роль в концептуализации. Здесь считаем нужным разделить позицию Андрея В. Федорова, который, при всем своеобразии, предъявляемых к переводу, к тому или иному виду переводимого материала, общими для всех видов переводческого труда считает два положения:

² В. Гумбольдт: *Избранные труды по языкознанию*. Москва 1984, с. 132.

³ Л.М. Алексеева, Е.А. Харитоновна: *Эволюция понятия научного перевода*. (Тезисы). Пермь 1999, с. 5.

⁴ *Избранные труды по языкознанию*. Пер с нем. Общ. ред. Г.В. Рамишвили. Москва 2000, с. 69.

⁵ Л.М. Алексеева, Е.А. Харитоновна: *Эволюция...*, с. 14.

⁶ А.В. Федоров: *Введение в теорию перевода*. Москва 1953, с. 7.

- 1) «Цель перевода – как можно ближе познакомить читателя, не знающего языка подлинника, с данным текстом.
- 2) Перевести, значит выразить точно и полно средствами одного языка то, что уже выражено средствами другого языка в неразрывном единстве содержания и формы»⁷.

Единство формы и содержания, полнота и точность перевода мыслей оригинала со всеми их оттенками и с сохранением стиля средствами языка перевода не всегда признавали возможным. Злата Н. Волкова считает, что основным вопросом теории перевода является проблема переводимости, поскольку в любом языке всегда существуют такие языковые категории, для которых нет соответствий в другом языке⁸.

Данную проблему частично затрагивал также А.В. Федоров, когда речь шла о диалектизмах и социальных словах, имеющих ярко выраженную местную окраску⁹. Но, в целом, опираясь на практику перевода, он выступает в пользу принципа переводимости, что особенно справедливым является в отношении технической литературы.

Некоторые ученые рассматривают перевод как интерпретацию в свете взаимодействия между объективным и субъективным на основе знания как языка, так и внеязыковой действительности.

Интерпретация как процесс осмысления и понимания результатов обработки научных фактов и наблюдений в единую систему «приоткрывает» мысль оригинала. Вместе с тем переводческой трудностью является идентификация и понимание основных научных терминов, заложенных в тексте оригинала.

В новых развивающихся отраслях науки и техники непрерывно возникают новые понятия, требующие для себя новых терминов. Термины рождаются, уточняются, отбрасываются. Словари обычно не успевают за развитием терминологии. Предпринимая попытку создать надежное представление о некотором терминофонде экономической отрасли знания, а именно о терминофонде маркетинговой терминологии, следует подчеркнуть, что в понимании основных научных терминов и их идентификации немаловажную роль сыграл перевод.

При переводе термина с одного языка на другой обязательно должны учитываться, с одной стороны, ситуация, в которой рождается тот или иной термин, а с другой стороны, то обстоятельство, что на форму и содержание порождаемого термина оказывает влияние обстановка и опыт говорящих на языке перевода.

⁷ З.Н. Волкова: *Научно-технический перевод. Английский и русский языки*. Выпуск 1. Москва 1975, с. 14.

⁸ А.В. Федоров: *Введение в теорию перевода*. Москва 1990, с. 43.

⁹ В.Н. Комиссаров: *Слово о переводе*. Москва 1973, с. 20.

В некоторых случаях условия порождения оригинала и перевода могут быть идентичными с точки зрения и формы, и содержания. Так, в примерах *general expences* – *общие расходы*, *profit* – *прибыль* одни и те же элементы содержания одинаково отражаются в формах языка источника и языка перевода. Однако такую идентичность не всегда удается соблюдать. Иллюстрацией таких расхождений в форме и содержании языка источника и языка перевода могут служить следующие термины:

Enter new market – *внедрение на новые рынки*

Research and development – *расходы на исследования и развитие*

Overhead – *накладные расходы*

Department overhead – *административные расходы*

Product change over – *расходы на совершенствование продукции.*

В приведенных примерах в результате процесса перевода созданы эквиваленты для полноправной замены исходных терминов на другом языке. Созданные слова «претендуют» на то, что они полностью репрезентируют термины оригинала. Говоря словами В.Н. Комиссарова, «он и есть оригинал, «только» на ином языке»¹⁰, т.е. в данном случае перевод выступает как один из способов идентификации термина. В процессе перевода произошла замена знаков одного языкового кода знаками другого языкового кода. Но даже самый хороший, самый «адекватный перевод» не обеспечивает исчерпывающую передачу всех мельчайших элементов смысла оригинала. Каждый знак языкового кода имеет свой план содержания. Содержание отдельного знака зависит не только от того, к каким фактам и явлениям действительности относится составляющая это содержание информация, но и от содержания других знаков, передающих аналогичную информацию¹¹. Рассмотрим термины *firm*, *flexible*, *scale* или *sliding*, определяющие цены на товары в зависимости от ее изменчивости, в плане их содержания и формы.

Firm – цена товара, установленная в момент подписания контракта и не подлежащая изменению. Указанная информация в английском языке осознается в виде одного компонента, но при переводе на русский язык мы наблюдаем расхождения как в плане содержания, так и в плане формы термина. Само слово *firm* на русский язык переводится как *твердый, крепкий, стойкий*. Приведенные слова на языке перевода являются определениями. Согласно правилам сочетаемости русского языка, со словом *цена* может сочетаться определение *твердый*. Следовательно, идентичным эквивалентом для английского термина *firm* является русский термин *твердая цена*.

¹⁰ Там же, с. 21.

¹¹ В. Мюллер, С. Боянус: *Англо-русский словарь*. Москва 2001, с. 518.

Flexible – цена, которая подвергается изменению под воздействием рыночной цены. Английский термин *flexible* происходит от прилагательного *flexible*, который в переводе на русский язык означает *гибкий, гнущийся, поддавливаемый*. Исходя из смысла приведенных выше слов, в русском языке в результате перевода идентичное термину *flexible* содержание передается терминологическим сочетанием *подвижная цена*.

Слово *scale* в языке источнике репрезентирует несколько смысловых комплексов: 1) чешуя; 2) чеша весов; 3) шкала¹². Эти значения могут находиться друг с другом в определенной зависимости в пределах многозначности или восприниматься как абсолютно независимые слова. С определенным звуковым комплексом связывается несколько единиц содержания, но здесь следует решить, какая из приведенных содержательных единиц передается источником. В данном случае при переводе большую роль играют соседние лексемы, которые ограничивают возможность выбора и точно указывают, в каком значении выступает в конкретном случае знак. Слово *цена* позволило остановить выбор на значении ‘шкала’, которое, по всей видимости, из всех приведенных смысловых комплексов точнее олицетворяет процесс скольжения. Это было учтено при переводе термина *scale* на русский язык: *scale* – *скользящая цена*.

Если речь идет о термине *sliding*, то он является образованием от глагола *slide*, т.е. *катиться по наклонной плоскости, скользить*¹³. На русский язык *sliding* переводится также как *скользящая цена*.

Таким образом, исходя из самого существа языковых кодов, участвующих в процессе перевода, следует, что переводимость не заключается в абсолютном тождестве содержания оригинала и перевода.

Еще более глубокие расхождения наблюдаются между оригиналом и переводом в случае ассоциативности научных знаний, которые закрепляются в языке в качестве терминов. Идентификация терминов в этом плане осуществляется на основе изучения и описания фактов, а также объективных, наблюдаемых процессов. Знание о процессах объективной действительности имеет несомненную ценность и активно используется для терминов с помощью описательного перевода.

Так, в содержании английских терминов *disperse*, т.е. *рассыпать, рассеивать, распространять (в разных направлениях, разбегаться)* или *concentrate*, т.е. *сосредоточивать, концентрировать какой-либо признак*, были выделены компоненты значения, в которых подчеркивается определенный признак. На основе этих признаков дисперсный метод, т.е. метод проб и ошибок, предлагающий быстрый выход товаров на максимальное возможное количество сегментов, по-русски назвали *методом «стреп-*

¹² Там же, с. 548.

¹³ В.С. КОМИССАРОВ: *Слово о переводе*. Москва 1973, с. 18.

kozy» или *методом «метания стрел»*, а концентрированный метод (последовательная поисковая работа по обнаружению целевого рынка) – *методом «муравья»*. Появление подобных эквивалентов является результатом описательного перевода английских терминов, которые стали вызывать в сознании русского человека какие-то дополнительные ассоциации. Образный компонент значения представляет собой закрепление в значении слова информации о возможности обнаружить сходство между данным объектом мысли и другими объектами. При этом в объекте мысли выделяется признак, по которому может быть установлено подобное сходство. Правильное понимание концепта на основе смысловых вех термина, а затем и правильное развертывание смыслов позволяет адекватно изложить термин на другой язык.

Таким образом, проблема переводимости сводится к вопросу о степени подобия оригинала и перевода, т.е. интерпретации текста оригинала на язык перевода как максимально возможного, так и реально достижимого в конкретных условиях осуществления процесса перевода. Под интерпретацией в процессе перевода понимается выяснение сущности перевода о том, что значит «перевести», в чем заключается переводческая «разновидность», каковы формальные и смысловые отношения между двумя отрезками речи, один из которых является переводом другого.

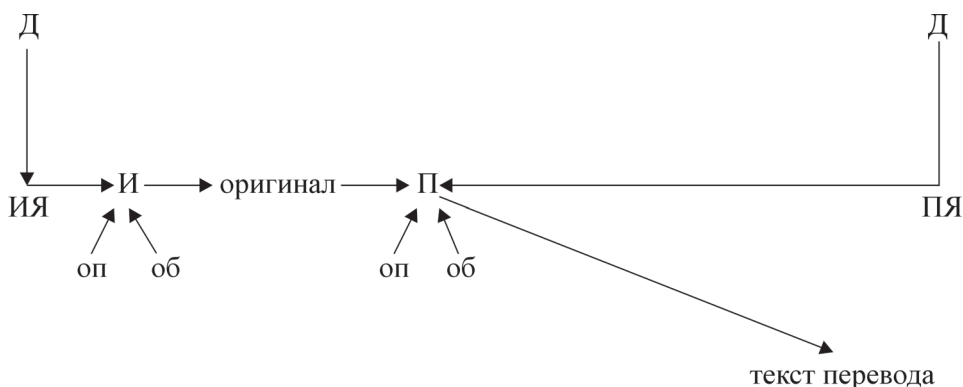
Формальные и смысловые отношения, заключенные в звуковом комплексе оригинала, а также порождение звукового комплекса единицы языка перевода с присущими ему формальными и смысловыми отношениями напоминает процесс перекодирования информации. Однако уподобление перевода перекодированию является крайне условным в силу того, что при кодировании единицы кода ограничены в способности модифицироваться, в то время как единицы языка способны модифицироваться, приобретать дополнительный смысл, реализуясь в речевых произведениях.

Условное уподобление перевода перекодированию позволило нам создать упрощенную картину процесса идентификации.

В начале переводческого процесса, согласно В.Н. Комиссарову, находится источник информации (И), который, опираясь на факт реальной действительности (Д) с помощью языкового кода, порождает текст оригинала (О), учитывая при этом обстановку порождения оригинала и опыт, на который ориентировался Источник. При порождении идентичной информации на другом языке на форму и содержание порождаемого текста перевода оказывают влияние обстановка и предыдущий опыт говорящих на языке перевода¹⁴.

Схему межъязыковой коммуникации при переводе, предложенную В.Н. Комиссаровым, можно модифицировать так:

¹⁴ В.С. КОМИССАРОВ: *Слово о переводе*. Москва 1973, с. 18.



Такова, по нашим представлениям, общая схема переводческого процесса вышеприведенных маркетинговых терминов, которые бытуют в русском языке.

На основании вышесказанного можно утверждать, что любой научный текст, независимо от его содержания, может быть совершенно точно переведен с одного языка на другой, даже если в оригинале трактуется такая отрасль знания, для которой в языке перевода нет соответствующей терминологии. В данном случае сам перевод становится наиболее приемлемым средством идентификации иностранных терминов.

Ketevan Sopromadze

Przekład jako sposób identyfikacji terminu (na materiale terminologii marketingowej)

Streszczenie

Za podstawowy parametr problemów przekładowych w tekście naukowym uważa się identyfikację i rozumienie terminów naukowych. W przypadku błędnej identyfikacji terminu i jego sfery implikacyjnej może dojść do utrwalenia błędów terminologicznych i powstania tekstu pseudonaukowego. L.M. Lappe zaleca zwrócenie szczególnej uwagi najpierw na model tekstu, następnie zaś na jego przedmiot i plan logiczny, co powinno sprzyjać skompresowaniu tekstu wyjściowego, tj. prawidłowemu rozumieniu pojęć, które pozwoli na prawidłowe przekazanie jego treści w innym języku.

Błędy w tłumaczeniu tekstu naukowego związane są również z typologiczną cechą tekstu – spójnością. W procesie przekładu należy koncentrować się nie na przekładzie poszczególnych terminów, lecz na stworzeniu potencjalnie dynamicznej przestrzeni – konceptosfery – w celu odtworzenia licznych implikacji informacyjnych w tekście naukowym.

Ketevan Sopromadze

**Translation as an identification method of the term
(on the basis of marketing terminology materials)**

Summary

The basic complication of translation of scientific text is identification and comprehension of scientific terms of the original text. In case of interpretation of the term and incorrect identification of its implication field, terminological mistake can be fixed that supports creation of pseudoscientific text. L.M. Lappe offers us to pay special attention to the text model and then its subject and logical sides, namely, proper perception of concept on the basis of explicated semantic steps and later proper extending, in other words interpretation in other language.

Whilst translation of scientific text making mistake was stipulated by typological characters of the text- logical extending of scientific text where the concepts are developed. Therefore, in the process of translation, the basic endeavor should be concentrated not only to translation of separate terms but it shall be focused on creation of potentially dynamic inter-textual space-concept field for the purpose of making various information implications in scientific field.

Teresa Zobek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Sąd arbitrażowy, polubowny czy gospodarczy? Dylemat tłumacza

O tym, że w drugim dziesięcioleciu XXI w. w zakresie polsko-rosyjskiej i rosyjsko-polskiej terminologii prawnej i prawniczej w dalszym ciągu panuje chaos terminologiczny, nikogo przekonywać nie ma potrzeby. To zjawisko potwierdza również przykład terminu *арбитражный суд* i powiązanych z nim określeń. Omówienie i uporządkowanie tych terminów z punktu widzenia filologa-tłumacza oraz odpowiedź na postawione w tytule pytanie to zasadniczy przedmiot niniejszych rozważań.

W prawie rosyjskim w dobie gospodarki rynkowej *арбитражный суд* jest terminem ustawowym, oznaczającym sąd państwowy rozpoznający i rozstrzygający spory nazwane w ustawie *экономические споры*, przede wszystkim spory pomiędzy przedsiębiorcami, związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Pełny katalog sporów o tym charakterze zawiera akt normatywny *Арбитражный процессуальный кодекс*, regulujący działalność tego typu sądów w Rosji. Sędziami w nich są sędziowie państwowi, profesjonaliści posiadający wykształcenie prawnicze. Instancją odwoławczą od nieprawomocnych orzeczeń tego sądu jest organ o nazwie *апелляционный арбитражный суд*. Do 2014 r. najwyższą instancją odwoławczą był *Высший арбитражный суд РФ*¹.

Rosyjski *арбитражный суд* utworzony został na mocy ustawy *Об арбитражном суде*² w 1991 r., a więc na początku transformacji ustrojowej i ekonomicznej. Zastąpił funkcjonującą w okresie Związku Radzieckiego (w latach

¹ Sąd ten funkcjonował do 6.07.2014 r. Po tej dacie jego kompetencje przejął Верховный суд РФ (Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej).

² Закон РСФСР от 4.07.1991 г. «Об арбитражном суде». Ustawa weszła w życie 1.10.1991 r.

1931–1991) instytucję pod nazwą *Государственный арбитраж*³, która była „organem nie sądowym, a administracyjnego zarządzania gospodarką, powołanego głównie do rozpoznawania sporów między tzw. jednostkami gospodarki społecznej [...]”⁴. Zgodnie z jedną z zalecanych technik tłumaczenia nazw sądów⁵ w „urzędowym”, bo wydanym przez Wydawnictwo Sejmowe przekładzie na język polski *Konstytucji Rosji* z 1993 r., termin *арбитражный суд* został przetłumaczony dosłownie, za pomocą kalki językowej, jako *sąd arbitrażowy*, jego instancja nadrzędna – *Высший Арбитражный Суд* jako *Naczelny Sąd Arbitrażowy*, a termin *экономические споры* jako *spory gospodarcze*.

Высший Арбитражный Суд Российской Федерации является высшим судебным органом по разрешению **экономических споров** и иных дел, рассматриваемых **арбитражными судами**, осуществляет в предусмотренных федеральным законом процессуальных формах судебный надзор за их деятельностью и дает разъяснения по вопросам судебной практики.

Naczelny Sąd Arbitrażowy Federacji Rosyjskiej jest najwyższym organem sądowym powołanym do rozstrzygania **sporów gospodarczych** oraz innych spraw rozpoznawanych przez **sądy arbitrażowe** i sprawuje w przewidzianych przez ustawę federalną formach procesowych nadzór sądowy nad ich działalnością oraz udziela wyjaśnień w kwestiach dotyczących praktyki sądowej⁶.

Takie odpowiedniki przekładowe znaleźć można również w wielu słownikach rosyjsko-polskich wydanych pod koniec XX i na początku XXI w.⁷

W polskim systemie prawa sąd arbitrażowy jest instytucją prywatną, niepaństwową, funkcjonującą poza systemem sądownictwa powszechnego. Sprawy przed tym sądem są rozpatrywane na drodze arbitrażu (z fr. *arbitrage* – sąd rozjemczy), uznawanego za jedną z metod alternatywnego rozwiązywania sporów, w skrócie ADR (*Alternative Dispute Resolution*⁸; ros. альтернативные методы разрешения споров / альтернативное разрешение споров – APC).

³ Odmianą tego typu instytucji był tzw. ведомственный арбитраж, rozpoznający i rozstrzygający spory podległe tylko jednemu resortowi.

⁴ A. TYNEL: *Międzynarodowy arbitraż handlowy w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw*. Warszawa 1997, s. 10.

⁵ Zob. na ten temat: J. POZNAŃSKI, N. WASILENKO: *Nazwy polskich sądów w przekładzie na język rosyjski*. W: *Wybrane dokumenty z komentarzami dla tłumaczy języka rosyjskiego (prawo cywilne i administracyjne)*. Red. I.A. NDIAYE, B. JEGLIŃSKA. Olsztyn 2011, s. 121.

⁶ *Konstytucja Rosji*. Przeł. E. KUBIK. Warszawa 2000, art. 127.

⁷ A. ДРАГУНКИН: *Новый русско-польский и польско-русский словарь делового человека*. Санкт-Петербург 2001; L. GIERLASIŃSKA: *Słownik terminów ubezpieczeniowych polsko-rosyjski i rosyjsko-polski*. Toruń 2006; E. KOSSAKOWSKA, L. JOCHYM-KUSZLIKOWA: *Rosyjsko-polski słownik handlowy*. Warszawa 1996 (wyd. drugie – 2007); T. ZOBЕК: *Słownik terminologii prawniczej rosyjsko-polski*. Warszawa 2007.

⁸ Do alternatywnych wobec sądownictwa powszechnego metod rozwiązywania sporów zaliczane są również: negocjacje (переговоры), koncyliacja (консiliaция / согласительное урегулирование), mediacja (медиация), wstępne opinie eksperta (экспертное определение /

Według Kodeksu postępowania cywilnego (KPC) – głównego aktu normatywnego, regulującego kwestie sądownictwa arbitrażowego w Polsce⁹ – pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego można „podać spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty”¹⁰. Są to więc, z jednej strony, spory z udziałem osób fizycznych, niemające charakteru sporów gospodarczych, z drugiej – spory pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. W ich zakresie mieszczą się również niektóre sprawy pracownicze. Zdaniem specjalistów najczęściej spraw rozstrzyganych przez te sądy stanowią spory pomiędzy przedsiębiorcami i konsumentami oraz sprawy gospodarcze. W wielu państwach arbitraż stał się niemal wyłącznym sposobem rozstrzygania sporów w międzynarodowych stosunkach handlowych. Jest to tzw. międzynarodowy arbitraż handlowy (ros. *международный коммерческий арбитраж*).

W polskim języku prawnym sąd arbitrażowy nazywany jest również *sądem polubownym*, o czym świadczy V część polskiego KPC, zatytułowana: *Sąd polubowny (sąd arbitrażowy)*. Dla tłumacza istotna powinna być informacja, że polski ustawodawca nie posługuje się tymi terminami w sposób dowolny, zamiennie. Użycie tych terminów zależy od rodzaju tekstu, od rejestru językowego. W ramach prawa krajowego – w przepisach części V KPC – polski ustawodawca używa konsekwentnie polskiego terminu *sąd polubowny*. Termin *sąd arbitrażowy* stosuje w odniesieniu do prawa międzynarodowego, o czym świadczą art. 39–40 ustawy¹¹:

Termin *sąd arbitrażowy* występuje również w „urzędowych” przekładach konwencji międzynarodowych z zakresu arbitrażu międzynarodowego, do których Polska przystąpiła¹². Konwencje te w znacznym stopniu wpłynęły na polskie prawo w tym zakresie, determinując również terminologię.

W języku prawniczym terminy *sąd arbitrażowy* i *sąd polubowny* traktowane są zamiennie, jak synonimy. W odniesieniu do spraw gospodarczych i między-

заклучение), минипроцесу (мини-процессы), rozstrzygnięcia na próbę (предварительная независимая оценка) i in.

⁹ Ustawa z dnia 17.11.1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego*. Dz.U. Nr 43 poz. 296 ze zm. Tekst po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 10.09.2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów. Dz.U. z 2015 r. poz. 1595. Unormowanie w KPC sądownictwa polubownego ma charakter uniwersalny, dotyczy zarówno sądownictwa krajowego, jak i arbitrażu międzynarodowego.

¹⁰ Tamże, art. 1157.

¹¹ Ustawa z dnia 4.02.2011 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*. Dz.U. 2011, nr 80 poz. 432.

¹² Najważniejsze z nich to: *Protokół o klauzulach arbitrażowych* podpisany w Genewie 24.09.1923 r.; *Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych* sporządzona w Nowym Jorku dnia 10.06.1958 r. (konwencja nowojorska); *Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym* podpisana w Genewie w 1961 r. (konwencja europejska); *Prawo modelowe o międzynarodowym arbitrażu handlowym UNCITRAL* z 1985 r. (zmiany w 2006 r.).

narodowego arbitrażu handlowego używane są najczęściej terminy *сąd арбитражный*, *арбитраж*. Synonimiczność w posługiwaniu się terminami *сąd арбитражный* i *сąd полубовный* zauważalna jest również w nazwach konkretnych sądów, np.: *Сąd Полубовный (Арбитражный) przy Związku Banków Polskich w Warszawie*, *Подкарпатский Сталы Сąd Полубовный-Арбитражный в Рзешowie*. Instytucja analogiczna do polskiego sądu polubownego (sądu arbitrażowego) funkcjonuje również w Rosji. W obowiązującym od 1 września 2016 r. ustawodawstwie rosyjskim w tym zakresie – zarówno krajowym, które reguluje ustawa federalna *Об арбитраже (третейском разбирательстве в Российской Федерации*¹³, jak i międzynarodowym, uregulowanym w ustawie *О международном коммерческом арбитраже*¹⁴ – używany jest konsekwentnie jeden termin: *третейский суд*, pochodzący, jak wynika z wielu pokrywających się definicji słownikowych, od liczebnika *третий*: „относящийся к разбору спора, конфликта третьей, незаинтересованной стороной”¹⁵. Na oznaczenie tej instytucji niejednokrotnie w doktrynie używa się terminu *арбитраж*, ustawowo zarezerwowanego dla innej instytucji prawnej, która zostanie omówiona poniżej. Termin *арбитраж* pojawia się również w nazwie wielu sądów, np.: *Арбитраж при Московской торгово-промышленной палате*, *Межрегиональный арбитраж г. Н.Новгород при ООО «ПРОМЭК-НН»*.

W „urzędowym” tłumaczeniu na język rosyjski umów i konwencji międzynarodowych, do których przystąpiła również Rosja, pojawiają się kolejne rosyjskie określenia instytucji sądu polubownego (arbitrażowego), np. w dokumencie *Конвенция ООН о признании и приведении в исполнение иностранных арбитражных решений* występuje termin *арбитражный орган*¹⁶, a w dokumencie *Типовой закон ЮНСИТРАЛ о международном торговом арбитраже*, w wersji zarówno z 1985 r., jak i z 2006 r.¹⁷, stosowany

¹³ Федеральный закон от 29.12.2015 N 382-ФЗ *Об арбитраже (третейском разбирательстве) в Российской Федерации*. Wszedł w życie 1.09.2016. http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_191301/b819c620a8c698de35861ad4c9d9696ee0c3ee7a/ [dostęp: 12.10.2016].

¹⁴ Закон РФ от 7.07.1993 N 5338-1 (ред. от 29.12.2015) *О международном коммерческом арбитраже (вместе с Положением о Международном коммерческом арбитражном суде при Торгово-промышленной палате Российской Федерации, Положением о Морской арбитражной комиссии при Торгово-промышленной палате Российской Федерации)*. Wszedł w życie 1.09.2016.

¹⁵ С.И. Ожегов: *Словарь русского языка*. Москва 1990, s. 808.

¹⁶ *Конвенция ООН о признании и приведении в исполнение иностранных арбитражных решений* (Нью-Йорк, 10.06.1958 г.), п. 2. ст. 1. http://arbitrationlaw.narod.ru/laws/New_York_Convention.htm. [dostęp: 29.09.2016].

¹⁷ Zob. *Типовой закон ЮНСИТРАЛ о международном торговом арбитраже* (документы Организации Объединенных Наций A/40/17, приложение I, и A/61/17, приложение I). В варианте, принятом Комиссией Организации Объединенных Наций по праву международной торговли 21 июня 1985 года, и с изменениями, внесенными Комиссией Организацией Объединенных Наций по праву международной торговли 7 июля

jest termin *арбитражный суд* w znaczeniu *сąd polubowny* (*сąd arbitrażowy*). Świadczy o tym zawarta w przywołanym dokumencie definicja: „арбитражный суд означает единоличного арбитра или коллегия арбитров”¹⁸, wyraźnie współbrzmiająca z definicją odnoszącą się do nazwy *третейский суд*, zawartą w rosyjskiej ustawie: „третейский суд означает единоличного арбитра или коллегия арбитров (третейских судей)”¹⁹. Termin *арбитражный суд* występuje również w nazwach wielu rosyjskich sądów polubownych (arbitrażowych), np.: *Арбитражный третейский суд г. Москвы (АТСМ)*, *Энергетический арбитражно-третейский суд в Москве*, *Международный коммерческий арбитражный суд при Торгово-промышленной палате России (МКАС)*. Termin *арбитражный суд* użyty na oznaczenie sądu arbitrażowego (ros. *третейский суд*) dezinformuje, albowiem pokrywa się z nazwą omówionego wyżej rosyjskiego sądu państwowego. Wielość terminów na oznaczenie jednej instytucji powoduje chaos terminologiczny.

Sędziów sądu *polubownego* (sądu arbitrażowego) polski ustawodawca nazywa *arbitrami*, wskazując jednorazowo w art. 1169 *KPC*, że są to sędziowie sądu polubownego. Ustawodawca rosyjski postępuje podobnie – w słowniczku do ustaw wymienia dwa terminy – *арбумп* (*третейский судья*), w przepisach używa zaś jednego – *арбумп*. Pod rządami uchylonych przepisów ustawy krajowej używany był tylko termin *третейский судья*, a w prawie międzynarodowym – *арбумп*. W przeciwieństwie do sędziów sądu państwowego arbitrzy nie są profesjonalnymi sędziami, nie muszą być prawnikami. Najczęściej są – wybranymi przez strony – specjalistami z dziedziny związanej z rozpoznawaną sprawą.

Postępowanie przed sądem polubownym to termin, którym polski ustawodawca posługuje się w prawie krajowym. W prawie międzynarodowym, w tym w większości umów i konwencji, stosowany jest termin *arbitraż*. W polskim przekładzie *Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych* użyty jest termin szerszy – *procedura arbitrażowa*²⁰. W języku prawniczym jako nazwa tej procedury rozpowszechnione są natomiast terminy *postępowanie arbitrażowe*²¹ oraz *postępowanie polubowne*²². Ich odpowiednikami w rosyjskim języku prawa, a więc prawnym i prawniczym, są obecnie terminy: *арбитраж* i *третейское разбирательство*, które w ustawie

2006 года. http://www.uncitral.org/pdf/russian/texts/arbitration/ml-arb/07-87000_Ebook.pdf [dostęp: 12.10.2016].

¹⁸ Tamże, art. 2b.

¹⁹ Закон РФ от 7.07.1993 N 5338-1 (ред. от 29.12.2015) *О международном коммерческом арбитраже*..., ст. 2.

²⁰ *Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*..., art. Vd.

²¹ Zob. M. BIENIAK: *Polska regulacja postępowania arbitrażowego na tle przepisów włoskiego Kodeksu postępowania cywilnego*. „Kwartalnik ADN” 2009, nr 3(7).

²² Ten termin i określenia synonimiczne występują w ogłoszeniach o szkoleniu w zakresie postępowania arbitrażowego i mediacyjnego, znajdujących się na stronie internetowej Krajowego Sądu Arbitrażowego w Warszawie. <http://www.arbiter.org.pl/260.html> [dostęp: 25.11.2016].

О международном коммерческом арбитраже są używane zamiennie z terminem *арбитражное разбирательство*. Z tego wynika, że termin *арбитраж* w rosyjskim języku prawa funkcjonuje w dwóch znaczeniach: w pierwszym oznacza sąd, w drugim – procedurę obowiązującą w tym sądzie.

Postępowanie przed sądem polubownym (arbitrażowym) różni się od postępowania przed sądem państwowym, nazwanego po rosyjsku *производство в арбитражном суде*. Aby poddać sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, strony przed złożeniem pozwu (*исковое заявление*) muszą zawrzeć odpowiednią umowę, czego nie ma w sądownictwie państwowym. Ta umowa w polskim KPC nazywana jest *zapisem na sąd polubowny*. W literaturze przedmiotu istnieją różne teorie na temat pochodzenia tego terminu – jedni badacze uważają, że „jest niezbyt dokładnym tłumaczeniem niemieckiego terminu *Schiedsvertrag*; odpowiedniejsze byłoby pojęcie *układ o sąd polubowny*, inni z kolei, że termin *zapis na sąd polubowny* został przejęty z dawnego polskiego prawa sądowego”²³. W prawie międzynarodowym oraz w doktrynie *zapis na sąd polubowny* określony jest terminem *umowa o arbitraż*. W obowiązującym ustawodawstwie rosyjskim (krajowym i międzynarodowym) ta umowa nazwana jest *арбитражное соглашение*. W uchylonych przepisach rosyjskiej ustawy krajowej funkcjonował termin *третейское соглашение*. Ten termin w dalszym ciągu zawiera znowelizowany *Арбитражный процессуальный кодекс РФ*.

W polskim ustawodawstwie poza wskazaniem formy pisemnej *zapisu na sąd polubowny* nie ma podziału na rodzaje takiej umowy. Natomiast w doktrynie i w praktyce wyróżnia się dwa rodzaje *zapisu na sąd polubowny*. Pierwszym jest tzw. *kompromis*, nazywany również *zapisem na sąd polubowny (umową o arbitraż)* w ścisłym znaczeniu. Wymaga sporządzenia umowy dodatkowej i może być zawarty, jeżeli spór już istnieje i został konkretnie oznaczony. Termin *kompromis* występuje również w *Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*. Drugi rodzaj *zapisu na sąd polubowny (umowy o arbitraż)* stanowi *klauzula arbitrażowa*, nazywana również *klauzulą kompromisarską*. Zamieszczana jest jako postanowienie w umowie podstawowej. Dotyczy sporu lub sporów, które mogą powstać w przyszłości na tle określonego stosunku prawnego.

W rosyjskim ustawodawstwie dwa rodzaje umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (arbitrażowego) wskazane są bezpośrednio w ustawie – w definicji terminu *арбитражное соглашение*: „[...] Арбитражное соглашение может быть заключено в виде арбитражной оговорки в договоре или в виде отдельного соглашения”²⁴ *Арбитражное соглашение в виде арбитражной оговорки*, w skrócie *арбитражная оговорка*, jest zatem ro-

²³ Zob. T. ERECIŃSKI, K. WEITZ: *Zapis na sąd polubowny*. W: *Sąd arbitrażowy*. Warszawa 2008, rozdz. II 1.1.

²⁴ Закон РФ от 7.07.1993 N 5338-1 (ред. от 29.12.2015) *О международном коммерческом арбитраже...*, п. 1 ст. 7.

syjskim odpowiednikiem *klauzuli arbitrażowej*, natomiast *арбитражное соглашение в виде отдельного соглашения* to *zapis na sąd polubowny (umowa o arbitraż) w ścisłym znaczeniu*. W rosyjskiej doktrynie występują również inne określenia tej instytucji prawnej: *арбитражный компромисс* i *третейская запись*, które można uznać za odpowiedniki polskiego terminu *kompromis*.

Postępowanie przed sądem polubownym kończy wydanie wyroku nazwanego w KPC *wyrokiem sądu polubownego*, a w ustawodawstwie rosyjskim – *арбитражное решение*, dawniej *решение третейского суда*. W obiegu prawniczym można spotkać również termin *третейское решение*. Jeżeli w trakcie postępowania strony uregulowały spór, zawierając *ugodę przed sądem polubownym (мировое соглашение)*, to postępowanie zostaje umorzone. Na wniosek stron sąd polubowny może nadać tej ugodzie moc wyroku, który ustawodawca nazywa *wyrokiem sądu polubownego wydanym na podstawie ugody stron*. W rosyjskim języku prawnym i prawniczym stosowany jest obecnie termin *арбитражное решение на согласованных условиях*, dawniej: *решение третейского суда на согласованных условиях*.

Sądownictwo polubowne (arbitrażowe) pozostaje pod kontrolą sądów państwowych – wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta mają moc prawną równą z wyrokiem sądu państwowego lub ugodą zawartą przed sądem państwowym, ale dopiero po ich uznaniu przez sąd państwowy, właściwy do rozpoznawania i rozstrzygania tego typu spraw, albo po stwierdzeniu przez sąd państwowy ich wykonalności, po rosyjsku – *признане и приведение в исполнение решения третейского суда компетентным судом*, co się odbywa na wniosek stron. Sądem właściwym do wykonania tych czynności w Rosji w przypadku spraw gospodarczych jest *арбитражный суд*.

Jak wynika z tego skrótego przeglądu najważniejszych polskich i rosyjskich terminów związanych z instytucją sądownictwa arbitrażowego, termin *sąd arbitrażowy* jako odpowiednik przekładowy rosyjskiego terminu *арбитражный суд* jest nieadekwatny, albowiem wprowadza w błąd, stając się tzw. „fałszywym przyjaciелем tłumacza”.

W sytuacji, kiedy ekwiwalent dosłowny wprowadza w błąd, Janusz Poznański i Natalia Wasilenko, doświadczeni tłumacze przysięgli i sądowi, autorzy artykułu *Nazwy polskich sądów w przekładzie na język rosyjski*, zalecają użycie ekwiwalentu funkcjonalnego: „Bezkrytyczne tworzenie kalki językowej przy nieznanomości systemu sądowego obu krajów prowadzi do poważnych błędów. [...] Z powyższych względów wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, tzn. gdy istnieją rosyjskie odpowiedniki polskiego sądu, izby lub wydziału sądu, należałoby zalecić użycie ich rosyjskiej nazwy. Należy jednak stwierdzić, że takich przypadków nie jest wiele”²⁵. Zalecenie to można odnieść również do tłumaczenia

²⁵ J. POZNAŃSKI, N. WASILENKO: *Nazwy polskich sądów w przekładzie na język rosyjski...*, s. 121.

w odwrotnym kierunku – z języka rosyjskiego na polski. Taką technikę zastosowała np. Iwona Anna NDiaye, która nazwę *арбитражный суд* przetłumaczyła za pomocą ekwiwalentu funkcjonalnego jako *sąd gospodarczy*, a nazwę najwyższej instancji *Высший Арбитражный Суд Российской Федерации*, stosując ekwiwalent seminaturalny – *Najwyższy Sąd Gospodarczy Federacji Rosyjskiej*. Tytuł kodeksu regulującego postępowanie gospodarcze w Rosji *Арбитражный процессуальный кодекс*, którego ekwiwalentem w wielu publikacjach jest *Kodeks Arbitrażowy Federacji Rosyjskiej*, przetłumaczony został przez tę autorkę adekwatnie do nazwy sądu jako *Kodeks postępowania gospodarczego*.

Учитывая изложенное и руководствуясь статьями 187–189 *Арбитражного процессуального кодекса Российской Федерации*. Президиум *Высшего Арбитражного Суда Российской Федерации* постановил:

Постановление *Федерального арбитражного суда Центрального округа* от 11.06.2010 по делу № 2617 *Арбитражного суда Брянской области* отменить.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie artykułów 187–189 *Kodeksu postępowania gospodarczego Federacji Rosyjskiej*, Prezydium *Najwyższego Sądu Gospodarczego Federacji Rosyjskiej* postanawia:

Uchylić *Postanowienie Federalnego Sądu Gospodarczego okręgu Centralnego* z dnia 11 czerwca 2009 roku [powinno być 2010] dotyczące sprawy rozpatrzonej przez *Sąd Gospodarczy obwodu briańskiego* o sygnaturze akt 261/7 [powinno być 2617]²⁶.

W Polsce sąd gospodarczy utworzony został w 1989 r. na mocy *Ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych*²⁷ i zastąpił funkcjonujący w czasach gospodarki nakazowo-rozdzielczej Państwowy Arbitraż Gospodarczy, będący polskim odpowiednikiem instytucjonalnym radzieckiego organu *Государственный арбитраж*. *Sąd gospodarczy* rozpoznaje i rozstrzyga – podobnie jak *арбитражный суд* w Rosji – spory gospodarcze.

W obecnych na rynku publikacjach *арбитражный суд* jako rosyjski odpowiednik tłumaczeniowy polskiego terminu *sąd gospodarczy* nie występuje. J. Poznański i N. Wasilenko proponują tłumaczyć nazwę *sąd gospodarczy* jako *суд по хозяйственным делам* i dodać w komentarzu zamieszczonym w nawiasie (*в РФ его аналогом является Арбитражный суд*). Jako odpowiednik terminu *sąd gospodarczy* w słownikach można znaleźć również *экономический суд*²⁸. Na Ukrainie, której sądownictwo wywodzi się przecież z tradycji radzieckiej, nazwę *арбитражный суд* zastąpiono terminem *хозяйственный суд* (ukr. *господарський суд*). Z kolei sąd gospodarczy Białorusi, dotychczas nazywany *хозяйственный суд*, od 1 stycznia 2014 r. zmienił nazwę na *экономический суд*.

²⁶ I.A. NDIAYE: *Samochody. Podręcznik dla tłumaczy języka rosyjskiego*. Olsztyn 2011, s. 206.

²⁷ *Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych*. Dz.U. 2016.723 z dnia 30.05.2016. Wersja od: 30.05. 2016. Tekst jednolity.

²⁸ *Podręczny słownik administracji*. Red. G. OJCWICZ. Szczepitno 2008.

Dodać należy, że w obiegu prawniczym oraz w praktyce tłumaczy termin *sąd gospodarczy* występuje stosunkowo rzadko, albowiem – inaczej niż w Rosji – nie jest odrębnym sądem, lecz wydziałem gospodarczym sądu rejonowego bądź okręgowego, po rosyjsku – *коллегия по хозяйственным делам районного (окружного) суда*. Można, oczywiście, powiedzieć *skierować sprawę do sądu gospodarczego* czy *te sprawy rozpatruje sąd gospodarczy*, jednak w dokumencie procesowym oznaczony jest najczęściej konkretny wydział konkretnego sądu, np.:

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie, IV Wydział Gospodarczy.

Районный суд г. Кракова-Сърудместье в г. Кракове, IV коллегия по хозяйственным делам.

Konkludując, można stwierdzić, że funkcjonowanie wielu terminów na określenie jednej instytucji prawnej, używanie tego samego terminu bądź bardzo podobnego na oznaczenie różnych instytucji oraz często zmieniające się przepisy prawne komplikują pracę tłumaczom.

Тереса Зобек

Арбитражный суд, третейский суд или хозяйственный суд? Дилемма переводчика

Резюме

В настоящей статье предпринята попытка найти адекватный польский переводческий эквивалент русского термина „арбитражный суд”, который до сих пор переводился как „sąd arbitrażowy”. Поиск соответствия дает одновременно возможность представить и упорядочить с точки зрения филолога-переводчика термины, связанные с системой арбитражных и третейских судов.

Teresa Zobek

Court of arbitration, court of conciliation or commercial court – translator's dilemma

Summary

The article is an attempt at finding a faithful and adequate Polish equivalent of the Russian term „арбитражный суд” which by far has been most frequently translated as „sąd arbitrażowy” (court of arbitration). Searching for an appropriate equivalent is also a reason for introduction, discussion and systematization of Polish and Russian terminology related to commercial and conciliation court proceedings from the philologist-translator point of view.

Ilona Delekta

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Dokumenty konsumenckie – wyzwanie dla użytkownika i tłumacza

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest poświęcony wybranym dokumentom konsumenckim i ich tłumaczeniom, a także problemom, jakie napotyka tłumacz i przeciętny konsument podejmujący próbę ich interpretacji. Z dokumentów konsumenckich korzystają zarówno osoby prywatne, jak i firmy, organizacje czy instytucje. Podjęta tu próba analizy tych tekstów koncentruje się na kilku aspektach wpływających na jakość i czytelność tekstu konsumenckiego, z którym stykają się tłumacz i konsument.

Artykuł rozpoczyna się od definicji dokumentów konsumenckich, następnie podjęta zostaje próba określenia tego, kto jest autorem takich dokumentów oraz przez kogo są one tłumaczone. Potem skupiono się na odbiorcy tych dokumentów i spróbowano ustalić, kim jest przeciętny konsument. W kolejnej części artykułu omówione są niektóre dokumenty konsumenckie. Wskazane zostają też konkretne problemy napotykane podczas tłumaczenia gwarancji konsumenckich, instrukcji, opisów produktów i etykiet zamieszczanych na produktach. W toku analizy podjęto próbę sformułowania wytycznych przydatnych przy tworzeniu i tłumaczeniu tego typu dokumentów. Pozwoliłoby to na wyeliminowanie lub przynajmniej zredukowanie błędów i niejasności, które powodują, że dokumenty te są często nieprzyjazne dla konsumenta.

Materiał egzemplifikacyjny stanowią tłumaczenia z języka polskiego na język angielski i odwrotnie; rozważania zostały zilustrowane przykładami zaczerpniętymi z oryginalnych dokumentów konsumenckich. Przedstawiono tu

również wyniki statystyczne pochodzące z programu English Profile Project¹ oraz dane uzyskane w badaniach własnych.

Dokumenty konsumenckie

Dokumenty konsumenckie to termin, który stworzyłam na potrzeby swoich badań. Odnosi się on do różnego rodzaju dokumentów pisanych, z którymi styka się konsument przed nabyciem produktu, w momencie jego kupna, podczas jego użytkowania i w postępowaniu reklamacyjnym. Obejmują one m.in.: reklamy produktów, instrukcje, gwarancje, etykiety oraz dodatkowe informacje umieszczane na produktach. W związku z dynamicznym rozwojem Internetu i handlu *on-line* teksty tego typu pojawiają się również w wersji elektronicznej. Według danych statystycznych Eurostatu² w 2013 r. 6 na 10 użytkowników Internetu w Unii Europejskiej robiło zakupy *on-line*. Transgraniczny handel *on-line* z kolei stworzył zapotrzebowanie na następne dokumenty dla konsumentów krajowych i zagranicznych, w szczególności zaś na stronach internetowych e-sklepów. Poradnik *E-commerce Polska: Handel transgraniczny*³ zwraca uwagę na konieczność właściwego przygotowania e-sklepu do działalności, zwłaszcza pod kątem językowym. „Przetłumaczyć należy nie tylko opisy produktów i zakładki na stronie, ale także regulamin i ścieżkę płatności. Ważne jest również zapewnienie sprawnej komunikacji w języku klienta, na wypadek, np. zgłoszenia przez niego reklamacji”. Inne dokumenty, które też wymagają tłumaczenia, to: warunki dostawy i płatności, polityka zwrotów, polityka prywatności, powiadomienia mailowe, teksty dotyczące promocji, a także teksty pomocy *on-line*. Z pewnością nie zostały tu wyliczone wszystkie typy tekstów, z którymi styka się konsument robiący zakupy za granicą, ponieważ wraz z rozwojem handlu internetowego wzrasta liczba dokumentów z nim związanych.

Wymienione dokumenty pełnią dwie zasadnicze funkcje: informacyjną i perswazyjną. Informacja dotyczy czasu przed zakupem i po zakupie produktu przez konsumenta, prezentuje produkt, jego specyfikację techniczną, opis działania i obsługi czy użytkowania. Ponadto dostarcza konsumentowi-użytkownikowi danych o procedurach związanych z ewentualnym postępowaniem reklamacyjnym w przypadku towaru wadliwego i o usługach posprzedażnych (serwi-

¹ Szczegółowy opis projektu znajduje się na stronie: <http://www.englishprofile.org> [dostęp: 28.11.2016].

² http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Archive:Internet_use_statistics_-_individuals [dostęp: 27.11.2016].

³ http://www.ecommercepolska.pl/files/1714/7496/9053/Poradnik-E-Commerce-Handel_Transgraniczny__last.pdf [dostęp: 20.11.2016].

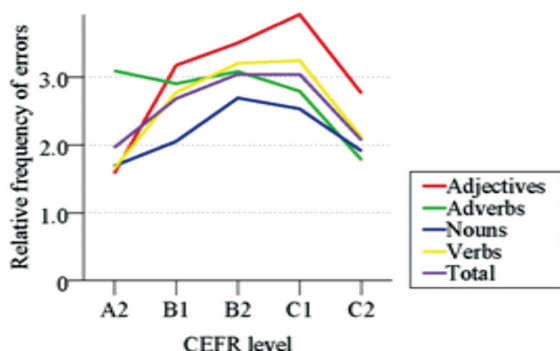
sowanie, konserwacja towarów po okresie gwarancji, sprzedaż dodatkowego wyposażenia lub części zamiennych). Aspekt perswazyjny natomiast odnosi się jedynie do etapu związanego z wyborem i zakupem produktu, ma przekonać potencjalnego klienta do zakupu dzięki przedstawieniu zalet towaru czy wskazaniu jego wyjątkowości. Jeśli jednak pojawiają się błędy, dokument taki może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego, np. wtedy, kiedy w specyfikacjach pojawiają się błędy wynikające z niewłaściwej interpunkcji (użycie kropki i przecinka w cyfrach w konfrontowanych językach). W zapisie ułamków dziesiętnych w polskich tekstach używa się przecinków, w angielskim zaś stosuje się kropki; przecinki w zapisie angielskim są często używane, aby oznaczyć liczby czterocyfrowe i większe, tak więc 1,455 i 1.455 w wersji polskiej i angielskiej odnoszą się do dwóch różnych liczb. W tłumaczeniu błędny zapis liczby odnoszący się do parametrów technicznych w przypadku urządzeń elektronicznych, np. zastosowania niewłaściwej części zamiennej, może być przyczyną ich nieprawidłowego użytkowania, spowodować ich uszkodzenie czy nawet wypadek. Prawidłowe podanie parametrów cyfrowych ma także istotne znaczenie w różnych dziedzinach, operujących tego typu danymi, m.in. w produkcji, finansach, handlu, bankowości, medycynie, budownictwie, transporcie. Błędny zapis może mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa, życia, zdrowia czy finansów.

Autor czy tłumacz?

Trudno dokładnie ustalić, kto tłumaczy dokumenty konsumenckie. W niniejszych badaniach analizowane są głównie dokumenty dotyczące towarów sprzedawanych w Polsce i na terytorium Unii Europejskiej. Ich przekłady wykonuje z reguły profesjonalny tłumacz albo, coraz częściej, posługujący się językiem angielskim ekspert z danej dziedziny. W Polsce jest to najczęściej osoba ze znajomością języka angielskiego na poziomie B2 (według kryteriów CEFR) – ten poziom biegłości językowej osiągają absolwenci uczelni niefilologicznych, w przypadku szkół średnich jest to poziom pośredni między B1 a B2. Ma to istotny wpływ na jakość tłumaczeń. Typy błędów popełnianych na konkretnych poziomach zostały szczegółowo przeanalizowane przez badaczy z Uniwersytetu w Cambridge na podstawie materiału pisemnego pochodzącego z wielu krajów. Przy analizie tej uwzględniono również inny czynnik, a mianowicie – pierwszy język użytkownika, inny jednak niż angielski. Za pomocą zaawansowanego oprogramowania badaniu poddano olbrzymi korpus (Cambridge Learner Corpus) zebranych tekstów, pisanych przez uczestników Projektu EPP⁴ na ca-

⁴ English Profile to międzynarodowy program badawczy i dynamicznie rozwijająca się społeczność złożona z naukowców, językoznawców korpusowych, osób testujących założenia

łym świecie, i wskazano na typowe błędy leksykalno-gramatyczne popełniane na danym poziomie. Wykres 1⁵ przedstawia wyniki dotyczące częstotliwości występowania błędów leksykalnych w języku angielskim, popełnianych przez użytkowników różnych języków (np. polskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, hindi, japońskiego, tureckiego, arabskiego). Zestawiono i porównano teksty przygotowane przez osoby niebędące nosicielami języka z pochodzącymi z Brytyjskiego Korpusu Narodowego (British National Corpus), zawierającego teksty w brytyjskiej odmianie języka angielskiego (British English), którą posługują się rodzimi użytkownicy tego języka. Błędy analizowano pod kątem liczby pomyłek popełnianych w odniesieniu do poszczególnych części mowy.



Wykres 1. Częstotliwość występowania błędów leksykalnych popełnianych na poziomach biegłości językowej od A2 do C2 (*noun* – rzeczownik, *verb* – czasownik, *adjective* – przymiotnik, *adverb* – przysłówek).

projektu, ministerstw oświaty, a także specjalistów z innych dziedzin zajmujących się językiem. Założycielami programu były: Cambridge University Press, University of Cambridge, British Council, Cambridge English Language Assessment, University of Bedfordshire. Do programu należą również jego partnerzy w wielu krajach – głównie uczelnie i instytucje związane z nauczaniem języków obcych, w tym Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej na Uniwersytecie Śląskim jako jedna z dwóch instytucji w Polsce. Program EP miał swój znaczący wkład w stworzeniu przez Radę Europy sześciostopniowego Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego (CEFR). Natomiast Projekt EPP (English Profile Project) zajął się zbadaniem i opisaniem umiejętności językowych (mówienia i pisanie) na różnych poziomach biegłości zaawansowania w różnych krajach świata. Dzięki partnerom programu zgromadzono duży korpus języka mówionego i pisanego, który poprzez zastosowanie zaawansowanych narzędzi komputerowych do badania korpusów językowych szczegółowo przeanalizowano i opisano. Otrzymane wyniki mogą w dużym stopniu pomóc w opracowaniu m.in. programów nauczania, pisaniu podręczników, a także we wskazaniu podobieństw, różnic i problemów związanych z nauczaniem języka angielskiego w różnych krajach. Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie internetowej <http://www.englishprofile.org> [dostęp: 28.11.2016].

⁵ UCLES-RCEAL Funded Research Projects, PROJECT 1. The Cambridge Learner Corpus (CLC) Project Professor John Hawkins, overall PI (we współpracy z Prof. Ted Briscoe i ILEXIR). Por. http://www.englishprofile.org/images/pdf/ucles_rceal_projects.pdf [dostęp: 28.11.2016].

Wykres wyraźnie wskazuje na znaczną liczbę błędów popełnianych na poziomie biegłości B2 – C1, na którym znajdują się autorzy omawianych tekstów oraz osoby tłumaczące te dokumenty na język angielski. Analiza nie wykazała istotnego wpływu pierwszego języka na typy błędów, ukazała jednak istnienie podobnych tendencji w odniesieniu do różnych języków. Był to tylko jeden z aspektów przeprowadzonych badań. Ponadto przeanalizowano szczegółowo inne typy błędów i czynniki, które mogą je powodować. Wyniki badań mogą się okazać istotne przy opracowaniu wytycznych dla osób zajmujących się sporządzaniem i tłumaczeniem dokumentów. Dzięki zgromadzonemu korpusowi i jego szczegółowemu opisowi można opracować materiały dydaktyczne do nauczania tłumaczenia.

Kolejny problem, na który warto zwrócić uwagę, wynika z faktu, że dokumenty, które otrzymuje tłumacz, nie są oryginalnym tekstem przygotowanym przez producenta/sprzedawcę. Są to najczęściej już tłumaczenia, co może wpływać na poprawność bądź jej brak – w przypadku tekstów źle przetłumaczonych.

W wielu korporacjach międzynarodowych w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej językiem komunikacji pisemnej i ustnej jest język angielski. W takim przypadku może pojawić się pytanie – czy Polak piszący np. instrukcje po angielsku jest ich autorem czy tłumaczem, skoro nie dysponuje tekstem wyjściowym. Kolejny problem wynika z tego, że przekładany tekst sam jest już tekstem wtórnym, przetłumaczonym i jako taki może być potencjalnym źródłem błędów w sytuacji, gdy błędy pierwszego przekładu są powielane w kolejnych.

Odbiorca tekstów konsumenckich

Według definicji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta *konsument* to „osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej (np. poprzez zawarcie umowy) niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”⁶. Natomiast to, kim jest przeciętny konsument, określa ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, odzwierciedlająca ustawodawstwo unijne. Zgodnie z tym dokumentem przeciętny konsument „jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak

⁶ K. LEHMANN: *Vademecum konsumenta*. Warszawa 2014, s. 6.

wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa”⁷. Definicja, choć precyzyjna, nieszczególnie ułatwia jej właściwe zrozumienie właśnie przeciętnemu konsumentowi. Natomiast organizacje konsumenckie wyjaśniają m.in. w ulotkach czy na stronach internetowych, że chodzi o przeciętnego przedstawiciela danej grupy konsumenckiej, do której adresowany jest dany produkt, czyli np. nastolatka kupującego grę komputerową.

W dalszej części artykułu bardziej szczegółowo przedstawiono niektóre dokumenty konsumenckie, z którymi często styka się przeciętny konsument.

Gwarancja

Gwarancja, zwana również dokumentem gwarancyjnym, jest jednym z najstarszych i powszechnie znanych dokumentów. Istnieją różne jej rodzaje, np. gwarancje rządowe czy bankowe. Niniejszy artykuł i prowadzone przeze mnie badania poświęcone są gwarancji konsumenckiej odnoszącej się do towarów (produktów) konsumpcyjnych, czyli rzeczy ruchomych podlegających sprzedaży (np. sprzęt komputerowy, sprzęt AGD) i niewykorzystywanych do działalności komercyjnej. Gwarancja to zapewnienie producenta bądź sprzedawcy określające prawa i obowiązki gwaranta w przypadku, gdy zakupiony towar okaże się wadliwy. Może ono zostać utrwalone na papierze lub na innym trwałym nośniku. Co ciekawe, oświadczenie takie może zostać złożone w reklamie⁸, producent bądź sprzedawca nie ma obowiązku jego udzielania, jest ono składane dobrowolnie i nie wymaga formy pisemnej.

W ramach swoich badań przeanalizowałam około 100 gwarancji dla urządzeń elektronicznych używanych w gospodarstwie domowym przeciętnego konsumenta (m.in. komputer, telefon komórkowy, pralka). Na ich podstawie stwierdzić można, że w wielu przypadkach gwarancja nie jest dokumentem szczególnie przyjaznym dla kupującego. Nie istnieje jeden standard czy precyzyjne wytyczne określające to, co powinna zawierać gwarancja i jaka powinna być jej struktura. Art. 577 Kodeksu cywilnego wskazuje, że gwarancja powinna być sformułowana w sposób jasny, zrozumiały.

Analizowane gwarancje w języku angielskim są dość zróżnicowane, jeśli chodzi o objętość. Spotykamy wśród nich takie, które są bardzo krótkie – składają się z jednego ogólnego zdania, inne zaś są o wiele bardziej obszerne (ponad 1600 wyrazów). Trudności w ich właściwym zrozumieniu może powodować

⁷ Art. 2 pkt 8 Ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r., nr 171, poz. 1206).

⁸ Zgodnie z art. 13 ust. 1 Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z dnia 27 lipca 2002 r.

język, jakim są napisane, ponieważ jest on mieszaniną języka technicznego, prawniczego i okołoprawnego. Dotyczy to zwłaszcza tych części, które są poświęcone wyłączeniom reklamacji (dwa najdłuższe zdania dotyczące wyłączeń liczą odpowiednio 145 i 129 słów, a przeciętna liczba wyrazów w tej sekcji wynosi 60–70).

Zilustrujmy to przykładem z części dotyczącej wykluczenia (z gwarancji procesora komputerowego):

Intel warrants to the purchaser of the Product (defined herein as the boxed Intel processor and the accompanying thermal solution) in its original sealed packaging („Original Purchaser”) and to the purchaser of a computer system built by an Original Purchaser containing the Product („Original System Customer”) as follows: if the Product is properly used and installed, it will be free from defects in material and workmanship, and will substantially conform to Intel’s publicly available specifications for a period of three (3) years beginning on the date the Product was purchased in its original sealed packaging in the case of an Original Purchaser, and for a period of three (3) years beginning on the date of purchase of a computer system containing the Product for an Original System Customer. (129 słów)

Jest to zdanie poprawnie sformułowane, ponadto uwzględnia ono uregulowania prawne dotyczące produktu (komputera). Niestety jednak jego struktura jest dość skomplikowana – to zdanie wielokrotnie złożone. Taka konstrukcja i niejasna, niejednoznaczna terminologia uniemożliwia np. ustalenie:

- a) czy Original Purchaser i Original System Customer to ta sama osoba (konsument);
- b) do czego odnosi się okres 3 lat kilkakrotnie wymieniony w zdaniu – kiedy się kończy, kiedy się zaczyna.

Ponadto niektóre fragmenty zawierają skomplikowane sformułowania (*will substantially conform to Intel’s publicly available specifications*), które można uprościć i napisać, że produkt *będzie zgodny ze specyfikacjami*. Kolejny problem może wynikać z użycia sformułowania *is properly used and installed* (jest właściwie użytkowany i zainstalowany), ponieważ nie każdy użytkownik wie dokładnie, czy te czynności wykonuje w należyty sposób, jeśli nie otrzyma dodatkowych instrukcji czy informacji na temat tego, co jest w tym przypadku właściwe. W wypadku stwierdzenia niewłaściwego użytkowania produktu można nie uznać reklamacji. Dodatkową trudnością dla konsumenta może być to, że w dokumentach gwarancyjnych występują również wyrazy obcego pochodzenia (*in lieu*, terminy łacińskie) oraz formuły i leksyka typowe dla stylu oficjalno-urzędowego lub języka specjalistycznego – prawnego i prawniczego (*merchantability, consequential, hereby*).

Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego można stwierdzić, że fragmenty dokumentów dotyczące wykluczenia odpowiedzialności gwaranta

są bardzo trudne do zrozumienia. Gwarancje, które zgromadziłam, postanowiłam przetestować także za pomocą 7 testów czytelności (Flesch Reading Ease, Gunning Fog, Flesch-Kincaid Grade Level, Coleman-Liau Index, SMOG Index, Automated Readability Index, Linsear Grade Formula)⁹. W przypadku języka angielskiego testy takie są często stosowane, aby określić poziom trudności danego tekstu, np. instrukcji, ulotki dla pacjenta na temat leku, tekstów urzędowych (dotyczących np. ubezpieczeń, świadczeń zdrowotnych) czy stron internetowych wielu instytucji. Dla poszczególnych typów tekstu zalecane są określone wskaźniki czytelności w zależności od tego, kto jest potencjalnym odbiorcą. Przykładowo, test Linsear Grade Formula jest używany przez siły powietrzne Stanów Zjednoczonych, aby sprawdzić czytelność tekstów instrukcji. Obecnie istnieje ponad 200 różnych testów.

Analiza zgromadzonych tekstów dokumentów gwarancyjnych za pomocą testów czytelności wykazała, że są one zrozumiałe dla osób z wykształceniem minimum licencjackim. Wykorzystanie tych samych testów dla przytoczonego zdania pokazało, że jest ono bardzo trudne albo prawie całkowicie niezrozumiałe, a co za tym idzie – (prawie) niemożliwe do przetłumaczenia. Za pomocą testów można policzyć sylaby w wyrazach, wyrazy w zdaniu i w tekście, liczbę długich wyrazów (trzy sylabowe i dłuższe uważane są za trudne), nasycenie leksykalne (*lexical density*). Nie weryfikują one natomiast poprawności językowej, spójności i logiki tekstu. Nie mogą być więc jedynym narzędziem do oceny trudności tekstu, mogą jedynie ten proces wspomagać. W przypadku języka angielskiego są wykorzystywane już od kilkudziesięciu lat i mimo wspomnianych zastrzeżeń można stwierdzić, że się sprawdziły.

Opisy produktu

Opisy produktu najczęściej zamieszczane są na opakowaniu towaru, w ulotkach reklamowych czy na stronach internetowych producenta lub sprzedawcy. Nieudolne tłumaczenie może zniechęcić potencjalnego nabywcę do zakupu. W ulotce znanego polskiego producenta urządzeń gospodarstwa domowego, przetłumaczonej na język angielski, odnotowaliśmy kilkanaście poważnych błędów. Są to typowe błędy występujące w tłumaczeniach z języka polskiego na angielski, dlatego zostaną tu przedstawione w charakterze przykładu. Dezinformować konsumenta mogą nawet pojedyncze literówki (wyrazy: *drim* zamiast *drum*, *bouled* zamiast *boiled*, *fruid* zamiast *fruit*), ponieważ takie wy-

⁹ Więcej informacji na temat wymienionych testów można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.readabilityformulas.com/free-readability-formula-tests.php> [dostęp: 20.11.2016].

razy nie istnieją. W ulotce spotykamy też leksemy podobne do istniejących, ale niewłaściwie użyte, np. *you're servicing your family* – powinno tu wystąpić słowo *serve* ('serwować, podawać'). Z przytoczonego fragmentu wynika, że rodzina będzie serwisowana, a nie, że zostaną podane potrawy. Pojawiają się tu również przykłady **Ponglish** (*Polish English*), z którym mamy do czynienia wtedy, kiedy Polak tworzy nowe angielskie terminy – np. *potato cakes* zamiast *potato pancakes* ('placki ziemniaczane'), *climatisation* zamiast *air conditioning* – przez tłumaczenie słowo w słowo (możliwe, że za pomocą translatora lub aplikacji do tłumaczenia). Występują też błędy w specyfikacjach technicznych, np. w wartościach liczbowych z uwagi na niewłaściwe użycie kropki i przecinka, o czym mówiono już wcześniej. Zrozumienie mogą także utrudniać błędy interpunkcyjne, które obserwujemy np. w zdaniach: *Perfect for making raw vegetable salads. Beetroot and horseradish salad*, w których zbędna kropka i niewłaściwie użyta wielka litera wprowadzają w błąd. Podobne zjawisko obserwujemy w kolejnym przykładzie – *Perfect for cutting vegetables for: soups, salads, carrots, boiled eggs* – użycie dwukropka w złym miejscu znaczy, że urządzenie nadaje się do krojenia warzyw do jajek. Odnajdujemy tu również inne błędy, m.in.: gramatyczne, stosowanie niewłaściwych rejestrów i kolokacji. Jednakże takie błędy nie zakłócają komunikacji i tekst dokumentu jest w miarę zrozumiały dla odbiorcy.

Inny problem może stanowić terminologia tworzona wyłącznie na potrzeby sprzedaży danego produktu. I tak np. producent kuchenek gazowych (prawdopodobnie niebędący rodzimym użytkownikiem języka angielskiego) przy wyliczaniu ich zalet wymienia *long fingers* czy *flower burners* – terminy, których próżno szukać w słownikach technicznych. Oglądając zdjęcie kuchenki, odbiorca może się jedynie domyślać, że w pierwszym przypadku chodzi o element rusztu, na którym umieszczamy garnek w czasie gotowania. *Flower burners* odnosi się zaś do palników – możemy przypuszczać, że gdy się palą, kojarzą się autorowi z kwiatami. Przykładem takiego wymyślnego polskiego wyrazu jest *cytrusiarka* (na stronie sklepu internetowego) – zamiast tego mogłaby być użyta już istniejąca nazwa *wyciskarka do cytrusów*.

Etykiety na produktach (żywność, kosmetyki)

Etykiety na produktach stanowią niemałe wyzwanie, zwłaszcza dla konsumenta. W tłumaczeniu na język polski czy angielski pewne informacje są pomijane, co można dostrzec, konfrontując oryginalny tekst z jego tłumaczeniem zamieszczonym na opakowaniu (np. brak informacji na odżywcze czy maseczce, że należy ją spłukać). Opuszczenie partii tekstu może wynikać z nieuwagi lub

niedostatecznej wiedzy tłumacza, ale może też być elementem nieuczciwej praktyki handlowej. Przykładem takiego opuszczenia jest następujące tłumaczenie: 1. *Use by*; 2. *Best before* (1. Najlepiej spożyć do + data; 2. Najlepiej spożyć przed/przed końcem + data). Pierwszy termin odnosi się do terminu przydatności do spożycia, drugi natomiast do okresu minimalnej trwałości. Czasami na produkcie pojawia się sama data albo fraza *termin przydatności do spożycia*. Precyzyjna informacja ma tu duże znaczenie, ponieważ w pierwszym przypadku tak oznakowane są towary o krótkiej trwałości (np. owoce, mięso, dania gotowe), których spożycie po terminie ważności może powodować zatrucie pokarmowe. W drugim przypadku produkty nadają się jeszcze do konsumpcji, co najwyżej tracą niektóre walory smakowe czy zapachowe, nie powodując jednak problemów zdrowotnych.

Podsumowując, należy podkreślić, że w artykule omówiono jedynie wybrane problemy napotymane przez tłumacza i konsumenta. Ich rozwiązanie wymagałoby lepszego przygotowania językowego i translatorycznego osób tłumaczących te dokumenty, ale też pewnej wiedzy merytorycznej odnośnie do przedmiotu tłumaczenia. Konieczne byłoby również opracowanie bardziej precyzyjnych wytycznych oraz materiałów wskazujących na problematyczne kwestie i sposoby ich rozwiązania. Byłyby one cennym wsparciem dla tłumacza.

Ponadto warto zauważyć, że obecnie konsument jest coraz lepiej chroniony przez prawo, zarówno polskie, jak i unijne. Może także liczyć na wsparcie organizacji konsumenckich, które organizują działania edukacyjne dla różnych grup konsumenckich i wspierają je w przypadku roszczeń związanych z postępowaniem reklamacyjnym. Niemniej jednak, zarówno konsument, jak i tłumacz muszą być dostatecznie dobrze poinformowani, ale też uważni i ostrożni.

Илона Делекта

Потребительские документы – вызов для пользователя и переводчика

Резюме

Настоящая статья посвящена избранным потребительским документам и их переводам, а также проблемам, с которыми сталкивается как переводчик, так и средний потребитель, предпринимающий попытку их соответствующей интерпретации. Выявлено, к какому типу текста принадлежат эти документы, а также кем являются их отправитель и адресат. На основании собранного исследовательского материала были описаны некоторые языковые и внеязыковые аспекты, которые влияют на их декодирование переводчиком и потребителем-пользователем. Ненадлежащим образом написанный и переведенный потребительский текст может иметь серьезные юридические, финансовые и другие последствия для потребителя, производителя или продавца.

Ilona Delekta

Consumer documents – a challenge for a consumer and a translator

Summary

The article is devoted to selected consumer documents and their translations as well as the problems encountered by a translator and an average consumer making an attempt at their correct interpretation. At first the article defines consumer documents, and an average consumer and who is their author or translator. On the basis of the collected research material the author indicated some linguistic and non-linguistic aspects affecting their correct interpretation by a translator and a consumer. Incorrectly drafted or translated consumer text can result in serious legal, financial, health or other consequences, both for a consumer or a manufacturer or seller.

Dariusz Gancarz

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Formy stadialne przestępstwa oraz odmiany sprawstwa w polskim i rosyjskim prawie karnym – problemy natury terminologicznej i translatorycznej

W nauce prawa karnego funkcjonuje teoretyczny model odzwierciedlający poszczególne stadia przestępstwa. Zgodnie z przyjętym schematem na czyn przestępny składają się:

- zamiar,
- przygotowanie,
- usiłowanie,
- dokonanie¹.

Z uwagi na fakt, że przestępstwo musi być czynem, sam zamiar nie jest karalny i w polskiej ustawie karnej nie został wymieniony wśród form popełnienia przestępstwa. Formą zasadniczą realizacji czynu zabronionego jest, oczywiście, dokonanie przedstawione w *Kodeksie karnym*² w postaci poszczególnych typów przestępstw. Należy podkreślić, że zdecydowana większość przestępstw w rzeczywistości wymyka się stadialnemu modelowi – w przypadku przestępstw nieumyślnych możemy mówić wyłącznie o dokonaniu, natomiast czyny popełnione umyślnie nie zawsze poprzedzone są przygotowaniem. To jednak przygotowanie, jako pierwsze stadium, a także usiłowanie, jako stadium bezpośrednio poprzedzające dokonanie, znajdują się w centrum uwagi w pierwszej części niniejszego artykułu. Tłumacz występujący w charakterze pomocnika

¹ L. GARDOCKI: *Prawo karne*. Warszawa 2015, s. 109.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny* (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

w postępowaniu karnym może spotkać się właśnie z tymi dwiema formami, są one bowiem zdefiniowane w polskiej ustawie karnej, a w części ogólnej kodeksu została określona karalność za owe czyny. Artykuł 14 § 1 stanowi, że sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. W art. 16 § 2 ustawodawca zdecydował, że przygotowanie jest karalne tylko wtedy, kiedy ustawa tak stanowi³.

Celem pierwszej części niniejszego artykułu będzie prezentacja i zestawienie form stadialnych przewidzianych przez polski i rosyjski Kodeks karny⁴ oraz wskazanie najistotniejszych czynników, które powinny wpłynąć na decyzje tłumacza w zakresie doboru ekwiwalentów.

Istotą przygotowania jest w polskiej ustawie karnej podjęcie czynności stwarzających warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania. Wymieniono kilka działań, a mianowicie: wejście w porozumienie z inną osobą, uzyskanie lub przysposobienie środków, zbieranie informacji lub sporządzanie planu działania. Nie stanowią one jednak katalogu zamkniętego.

Kolejnym stadium przestępstwa będzie usiłowanie, które cechuje obecność jasno sprecyzowanych w ustawie wyróżników: zamiaru popełnienia czynu zabronionego, bezpośredniego zmierzania do jego dokonania, braku dokonania. Pomimo ściśle określonych atrybutów w teorii i praktyce prawa karnego wciąż niełatwe jest wyznaczenie granicy pomiędzy momentem, w którym kończy się przygotowanie, a zaczyna usiłowanie. Trudność polega na właściwej interpretacji pojęcia „bepośredniości”.

Usiłowanie bywa niekiedy nazywane „udolnym” w odróżnieniu od uregulowanego w art. 13 § 2 usiłowania nieudolnego, którego istota kryje się w niemożności dokonania, czego nie uświadamia sobie sprawca. Przyczyną owej niemożności jest brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub użycie środka nienadającego się do dokonania takiego czynu.

W tym miejscu warto przyrzeć się, jak formy stadialne funkcjonują w rosyjskiej ustawie karnej. Zestawienie tekstów paralelnych, zbadanie istoty zawartej w nich terminologii oraz zapoznanie się z poglądami prezentowanymi w literaturze pozwoli podjąć próbę doboru właściwych ekwiwalentów.

Formy stadialne przestępstwa to pierwszy związek wyrazowy, który zainteresuje tłumacza. Ani w polskim, ani w rosyjskim prawie karnym nie jest to termin kodeksowy, a zatem przy poszukiwaniu odpowiednika należy odwołać się do literatury prawa karnego. Studiując pozycje autorów rosyjskich, z łatwością ustalimy właściwy ekwiwalent – *układ stadialny* został w terminologii rosyjskiej określony jako *стадии совершения преступления*⁵. Składają się na niego:

³ Można zatem stwierdzić, że generalnie przygotowanie jest bezkarne, poza nielicznymi wyjątkami. Jednym z nich jest przygotowanie do przestępstwa fałszowania pieniędzy, za które art. 310 § 4 przewiduje karalność.

⁴ *Уголовный кодекс Российской Федерации от 13.06.1996 N63-ФЗ*.

⁵ *Уголовное право России. Части общая и особенная*. Ред. А.И. РАРОГ. Москва, s. 126.

- приготовление к преступлению,
- покушение на преступление,
- оконченное преступление.

Оконченное преступление to odpowiednik polskiego dokonania, stadium decydujące o wypełnieniu wszystkich znamion danego czynu zabronionego. *Приготовление к преступлению* będzie ekwiwalentem przewidzianego przez polską ustawę karną przygotowania. Należałoby jeszcze zbadać jego funkcjonalność. W art. 30 cz. 1⁶ rosyjskiego Kodeksu karnego, czytamy:

Приготовлением к преступлению признаются приискание, изготовление или приспособление лицом средств или орудий совершения преступления, приискание соучастников преступления, сговор на совершение преступления либо иное умышленное создание условий для совершения преступления, если при этом преступление не было доведено до конца по не зависящим от этого лица обстоятельствам.

Konstrukcja przytoczonego przepisu jest podobna do artykułu 16 polskiej ustawy karnej, dzięki czemu potwierdzona zostaje poprawność zestawienia ekwiwalentów. Nie oznacza to wprowadzie zupełnej identyczności stadium przygotowania w obydwu systemach prawnych – różnica będzie dotyczyć odpowiedzialności karnej. Część 2 cytowanego artykułu stanowi o tym, że przygotowanie w Rosji jest karalne w przypadku dwóch najcięższych kategorii przestępstw⁷. W Polsce natomiast przygotowanie jest karalne wtedy, kiedy ustawa tak stanowi.

Kontynuując analizę doboru ekwiwalentów, przechodzimy do terminu „покушение на преступление”, będącego odpowiednikiem polskiego usiłowania. Po zapoznaniu się z treścią art. 30 cz. 3 nie będziemy mieć wątpliwości, że ekwiwalent jest właściwy:

Покушением на преступление признаются умышленные действия (бездействие) лица, непосредственно направленные на совершение преступления, если при этом преступление не было доведено до конца по не зависящим от этого лица обстоятельствам.

Definicja ta czyni zadość wszystkim niezbędnym wyróżnikom składającym się na stadium usiłowania, a wskazanym w ustawie polskiej. Karalność tego stadium czynu zabronionego nie ma już ograniczeń i obejmuje wszystkie kategorie przestępstw.

Prawdopodobnie dużo większe kłopoty sprawiłaby tłumaczowi konieczność oddania w języku rosyjskim terminu „usiłowanie nieudolne”. W odróżnieniu od

⁶ Artykuły w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej dzielą się na części (части), a nie na paragrafy, jak w przypadku kodeksu polskiego. Stąd przyjęto skrót „cz.”.

⁷ W art. 15 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej zdefiniowano cztery kategorie przestępstw, biorąc za punkt wyjścia ich charakter i stopień szkodliwości społecznej.

polskiej, rosyjska ustawa karna nie definiuje tej kategorii. Ponownie musimy sięgnąć do literatury, gdzie odnajdziemy „негодное покушение”:

В качестве особого вида покушения выделяется негодное покушение, при котором причиной недоведения преступления до конца оказывается фактическая ошибка лица в объекте или средствах совершения преступления⁸.

Po zapoznaniu się z tą definicją mamy już pewność, że *негодное покушение* to usiłowanie nieudolne. Jednocześnie możemy przyporządkować odpowiedniki dwóch wskazanych w art. 13 § 2 przyczyn uniemożliwiających dokonanie:

1. Brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego – *покушение на негодный (ненадлежащий) объект*.
2. Użycie środka nienadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego – *покушение с негодными средствами*.

Z usiłowaniem ściśle związana jest w polskim prawie karnym instytucja czynnego żalu. Według art. 15 § 1 nie podlega karze za usiłowanie ten, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Określenie *czynny żal* bywa mylące, ponieważ sprawca, odstępując lub zapobiegając skutkowi, wcale nie musi kierować się względami moralnymi i wyrażać w ten sposób skruchę. Warunkiem koniecznym jest dobrowolność zachowania, która może być wywołana różnymi przyczynami. Czynny żal jest możliwy również w stadium przygotowania. Zgodnie z treścią art. 17 polega on wtedy na dobrowolnym odstąpieniu od czynności przygotowawczych, w szczególności na zniszczeniu przygotowanych środków lub zapobiegnięciu temu, aby zostały wykorzystane w przyszłości.

Kolejny krok polegać będzie zatem na sprawdzeniu, czy i w jaki sposób dana lub podobna instytucja funkcjonuje w systemie prawa karnego Federacji Rosyjskiej. W art. 31 cz. 1 rosyjskiej ustawy karnej zdefiniowany został *добровольный отказ от преступления*:

Добровольным отказом от преступления признается прекращение лицом приготовления к преступлению либо прекращение действий (бездействия), непосредственно направленных на совершение преступления, если лицо осознавало возможность доведения преступления до конца.

Ustawodawca rosyjski ujął w jednym przepisie instytucję odstąpienia od przygotowania i odstąpienia od usiłowania. Nieodzownym elementem – podobnie jak w przypadku ustawy polskiej – jest dobrowolność zachowania. Zwróćmy jednak uwagę, że w Rosji uwolnienie się od odpowiedzialności karnej uwarunkowane jest odstąpieniem, czyli wstrzymaniem dokonania, niedoprowadzenia

⁸ Уголовное право России..., s. 133.

czynu przestępnego do końca. Przepisy polskie stanowią natomiast, że czynny żal polega na odstąpieniu lub na zapobieżeniu skutkowi czynu zabronionego w przypadku usiłowania oraz na odstąpieniu w przypadku przygotowania (aczkolwiek trudno tutaj mówić o możliwości zapobiegnięcia skutkowi). Występuje więc znamienna różnica – w regulacji art. 31 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej nie zagwarantowano bezkarności usiłującemu w przypadku zapobiegnięcia skutkowi. Ten fakt ma istotne znaczenie dla tłumacza z racji tego, że w tym przypadku nie ma możliwości, aby termin określający paralelną regulację stał się ekwiwalentem dla instytucji czynnego żalu w Polsce. *Добровольный отказ от преступления* będzie odpowiednikiem *dobrowolnego odstąpienia od dokonania przestępstwa*.

Poszukując rozwiązania zaistniałego problemu tłumaczeniowego, warto zwrócić uwagę na art. 75 rosyjskiego Kodeksu karnego. Przepis ten nosi tytuł „Освобождение от уголовной ответственности в связи с деятельным раскаянием”. Warunkiem niezbędnym do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej jest popełnienie przestępstwa przez daną osobę po raz pierwszy, przy czym przestępstwo musi należeć do jednej z dwóch najbliższych kategorii (*преступление небольшой или средней тяжести*). Kolejnym kryterium jest *деятельное раскаяние* rozumiane jako podjęte przez sprawcę aktywne działania, mające na celu naprawienie wyrządzonej krzywdy lub zminimalizowanie negatywnych skutków czynu. Pomimo pewnych różnic w funkcjonowaniu oraz interpretacji obydwu instytucji, to istota prawna terminu *деятельное раскаяние* pozwala uznać ten związek wyrazowy za odpowiednik czynnego żalu.

W drugiej części artykułu omówione zostaną zagadnienia przekładu terminologii dotyczącej odmian sprawstwa. Ich definicja zawarta jest w art. 18 § 1 Kodeksu karnego, określającym istnienie w systemie prawa polskiego następujących form:

- sprawstwo pojedyncze (jednosprawstwo),
- współsprawstwo,
- sprawstwo kierownicze,
- sprawstwo polecające.

Jednosprawstwo polega na samodzielnym i osobistym wypełnieniu znamion czynu zabronionego. Współsprawstwo zakłada działanie wspólne, przestępstwo dokonywane jest zatem przez dwie lub więcej osób objętych porozumieniem. W przypadku sprawstwa kierowniczego mamy do czynienia z podporządkowaniem wykonawców czynu zabronionego sprawcy, który wydając odpowiednie polecenia, kontroluje przebieg zdarzenia. Wyróżnikiem sprawstwa polecającego jest natomiast wykorzystanie uzależnienia innej osoby od siebie i polecenie jej dokonania czynu. Owa zależność może mieć źródło w relacjach emocjonalnych, służbowych, związanych z hierarchią w określonych grupach bądź może mieć inne podłoże. Artykuł 20 Kodeksu karnego zakłada indywidualizację winy –

każdy ze współdziałających odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych sprawców.

Kierując się przyjętą w niniejszym artykule metodologią, należy dokonać analizy odmian sprawstwa przewidzianych w rosyjskiej ustawie karnej. W tym celu trzeba przywołać art. 33, na podstawie którego można wyróżnić następujące formy:

- *исполнитель*,
- *соисполнитель*,
- *организатор*.

Исполнитель bezpośrednio dokonuje przestępstwa albo popełnia je, wykorzystując w tym celu inne osoby, które nie poniosą odpowiedzialności karnej ze względu na wiek, niepoczytalność oraz inne okoliczności. *Соисполнитель* bierze udział w przestępstwie wspólnie z innymi osobami. *Организатор* organizuje przestępstwo lub kieruje jego wykonaniem. Jest także osobą, która zorganizowała grupę lub organizację przestępczą albo kierowała takimi.

Dobór ekwiwalentów dla odmian sprawstwa nastręcza trudności. Zwróćmy uwagę, że ustawodawca rosyjski posługuje się rzeczownikami osobowymi, podczas gdy w terminologii polskiej kluczowym rzeczownikiem jest *sprawstwo*. Terminy *исполнитель* i *организатор* przekraczają swym zakresem istotę *sprawstwa pojedynczego* oraz *kierowniczego*. *Sprawstwo polecające* nie ma natomiast odpowiednika. Tylko termin *соисполнитель* może zostać uznany za odpowiadający współsprawstwu, aczkolwiek autor niniejszego artykułu skłaniałby się raczej do poszukiwania w języku rosyjskim rzeczowników bezosobowych. W związku z tym przedstawia następujące propozycje:

- *odmiany sprawstwa* – *виды исполнительства*;
- *sprawstwo pojedyncze* – *единоличное исполнительство / исполнение преступления*;
- *współsprawstwo* – *соисполнительство / исполнение преступления совместно с другими лицами*;
- *sprawstwo kierownicze* – *руководство исполнением преступления*;
- *sprawstwo polecające* – *поручение совершить преступление (с использованием зависимости других лиц от поручающего)*.

Uzasadnienie tych decyzji należy rozpocząć od – kojarzonego głównie z leksyką muzyczną – wyrazu *исполнительство*. To, w opinii autora artykułu, najlepszy odpowiednik dla polskiego terminu *sprawstwo*, powszechnie używany w publikacjach rosyjskich⁹. Bez wątpienia nie urąga również zasadom poprawności związek wyrazowy *исполнение преступления*. W przypadku *współsprawstwa* w charakterze wariantu zaproponowano także formę opisową, być może bardziej czytelną dla niespecjalistów. Dla *sprawstwa polecającego* również

⁹ Нр. Комментарий к Уголовному кодексу Российской Федерации (постатейный). Ред. А.И. ЧУЧАЕВ. Москва 2014, s. 47.

przyjęto ekwiwalent opisowy, jako że podobna forma nie została wyróżniona w kodeksie rosyjskim¹⁰.

Do omówienia pozostały jeszcze dwie odmiany sprawstwa – podżeganie oraz pomocnictwo. Zgodnie z treścią art. 18 § 2 podżeganie polega na nakłanianiu innej osoby do popełnienia czynu zabronionego. Nakłanianie jest pojęciem szerokim i niekoniecznie musi wyrażać się w postaci słownej. Poszukując ekwiwalentu, tłumacz powinien zapoznać się z treścią art. 33 cz. 4 rosyjskiej ustawy karnej:

Подстрекателем признается лицо, склонившее другое лицо к совершению преступления путем уговора, подкупа, угрозы или другим способом.

Poza faktem, że w regulacji rosyjskiej przewidziany został katalog otwarty czynów, które mogą decydować o formie nakłaniania, konstrukcja przepisów jest podobna. Z prawnego punktu widzenia należy pamiętać o jeszcze jednej kwestii – polski kodeks posługuje się terminem *czyn zabroniony* z racji tego, że nie każdy czyn zakazany w ustawie będzie przestępstwem. Takiej dyferencji nie ma w ustawie rosyjskiej, gdzie podstawowym terminem jest *преступление*. Owe fakty nie stanowią jednak przeszkody dla uznania konstrukcji polskiej i rosyjskiej za tożsame. Ekwiwalentem będzie rzeczownik bezosobowy, a więc *подстрекательство*.

Pomocnictwo polega na ułatwianiu innej osobie popełnienia czynu zabronionego poprzez dostarczenie jej narzędzi, środka przewozu, udzielenie rady lub informacji. Za pomocnictwo odpowiada także ten, kto wbrew prawnemu, szczególniemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie (art. 18 § 3). Ogólnie przyjmuje się podział na pomocnictwo fizyczne i psychiczne. Artykuł 33 cz. 5 ustawy rosyjskiej stanowi natomiast:

Пособником признается лицо, содействовавшее совершению преступления советами, указаниями, предоставлением информации, средств или орудий совершения преступления либо устранением препятствий, а также лицо, заранее обещавшее скрыть преступника, средства или орудия совершения преступления, следы преступления либо предметы, добытые преступным путем, а равно лицо, заранее обещавшее приобрести или сбыть такие предметы.

Przytoczona definicja zawiera dwa istotne elementy odróżniające ją od regulacji polskiej. Po pierwsze, ustawodawca rosyjski nie wskazał zaniechania jako formy pomocnictwa. Nie ma jednak wątpliwości, że w treści analizowa-

¹⁰ Sprawca polecający mieści się zapewne w systemie prawa rosyjskiego w pojemnej kategorii organizatora przestępstwa.

nego przepisu zaniechanie się mieści, albowiem za usunięcie przeszkód można uważać również brak reakcji ze strony osoby zobowiązanej. Druga różnica kryje się w obietnicy udzielenia pomocy po dokonaniu przestępstwa w postaci czynów, określanych w polskim systemie prawa karnego jako poplecznictwo i paserstwo. Należy jednak podkreślić, że fakt ten nie stoi w sprzeczności z istotą pomocnictwa, polegającą na tym, że ułatwianie popełnienia czynu musi mieć miejsce przed jego dokonaniem lub w trakcie. Istotą obietnicy jest działanie wyprzedzające albo równoczesne. Nie ma zatem przeciwwskazań, aby uznać *помощничество* za ekwiwalent terminu *pomocnictwo*.

Rezultaty przeprowadzonej analizy wskazują, że konstrukcje polskich i rosyjskich przepisów w zakresie form stadialnych oraz odmian sprawstwa nie są od siebie aż tak odległe. Natomiast ekwiwalenty kluczowych terminów można uznać w większości za zupełnie nieintuicyjne. Tłumacz, który nie posiada wiedzy z zakresu prawa oraz nie zna specyfiki języka prawnego, prawdopodobnie okazałby się zupełnie bezradny w konfrontacji z przedstawioną terminologią. Dużą pomocą służyć może *Słownik terminologii prawniczej* autorstwa Teresy Zobek, w którym odnajdziemy ekwiwalenty terminów: *przygotowanie, usiłowanie, czynny żal, sprawstwo, współsprawstwo, podżeganie, pomocnictwo*. Bogactwo, stopień skomplikowania terminologii prawnej i prawniczej, zasady wykładni oraz wysokie tempo zmian legislacyjnych decydują jednak o tym, że nawet najlepszy słownik zawsze będzie pełnił funkcję wyłącznie pomocy doraźnej, która nie zadośćuczyni w pełnym zakresie potrzebom tłumacza.

Metoda badania tekstów i opracowań paralelnych jest już od wielu lat zalecana przez praktyków i teoretyków przekładu prawnego i prawniczego. Zachęcając wszystkich adeptów jurslingwistyki do jej stosowania, warto przypomnieć słowa Jerzego Pieńkosa, które również w niniejszej analizie znalazły swoje odzwierciedlenie:

Przekład tekstów prawnych wyraźnie różni się od innych przekładów tym, że komunikat zawarty w tekście prawnym nadany jest za pomocą kodu lub kodów. Kody te odzwierciedlają poszczególne pojęcia prawne. Nielatwym zadaniem tłumacza jest odkodowanie komunikatu. Aby tego dokonać, nie tylko musi on zinterpretować tekst pod względem językowym, ale też rozważyć kilka możliwych jego interpretacji prawnych¹¹.

Zarówno „odkodowanie”, jak i „interpretacja” są procesem przeprowadzenia wykładni *sensu stricto*¹², polegającym na ustaleniu znaczenia przepisów prawnych. W jednym z cenionych opracowań przedstawiono prawidłowość, wedle

¹¹ J. PIĘNKOS: *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. Warszawa 1993, s. 107.

¹² O wykładni *sensu largo* mówimy wtedy, kiedy mamy do czynienia z wnioskowaniem prawniczym.

której słowo *interpretacja* jest używane częściej w przypadku, gdy dana osoba próbuje zrozumieć przepis prawny dla potrzeb własnych, natomiast jeśli owo zrozumienie łączy się z przekazaniem komuś swoich wniosków, to wtedy mówimy o wykładni¹³. Nie ulega wątpliwości, że tłumacze tekstów prawnych dokonują wykładni. Biorąc pod uwagę sposób dokonywania, będzie to wykładnia językowo-logiczna, która opiera się wykorzystaniu reguł semantycznych i konstrukcyjnych języka prawnego i naturalnego. Rządzi się ona swoimi regułami interpretacyjnymi, z którymi, w opinii autora niniejszego artykułu, powinien zapoznać się każdy tłumacz tekstów prawnych i prawniczych.

¹³ M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa 2012, s. 48.

Дариуш Ганцаж

Стадии совершения преступления и виды исполнительства в уголовном праве Польши и России – терминологические и переводческие проблемы

Резюме

В настоящей статье проводится анализ стадий совершения преступления и видов исполнительства в уголовном праве Польши и России с особым учетом понятийно-терминологических и переводческих проблем, с которыми сталкиваются переводчики польских правовых текстов. Исследуются и обсуждаются сходства и различия в уголовном праве обеих стран, что помогает в подборе соответствующих эквивалентов. Особое внимание уделяется понятиям и терминам, неоднократно неправильно толкуемым и ошибочно переводимым на русский язык.

Dariusz Gancarz

Stadial Forms of Crime as Well as the Forms of Perpetration in Polish and Russian Penal Law – Terminological and Translational Problems

Summary

The article analyzes stadial forms of crime as well as the forms of perpetration in Polish and Russian penal law, taking into consideration both terminological and translational problems, that translators of Polish texts often meet with. Moreover, coherence of penal bills has been examined and discussed, that helped to chose appropriate equivalents. The article also puts attention to concepts and terms repeatedly misinterpreted, therefore incorrectly translated into Russian.

Ludmila Lambeinová
Uniwersytet Warszawski

Tłumaczenie elementów kulturowych w czeskim przekładzie pracy Andrzeja Chwalby *III Rzeczpospolita* *Raport specjalny*^{*}

W 2005 r. ukazuje się praca historyka Andrzeja Chwalby *III Rzeczpospolita. Raport specjalny*, stanowiąca próbę opisanie współczesnej historii Polski¹. Cztery lata później ukazuje się jej czeski przekład². Książka zawiera, z racji tematu, wiele tzw. elementów kulturowych, których nacechowanie kulturowe rodzi problemy w tłumaczeniu. Artykuł ma na celu przedstawienie elementów problematycznych z punktu widzenia przekładu oraz różnych rozwiązań zastosowanych przez czeskiego tłumacza.

Charakterystyka tekstu wyjściowego

Rozpocznijmy nasze rozważania od krótkiej charakterystyki tekstu wyjściowego. Mamy do czynienia z pracą niezwykle erudycyjną, mieszczącą się na pograniczu literatury naukowej i popularnonaukowej. Przynależność do literatury popularnonaukowej przejawia się przykładowo w braku odsyłaczy bibliograficznych oraz szczegółowej bibliografii załącznikowej – choć dostępna

^{*} W artykule omówione zostały wyniki badań sfinansowanych przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (Intra-Visegrad Scholarship).

¹ A. CHWALBA: *III Rzeczpospolita. Raport specjalny*. Kraków 2005.

² IDEM: *Polsko (1989–2008). Dějiny současnosti*. Přel. J. OGROCKÝ. Brno 2009.

jest *Podstawowa bibliografia (wybór)*³. Nieobecność bibliografii wynika również z tematu książki, którym jest historia współczesności: z tego powodu autor mógł odwoływać się do już istniejącej literatury przedmiotu tylko częściowo. Jednak praca nie jest pozbawiona atrybutów warsztatu naukowego historyka, co przejawia się m.in. w typowej narracji historycznej, solidnej znajomości źródeł oraz literatury, chronologicznym uporządkowaniu faktów, których kontekst, przyczyny oraz skutki autor tłumaczy i opisuje. Chwalba umieszcza opisywane fakty w szerszym kontekście, rozpoczynając swoją narrację od tematu odzyskania niepodległości.

Nie brakuje tzw. obudowy tekstu naukowego (termin Zofii Kozłowskiej)⁴. Tekst główny został uzupełniony o liczne statystyki i grafy. Do publikacji zostało dołączone szczegółowe kalendarium dotyczące lat 1989–2005 (przygotowane przez Elżbietę Szpak)⁵. Należy docenić starania redakcji, która z racji tego, że pomiędzy wydaniem oryginału i przekładu jest różnica 3 lat, zadbała o uzupełnienie kalendarium o lata 2005–2008 w tekście docelowym, uwzględniono w nim także relacje czesko-polskie⁶.

Sam Chwalba uważa książkę za swoisty rozrachunek z piętnastoleciami i gatunkowo umieszcza ją w konwencji eseju historycznego⁷. Praca odznacza się szerokim zakresem tematycznym, autor po kolei omawia poszczególne aspekty życia, poczynając od polityki, przez samorząd terytorialny, gospodarkę, szkolnictwo, społeczeństwo, kończąc na przystąpieniu Polski do NATO i UE.

Esej historyczny jako gatunek literacki

Z przedmowy Chwalby⁸ wynika, że esej historyczny jest przez niego rozumiany jak w tradycji anglosaskiej, czeska tradycja stylistyczna natomiast do dziś pojmuje esej jako gatunek zawierający środki stylistyczne, których jednak w omawianej pracy prawie brak. Można tu, przykładowo, przytoczyć opinię słowackiego tłumacza Juraja Šebesty, zajmującego się przekładem literatury popularnonaukowej, który charakteryzuje esej jako tekst artystyczno-naukowy⁹,

³ IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 299–300.

⁴ Z. KOZŁOWSKA: *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa 2007, s. 77.

⁵ *Kalendarium*. Oprac. E. SZPAK. W: A. CHWALBA: *III Rzeczpospolita...*, s. 263–293.

⁶ *Kalendarium*. V: A. CHWALBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 209–242.

⁷ A. CHWALBA: *Od autora*. W: IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 5–7. W tłumaczeniu na język czeski: A. CHWALBA: *Několik slov úvodem*. V: IDEM: *Polsko (1989–2008)*..., s. 5–6.

⁸ IDEM: *Od autora...*, s. 5–7.

⁹ Definicję eseju można znaleźć w pracy poświęconej zagadnieniom współczesnej stylistyki polskiej: M. ČECHOVÁ, J. CHLOUPEK, M. KRČMOVÁ, E. MINÁŘOVÁ: *Současná česká stylistika*. Praha

prezentujący treści naukowe za pośrednictwem środków artystycznego wyrażenia. Czeska literatura przedmiotu zna pojęcie „esej historyczny”¹⁰, jednak tak rozumiany esej wykazuje bardzo mało podobieństw z esejem historycznym w rozumieniu Chwalby.

Na podstawie przywołanych stwierdzeń można postawić tezę, że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy gatunek tekstu wyjściowego ma inne wyznaczniki w kulturze języka docelowego¹¹. Jednak nie wydaje się, żeby kwestia różnicy gatunków znalazła swoje odzwierciedlenie w tekście docelowym.

Problemy przekładowe

Przejdźmy do pytania o to, z jakimi problemami przekładowymi musiał zmierzyć się tłumacz. Pierwszego problemu nastroczał już sam tytuł książki: *III Rzeczpospolita. Raport specjalny*. Ze względu na czeskiego czytelnika czeski wydawca zdecydował się na bardziej ogólny tytuł: *Polsko (1989–2008). Dějiny současnosti* („Polska (1989–2008). Historia współczesności”). W ten sposób zniknęła „administracyjna” aluzja do raportu specjalnego, która pojawia się również na czwartej stronie okładki pracy wyjściowej. Okładka ta, nawiązując do dokumentów urzędowych, powinna czytelnikowi kojarzyć się z aktem urodzenia (w tym wypadku III Rzeczypospolitej)¹².

Omawiany tekst wyjściowy jest mocno zakorzeniony w polskiej rzeczywistości, obfituje w nazwy i zwroty typowe dla organizacji życia w Polsce, co przejawia się w obecności wyrazów związanych z samorządem terytorialnym, ze służbą zdrowia, z polskim prawem itp. W książce znajdują się liczne odwołania do szeroko pojętej kultury polskiej (aluzje do historii Polski, do literatury polskiej). Źródłem problemów przekładowych były również toponimy oraz terminologia z rozmaitych dziedzin (wojskowość, religia, socjologia, ekonomia, przemysł).

2003, s. 291; por. V. ŠEBESTOVÁ, J. ŠEBESTA: *Umelecké prvky v neumeleckom preklade*. V: 9 x o překlada. Ed. M. HRDLÍČKA. Praha 1995, s. 12–19.

¹⁰ Cz. *Historický esej*. Terminu tego używa literaturoznawca Karel Komárek w odniesieniu do eseju *Papežové a císaři* pisarza Jaroslava Durycha. Esej ten jednak nie należy do literatury naukowej ani popularnonaukowej. Por. K. KOMÁREK: *Čep, Durych a několik příbuzných*. Olomouc 2014, s. 59.

¹¹ Szerzej ten problem omawia czeski tłumacz Zbyněk Fišer, stwierdzając, że tłumacz powinien do takiej sytuacji podejść w sposób twórczy i stworzyć tekst sprawnie funkcjonujący w kulturze docelowej. Por. Z. FIŠER: *Překlad jako kreativní proces. Teorie a praxe funkcionalistického překládání*. Brno 2009, s. 38.

¹² Przykładowo można wymienić: „Ojciec: nieznany, Data urodzenia: 1989 (?), 1990 (?)” (A. CHWALBA: *III Rzeczpospolita...*, 4 str. okładki).

Elementy kulturowe

Z przedstawionych obserwacji wynika, że większość wymienionych problemów przekładowych na ogół łączy ich nacechowanie kulturowe. Dlatego na potrzeby dalszych rozważań będziemy się posługiwać pojęciem „elementy kulturowe”. Ich definicję podaje Krzysztof Hejwowski: „[...] Takie elementy tekstu, które w sposób szczególnie łączą się z kulturą danego kraju. Z tłumaczeniowego punktu widzenia ich wspólnym mianownikiem będzie to, że ich kulturowa specyficzność (fakt, że są charakterystyczne wyłącznie dla kultury wyjściowej lub lepiej znane w kulturze wyjściowej) rodzi problemy przekładowe”¹³. Pojęcie to obejmuje większość imion własnych, wyrazy związane z organizacją życia w kraju kultury wyjściowej, obyczaje, przyzwyczajenia, aluzje do literatury i historii danego kraju itp.¹⁴.

Tłumaczenie imion własnych

Proponujemy teraz przyrzeć się tłumaczeniu toponimów w omawianym tekście docelowym. Hejwowski, omawiając kwestię przekładu obcych imion własnych (w tym również toponimów), wymienia 6 możliwych sposobów postępowania tłumacza¹⁵. W naszych rozważaniach, z racji tego, że w tłumaczeniu literatury naukowej pewne rozwiązania nie są dopuszczalne (przykładowo, opuszczenie lub zastąpienie obcego imienia własnego ekwiwalentem wymyślonym przez tłumacza itp.), nie będziemy zajmować się wszystkimi sposobami – w omawianym przekładzie znajdziemy tylko trzy z nich: reprodukcja, minimalna modyfikacja oraz zastąpienie obcego imienia własnego uznanym ekwiwalentem języka docelowego¹⁶.

Można stwierdzić, że zadanie tłumacza omawianego dzieła sytuuje się pomiędzy udomowieniem a egzotyzacją. W tym miejscu należy podkreślić, że udomowienie jest mocno wpisane w czeską tradycję przekładową¹⁷. Z jednej strony tłumacz ma do dyspozycji uznane ekwiwalenty w języku czeskim – oczywiste więc jest posługiwanie się takimi odpowiednikami, jak Krakov,

¹³ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 71–72.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 92–93.

¹⁶ Szczegółowe definicje: ibidem.

¹⁷ O. KRIJTOVÁ, V. TER HARMSSEL HAVLÍKOVÁ: *Pozvání k překladatelské praxi. Kapitoly o překládání beletrie*. 2. vyd. Praha 2013, s. 76.

Varšava, Katovice¹⁸. Tłumacz przytacza również mniej znane ekwiwalenty, jak *Jasná Hora* (Jasna Góra) lub *Bydhošť* (Bydgoszcz)¹⁹. Z drugiej strony możemy wymienić przykłady zachowania oryginalnego brzmienia takich mikrotoponimów²⁰, jak: Słupsk, Białogard, Żyrardów, choć niezrozumiała wydaje się decyzja tłumacza o nieznacznym zmodyfikowaniu toponimu *Gorzow*²¹. Mógł on tak uczynić ze względu na czytelnika czeskiego, który może mieć trudności z przeczytaniem litery „ó”. Taka sama litera o innej wymowie znajduje się bowiem również w języku czeskim. Jednak pozostaje pytanie, dlaczego zostawiono Żyrardów w oryginalnym zapisie, a równocześnie zmodyfikowano nazwę miejscowości Gorzów. Można także zauważyć bohemizowanie nazw – np. *krakovská Nová Huť* (Nowa Huta), *Žary* (Żary), *Zebrzydovská Kalvárie* (Kalwaria Zebrzydowska)²². Zastanawia również zamienne używanie wariantów *Rzeszów* i zbohemizowanej wersji *Řešov*²³.

Ciekawym przykładem toponimu jest miejscowość Görlitz/Zgorzelec. W języku czeskim co prawda istnieje uznany ekwiwalent tego toponimu – Zhořelec, jednak w odniesieniu do współczesności tłumacz postąpił słusznie, nie używając go. „Kilkuset mieszkańców Zgorzelca i Görlitz poszerzenie Unii uczciło wspólnym śniadaniem” oddano jako: *Několik set obyvatel měst Zgorzelec a Görlitz uctilo [...]*²⁴. Użycie uznanego ekwiwalentu zniweczyłoby sens zamierzony przez autora.

W tekście pojawiają się również inne imiona własne – np. nazwy sieci handlowych i sklepów lub tytuły gazet. Autor tekstu wyjściowego w rozdziale poświęconym gospodarce wymienia nazwy popularnych sieci handlowych: „Piotr i Paweł”, „Lewiatan” czy „Delikatesy Centrum”. Tłumacz podejmuje decyzję o przetłumaczeniu tych nazw, więc czytelnik czeski dowiaduje się o istnieniu sieci handlowych takich jak: „*Petr a Pavel*”, „*Leviatan*”, nebo „*Centrum delikates*”²⁵. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku tłumaczenia nazw centrów handlowych. Autor tekstu wyjściowego wymienia: *Blue City*, *Arkadia* i *Złote Tarasy przy Dworcu Centralnym w Warszawie*²⁶. Tłumacz decyduje się zachować angielskie brzmienie nazwy pierwszego centrum handlowego, drugą nazwę też zostawia bez modyfikacji, jednak tłumaczy na język

¹⁸ A. CHWAŁBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 95.

¹⁹ Ibidem, s. 62, 168.

²⁰ Szerzej na temat podziału makrotoponimów i mikrotoponimów zob. I. BAGAJEWA: *O nazwach geograficznych w ujęciu translatorycznym*. W: *Przyczynki do teorii i metodyki kształcenia nauczycieli języków obcych i tłumaczy w perspektywie wspólnej Europy. Materiały z XVI Symposium ILS UW*. Red. F. GRUCZA. Warszawa 1993, s. 111–116.

²¹ A. CHWAŁBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 88, 63.

²² Ibidem, s. 18, 172.

²³ Ibidem, s. 63, 95.

²⁴ IDEM: *III Rzeczpospolita*..., s. 253; IDEM: *Polsko (1989–2008)*..., s. 202.

²⁵ IDEM: *III Rzeczpospolita*..., s. 124; IDEM: *Polsko (1989–2008)*..., s. 98.

²⁶ IDEM: *III Rzeczpospolita*..., s. 123.

czeski trzecią, oddając ją jako *Zlaté terasy u Hlavního nádraží ve Varšavě*²⁷. Na dodatek mamy tutaj do czynienia z błędem języka docelowego, popełnionym pod wpływem języka wyjściowego: choć w języku polskim połączenie wyrazowe Dworzec Centralny piszemy dużymi literami, w tym kontekście w języku czeskim powinno być zapisane małymi literami²⁸. Zresztą tłumacz pod wpływem języka wyjściowego zastosował w kilku toponimach odmianę polską: *v Bialej Podlaskiej*, *v Bielsku-Bialej*, *v Białymstoku*, *v Łebie*²⁹, zamiast poprawnej czeskiej odmiany – powinno być: *v Bielsku-Bialé*, *v Bialé Podlaské*, *v Białystoku*, *v Łebě*³⁰.

Niekonsekwencję można zauważyć także w tłumaczeniu tytułów gazet: z jednej strony tłumacz ma świadomość ogólnej zasady mówiącej, że nie powinno tłumaczyć się tytułów czasopism³¹, z drugiej strony zdecydował się na przetłumaczenie tytułów: „Przegląd Katolicki”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, oddając je w języku czeskim jako: *Katolický přehled*, *Nedělní host*, *Neděle*³², choć należy stwierdzić, że takich czasopism *sensu stricto* nie ma. Imiona własne stanowią specyficzny element kulturowy.

Komentarze merytoryczne

Przyjrzyjmy się teraz sytuacji, w której redakcja postanowiła elementy kulturowe opatrzyć komentarzem merytorycznym³³ w formie przypisu dolnego. W przekładzie umieszczono informację, że wszystkie odsyłacze pochodzą od redakcji³⁴. Można stwierdzić, że większość przypisów spełnia swoją funkcję – uzupełniają wiedzę czeskiego czytelnika. Dotyczą aluzji do historii Polski, realiów życia codziennego itp. W rezultacie czytelnik czeski w przypisie dol-

²⁷ A. CHWALBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 98.

²⁸ Zob. czeskie reguły ortograficzne: Z. HLAVSA et al.: *Pravidla českého pravopisu*. Praha 1993, s. 45. Dostępne również na stronie internetowej Instytutu Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk (*Ústav pro jazyk český Akademie věd ČR*): <http://prirucka.ujc.cas.cz/?id=187> [dostęp: 25.11.2016].

²⁹ A. CHWALBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 87–88 i 191.

³⁰ Zob. czeskie reguły ortograficzne. Dostępne również na stronie internetowej Instytutu Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk (*Ústav pro jazyk český Akademie věd ČR*): <http://prirucka.ujc.cas.cz/?id=370> [dostęp: 25.11.2016].

³¹ Zob. s. 58 w języku docelowym – „Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza” (A. CHWALBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 58).

³² Ibidem, s. 15.

³³ Więcej na temat komentarzy tłumacza w tekstach naukowych zob. Z. KOZŁOWSKA: *O przekładzie tekstu naukowego*..., s. 107–113.

³⁴ A. CHWALBA: *Polsko (1989–2008)*..., s. 9.

nym może przeczytać, czym było Stowarzyszenie PAX, czym był *Dziennik Telewizyjny*, kim były dzieci z Wrześni, co to jest dzwon Zygmunta i jakie ma znaczenie dla Polaków³⁵. Przykłady można by mnożyć, jednak pojawiają się również przypisy z objaśnieniami budzącymi pewne wątpliwości. Nie wiadomo, dlaczego określenie „z epoki gierkowskiej”³⁶ zostało opatrzone lakonicznym stwierdzeniem objaśniającym tylko, że chodzi o lata 70. XX w.³⁷, choć można byłoby się spodziewać krótkiej charakterystyki tej epoki oraz wymienienia nazwiska Edwarda Gierka – I sekretarza KC PZPR w latach 1970–1980. Więcej wątpliwości budzi przypis dotyczący Kościoła polskokatolickiego³⁸. Zawiera on informację o tym, że Kościół ten jest Kościołem starokatolickim, utworzonym z katolików, którzy nie podporządkowali się decyzjom Soboru Watykańskiego I. Niestety, jednak nie do końca udało się wyjaśnić polską specyfikę wymienionej wspólnoty religijnej.

Natomiast wyrażenie *Kościół mariawickie* nie tylko nie zostało opatrzone przypisem, ale dodatkowo zostało oddane w języku czeskim jako *církev mariánské*, co oznacza tyle, co „Kościół mariackie” – w efekcie mamy do czynienia z wnoszeniem niewłaściwej konotacji do tekstu³⁹.

Elementy kulturowe bez komentarza merytorycznego

Wstawienie komentarza merytorycznego jest niewątpliwie decyzją indywidualną. Jednak jeśli Andrzej Chwalba omawia miejsce Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim i tekst zamyka zdaniem: „Czy nadal aktualne będzie dosyć złośliwe zdanie o polskich katolikach i ich preferencjach: »kremówki tak, encykliki nie«?”⁴⁰, można zaryzykować stwierdzenie, że dodanie przypisu w przekładzie będzie konieczne. Jednak tłumacz w tekście docelowym używa innej techniki przekładowej, zastępując wyraz „kremówka” hipe-ronimem w formie deminutywnej *zákuseček* (‘ciastko’), tym samym nie dając czytelnikowi czeskiemu możliwości rozszyfrowania aluzji zawartej w tekście wyjściowym⁴¹.

³⁵ Ibidem, s. 130, 159 i 202.

³⁶ IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 18.

³⁷ IDEM: *Polsko (1989–2008)...*, s. 16.

³⁸ IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 209.

³⁹ IDEM: *Polsko (1989–2008)...*, s. 168.

⁴⁰ IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 221.

⁴¹ Ibidem; „Stane se v budoucnu aktuálním dosti jízlivý výrok o polských katolicích a jejich preferencích, který se jim podsouvá: „*Zákuseček* ano, encyklika ne““ (IDEM: *Polsko (1989–2008)...*, s. 177).

Wątpliwości wzbudza również zastosowanie innego hiperonimu. Zastąpienie skrótu *ZOMO*⁴² ogólnym wyrażeniem *policja*⁴³ należy uważać za niezadawalającą z kilku przyczyn. Po pierwsze, taka informacja jest nieprawdziwa, ponieważ w omawianym okresie instytucja policji nie istniała. Po drugie, Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej nie miały swojego odpowiednika w komunistycznej Czechosłowacji, więc zasygnalizowanie istnienia tej organizacji dobrze ilustruje różnice pomiędzy ustrojem PRL a ustrojem w socjalistycznej Czechosłowacji.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku aluzji do kampanii społecznej lat 90. Autor w akapicie poświęconym poszczególnym zagadnieniom dotyczącym społeczeństwa polskiego stwierdza skuteczność akcji medialnej „w rodzaju »Bo zupa była za słona«”⁴⁴. O ile dla czytelnika polskiego to dosyć czytelna aluzja wprost wskazująca na problem przemocy domowej, o tyle dla odbiorcy czeskiego sformułowanie to nie jest jasne. Powstaje pytanie o to, czy dodawanie przypisu akurat w tym fragmencie miałoby sens. Lepszym rozwiązaniem mogłoby być objaśnienie w tekście.

Element kultury języka docelowego w przekładzie

Za niezbyt satysfakcjonujące rozwiązanie należy uznać oddanie wyrazu „ministrowie-ludowcy”⁴⁵ jako *lidovečtí ministři*⁴⁶, ponieważ to oznacza wnoszenie do tekstu konotacji kultury docelowej. Podczas gdy tekst wyjściowy mówi o ministrach należących do partii Polskie Stronnictwo Ludowe, tekst czeski zdaje się wspominać ministrów przynależących do ugrupowania KDU-ČSL⁴⁷, ponieważ określenie takie można często spotkać we współczesnych mediach czeskich. Można oczywiście dopatrywać się między tymi partiami podobieństw, jednak nie należy zapominać – szczególnie w tekście naukowym – że chodzi o dwa różne ugrupowania polityczne.

⁴² IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 13.

⁴³ IDEM: *Polsko (1989–2008)...*, s. 12.

⁴⁴ IDEM: *III Rzeczpospolita...*, s. 190.

⁴⁵ Ibidem, s. 138.

⁴⁶ IDEM: *Polsko (1989–2008)...*, s. 110.

⁴⁷ Cz. *Křesťanská a demokratická unie – Československá strana lidová* – pl. Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa.

Wnioski

W omawianym przekładzie najbardziej zastanawiają niekonsekwencje w stosowaniu pewnych technik tłumaczeniowych, czemu można byłoby zaradzić dzięki bardziej pieczołowitej pracy redakcji oraz korektora językowego (w tekście można zaobserwować obok błędów języka docelowego również liczne interferencje).

Wychodzimy z założenia, że tłumaczenie jest komunikacją interkulturową⁴⁸, a tłumacz powinien pomagać w „dialogu kultur”⁴⁹, być „mostem” pomiędzy kulturą wyjściową i docelową⁵⁰. Wyłania się pytanie: czy tłumacz omawianego dzieła pojmuje swoją rolę w ten sposób? Z jednej strony można zauważyć przypisy mające na celu uzupełnienie wiedzy czeskiego czytelnika. Takie podejście wskazuje na nastawienie na dialog kultur. Z drugiej strony można zaobserwować swoiste „ubieganie się o względy czytelnika” (termin Antona Popoviča)⁵¹, przejawiające się udomowieniem, czyli bohemizowaniem (często, wydawałoby się, nieuzasadnionym, szczególnie w przypadku niektórych imion własnych) i obecnością kultury docelowej w tekście. Podejście to ma w naszej opinii wpływ na obraz kultury wyjściowej pojawiający się w tekście docelowym. Czytelnik w związku z tym zostaje w pewien sposób odcięty od wielu ciekawych elementów kultury polskiej⁵².

Drugie pytanie, pojawiające się w związku z omawianym przekładem, dotyczy funkcji tekstu docelowego. Jak zwraca uwagę czeski badacz Zbyněk Fišer, tłumacz powinien rozpoznać cechy tekstu wyjściowego, ponieważ pracuje on z tekstem niejako dwójako – z pozycji czytelnika i równocześnie analityka tekstu wyjściowego, jak również tworzy tekst docelowy⁵³. Można zadać zatem kolejne pytanie: czy tłumaczowi wraz z redakcją udało się stworzyć przekład spełniający swoją funkcję w kulturze docelowej?

⁴⁸ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna...*, s. 126.

⁴⁹ Ibidem, s. 96.

⁵⁰ J. RAKŠANYIOVÁ: *Preklad ako interkultúrna komunikácia*. Bratislava 2005, s. 9.

⁵¹ Píše o tym słowacka badaczka Edita Gromová (sł. *nadbiehanie čitateľovi v preklade*), nawiązując w ten sposób do koncepcji Antona Popoviča. Por. E. GROMOVÁ: *Preklad a čitateľská kultúra*. V: *Tajemná translatologie? Cesta k souvislostem textu a kultury*. Ed. E. KALIVODOVÁ et al. Praha 2008, s. 96–99; definicję terminu można znaleźć w: *Originál. Preklad. Interpretačná terminológia*. Ed. A. POPOVIČ. Bratislava 1983, s. 249.

⁵² Píše o tym K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna...*, s. 83.

⁵³ Z. FIŠER: *Překlad jako kreativní proces...*, s. 49.

Людмила Ламбеинова

**Толкование культурных элементов
в чешском переводе книги Анджея Хвальбы
*III Речь Посполитая. Специальный отчет***

Резюме

Книга Анджея Хвальбы *III Rzeczpospolita. Raport specjalny* (русск. *III Речь Посполитая. Специальный отчет*), опубликованная в 2005 году, это попытка описать современную историю Польши. Четыре года спустя выходит ее перевод на чешский язык. Книга, в силу своего названия, наполнена специфическими культурными элементами, перевод которых вызывает трудности. Цель статьи заключается в том, чтобы показать эти элементы с точки зрения переводчика, а также представить разные предложенные им решения. Статья может быть интересна в аспекте рассматриваемых в ней вопросов переводоведения, в том числе исследования культурных элементов и межкультурной компетенции переводчика.

Ludmila Lambeinová

**Translation culture-bound items
in Czech translation of academic publication by Andrzej Chwalba
*III Rzeczpospolita. Raport specjalny***

Summary

This paper presents a case study on the translation of culture-bound items in Czech translation of academic publication *III Rzeczpospolita. Raport specjalny* written by Polish historian Andrzej Chwalba. The aim is twofold: the first aim is to discuss and to analyse translation solutions used by the Czech translator. The second aim is to investigate the phenomenon of culture-bound items with respect to the contemporary translation theories and cross-culture communication. In the concluding section, the main findings are summarized and some implications of chosen translation solutions as an important phenomenon in the dialogue of cultures are considered.

Anna Kizińska

Uniwersytet Warszawski

Polskie ekwiwalenty terminów *civil partner, civil partnership, decree nisi* oraz *separation agreement*

Wstęp

Praca tłumacza tekstów prawnych i prawniczych polega na przekładzie tekstów pochodzących z jednego systemu prawnego na język kraju o innym systemie prawa. Na co dzień niezbędna jest tłumaczom znajomość języków obcych oraz wiedza dotycząca instytucji prawnych występujących w systemie prawnym języka źródłowego i docelowego. Szczególnie trudnym wyzwaniem jest przekład z języka polskiego na język angielski oraz z języka angielskiego na język polski, ponieważ systemy prawa brytyjskiego oraz polskiego należą do różnych rodzin prawa (prawo brytyjskie jest prawem precedensowym, prawo polskie – prawem stanowionym). Należy w tym miejscu podkreślić, że Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej nie posiada jednolitego systemu prawnego. Wspólny system mają Anglia i Walia, natomiast Szkocja i Irlandia Północna – oddzielne. W niniejszym artykule terminem „prawo brytyjskie” określa się trzy systemy prawa łącznie: system prawa Anglii i Walii, system prawa Szkocji oraz prawa Irlandii Północnej. W związku z dużą liczbą różnic pomiędzy instytucjami prawnymi systemów prawa polskiego i brytyjskiego często zakresy znaczeniowe terminów oznaczających instytucje prawne w jednym systemie prawnym tylko częściowo pokrywają się z zakresami znaczeniowymi terminów oznaczających instytucje charakterystyczne dla innego systemu prawnego. Nierzadko bywa też, że termin prawa języka źródłowego nazywa

instytucję prawa niewystępującą w systemie prawa języka docelowego („termin bezekwiwalentowy” w rozumieniu Danuty Kierzkowskiej¹).

Należy podkreślić, że w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych ważną rolę odgrywa interpretacja terminów, dlatego też muszą być one jak najbardziej precyzyjne. Mówi o tym m.in. Anna Jopek-Bosiacka: „Wybór właściwego terminu stanowi kluczową fazę tłumaczenia tekstu i wymaga określonego poziomu wiedzy fachowej, kulturowej i językowej (w tym kompetencji translatorskiej). Dotyczy to zwłaszcza tekstów pochodzących z różnych systemów prawnych i kultur prawnych przy czym tłumaczenie polskich tekstów prawnych, ukształtowanych przez system prawa cywilnego, wyrosły na gruncie prawa rzymskiego, na język angielski i odwrotnie, jest jednym z trudniejszych, jeśli chodzi o kombinacje językowe i możliwość porównywania instytucji prawnych i zakresów semantycznych terminów”².

Celem artykułu jest ocena trafności polskich ekwiwalentów dla angielskich terminów: *civil partner*, *civil partnership*, *decree nisi* oraz *separation agreement*, występujących w specjalistycznych słownikach dwujęzycznych, bazie IATE oraz portalu dla tłumaczy proz.com. Baza IATE (InterActive Terminology for Europe) jest interaktywną bazą terminologiczną, która zawiera ponad 9 mln słów i jest wciąż rozbudowywana przez terminologów pracujących we wszystkich instytucjach europejskich³. Strona internetowa proz.com to największy międzynarodowy portal dla zawodowych tłumaczy, jest miejscem wymiany informacji w zakresie terminologii, szkoleń czy narzędzi pracy.

W artykule poddane analizie zostały definicje badanych terminów zawarte w angielskich słownikach prawa. Jednojęzyczne słowniki prawne, z których pochodzą te definicje, obejmują przede wszystkim pojęcia prawa angielskiego (*English law*), ale brakuje w nich informacji, czy obejmują one terminy prawa obowiązującego na terenie Anglii, czy też Anglii i Walii, czy całego Zjednoczonego Królestwa, więc przyjmuje się, że pojęcia w nich zdefiniowane są instytucjami prawa brytyjskiego (Zjednoczonego Królestwa). Definicje polskich ekwiwalentów pochodzą z encyklopedii prawa i podręczników prawniczych.

Metodologia

Wyrażenia angielskie poddane analizie są „terminami” według następującej definicji Juana C. Sagera: „Jednostki leksykalne, które cechuje szczególne od-

¹ D. KIERZKOWSKA: *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa 2007, s. 113.

² A. JOPEK-BOSIACKA: *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa 2008, s. 31.

³ *Translation and Interpreting. Languages in Action*. Dostępne w Internecie: <http://iate.europa.eu/iatediff/brochure/index.html> [dostęp: 11.11.2016].

niesienie w zakresie jednej dziedziny, to *terminy* danej dziedziny, które razem tworzą *terminologię*; te jednostki leksykalne, które funkcjonują w ogólnym odniesieniu [*reference*] w wielu subjęzykach, to *słowa*, które razem tworzą *słownictwo*"⁴. „Odniesienie” jest tu rozumiane jako „funkcja, w proponowanym modelu wiedzy, która przenosi [*maps*] nieciągły i nieprzeliczalny [*denumerable*] zespół symboli, leksykon, do przestrzeni wiedzy ciągłej”⁵. Sager dodaje, że odniesienie każdej jednostki leksykalnej przywołuje dany region w przestrzeni wiedzy jako jej obraz, granice regionu nie są identyczne u różnych osób, a zakres różnic w poszczególnych obrazach jest ograniczony normą społeczną⁶.

Lech Morawski zdefiniował „termin prawny” jako termin występujący w tekście prawnym, którego wszystkie kryteria stosowalności określone są przez prawo w postaci definicji legalnych – równościowych lub częściowych⁷. Cztery angielskie terminy poddane badaniu są terminami prawnymi zgodnie z podaną definicją, ponieważ występują w tekstach bazy *legislation.gov.uk*, która zawiera „większość typów aktów źródeł prawa oraz towarzyszące im dokumenty objaśniające”⁸. Są to m.in.: ustawy Zjednoczonego Królestwa (UK Public General Acts), ustawy lokalne Zjednoczonego Królestwa (UK Local Acts), ustawy Parlamentu Szkocji (Acts of the Scottish Parliament), ustawy dawnego Parlamentu Szkocji (Acts of the Old Scottish Parliament), akty normatywne przyjmowane przez Zgromadzenie Narodowe Walii (Measures of the National Assembly for Wales⁹), ustawy Zgromadzenia Irlandii Północnej (Acts of the Northern Ireland Assembly). Baza zawiera całość ustawodawstwa od 1988 r. Należy dodać, że pojęcie „tekst prawny” w niniejszej pracy oznacza tekst aktu normatywnego¹⁰, a „tekst prawniczy” definiuje się tu jako tekst wyrażony w języku prawniczym, określonym przez Bronisława Wróblewskiego jako „język, którym posługują się prawnicy”¹¹.

Badane terminy oznaczają instytucje prawa brytyjskiego, które nie występują w polskim (docelowym) systemie prawnym. Susan Šarčević nazywa je „terminami ściśle związanymi z systemem” (*system-bound terms*), które oznaczają „pojęcia lub instytucje typowe dla rzeczywistości prawnej danego systemu lub

⁴ J.C. SAGER: *A Practical Course in Terminology Processing*. Amsterdam–Philadelphia 1990, s. 19. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty z tekstów obcojęzycznych podano w tłumaczeniu autorki artykułu.

⁵ Ibidem, s. 17.

⁶ Ibidem.

⁷ L. MORAWSKI: *O pewnym rozumieniu prawa i faktu oraz o niektórych jego zastosowaniach*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, nr 1, s. 185–204.

⁸ <http://www.legislation.gov.uk> [dostęp: 11.11.2016].

⁹ Tłumaczenie nazwy aktu prawnego z języka angielskiego na język polski pochodzi ze strony internetowej: <https://e-justice.europa.eu> [dostęp: 15.08.2015].

¹⁰ T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Kraków 1986.

¹¹ B. WRÓBLEWSKI: *Język prawny i prawniczy*. Kraków 1948, s. 136.

pokrewnych systemów”¹². Kierzkowska natomiast nazywa je, jak już wspomniano, „terminami bezekwiwalentowymi”¹³. Termin „ekwiwalent funkcjonalny” określany jest tu jako „termin oznaczający pojęcie lub instytucję docelowego systemu prawnego, mający taką samą funkcję jak dane pojęcie źródłowego systemu prawnego”¹⁴, a „technika” to „wybór pewnego rozwiązania konkretnego problemu napotkanego w trakcie procesu tłumaczenia, wreszcie samo rozwiązanie tłumaczeniowe, które można bezpośrednio ocenić w tekście przekładu”¹⁵.

W prawie brytyjskim nie ma osobnego działu prawa obejmującego przepisy dotyczące rodziny, który w prawie polskim nazywany jest „prawem rodzinnym”. Pośród źródeł prawa brytyjskiego można wyróżnić akty prawne z zakresu *divorce law* (prawo rozwodowe) oraz *child law* (prawo opiekuńcze). Omawiane terminy występują w tekstach źródeł prawa dotyczących *divorce law*.

Badanie

1. *Civil partner, civil partnership*

Dalej przedstawione zostały polskie ekwiwalenty terminów *civil partner* i *civil partnership* oraz ich źródła.

civil partnership

Źródło	Ekwiwalent(y) polski(e)
Myrczek ¹⁶ (słownik)	spółka cywilna
Jaślan ¹⁷ (słownik)	—
Ożga ¹⁸ (słownik)	—
Bujalski ¹⁹ (słownik)	spółka prawa cywilnego
baza IATE	—
forum proz.com	rejestrowany związek partnerski dwóch osób tej samej płci

¹² S. ŠARČEVIĆ: *New Approach to Legal Translation*. Hague 1997, s. 233.

¹³ D. KIERZKOWSKA: *Tłumaczenie...*

¹⁴ S. ŠARČEVIĆ: *New Approach to Legal Translation...*, s. 236.

¹⁵ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2007, s. 76.

¹⁶ E. MYRCZEK: *Dictionary of Law Terms*. Warszawa 2006.

¹⁷ J. JAŚLAN, H. JAŚLAN: *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej angielsko-polski*. Warszawa 2015.

¹⁸ E. OŻGA: *The Great Dictionary of Law and Economics*. Vol. 1: *English-Polish*. Warszawa 2009.

¹⁹ R. BUJALSKI: *Angielsko-polski słownik orzecznictwa sądów europejskich*. Warszawa 2009.

civil partner

Źródło	Ekwiwalent(y) polski(e)
Myrczek (słownik)	–
Jaślan (słownik)	–
Ożga (słownik)	–
Bujalski (słownik)	–
baza IATE	zarejestrowany partner
forum proz.com	–

Angielski termin *civil partnership* oznacza status powstały w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na mocy ustawy *Civil Partnership Act 2004*. Ustawa ta pozwala osobom dorosłym pozostającym w związkach homoseksualnych uzyskać status prawny związku. Pary homoseksualne na jej mocy stają się podmiotami praw i obowiązków, które są zbliżone do tych dotyczących małżeństwa. Potrzeba wejścia w życie rzeczonyj ustawy została uzasadniona równością płci oraz godnością człowieka²⁰. W odróżnieniu od małżeństwa *civil partnership* jest statusem prawnym, w pełni opisanym w ustawie, niestanowiącym zobowiązania na całe życie. Pomimo że wiele przepisów prawa materialnego dotyczącego małżeństwa zostało wprost przeniesionych do omawianej ustawy, to pomiędzy przepisami regulującymi instytucję małżeństwa a tymi odnoszącymi się do *civil partnership* występują różnice. Przykładem może być tu sposób zawarcia związku. W przypadku *civil partnership* osoby pragnące pozostawać w związku podpisują umowę, nie składają za to przysięg, jak ma to miejsce w przypadku małżeństwa²¹. Ustawa *Civil Partnership Act 2004* przewiduje, że dwie osoby tej samej płci, niebędące *civil partners*, które żyją razem w taki sposób, jak gdyby nimi były, mogą być traktowane jako para dla celów związanych m.in. z dodatkami do dochodów. Należy podkreślić, że z powodu podobieństw łączących *civil partnership* oraz małżeństwo związek *civil partnership* nazywany jest często *same-sex marriage*, mimo że w ustawie takie pojęcie się nie pojawia²². Według definicji ze słownika prawa²³ terminy *civil union* oraz *civil partnership* oznaczają związek podobny do małżeństwa, zarejestrowany i uznawany przez władze, cieszący się częścią lub wszelkimi przywilejami charakterystycznymi dla małżeństwa. Pierwszy termin występuje w prawie amerykańskim, a drugi – w brytyjskim. W przytoczonej definicji osoby będące w związku *civil partnership* nazywa się *civil partners*²⁴.

²⁰ *The New Oxford Companion to Law*. Eds. P. CANE, J. CONAGHAN. Oxford 2008, s. 138.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ *A Dictionary of Modern Legal Usage*. Ed. B.A. GARNER. 2nd edition. Oxford 2001.

²⁴ Ibidem.

Jak wynika z zaprezentowanych zestawień, w źródłach ekwiwalentów dostępnych dla tłumaczy trudno znaleźć odpowiedniki dla omawianych terminów bezekwiwalentowych. Dla *civil partnership* zaproponowano pojęcia: „spółka prawa cywilnego”, „spółka cywilna” oraz „zarejestrowany związek partnerski dwóch osób tej samej płci”, a dla *civil partner* tylko „zarejestrowany partner”. Na podstawie definicji terminu *civil partnership* należy stwierdzić, że ekwiwalenty: „spółka prawa cywilnego”, „spółka cywilna” oraz „zarejestrowany partner”, są błędne, ponieważ nie odnoszą się do prawa osobowego (*personal law*), lecz prawa spółek (*company law*). Szerzej pisze o tym Łucja Biel²⁵. Należy w tym miejscu dodać, że terminy „spółka cywilna” i „spółka prawa cywilnego” to synonimy, zgodnie z definicją hasła „spółka” przedstawioną w *Encyklopedii prawa*²⁶. Ekwiwalent „zarejestrowany partner” to prawdopodobnie nietrafna nazwa wspólnika spółki cywilnej. Wspomniane wyrażenie polskie nie występuje w encyklopedii prawa czy podręcznikach prawa handlowego lub rodzinnego, a nawet w bazie Lex.online (zawierającej m.in. źródła prawa polskiego, komentarze do nich oraz artykuły z czasopism prawniczych)²⁷, co oznacza, że nie występuje ono w tekstach źródeł prawa ani doktryny prawa polskiego. W związku z tym należy stwierdzić, że badane wyrażenie stanowi kalkę z języka angielskiego (technika kalki została zdefiniowana dalej) od sformułowania *registered partner*.

Ekwiwalent „zarejestrowany związek partnerski dwóch osób tej samej płci” to ekwiwalent opisowy, ponieważ, jak wspomniano w definicji, termin *civil partnership* nazywa związek osób tej samej płci; związek podobny do małżeństwa (co odnosi się do występującego w ekwiwalencie przymiotnika „partnerski”) i podlegający rejestracji przez władze (co dotyczy występującego w odpowiedniku przymiotnika „zarejestrowany”). Technika ekwiwalentu opisowego „podstawia opis czy definicję za termin i w związku z tym może być zastosowana tylko wtedy, gdy dany element pojawia się w tekście raz i nie odgrywa w nim bardzo znaczącej roli”²⁸.

Biorąc pod uwagę ograniczone zastosowanie wspomnianego ekwiwalentu opisowego oraz to, że pozostałe trzy odpowiedniki dla angielskich terminów *civil partner* oraz *civil partnership* są błędne, należy tu zaproponować polskie odpowiedniki: „związek partnerski” oraz „partner”, które występują

²⁵ Ł. BIEL: *Incongruity of Company Law Terms Categorization of Polish Business Entities and Their English Equivalents*. “Journal of Translation” 2006, Vol. 10, no 4. Dostępne w Internecie: http://ug.academia.edu/documents/0080/2008/Incongruity_of_Company_Law_Terms.pdf [dostęp: 04.05.2010].

²⁶ *Encyklopedia prawa*. Red. U. KALINA-PRASZNIC. Warszawa 2007.

²⁷ *System Informacji Prawnej LEX, najlepsza odpowiedź na zmieniające się przepisy*. Dostępne w Internecie: http://www.biblioteka.ahelodz.pl/sites/default/files/Prezentacja_LEX_0.pdf [dostęp: 06.07.2016].

²⁸ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria...*, s. 82.

w projekcie ustawy o związkach partnerskich²⁹. Zaprezentowane ekwiwalenty stanowią ekwiwalenty funkcjonalne terminów angielskich, na co wskazują cytaty z projektu ustawy (a dokładniej jej części zatytułowanej *Uzasadnienie*): „Projektowana ustawa reguluje podstawowe kwestie majątkowe i osobiste dotyczące związków tworzonych zarówno przez pary różnopłciowe jak i przez pary jednopłciowe – poprzez wprowadzenie do ustawodawstwa instytucji związku partnerskiego. Projekt ma – z jednej strony – umożliwić parom różnopłciowym formalizację ich związku na zasadach odmiennych niż w małżeństwie oraz – z drugiej strony – wypełnić legislacyjną próżnię, w jakiej znajdują się związki jednopłciowe”³⁰. „Ileokroć w niniejszej ustawie mowa jest o partnerze rozumie się przez to osobę pozostającą w związku partnerskim”³¹. Proponowana instytucja prawa polskiego nazywana „związek partnerski” oraz instytucja prawa brytyjskiego *civil partnership* mają tożsamą funkcję, a mianowicie umożliwiają obywatelom zawarcie innego niż małżeństwo związku partnerskiego, rejestrowanego i uznawanego przez władze. Polski odpowiednik „partner” oznacza osobę pozostającą w związku partnerskim, dlatego też jest prawdopodobnie najbardziej trafnym ekwiwalentem dla angielskiego terminu *civil partner*, który pojawia się w definicjach pojęcia *civil partnership*.

2. *Separation agreement*

Dalej przedstawione zostały polskie ekwiwalenty terminu *separation agreement* i ich źródła.

Źródło	Ekwiwalent(y) polski(e)
Myrczek ³² (słownik)	–
Jaślan ³³ (słownik)	–
Ożga ³⁴ (słownik)	umowa o separacji
Bujalski ³⁵ (słownik)	–
baza IATE	–
forum proz.com	umowa o rozdzieleności majątkowej układ o separacji umowa separacji

²⁹ *Poselski projekt ustawy o związkach partnerskich*. Dostępne w Internecie: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=554> [dostęp: 06.06.2016].

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² E. MYRCZEK: *Dictionary*...

³³ J. JAŚLAN, H. JAŚLAN: *Słownik terminologii*...

³⁴ E. OŻGA: *The Great Dictionary*...

³⁵ R. BUJALSKI: *Angielsko-polski słownik orzecznictwa*...

Angielski termin *separation agreement* oznacza „umowę pomiędzy małżonkami zawartą podczas przewodu sądowego, którego celem jest orzeczenie rozwodu lub separacji, której postanowienia dotyczą alimentów, podziału majątku, opieki nad dziećmi itp.”³⁶. Autorzy *Angielskiego prawa rodzinnego* o badanym pojęciu piszą następująco: „W przypadku zgodnej woli małżonków dotyczącej rozstania się, lecz ich niechęci rozwiązania małżeństwa przez rozwód, małżonkowie ci mogą w sposób pozasądowy uregulować zasady rozstania się, sprawy majątkowe i opieki nad dziećmi. Jest to porozumienie o separacji (*separation agreement*)”³⁷.

Ekwiwalent „umowa o rozdzieleności majątkowej” jest błędny, ponieważ oznacza instytucję prawną różną od *separation agreement*. W systemie prawa polskiego występuje termin „umowa ustanawiająca rozdzieleność majątkową”³⁸ (którego mniej oficjalnym synonimem jest właśnie „umowa o rozdzieleności majątkowej”) i oznacza on rodzaj majątkowej umowy małżeńskiej. Istota takiej umowy polega na ustaleniu zasad, według których mają kształtować się stosunki majątkowe małżonków. Opisywana umowa może być zawarta przez przyszłych małżonków lub przez małżonków w trakcie trwania małżeństwa³⁹.

Ekwiwalenty „umowa separacji” oraz „umowa o separacji” powstały w wyniku zastosowania techniki kalki, której elementami są polskie odpowiedniki angielskich pojęć *agreement* oraz *separation*. Termin „kalka”, zgodnie z definicją Jean-Paula Vinaya i Paula Darbelneta, stanowi „szczególnego rodzaju zapożyczenie, które polega na tym, że dany język zapożycza formę wyrażenia z innego języka, a następnie tłumaczy dosłownie jego elementy”⁴⁰. Ekwiwalenty „układ o separacji” i „porozumienie o separacji” również stanowią kalki terminu angielskiego, ponieważ pojęcia „umowa” oraz „układ” i „porozumienie” to synonimy⁴¹.

Najbardziej trafnymi ekwiwalentami dla omawianego terminu angielskiego są wyrażenia „umowa separacji” oraz „umowa o separacji”, ponieważ ich struktura (rzeczownik „umowa” + rzeczownik w dopełniaczu lub rzeczownik „umowa” + przymek „o” + rzeczownik w miejscowniku) jest najbardziej zbliżona do struktury występujących w polskim systemie prawnym umów. Wojciech Katner wylicza przykłady umów nazwanych („umów stanowiących typy umów ustawowo określonych, najczęściej zdefiniowanych”): umowa kredytu bankowego i umowa gwarancji bankowej (w prawie bankowym); umowa

³⁶ *Black's Law Dictionary*. 6th edition. Saint Paul 1999–2002.

³⁷ M. BUTRYMOWICZ, P. KROCZEK: *Angielskie prawo rodzinne*. Lublin 2015, s. 123.

³⁸ *Encyklopedia prawa...*, s. 245.

³⁹ H. CIEPŁA, B. CZECH, T. DOMIŃCZYK, S. KALUS, K. PIASECKI, M. SYCHOWICZ: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa 2009.

⁴⁰ J.-P. VINAY, J. DARBELNET: *A Methodology for Translation*. In: *The Translation Studies Reader*. Ed. L. VENUTI. London–New York 1959/2000, s. 85.

⁴¹ *Słownik języka polskiego*. Dostępne w Internecie: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/porozumienie.html> [dostęp: 10.11.2016].

o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami (w ustawie o gospodarce nieruchomościami); umowa o wycieczkę (o podróż) (w ustawie o usługach turystycznych); umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych (w ustawie – Prawo telekomunikacyjne)⁴². Przykładami umów nienazwanych („takich których treść nie jest przewidziana przez żadną z postaci umów nazwanych”⁴³), których nazwy pochodzą z języka angielskiego, są: umowa factoringu czy sponsoringu.

Ekwiwalenty „umowa separacji” oraz „umowa o separacji” są bardziej odpowiednie również dlatego, że, jak pisze Jopek-Bosiacka, „polskojęzyczne nazwy umów zawierają zwykle wyraz *umowa*”, chociaż umowy anglojęzyczne mają w nazwie *contract* lub *agreement*. Należy podkreślić, że znaczenie słowa *agreement* jest szersze i mówi o „uzgodnieniu”, „porozumieniu”⁴⁴.

3. *Decree nisi*

Przedstawione zostały tu angielskie ekwiwalenty terminu *decree nisi* i ich źródła.

Źródło	Ekwiwalent(y) polski(e)
Myrczek ⁴⁵ (słownik)	–
Jaślan ⁴⁶ (słownik)	warunkowy wyrok rozwodowy
Ożga ⁴⁷ (słownik)	warunkowy wyrok rozwodowy
Bujalski ⁴⁸ (słownik)	warunkowy/tymczasowy wyrok rozwodowy
baza IATE	–
forum proz.com	orzeczenie warunkowe, decyzja nieostateczna

Ostatnie badane pojęcie, *decree nisi*, nazywa „warunkowy [*conditional*] wyrok sądu [*court decree*], który staje się prawomocny [*absolute*], chyba że przed upłynięciem określonego terminu strona, dla której wyrok jest niekorzystny, przekona sąd, że powinien on zostać uchylony. W Anglii *decree nisi* orzeka się zwykle w sprawach rozwodowych, uznania małżeństwa za nieważne czy uznania zaginionego małżonka za zmarłego”⁴⁹.

Na podstawie przywołanej definicji można stwierdzić, że ekwiwalenty: „warunkowy wyrok rozwodowy”, „tymczasowy wyrok rozwodowy”, odnoszą się do prawa brytyjskiego, ponieważ podkreślają „niepewność” obowiązywania wyroku. W pierwszym z nich mamy przymiotnik „warunkowy”, który jest pierwszym przymiotnikiem w definicji określającej badany angielski termin,

⁴² *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*. Red. W.J. KATNER. Warszawa 2015.

⁴³ A. JOPEK-BOSIACKA: *Przekład...*, s. 89.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ E. MYRCZEK: *Dictionary...*

⁴⁶ J. JAŚLAN, H. JAŚLAN: *Słownik terminologii...*

⁴⁷ E. OŻGA: *The Great Dictionary...*

⁴⁸ R. BUJALSKI: *Angielsko-polski słownik orzecznictwa...*

⁴⁹ *A Dictionary of Modern Legal Usage...*

a drugi poprzez zastosowanie przymiotnika „tymczasowy” zaznacza, że jest to orzeczenie sądu, które może zostać uchylone. Oba ekwiwalenty stanowią zatem ekwiwalenty opisowe. Co do pojęcia *decree* zostało ono prawidłowo oddane w języku polskim, ponieważ w Polsce w sprawach rozwodowych zapadają właśnie „wyroki” rozwodowe, a nie „orzeczenia” czy „dekrety”. Wspomniane trzy odpowiedniki dla angielskiego terminu *decree* proponuje m.in. *Wielki słownik polsko angielski i angielsko-polski PWN–Oxford*⁵⁰. Należy podkreślić, że w polskiej procedurze cywilnej czynności procesowe o charakterze decyzyjnym dzielą się na zarządzenia przewodniczącego i orzeczenia sądu. Dalej wśród orzeczeń wyróżnić można: wyroki, zrównane mocą z wyrokiem nakazu zapłaty, postanowienia⁵¹.

Ekwiwalenty proponowane na portalu *proz.com* dotyczą prawa amerykańskiego, ponieważ nie odnoszą się do regulacji dotyczących rozwiązywania małżeństwa, lecz do orzecznictwa sądów w ogólności. Oba wspomniane odpowiedniki są ekwiwalentami opisowymi, ponieważ przymiotniki, które są ich elementami, podkreślają cechy wyliczone w definicji instytucji prawa brytyjskiego. W ekwiwalencie „orzeczenie warunkowe” użyto przymiotnika „warunkowy”, który jest pierwszym przymiotnikiem w definicji określającej badany termin angielski, a w drugim poprzez zastosowanie przymiotnika „nieostateczny” zaznaczono, że jest to orzeczenie sądu, które może zostać uchylone. Jak opisano, w polskim cywilnym prawie proceduralnym nie występują akty decyzyjne sądów zwane „decyzjami”. „Decyzje” w prawie polskim wydawane są w postępowaniu administracyjnym (przez sądy i organy administracyjne)⁵², dlatego też proponowany ekwiwalent „decyzja nieostateczna” jest mniej trafny niż „orzeczenie warunkowe”. Należy także podkreślić, że jeżeli wyrok jest nieprawomocny, to do jego określenia nie używa się w doktrynie przymiotnika „nieostateczny”.

Wnioski

Z przedstawionej analizy wynika przede wszystkim, że stosunkowo trudno znaleźć jeden odpowiednik dla terminu bezekwiwalentowego w dwóch różnych źródłach. Jedynym pojęciem, dla którego pojawia się identyczny ekwiwalent w dwóch źródłach, jest *separation agreement* („umowa o separacji”). Ponadto dla dwóch z czterech badanych angielskich terminów zaproponowano dwa ekwiwalenty polskie o zupełnie różnych znaczeniach – dla *civil partnership* były

⁵⁰ *Wielki słownik angielsko-polski i polsko-angielski PWN–Oxford*. Oxford–Warszawa 2013.

⁵¹ J. JODŁOWSKI, Z. RESICH, J. LAPIERRE, T. MISIUK-JODŁOWSKA, K. WEITZ: *Postępowanie cywilne*. Warszawa 2009.

⁵² *Encyklopedia prawa...*

to: „spółka cywilna” i „zarejestrowany związek partnerski dwóch osób tej samej płci”, a dla pojęcia *decree nisi* – „wyrok rozwodowy” i „decyzja nieostateczna”. W opisanych sytuacjach tłumacz, który nie zna dokładnie instytucji prawa polskiego i brytyjskiego, może dokonać wyboru nieprawidłowego w danym kontekście odpowiednika, co będzie skutkowało wprowadzeniem odbiorcy w błąd.

Najbardziej trafnymi odpowiednikami dla badanych terminów brytyjskiego prawa rodzinnego są, jak wynika z zaprezentowanej analizy, „związek partnerski” dla *civil partnership*, „partner” dla *civil partner*, „umowa separacji” i „umowa o separacji” dla *separation agreement* oraz „warunkowy/tymczasowy wyrok rozwodowy” dla *decree nisi*. Należy ponadto pamiętać, że w przypadku tekstu pochodzącego z prawa amerykańskiego termin *decree nisi* może oznaczać nieprawomocne orzeczenie sądu.

Najczęściej używanymi technikami przy formułowaniu polskich ekwiwalentów dla angielskich terminów bezekwiwalentowych są technika ekwiwalentu opisowego oraz kalka. W literaturze przedstawiane są zalety i wady stosowania obu wymienionych technik. Dzięki stosowaniu techniki ekwiwalentu opisowego eliminuje się zagrożenie, że odbiorca potraktuje instytucje systemu prawa źródłowego i docelowego jako tożsame. Ponadto ekwiwalent opisowy jest niewątpliwie źródłem informacji (i tym samym konotacji) o danej instytucji prawa źródłowego. Wadą jego stosowania jest jednak rozbudowana forma, która utrudnia wielokrotne powtarzanie w tekście tego elementu. Zastosowanie kalki natomiast powoduje, że z jednej strony odbiorca ma świadomość nieprzystawalności instytucji systemów prawa i prawdopodobnie sam będzie szukać informacji dotyczących danego terminu, z drugiej strony jednak ekwiwalent prawdopodobnie nie wywołuje w nim żadnych skojarzeń⁵³.

Анна Кизиньска

Польские эквиваленты терминов «civil partner», «civil partnership», «decree nisi» и «separation agreement»

Резюме

Настоящая статья представляет собой попытку подвергнуть оценке польские эквиваленты терминов британского законодательства «civil partner», «civil partnership», «decree nisi» и «separation agreement», предложенные наиболее популярными двуязычными специальными словарями, базой IATE, а также форумом для переводчиков proz.com. В статье анализируются дефиниции английских терминов, предоставленные в специальных одноязычных юридических словарях, а также дефиниции их эквивалентов, которые существу-

⁵³ A. KIZIŃSKA: *Ekwiwalencja w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych. Polskie i brytyjskie prawo spadkowe*. Warszawa 2015.

ют в текстах источников права или польской правовой доктрине. Исследуемые выражения Сейджер определяет как «термины», Моравски – как «термины права», а Кежковска – как «безэквивалентные термины». В статье также определены методы перевода, применяемые при формировании описанных эквивалентов. Кроме того, на основании анализа данных в случае некоторых безэквивалентных терминов автор предлагает функциональные эквиваленты, которые не фиксируются наиболее популярными двуязычными специальными словарями, базой IATE или форумом для переводчиков *proz.com*. В статье термин «техника» применяется согласно дефиниции Хейвовского, а «функциональный эквивалент» – согласно дефиниции Шаршевич.

Anna Kizińska

Polish equivalents of terms “civil partner”, “civil partnership”, “decree nisi” and “separation agreement”

Summary

This paper constitutes an attempt to assess Polish equivalents of the British terms “civil partner”, “civil partnership”, “decree nisi” and “separation agreement” suggested in most popular bilingual specialist dictionaries, *IATE* base and the forum for translators *proz.com*. In this article the definitions of English equivalents coming from specialist monolingual legal dictionaries as well as the definitions of their Polish (if they appear in the sources of the Polish law or doctrine). The phrases under analysis constitute “terms” according to the definition of Sager, “terms of law” according to the definition of Morawski and “non-equivalent terms” according to Kierzkowska. Moreover, the translation techniques used while formulating the discusses equivalents have been determined. What is more, for some non-equivalent terms new functional equivalents, that have not appeared in most popular bilingual specialist dictionaries, *IATE* base or the forum for translators *proz.com* have been suggested. In the article the term “technique” is interpreted in accordance with the definition by Hejwowski and “functional equivalent” – according to Šarčević.

Елена Хавкина

Запорожский национальный технический университет (Украина)

Терминология сферы социально-психологической поддержки в переводческом аспекте (на материале английского, украинского и русского языков)

Трагические события 2014–2016 гг., навсегда изменившие Украину, затронули все слои современного украинского общества. Сегодня, как никогда, актуальной является социально-психологическая помощь, предоставляемая государственными и общественными организациями беженцам, внутренне перемещенным лицам, участникам боевых действий, членам их семей, лицам, подвергшимся насилию и репрессиям, а также другим категориям населения, пострадавшим от военного конфликта на востоке Украины. Психологи, работающие с перечисленными группами, применяют в своей практике опыт западных и американских коллег, в том числе и самые современные подходы и методы. Часто украинские специалисты вынуждены иметь дело с новыми для них понятиями, техниками, подходами и, как следствие, новыми языковыми единицами, которые приходят в украинскую и русскую терминологию сферы социально-психологической поддержки, по большей мере, из англоязычных источников.

Необходимо отметить, что Украина – многонациональное государство, которое дает возможность представителям всех наций, проживающих на ее территории, сохранять, развивать и приумножать свои языки и культуру. Исторически сложилось, что в течение всех лет независимости восточные области Украины пользовались в быту и в деловых сферах украинским и русским языками в одинаковой степени. В некоторых областях

русскоязычное население и русский язык, соответственно, превалировали. В связи с этим психологи, работающие сегодня с украинскими гражданами, пострадавшими от военного конфликта на Донбассе, ощущают необходимость владеть терминами сферы социально-психологической поддержки как украинской, так и русской терминологий, чтобы иметь возможность говорить с клиентами на их языке и, таким образом, предоставлять им более эффективную психологическую помощь.

Цель данной статьи – исследовать разного рода языковые особенности английских терминов сферы социально-психологической поддержки с точки зрения перевода этих терминов на украинский и русский языки. Достижение поставленной цели предполагает выполнение целого ряда задач:

- 1) определить лексико-семантические группы анализируемых английских терминов;
- 2) проследить наиболее частотные модели образования терминов сферы социально-психологической поддержки;
- 3) определить закономерность выбора способа перевода английских терминов на украинский и русский языки в зависимости от особенностей терминологической единицы;
- 4) установить способы перевода английских аббревиатур сферы социально-психологической поддержки на целевые языки (украинский и русский).

К сожалению, нам неизвестны доступные на сегодня специализированные переводные словари, которые могли бы помочь переводчикам, работающим с терминологией сферы социально-психологической поддержки. Те же, которые есть, являются монолингвальными, то есть толковыми¹. Отсутствие в отечественной лингвистике работ, посвященных проблемам перевода терминов анализируемой сферы, а также специализированных словарей подтверждает актуальность данного научного исследования.

Анализ лексико-семантических групп терминов сферы социально-психологической поддержки показал достаточно большое их количество. Наиболее многочисленными из них являются следующие (здесь и далее

¹ *Словарь терминов для пользователей психиатрической помощи «от А до Я»*. Ред. В.С. ЯСТРЕБОВ. Москва 2008. <http://familymh.ru/dictionary> [доступ 25.09.2016]; *Словарь медико-социальных понятий и терминов*. <http://usefulnurse.narod.ru/biblioteka/Slovar.html> [доступ: 10.09.2016]; *Словарь психологических терминов*. <http://psiholog.happypeople.su/dictionary/> [доступ: 10.09.2016]; Л.Д. КИЗИМЕНКО, Л.М. БЕДНА: *Словник-довідник соціального працівника*. <http://ipp.lp.edu.ua/Library/004/004.html> [доступ: 15.09.2016]; *Glossary of Psychological Terms from Gerrig, Richard J. & Philip G. Zimbardo. Psychology And Life, 16/e*. Published by Allyn and Bacon, Boston, MA. Copyright (c) 2002 by Pearson Education. Reprinted by permission of the publisher. <http://www.apa.org/research/action/glossary.aspx> [доступ: 25.09.2016]; *Social Psychology Glossary* http://www.socialpsychology.org/upload/view/86119/socialpsychology_Readings_Glossary.pdf [доступ: 20.09.2016].

термины будут представлены в таком порядке: английский термин – украинский – русский):

- 1) названия эмоций, ощущений, чувств, психических состояний: *apathy* – *apatia* – апатия; *deprivation* – депривація – депривация; *empathy* – *empatia* – эмпатия; *frustration* – фрустрація – фрустрация;
- 2) термины, обозначающие различные виды поведения человека: *addictive behavior* – адиктивна поведінка – аддиктивное поведение; *asocial behavior* – асоціальна поведінка – асоциальное поведение;
- 3) названия действий, процессов и результатов: *to facilitate* – *полегшувати, допомагати, сприяти* – облегчать, помогать, содействовать; *social and psychological adaptation* – соціально-психологічна адаптація – социально-психологическая адаптация; *socialization* – соціалізація – социализация;
- 4) термины для номинации различных видов терапии, названия методик, подходов: *couple therapy* – шлюбна терапія, терапія для подружжів – брачная терапия, терапия для пар; *family therapy* – сімейна терапія – семейная терапия; *group therapy* – групова терапія – групповая терапия; *perceptual defence* – перцептивний захист – перцептивная защита;
- 5) термины для номинации различных социальных групп: *self-help group* – група самодопомоги – группа самопомощи; *social group* – соціальна група – социальная группа.

Отметим, что хотя терминология сферы социально-психологической поддержки всех трех анализируемых языков представлена лексемами различных частей речи (имена существительные, прилагательные, глаголы, наречия), количественно в них преобладают существительные. Это может быть объяснено тем фактом, что любая сфера человеческой деятельности стремится, в первую очередь, к номинации. Согласимся с Фаиной. Циткиной в том, что «термины-существительные и субстантивированные терминологические словосочетания наиболее характерны для научной прозы»².

Структурно все проанализированные терминединицы можно разделить на простые, состоящие из одного слова (*refugees, resilience*), сложные, состоящие из двух основ (*hypnotherapy, psychoeducation*), а также термины-словосочетания, имеющие в своем составе 2 и более компонента (*extremely poor people, populations affected by emergencies, relapse of alcoholism*). Анализ показал определенную закономерность выбора способа перевода английской терминологической единицы на украинский и русский языки в зависимости от структурных особенностей переводимой лексемы. Ниже рассмотрим эту закономерность на конкретных примерах.

² Ф.А. Циткина: *Терминология и перевод (к основам сопоставительного терминоведения)*. Львов 1998, с. 14.

Так, при переводе простых терминов чаще всего используется способ подбора словарного (лексического) соответствия, например: *practitioners* – *практикуючий лікар (юрист)* – *практикующий врач (юрист)*; *rape* – *зґвалтування* – *изнасилование*; *supression* – *стримування* – *подавление* или *транскодирование*: *coordination* – *координація* – *координация*; *deindividuation* – *деіндивідуація* – *деиндивидуация*; *depression* – *депресія* – *депрессия*; *deprivation* – *депривація* – *депривация*; *resiliency* – *резильєнтність* – *резильентность*; *stressor* – *стресор* – *стрессор*; *symptomatology* – *симптома-тологія* – *симптоматология*.

Сложные терминоединицы, по мнению Людмилы Туровской, являются «компактными по форме, их семантика легко воспринимается, их внутренняя форма – прозрачная, что дает им преимущества над словосочетаниями»³. Такие лексемы анализируемой сферы чаще всего переводятся на украинский и русский языки при помощи транскодирования, например: *hypnotherapy* – *гіпнотерапія* – *гипнотерапия*; *psychoeducation* – *психоедукація* – *психоздудакция*; *psychopathology* – *психопатологія* – *психопатология*; *psychosocial* – *психосоціалний* – *психосоциальный*. Кроме того, может использоваться способ подбора словарного соответствия: *feedback* – *зворотній зв'язок* – *обратная связь*; *hypervigilance* – *надпильність* – *сверхбдительность*.

Некоторые из проанализированных терминов являются узкопрофессиональными, непонятными для представителей других специальностей. Для облегчения понимания коммуникантами друг друга при переводе как на украинский, так и на русский языки, параллельно с транскодированием терминологических единиц используется в таких случаях и описательный перевод. Речь идет о понимании между психологами – носителями разных языков, а также о понимании между психологом и его клиентом. Приведем примеры таких терминов, переведенных описательным способом: *psychoeducation* – *психічна освіта, навчання психологічної само-допомоги* – *психологическое образование, обучение психологической само-помощи*; *resiliency* – *життєстійкість, здатність швидко відновлювати фізичні та душевні сили* – *жизнестойкость, способность быстро восстано-навливать физические и душевные силы*.

Анализ терминологических единиц исследуемой сферы показал, что наиболее многочисленной их группой являются термины-словосочетания. Они бывают двухкомпонентными и поликомпонентными (состоящими из трех и более компонентов) терминоединицами. Двухкомпонентные термины представлены более широко. Их превалирующее большинство об-

³ Л. Туровська: *Інноваційні процеси в українській науковій термінології*. “Українська мова” 2005, №2, с. 56–63.

разовано по следующим словообразовательным моделям: $N_1 + N_2$, Adj + N, Participle II + N.

Если говорить об английских терминах, имеющих структуру $N_1 + N_2$, то они, как правило, переводятся следующими способами:

- 1) сложным термином, где соответствием N_1 выступает имя прилагательное: *aid worker* – соціальний працівник – социальный работник; *couple therapy* – сімейна, шлюбна терапія – брачная, семейная терапия; *family therapy* – сімейна терапія – семейная терапия; *group therapy* – групова терапія – групповая терапия; *stress reaction* – стресова реакція – стрессовая реакция;
- 2) сложным термином, где N_1 выступает существительным в форме родительного падежа в функции постпозитивного определения N_2 : *reminders avoidance* – уникання нагадувань – избегание напоминаний; *stress alleviation* – пом'якшення стресу – смягчение стресса;
- 3) сложным термином, где N_1 выступает существительным в форме дательного падежа в функции постпозитивного определения N_2 : *relaxation training* – навчання релаксації – обучение релаксации;
- 4) сложным термином: *muscle relaxation* – міорелаксація – миорелаксация.

Нам встретился один двухкомпонентный термин, содержащий, кроме двух имен существительных, предлог. При переводе мы сохранили порядок компонентов, поставив второй из них в форму родительного падежа: *relapse of alcoholism* – рецидив алкогольної залежності – рецидив алкогольной зависимости.

Английские двухкомпонентные термины, образованные по модели Adj+N, при переводе на украинский и русский языки сохраняют свою структуру: *emotional scar* – емоційний шрам, рубець – эмоциональный шрам; *harmful reminder* – небезпечне нагадування – опасное напоминание; *deviant behavior* – девіантна поведінка – девиантное поведение; *intrusive memories* – нав'язливі спогади – навязчивые воспоминания; *mental health* – душевне, психічне здоров'я – душевное, психическое здоровье; *humanitarian disaster* – гуманітарна катастрофа – гуманитарная катастрофа; *mutual support* – взаємна підтримка – взаимная поддержка; *non-adaptive thoughts* – неадаптивні думки – неадаптивные мысли; *psychosocial well-being* – психосоціальне здоров'я, благополуччя – психосоциальное здоровье, благополучие; *supportive counseling* – підтримувальне консультування – поддерживающее консультирование; *traumatic experience* – травматичне переживання – травматическое переживание.

Этот подход будет справедливым и по отношению к двухкомпонентным терминологическим единицам, строящимся по модели Participle II + N. При переводе на украинский и русский языки они также сохраняют свою структуру: *armed conflicts* – озброєний конфлікт – вооруженный конфликт; *affected population* – потерпіле населення – потерпевшее

население; *coordinated actions* – погоджені дії – согласованные действия. Отмечаются единичные случаи передачи подобных терминов в украинском и русском языках при помощи описательного перевода, например: *manmade trauma* – травма, нанесена іншими людьми – травма, нанесенная другими людьми.

Кроме того, в исследуемой терминологии присутствует достаточно большое количество поликомпонентных терминов-словосочетаний, которые переводятся на целевые языки с использованием одного из следующих способов:

- 1) с помощью калькирования или дословного перевода: *mirror-image perceptions* – дзеркальні сприйняття – зеркальное восприятие; *painful traumatic images* – болісні травмувальні образи (травмувальні образи, що можуть викликати біль) – травмирующие образы, причиняющие боль;
- 2) перевод с использованием родительного падежа: *mental health and psychosocial support* – підтримка душевного здоров'я і психосоціального благополуччя – поддержка душевного здоровья и психосоциального благополучия; *social-responsibility norm* – норма соціальної відповідальності – норма социальной ответственности;
- 3) перевод с использованием предлогов различного вида: *populations affected by emergencies* – населення, постраждале у надзвичайних ситуаціях – население, пострадавшее в чрезвычайных ситуациях; *self-serving bias* – схильність до користі – склонность к корысти;
- 4) перевод с использованием пермутации: *urgent mental health and psychosocial issues* – невідкладні питання психічного здоров'я і психосоціальної допомоги – неотложные вопросы психического здоровья и психосоциальной помощи;
- 5) описательный перевод: *obsessive-compulsive personality* – людина, схильна до нав'язливих дій – человек, предрасположенный к навязчивым действиям; *trafficked women and children without identification papers* – жінки та діти, що стали жертвами торгівлі людьми та які не мають при собі документів, що засвідчують їх особу – женщины и дети, ставшие жертвами торговли людьми и не имеющие при себе документов, удостоверяющих их личность. Здесь отличием переводов является то, что лексемы, оформленные в русском языке причастиями, в украинском передаются с помощью причастных оборотов. Это объясняется особенностями грамматического строя рассматриваемых языков.

Терминология сферы социально-психологической поддержки также характеризуется наличием в ней довольно большого количества аббревиатур. Одной из причин их появления и активного использования является действие закона речевой экономии как одного из основных законов развития языка. Действительно, насколько быстрее и экономнее произнести буквен-

ную аббревиатуру *PTSD*, чем полное словосочетание *posttraumatic stress disorder*. У лингвистов никогда не было единодушного отношения к аббревиатурам – многие из них критиковали чрезмерное увлечение такими языковыми единицами, поскольку их излишество засоряет любой язык и ведет к непониманию не только между представителями разных наций, но и между представителями одного и того же сообщества, говорящими на одном языке. Однако в случае появления новых сложных понятий, явлений, организаций и т.п. (как в нашем случае, в сфере социально-психологической поддержки) без аббревиатур бывает очень сложно обойтись, так как они значительно облегчают произнесение и написание сложных наименований, экономя время коммуникантов. Согласимся с Л. Туровской в том, что «несмотря на определенные недостатки, аббревиатуры действительно экономны, поскольку действительно сокращают «площадь» словесных знаков»⁴. Обратим внимание на то, что в анализируемой англоязычной терминологии буквенные аббревиатуры значительно превалируют над звуковыми. Сравним: буквенные – *CBT, CST, EMDR, FR, IDP, NLP, PE, PTSD, SPS*; звуковые – *SIT*.

Для перевода анализируемых аббревиатур на украинский и русский языки используются следующие способы:

- 1) перевод соответствующим сокращением: *CBT (cognitive behavior therapy)* – ТКП (терапія конгитивної поведінки) – ТКП (терапия когнитивного поведения); *EMDR (Eye Movement Desensitization and Reprocessing)* – ДПДГ (десенсибілізація і переработка движением глаз); *IDPs (internally displaced persons)* – ВПО (внутрішньо переміщені особи) – ВПЛ (внутренне перемещенные лица), ЛПВС (лица, перемещенные внутри страны); *PTSD (posttraumatic stress disorder)* – ПТСР (посттравматичний стресовий розлад) – ПТСР (посттравматическое стрессовое расстройство);
- 2) перевод соответствующей полной формой словосочетания: *MHPSS (mental health and psychosocial support)* – психічне здоров'я і психосоціальна підтримка – психическое здоровье и психосоциальная поддержка; *PDS (stress diagnostic scale)* – шкала визначення стресу – шкала определения стресса; *PE – (prolonged exposure)* – тривалий вплив – длительное воздействие; *SIT (stress inoculation training)* – тренування для підвищення стійкості до стресів – тренировка для повышения устойчивости к стрессам; *SPS – science for peace and security* – наука заради миру та безпеки (програма НАТО) – наука ради мира и безопасности (программа НАТО);

⁴ Там же.

- 3) транскодирование: *NLP (Neuro Linguistic Programming)* – *НЛП (нейролінгвістичне програмування)* – *НЛП (нейролингвистическое программирование)*.

Встречаются также единичные термины, которые в украинском и русском языках являются аббревиатурами, но их английский вариант имеет форму полной, несокращенной лексемы: *emergency situation* – *НС (надзвичайна ситуація)* – *ЧС (чрезвычайная ситуация)*.

Некоторые аббревиатуры, появившиеся в исследуемой сфере, являются настолько удачными, что начинают активно использоваться в качестве компонента для более сложных наименований. Они образуют целые терминологические цепочки, например: *PTSD (posttraumatic stress disorder)* – *ПТСР (посттравматичний розлад)* – *ПТСР (посттравматическое расстройство)*; *PTSD project* – *проект, метою якого є допомогти жертвам ПТСР* – *проект, призваний допомогти жертвам ПТСР* (описательный перевод); *PTSD symptoms* – *симптоми ПТСР* – *симптомы ПТСР* (пермутация и использование родительного падежа); *to reduce PTSD symptoms* – *зменшувати симптоми ПТСР* – *уменьшать симптомы ПТСР*; *treatment of PTSD (PTSD treatment)* – *лікування ПТСР* – *лечение ПТСР*; *PTSD patient* – *пацієнт з ПТСР* – *пациент с ПТСР* (перевод с использованием предлога); *non-PTSD partner* – *партнер без симптомів ПТСР* – *партнер без симптомов ПТСР* (перевод с использованием предлога); *PTSD clients (clients suffering from PTSD)* – *клієнт з ПТСР* – *клиент с ПТСР* (перевод с использованием предлога); *case of PTSD* – *випадок ПТСР* – *случай ПТСР*; *development of PTSD* – *розвиток ПТСР* – *развитие ПТСР*.

Таким образом, вышесказанное позволяет сделать некоторые выводы. Английская терминология сферы социально-психологической поддержки не является закрытой системой. Она все время пополняется новыми терминологическими единицами, функцией которых является называние различных многоуровневых аспектов такого сложного явления, как социально-психологическая помощь. Для психологов, работающих с украиноязычным и русскоязычным населением, пострадавшим от военного конфликта в Украине (2014–2016 гг.), важно знакомиться с новыми направлениями в этой сфере, методиками, видами терапии для оказания эффективной психологической помощи нуждающимся. Возникает проблема своевременного и адекватного перевода английских терминов указанной сферы на украинский и русский языки. По нашим наблюдениям, выбор способа перевода часто зависит от структурных особенностей переводимой лексемы. Так, простые термины переводятся путем подбора словарного соответствия или при помощи транскодирования. То же будет справедливым и по отношению к сложным терминам, состоящим из двух основ. Двухкомпонентные термины модели $N_1 + N_2$ чаще всего переводятся сложным термином, где соответствием N_1 выступает имя прилагательное, или сложным терми-

ном, где N_1 выступает существительным в форме родительного падежа в функции постпозитивного определения N_2 . Терминологические словосочетания, образованные по модели Adj + N или Partsciple II + N при переводе, как правило, сохраняют свою структуру. Поликомпонентные термины-словосочетания чаще всего передаются на украинском и русском языках описательно.

Кроме того, анализ терминологии сферы социально-психологической помощи показал наличие в ней довольно большого количества аббревиатур. Чаще всего они переводятся либо соответствующим сокращением, либо полной формой словосочетания, и редко – транскодированием.

Надеемся, что исследования в этой области помогут начинающим и более опытным переводчикам в выборе переводческих техник и стратегий при работе с терминологией сферы социально-психологической помощи. Благодаря этому усилия специалистов, оказывающих психологическую поддержку пострадавшему населению Украины, могут быть более эффективными.

Jelena Havkina

**Terminologia sfery wsparcia społecznego i psychologicznego
w aspekcie przekładu
(na materiale języka angielskiego, ukraińskiego i rosyjskiego)**

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest angielskim jednostkom terminologicznym obsługującym subjęzyk zawodowy z zakresu wsparcia społecznego i psychologicznego. Badano zależność między strukturą analizowanych terminów a podstawowymi sposobami ich tłumaczenia na język ukraiński i rosyjski. Ustalono, że cechą charakterystyczną strategii tłumaczeniowych w odniesieniu do subjęzyka obszaru wsparcia społecznego i psychologicznego jest stosowanie transkodowania i tłumaczenia opisowego. Szczególną uwagę zwrócono na tłumaczenie terminów wieloskładnikowych, które tworzą centrum analizowanego subjęzyka. Osobno rozpatrywane są zagadnienia przekładu skrótów i akronimów.

Jelena Havkina

**Terminology of social and psychological support sphere
in terms of translation
(based on English, Ukrainian and Russian languages)**

Summary

The research deals with English terminological units from professional sublanguage of social and psychological support sphere. The correlation between structure of the terms under the analysis and ways of their translation into Ukrainian and Russian languages is investigated. The conclusion is made that transcoding and descriptive translation are the main translation strategies concerning sublanguage of social and psychological support. Special attention is given to translation of polycomponent terms as they form the core of the professional sublanguage under the analysis. Problems of abbreviations translation are considered too.

Katarzyna Banaś-Sieradzka
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Błąd i jego konsekwencje w przekładzie (na przykładzie tłumaczeń specyfikacji technicznych oświetlenia samochodowego)

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest błędom tłumaczeniowym i ich konsekwencjom w tekście specjalistycznym. Badania prowadzone są w konfrontacji polsko-angielskiej. Jako materiał egzemplifikacyjny posłużyła nam specyfikacja techniczna stanowiska montażowego lampy zewnętrznej oświetlenia samochodu. Na przykładzie takich właśnie tekstów postaramy się przeanalizować występujące tu błędy i określić przyczyny ich powstawania.

Nasze rozważania rozpoczniemy od przedstawienia cech tekstu specjalistycznego, ponieważ specyfikacja techniczna należy do tej grupy tekstów. Następnie podejmiemy próbę zdefiniowania błędu i zaprezentowania typologii błędów występujących w specyfikacjach technicznych. Zwrócimy ponadto uwagę na konsekwencje błędów w tego typu tekstach, wskażemy przyczyny ich powstawania oraz sposoby na ich uniknięcie.

Z uwagi na złożoność omawianego zagadnienia w artykule koncentrujemy się jedynie na wybranych błędach wytypowanych na podstawie analizy porównawczej ponad 30 specyfikacji technicznych stanowisk montażowych lamp zewnętrznych. Dokumentacja ta pochodzi z lat 2014–2016 i dotyczy samochodów różnych marek.

Cechy tekstu specjalistycznego i struktura specyfikacji technicznej

Tekst specjalistyczny, jakim jest specyfikacja stanowisk montażowych oświetlenia samochodowego, to tekst skodyfikowany. Cechuje go więc ustalona struktura, a każdy komponent stanowi jego obligatoryjny element. Jest to ponadto tekst standardowy (tj. zbudowany zgodnie z normami gramatycznymi, leksykalnymi oraz stylistycznymi właściwego technolektu i bazowego języka narodowego), praktyczny (faktograficzny, z linearnie uporządkowanymi jednostkami conceptualnymi, jego struktura semantyczna jest zawsze taka sama) i hermetyczny (przeznaczony wyłącznie dla profesjonalistów, znaczna część informacji jest przekazywana implicytnie)¹.

Tekst specjalistyczny charakteryzuje się również spójnością, która wynika z faktu, że został sformułowany przez jeden podmiot mówiący, adresowany jest do jednego odbiorcy i dotyczy jednego tematu². Powinien być pisany jasnym, przejrzystym stylem, wyróżniać się jednoznacznością i precyzją informacji, nie powinien zaś zawierać znaczeń podtekstowych oraz pierwiastków emocjonalnych. To wszystko nie oznacza jednak, że informacja zawarta w tekście specjalistycznym jest łatwa w odbiorze. Styl, jakim z reguły jest on pisany, charakteryzuje się ścisłością, obiektywizmem, logicznością oraz dużym nasyceniem terminologią specjalistyczną. Tekst specjalistyczny zawiera często kod ikoniczny (kod rysunku technicznego, tabel, diagramów), który zastępuje zawile opisy słowne, wywołując jednocześnie adekwatne wyobrażenia. Nad zdaniami współrzędnymi przeważają zdania złożone podrzędnie, często stosowane są wyrażenia modalne.

Każdy tekst specjalistyczny pełni określone funkcje. Jurij Lukszyn wymienia jego następujące podstawowe funkcje:

- funkcja gromadzenia (określenie odpowiedniego kontekstu teoretycznego);
- funkcja przekazu (zakłada jej aktualizację względem zamierzonego odbiorcy komunikatu);
- funkcja doskonalenia wiedzy (jej zadaniem jest otwieranie nowych miejsc w strukturze conceptualnej danej dziedziny).

Jurij Lukszyn definiuje tekst specjalistyczny jako „bezpośrednie lub pośrednie wydarzenie komunikacyjne zgodnie z obowiązującą w danym okresie normą oraz intencją nadawcy, posiadające określoną formę i unikalne znaczenie”³.

¹ W. ZMARZER: *Typologia tekstów specjalistycznych*. W: *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Red. B.Z. KIELAR, S. GRUZA. Warszawa 2003, s. 25–29.

² D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK: *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa 2013.

³ J. LUKSZYN: *Parametry analizy tekstów specjalistycznych* W: *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych...*, s. 17.

Analizując poszczególne specyfikacje techniczne stanowisk montażowych, można zaobserwować, że każda z nich posiada podobną strukturę. Możemy więc wyróżnić w nich następujące elementy stałe:

- 1) Legenda zmian (fazy projektu, data, opis zmian: pierwsza emisja do ofertowania, aktualizacja).
- 2) Część techniczna:
 - nazwa stanowiska/nr operacji,
 - zastosowanie/wersja wyrobu,
 - normy czasowe/ilościowe/zdolność procesu,
 - wykaz komponentów do montażu.
- 3) Opis procedury:
 - opis montażu,
 - wymogi jakościowe/kontrole,
 - schemat montażowy.
- 4) Konstrukcja stanowiska:
 - wymiary/powierzchnia robocza/podstawki montażowe,
 - automatyka stanowiska,
 - przebrojenie.
- 5) Dodatkowe oprzyrządowanie.

Specyfikacja techniczna to element komunikacji na linii specjalista – specjalista, zadanie tłumacza natomiast polega wyłącznie na tym, aby tę komunikację umożliwić. Na nim spoczywa ciężar przełożenia tekstu tak, aby był wierny oryginałowi oraz bezbłędny.

Definicja błędu

Istnieje kilka klasyfikacji błędów w tłumaczeniu. Teresa Tomasziewicz wyróżnia **błąd językowy**, czyli „błąd występujący w tekście docelowym, wynikający z braków znajomości przez tłumacza elementów języka docelowego lub z niewłaściwego posługiwania się nim. Do błędów językowych można zaliczyć, m.in. niezamierzone wieloznaczności, barbarzyzny, błędy ortograficzne, gramatyczne, interpunkcyjne, niepoprawne użycie jednostek językowych, niewłaściwe kolokacje, zbyt częste powtórzenia”⁴.

Błąd językowy jest dostrzegalny dla każdego rodzimego użytkownika języka. Może występować zarówno w tekstach przekładu, jak i w tekstach oryginalnych, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

⁴ *Terminologia tłumaczenia. Terminologie de la traduction*. Przekł. i adapt. T. TOMASZKIEWICZ. Red. nauk. J. DELISLE, H. LEE-JAHNKE, M.C. CORMIER. Poznań 2004, s. 29.

Błąd tłumaczeniowy natomiast to „błąd występujący w tekście docelowym, który wynika z nieznajomości lub z wadliwego zastosowania zasad tłumaczenia, reguł tłumaczeniowych czy też technik tłumaczeniowych, lub ze złej interpretacji jakiegoś fragmentu tekstu wyjściowego. Do błędów tłumaczeniowych zaliczamy, m.in. znaczenie przeciwne, znaczenie fałszywe, hipertłumaczenie, interferencje, nonsens, zbędne parafrazowanie”⁵. Błąd tłumaczeniowy jest widoczny tylko w konfrontacji dwóch języków i występuje tylko w tekstach tłumaczonych. Polega na niewłaściwym oddaniu treści oryginału. Błędy tłumaczeniowe w przekładzie specyfikacji technicznych mogą wynikać także z niezrozumienia tekstu oryginału, braku wiedzy specjalistycznej oraz pośpiechu, nieuwagi czy też niestaranności tłumacza.

Uzupełnieniem przytoczonej definicji jest klasyfikacja zaproponowana przez Krzysztofa Hejwowskiego⁶, w której autor wyróżnia kilka kategorii błędów tłumaczeniowych:

- 1) Błędy tłumaczenia syntagmatycznego, spowodowane brakiem analizy tłumaczonego tekstu (błędy ekwiwalentów słownikowych, kalki, „fałszywi przyjaciele tłumacza”, nieuzasadnione rekonstrukcje).
- 2) Błędy mylnej interpretacji (pomylenie dwóch różnych syntagm lub ram czasownikowych języka wyjściowego, zła interpretacja sceny lub scenariusza, mylne odczytanie modalności tekstu).
- 3) Błędy realizacji (niewłaściwa ocena wiedzy odbiorców, podtłumaczenie, błędy języka docelowego, błędy wynikające z braku wiedzy ogólnej i specjalistycznej).
- 4) Błędy metatranslacyjne (niewłaściwy dobór techniki tłumaczeniowej, nieuzasadnione opuszczenia lub dodatki, pozostawienie dwóch wersji, poprawianie oryginału, niepoprawianie oryginału, umieszczanie w tekście przekładu zbyt dużo lub zbyt mało objaśnień).

Z uwagi na ograniczenia formalne naszą uwagę skupimy jedynie na najczęstszych błędach występujących w przekładzie specyfikacji technicznej. Należą do nich:

- 1) Błędy terminologiczne – wadliwe tłumaczenia terminologii specjalistycznej:
 - błędy ekwiwalentów słownikowych, błędy wynikające z niewłaściwego instrumentarium, braku słowników,
 - mieszanie pojęć,
 - *false friends* (tzw. *faux-amis*), „fałszywi przyjaciele tłumacza”.
- 2) Błędy merytoryczne.
- 3) Błędy gramatyczne.
- 4) Opuszczenia (wyrazów trudnych, zdania).
- 5) Błędy stylistyczne, ortograficzne, interpunkcyjne.
- 6) Błędy spowodowane pracą pod presją i brakiem czasu na sprawdzenie tekstu.

⁵ Ibidem, s. 30.

⁶ K. HEJWOWSKI: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2006, s. 168.

Typologia błędów w analizowanych specyfikacjach technicznych

Najliczniejszą grupę błędów w przekładzie analizowanych specyfikacji technicznych stanowią błędy wynikające z braku odpowiednich słowników, zbiorów terminologii, literatury fachowej znanej jedynie specjalistom, ale także takie, które spowodowane są nieznaną dziedziny, czyli *błędy terminologiczne*. Zilustrujemy to następującymi przykładami:

- 1) Wyraz **stanowisko** został przetłumaczony jako: *workstand* lub *assembly stand*, powinno być: *work station* (taki ekwiwalent podaje też słownik naukowo-techniczny Translatica⁷).
- 2) **Korpus** – w słowniku naukowo-technicznym Translatica znajdziemy określenie *body* (stosowane w przemyśle, budownictwie, medycynie), ale poprawne w danym kontekście to *housing* (w słowniku Translatica znalezione pod hasłem: obudowa).
- 3) **Klosz** – przetłumaczono jako: *shade, lampshade* (w słowniku Translatica – stosowane w elektryce), powinno być – *lens*.
- 4) **Pokrywa kompletna** – przetłumaczono błędnie jako *complete lid*, w nazewnictwie wewnętrznym firmy używa się określenia *bulbholder*.
- 5) **Podzespół reflektora** przetłumaczono jako *component* (określenie można odnaleźć w słowniku Translatica jako używane w elektronice i elektryce), natomiast w inżynierii używa się wyrażenia *headlamp sub-assembly*. Tłumacz powinien wiedzieć lub sprawdzić, że podzespół składa się z komponentów (m.in. żarówki, odbłyśnika, wiązki, wkrętu itd.).
- 6) Termin **przebrojenie** został przetłumaczony jako *retooling* (ale oznacza to wymianę oprzyrządowania, przeorganizowanie), prawidłowy ekwiwalent to *tool change* (określenie wewnętrzne firmy).
- 7) Termin **homologacja** przetłumaczono jako *approval* (w takim znaczeniu termin ten używany jest w języku prawniczym, w którym oznacza zatwierdzenie), w motoryzacji używa się określenia *homologation*.

Kolejną charakterystyczną grupę błędów stanowią „*falszywi przyjaciele tłumacza*”:

- 1) Termin **korektor** został przetłumaczony jako *corrector* (według słownika Translatica jest to termin używany w edytorstwie i informatyce), prawidłowy ekwiwalent to *motor leveling*, będący określeniem pochodzącym z wewnętrznego nazewnictwa firmy.
- 2) Wyraz **forma** przetłumaczono jako *form*, właściwy ekwiwalent to *mould* (GB), lub *mold* (US).

⁷ Translatica. Naukowo-techniczny słownik angielsko-polski, polsko-angielski (wersja elektroniczna).

- 3) Termin **reflektor** został przetłumaczony jako **reflector**, a poprawne określenie to **headlamp**. W tym wypadku błąd jest poważny, ponieważ termin **reflector** oznacza **odbłyśnik**, czyli część składową reflektora (**headlamp**).
- 4) Wyrażenie **drzwi rewizyjne** przetłumaczono jako **revision doors**, poprawna nazwa to **inspection door**.

Kolejny typ błędu to błąd spowodowany prawdopodobnie zbyt małą docieklivością tłumacza. Chodzi mianowicie o niepoprawienie błędu w oryginalnym dokumencie i pozostawienie w tłumaczeniu abrewiacji. Tłumacz powinien w takim wypadku zasięgnąć opinii specjalisty (np. autora specyfikacji technicznej) i ustalić znaczenie skrótów, dekodować je, a następnie właściwie przełożyć. Oto przykłady:

- 1) *Pobrać reflektor SX i DX* przetłumaczono jako: *pick up the SX and DX headlamps*.

Abrewiacja SX pochodzi z języka włoskiego – *sinistra* – i oznacza lewy, DX to *destra*, czyli prawy. W przeszłości specjaliści pracowali na dokumentacji włoskiej, skróty w tym zapisie zakorzeniły się więc w języku specjalistycznym tej firmy na tyle, że specjaliści piszący specyfikacje techniczne w języku polskim nie zauważają ich. Autor specyfikacji popełnił błąd, ponieważ powinien był użyć określeń *lewy/prawy*, które tłumacz następnie przetłumaczyłby jako *left* (lub użył skrótu LH) oraz *right* (lub użył skrótu RH).

- 2) W kolejnym zdaniu: *Paletę ze zmontowanymi komponentami przekazać na następną OP* – *Pass the pallet with the assembled components to the next OP*, tłumacz pozostawił skrót OP, powinien zaś był przetłumaczyć go jako *to the next operation*.

Interesującą grupę stanowią błędy merytoryczne z konsekwencjami. Spotykamy je w następujących przykładach:

- 1) Zdanie: *Panel sterujący musi być zamontowany na wysokości ramion operatora*, przetłumaczono jako: *The control panel must be installed up to the shoulder height of an operator* (czyli do wysokości ramion operatora), a powinno być: *at shoulder level of an operator*.

Zastosowanie się producenta do tego zalecenia ze specyfikacji spowoduje wykonanie nieergonomicznej dla pracownika pozycji panelu. Jeżeli zaś niemożliwe będzie przeniesienie panelu na właściwą wysokość, utrudniony zostanie do niego dostęp i wskazania będą nieczytelne. W konsekwencji stanowisko będzie wymagało modyfikacji tak, aby panel znajdował się we właściwej pozycji. To może spowodować niedotrzymanie terminu wykonania stanowiska przez dostawcę i łączyć się z dodatkowymi kosztami związanymi z modyfikacją stanowiska.

- 2) Błąd w liczbach – sformułowanie: *Panel operatorski z dotykowym ekranem rozmiar 17*, zostało przetłumaczone jako *operator's panel with a 16" touch screen*. Wyprodukowanie stanowiska montażowego z ekranem o mniejszej

liczbie cali będzie miało bezpośredni wpływ na pracę obsługującego to stanowisko, spowoduje gorszą czytelność wskazań na ekranie. Może to skutkować koniecznością zmian w oprogramowaniu tak, aby przeskalować grafikę. Przez swą nieuwagę tłumacz może narazić firmę na dodatkowe koszty.

Błędy gramatyczne w analizowanych specyfikacjach to głównie błędne użycie czasowników modalnych:

- 1) *W czasie próby klosz nie może być dociskany do podstawki* przetłumaczono: *During the test the lens **may not** be pressed to the fixture* – tłumacz powinien zastosować tu wyrażenie **must not**;

oraz błędy w zdaniach podrzędnie złożonych okolicznikowych celu:

- 1) *Tak, aby zlikwidować zagrożenie* zostało przetłumaczone: *so that to mitigate any risk*, a powinno być: *so as to eliminate*.

Kolejną, ale nieliczną grupę błędów stanowią *błędy ortograficzne* – literówki, czyli powszechne omyłki wynikające z pośpiechu tłumacza. Jednak nawet one, w niektórych wypadkach, mogą zmienić znaczenie zdania. Oto przykłady:

- 1) *Karta kodowa RFID* przetłumaczona jako *code cart RFID*, powinno być: *RFID code card*.
- 2) Wyraz *konstrukcja* napisano jako *constriction*, zamiast *construction*.

Niedostateczna znajomość języka docelowego lub nieuwaga tłumacza mogą być przyczyną kolejnego typu błędu, czyli *opuszczenia*, określanego przez Tomaszewicz jako „błąd tłumaczeniowy polegający na opuszczeniu w tekście docelowym, bez wyraźnych przyczyn, jakiegoś fragmentu tekstu wyjściowego”⁸. Podczas analizy omawianych specyfikacji zaobserwowano 3 typy opuszczenia:

- 1) Opuszczenie pojedynczych elementów, np. *zasilanie w komponenty (tabela)*, – tłumacz nie przetłumaczył wyrazu *tabela*.
- 2) Opuszczenie ważnej informacji, np. w wykazie komponentów do montażu brak wymiarów pojemnika, takich jak szerokość, długość, wysokość.
- 3) Opuszczenie całego zdania, np. *Elementy zgrzewania kółków muszą zostać pokryte warstwą teflonową*. Brak tej informacji spowoduje braki detali, co będzie skutkowało stratami materialnymi oraz wizerunkowymi firmy.

Tłumacz dokonujący przekładu specyfikacji technicznych nie tylko napotyka trudności wynikające z nieznaności terminologii, braku literatury fachowej i bazy słownikowej, ale musi zmierzyć się też z *błędami językowymi w oryginalnej wersji dokumentu*. Oto przykłady:

- 1) *Łączna ilość przewidywanych przyjazdów i odjazdów* – autor powinien napisać: *łączna liczba przewidywanych prowadnic zasilających i powrotów*.
- 2) *Kontrola osiągnięcia wysokości ekranu cieplnego*, powinno być: *kontrola położenia ekranu za pomocą pomiaru wysokości*.

⁸ Terminologia tłumaczenia..., s. 72.

Konsekwencje błędów w przekładzie

Rolą tłumacza jest stać na straży poprawności wykonywanego tłumaczenia, niezależnie od typu tekstu. W przypadku specyfikacji technicznych jego odpowiedzialność jest tym większa, że wadliwy przekład naraża bezpośrednio tłumacza i jego zleceniodawcę na kompromitację.

Specyfikacja techniczna to dokument zaopatrzony w wiele diagramów i rysunków technicznych. Na rysunkach widnieją napisy w języku angielskim (lub języku angielskim i języku włoskim) sporządzone przez specjalistów, a nie tłumacza. Błędnie przetłumaczony tekst nie będzie odpowiadał opisom na rysunkach. Z powodu złego nazewnictwa może dojść do opóźnień w produkcji stanowiska, co wywoła konsekwencje bezpośrednio w sferze materialnej, gdyż może być przyczyną reklamacji urzędu, maszyny czy też stanowiska.

Wadliwe tłumaczenie może mieć także bezpośrednie konsekwencje dla tłumacza. Tłumacz przysięgły podlega odpowiedzialności zawodowej, a Ustawa o zawodzie tłumacza z 2004 r.⁹ przewiduje kary za nienależyte lub nierzetelne wykonywanie swoich obowiązków.

Przyczyny powstawania błędów w przekładzie i sposoby zapobiegania im

Dorota Karczevska¹⁰ wśród licznych przyczyn powstawania błędów w przekładzie wymienia:

- 1) Niedostateczną znajomość języka oryginału.
- 2) Niedostateczną znajomość języka przekładu.
- 3) Brak dostatecznej wiedzy ogólnej i fachowej.
- 4) Niedostatecznie wyrobiony mechanizm indywidualnych poszukiwań terminologicznych.
- 5) Niedostateczną znajomość technik przekładu oraz nieumiejętne korzystanie z nich.

Każdy tłumacz powinien pamiętać, że oprócz kompetencji językowej musi wykazać się również kompetencją merytoryczną. Tłumacz zwykle nie specjalizuje się w jednej dziedzinie, przekłada różne typy tekstów, niemożliwe więc, aby był specjalistą w tych wszystkich dziedzinach. Z tego powodu powinien dbać o rozwój wiedzy fachowej i kompetencji translatorskiej, rozwijać strategię

⁹ Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, rozdział 4, art. 21.

¹⁰ D. KARCZEWSKA: *O błędach w tłumaczeniu*. W: *Język rodzimy a język obcy. Komunikacja – przekład – dydaktyka*. Red. A. KOPCZYŃSKI, U. ZALIWSKA-OKRUTNA. Warszawa 2002, s. 129.

radzenia sobie z problemami terminologicznymi, radzić sobie z brakami wiedzy przedmiotowej oraz rozwijać strategie unikania błędów w tłumaczeniu.

Od dobrego tłumacza wymaga się, żeby jego przekład był ekwiwalentny w stosunku do oryginału. Tym samym tłumacz musi znać odpowiednią terminologię, musi umieć przeprowadzać analizę znaczeniową tekstu, zestawiać ze sobą funkcjonalnie ekwiwalentne środki języka źródłowego i języka przekładu, musi także umieć korzystać ze słowników jedno- i dwujęzycznych, opracowań o podobnej tematyce, zbiorów tekstów specjalistycznych w obu językach i tekstów paralelnych w języku przekładu. Tłumacz powinien dostosować się do konwencji tekstowych języka przekładu, co można uznać za najtrudniejszą część jego pracy¹¹.

W celu uniknięcia błędów w przekładzie tłumacz (oprócz umiejętności korzystania ze źródeł paralelnych, słowników i zbiorów terminologii) powinien przestrzegać zasad tłumaczenia (nie „słowo w słowo”), wykazać dbałość o kulturę języka, doskonalić umiejętność wyrażania danej myśli, uwrażliwiać się na kwestie poprawności i sposobów wypowiedzania się oraz kształtować zdolność zróżnicowanego wyrażania myśli w różnych językach¹².

Ponadto, z powodu zawężonej bazy terminologicznej tłumacz powinien w trakcie pracy nad przekładem specyfikacji technicznej stworzyć swoją własną podręczną bibliotekę ułatwiającą pracę, nie zapominając o tym, aby wszelkie wątpliwości konsultować z autorami specyfikacji, czyli specjalistami w danej, często wąskiej dziedzinie. Zadanie sobie trudu sprawdzenia budowy i działania stanowiska montażowego lub urządzenia w jego naturalnych warunkach oraz konsultacje ze specjalistą, dzięki którym można rozwiązać wątpliwości, zaprocentują stworzeniem własnego słownika na potrzeby danego tłumaczenia, a w konsekwencji poprawnym przekładem danego tekstu specjalistycznego.

Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowane rozważania, należy podkreślić, że w artykule przedstawiono jedynie wybrane aspekty dotyczące błędów w przekładzie specyfikacji technicznej stanowisk montażowych. Analiza porównawcza pozwoliła wychwycić wiele nieścisłości i błędów wynikających z różnych czynników, wśród których można wymienić:

- 1) Brak wiedzy fachowej tłumacza.
- 2) Brak kompetencji translatorskiej i językowej.

¹¹ B.Z. KIELAR: *Problemy tłumaczenia tekstów specjalistycznych*. W: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Red. F. GRUCZA. Wrocław 1991, s. 133.

¹² Z. KOZŁOWSKA: *O błędach językowych w tekstach polskich przekładów*. W: *Język rodzimy a język obcy...*, s. 144.

3) Nieodpowiednią bazę słownikową, a także brak ekwiwalentów w dostępnych słownikach.

Wynika z tego, że nie należy bezkrytycznie przyjmować odpowiedników wyrazów zamieszczonych w leksykonach. Skorzystanie z pomocy specjalistów mogących wyjaśnić problematyczne kwestie pozwoli na stworzenie własnego instrumentarium, które można będzie poszerzać i modyfikować z każdym kolejnym przekładem.

Катажина Банась-Серадзка

**Ошибка и ее последствия в переводе
(на примере перевода технической спецификации
автомобильного освещения)**

Резюме

В статье рассматривается вопрос переводческой ошибки на примере переводов (с английского языка на польский язык) технических спецификаций автомобильного освещения. Автор представляет структуру технической спецификации и черты специального текста. Далее дается классификация ошибок и перечисляются типы ошибок в переводе спецификаций.

Кроме того, в статье отмечаются последствия ошибочного перевода технической спецификации, указываются причины появления ошибок, а также предлагаются способы их избегания. Сложность и широта исследуемого вопроса приводит к тому, что в статье анализируются только избранные типы ошибок, которые появляются в нехудожественном тексте, каковым является техническая спецификация.

Katarzyna Banaś-Sieradzka

**Error and its consequences in translation
on the example of technical specifications
of external automotive lighting systems**

Summary

The article is devoted to the issue of error in the translation (from Polish into English) of technical specifications of external automotive lighting systems. The author presents the structure of technical specification and the characteristics of the specialist text. Next, the author presents the classification of errors and enumerates the types of errors found in the translation of the specifications. Finally, the author presents the consequences of wrong translation, gives some sources of the errors and suggests some guidelines for preventing errors in translation.

Due to the complex nature of the discussed issue, the article focuses only on selected error types characteristic for the non-literary text, which is a technical specification.

Justyna Sekuła

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Błędy popełniane przez adeptów zawodu tłumacza w przekładach niemieckich wyroków sądowych

Wprowadzenie

Tłumaczenie pism sądowych, takich jak: orzeczenia, zarządzenia, protokoły, wzmianki i notatki¹, stanowi wyzwanie językowe i merytoryczne dla adepta zawodu tłumacza tekstów specjalistycznych. W celu stworzenia wysokiej jakości produktu końcowego musi on posiadać odpowiednie kompetencje językowe oraz odznaczać się wiedzą na temat systemów prawnych języka wyjściowego i docelowego, różnic i podobieństw między nimi.

Ważnym aspektem w uzyskaniu poprawności językowo-merytorycznej tłumaczeń pism sądowych jest również wiedza na temat najczęstszych trudności translacyjnych i błędów występujących w przekładach tego typu tekstów. Dzięki wyczuleniu na poszczególne aspekty językowo-merytoryczne pism sądowych, które są najczęściej błędnie tłumaczone, przyszły tłumacz może uniknąć powielania błędnych rozwiązań translacyjnych w późniejszej praktyce zawodowej². Wypracowanie takiej świadomości u adeptów zawodu tłumacza tekstów spe-

¹ Podział pism sądowych za: BŁADOWSKI 2006: 19, w: A. KUBACKI: *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków w sprawach cywilnych i karnych*. „Lingua Legis” 2009, nr 17, s. 76–77.

² Według Haliny Dzierżanowskiej „warunkiem dobrego tłumaczenia jest to, by tłumacz był świadomy niebezpieczeństw, na jakie jest narażony w trakcie wykonywania swej pracy. Są one związane w przeważającej mierze z działaniem interferencji zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej” (DZIERŻANOWSKA 1990, w: A. KUBACKI: *Tłumaczenie poświadczonych dokumentów. Statut, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*. Warszawa 2012, s. 217–218).

cjalistycznych przed wykonywaniem przekładów poświadczonych niemieckich orzeczeń sądowych (dokładniej: wyroków sądowych w sprawach cywilnych) jest celem niniejszego artykułu.

Trudności i błędy w przekładzie niemieckich wyroków sądowych w sprawach cywilnych

Wyrok sądu rozstrzyga merytorycznie o kwestii będącej przedmiotem danego postępowania sądowego. Przywiązanie szczególnej wagi do poprawności jego przekładu na język docelowy wynikać powinno z poważnych konsekwencji prawnych, jakie posiada on dla uczestników postępowania. Tłumaczenie wyroków nie należy jednak do zadań prostych, o czym świadczą błędy popełniane w tego typu przekładach przez adeptów zawodu. Niektóre z nich, jak również trudności w tłumaczeniu niemieckich wyroków sądowych w sprawach cywilnych, wymienia Artur Kubacki. Najczęściej dotyczą one³:

1. Przekładu terminów

Wiele nazw, które występują w niemieckich tekstach fachowych, to terminy o charakterze „skostniałych grup wyrazowych (Routineformeln)”⁴. Dominują wśród nich grupy nominalne. Ich odpowiednikami w języku polskim są ustabilizowane struktury o charakterze „skupień terminologicznych”⁵. Nazywane są one również terminami wielowyrazowymi, czyli połączeniami dwóch lub więcej wyrazów, które spełniają funkcję jednostki nominacyjnej⁶.

2. Tłumaczenia skrótów zawartych w wyrokach

Dużą trudność podczas przekładu wyroków sądowych sprawić może tłumaczowi rozszyfrowanie skrótów używanych przez prawników. Są to bardzo często skróty łacińskie, skróty stanowisk służbowych, nazw instytucji publicznych czy też przepisów prawnych. Ponadto nie zawsze istnieje możliwość doboru adekwatnego odpowiednika skrótu w języku docelowym⁷.

3. Doboru odpowiedniej terminologii specjalistycznej

Trudności translacyjne dotyczyć mogą również tłumaczenia nazewnictwa niemieckich organów sprawiedliwości. Problematyczny jest przede wszystkim

³ A. KUBACKI: *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków...*, s. 80–85.

⁴ Ibidem, s. 81.

⁵ STARZEC 1984, w: A. KUBACKI: *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków...*, s. 81.

⁶ STARZEC 1984, w: K. SIEWERT: *O tworzeniu terminów prawnych na przykładzie terminologii polskiego i niemieckiego prawa handlowego*. „Legilingwistyka Porównawcza. Comparative Legilinguistics (International Journal for Legal Communication)” 2010. T. 3, s. 79–89.

⁷ A. KUBACKI: *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków...*, s. 81.

dobór odpowiednich członów wyrazowych w nazwach sądów czy prokuratury, np. *Amtsgericht* (sąd rejonowy), *Bezirksstaatsanwaltschaft* (prokuratura okręgowa)⁸.

4. Niestosowania utartych terminów prawnych

Wiele błędów tłumaczeniowych związanych jest z niezajomością terminów i zwrotów prawnych, charakterystycznych dla języka prawniczego danego kraju. Konsekwencją tej niewiedzy są duże trudności w tłumaczeniu zwrotów prawnych używanych przez sędziów w tenorze oraz dosłowny przekład terminów⁹, np.:

- *Das Urteil ist vorläufig vollstreckbar* = wyrokowi nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności¹⁰;
- *Säumnis des Beklagten im Termin* – niestawiennictwo pozwanego na rozprawie¹¹;
- *in Verbindung mit Art. 279 / i. V. m. - *w połączeniu z art. 279* = w związku z art. 279¹².

5. Nieuzualnego użycia liczebnika porządkowego

Kubacki zwraca także uwagę na brak wiedzy tłumaczy dotyczącej zwyczajowego użycia liczebnika porządkowego. Zapis tego liczebnika w języku polskim i niemieckim różni się od siebie, np.: *Wydział II Karny* = *2. Strafkammer* / *2. Strafabteilung*¹³.

6. Braku znajomości hierarchii aktów prawnych

Brak ten skutkuje częstymi błędami przekładowymi, zwłaszcza w sytuacji, kiedy tłumacz stosuje pierwszy z napotkanych w pomocach słownikowych ekwiwalentów. Jako przykład Kubacki podaje tłumaczenie rozporządzenia jako aktu wykonawczego za pomocą terminu *Anordnung*, który oznacza zarządzenie, czyli akt normatywny, niestanowiący źródła powszechnie obowiązującego prawa¹⁴.

7. Braku wiedzy na temat odmiennych znaczeń tych samych terminów prawnych w różnych gałęziach prawa

Na popełnienie błędów w przekładzie terminów prawnych narażeni są przede wszystkim początkujący tłumacze. Brak konkretnego wskazania na różnice w przekładzie terminów prawnych w zależności od gałęzi prawa, której tłumaczenie dotyczy, skutkowało będzie błędnym tłumaczeniem terminu lub nie do końca świadomym poprawnym przekładem, podczas którego tłumacz będzie miał więcej szczęścia niż wiedzy na temat pewnych rozwiązań tłumaczeniowych

⁸ Ibidem, s. 82.

⁹ Ibidem, s. 82–83.

¹⁰ Ibidem, s. 83.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

i celowości ich zastosowania w przekładzie konkretnego terminu prawnego. Jako przykład przytoczyć można za Kubackim:

– *Verbundurteil* – pr. karne: wyrok łączny; pr. cywilne: wyrok rozwodowy z orzeczeniem dotyczącym spraw okołorozwodowych (sprawy (poza)rozwodowe, alimentacyjne, ustalenie opieki nad dzieckiem, podział majątku)¹⁵.

8. Braku wiedzy o możliwości wykorzystania tekstów paralelnych w przekładzie

Kubacki zwraca uwagę na nierzadkie błędy w tłumaczeniu prostych terminów prawniczych. Jako przykłady podaje:

- *Sąd wzywający* = *ersuchendes Gericht*¹⁶;
- *Bewährungshelfer* = *kurator zawodowy*¹⁷.

Źródłem wiedzy tłumacza w przypadku tłumaczenia takich pojęć oraz sposobem na wyeliminowanie ewentualnych błędów przekładowych mogą być teksty paralelne.

9. Nieumiejętności prawidłowego zrozumienia kontekstu występowania danego zwrotu

Rozszyfrowywanie konkretnego zwrotu bez uwzględnienia kontekstu prowadzi niekiedy do błędnej interpretacji intencji autora tekstu wyjściowego przez tłumacza, np.:

- *maßgeblich ist dabei* – **jest miarodajne przy tym* = *w tym wypadku decyduje o tym*¹⁸;
- *Unterhaltsanspruch gegen den Beklagten* – **roszczenie alimentacyjne przeciwko pozwanemu* = *roszczenie alimentacyjne od pozwanego*¹⁹.

Kodeks tłumacza przysięgłego jako dokument branżowy

Znowelizowany *Kodeks tłumacza przysięgłego* (KTP), zawierający wytyczne formalne dotyczące sporządzania tłumaczeń poświadczonych, przyjęty został uchwałą Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ z dnia 30 czerwca 2011 r.²⁰. Kodeks składa się z preambuły oraz dwóch działów:

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 84.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Kodeks tłumacza przysięgłego*, s. 2. Dostępne w Internecie: <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf> [dostęp: 03.08.2016].

- a) Dział I – *Zasady etyki zawodowej* (zawiera 15 paragrafów);
- b) Dział II – *Zasady praktyki zawodowej*, składający się z dwóch rozdziałów:
 - Rozdział 1 – *Tłumaczenie pisemne* (zawiera 43 paragrafy);
 - Rozdział 2 – *Tłumaczenie ustne* (zawiera 12 paragrafów).

Podkreślić należy, że KTP jest dokumentem branżowym, zawierającym zbiór zasad etyki i praktyki zawodowej, zalecanych przez Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych (TEPIS), a nie zbiorem aktów prawnych²¹. W przypadku odstąpienia od poszczególnych zaleceń translacyjnych zawartych w KTP tłumacz nie ponosi konsekwencji prawnych takiej decyzji.

Opis grupy badawczej oraz przeprowadzonego eksperymentu z zakresu dydaktyki tłumaczenia specjalistycznego

Eksperyment polegał na wykonaniu tłumaczeń niemieckiego wyroku sądowego w sprawie rozwodowej²², z uwzględnieniem wytycznych formalnych dotyczących sporządzania tłumaczeń poświadczonych, zawartych w KTP. Przeprowadzony został wśród adeptów zawodu tłumacza, grupy studentów filologii germańskiej (II rok studiów uzupełniających magisterskich Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). Wzięło w nim udział 24 studentów, którzy odbyli wcześniej zajęcia z przekładu specjalistycznego (w wymiarze 30 godzin w semestrze). W czasie zajęć omawiano i tłumaczono niemieckie wyroki sądowe, adepci zapoznani zostali również z formalnymi wytycznymi dotyczącymi sporządzania tłumaczeń poświadczonych. Wyrok, którego przetłumaczenie stanowiło zadanie grupy, przekazany jej został w formie papierowej (kserokopii) oraz wysłany w formie elektronicznej, ze względu na lepszą jakość odcisków pieczęci w wersji elektronicznej dokumentu. Na przetłumaczenie wyroku adepci otrzymali tydzień. Mogli oni korzystać z wszelkich dostępnych im źródeł, czy to w wersji papierowej, czy też elektronicznej. Każdy student miał wykonać zadanie w sposób samodzielny, aczkolwiek nie wykluczono możliwości zasięgnięcia porady ekspertów z dziedziny prawa.

²¹ D. KIERZKOWSKA: *Kodeks tłumacza przysięgłego jako kompendium wiedzy adepta zawodu*. W: *Z teorii i praktyki przekładu prawniczego*. Red. I.A. NDIAYE, G. OJCEWICZ. Olsztyn 2013, s. 42–49.

²² Źródło pochodzenia wyroku: <http://ahrens.kiev.ua/dokumente-gerichtsurteil-deutsch.html> [dostęp: 02.08.2016].

Błędy tłumaczeniowe grupy badawczej

Tłumaczenia studentów oceniano pod względem poprawności językowej, stylistycznej, terminologicznej, merytorycznej oraz formalnej. Prezentowane tabele zawierają zestawienia najczęstszych błędów popełnianych przez adeptów zawodu tłumacza wraz z propozycjami korekty (por. tab. 1).

Tabela 1

Zestawienie błędów popełnionych przez studentów w tłumaczeniach niemieckiego wyroku sądowego

Błędy popełnione przez adeptów zawodu tłumacza	Propozycje korekty
Numer Sprawy:	Nr sprawy:
[...] w osobie Sędzi Sądu Obwodowego Meyna	[...] w osobie Sędziego Sądu Obwodowego Meyna
Stwierdzam autentyczność podpisów złożonych na [...]	Niniejszym potwierdza się autentyczność podpisów złożonych na [...]
Kancelaria adwokacka Pemmerening [...]	Kancelaria adwokacka Pommerening [...]
Niniejszy wyrok jest w całości prawomocny w orzeczeniu rozvodu od dnia 11 stycznia 2007 r., odnośnie wyrównania ekspektatyw z tytułu zabezpieczenia emerytalno-rentowego od dnia 13 marca 2007 r.	Niniejszy wyrok jest w całości prawomocny w orzeczeniu rozvodu od dnia 11 stycznia 2007 r., odnośnie do wyrównania ekspektatyw z tytułu zabezpieczenia emerytalno-rentowego od dnia 13 marca 2007 r.
„Wpłynęło dnia 27. Marca 2007r. [...]”	„Wpłynęło dnia 27 marca 2007 r. [...]”
[Herb Hamburgu]	[Herb Hamburga]
Autentyczność dokonanych podpisów urzędników sekretariatu sądu na sporządzonym wyroku Sądu Obwodowego Hamburg-Barmbek z 11 stycznia 2007 r. [...]	Autentyczność podpisów urzędników sekretariatu sądu złożonych na załączonym wyroku Sądu Obwodowego Hamburg-Barmbek z dnia 11 stycznia 2007 r. [...]
Niniejszym potwierdza się autentyczność złożonych podpisów przez [...]	Niniejszym potwierdza się autentyczność podpisów złożonych przez [...]
[...] jak również autentyczność przybitych pieczęci [...]	[...] jak również autentyczność odciśniętych pieczęci [...]
Sąd Obwodowy w Hamburgu-Barmbek, 884. Wydział	Sąd Obwodowy w Hamburgu-Barmbek, Wydział 884.
Jednocześnie poświadcza się, że wcześniej wymienione osoby były upoważnione do [...]	Jednocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były upoważnione do [...]
Pracownica wymiaru sprawiedliwości [...]	Pracownik wymiaru sprawiedliwości pełniący funkcję [...]

Jednocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były upoważnione do przedsięwzięcia czynności urzędowych.	Jednocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były upoważnione do przeprowadzenia czynności urzędowych.
<i>[W powyższy odcisk pieczęci podłużnej wpisano odręcznie:]</i>	<i>[Na odcisku pieczęci podłużnej odręczna adnotacja:]</i>
Adwokat Michael Pommerening & Partner	Kancelaria adwokacka Michael Pommerening & Partner
MARTENS inspektor urzędu	MARTENS inspektor sądowy
Pozwana	Uczestnik postępowania
Prezydent Sądu Obwodowego	Prezes Sądu Obwodowego
Sąd Rejonowy – oddział 884	Sąd Rejonowy – wydział 884
Równocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były uprawnione do przeprowadzania czynności sądowych .	Równocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były uprawnione do podjęcia czynności urzędowych .
Niniejszy wyrok jest pełnomocny [...]	Niniejszy wyrok jest prawomocny [...]
Stwierdza się autentyczność niniejszego podpisu wyroku Sądu Obwodowego w Hamburgu [...]	Stwierdza się autentyczność podpisów urzędników sekretariatu sądu [...] złożonych na [...]
Jednocześnie poświadcza się, że wcześniej wymienione osoby były upoważnione do przesłuchania .	Jednocześnie poświadcza się, że wyżej wymienione osoby były upoważnione do przeprowadzenia czynności urzędowych .
Hohlen, pracownik wymiaru sprawiedliwości pełniący funkcję urzędnika sekretariatu sądu	Hohlen, pracownik wymiaru sprawiedliwości pełniąca funkcję urzędnika sekretariatu sądu
Urzędnika sądowego Pana Hohlen	Pracownika wymiaru sprawiedliwości Pani Hohlen
Na podstawie orzeczenia rozwodu z dnia 11.01.2007 r. oraz wyrównania ekspektatyw z tytułu zabezpieczenia emerytalno-rentowego z dnia 13.03.2007 r. wyrok staje się prawomocny.	Wyrok jest w całości prawomocny, w orzeczeniu rozwodu od dnia 11.01.2007 r., odnośnie do wyrównania ekspektatyw [...]
Niniejszy wyrok jest na ogół prawomocny w orzeczeniu rozwodu od dnia 11 stycznia 2007 r., odnośnie wyrównania ekspektatyw z tytułu zabezpieczenia emerytalno-rentowego od dnia 13 marca 2007 r.	Niniejszy wyrok jest w całości prawomocny w orzeczeniu rozwodu od dnia 11 stycznia 2007 r., odnośnie do wyrównania ekspektatyw z tytułu zabezpieczenia emerytalno-rentowego od dnia 13 marca 2007 r.

Tabela 2 przedstawia zestawienie przykładowych błędów formalnych popełnionych przez grupę badawczą, wraz z podaniem wytycznej formalnej zawartej w KTP, której dany błąd dotyczy.

Tabela 2

Zestawienie błędów formalnych popełnionych przez studentów w odniesieniu do wytycznych zawartych w KTP

Błędy popełnione przez adeptów zawodu tłumacza	Wytyczna KTP
Niedołączenie do oddanego tłumaczenia wyroku kserokopii tłumaczonego dokumentu wyjściowego oraz brak stosownych adnotacji w formule poświadczającej tłumacza.	§ 19, § 21
Pojedyncze przypadki przesłania tłumaczenia drogą elektroniczną lub nieopatrzenie go pieczęcią okrągłą i podpisem tłumacza.	§ 22
Pojedyncze przypadki braku wzmianki o kierunku tłumaczenia, tj.: [<i>Tłumaczenie poświadczone z języka niemieckiego</i>]	§ 26
Podawanie kształtu pieczęci i treści w otoku bez określenia rodzaju pieczęci i koloru tuszu, laku np.: [<i>Pieczęć podłużna o następującej treści w otoku:</i>]	§ 29
Brak informacji o dopiskach odręcznych zawartych w dokumencie, np.: Prawomocny od dnia 13 marca 2007 r. = [<i>Na odcisku pieczęci podłużnej odręczna adnotacja:</i>] „Prawomocny od dnia 13 marca 2007 r.”	§ 32
Błędny zapis informacji o elementach tekstu dokumentu wtrąconych w językach innych niż źródłowy i docelowy, np.: [<i>Odcisk pieczęci o treści w języku nieznanym tłumaczowi</i>] lub [<i>Odcisk pieczęci o treści zapisanej w języku rosyjskim</i>] = [<i>Niebieska tuszowa pieczęć podłużna o treści w języku obcym</i>]	§ 46
Pozostawienie w tłumaczeniu skrótu w wersji widniejącej w dokumencie źródłowym, bez odnotowania faktu, że tłumaczowi nie udało się rozwinąć skrótu, np.: Gk. = Gk. [<i>Nie odnaleziono rozwinięcia skrótu</i>]	§ 51
Brak trwałego połączenia stron tłumaczenia, odcisków pieczęci i skróconych podpisów tłumacza na stronach przekładu (poprzedzających stronę ostatnią).	§ 52

Wnioski z przeprowadzonego eksperymentu

Przeprowadzony eksperyment potwierdza niektóre z trudności i błędów w przekładzie wyroków sądowych w sprawach cywilnych wyszczególnione przez Kubackiego, mianowicie te dotyczące: rozszyfrowywania skrótów języka źródłowego, np. *RAe*, *Gk.*, stosowania utartych terminów prawniczych, np. *wyrok jest w całości prawomocny; potwierdza się, że ww. osoby były uprawnione do przeprowadzenia czynności urzędowych*, oraz prawidłowego zrozumienia danego zwrotu w kontekście lub nawet całego kontekstu danego fragmentu

wyroku, np. *stwierdza się autentyczność podpisów urzędników sekretariatu sądu* [...]; *wyrok jest w całości prawomocny, w orzeczeniu rozwodu* [...].

Błędy terminologiczne i rzeczowe stanowią zdecydowanie najpoważniejszą grupę błędów. Skutkiem ich popełnienia przez adepta zawodu tłumacza jest często rażąca zmiana intencji autora tekstu (w przypadku wyroku może to być nawet zmiana treści orzeczenia będącego merytorycznym rozstrzygnięciem konkretnej sprawy, w której toczy się postępowanie). Doprowadzenie do takiej sytuacji może wiązać się z pociągnięciem (przyszłego) tłumacza (przysięgłego) do odpowiedzialności prawnej i zawodowej za skutki prawne wywołane błędnym przekładem. O jego dalszym losie zawodowym decyduje wtedy sąd powszechny oraz Komisja Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych (KOZ) w Ministerstwie Sprawiedliwości²³. Popełnienie tych błędów, mimo dostępu do różnorodnych źródeł wiedzy, sygnalizuje trudność w przekładzie wyroków wynikającą z niskiego poziomu wiedzy adeptów o przebiegu postępowania cywilnego. Na brak tej wiedzy wskazuje także Kubacki, omawiając błędy popełniane przez nich w tłumaczeniach wykonywanych podczas egzaminu państwowego na tłumacza przysięgłego²⁴.

Błędy językowe i stylistyczne w tłumaczeniach na język ojczysty sygnalizują konieczność kształcenia u adeptów zawodu tłumacza tekstów specjalistycznych kompetencji językowych z zakresu stylistyki i gramatyki języka polskiego. Programy studiów bardzo dużo miejsca poświęcają rozwijaniu tych kompetencji w zakresie języka obcego. Warto tutaj postulować zachowanie w dotychczasowych programach studiów filologicznych z zakresu tłumaczeń specjalistycznych zajęć z gramatyki i stylistyki języka ojczystego, jak również wprowadzenie zajęć pozwalających nabyć kompetencje z tego zakresu do tych programów studiów, które ich nie uwzględniają²⁵.

Nieliczne popełnione przez adeptów błędy formalne wskazują na ich stosunkowo dużą wiedzę dotyczącą formalnych zasad sporządzania tłumaczeń

²³ A.D. KUBACKI: *Odpowiedzialność zawodowa tłumaczy przysięgłych*, s. 149–161. Dostępne w Internecie: <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4699/1/11-Kubacki.pdf> [dostęp: 9.09.2016].

²⁴ A. KUBACKI: *Tłumaczenie poświadczone dokumentów...*, s. 214.

²⁵ Uwagę na zbyt mały nacisk kładziony na rozwój kompetencji językowych w języku polskim w czasie studiów neofilologicznych zwracają również Magdalena Sowa oraz Urszula Paprocka-Piotrowska: „Również na studiach neofilologicznych zbyt mały nacisk kładzie się na rozwój kompetencji w języku polskim, zwłaszcza na piśmie (ostatnia polska praca pisemna studenta neofilologa to matura). Studenci, jako dojrzały użytkownicy języka, często nie potrafią budować po polsku poprawnych logicznie zdań, a wiele problemów sprawia im konstruowanie zdań złożonych. Krótko mówiąc, nie posiadają odpowiedniej kompetencji w ramach języka polskiego (języka ojczystego), która jest niezbędna do poprawnego tłumaczenia tekstów” (M. SOWA, U. PAPROCKA-PIOTROWSKA: *Kompetencja językowa a kompetencja zawodowa. Kilka uwag na temat kształcenia tłumaczy-neofilologów*. W: *Języki specjalistyczne. Zagadnienia dydaktyki i przekładu*. Red. P. MAMET, A. MRÓZEK. Katowice 2003, s. 223–230).

poświadczonych. Błędy te mogą zostać łatwo wykluczone w perspektywie wykonywania przyszłych zleceń przekładowych przede wszystkim poprzez uzupełnienie drobnych braków w już posiadanej przez adeptów wiedzy (przeprowadzony eksperyment wyraźnie te braki uwidacznia) i wyczulenie na możliwe błędy tłumaczeniowe dzięki omówieniu wykonanych zadań przekładowych.

Podsumowanie

Podsumowując, chciałabym przytoczyć za Anną Szczęsny²⁶, na jakie aspekty należy uwrażliwiać studentów w czasie pracy nad tłumaczeniem specjalistycznym, uzupełniając listę o kilka własnych spostrzeżeń zdobytych dzięki przeprowadzonemu eksperymentowi z zakresu dydaktyki tłumaczenia specjalistycznego. Są to m.in.:

- korzystanie z informacji pochodzących z zasobów internetowych w sposób umiejętny, z uwzględnieniem krytycznego spojrzenia na rzetelność informacji i źródła jej pochodzenia²⁷;
- uwrażliwianie na mechanizmy interferencji międzyjęzykowej, najbardziej widocznej na poziomie leksykalnym (błędne kolokacje, najczęściej dotyczące związków łączliwych, „fałszywi przyjaciele tłumacza”, nieodpowiedni dobór odpowiedników) i morfosyntaktycznym (np. rekcja, wyrażenia przymkowe, konstrukcje zdań z imiesłowami)²⁸;
- uwrażliwienie na typowe dla danych par językowych mechanizmy błędów językowych i tłumaczeniowych; zwrócenie uwagi na aspekt poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej w odniesieniu do norm języka docelowego, mający duży wpływ na odbiór i ocenę jakości tłumaczenia²⁹;
- doskonalenie umiejętności przeprowadzania analizy translacyjnej, potraktowanie tłumaczenia najpierw jako samoistnego tekstu, a dopiero później porównanie go z oryginałem w celu wychwycenia innych błędów³⁰;
- podkreślanie znaczenia umiejętnego dokonywania adiustacji i redakcji tekstów jako etapów decydujących o ocenie jakości wykonanego tłumaczenia³¹;

²⁶ A. SZCZĘSNY: *Czy można się uczyć na (cudzych) błędach? Z problematyki nauczania tłumaczenia pisemnego*. W: „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”. T. 3/4. Red. E. KOŚCIAŁKOWSKA-OKOŃSKA, L. ZIELIŃSKI. Toruń 2008, s. 297–314.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

- podkreślenie znaczenia współpracy z ekspertami w danej dziedzinie wiedzy w zakresie doboru odpowiedniej terminologii i frazeologii specjalistycznej języka docelowego;
- zwrócenie uwagi na precyzję sformułowań w języku docelowym i ewentualne błędy merytoryczne w odniesieniu do treści tekstu wyjściowego, które wynikać mogą z braku takiej precyzji;
- uwrażliwienie na poznawanie i stosowanie wytycznych formalnych dotyczących sporządzania tłumaczeń, zawartych w dokumentach branżowych, pozwalających uniknąć błędów tłumaczeniowych.

Юстина Секула

Ошибки в переводах немецких судебных решений

Резюме

В теоретической части настоящей статьи автор описывает проблемы перевода немецких судебных решений на польский язык, а также ошибки в переводах специальных текстов этого типа. Кроме того, в статье даются указания по оформлению заверенных переводов, описанные в польском *Кодексе присяжного переводчика*. В практической части статьи автор представляет результаты исследования, проведенного среди студентов германской филологии. Эта часть содержит сопоставление ошибок, совершенных исследуемой группой в переводе немецкого судебного решения о расторжении брака, который был выполнен с учетом требований по оформлению заверенных переводов.

Justyna Sekuła

Errors made by future translators in translations of German judgements

Summary

In the theoretical part of this article the author describes difficulties in translating German civil judgements into Polish and errors in translations of this kind of specialized texts. He also presents formal requirements for sworn translation, included in *The Sworn Translator's Code*. In the practical part of the article the author shows the results of a research conducted among students of German philology. It also includes a list of errors committed by the students in translation of a German judgement of divorce. The translation has been made according to the formal requirements for sworn translation, included in *The Sworn Translator's Code*.

Dżulietta Markusik

Uniwersytet Śląski w Katowicach

O błędach tłumaczeniowych w korespondencji handlowej polsko-rosyjskiej

Na polskim rynku edytorskim pojawiło się wiele słowników, podręczników, poradników itp. w języku rosyjskim dotyczących korespondencji handlowej (czego nie można powiedzieć o wydawnictwach rosyjskich), jednak nie zawsze większa ich liczba idzie w parze z jakością. Można odnieść wrażenie, że znaczna część publikacji bazuje na tych samych wzorach, powielając występujące w nich błędy. Nawet wzory oryginalnych listów bywają niekiedy niedoskonałe¹. Zarówno tłumacze, szczególnie niedoświadczeni, jak i pracownicy, którzy w przebiegu pracy zawodowej sporządzają lub tłumaczą listy handlowe, napotykać trudności wynikające z nie zawsze poprawnych wzorów i różnorodności ich form.

Niezależnie od treści tego typu korespondencji oraz sposobów jej przesyłania wspólną cechą tych listów pozostaje ich forma podstawowa. Zasadniczo nie odbiega ona od przyjętej w Polsce formy listu handlowego. Jednak tłumaczenie listów handlowych powinno odpowiadać – z zachowaniem stałych stereotypów językowych – normom i standardom obowiązującym w Rosji.

Przy tłumaczeniu korespondencji handlowej należy pamiętać o przestrzeganiu zasad stylu urzędowego, który charakteryzuje się konwencjonalizacją języka. Typowe są dla niego następujące elementy:

- rekwizyty leksykalne,
- terminologia specjalistyczna,
- stałe (utarte) związki frazeologiczne.

Styl urzędowy wyróżnia użycie następujących kategorii gramatycznych:

¹ I. KIENZLER: *Коммерческая корреспонденция. Взоры российских писем деловых с толмачениями*. Gdynia 1995.

- stosowanie strony biernej,
- preferowanie form bezokolicznikowych, imiesłowowych i bezosobowych,
- posługiwanie się krótkimi formami przymiotników.

W zakresie składni styl urzędowy charakteryzują:

- zwartość, jasność (jednoznaczność) sformułowań pozbawionych zabarwienia emocjonalnego,
- mało zróżnicowana (ograniczona możliwość zamiany synonimicznej) i szablonowa (клише) struktura zdania,
- zdania pojedyncze rozbudowane,
- połączenia wyrazowe z przyimkami wymagającymi użycia określonego przypadku.

Niniejsze rozważania poświęcone są wybranym zagadnieniom tłumaczenia polskich listów handlowych na język rosyjski. Koncentrują się na poprawności gramatycznej, stylistycznej i terminologicznej przekładu oraz na dostosowaniu go do odpowiednich norm obowiązujących w Federacji Rosyjskiej (wytyczne i rekomendacje rosyjskiego „делопроизводства”²).

Jednym z najczęstszych błędów jest niepoprawne tłumaczenie nagłówka tekstu. W języku polskim przyjęte jest użycie czasownika *Dotyczy: (Dot.)*. W opracowaniach wymienia się następujące warianty przekładu tego rekwiizytu leksykalnego:

- *Кас.*
- *Кас.:*
- *Касательно:*
- *По вопросу:*
- *Относительно:*
- *О*

W tym przypadku występuje zadziwiająco dużo – zwłaszcza że chodzi o styl urzędowy – możliwości tłumaczenia, tymczasem jedyną poprawną formą, zgodną z przywołanymi wytycznymi rosyjskimi, jest konstrukcja miejscownika z przyimkiem: *О (чем)...*

W języku rosyjskim, tak jak w innych językach, list zaczyna się zazwyczaj zwrotem grzecznościowym. W języku polskim występują następujące zwroty adresatywne:

- *Szanowny Panie Dyrektorze!*
- *Szanowny Panie Prezesie!*
- *Szanowna Pani Dyrektor!*
- *Szanowni Państwo!*

W języku rosyjskim ich odpowiednikami są zwroty:

- *Уважаемый господин директор!*

² ГОСТ Р 51141-98: *Делопроизводство и архивное дело. Термины и определения*. Москва 1998.

- *Уважаемый господин президент!*
- *Уважаемая госпожа директор!*
- *Уважаемые господа!*

W procesie tłumaczenia należy pamiętać o tym, że wyrazy: *господин*, *госпожа*, *господа* w języku rosyjskim użyte na początku zdania pisze się dużą literą, natomiast występujące w środku zdania – małą. Ta zasada dotyczy również pisowni wyrazów określających stanowiska osób, do których kierowany jest list – zlokalizowane w środku zdania pisze się małą literą. W języku rosyjskim – w odróżnieniu od języka polskiego – dopuszcza się użycie form skrótowych: *господин* – *г-н*; *госпожа* – *г-жа*; *господа* – *г-да*, z zaleceniem stosowania ich w środku zdania.

Często występujące w tłumaczeniach korespondencji handlowej błędy gramatyczne związane są z użyciem nieprawidłowych form przypadków. Zwrot: *Згідно з Паїства про́сба...* należy tłumaczyć: *Согласно Вашей просьбе (приказу, решению)...*, a nie: *Согласно Вашей просьбы (приказа, решения)...*, czyli trzeba użyć celownika zamiast dopełniacza. A oto kolejny przykład – słowo *руководство* wymaga narzędnika, a nie dopełniacza. Poprawna jest zatem konstrukcja: *Руководство производственным процессом (производственной практикой) осуществляется...*, niepoprawna: *Руководство производственного процесса (производственной практики) осуществляется...*

Zgodnie z wymogami na początku zasadniczej treści listu często występują zwroty wprowadzające, powołujące się na list, rozmowę telefoniczną, umowę lub porozumienie. W tym celu, między innymi, używa się zwrotu: *В odpowiedzi на...*, który nierzadko jest błędnie tłumaczony: *В ответе на...* – obserwujemy tu nieprawidłowe zastosowanie miejscownika zamiast biernika, poprawny jest zapis: *В ответ на...* W polskich listach, w których nie występuje taki zwrot wprowadzający, używany jest wyraz *Niniejszym...* Natomiast zgodnie z rosyjskimi wytycznymi nie zaleca się stosowania słowa *настоящим* na początku tekstu zasadniczego. W dalszej części na początku zdania można wykorzystać zwrot: *При этом*. W związku z powyższym przy tłumaczeniu zdania: *Niniejszym zawiadamiamy, że...* należy pominąć słowo *niniejszym* i zacząć od: *Сообщаем о том, что...* Błędne tłumaczenie zwrotu: *Podajemy do Państwa wiadomości, że...* jako: *Сообщаем к Вашему сведению, что...* powinno być zastąpione poprawną formą: *Ставим Вас в известность, что...* lub: *Доводим до Вашего сведения, что...*

Czasownik *prosić* i rzeczownik *prośba* również są przyczyną problemów. Zawierające te leksemy konstrukcje używane w korespondencji handlowej: *prosimy o...* oraz *zwracamy się z prośbą o...* najczęściej są tłumaczone następująco: *просим о...* oraz *обращаемся с просьбой о...* Należy pamiętać, że w języku rosyjskim czasownik *просить* wymaga użycia formy bezokolicznika lub – w niektórych przypadkach – odczasownikowego rzeczownika w dopełniaczu,

bez przyimka *о*, natomiast rzeczownik *просьба* – bezokolicznika. Zilustrujmy to przykładami:

- *просим* (*прислать, рассмотреть, сообщить, уплатить, поставить*);
- *обращаемся с просьбой* (*прислать, рассмотреть, сообщить, уплатить, поставить*);
- *просим разрешения*.

Ich polskimi odpowiednikami są konstrukcje:

- *prosimy o* (*przysłanie, rozpatrzenie, podanie, zapłacenie, dostarczenie*);
- *zwracamy się z prośbą o* (*przysłanie, rozpatrzenie, podanie, zapłacenie, dostarczenie*);
- *prosimy o pozwolenie*.

Nieprawidłowości w tłumaczeniu dotyczą również kwestii stylistycznej, dokładniej – nieprzestrzegania jednej z zasad stylu oficjalno-urzędowego, a mianowicie – zasady braku zabarwienia emocjonalnego wypowiedzi. W polskich listach standardem jest stosowanie zwrotu grzecznościowego z przysłówkiem *uprzejmie*:

- *Упрzejmie zapraszamy...*;
- *Упрzejmie просим...*;
- *Звращаем się з uprzejmą prośbą...*

Wymienione zwroty są tłumaczone na język rosyjski odpowiednio:

- *Любезно (сердечно) приглашаем...*;
- *Любезно просим...*;
- *Обращаемся с любезной просьбой...*

W tej formie nadają one wypowiedzi zabarwienia emocjonalnego. Tymczasem w rosyjskiej korespondencji handlowej przyjęty jest i zalecany wyłącznie zwrot: *Не откажите нам в любезности* (*принять наше приглашение, сообщить, прислать...*).

W korespondencji handlowej występują często błędy leksykalne związane ze specjalistyczną terminologią handlową, m.in.: niepoprawne tłumaczenie słów *dostawa*, *dostarczać* jako *доставка*, *доставлять*. Słowniki, co prawda, eksplikują znaczenie tych słów jako: „принести или привезти к месту назначения”³, jednak w terminologii handlowej używa się określeń *поставка*, *поставлять*: *zrealizować dostawę* – *произвести поставку*.

Innymi terminami sprawiającymi trudności są: *высылка* (*spedycja*); *заładunek*, *заładować*; *розładunek*, *розładовать* (*wyładunek*, *wyładować*). Ich rosyjskimi odpowiednikami są następujące leksemy: *отгрузка* (nie – *отправление* lub *отправка*); *погрузка*, *погрузить* (nie – *загрузка*, *загрузить*); *выгрузка* (*разгрузка*), *разгрузить вагон полностью*, *выгрузить из вагона часть груза*.

³ С.И. ОЖЕГОВ: *Словарь русского языка*. Москва 1978, s. 162.

Problemy nastręcza też tłumaczenie terminów *kara pieniężna* i *kara umowna*. Słowniki⁴ podają dla nich następujące odpowiedniki: *kara umowna* – *неустойка*, *kara pieniężna*, *grzywna* – *пеня*. Takie tłumaczenie nie pokazuje istotnej różnicy między tymi terminami, sprzyjając traktowaniu ich jako synonimy. Tymczasem są one stosowane w różnych sytuacjach. *Неустойка* jest to kara pieniężna (z góry ustalana suma) za niewypełnienie przez jedną ze stron zobowiązań. Natomiast *пеня* jest to kara umowna za niedotrzymanie terminów płatności, naliczana w procentach za każdy dzień zwłoki.

W przedstawionych rozważaniach zostały zaprezentowane tylko najczęściej występujące błędy tłumaczeniowe. Nie wyczerpuje to, oczywiście, tematu. Nierzadko przyczyną powstawania błędów tego typu jest posługiwanie się przez tłumaczy, zwłaszcza niedoświadczonych, dostępnymi na rynku polskimi publikacjami z *quasi*-oryginalnymi wzorami. Przy tłumaczeniu korespondencji handlowej należy uwzględniać standardy, normy i zalecenia obowiązujące w Rosji.

⁴ J. JOCHYM-KUSZLIKOWA, E. KOSSAKOWSKA: *Rosyjsko-polski słownik handlowy*. Warszawa–Kraków 1996, s. 232, 300.

Джульетта Маркусик

О переводческих ошибках в польско-русской коммерческой корреспонденции

Резюме

В статье представлены ошибки, которые часто появляются в польско-русских переводах коммерческой корреспонденции. Они возникают в связи с тем, что неопытные переводчики пользуются польскими издательствами с «подлинной» коммерческой перепиской, пренебрегая стандартами, нормами и рекомендациями российского делопроизводства.

Dżulietta Markusik

On translation errors in Polish – Russian commercial correspondence

Summary

This article shows the most typical errors in the translation of Polish – Russian commercial correspondence. These errors occur when inexperienced translators use Polish publications containing quasi-original templates of business letters, ignoring Russian norms, standards and guidelines.

Rzecz o tłumaczach

Сергей Сидоренко

Национальный авиационный университет, г. Киев

Посол современной украинской литературы в России (переводческая деятельность Елены Мариничевой)

В предисловии к книге *Aspects of Literary Translation. Building Linguistic and Cultural Bridge in Past and Present*, изданной в 2012 г. в Тюбингене, редакторы так определили кросс-культурную роль перевода и переводчика: «Translations ... prove to be most powerful cultural ambassadors ... Good translations are capable of fundamentally transforming an entire people's perception of others, opening new channels of communication and learning»¹.

Значение переводческой деятельности в преодолении границ, что разделяют людей, подчеркнул также европейский комиссар по вопросам образования, культуры, молодежи и спорта Тибор Навраксикс. В своем выступлении *Opening Doors: The Power of Translation* на церемонии награждения победителей конкурса «Juvenes Translatores» 14 апреля 2016 года он сказал: «They [translators] cross the borders that still separate communities in order to establish lines of communication and forge durable links between them»².

На некоторых этапах в истории работа переводчика поднимается до уровня личного подвига, самоотверженной миссии. Примерами могут служить Джон Уиклиф и Мартин Лютер, отважившиеся перевести Библию

¹ *Aspects of literary translation: building linguistic and cultural bridge in past and present*. Eds. E. PARRA-MEMBRIVES, M.A.G. PEINADO, A. CLASSEN. Tübingen 2012, с. 10.

² T. NAVRACSICS: *Opening Doors: the Power of Translation*. Brussels 14 April 2016. Retrieved from http://ec.europa.eu/commission/2014-2019/navracsics/announcements/opening-doors-power-translation_en [доступ: 25.09.2016].

на свои родные языки; французский гуманист Этьен Доле; Констанция Гарнетт, открывшая англоязычному миру русскую классическую литературу; Вера Рич, посвятившая жизнь переводам украинской и белорусской поэзии и прозы; выдающийся польский мастер слова Чеслав Милош. К этому числу можно причислить и многих других подвижников перевода, видевших свою миссию в том, чтобы донести до соотечественников правду художественного слова и помочь людям разных наций понять друг друга.

Антропоцентрическая направленность переводоведческих исследований, помимо прочего, должна заключаться во внимательном отношении к работе лучших представителей переводческой профессии, которые через языковые и культурные границы строят мосты к душам людей и позволяют им услышать другую культуру не через идеологические фильтры массмедиа, а через искреннюю силу художественного слова. Оставаясь «невидимыми» в своих переводах, они, как минимум, заслуживают слова благодарности за свой труд.

Данная статья – дань уважения переводческой деятельности московской переводчицы и журналистки Елены Мариничевой, во многом именно благодаря которой современная украинская литература нашла свой путь к сердцам русскоязычного читателя. Нашей задачей является вывести переводчика из «невидимости», выяснить причины ее профессионального интереса к современной украинской литературе, определить критерии выбора ею произведений, привлечь внимание к специфике современного украинско-русского литературного перевода. Материалом для статьи послужили публикации и интервью Елены Мариничевой, а также выполненные ею переводы украинской художественной прозы.

Елена Мариничева родилась в украинском городе Запорожье, окончила факультет журналистики Московского государственного университета имени М.В. Ломоносова. Работала и печаталась в московских изданиях *Известия*, *Клуб*, *Культура и жизнь*, *Московские новости*, *Общая газета*, *The New Times*, *Новая газета*, *Компьютерра* и других. Она является членом Союза журналистов Москвы, Международной федерации переводчиков, Гильдии «Мастера литературного перевода».

В 2001 г. в России впервые вышел перевод *Полевых исследований украинского секса* Оксаны Забужко, выполненный Еленой Мариничевой, и российский читатель начал открывать для себя новую украинскую литературу.

А есть ли что открывать? Украинская культура вообще и современная украинская литература как ее составляющая еще проходят процесс самоутверждения, самоидентификации в контексте европейской культуры. В западноевропейской перспективе украинская литература нередко отождествляется с русской, что и не удивительно, принимая во внимание историю украинской нации. Интересно, что и российский обыватель в своем боль-

шинстве считает, что украинская культура — это вышиванки, народные песни и танцы, а многие и украинский язык не считают самостоятельным языком³.

Еще в 1926 г. в стихотворении *Долг Украине* русский поэт Владимир Маяковский написал такие строки:

А что мы знаем
о лице Украины?
Знаний груз
у русского
тощ —
тем, кто рядом, почёта мало.
Знают вот
украинский борщ,
Знают вот
украинское сало.
И с культуры
поснимали пенку:
кроме
двух
прославленных Тарасов —
Бульбы
и известного Шевченка, —
ничего не выжмешь,
сколько ни старайся⁴.

Спустя 90 лет ничего не изменилось. Культурный шовинизм всегда был характерной чертой имперской державности, и Россия не является исключением. Ирония заключается в том, что российская культурная среда испокон веков питалась интеллектуальным продуктом украинского происхождения. Специфика культурной миграции из Украины в Россию в советское и постсоветское время состояла в том, что, ассимилируя талантливых украинцев, она не служила каналом открытия украинской культуры для россиян и никогда в таком смысле не воспринималась.

Что касается внутриукраинской культурной ситуации, ее особенность сегодня состоит в том, что новой украинской культуре приходится доказывать свое право на существование также в своей стране, преодолевая постсоветское наследие русскоязычного культурного доминирования.

³ См., например, статью об украинском языке в «свободной Интернет-энциклопедии» Лукоморье, <http://lukomore.org> [доступ: 10.09.2016].

⁴ В. Маяковский: *Долг Украине*. В: Его же: *Полное собрание произведений в двадцати томах*. Том 2. Стихотворения 1924–1926. Москва 2014, с. 361.

Как данная исторически сложившаяся ситуация сказалась на переводе художественной литературы? Если говорить о русско-украинском направлении перевода, услуги переводчиков в этой области сегодня востребованы мало. В то время, как на украинский язык качественно переведена вся классика мировой литературы, переводы русской литературы, хотя и существуют, воспринимаются как достаточно искусственный, а потому и не нужный, продукт. Практически все население Украины как минимум билингвально и без перевода понимает русский язык.

Что касается украинско-русского перевода, тут ситуация абсолютно иная – произведения украинских писателей необходимо переводить для российского читателя, который не владеет украинским языком. Современная украинская литература должна прокладывать свой путь к читателю в условиях жесткой конкуренции на книжном рынке. На передний план в таких условиях выходят личность и талант переводчика, его понимание русской и украинской ментальности, подбор произведений, которые могут «зацепить» читателя в сегодняшней России, мастерское владение украинским и русским художественным словом и, в конечном итоге, его желание заниматься, как правило, коммерчески не слишком оправданной работой.

Елену Мариничеву можно назвать подвижником в области украинско-русского художественного перевода. Она перевела на русский язык прозу наиболее читаемых современных украинских авторов – в ее переводах вышли романы Оксаны Забужко *Полевые исследования украинского секса* (три издания: 2001, 2007, 2008 гг.), *Музей заброшенных секретов* (2013 г.), книги Марии Матиос (*Нация, Даруся сладкая* – 2007 г., *Черевички Божьей Матери* – 2015 г.), проза Сергея Жадана, Константина Москальца, сборники рассказов и повестей Евгении Кононенко (*Без мужика* – 2009 г.), рассказов Тани Малярчук (*Лав – из* – 2016 г.). Характерной особенностью ее переводческой деятельности является не только выполнение переводов, но и «растолковывание» их читательской аудитории. Мариничева является автором многочисленных статей о современной украинской литературе, рецензий на новейшие украинские книги.

Как сама Елена Мариничева объясняет мотивацию занятий переводом современной украинской прозы на русский язык? Ответ можно найти в ее выступлении на Открытом московском литературном фестивале «Украинский мотив» в 2011 году: «Лично меня новая украинская проза привлекает своей энергией и искренностью: в ней есть жажда быть услышанными, но нет «фиг в кармане», апломба, лицемерия. Я бы сказала, что это открытая, откровенная и честная литература. Думаю, примерно это имел в виду критик Кирилл Анкудинов, говоря о журнальных публикациях рассказов Тани Малярчук: «В очередной раз я убеждаюсь, что современная украиноязычная проза содержит в своем составе ту на-

сущную простоту, которая нынешней русскоязычной литературе, увы, недоступна ...»⁵.

«Насущную простоту» современной украинской прозы Е. Мариничева связывает с украинским языком, которым она пишется: «Вобрав в себя говор улицы, сленг, жаргон, англицизмы, русизмы и полонизмы, напитавшись новыми, связанными с обретением независимости смыслами, он стал живым и подвижным, – по-видимому, на таком языке оказалось легче рассказать об изменениях и метаморфозах постсоветского человека. Говоря об этом с присущим ей темпераментом, украинская литература, по-моему, шагнула дальше русской»⁶.

Цель переводческой деятельности Елены Мариничевой – донести до российского читателя голос новой литературной Украины, а вместе с ним состояние умов и душ украинцев.

В чем Е. Мариничева видит привлекательность современной украинской литературы? С ее точки зрения, новая украинская проза представляет собой литературный феномен, едва ли не самое мощное излучение социально-эстетической энергии, случившееся на постсоветском пространстве. Современная украинская литература, считает Е. Мариничева, смогла сказать больше, откровеннее и искреннее, что связано с появлением новой страны, демократическими переменами, формированием гражданского общества, социальными надеждами и устремлениями, порожденными украинскими революциями 2005 и 2014 г. «В России, – говорит переводчик, – надежды меньше»⁷.

Силу современной украинской литературы Е. Мариничева видит также в ее бесстрашии, горячем темпераменте, более открытом, откровенном разговоре о человеке, без привычного в российской культурной среде цинизма. «Самое важное, – замечает переводчик, – она живая. Этому невозможно дать определение, но невозможно и не почувствовать»⁸. Кроме того, Е. Мариничева отмечает плещущуюся через край автобиографичность современной украинской прозы, в то время как российские писатели «прячутся»⁹.

⁵ «Переведи меня через майдан». *Украинская литература: что, зачем и как переводят сегодня на русский?* [Электронный ресурс]. Опубликовано в журнале: «Дружба народов» 2012, 1. <http://magazines.russ.ru/druzhba/2012/1/k16.html> [доступ: 3.10.2013].

⁶ Там же.

⁷ Е. МАРИНИЧЕВА: *Украинская литература шагнула дальше русской*. В: «Українська правда. Життя». <http://life.pravda.com.ua/culture/2011/06/14/80341/> [доступ: 10.02.2013].

⁸ О. БАЛЛА-ГЕРТМАН: *Прочитают – и станут другими. Интервью с журналистом, писателем и переводчиком Еленой Мариничевой. 23 мая 2016 года*. В: *Частный корреспондент*. http://www.chaskor.ru/article/prochitayut_-_i_stanut_drugimi_40458 [доступ: 5.09.2016].

⁹ Е. МАРИНИЧЕВА: *Украинская литература...*

При выборе произведений для перевода Е. Мариничева, по ее словам, никогда не руководствовалась конъюнктурными мотивами. «Я могу позволить себе роскошь читать и переводить только то, что мне очень нравится, что лично мне близко», – говорит переводчица. И еще: «Переводя что-либо на русский, исхожу из того, что в русской литературе такого нет, и я хочу, чтоб это было»¹⁰.

Основными критериями выбора произведений для перевода для Елены Мариничевой являются личность автора, инаковость видения людей и событий, значимых для двух народов, уровень сочувствия, которое несет в себе оригинал:

«Когда я читаю на украинском что-то такое, что, как я вижу, написано о нас, обо мне, но иначе, чем написали бы мы – мне хочется, чтобы это прочитали здесь, в России, на русском. Важно, когда встречаю что-либо существенное о нынешнем представлении украинцев об истории, о нашей советской жизни, – потому что оно настолько не совпадает с нашими расхожими представлениями... Когда я это вижу – берусь переводить. Особенно если текст проникнут сочувствием»¹¹.

Миссию художественной литературы Е. Мариничева видит именно в плоскости межкультурного взаимопонимания и эмпатии: «Если литература что-то и может – так это разве что повысить уровень сочувствия между людьми»¹².

Переводчик верит в благородную миссию своей работы, верит в то, что в ее результате что-то станет людям понятнее, ближе, роднее, а агрессия между народами станет невозможной.

Существует мнение, что перевод с украинского на русский – дело несложное, ведь оба языка – восточнославянские, в структурном и лексическом плане очень близки друг другу. Однако, украинский язык мстит за буквализм, особенно в контексте перевода современной украинской литературы. Рассмотрим некоторые примеры.

Буквальный перевод украинского оригинала может в русском давать более грубое звучание, особенно при переводе разговорной речи. Характерная для украинской речи грубоватость мягкая, ироничная, «с улыбкой». В дословном русском переводе эта мягкость и ироничность часто исчезают. Е. Мариничева формулирует такой рецепт решения данной переводческой проблемы: «[...] чтобы русский перевод соответствовал украинскому тексту, его надо делать чуть более ласковым, подбирая более мягкие слова... По существу же, при переводе важно уловить музыку языка, инто-

¹⁰ «У современной украинской литературы горячий темперамент», – говорит русская журналистка и переводчица Елена Мариничева. Спількувався Олег Барлиг. В: Літературний клуб «99». <http://web.znu.edu.ua/99/l-article.php?item=62> [доступ: 21.09.2016].

¹¹ О. БАЛЛА-ГЕРТМАН: Прочитают – и станут другими...

¹² Там же.

нацию, тональность: услышать её – и найти похожую в русском. При этом необязательно нота «до» в одном языке будет соответствовать ноте «до» в другом»¹³.

В повести Марии Матиос *Черевички Божьей Матери* главная героиня, двенадцатилетняя девочка, крестится и мысленно говорит себе: «... на холеру їй знову думати про ту місячну неприязнь?»¹⁴. Украинский разговорный эмоциональный оборот *на холеру* не звучит грубо в устах маленькой девочки, привыкшей слышать его от взрослых, однако в переводе на русский ситуативная адекватность требует его смягчения. Е. Мариничева переводит его с помощью нейтрального выражения *ну зачем*: «Иванка крестится: *ну зачем* она опять вспомнила про ту лунную вражду?»¹⁵.

В финале повести Оксаны Забужко *Инопланетянка* главная героиня в сердцах говорит надоедавшему ей воробью «А здох би ти!». Е. Мариничева вспоминает, что на эмоциональную неадекватность дословного перевода, потерю «улыбчивости» обратила внимание автор романа. «Она спросила меня, мол, ты бы своему коту сказала «Чтоб ты сдох»? А я бы коту такого не сказала. Тогда я перевела «Да пошел ты в баню»¹⁶.

Характерные для украинского ласкательные суффиксы при буквальном переводе на русский часто «сюсюкают» и искажают первоначальный смысл. Вот один из примеров оправданной нейтрализации переводчиком диминутивности, которая в русском переводе была бы избыточна:

«Зверху клала капустяний листок, на листок – жмутик непареної вовни і знову зав'язувала біленькою хусточкою». – «Сверху накладывала капустный лист, на него – комочек непареной овечьей шерсти и снова завязывала белым платочком»¹⁷.

Буквальный перевод украинского слова *прутик* в приведенном ниже примере был бы ситуативно неадекватным и вызвал бы недоумение у читателя:

«Не раз Іванка рятує їхні худі срачини від татового прутика чи арапника»¹⁸. – «Не раз Иванка спасала их тощие задницы от папиной палки или арапника»¹⁹.

Есть слова, которые в силу идеологических и политических причин, а также разного видения истории разошлись в значениях в русском и украинском языках. Например, слово *націоналізм* в украинском имеет два значения, в том числе позитивное, связанное со стремлением к независимос-

¹³ Там же.

¹⁴ М. МАТИОС: *Черевички Божої Матері*. Львів 2013, с. 19.

¹⁵ М. МАТИОС: *Черевички Божьей Матери*. Харьков 2015, с. 20.

¹⁶ Е. МАРИНИЧЕВА: *Украинская литература...*

¹⁷ М. МАТИОС: *Солодка Даруся. Даруся сладкая*. Львів 2010, с. 32, 220.

¹⁸ М. МАТИОС: *Черевички...*, с. 11.

¹⁹ М. МАТИОС: *Черевички...*, с. 20.

ти, а в русском в последние годы оно стало ассоциироваться практически исключительно с этнической, культурной и религиозной нетерпимостью. Историзм *бандеровцы*, относящийся к участникам военно-политических формирований Украинской повстанческой армии в Западной Украине в 1943–47 гг., в современном российском бытовом и медийном дискурсе стало синонимом фашистов, украинских националистов, часто украинцев в целом, якобы несущих угрозу русскому миру.

Еще одним фактором, препятствующим буквальному переводу на русский, является украинская фразеология. Образная семантика устойчивых экспрессивных выражений украинского языка, особенно его просторечия, часто требует от переводчика подбора соответствий с иной образной основой в русском:

«Дарусі стало шкода Славка, що міг від горілки згоріти *ні за ципову душу ...*» – «Дарусе стало жаль Славка, что от водки мог сгореть *ни за понюх табаку ...*»²⁰.

«Вона і за ксьондза колись *дістала* від тата *доброї петрушки*». – «Она и за ксендза как-то *получила* от отца *хорошего перца*»²¹.

Сопротивляється буквализму и морфологическая система – ярким примером может служить разное предложное управление в украинском и русском:

«Ото й понесла *до хатів*, коло котрих ніколи не цвіли квіти». – «Вот и понесла *по домам*, возле которых никогда не цвели цветы»²².

«Воспаленная слепота» по отношению к Украине, доминирующая в России после украинского евромайдана, приводит Елену Мариничеву к неутешительным выводам относительно результативности ее переводческой работы. Она убеждена, что если бы в России внимательно читали современных украинских авторов, «не случилось бы того, что случилось...». Особое значение в работе переводчика с украинского на русский, по ее мнению, приобретает сегодня этический фактор²³.

Елена Мариничева вспоминает, что *Полевые исследования украинского секса* Оксаны Забужко выдержали в России три издания. А когда в 2013 году (начало украинского майдана) вышел на русском ее *Музей заброшенных секретов*, удостоенный престижной литературной премии «Ангелус», в России отреагировали гробовым молчанием²⁴.

Переводя роман Марии Матиос *Даруся сладкая* о судьбе изувеченной сотрудниками НКВД крестьянской семьи из Западной Украины, Елена Мариничева полагала, что прочитав ее, российский читатель по-другому

²⁰ М. МАТИОС: *Солодка Даруся...*, с. 36, 225.

²¹ Там же, с. 41, 230.

²² Там же, с. 29, 217.

²³ О. БАЛЛА-ГЕРТМАН: *Прочитают – и станут другими...*

²⁴ Там же.

взглянет на общую для России и Украины советскую историю, «что люди уже не смогут думать и чувствовать, как прежде, не смогут хотя бы приветствовать захват чужих территорий»²⁵. Тем не менее, переводчица признает, что в сегодняшней России «ничего эта книжка не изменила, никто ничего не знает, не помнит, – даже те, кто ее прочел». «У меня есть одна приятельница, – говорит Е. Мариничева, – я в свое время дарила ей перевод *Даруси*, она признавалась, что вместе с мужем (а он родом из Украины) они плакали над ее страницами, но вот недавно она мне говорит: “Слушай, как хорошо, что Крым теперь наш!” [...]»²⁶.

И, по мнению переводчика, дело не только в официальной политике. Людям сложно жить, критически осмысливая происходящее, осознавая ответственность за всё, что происходит. От этого нужно защищаться. Отсюда и «недозамеченность» – мы не хотим замечать, мы не хотим это читать, мы не хотим знать, что происходит в украинской душе, что было и есть в Украине на самом деле.

Профессиональная деятельность Елены Мариничевой – наглядный пример честной гражданской позиции переводчика, не просто транслирующего текст одной культуры в другую, а видящего свою миссию в том, чтобы своей работой построить духовный мост между двумя культурами, помочь людям услышать и понять друг друга. Такие представители переводческой профессии, как Елена Мариничева, живут «утопической верой в способность перевода изменить мир» (слова Лоуренса Венути²⁷) и, безусловно, заслуживают внимания со стороны всего переводческого сообщества.

Sergej Sidorenko

**Ambasador współczesnej literatury ukraińskiej w Rosji
(działalność translatorska Jeleny Mariniczewej)**

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest działalności tłumaczeniowej Jeleny Mariniczewej – rosyjskiej tłumaczki i dziennikarki, dzięki której rosyjskojęzyczny czytelnik mógł poznać najlepsze wzorce współczesnej prozy ukraińskiej.

Autor podkreśla ascetyzm tłumaczki, która rozumie swą misję jako obalanie stereotypów kulturowych i historycznych, a także jako budowanie mostów wzajemnego zrozumienia pomiędzy kulturą rosyjską a ukraińską.

²⁵ Там же.

²⁶ Там же.

²⁷ L. VENUTI: *The translator's invisibility. A history of translation*. London and New York 1995. Перевод наш – С.С. В оригинале: “utopian faith in the power of translation to make a difference”.

W artykule omówiono przyczyny zainteresowania tłumaczki współczesną prozą ukraińską – są to: jej otwartość, aktualność społeczna, autobiograficzność.

Sergey Sidorenko

**The ambassador of contemporary Ukrainian literary prose in Russia
(Yelena Marinicheva's translator and journalist activity)**

Summary

The paper draws attention to the translation achievement of the Russian translator and journalist Yelena Marinicheva, who introduced the best works of the contemporary Ukrainian literary prose to Russian readers. The paper highlights the translator's passionate desire to do away with ethnic, psychological and historical stereotypes and phobias and promote understanding and sympathy between the two neighbouring nations, Ukrainians and Russians.

The paper looks at the motives behind Yelena Marinicheva's interest in the contemporary Ukrainian prose, above all its openness, sincere appeal to the reader, vibrant emotions and autobiographic nature.

Кадиша Нургали

Евразийский национальный университет им. Л.Н. Гумилева

Критики об искусстве художественного перевода

Одной из важнейших проблем переводоведения является качество художественного перевода. Критики высоко ценят тонкий вкус и культуру переводчика, редкий дар проникновения, вживания в оригинал, в особенности национальной художественной культуры. В казахском литературоведении известный критик Николай Ровенский считал, что качественный перевод является проблемой не только «эстетической, но и организационной, и общекультурной»¹. Перевод – это высокое искусство, требующее специфического таланта, исторических знаний, душевной чуткости. «Перевод имеет смысл, если он информирует читателя об исторической судьбе и духовной структуре народа, об особенностях его национального мышления и национальной эстетики», – подчеркивает Н. Ровенский².

Самое главное – передать в переводе художественное своеобразие автора, поэтому очень важен диалог поэта и переводчика: «Только в результате дружеского, проникнутого взаимопониманием диалога родственных поэтических индивидуальностей... перед русским читателем возникает образ иноязычного поэта со всем его тематическим и художественным своеобразием»³. В качестве удачных переводов на русский язык критик называет сборник Абдила Тажибаева *Березы шумят* (в переводе Михаила Луконина). Муза Тажибаева оказалась созвучной творческой позиции Луконина. Вершиной же русского переводческого искусства Н. Ровенский считает перевод поэмы Ильяс Джансугурова *Кулагер*

¹ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Казахские поэты на русском языке*. В: Его же: *Назначить себе высоту. Литературные портреты, статьи, размышления*. Алма-Ата 1973, с. 40.

² Там же, с. 46.

³ Там же.

Михаилом Лукониным и Евгением Винокуровым. Удачей переводчика можно назвать и сборник *Белая юрта* Кадыра Мурзалиева в переводе Анатолия Сендыка.

Высказывания Н. Ровенского о качестве художественного перевода, о своеобразии перевода поэтического не потеряли своей актуальности и сегодня. В двух сборниках статей *Назначить себе высоту* и *Портреты* Ровенский пишет остро, невзирая на лица и должности, но его критика объективна и доброжелательна. Его всегда волновали вопросы качества переводных произведений, представляющих родную литературу на языке другого народа. Он писал о том, что знал лучше всего, в чем ориентировался без посторонней помощи. Со времен Виссариона Григорьевича Белинского принято рассматривать переводные произведения как часть своей национальной литературы. Это положение Ровенский помнил всегда, но «при условии, что они соответствуют каким-то духовным, нравственным потребностям современного переводчику общества. Душа читателя, как известно, откликается далеко не «на всякий звук» даже родной ему лиры. Тем более чутким и осторожным должен быть переводчик при выборе зарубежных или наших национальных авторов»⁴.

Об истинно казахском слове, о трудностях его перевода на русский язык пишет в своих многочисленных трудах Герольд Бельгер. Одна из статей переводчика, прозаика, публициста и эссеиста Казахстана так и называется: *Казахское слово и проблемы перевода*. «Казахские шешены-златоусты и бии-мудрецы сделали свой язык воплощением виртуозной гармонии, изысканного красноречия, вдохновенного поэтизма, философской отточенности и выразительности, риторского благозвучия и изящества. Казах сделал из своего слова культ. В этом можно убедиться, постигнув мудрость и красоту речений биев Толе, Казыбека, Айтеке, вникая в поэзию акынов-жырау, вчитываясь в «самородок сары алтын» Абая, буйный словесный водопад Махамбета и Ильяса, в дивную вязь прозы Аймаутова и Ауэзова»⁵.

У каждого писателя и поэта – свой стиль, который не так легко передать в переводе. У Ильяса Джансугурова глагольные формы создают предельную экспрессию, динамизм, азарт, экстаз вдохновенного кюйши. Речь героев Габита Мусрепова «орнаментальна, красочна, подчинена внутреннему ритму, густо насыщена поговорками и пословицами, искрится ассонансами, рифмами, синтаксическими параллелизмами, метафорами и сравнениями, шешенскими эффектами»⁶.

⁴ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Об ответственности перед читателем*. В: Его же: *Назначить себе высоту...*, с. 160.

⁵ Г. БЕЛЬГЕР: *Казахское слово и проблемы перевода*. В: Его же: *Ода переводу*. Алматы 2005, с. 386.

⁶ Там же, с. 387.

Н. Ровенский, к мнению которого прислушивались и дружкой с которым дорожили, в тексте *Казахские поэты на русском языке* дает обстоятельный анализ сложившейся практике перевода. Он обращается к поэме Жубана Молдагалиева *Я – казах*, в которой совершается попытка дать ответ на вопрос времени, показать смысловую и историческую емкость этнонима *казах*:

Говорят, что имени «казах»
На надгробных не найти камнях.
Что ж искать меня среди могил?
Сыном человечества я был!

Интеллектуальные завоевания казахского народа, его национальное достоинство – сквозная тема этого произведения:

Я – казах
И плотью, и душой,
Жизнью, песней, подвигом, борьбой.
Я не обособлен от друзей,
Остаюсь средь них самим собой.

Переводчиком анализируемой поэмы на русский язык является Владимир Корнилов. Ровенский называет его талантливым, но в то же время отмечает, что в его переводах нередки смысловые потери, грамматическая неряшливость и избитые сравнения (*этот мир, бескрайний, как мечта*); *песня... как мечта, парила в небесах*). Вряд ли читатель почувствует свежесть также в сентенциях *Дружба – вот кто сердца властелин; что за сила, что за чудо – труд* и т.п.

Рассуждая о качестве перевода в общем плане, Н. Ровенский называет талантливыми многие переводы казахских авторов на русский язык. Однако объективность требует не закрывать глаза на разношерстность переводов, на то, что таким важным делом иногда занимаются дилетанты. Из-за низкого художественного качества переводов было нейтрализовано внимание к казахской поэзии. К сожалению, «долгое время основной фигурой в области перевода был не художник, а расторопный ремесленник, бойко подключавшийся к очередной национальной декаде. С помощью подстрочника он мог дать кое-какую информацию о содержании стихотворения, но поэзия для него оставалась недоступной»⁷.

Н. Ровенский никогда не закрывал глаза на недостатки, пытаясь разобратсь в их истоках, а также рассуждал о нравственности литературы.

⁷ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Казахские поэты...*, с. 46.

Литературный критик считал перевод высоким искусством, требующим специфического таланта, исторических знаний, а также душевной чуткости. Перевод только тогда имеет смысл, когда информирует читателя об исторической судьбе и духовной культуре народа, об особенностях его национального мышления и национальной эстетики. Качество перевода, по мнению Ровенского, проблема не только эстетическая, но также организационная и общекультурная. Очень важно угадать родственную душу, чтобы переведенное произведение нашло своего читателя, как театральная постановка или кинофильм – своего зрителя.

В этих рассуждениях Н. Ровенский словно предвосхищает статьи и книги по проблемам перевода Г. Бельгера. Бельгер с сожалением пишет о том, что переводчики сейчас не в цене, мало востребованы. «Ныне каждая национальная литература варится в собственном соку. И это сродни застою, деградации, гибели. Еще недавно достойные национальные произведения становились благодаря переводу на русский язык известными во многих странах на разных языках. Я помню то благословенное время. Помню, как во всесоюзном масштабе проводились семинары, праздники переводческого искусства, широкие публичные обсуждения, издавались уникальные книги *Мастерство перевода*, в Литературном институте имени Горького готовились кадры национальных переводчиков, специалисты по национальным литературам, которые переводили непосредственно с оригинала, а не по подстрочникам»⁸.

Г. Бельгер вспоминает, как в 70–80-е годы многие произведения казахских авторов издавались в Москве и Берлине. С трудом можно назвать сейчас, кого переводят на языки дальнего зарубежья. Это ведет к губительной изоляции, поэтому возрастает роль просветительской, эстетической и культурологической миссии переводчика. О практике подобного перевода, не скрывая ее проблем, пишет Н. Ровенский. Художественное своеобразие автора, переводимого на другой язык, нередко терялось в разноголосице переводов. Уточняя высказывание Василия Андреевича Жуковского о том, что переводчик в прозе – раб, а переводчик в поэзии – соперник, лучше было бы, по мнению Ровенского, вести речь не о соперничестве, а о диалоге поэта и переводчика: «Только в результате дружеского, проникнутого взаимопониманием диалога родственных поэтических индивидуальностей казахские стихи могут стать русскими. И перед русским читателем возникает облик иноязычного поэта со всем его тематическим и художественным своеобразием. А это значит, что наши традиционные эстетические понятия обогащаются какими-то новыми ценностями»⁹.

⁸ Г. БЕЛЬГЕР: *Казахское слово...*, с. 398.

⁹ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Казахские поэты...*, с. 47.

Н. Ровенский отмечает удачный перевод поэзии А. Тажибаева русским поэтом М. Лукониным. Мудрость и умудренность, ощущение груза прожитых лет и неизбывная любовь к жизни – таковы ведущие мотивы сборника А. Тажибаева *Березы шумят*. «Муза Тажибаева в главных своих человеческих состояниях оказалась созвучной творческой позиции Луконина. Раздумье о назначении человека, причастность к главным событиям нашего трудового и героического времени – эти духовные опоры оказались общими для русского и казахского поэтов. Поэтому так проникновенно звучит в переводе Луконина стихотворение *Пусть отдохнет, не троньте человека*¹⁰:

От торжества мы устаем подчас.
Пригвождены бываем горем горьким.
Как слепота, гнетет страданье нас.
Ну, а легко ли быть все время зорким?
Так дайте человеку отдохнуть.
Пусть отдохнет,
Не троньте человека.
Нужна ведь сила,
Завтра новый путь,
Идти вперед от века и до века.

Как уже было отмечено, самого большого признания, по мнению Н. Ровенского, заслуживает перевод М. Лукониным и Е. Винокуровым поэмы И. Джансугурова *Кулагер*.

Удачными считаются переводы на русский язык произведений Халижана Бекхожина и Туманбая Молдагалиева. Как считает Н. Ровенский, Владимир Соколов мастерски выполнил перевод поэтического сборника Халижана Бекхожина *Сказание о славных*. Поэма *Аксак-кулан* написана в традициях казахского героического эпоса, поэтому очень сложно русскому переводчику, не знакомому детально с казахским фольклором, браться за ее перевод. Поэт словно бы включает здесь историческую память своего народа о бессмысленной жестокости монгольских завоевателей, о подвиге музыканта, единственным оружием которого против ханской власти был кюй. Искусство кюйши спасает народ от гибели. В. Соколов однако почувствовал казахскую эпическую традицию, вжился в содержание поэмы и сумел передать ее энергию, масштабность событий и накал страстей:

Глаза кюйши сверкали силой юной.
Не подчинялись пальцы никому.

¹⁰ Там же.

Как беркут, хан усталился на струны.
Казался кюй лисицею ему.

Точно так же бережно отнесся к переводу книги Туманбая Молдагадиева *Первая встреча* Всеволод Кузнецов. Русский переводчик сохранил интонацию, душевный настрой поэта, его мысли и национальные краски, передав их свободно и естественно звучащими русскими стихами. Кадыра Мурзалиева переводил Анатолий Сендык. Не все у него получилось, подчеркивает Н. Ровенский, но в целом выход в свет сборника *Белая юрта* на русском языке – удача переводчика. А. Сендык переводил также сборники *Суюнши* Нуфтолла Шакенова и *Весенние ветры* Жумекена Нажимеденова.

Увлеченно работал в области перевода В. Савельев, который перевел лирику Ж. Молдагалиева, роман в стихах Касыма Тогузакова *Омар Сибирский* и произведения других казахских поэтов. Известная поэтесса Татьяна Кузовлева с воодушевлением переводила молодых Мурата Айтхожину, Акуштап Бахтыгерееву, Надежду Лушникову и других поэтесс. Все эти факты, собранные, систематизированные и осмысленные Н. Ровенским, позволили ему сделать вывод о том, что перевод казахской поэзии на русский язык в 80-е годы XX века переживал период подъема.

Много переводили на русский язык поэзию А. Тажибаева. Переводчиками были Самуил Маршак, Илья Сельвинский, Ярослав Смеляков, Михаил Луконин, Константин Алтайский-Королев. «Когда поэта переводят точно и с любовью, – резюмирует Н. Ровенский в статье *Совпадение*, – выигрывают читатели и вся наша литература. Потому что увеличивается запас духовных ценностей, национальное становится общечеловеческим»¹¹.

А. Тажибаев на протяжении всей своей творческой жизни сохранял напряжение души, несуетность, независимость от пустых забот. Такие точные и неизбитые слова находит критик, анализируя книгу стихов *Былое*, читать которую надо медленно, с остановками, с возвращением к прочитанному, «потому что каждое стихотворение здесь насыщено мыслью и страстью, раздумьями о человеческой судьбе, неожиданными и яркими национальными образами»¹². Один из примеров:

И недвижимый, как без ветра знамя,
Я отрешен от всех пустых забот..
И беркутом с закрытыми глазами
Душа моя все напряглась – и ждет...

¹¹ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Об ответственности...*, с. 139.

¹² Там же.

В поэзии Тажибаева переплетены вековые представления казахского народа о добре и зле, о прекрасном и вечном, о смерти и бессмертии. Герои стихотворений – академик Каныш Имантаевич Сатпаев и писатель Мухтар Ауэзов, акыны Суюнбай и Жамбыл и многие, многие другие исторические деятели и личности. Подвижническая деятельность первого президента Академии наук Казахстана – доминанта его характера:

Каныш и степь. И ссоры степняков
За честь принять его у дастархана.
Любовь народа – это тоже клад,
Который находил он постоянно.

Ауэзов достоин, по мнению поэта, особого преклонения и любви, потому что мастерски показал, как Абай роняет слезы над своей неразумной родиной. Абай изучал русский язык и русскую литературу, призывая к этому своих соотечественников. Поэтические и прозаические шедевры русских авторов и статьи известных литературных критиков сыграли определенную роль в развитии и эволюции поэтического мастерства Абая. «Романтик и лирик, автор философских размышлений, Абай перевел на казахский язык 50 произведений русских классиков. Об этом шла речь на открытии памятника великому степному акыну в Москве»¹³.

Тему поэта и назначения поэзии продолжает в творчестве А. Тажибаева поэма *Акын* в блестящем переводе Олжаса Сулейменова. Эту поэму можно назвать «кодексом национальной поэтической чести, вдохновенным рассказом об искусстве выдающихся акынов Суюнбая и Жамбыла»¹⁴. Народная, гражданственная мысль – главная в поэме:

Кто примет из рук моих эту домбру?
Заставит служить ее только добру?

Горечь Суюнбая понятна, потому что во все времена тема поэта и поэзии была краеугольной во всей мировой литературе.

Для каждого из произведений Тажибаева Ровенский находит точные эпитеты: темпераментная и печальная поэма *Влюбленные*, нежное стихотворение *Жамал*, рыцарски-горестная баллада *Она лежит в траве густой*. Критик обнаруживает совпадение мотивов ценности человеческой жизни в поэзии Лермонтова и Тажибаева. Знаменитое лермонтовское *Чтоб в груди дремали жизни силы, чтоб дыша вздымалась тихо грудь* перекликается со следующими строками казахского поэта:

¹³ Г. БЕЛЬГЕР: *Казахское слово...*, с. 93.

¹⁴ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Об ответственности...*, с. 140.

Я хотел бы уйти,
так уйти,
как уходит оно (солнце),
чтоб степные цветы,
чтоб степные цветы белые думали,
что ушел я совсем не навеки, а только до завтра...
До завтра!...

Душевная культура и человечность казахского поэта включают в себя и взаимосвязь человеческих судеб. В цикле *Дальние дороги (вокруг Европы)*, название которого созвучно произведению Константина Паустовского, «видения античного мира на островах Греции стремительно сменяются болью при мысли о гибели Белоянниса»¹⁵. А следующие строки непосредственно обращены к России:

Услышь меня! Хоть я казах
И к русской речи не привык,
Но братья мы и в языках...

Так в творчестве А. Тажибаева проявляется метод видения национального образа мира, основанный и разработанный Георгием Гачевым, по которому, как в теории множеств, происходит наложение национальных полей разной мощности и уровня, происходит «не диалог даже, а полилог национальных элементов», своеобразный синтез «национальных образов мира»¹⁶.

Существенный вклад в теорию перевода внес академик Заки Ахметович Ахметов. Положения его книг, статей и выступлений остаются основополагающими в этой области литературоведения. В его монографии *Казахское стихосложение* на большом историческом материале раскрыты закономерности и особенности казахского стихосложения и впервые разработана аргументированная научная теория стиха. «В концепции автора, – пишет академик Серик Смаилович Кирабаев, – главными являются два положения: во-первых, все элементы стиха неразрывно связаны; во-вторых, содержание и форма стихотворения находятся в неразрывном единстве»¹⁷.

Ахметов исследовал проблемы художественного перевода на материале творчества Пушкина и Абая, Абая и Лермонтова, Сакена Сейфуллина и многих других. В контексте сравнительного литературоведения он уделял большое внимание «проблеме творческой личности, неповторимости,

¹⁵ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Об ответственности...*, с. 141.

¹⁶ Н.С. РОВЕНСКИЙ: *Совпадение*. В: Его же: *Портреты: Обзоры, рецензии, литературные портреты*. Алма-Ата 1983, с. 141.

¹⁷ Там же, с. 37.

своеобразие художественного мышления, самобытности художественного слова»¹⁸. Труды З.А. Ахметова по-прежнему актуальны и важны в процессе анализа современной поэзии, так как содержат теоретические положения и о художественном переводе.

Взгляды на проблемы художественного перевода Ахметова были созвучны Ровенскому. В поэзии Есета Аукебаева, по мнению критика, привлекают широта тематики, интерес к самым разнообразным состояниям душевной жизни человека, несуетное внимание к радостям, сложностям, трудностям человеческого бытия, так как Аукебаев – поэт размышляющий, а в его стихах присутствуют «хорошая публицистичность и историзм»¹⁹. В этом заслуга и его переводчика на русский язык – Валерия Антонова, знающего язык, обладающего поэтическим чутьем и проникнувшегося поэтическим миром казахского поэта.

Своеобразный кодекс переводчика разработал русский критик, младший современник Виссариона Белинского – Николай Добролюбов. Будучи студентом первого курса Главного педагогического института, он писал: «Прежде всего, он (критик) должен быть сам поэт. Он должен иметь это особенное поэтическое чутье, которое помогло Жуковскому в его переводе, которое поможет и всякому заметить и понять красоты великого произведения, воспроизвести в воображении дивные картины, изображенные поэтом, схватить его тайную, недоговоренную мысль, почувствовать то, что он чувствовал в своем вдохновении, проникнуться его духом, жить той жизнью, которая так занимала его и которую так хорошо изобразил он в бессмертных стихах своих... Вместе с тем переводчик классического произведения должен быть и ученый. Он близко должен быть знаком с древним бытом, древними нравами, со всей словесностью древних. Язык, с которого переводит, разумеется, должен быть известен ему в совершенстве, со всеми малейшими оттенками в значении слов, в их размещении, в прибавлении какой-нибудь незначительной частицы и пр.»²⁰.

Мало того – «переводчик должен как нельзя лучше владеть тем языком, на который переводит. Он должен писать не только правильно и изящно, он должен писать легко и свободно; чтобы не было приметно ни малейшего усилия в этом труде, чтобы при переводе воспользоваться всем богатством языка, чтобы не допустить ни одного неправильного оборота, ни одного нечистого выражения для ближайшей передачи мысли, находящейся в подлиннике... Условия громадные, почти невыполнимые!»²¹.

¹⁸ К.Р. Нурғали: *К осмыслению творчества Абая в XXI веке*. В: *Пушкин – Абай и казахская литература*. Алматы 2006, с. 14.

¹⁹ Г. Гачев: *Национальные образы мира*. Москва 1988, с. 142.

²⁰ Н.А. Добролюбов: *О Виргилиевой «Энеиде» в русском переводе г. Шершеневича*. http://dugward.ru/library/zolot/dobrolubov_o_virgilievoy_eneide.html [доступ: 2.10.2016].

²¹ З.А. АХМЕТОВ: *Казахское стихосложение*. Алма-Ата 1964, с. 9–10.

Kadisha Nurgali

Krytycy o sztuce przekładu artystycznego

Streszczenie

W artykule poruszane są zagadnienia kryteriów charakteryzujących jakość przekładu artystycznego. Kryteria te zostały opracowane przez wybitnego kazachstańskiego krytyka literatury – Nikołaja Rowińskiego. Stały się one podstawą wielu klasyfikacji. W artykule analizowane są najbardziej udane przekłady wierszy lirycznych z języka kazachskiego na rosyjski.

Kadisha Nurgali

Critics on the art of literary translation

Summary

The article considers issues of criteria that characterize the quality of literary translation. These criteria were developed by the outstanding Kazakh literary critic Nikolay Rovensky and formed the basis of a large number of classifications. The article also provides examples of the most successful translation of lyrical poems from Kazakh into Russian and carries out their analysis.

Нана Мревлишвили, Эка Чикваидзе
Институт грузинской литературы им. Шота Руставели

Проблема переводчика в древней Грузии и основные методологические аспекты исследования вопроса

Грузинское религиозное и философское мышление и литературные процессы развивались параллельно с византийскими культурными процессами. Соответственно, это формировало их характер. Интенсивность переводческой деятельности, проявившая себя в грузинской действительности этого периода, обусловлена желанием грузинских переводчиков-деятелей встать плечом к плечу с Византией, передовой культурной страной мира. Поэтому, если в ранние времена грузинские деятели в основном создавали оригинальные памятники, то к этому периоду в кругах книжников начинается интенсивная переводческая деятельность. В соответствии с характером и требованиями эпохи формируется и с течением времени совершенствуется также переводческая концепция.

Литературная переводческая традиция различает две основные практики: динамическую и формальную. Перевод динамического типа (*Sensusdesense*) – это свободный, парафразированный, то есть разъяснительный тип перевода (толкование), в котором четко отражены взгляды и подходы переводчика. Иными словами, это так называемый модально-адаптивный тип. В свою очередь, перевод формально-эквивалентного типа, то есть семантический и формальный (*Verbumeverbo*), – это детальный, дословный структурный перевод¹.

Если существует перевод, значит, существует и проблема переводчика. До нас дошли памятники, о переводчиках которых мы ничего не зна-

¹ К. БЕЗАРАШВИЛИ: *Теория и практика риторики и перевода по грузинским переводам Григория Богослова*. Тбилиси 2004, с. 319.

ем². Часто путаются личности переводчика, переписчика или заказчика. Нередко также труды переводчиков одного и того же периода, одной и той же литературной школы ошибочно приписывают другому автору (ярким примером этого является то, как часто путали Иоанна Петрици, Иоанна Чимчимели и Иоанна Таричисдзе, или как Николозу Гулаберидзе приписывали переводы Георгия Мтацминдели (Святогорца), Евфимия Афонского, Давида Тбели или Ефрема Мцире).

Естественно, для установления реальной личности переводчика в такой ситуации следует обратить внимание на несколько факторов:

1. исторические источники о памятнике;
2. литературные традиции;
3. переводческий метод, определяющий литературную школу и, соответственно, предполагаемое время и пространство, когда и в котором данное сочинение могло быть выполнено³;
4. для полноты информации необходимо исследование национальных языковых стилистических норм, с использованием которых выполнен тот или иной перевод.

Традиционный метод исследования, принятый в научных кругах, не всегда включает в себя лингвистический анализ памятника, что часто приводит к ошибочным выводам. Следует также учесть то, на каком этапе деятельности совершен перевод, поскольку переводчики систематически уточняли и совершенствовали переводческий метод и терминологическую структуру.

Переводческие традиции грузинских переводчиков менялись в соответствии с требованиями эпох. В XI–XII веках Гелатская литературная школа явно отказалась от переводческого стиля и направления Афонских отцов. Отмечают, что «Гелатская школа одна из самых сильных и важных школ в эллинофильном направлении грузинского периода, которая ... в истории христианского мышления продолжает линию восточного богословия, Александрийской школы и Каппадокийской патристики»⁴. Именно Гелатская литературная школа является основоположником нового языкового стиля, который отличается от других самобытностью. Ее последователи прилагали огромные усилия, чтобы усовершенствовать грузинский язык, выявить его возможности по направлению точного изложения фи-

² Е. Хинтибидзе: *Византийско-грузинские литературные отношения*. Тбилиси 1969, с. 145; M.V. ESBROECK: *Eutimel' Hagiorite: letraducteursetraductions*. In: "Revue des Etudes Georgiennes et Caucasiennes (Bedi kartlisa XL VII)" 1988, vol. 4, с. 73–107.

³ Об этом вопросе см. М. РАПАВА: *Сочинения Аммония Ермияса в грузинской литературе*. К изданию подготовила, составила словарь и исследование М. Рапава. Тбилиси 1983, с. 046–058.

⁴ Д. Меликишвили: *Вопрос индивидуальности и единства языкового стиля Гелатской литературной школы*. В: «Вестники Гелатской академии наук» 1996, № 2, с. 65–68.

лософской мысли и терминов переведенной с греческого языка литературы. В соответствии с намеченной целью они разработали совершенно определенные принципы, которые отличают переведенные здесь памятники от других точностью перевода, стилем и лексикой. Основное направление Гелатской школы, наряду с прочими признаками, создается принципом точного перевода (и использованием при переводе исключительно потенциала грузинского языка, грузинских корней и аффиксов).

С одной стороны, переводческие школы значительным образом отличаются по стилю перевода, подбору переводимого материала и т.п. С другой стороны, переводческий метод может отличаться и в пределах наследства одного автора, поскольку, как мы уже отмечали, стиль может изменяться по тематике переводимого материала или периоду деятельности переводчика. Этот фактор может стать основанием для ошибочных выводов. Проблемы также могут возникнуть из-за схожести языковых терминологических аспектов в пределах одной литературной школы. В связи с этим при изучении вопроса необходимо учесть те конкретные дифференцирующие показатели, которые отличают одного переводчика-деятеля от другого. Дифференцирующие статистические показатели, указанные в научной литературе⁵, относятся к разным сферам языка: 1. терминологическое словообразование; 2. лексико-бытовая сфера; 3. грамматические, а в определенных случаях – синтаксические показатели.

Иллюстрацией тому, как можно пойти по ложному следу, если не учесть указанную методику исследования, служат два памятника, выполненные по переводческим нормам Гелатской литературной школы – гелатская версия *Толкования книги Екклесиаста* и агиографическое произведение *Житие и Страдание Святой Великомученицы Варвары*.

Переводчиком гелатской версии *Толкования книги Екклесиаста* Корнелий Кекелидзе считал Иоанна Чимчимели. Указывая на сходство упомянутого памятника с толкованием *Евангелия от Луки* и *Евангелия от Маркоза* Феофилакта Болгарского, исследователь заключил, что переводчиком сочинений Феофилакта Болгарского и указанного памятника является один и тот же человек, а сведения о его личности сохранились во вступлении сочинения Феофилакта Болгарского⁶.

При рассуждении вопроса о переводчике гелатской версии *Толкования книги Екклесиаста* нам не помогут ни завещания – замечания рукописей, ни сведения, сохранившиеся в других рукописных памятниках, поскольку ничего подобного не осталось в грузинской письменности. Высказывать мнение о личности переводчика памятника возможно, исключительно изучив языковую характеристику и лексическую сторону. Мы в основном ссы-

⁵ Там же.

⁶ К. КЕКЕЛИДЗЕ: *Перевод Екклесиаста Митрополита Митрофана Змирнского*. Тбилиси 1920, с. XIII–XIV.

лаемся на статью Даманы Меликишвили *Вопрос индивидуальности и единства языкового стиля Гелатской литературной школы*, в которой предлагается метод статистической характеристики. Автор подчеркивает: «Когда определенное количество языковых признаков подтверждается у известного автора и ни один из них не встречается в спорном тексте (или наоборот), можно определенно заключить: спорный текст не принадлежит данному автору»⁷.

Таким образом, из *Толкования книги Екклесиаста* нас интересуют конкретные термины и языковые признаки, которые считаются принадлежащими к лексическому аппарату того или иного переводчика. В совокупности с другими признаками (характеристикой) они могут помочь при определении переводчика сочинения. В ряду таких терминов следует рассмотреть лексемы, называющие движение. Применение таких форм характерно для литературного языка деятелей Гелатской школы. В исследуемом нами сочинении они почти в равном количестве встречаются как в виде отглагольных существительных, так и в виде валентности глагола, в основном имея значение наклона (а не движения).

В *Толкованиях книги Екклесиаста* пол различают по лексическим единицам, а не по суффиксам, обозначающим пол. Подтверждаются четыре случая употребления в исследуемом памятнике форм с суффиксом *-mi*, которые также типичны для стиля гелатских деятелей. Интенсивно используется полная форма данного суффикса *mimart*, а также ее соответствие *tomart*. В исследуемом памятнике субъект третьего лица обозначается характерным для древних грузинских литературных памятников окончанием *-odian* (в подобных случаях Петрици применяет окончание *-odin*). При переводе термина *khat* (когда речь идет о создании человека, существа, подобного Богу), Иоанн Петрици использует суффикс *-ebr* в соответствии с греческим предлогом *kata*. В переводах Екклесиаста подобные формы не встречаются.

Из лексической сферы, связанной с бытом, в памятнике интенсивно используется форма *egera*, которую, по предположениям, внес Ефрем Мцире. Часто подтверждаются случаи употребления форм *khmobs*, а также несколько раз востребована форма *azmnobs*. Термин *mimdemi*, использование которого по терминологическому значению связано с Арсением Икалтойским, встречается в памятнике дважды, но в обоих случаях по бытовому значению, а не по терминологическому. В переводах *Екклесиаста* в значении, соотносимым с бытом, подтверждаются также формы *gioba* и *jerchineba*.

На основании проведенных исследований мы не можем считать автором перевода Иоанна Чимчимели, как предполагал К. Кекелидзе. Различие сти-

⁷ Д. Меликишвили: *Вопрос индивидуальности и единства...*

ля Иоанна Чимчимели и переводчика исследуемого нами памятника особенно ярко выражено при употреблении форм с суффиксами *-admi*, *-isami*. Эти формы интенсивно используются в грузинских переводах *Толкований Евангелия* от Феофилакта Болгарского и ни разу не подтверждаются в исследуемом памятнике *Толкования книги Екклесиаста*. Различия очевидны и по аспекту выражения грамматического пола.

Анонимом считает автора гелатских переводов *Толкования книги Екклесиаста* Эдишер Челидзе. В своем труде *Древнегрузинская богословская терминология* ученый в ряду других терминов рассматривает своеобразие перевода лексемы греческого *gnosis* и отмечает: «Что касается толкований Григория Акраканти и Олимпиодора об Екклесиасте, а также комментариев к Евангелию от Феофилакта Болгарского, переведенных Иоанном Чимчимели (главы Марка и Луки), замечается довольно большое родство с терминологией Ефрема Мцире, почти без исключений, греческий *gnosis* переведен ими, как *наука*»⁸.

Стилистическое родство переводчика исследуемого памятника *Толкования книги Екклесиаста* с Ефремом Мцире очевидно. При этом бесспорна и индивидуальность переводчика. Термины, которые в литературный язык внедрены Ефремом Мцире, в определенном количестве подтверждаются в памятнике. Часто однако наряду с ними, в виде параллельных форм, встречаются неологизмы, которыми так богат литературный грузинский язык XII–XIII веков. Стиль переводчика *Толкований книги Екклесиаста* является своего рода переходным этапом между стилем Ефрема Мцире и стилем деятелей Гелатской литературной школы дальнейшего периода. По дифференциальным языковым признакам памятник ближе всего стоит к языку Петра Гелатского. Но из-за явных отличий, которые заметны в отношении к этому же переводчику, Петр Гелатский все же не может быть переводчиком данного памятника.

Перевод агиографического памятника *Страдания святой Варвары*, по предварительным соображениям исследователей (редакция A128/Ath.2), принадлежит Петрици⁹, а H1347/Gel.5 – Арсению Икалтойскому¹⁰. Сведения о переводчике редакции предоставляет рукопись A878. На каком основании делает переписчик рукописи A878 подобное заявление, нам неизвестно. По нашему мнению, Григорий Схимомах (переписчик рукописи 878) связывает *Страдания святой Варвары* с именем Петрици из-за сложности языка и трудности восприятия¹¹. Обе интересующие нас рукописи в определенной степени похожи друг на друга. Это обусловлено тем, что оба переводчика

⁸ Э. Челидзе: *Древняя грузинская богословская терминология*. Тбилиси 1996, с. 454.

⁹ К. Кекелидзе: *Грузинская агиография, переводы. Этюды*. V. Тбилиси 1957, с.165.

¹⁰ *Описание афонских грузинских рукописей*. Национальный центр рукописей. Т. I. Ред. К. Кекелидзе. Тбилиси 1989, с. 5.

¹¹ К. Кекелидзе: *Кимень*. Т. I, Тбилиси 1918, с. XIII–XIV.

являются представителями Гелатской литературной школы. Для установления идентификации переводчиков гораздо более важным и ценным являются отличия между двумя рукописями. Для того, чтобы стилистические, языковые, а также терминологические отличия между рукописями A128/Ath.2 и трудами Иоанна «Платонического философа», редакцией H1347 и переводами Арсения Икалтойского были более наглядными, можно сослаться на неоспоримые переводы данных переводчиков и выводы, которые сделаны в результате их исследований (христианская антропология Немесия Эмесского, теологический трактат Прокла Диадоха, *Точное изложение православной веры* Иоанна Дамаскина и *Хроника* Георгия Амартола).

Перейдем к описанию грамматических отличий. В редакции *α Страданий св. Варвары* встречаем 18 случаев использования *-eb* множественного числа. Это довольно много для памятника такого малого размера, как интересующая нас рукопись. Отмечают, что в трудах Иоанна Петрици подтверждаются 24 случая употребления *-eb* множественного числа. 20 из них встречаются в эпилоге *Толкований*, восстановленном почерком XVIII века. Таким образом, языку Иоанна Петрици не свойственна форма *-eb* множественного числа¹². Для памятников Гелатской школы характерно использование суффикса *-ke* для обозначения множественного числа в дательном падеже (в основном в инверсивных глаголах, выражающих чувства, восприятие, а также имение, владение), что не отмечается ни в одной редакции *Страдания святой Варвары*. Суффикс *-ke* не применяет и Петрици. В обеих редакциях рукописи *α* и гелатской *β* (Gel.5) оформлен эргативный падеж с именами собственными. Отмечают, что «в переводе и толковании союзов эргативный падеж представлен в неоформленном виде»¹³. В гелатских текстах (в отличие от Петрици) часто употребляется суффикс *-mi* с родительным и ситуационным падежами (Петрици употребляет этот суффикс только в двойном родительно-ситуационном падеже). Наши рукописи редко, но все же следуют традициям группы Арсения¹⁴, а не Петрици в случае употребления суффикса *-mi*. Более часто они применяют полную форму *-mimart* этой частицы. В наших рукописях нет случаев употребления частицы *-tomart* (ни в полной, ни в упрощенной форме). Составитель редакции *α* использует союз *tu* в конце условно зависимого предложения, после глагола. Это характерно для гелатских текстов (напр. гелатский перевод *Диспут с Пирром* Максима Исповедника)¹⁵.

¹² М. РАПАВА: *Сочинения Аммония Ермияса...*, с. 046–058.

¹³ Д. МЕЛИКИШВИЛИ: *Язык и стиль философских трудов Иоанна Петрици*. Тбилиси 1975, с. 15–29.

¹⁴ К. ДАНЕЛИА: *Вопрос выражения грамматического пола. История грузинского письменного языка*. Тбилиси 1998.

¹⁵ Л. ХОПЕРИА: *Грузинский перевод «Диспута с Пирром» Максима Исповедника*. Кандидатская диссертация. Тбилиси 1998, с. 58.

В отличие от гелатских текстов, ни в одной редакции *Страданий святой Варвары* не оформлен женский пол (подобно Петрици). С этой точки зрения исключением является форма *dioskoride*, которая приведена без контекста. В обеих редакциях имеем частицу *α* для усиления вопросительного или вопросительно-восклицательного содержания, а переводчик редакции *β* с этой целью применяет частицу *ο* (это явление характерно для *Хроники*). Петрици и Икалтойский передают лексему *καί* парой *da+c*. Подобное явление не встречается в редакции *β*; в редакции *α*, в отличие от *β*, имеем *da+c*, но трудно сказать, соответствует ли оно *καί*. В обеих редакциях встречаются предложения без сказуемого, в большинстве случаев в редакции *β*. В отличие от переводов Петрици, в редакции *α* предложения без сказуемого используются довольно редко. В редакции *α* также редко встречаем пассивные конструкции, которые, в свою очередь, частотны в переводах Петрици и Икалтойского, а также редакции *β*. Такая же ситуация сложилась и с точки зрения инфинитивных предложений. Переводчик-редактор редакции *α* и *β* в данном случае предпочитает умеренность. Картина полностью иная при исследовании эргативных конструкций. К ним довольно часто обращаются переводчики редакции *α* и редакции *β*.

При выделении дифференцирующих грамматических знаков мы не можем обойти греческие лексические единицы, такие как: а) непереуведенная греческая лексика (типа *stratīoti*); б) непереуведенная греческая лексика с грузинскими суффиксами (типа *terstrovn-od-a*); в) формы имен собственных, перешедшие по неправильной форме, что при переносе в грузинский перевод влечет за собой разнообразие (*dioskore*, *iuliane/i/a*, *barbara* и т.д.); г) имя собственное, переведенное подобно имени нарицательному по содержанию (типа *mziskalaki*). Подобные «ошибки» не характерны для Иоанна Петрици. Поэтому мы сомневаемся, что редакция *β* переведена Арсением (а если ее и считать переводом Арсения, то ее нужно отнести к раннему периоду его деятельности).

Отдельного освещения требует вопрос терминологической характеристики лексики. О единстве и индивидуальности языкового стиля Гелатской литературной школы Д. Меликишвили пишет: «в сфере бытовой лексики подразумеваем слова семантики частого использования для индивидуальной речи, которые систематически встречаются ... в гелатских рукописях и совершенно не подтверждены в речи Иоанна Петрици»¹⁶. При обсуждении терминологической лексики мы выделили именно те единицы, которые характерны для гелатской рукописи и, наоборот, чужды языку Петрици. Учитывая догматическо-богословские вопросы, мы обратили особое внимание на онтологическую и метафизическую терминологию, а также на терминологию, отмечающую понятие времени как в редакции *α*, так и в ре-

¹⁶ Д. Меликишвили: *Вопрос индивидуальности и единства...*

дакции β. Как уже отмечалось, с терминологической точки зрения редакция A128/Ath.2 является более интересной – множеством молитв и описаний сверхъестественных явлений и чудес в рукописях группы α обусловлено большое количество специальной богословской лексики. Эти слова создают вполне сформированную терминологическую систему.

Наблюдение над бытовой и специальной терминологической системой лишний раз привело нас к заключению, что рукописи группы α не принадлежат Петрици. К такому же заключению приводит выделение терминологической характеристики. Исследуемые рукописи (как группы α, так и группы β) разделены нами на следующие основные группы по терминологическим показателям (характеристике):

- а) терминология, которая совпадает с терминами, подтвержденными в переводах Арсения;
- б) терминология, которая повторяет старую традиционную лексику (напр., термины Ефрема Мцире);
- в) термины, которые характерны именно для наших рукописей. К их числу относится термин *umtno*, соответствующий греческой лексеме *ασεβειν*, к которому обращаются переводчики обеих редакций.

Применение метода статистических характеристик показало, что редакция A 128/Ath.2 *Страданий святой Варвары*, выполненная в Гелатской переводческой школе, ни с точки зрения терминологии, ни по лексическим и грамматическим признакам не отражает обстоятельств, характерных для бесспорных переводов Петрици. По предположениям, переводчик-редактор редакции А – хороший знаток Библии, что подтверждается интенсивным употреблением сравнений и эпитетов из образной системы Ветхого и Нового Заветов. Учитывая, что сочинение выполнено по принципам Гелатской переводческой школы, возможно, его составителя следует искать среди переводчиков Гелатской Библии, непосредственных наследников и продолжателей языково-стилистических традиций Арсения. По языковым и терминологическим показателям редакция α стоит близко языку Клемакса Иоанна Синайского (которого многие связывают с именем Петра Гелатского). Редакция β, предположительно, выполнена Арсением Икалтойским на раннем этапе его переводческой деятельности.

Таким образом, представленная методика дала возможность критически рассмотреть заключения, существующие в научной литературе относительно переводчиков гелатской версии *Толкований книги Екклесиаста* и *Страданий святой Варвары* (редакции α и β), а также наметить новые направления исследования.

Nana Mrewliszwili, Eka Chikwaidze

Problem tłumacza w starożytnej Gruzji oraz najważniejsze metodologiczne aspekty badań w tym zakresie

Streszczenie

Gruzińska myśl religijna i filozoficzna, a także procesy literackie rozwijały się równolegle z bizantyjskimi procesami kulturowymi, co determinowało ich charakter. W celu ustalenia rzeczywistej osobowości tłumacza w takiej sytuacji należy zwrócić uwagę na następujące aspekty: 1. Źródła historyczne dotyczące przetłumaczonego tekstu; 2. Tradycje literackie; 3. Metoda tłumaczeniowa, wskazująca na szkołę literacką, a także czas oraz przestrzeń, w których dany przekład powstał; 4. Konieczne jest także zbadanie cech stylistycznych języka, wykorzystywanych w przekładzie. Tradycyjna metoda badań, przyjęta w kręgach naukowych, rzadko obejmuje analizę lingwistyczną tekstu, co prowadzi do wyciągania błędnych wniosków. Należy również uwzględnić, na jakim etapie działalności powstał przekład, ponieważ tłumacze systematycznie doskonalili metody tłumaczeniowe oraz strukturę terminologiczną.

Nana Mrevlishvili, Eka Chikvaidze

The Challenge of Translation in Ancient Georgia and Main Methodological Aspects of the Study of the Issue

Summary

The study of literary heritage of Georgian translators and the identification of individual linguistic-terminological qualifiers is important for in-depth research of the issue, as well as for the establishment of the identity of anonymous translators. Frequently the names of a translator, copyist or sponsor are intermixed. Additionally, the cases of erroneous attribution of translators of the same literary school and the same period to other translators are not rare. In such conditions, it is obvious that several factors are to be taken into account for the establishment of actual identity of a translator: 1. Historical sources about the work; 2. Literary traditions; 3. Method of translation, based on which literary school and, respectively, probable time and place of the given work can be ascertained. 4. For the completeness of information national stylistic norms used for this or that translation are to be studied. The following factor is to be taken into account when making a conclusion: the stage of career the translation was performed, since translators continuously elaborated and refined translation method or terminological structure. The work reviews theoretical material on the basis of two works performed pursuant to translation standards of the Gelati Theological school: Gelati version of the interpretation of Ecclesiastes and the Torturing of St. Barbara. The presented methodology has enabled us to critically review the conclusions that existed in scientific literature about the translators of the Gelati version of Exegesis of Ecclesiastes and of the Torturing of St. Barbara and set forth a new direction for the research.

Наталья Санжаревска-Хмель

Естественно-гуманитарный университет в Седльце

Василий Щурат об украинских переводах поэзии Юлиуша Словацкого

Василий Щурат – переводчик

Вклад Василия Щурата (1871–1948) как поэта и переводчика в украинскую литературу и в науку, включая историю, литературоведение, переводоведение, педагогику, журналистику и т.п., неоценим, как не оценим его вклад в развитие польско-украинских культурных отношений¹. Его творческое наследие, известное на данный момент, составляет несколько сотен научных публикаций на разные темы, в том числе по переводоведению (не считая многочисленных литературных переводов и собственной лирики). Стоит сразу заметить, что во времена Щурата теоретические основы переводоведения не были еще сформированы – любой анализ переводов базировался исключительно на собственном опыте исследователя и его врожденном эстетическом чутье. Опыт самого Василия Щурата был огромен: он занимался переводами на украинский с французского, польского, немецкого, русского, итальянского, чешского, румынского, венгерского, английского, болгарского, белорусского, сербского, словенского и датского, а также с античных языков. Кроме того, автор иногда переводил с украинского на польский, немецкий и русский языки.

Имя Василия Щурата принадлежит к числу практически забытых имен. Его работы не запрещались в советское время, но и не переиздавались, поэтому он был известен лишь узкому кругу ученых, да и то, в осно-

¹ N. SANŻAREWSKA-CHMIEL: *Wasył Szczurat i Polska*. W: *Kultura i oświata w Europejskim międzywojniu (1918–1939)*. Red. R. BRYZEK, J. URBAN. Siedlce 2010, s. 157–166.

ном, как биограф Ивана Франко. После смерти Щурата в 1948 г., была переиздана в виде книги лишь малая толика его научных трудов (1967)²; редактором публикации был собственный сын ученого, Степан Щурат. В 1957³ и 1962⁴ вышли два сборника стихов и переводов Щурата. Научные работы ученого упоминаются в ряде трудов, посвященных истории развития польско-украинских литературных и культурных связей до Второй Мировой войны (Мирослав Мороз (1971)⁵, Григорий Вербес (1958, 1963)⁶ и Стефан Козака (1963)⁷. Лишь после обретения Украиной независимости, украинская наука стала заново открывать для себя имя этого ученого, но до сих пор большая часть его научных работ остается в архивах, не будучи переизданными.

Свои первые пробы пера Василий Щурат-переводчик делал еще будучи учеником старших классов Львовской гимназии. Среди ранних переводов были произведения Оноре Мирабо, Генриха Гейне, Гюстава Флобера и Юзефа Игнацы Крашевского. После первого удачного опыта, Щурат решил продолжить заниматься переводами, поскольку это давало ему прекрасную возможность обогатить свой словарный запас, творчески освоить классические принципы европейской поэзии, и, таким образом, развить свои поэтические способности. Сам он так вспоминал в своих автобиографических записях: «В моих литературных писаниях до сих пор преобладают переводы – в основном поэтические, в оригинальных [произведениях – Н. С.-Х.] тоже больше поэзии. Поэзия (как переводная, так и собственная) – это моя цель. Переводы прозы – средство заработка. Научные работы – это конечный результат филологических исследований⁸. [Здесь и далее перевод мой. - Н. С.-Х.] Хотя поэзия была страстью Василия Щурата, его собственные стихи (хотя довольно хорошие), не принесли ему известности, сравнимой с переводами, ни при его жизни, ни после.

Самыми значительными переводами Щурата считаются *Песнь о Роланде* (единственный существующий перевод этого эпоса на украинский) и *Слова о полку Игореве*. Хотя существует множество переводов последнего на украинский, версия Щурата занимает достойное место среди

² С. ЩУРАТ: *Василь Щурат (життя і науково-літературна діяльність)*. В: В. ЩУРАТ: *Вибрані праці з історії літератури*. Київ 1963, с. 3–22.

³ В. ЩУРАТ: *Поетії*. Львів 1957.

⁴ В. ЩУРАТ: *Поетії*. Львів 1962.

⁵ М. МОРОЗ: *Василь Щурат (до 100-річчя від дня народження)*. «Народна творчість та етнографія» 1971, № 5, с. 82–86.

⁶ Г. ВЕРБЕС: *Польська література і Україна*. Київ 1958; Г. ВЕРБЕС: *Головні проблеми польсько-українських літературних взаємин*. Київ 1957.

⁷ С. КОЗАК: *Типологія українсько-польських літературних взаємин першої половини XIX ст.* Київ 1967.

⁸ В. ЩУРАТ: *Автобіографічна записка*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206, с. 9.

других прекрасных поэтических интерпретаций Михаила Максимовича, Степана Руданского, Панаса Мирного, Наталии Забилы и Максима Рыльского. Особая ценность переводов Щурата, помимо его поэтического таланта, обуславливается основательной исследовательской работой, которой он предварял собственно переводческую деятельность, что придавало историческую точность его работам.

Среди любимых поэтов Щурата, чьи произведения он с удовольствием переводил, были Генрих Гейне и Иоганн Гёте из немецкой литературы, Якуб Колас и Винцент Дунин-Марцинкевич из белорусской, Шандор Петёфи из венгерской, Александр Пушкин, Николай Гоголь и Константин Бальмонт из русской. Однако, самое большое количество произведений было переведено им с польского языка. В личном архиве Щурата, который почти целиком находится во Львовской научной библиотеке им. Василя Стефаника, хранятся рукописные переводы четырнадцати стихотворений Казимежа Тетмайера⁹, 10 стихотворений его любимой поэтессы Марии Конопницкой¹⁰; кроме того, архив содержит переводы Адама Асника¹¹, Юлиана Словацкого¹², Яна Каспровича¹³, Марии Бартус¹⁴, Ежи Загурского¹⁵, Леонарда Совинского¹⁶. Особая любовь Щурата к польскому модернизму основывалась на том, что, по его мнению, в отличие от французского, он воплотил в себе все самые лучшие черты европейского модернизма.

Однако, каковы бы ни были литературные предпочтения переводчика, он всегда старался быть объективным. В качестве примера можно привести историю о том, что его друг и издатель, Кирил Студинский, зная о большом объеме сделанных Щуратом поэтических переводов, неоднократно просил его подготовить антологию переводов из европейской поэзии. Щурат не отказывался, но подготовка первой ее части заняла довольно много времени. Причину этого Щурат объясняет в одном из писем к редактору:

⁹ В. ЩУРАТ: *Вечір, де твій сон? Мов ще до мене, Пливе човен, Серце моє, Шумить глибокий темний бір* тощо. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹⁰ В. ЩУРАТ: *Із-за моря, Думка, До жінки, День і ніч, Ти сильним будеш* тощо. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹¹ В. ЩУРАТ: *Сонце і сирітка, Лікофрон, Спомин колиски, Я думав що то сон*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹² В. ЩУРАТ: *Мій заповіт, Чума в Ель-Арші*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹³ В. ЩУРАТ: *Скільки цвіту осінь рання косить, Ходять шуми*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹⁴ В. ЩУРАТ: *Квиль у січні вітер*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹⁵ В. ЩУРАТ: *Розмова п'ятниці з місяцем*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

¹⁶ В. ЩУРАТ: *Сльоза Магдалини*. Рукопис, архів В. Щурата у Львівській бібліотеці ім. В. Стефаника, відділ рукописів ф.206.

«Я все время переводил то, что попадало мне в руки и что соответствовало моему настроению – в разное время – по-разному. А тут – полное издание переводов из европейской поэзии XIX века, [которое] должно быть более или менее завершенным. Значит, на меня ложится ответственность предоставить полностью не только то, что я уже перевел, но и то, что следовало бы перевести, чтобы образ XIX века вышел хоть приблизительно полным. Ведь, пока читатель сообразит, что я даже в переводах хочу быть самим собой, хочу дать ему прежде всего себя, со своим настроением и поэтическими вкусами, – он прежде всего начнет выискивать в моих переводах свои любимые идеи, и спросит: а почему нет этого? а почему пропущено то! [авторский знак припинания] Мне бы это больше пришлось по душе!!! Вот причина, по которой я не спешил с полным изданием моих поэтических переводов»¹⁷.

Щурату удалось опубликовать только одну книгу из планируемой серии (по ряду причин) – *Поэзия XIX века*, первое издание которой вышло в десяти частях в журнале «Руслан». К сожалению, не сохранилось точной информации, сколько конкретно книг Щурат и Студинский планировали издать.

Если вспомнить переводы Щурата на польский, то это были, в основном, его собственные лирические произведения, но самым значимым был перевод пьесы Максима Горького *На дне* (*W Schronisku Nocnym*, 1903). Хотя количество переводов на польский и не сопоставимо с числом его переводов с польского, в любом случае следует отметить тот огромный вклад, который Щурат внес в популяризацию польской литературы среди украинских читателей не только в Галиции, но и в Надднепрянской Украине. Литературовед Стефан Трофимук писал по этому поводу: «Прекрасное знание иностранных языков и ощущение ритмо-мелодических нюансов лирики переводимых поэтов было гарантией того, что его лучшие переводы сразу получали популярность далеко за пределами Галиции»¹⁸.

¹⁷ В. ЩУРАТ: *Поэзія XIX віка*. Львів 1903. Цитата за: В. ЩУРАТ-ГЛУХА: *Василь Щурат – перекладач*. «Вісник Національного Університету ім. І. Франка» 2004, Вип. 35, с. 249.

¹⁸ С. Трофимук: *Поетина творчість Василя Щурата*. В: В. ЩУРАТ: *Поетії*. Львів 1962, с. 8.

Юлиуш Словацкий в украинской литературе и переводах

Поскольку Щурат всю свою жизнь занимался переводами, нет ничего удивительного в том, что время от времени он обращался к проблеме литературного перевода и в своих исследованиях. Особо стоит отметить монографию *Ю. Словацкий в украинской литературе и переводах* [*Ю. Словацький в українським письменництві і перекладі*]¹⁹, опубликованную во Львове в 1909 году и посвященную столетию со дня рождения Словацкого. Публикация состояла из двух частей: первая представляла собой литературоведческое исследование, а во второй были напечатаны два авторских перевода поэм Словацкого – *Моё завещание* [*Mій заповім / Testament mój*] и *Отец зачумлённых* [*Чума в Ель-Ариш / Ojciec zadżumionych*].

Как видно из названия монографии, Щурата интересовали два аспекта: возможное влияние творчества Словацкого на украинскую литературу и украинские переводы произведений великого польского поэта. С точки зрения Щурата, в украинской литературе XIX в. «не нашлось места» произведениям Словацкого. Причину этого автор видит в самой украинской литературе, которая была «насквозь демократическая, чувствительная к зову жизненных потребностей, всегда актуальная, реалистичная даже в период романтизма...». Ей было просто не по пути с «отцом польского модернизма». Даже украинизированные поэмы Словацкого в романтическом стиле не были притягательны. В них украинский «мир вышел искаженным, так же, как, скажем, язык украинских крестьян в *Śnie srebrnym Salomei* [*Серебряный сон Соломеи*]²⁰. Современные исследователи, например Ольга Цивкач, обращают внимание на тот факт, что популярность творчества Словацкого среди украинских читателей конца XIX – начала XX столетия была значительно слабее, чем, скажем, популярность произведений Адама Мицкевича: в литературных журналах того времени можно было найти лишь единичные случаи публикаций переводов Словацкого на украинский язык. Цивкач видит две основные причины этого: с одной стороны, польские литературные произведения попадали в Надднепровскую Украину из Галиции, а большинство жителей Западной Украины (в том числе и интеллигенция) свободно владели польским языком: «Они читали польскую литературу в оригинале, что не благоприятствовало популяризации отдельно взятых произведений в украинском переводе. С другой стороны, этому препятствовала цензура австрийского правительства, боровшаяся с прово-

¹⁹ В. ЩУРАТ: *Ю. Словацький в українським письменництві і перекладі*. Львів 1909.

²⁰ Там же, с. 1.

зимой в Польшу эмиграционной литературой, к которой относились и произведения Юлиуша Словацкого»²¹.

Исследуя возможное влияние произведений Словацкого на украинскую литературу, Щурат обнаружил единственное созвучие – с поэмой Пантелеймона Кулиша *Маруся Богуславка* (написана между 1882–1885, напечатана в 1889). Ученый указывает на некоторое сходство в изображении Попеля в *Короле-духе* (1845–1849) и образах Османа II и Кантимира, которых Кулиш наделил в какой-то мере добродетелями украинского народа. Подобно тому, как Король-дух, завладев Попелем, должен повести польский народ путем нравственного совершенствования, путем страданий, так и та сила, которой служат Кантимир и Осман, огнем и мечом направляет украинцев к просвещению. Если у Словацкого Дух приобретает поочередно разные формы, то Правда у Кулиша выбирает себе нескольких слуг, – отмечает автор. Кроме того, в обоих произведениях вышеупомянутые герои представлены как «жестокое оружие» в руках судьбы. Конечно, автор не имеет виду непосредственное заимствование; скорее, он указывает на то, что Кулиш модифицирует концепцию Словацкого, создавая, таким образом, свое собственное представление о художественной истине: «Обнаруживая карикатурность даже в украинском мире Николая Гоголя, Кулиш не мог заимствовать у Словацкого краски для изображения Украины. Но, став в своих общественных взглядах адептом индивидуализма, а в религиозных опираясь на этику Спинозы, он мог найти у Словацкого много близких себе мыслей»²².

Исследователь специально подчеркивает, что Кулишу было близко мировоззрение философии Спинозы, особенно в понимании любви как творческой силы, проявлениями которой являются лад и гармония, в то время как ненависть рассматривается как разрушающая сила. «Ненавидя ненависть он [Кулиш] ненавидит ее во всех ее формах – как в национальной и политической, так и в религиозной»²³. Именно поэтому Щурат считает схождения во взглядах на религию у Кулиша и Словацкого простым совпадением. По его предположению, Кулиша мог скорее вдохновить Фридрих Шелли или Джордж Байрон. В заключение автор пишет: «Ко всему сказанному следует добавить, что как *Восстание ислама* Шелли, как *Король-дух* Словацкого, так и *Маруся Богуславка* Кулиша не являются историческими поэмами, которые поддавались бы какой-либо исторической проверке. Исторический материал, которым они оперируют, – это только поэтическое

²¹ O. CIWKACZ: *Twórczość Juliusza Słowackiego w ukraińskich czasopismach i drukach zwartych końca XIX i początku XX wieku (1876–1910)*. „Acta Universitatis Lodziensis” 2009, nr. 15, s. 50.

²² Там же.

²³ В. ЩУРАТ: *Ю. Словацький в українськiм письменництві...*, с. 3.

одеяние. Их истории почерпнуты не из исторических книг или документов, а из поэтического духа»²⁴.

Возможно, самым интересным историческим фактом в работе Щурата является свидетельство о том, что Кулиш был знаком с поэмой Словацкого *Король-дух*. Сам Щурат слышал об этом от их общего с Кулишом знакомого Теофила Шумского. Согласно рассказу последнего, он обсуждал с Кулишом поэму Словацкого во время пребывания Кулиша во Львове, еще до написания *Маруси Богуславки*.

Как и во многих других своих статьях, Щурат использует слово *заимствования*, имея в виду «литературные параллели». Для Щурата вышеупомянутая параллель между произведениями Словацкого и украинской литературой была единственной. Однако, современные литературоведы, например Ростислав Радышевский, указывают на существование других общих типологических черт между произведениями Словацкого и его украинских современников. Кроме того, существует определенное количество «аналогичных литературных решений» в произведениях украинских романтиков Николая Костомарова и Евгения Гребёнки, а также созвучие их идей и взглядов с поэтическими высказываниями Тараса Шевченко. Вместе с тем «неугасимый интерес Леси Украинки к наследию Словацкого, духовная близость поэтов, обращение к одним и тем же темам и образам, общность художественных вкусов привели к тому, что украинская писательница стала в какой-то мере продолжательницей традиций польского романтика»²⁵. Не упоминает Щурат и о существовании параллелей с произведениями Ивана Франко, на которые указывают современные исследователи. Сложно себе представить, что Щурат не знал об этом, будучи одним из друзей Франко и одним из первых исследователей его творчества. Можно лишь предположить, что автор сделал это осознанно, так как жизненно-биографическим итогом сопоставления сборника Франко *Увядающие листья* с произведениями европейских модернистов стала ссора двух поэтов, которая длилась 25 лет²⁶. Не упоминает автор и о существовании аналогий между поэзией Словацкого и лирикой Михаила Старицкого и Сидора Твердохлиба, на которые позже укажет Радышевский²⁷. Думается, что интерес Щурата к аналогиям и параллелям постепенно уступал место проблеме украинских переводов произведений Словацкого, поскольку в конце монографии автор поместил свои собственные переводы произведений польского поэта.

²⁴ Там же, с. 8.

²⁵ Р. РАДИШЕВСКИЙ: *Словацький в Україні*. Тернопіль 2013. <http://www.mjsk.te.ua/uk/slovatskij-v-ukrayini/101-slovatskij-v-ukrayini> [доступ 25.06.2015].

²⁶ О. БАГАН: *Іван Франко і Василь Щурат як інтерпретатори модернізму (До історії відомої дискусії)*. „Франкознавчі студії” 2001, № 1, с. 148–171.

²⁷ Р. РАДИШЕВСКИЙ: *Словацький...*

Вторую часть своей книги Щурат посвятил исследованию существующих на тот момент украинских переводов произведений Словацкого. Первые два перевода 1876 года *Отца зачумлённых* и *В Швейцарии* принадлежат Ивану Верхрацкому. Ученый негативно оценил данные переводы, поскольку в них не сохранены ни ритм, ни мелодика стихов. Однако, самое ужасное, по мнению Щурата, это подбор слов, используемых Верхрацким: переводчик использовал огромное количество диалектизмов (в монографии приведены многочисленные примеры), что привело к ситуации, когда обычный читатель не мог ни понять смысл поэмы, ни оценить по достоинству ее красоту: «[...] [слова – Н. С.-Х.] значение которых мало кто смог бы понять, не заглянув в польский текст. Такими «редкостями» переводчик в своем тексте прямо-таки любит. А читатель, вместо того, чтоб наслаждаться красотой стиха, невольно все больше изумляется диалектизированным находкам переводчика, доходя порой до полного ослепления»²⁸.

Мнение Щурата о невысоком качестве данных переводов разделяют все современные исследователи. Григорий Вербес пишет о тяжелом и неуклюжем языке, замусоренном диалектизмами, а также о слабой передаче ритмо-мелодики, художественных и стилистических особенностей²⁹. Однако, Тамара Сенина говорит о том, что важно помнить об исторической ценности этих переводов, поскольку «с них начала писаться история переводов произведений Словацкого в Украине»³⁰. Еще один исследователь, Ольга Цивкач, поддерживает точку зрения Вербеса относительно первых переводов Словацкого на украинский, называя их «не самой удачной попыткой перевода». По ее мнению, «их язык можно назвать своеобразной контаминацией полонизмов и лексики галицких диалектов. Непреодолимой преградой для переводчика стал ямбический ритм [...], который Верхрацкий заменил на белый стих»³¹.

Следующий перевод *В Швейцарии* появился четырнадцать лет спустя и принадлежал Владимиру Кальбе. Щурат также не относит его к поэтическим удачам, поскольку текст полон «полонизмов, галицких провинциализмов, дьяковщины и синтаксического беспорядка». В итоге, «при таком переводе ... музыкальность польского стиха сменяется безжалостным тархтением»³². Кроме того, ученый старается доказать, что Кальба мог принять во внимание перевод Верхрацкого, поскольку в обеих версиях используется слово *бурти* как эквивалент польского слова *glazy*. Тот факт,

²⁸ В. ЩУРАТ: *Ю. Словацький в українським письменництві...*, с. 8.

²⁹ Г. ВЕРБЕС: *Юліуш Словацький і Україна*. Київ 1959.

³⁰ Т. СЕНИНА: *Юліуш Словацький у колі українських перекладачів*. 2003 <http://www.mjisk.te.ua/uk/slovatskij-v-ukrayini/85-ylush-slovatski-u-koli-ukrainskuh> [доступ 26.06.2015].

³¹ О. ЦІВКАЧ: *Twórczość Juliusza Słowackiego...*, с. 51.

³² В. ЩУРАТ: *Ю. Словацький в українським письменництві і перекладі*. Львів 1909, с. 13.

что это редкое и мало употребляемое слово, может вполне служить доказательством правоты автора, поскольку трудно объяснить это простым совпадением. Единственным позитивным моментом Щурат считает тот факт, что Кальбе удалось избавиться от поэтической комичности языка. Ольга Цивкач только частично разделяет это мнение: «Владимир Кальба старался как можно точнее перевести текст поэмы Словацкого, сохранил смешанный метр стиха, однако ... большое количество полонизмов и провинциализмов существенно понижает качество перевода»³³.

Самыми лучшими переводами того времени Щурат считает *Отца зачумлённых* и *В Швейцарии* Сидора Твердохлеба. Автор указывает на более качественный язык перевода, хотя и здесь отмечает присутствие редко используемых слов. Ритмика стиха, по оценке Щурата, носит весьма произвольный характер. Щурат называет этот перевод «излишне вольным» [переспів]: «В оригинале сила полета в словах и стихах, даже в ритмах величие. В вольном переводе [Твердохлеба] это разменяно на мелкую монету»³⁴. Полемизируя со щуратовской оценкой, Вервес ставит переводы Твердохлеба выше переводов самого Щурата, поскольку первому удалось воспроизвести ритмо-мелодическую красоту стихов Словацкого. С другой стороны, Ольга Цивкач называет переводы Твердохлеба «наиболее ‘украинизированными’», поскольку «переводчик старался как можно точнее передать идею стихов Словацкого, создавая для этого многочисленные семантические и словообразовательные неологизмы»³⁵.

В конце своей монографии Щурат поместил собственные переводы двух произведений Словацкого: *Моё завещание* [*Mій заповіт / Testament mój*] и *Отец зачумлённых* [*Чума в Ель-Аріу / Ojciec zadżumionych*], которые, безусловно, достойны специального разговора. Мнения современных исследователей неоднородны: одни считают щуратовские переводы удачными, другие не согласны с этой точкой зрения. В целом, переводы Василия Щурата пользуются репутацией достаточно качественных переложений. Например, Вервес отмечает, что переводчик умело передал богатство красок, звуков, изменение чувств и настроений. Одной из бесспорных причин поэтической удачи Щурата-переводчика может считаться тот факт, что он постоянно совершенствовал свои переводы, поэтому разные издания одного стиха часто отличаются между собой. Ольга Цивкач считает: «Перевод В. Щурата отличается от более ранних, прежде всего, прекрасным украинским, а также сохранением практически идентичной версификации и идеальной передачей идеи, которая заложена в оригинале»³⁶.

³³ О. СІВКАЧ: *Twórczość Juliusza Słowackiego...*, с. 52.

³⁴ В. ЩУРАТ: *Ю. Словацький в українськiм письменництві...*, с. 18.

³⁵ О. СІВКАЧ: *Twórczość Juliusza Słowackiego...*, с. 53.

³⁶ Там же, с. 52.

Еще одна современная исследовательница, Лариса Козак, считает Щурата «одним из призванных» – настолько идеальны, по ее мнению, его переводы. В одном из своих исследований она объясняет, почему оценка переводов, данная Щуратом-ученым, иногда отличается от современных: «Во времена Щурата методология перевода еще не была разработана и такие проблемы, как точность, адекватность, границы свободы переводчика по отношению к иностранному тексту вообще не ставились. В. Щурат действовал интуитивно и руководствовался собственным поэтическим талантом»³⁷.

С последним утверждением нельзя не согласиться, хотя некоторые расхождения в научных оценках Щурата и современных исследователей существуют. Как видно из всего сказанного, в случае с украинскими переводами произведений Словацкого мнения современных исследователей в основном созвучны с мнением Щурата, высказанным более ста лет назад. Его большой переводческий талант, наряду со знанием нескольких европейских языков, включая польский, позволили Щурату адекватно оценить украинские переводы произведений великого польского поэта, хотя и сделал он это скорее интуитивно.

Анализируя научное наследие Василия Щурата в целом, можно заключить, что одни его идеи кажутся устаревшими, другие не потеряли актуальности по сей день. Вопрос о том, насколько современное литературоведение (в значительной степени ориентированное на теорию, а не на собственную историю) считает нужным обратиться к научным работам Щурата, большинство которых находится в библиотечных архивах, остается открытым.

Natalia Sanżarewska-Chmiel

Wasył Szczurat o ukraińskich przekładach poezji Juliusza Słowackiego

Streszczenie

Pracę poświęcono monografii Wasyła Szczurata *Juliusz Słowacki w ukraińskim piśmiennictwie i tłumaczeniach* (1909). Wasył Szczurat to galicyjski poeta, tłumacz, literaturoznawca, badacz historyczny i pedagog, jednak należy do zapomnianych postaci ukraińskiej nauki. Zamiłowanie Szczurata do polskich poetów, zwłaszcza dekadentów, miało wpływ na jego prace jako tłumacza. Przekłady Szczurata są uważane za jedno z najlepszych w ukraińskiej literaturze. Znajomość kilku europejskich języków pozwoliła Szczuratowi przybliżyć ukraińskiej publiczności znane utwory polskiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej, białoruskiej i czeskiej literatury. Będąc umiętnym tłumaczem, Szczurat jedną ze swoich prac naukowych poświęca analizie

³⁷ Л. КОЗАК: *Перекладацька діяльність Василя Щурата*. «Парадигма» 2013, вип. 7, s. 348.

ukraińskich przekładów tekstów Juliusza Słowackiego. Chociaż w czasach Szczurata nie było teoretycznego opracowania przekładoznawstwa, to dzięki bogatemu doświadczeniu jego oceny ówczesnych przekładów poezji Słowackiego są zbieżne z ocenami współczesnych naukowców.

Natalia Sanzharevskia

Vasyl Shchurat About Ukrainian Translations of Julius Słowacki's Poetry

Summary

This essay is dedicated to Vasyl Shchurat's research *Juliusz Słowacki in Ukrainian Literature and Translations* (1909). Vasyl Shchurat is a Galician poet, translator, as well as a researcher in the field of literary studies, history and pedagogics. His name, though, belongs to the forgotten names of Ukrainian science. His love for Polish poets, especially decadents, had a great influence upon his work as a translator. Shchurat's translations are considered to be among the best in Ukrainian literature. His knowledge of several European languages allowed him to show numerous masterpieces of Polish, French, German, Russian, Byelorussian and Czech literatures to the Ukrainian readers. Being a skilful translator, Shchurat dedicated one of his researches to the analyses of the translations of Słowacki's works into Ukrainian. Though there was no theoretically elaborated translation studies during his lifetime, his opinions on that time translations of Słowacki's works coincide to a great extent with the opinions of modern researchers, which is due to Shchurat's immense experience as a translator.

Zjawiska gramatyczne w przekładzie

O przekładzie rosyjskich predykatów stanu na język polski

Jurij Stiepanow uważa, że tradycyjne kategorie Arystotelesa, będące klasyfikacją wszystkich rzeczy w zależności od sposobu ich istnienia, można ostatecznie sprowadzić do trzech rodzajów predykatów:

1. Predykaty identyfikujące (предикаты в предложениях тождества), odpowiadające Arystotelesowskiej kategorii substancji, np. *Сократ – человек; Лошадь – животное.*
2. Predykaty stanu (предикаты состояния), będące odpowiednikami kategorii doznawania, np. *Человек мыслит; Лошадь больна; Мама – в саду.*
3. Predykaty relacyjne (предикаты отношения) typu: *Человек убил оленя; Снег покрывает землю*¹.

Zdaniem badacza są to najważniejsze, najbardziej typowe predykaty, stanowiące najważniejsze kategorie nie tylko języka, lecz również myśli².

Kategoria stanu jako odrębna część mowy została wprowadzona do gramatyki języka rosyjskiego w 1928 r. przez Lwa Szczerbę. Konieczność wyróżnienia nowej kategorii badacz motywuje obecnością w języku rosyjskim wielu wyrazów, których zaliczenie do jakiegokolwiek już istniejącej części mowy sprawia problemy³. Przytacza przykłady zdań typu: *На дворе было холодно. В комнате было светло. Нам было весело.* Również Wiktor Winogradow poświęca dużo uwagi kategorii stanu jako osobnej, bardzo aktywnie rozwijającej się części

¹ Ю.С. СТЕПАНОВ: *Имена. Предикаты. Предложения.* Москва 2002, s. 131–132. Wykaz kategorii Arystotelesa można znaleźć w: АРЫСТОТЕЛЕС: *Дzieła wszystkie.* T. 1. Warszawa 1990, s. 26.

² Ю.С. СТЕПАНОВ: *Имена...*, s. 132.

³ Л.В. ЩЕРБА: *О частях речи в русском языке.* В: *Языковая система и речевая деятельность.* Ленинград 1974, s. 89.

mowy w języku rosyjskim⁴. Do kategorii stanu badacz zalicza wyrazy nazywające stan nieczynnościowy. Mogą być one wyrażone nieosobowo (*досадно, стыдно*) lub przypisane subiektywnie doświadczającemu tego stanu (*я рад, ты должен*). Za bardzo istotną cechę gramatyczną wyrazów należących do kategorii stanu W. Winogradow uważa analityczność form czasowych, tworzonych za pomocą odpowiednich form czasownika *быть*⁵.

W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* interesujące nas leksemy, zaliczane w gramatyce rosyjskiej do kategorii stanu, występują pod nazwą predykatywów nieczasownikowych⁶. Są to wyrazy o fleksji wyłącznie analitycznej. Predykatywy nieczasownikowe należą w większości do grupy predykatywów nieosobowych, np. *żal, wstyd, szkoda, pora, słyszać, widzieć, dobrze, wesoło, smutno*. Predykatywy nieczasownikowe osobowe stanowią niewielką grupę, obejmującą leksemy: *(po)winien, rad, kontent, wart* oraz krótkie formy przymiotników: *ciekaw, godzien, gotów, pełen, pewien, łaskaw, syt, świadom, wesół, zdrow*⁷.

W porównaniu z językiem polskim rosyjska kategoria stanu ma o wiele szerszy zakres, gdyż obejmuje wyrazy na *-o* (*скучно, хорошо, весело, досадно*), krótkie formy przymiotników, które w języku rosyjskim są tworzone regularnie (*склонен, рад, весел*), oraz występujące w funkcji predykatywnej rzeczowniki i wyrażenia przyimkowe (*страх, жаль, пора, в состоянии, без памяти, в отчаянии*). Leksemy te łączy wspólna semantyka, w której – zdaniem J. Stiepanowa – można wydzielić dwa bieguny: 1) stan obiektywny, czyli stan fizyczny człowieka lub przyrody (*Мне холодно, На дворе холодно*), 2) stan subiektywny, tzw. stan ducha, czyli stan wewnętrzny człowieka (*Мне легко, Ему весело*)⁸.

W niniejszym artykule analizie poddane zostaną zdania z wybranymi predykatami stanu psychicznego i ich ekwiwalenty w języku polskim. Przykłady zostały wyekscerpowane z rosyjskich utworów literackich i ich przekładów na język polski.

Wstyd w języku rosyjskim najczęściej jest wyrażany czasownikiem *стыдиться* oraz za pomocą predykatu *стыдно*:

Было стыдно перед Уваровым, но он ничего не мог поделать с собой.

Wstyd mu było przed Uwarowem, ale nie umiał nad sobą zapanować.
(D. Granin)

⁴ В.В. Виноградов: *Русский язык*. Москва–Ленинград 1947, s. 401.

⁵ Ibidem, s. 401.

⁶ *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. T. 1: *Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. ŁASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1984, s. 33.

⁷ Ibidem, s. 34.

⁸ Ю.С. СТЕПАНОВ: *Имена...*, s. 235.

- **Вам стыдно** за вашего товарища?
- **Wstyd panu** za kolegę? (A. Ostrowski)

И **Лосеву вдруг стало стыдно** за весь этот спектакль.

A **jemu zrobiło się nagle głupio** z powodu tej całej komedii. (D. Granin)

Ekwiwalentem rosyjskiego predykatywu *стыдно* (*кому-то стыдно*) jest w języku polskim predykatyw nieczasownikowy *wstyd* (*komuś jest wstyd*) oraz predykatyw nieczasownikowy *głupio* (*komuś jest głupio*). W odróżnieniu od języka rosyjskiego w polskich konstrukcjach z predykatami na -o występuje swobodny szyk komponentów pełniących funkcję subiektu i predykatu, tzn. możliwe są warianty: *Było mu wstyd*; *Wstyd mu było*, oraz konstrukcja z zaimkiem nieenklitycznym: *Jemu było wstyd*, podczas gdy w języku rosyjskim naturalne jest występowanie nazwy subiektu przed predykatem: *Ему было стыдно*.

W cytowanych przykładach wystąpiły różne rodzaje kauzatora. W przykładzie pierwszym pojawia się kauzator-komitatyw, czyli komponent oznaczający osobę uczestniczącą w opisywanej sytuacji, wyrażony w formie narzędnika *перед Уваровым* / *przed Uwarowem*. W przykładach drugim i trzecim w zdaniach rosyjskich kauzator ma formę biernika z przyimkiem *за* (*за товарища, за спектакль*). W języku polskim forma taka jest najczęściej stosowana w przypadku kauzatora oznaczającego osobę (*za kolegę*), natomiast w innych przypadkach często jest to wyrażenie z przyimkiem *z* (*z powodu* (*z powodu spektaklu*)).

Polskim ekwiwalentem predykatu *стыдно* może być predykat wyrażony czasownikiem *wstydić się*:

Он радуется, и в то же время **ему стыдно** своей радости, стыдно этой привычки бывать у Кати каждый вечер [...].

Cieszy się i równocześnie **wstydzi się** swej radości, **wstydzi się** przyzwyczajenia do tych codziennych wizyt u Katii [...]. (A. Czechow)

Tłumacz wybrał polski odpowiednik w postaci czasownika, na co mogła wpłynąć forma kauzatora, który w oryginale występuje w dopełniaczu bez przyimka (*стыдно своей радости и привычки*). Predykatyw nieczasownikowy *wstyd* wymagałby w tym przypadku formy kauzatora w dopełniaczu z przyimkiem *z* *powodu*.

Często polskie ekwiwalenty predykatywu mają postać orzeczeń opisowych, które zawierają rzeczownik nazywający stan oraz czasownik-kompensator:

Но главным образом **мне стыдно**.

Lecz przede wszystkim **odczuwam wstyd**. (A. Czechow)

Ей **вдруг стало стыдно** за свой обман.

Ogarnęło ją nagle zawstydzenie z powodu swego kłamstwa. (L. Tolstoj)

Ekwiwalentem predykatu *стыдно* są połączenia peryfrastyczne: *ктоś оdczu- wa wстыд, когоś огарня завстыждение*. Zawстыждение jest synonimem wstydu, ale również zażenowania, skrzepowania, zakłopotania, onieśmienia⁹. Są to jednak stany mniej intensywne od uczucia wstydu. Wybór odpowiedniego rzeczownika jest uzależniony od kontekstu. Nazwa stanu może być również wyrażona imiesłowem przymiotnikowym biernym, który łączy się z czasownikiem *почувь się*:

Лосеву стало стыдно, как будто он применил недозволенный прием.
Poczuł się zażenowany, jakby użył niedozwolonego chwytu. (D. Granin)

Rosyjski predykatyw *стыдно* w formie zaprzeczenia może wystąpić w zdaniu podrzędnym ze znaczeniem okolicznika celu:

И так стреляются [...], **чтобы не было стыдно**.
I w takich okolicznościach ludzie palą sobie w łeb [...], **żeby uniknąć wstydu**. (L. Tołstoj)

W przytoczonym przykładzie zauważalna jest tendencja tłumacza do stosowania form opisowych. Odpowiednikiem niezbyt sprecyzowanego rosyjskiego okolicznika *так* jest w języku polskim okolicznik sytuacyjny *w takich okolicznościach*. Orzeczenie czasownikowe proste *стреляются* zostało zamienione na połączenie frazeologiczne *palą sobie w łeb*. Predykatywowi stanu *не было стыдно* odpowiada połączenie z czasownikiem *uniknąć* (*uniknąć wstydu*).

Ciekawym predykatywem nieczasownikowym jest rosyjski predykatyw *совестно*. W słowniku Sergieja Ożegowa można znaleźć następującą eksplikację tego leksemu: „стыдно, неловко от сознания неправоты или от чувства стеснения”¹⁰. Dlatego polskimi odpowiednikami tego predykatywu – podobnie jak predykatywu *стыдно* – są leksemy *wстыд, wстыдиться*, a także czasownik *żenować* oraz przymiotniki *żenujący* i *krępujący*:

Как мне ни совестно, но опишу одну из них.
Chociaż jest to dla mnie żenujące, opiszę jedno z nich. (A. Czechow)

– Да ведь ты делал визиты холостым – сказала она. – Делал, но **всегда бывало совестно**, а теперь так отвык, что, уй-богу, лучше два дня не обедать вместо этого визита. **Так совестно!**

– Przecież jako kawaler także chodziłeś z wizytami? – O, chodziłem, ale **mnie to zawsze żenowało**, a teraz tak się odzwyczaiłem, że Bóg mi świadkiem, wolałbym przez dwa dni obiadu nie jeść niż jechać na tę wizytę. **To takie strasznie krępujące!** (L. Tołstoj)

⁹ <http://www.jezukowce.pl/synonim/sownik-wyrazow-bliskoznacnych/zawстыждение> [dostęp: 15.10.2017].

¹⁰ С.И. ОЖЕГОВ: *Словарь русского языка*. Москва 1990, s. 739.

Ekwiwalentem rosyjskiej konstrukcji *кому-то советно* są w języku polskim konstrukcje: *coś kogoś żenuje* – tu subiekt ma formę biernika, oraz *coś jest dla kogoś żenujące / krępujące* – tu subiekt przybiera formę dopełniacza z przymikiem *dla*. W zdaniach z przymiotnikami w funkcji predykatu – w odróżnieniu od języka rosyjskiego – zostaje uwypuklone znaczenie oceniające. W ostatnim zdaniu dodano intensyfikator oceny *strasznie* (*strasznie krępujące*).

Żal w języku rosyjskim opisywany jest głównie za pomocą konstrukcji z predykatywami *жаль* i *жалко*. Chociaż istnieje w języku polskim predykatyw nieosobowy *żal*, w przekładzie pojawia się wiele innych odpowiedników:

Ему жаль было Поливанова, а еще больше себя [...].

Żal mu było Poliwanowa i żal siebie [...]. (D. Granin)

Ей опять стало до слез жаль мать.

Znów zrobiło jej się żal matki, aż do oczu napłynęły łzy. (W. Orłow)

– Никого мне так не жаль, как нашу бедную Лизу [...].

– Nikogo tak nie żałuję, jak naszej biednej Lizy [...]. (A. Czechow)

Rosyjskiej konstrukcji *кому-то жаль кого-то* odpowiadają następujące konstrukcje w języku polskim: *komuś jest/ zrobiło się żal kogoś; ktoś żałuje kogoś*. W przykładzie pierwszym następuje powtórzenie polskiego predykatu *żal*, który łączy się z kauzatorzem *Poliwanowa* i *siebie*, przy czym przy drugim kauzatorze znika intensyfikacja stanu, obecna w oryginale (*ещё больше себя*). W przykładzie drugim rosyjski intensyfikator stanu *до слёз* został zamieniony w języku polskim na zdanie podrzędne okolicznikowe stopnia (*aż do oczu napłynęły łzy*).

Rosyjski predykat *жаль* często łączy się z bezokolicznikiem, który pełni funkcję komponentu predykowanego:

– А я ее люблю, мне ее жаль пальцем тронуть [...]. Жаль мне смотреть-то на нее.

– А ja ją kocham i nie chciałbym jej nawet palcem tknąć. [...] Litość mnie bierze, kiedy na nią patrzę. (A. Ostrowski)

W języku polskim pojawiła się konstrukcja, w której nie ma leksemu wyrażającego uczucie żalu. Ekwiwalentem połączenia *мне жаль тронуть* jest orzeczenie złożone czasownikowe z czasownikiem modalnym *nie chciałbym tknąć*. W części drugiej predykat *жаль* został zastąpiony frazeologizmem *litość bierze* (żał i litość mają różne odcienie znaczeniowe), natomiast zamiast bezokolicznika *смотреть* pojawia się zdanie podrzędne okolicznikowe czasu: *кiedy na nią patrzę*.

Odmienne konstrukcje można zaobserwować również w następujących przykładach:

Глядя на Костика, **Лосеву** тоже **стало жаль** исчезающей поливановской жизни.

Patrzac na Kostika, **Łosiew myślał z żalem** o dobiegającym końca życiu Poliwanowa. (D. Granin)

W odróżnieniu od oryginału, gdzie pojawił się predykat *стало жаль*, w przekładzie uczucie żalu wyrażone jest za pomocą okolicznika sposobu z *żalem*, łączącego się z orzeczeniem prostym czasownikowym *myślał*.

Нет спору, **ему было жаль племянника жены**, погибшего в расцвете лет.
Bez wątpienia **przykro mu było, że siostrzeniec żony poległ** w kwiecie wieku. (D. Granin)

W języku rosyjskim predykat *было жаль* występuje z kauzатorem w dopełniaczu, który nazywa osobę będącą przyczyną uczucia żalu (*племянника жены*). W przekładzie pojawił się predykat *przykro było*, który łączy się z kauzатorem w postaci zdania podrzędnego. W ten sposób nacisk położony jest na wydarzenie (*siostrzeniec żony poległ w kwiecie wieku*), a nie na osobę.

Rosyjski predykatyw *жалко* posiada podobne ekwiwalenty polskie jak predykatyw *жаль*. Zauważalna jest jednak większa częstotliwość tłumaczenia tego predykatywu za pomocą leksemu *szkoda*, jeśli pominięta zostaje nazwa subiektu w celowniku:

Все-таки **жалко**, что молодость прошла.
A jednak **szkoda**, że młodość minęła. (A. Czechow)

O tym, że uczucie żalu kojarzone jest często z litością, świadczy również przykład:

Потом **публике стало жалко быка** – каково ему на снегу-то! Потом прошла и жалость.

Potem **dały się słyszeć litościwe głosy**: biedne zwierzę, leży na śniegu!
Wreszcie skończyły się roztkliwiania. (W. Orłow)

W przekładzie nie ma opisu stanu publiki, jedynie jest opis sytuacji na trybunach. Czytelnik musi sam wywnioskować, że publika odczuwa litość, na podstawie zdania ukazującego rezultat odczuwanego stanu: *dały się słyszeć litościwe głosy*. Dodatkowo jako ekwiwalent leksemu *жалость* pojawia się rzeczownik *roztkliwianie*.

Stany uczuciowe takie jak przykrość i obraza są wyrażane w języku rosyjskim za pomocą predykatywu *обидно*:

– Тебе за кино обидно, за искусство обидно... – Я равнодушен к кино. Это тебе обидно.

– **Obrażasz się o kino, o sztukę...** – Mnie kino jest obojętne. **To tobie jest przykro z jego powodu.** (W. Makanin)

Обидно было, что относились к нему несерьезно, снисходительно.

Jaka szkoda, że traktowano go niepoważnie, protekcjonalnie. (D. Granin)

Терпеть и глотать вроде Лосев привык, но нынче почему-то **было неважно**, и **обидно**, что никто этого не видит.

Niby przywykł znosić cierpliwie taką arogancję, ale dziś **było mu niewymownie przykro**, że nikt tego nie słyszy. (D. Granin)

W języku polskim odpowiednikiem predykatywu *обидно* są: czasownik zwrotny *obrażać się* oraz predykatywy nieczasownikowe *szkoda*, *przykro*. Czasownik *obrażać się* wymaga kauzatora w miejscowniku z przymikiem *о* (*ображать się о coś*), natomiast rosyjski predykatyw łączy się z kauzatorem w bierniku i z przymikiem *за* (*обидно за что-то*). W ostatnim przykładzie dwa osobne predykaty *было неважно* i *было обидно* zostały przetłumaczone jako jeden predykat *było przykro* z okolicznikiem stopnia *niewymownie*.

Predykat *обидно* jest tłumaczony na język polski również za pomocą połączeń peryfrastycznych, składających się z czasownika zwrotnego *чувствовать* oraz imiesłówów przymiotnikowych biernych *dotknięты* i *покрыwdzony*:

Мне обидно, что обвинения огульны [...].

Czuje się dotknięты tym, że oskarża się w czambuł całą młodzież [...]. (A. Czechow)

Ему было обидно, что за больше чем двадцатилетнюю службу ему не дали ни пенсии, ни единовременного пособия.

Czuł się pokrywdzony, że za dwudziestoletnią przeszłą służbę nie dali mu emerytury ani jednorazowej zapomogi. (A. Czechow)

W języku rosyjskim do wyrażenia uczucia gniewu, złości i zdenerwowania używany jest predykatyw *досадно*, który nie posiada polskiego odpowiednika na -o.

Ему стало досадно, и он сделал выговор приказчику.

Rozgniewał się i zaczął robić rządcy wymówki. (L. Tołstoj)

Но все-таки **мне досадно и обидно видеть** это со всех сторон совершающееся обеднение дворянства, к которому я принадлежу.

Ale **gniewa mnie i boli, gdy widzę** wszędzie dokonujące się ubożenie szlachty, do której ja należę. (L. Tolstoj)

Ему было досадно, что его не оставляют в покое люди.

Denerwował się, że ludzie nie zostawią go w spokoju. (A. Czechow)

– А ты признайся, **тебе досадно было получить письмо** и ты не поверил мне?

– Przyznaj się: **zirytował cię mój list**. Nie uwierzyłeś mi. (L. Tolstoj)

W przytoczonych cytatach jako polskie ekwiwalenty rosyjskiego predykatywu *досадно* wystąpiły predykaty w postaci czasowników zwrotnych: *gniewać się*, *denerwować się*, *irytować się*. W przykładzie drugim i czwartym w języku rosyjskim kauzator wyrażony jest bezokolicznikiem, natomiast w języku polskim – zdaniem podrzędnym ze spójnikiem *гdy* (*мне досадно и обидно видеть* / *gniewa i boli, gdy widzę*) oraz rzeczownikiem w mianowniku (*тебе досадно было получить письмо* / *zirytował cię list*). W ostatnim przykładzie w języku polskim zastosowano parcelację zdania.

Ekwiwalentem rosyjskiego predykatywu *досадно* w języku polskim może być również predykat w postaci przymiotnika *zły* oraz frazeologizmu *złość wzięła kogoś*:

Ей было досадно, что малейшее развлечение, и самое невинное, было ей запрещено.

Była zła, że najmniejsza rozrywka, i to jak najbardziej niewinna, miała jej być wzbroniona. (L. Tolstoj)

Ей даже досадно стало на нее за то, что она оправилась как раз в то время, как было послано письмо.

Wzięła ją nawet złość na dziecko, że wyzdrowiało właśnie w chwili wysłania listu. (L. Tolstoj)

Wiele rosyjskich predykatywów nieczasownikowych na *-o* należy do odrębnej leksykalno-gramatycznej klasy wyrazów, którą Galina Zołotowa nazywa kategorią oceny (категория оценки)¹¹. Jedynym sposobem pozwalającym określić ich przynależność do kategorii stanu lub kategorii oceny jest często użycie w kontekście.

– **Правду говорить легко и приятно** – заметил арестант [1]. – Мне не нужно знать, – придушенным, злым голосом отозвался Пилат – **приятно или неприятно тебе говорить правду** [2]. Но тебе придется ее говорить.

¹¹ Г.А. ЗОЛотова: *Коммуникативные аспекты русского синтаксиса*. Москва 1982, s. 280.

– **Łatwo i miło jest mówić prawdę** – zauważył Jezua [1]. – Nie muszę wiedzieć, – powiedział Piłat głosem gniewnym i przytłumionym – czy **miło ci, czy nie miło mówić prawdę** [2]. Będziesz musiał ją powiedzieć. (M. Bułhakow)

Zdanie [1] wyraża ocenę, ponieważ charakteryzuje się polisubiektnością i nie ma ograniczników czasowo-przestrzennych. W zdaniu [2] subiekt nabiera referencjalnego znaczenia (*мне / ci*) i wszystko dzieje się w określonym chronotopie. W zdaniach, które zawierają kategorię oceny, komponentem predykowanym jest bezokolicznik. Zdania takie często stają się aforyzmami.

Ponieważ zakres użycia predykatywów stanu jest o wiele szerszy w języku rosyjskim niż w języku polskim, można zaobserwować luki w tłumaczeniu konstrukcji z tymi leksemami na język polski. Problematyczne mogą być predykatywny: *совестно, конфузно, обидно, досадно, оскорбительно* itp. Dodatkowo predykatywy te są homonimiczne z przymiotnikami rodzaju nijakiego w formie krótkiej, np. *Ему было страшно* – *Это было страшно*, czego nie obserwujemy w języku polskim.

Według Stelli Cejtlin rosyjskie zdania z predykatami stanu psychicznego charakteryzuje swoista gradacja według stopnia intensywności stanu: 1. *Мне тревожно*. 2. *Я тревожусь*. 3. *Я в тревоге*, czyli zdanie z predykatem w postaci wyrażenia przymkowego wyraża stan najbardziej intensywny¹². Ponieważ w języku polskim nie ma predykatów stanu w postaci wyrażenia przymkowego, w przekładzie pojawiają się dodatkowe komponenty kompensujące, np. *Она была в тревоге / Była pogrążona w rozpacz; Była całkiem zrozpaczona*.

Przy tłumaczeniu rosyjskich zdań z predykatami stanu na język polski uwagę należy również zwrócić na sposoby wyrażania kauzatora w zależności od jego semantyki, gdyż kauzator może stanowić kontaminację pewnych syntaktatów, np. kauzator-komitatyw, kauzator-deliberat.

Wydaje się, że świadomość istnienia w języku rosyjskim specyficznej grupy predykatów o nazwie „категория состояния” jest potrzebna przy ich przekładzie na język polski. Predykaty te są bardzo aktywne w języku rosyjskim i z zadziwiającą łatwością tworzą okazjonalizmy zarówno w literaturze pięknej, jak i w mowie potocznej¹³:

Люблю, люблю Ивана Ильича. С ним чисто, свежо, радостно. (А. Толстой)
Напиться, на следующий день хуево будет. (Н. Медведева)

Roman Jakobson uważa, że „w swojej funkcji percepcyjnej język jest w minimalnym stopniu zależny od schematu gramatycznego, gdyż definiowanie naszych doznań spełnia rolę czynnika uzupełniającego działania megalingwi-

¹² С.Н. ЦЕЙТЛИН: *Синтаксические модели со значением психического состояния и их синонимика*. В: *Синтаксис и стилистика*. Ред. Г.А. Золотова. Москва 1976, s. 178.

¹³ Ibidem, s. 176.

styczne – percepcyjna płaszczyzna języka nie tylko pozwala, ale nawet wymaga rekodowania interpretacji, czyli tłumaczenia¹⁴. W pewnych sytuacjach kategorie gramatyczne niosą w sobie potężny ładunek semantyczny¹⁵.

Zdaniem Stanisław Jodłowskiego, próbującego wprowadzić kategorię stanu do gramatyki języka polskiego, konstrukcje z predykatywami na *-o* wzięły początek z tzw. języka postrzeżeniowego, który znajomość świata opiera na postrzeżeniach zmysłowych subiekta, bez jej głębszej analizy¹⁶. Modyfikacja zdań typu:

Dobrze mi z wami – Dobrze się z wami czuję;
Jak tu gwaro – Tutaj panuje gwar;
Zrobiło mu się smutno – Ogarnął go smutek

oznacza przejście do języka pojęciowego, opartego na analizowaniu doznań i postrzeżeń¹⁷. W takim podejściu można upatrywać jednej z przyczyn częstego tłumaczenia rosyjskich konstrukcji z kategorią stanu za pomocą odmiennych, bardziej rozbudowanych konstrukcji w języku polskim.

Wykaz cytowanych źródeł

- БУЛГАКОВ М.: *Избранное*. Москва 1988.
ГРАНИН Д.: *Повести*. Ленинград 1980.
МАКАНИН В.: *Отдушина. Повести. Романы*. Москва 1990.
ОРЛОВ В.: *Альтист Данилов*. Москва 2003.
ОСТРОВСКИЙ А.: *Гроза. Лес. Бесприданница*. Ленинград 1977.
ТОЛСТОЙ Л.: *Анна Каренина*. В: *Собрание сочинений*. Т. 8–9. Москва 1981–1982.
ЧЕХОВ А.: *Сочинения. Пьесы*. Т. II. Москва 1948.
ЧЕХОВ А.: *Рассказы и повести*. Москва 1976.
BUŁHAKOW M.: *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. I. LEWANDOWSKA, W. DĄBROWSKI. Warszawa 1987.
CZECHOW A.: *Opowiadania i opowieści*. Przekład zbiorowy. Wrocław 1989.
CZECHOW A.: *Trzy siostry*. Przeł. N. GAŁCZYŃSKA. Warszawa 1983.
GRANIN D.: *Pejzaż*. Przeł. H. BRONIATOWSKA. Warszawa 1987.
MAKANIN W.: *Antylider*. Przeł. Z. GADZINIANKA. Warszawa 1989.
ORŁOW W.: *Demon z altówką*. Przeł. A. SARACHAMOWA. Kraków–Wrocław 1986.

¹⁴ R. JAKOBSON: *Językowe aspekty tłumaczenia*. W: *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*. Red. S. POLLAK. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 113.

¹⁵ Ibidem, s. 113.

¹⁶ S. JODŁOWSKI: *Podstawy składni polskiej*. Warszawa 1976, s. 81.

¹⁷ Ibidem, s. 81.

OSTROWSKI A.: *Burza*. Przeł. J. JĘDRZEJ. Kraków 1951.

OSTROWSKI A.: *Las*. Przeł. J. JĘDRZEJ. Kraków 1950.

OSTROWSKI A.: *Niewinni winowajcy*. Przeł. Cz. JASTRZĘBIEC-KOZŁOWSKI. Kraków 1950.

TOŁSTOJ L.: *Anna Karenina*. Przeł. K. IŁŁAKOWICZÓWNA. Warszawa 1955.

Малгожата Борек

О переводе русских предикатов состояния на польский язык

Резюме

Настоящая статья посвящена описанию способов перевода русских предикатов состояния, которые в русской грамматике составляют так называемую категорию состояния как отдельную часть речи. В отличие от польского языка они легко образуются от прилагательных как в художественной, так и в разговорной речи. Поэтому некоторые русские предикаты, например *совестно*, *конфузно*, *обидно*, *оскорбительно*, *тревожно*, *досадно* могут вызывать проблемы при переводе на польский язык.

Примеры для анализа почерпнуты из русских художественных произведений и их переводов на польский язык.

Małgorzata Borek

About translation of Russian predicates of state into Polish language

Summary

The article aims to describe ways of translating Russian predicates of state which belong to a separate part of speech in Russian grammar, known as the "category of state". The scope of use of these predicates is much wider than in Polish language and an easiness of creating them in belles-lettres and in a common speech is noticeable. There exist predicates which are problematic to translate into Polish, like for example: *совестно*, *конфузно*, *обидно*, *оскорбительно*, *тревожно*, *досадно* and so on.

Examples for the analysis were taken from Russian literary pieces and their translations into Polish language.

Anna Drzazga

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Polskie ekwiwalenty tłumaczeniowe angielskiego aspektu progresywnego – na materiale wybranych współczesnych powieści brytyjskich

Niniejsza analiza jest poświęcona zagadnieniu aspektu w językach polskim i angielskim. W szczególności zostanie tu poruszony problem tłumaczenia angielskiego aspektu progresywnego na język polski. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiona krótka analiza porównawcza aspektu w obu językach, natomiast dalsza część poświęcona będzie problemowi przekładu tejże konstrukcji na język polski.

Jako ogólną definicję aspektu możemy przyjąć zaproponowaną przez Bernarda Comrie'ego, która mówi, że „aspects are different ways of viewing the internal temporal constituency of a situation”¹. Przyjrzyjmy się następującym zdaniom:

Mary was eating when I entered.

Maria jadła, kiedy wszłam.

W obu zdaniach pierwsze czasowniki: *was eating* oraz *jadła*, stanowią tło dla jakiejś sytuacji, natomiast sama sytuacja jest przedstawiona za pomocą drugiego czasownika – *entered* oraz *weszłam*. Można przyjąć, że drugi czasownik ujmuje sytuację jako całość, jako wydarzenie zamknięte z zaznaczonym początkiem, środkiem i końcem – w przypadku tych czasowników mówimy

¹ B. COMRIE: *Aspect. An Introduction to the Study of Verbal Aspect and Related Problems*. Cambridge 1976, s. 3.

o aspekcie dokonanym. Czasowniki *was eating* i *jadła* odnoszą się natomiast do wewnętrznej struktury czasowej sytuacji i reprezentują tu aspekt niedokony. Comrie twierdzi, że rozpatrując różnice pomiędzy aspektami dokonanym i niedokonanym, należy zwrócić uwagę na fakt, że nie zawsze wyrażają one obiektywną różnicę pomiędzy opisywanymi przez mówiącego sytuacjami². Mowa jest zatem o subiektywnym zróżnicowaniu ujmowania rzeczywistości pozajęzykowej, co wyraża się w tym, że mówiący może odnosić się do tej samej sytuacji raz za pomocą aspektu dokonanego, a raz niedokonanego, bez zaprzeczania sobie:

John *read* that book yesterday; while he *was reading* it, the postman came.
Jan *przeczytał* tę książkę wczoraj; kiedy ją *czytał*, przyszedł listonosz.

Obie formy czasownika – *read* i *was reading* oraz *przeczytał* i *czytał* – odnoszą się do tej samej sytuacji czytania, przy czym w przypadku *read/przeczytał* mamy do czynienia z sytuacją zamkniętą, z kolei w przypadku *was reading/czytał* sytuacja jest otwarta, mówiący pojmuję ją jako trwającą. Również w zaproponowanej przez Larry’ego D. Kinga teorii aspektu aspekt jest zdefiniowany jako funkcja subiektywnego pojmowania struktury sytuacji świata rzeczywistego przez mówiącego³. I tak, odnosząc się do przykładów zaproponowanych przez Kinga⁴:

The whole family *wants* to go to the Bahamas for Easter.
The whole family *is wanting* to go to the Bahamas for Easter.

można stwierdzić, że wewnętrzna struktura czasownika *want* jest jednakowa w obu użyciach, natomiast subiektywny punkt widzenia mówiącego jest odmienny. Używając formy *want*, mówiący pojmuję sytuację jako zamkniętą całość, a za pomocą formy *was wanting* pojmuję ją jako trwającą.

Aspekt w językach słowiańskich, w tym w języku polskim, jak podaje się w literaturze aspektologicznej, jest kategorią semantyczną opartą na zdolności czasownika do wstępowania w relacje partnerstwa aspektowego, gdzie aspektom dokonanemu i niedokonanemu odpowiadają odmienne formy czasownika. Dzięki procesowi derywacji tworzą one pary aspektowe, w których jeden z czasowników jest dokonany, a drugi niedokonany. Tak więc, opozycja aspektualna w języku polskim jest opozycją binarną. Przyjmuje się też, że czasowniki polskie posiadają aspekt we wszystkich swoich formach i nie jest to zależne ani od czasu, ani od trybu. W przeciwieństwie do języka angielskiego aspekt

² Ibidem, s. 4.

³ L.D. KING: *The Semantics of Tense, Orientation and Aspect in English*. "Lingua" 1983, Vol. 59, s. 101–154.

⁴ Ibidem, s. 131.

w języku polskim, jako kategoria gramatyczna, jest ściśle związany z kategoriami leksykalnymi, a w szczególności z kategorią opisaną jako sposób wykonania czynności⁵. Pary aspektowe czasownika tworzone są w procesie derywacji za pomocą takich środków morfologicznych, jak: sufiksacja (*dać* – *dawać*), prefiksacja (*pisać* – *napisać*) i zmiana rdzenia czasownika w parze aspektowej (*kłaść* – *położyć*).

Jak przedstawiono, w języku polskim istnieje tylko jeden typ opozycji aspektualnej: aspekty dokonany i niedokonany, podczas gdy w języku angielskim można wyróżnić dodatkowo aspekty: progresywny i nieprogresywny. Obie opozycje aspektualne w języku angielskim są wyrażane za pomocą określonych struktur gramatycznych odpowiednich dla każdego typu aspektu, np.:

- *I read* – forma nienacechowana aspektowo;
- *I am reading* – aspekt progresywny;
- *I have read* – aspekt perfektywny.

Znakomita większość czasowników angielskich występujących w swojej formie podstawowej jest neutralna znaczeniowo, jeśli chodzi o aspekt. I tak np. czasownik *read* jedynie w procesie odpowiedniej modyfikacji swojej formy otrzyma znaczenie aspektu progresywnego lub perfektywnego: *I am reading* bądź *I have read*.

W języku angielskim aspekt łączy się nie tylko z czasem gramatycznym i trybem, ale także z innymi aspektami⁶. Możemy otrzymać następujące połączenia:

- aspekt perfektywny w połączeniu z czasem i trybem: *I have/had read the book, I will/would have read the book*;
- aspekt progresywny w połączeniu z czasem i trybem: *I am/was reading the book, I will/would be reading the book*;
- aspekty perfektywny i progresywny: *I have/had been reading the book*.

Koncentrując się natomiast na angielskim aspekcie progresywnym w kontekście jego ekwiwalentów tłumaczeniowych w języku polskim, nie sposób pominąć analizy dyskusji toczącej się na temat tej konstrukcji gramatycznej. Powszechnie wiadomo⁷, że użycie aspektu progresywnego w języku angielskim stopniowo wzrasta od okresu wczesno-nowoangielskiego, czyniąc zrozumienie użycia i znaczenie tej struktury szczególnie ważnymi kwestiami dla tłumaczy oraz dydaktyki języka angielskiego. Wiele analiz opartych na badaniach korpusowych oraz introspekcji badaczy sugeruje, że jest to z natury swojej konstruk-

⁵ J. FISIĄK: *An Introductory English-Polish Contrastive Grammar*. Warszawa 1978, s. 114.

⁶ J.H. LYONS: *Introduction to Theoretical Linguistics*. Warszawa 1975, s. 349.

⁷ S. GRANATH, M. WHERRITY: *I'm Loving You – and Knowing It Too: Aspect and So-Called Stative Verbs*. "Rhexis. International Journal of Linguistics, Philology and Literature, Linguistics and Philology" 2013, 4.1, s. 6–22; J. ELSNESS: *On the Progression of the Progressive in Early Modern English*. "ICAME Journal/International Computer Archive of Modern English" 1994, no 18, s. 5–25.

cja niezwykle polisemiczna⁸ i również trudna do zdefiniowania. Angielskiemu aspektowi progresywnemu przypisuje się znaczną liczbę użyć aspektualno-temporalnych. I tak, już Otto Jespersen twierdził⁹, że jedną z funkcji aspektu progresywnego jest stanowienie ramy czasowej obejmującej określony punkt odniesienia. W ten sam sposób aspekt progresywny jest pojmowany przez Geoffreya Leecha¹⁰, czyli jako rama czasowa otaczająca określoną sytuację stanowiącą punkt odniesienia, z pozycji którego tymczasowa sytuacja wyrażona czasownikiem jest postrzegana przez mówiącego jako rozciągająca się w przyszłość i przeszłość. Sugerowany punkt widzenia mówiącego jest umieszczony wewnątrz sytuacji, o której mówi, i w ten sposób jest ona postrzegana jako trwająca w momencie mówienia lub w innym momencie zasugerowanym przez kontekst. I właśnie ta wewnętrzna perspektywa jest cechą charakterystyczną aspektu niedokonanego¹¹. Niedokonaność – bądź brak pewności dokonania czynności – jest jednym z podstawowych znaczeń aspektu progresywnego¹². Również Brian D. Graver opisuje aspekt progresywny jako reprezentujący czynności, wydarzenia bądź ich serie postrzegane w trakcie ich trwania, pomiędzy początkiem a końcem, co wskazuje na fakt, że się rozpoczęły, ale jeszcze nie skończyły¹³. Robert F. Palmer z kolei posługuje się terminem „trwanie”, pojmując aspekt progresywny jako wyrażający czynność rozciągniętą w czasie¹⁴. Natomiast Leech za najważniejszą funkcję aspektu progresywnego uznaje odnoszenie się do sytuacji i czynności tymczasowych, włączających w swoją przestrzeń czasową moment teraźniejszy, rozciągnięty przez czas określony w przeszłość i przyszłość¹⁵. W tak pojętym aspekcie progresywnym badacz wyróżnia trzy odmienne aspekty: trwania, ograniczonego trwania i niedokonaności. Podsumowując, można stwierdzić, że bardzo wiele analiz semantycznych aspektu progresywnego w języku angielskim odnosi się jedynie do jego aspektualnego użycia. Comrie jednak wskazuje, że w języku tym znaczenie aspektu progresywnego wychodzi poza ogólnie przyjętą definicję progresywności rozumianej jako kombinacja znaczenia ciągłości i niestanowowości¹⁶. Mowa tu o innych specyficznych użyciach tej konstrukcji. Spójrzmy na przykłady cytowane przez Comrie’ego¹⁷: *I’ve only had six whiskies and already I’m seeing pink elephants*, gdzie czasownik statyczny *see* (zazwyczaj niewystępujący w formie progresyw-

⁸ A. DE WIT, F. BRISARD: *A Cognitive Grammar Account of the Semantics of the English Present Progressive*. „Journal of Linguistics” 2014, 50, Issue 1, s. 49–90.

⁹ O. JESPERSEN: *A Modern English Grammar on Historical Principles*. Part 4. London 1931.

¹⁰ G.N. LEECH: *Meaning and the English Verb*. London 1971.

¹¹ B. COMRIE: *Aspect...*, s. 24.

¹² G.N. LEECH: *Meaning...*, s. 10.

¹³ B.D. GRAVER: *Advanced English Practice*. Oxford 1993, s. 62.

¹⁴ R.F. PALMER: *A Linguistic Study of the English Verb*. London 1974, s. 35.

¹⁵ G.N. LEECH: *Meaning...*, s. 14.

¹⁶ B. COMRIE: *Aspect...*, s. 37–38.

¹⁷ Ibidem, s. 37.

nej) występuje w formie progresywnej, oddając znaczenie: 'w rzeczywistości nie ma różowych słoni, ja tylko sobie takie wyobrażam', bądź: *she's always buying far more vegetables than they can possibly eat*, gdzie funkcją aspektu progresywnego jest dodanie większego efektu emocjonalnego niż można by uzyskać, używając formy prostej czasownika: *she always buys far more vegetables than they can possibly eat*. Dodatkowo, Comrie mówi o specyficznych użyciach tego aspektu, jak np.: *you look well* bądź *you are looking well*. Można natomiast powiedzieć: *you seem well*, ale już nie można, w przeciwieństwie do czasownika *look*, powiedzieć: **you're seeming well*. Aspekt progresywny pojawia się w pewnej liczbie idiosynkratycznych kontekstów, jak to ujmuje Comrie¹⁸, w których nie zauważa się aspektualno-temporalnej motywacji do użycia tej struktury – może być ona użyta do wyrażania sytuacji w przyszłości, reinterpretowania sytuacji oraz do wyrażania oceny emocjonalnej danej sytuacji, jak np. irytacji czy wahania. Właśnie te funkcje są pomijane w standardowych analizach podstawowych funkcji angielskiego aspektu progresywnego. Wyjątek stanowią tu jednak np. badania Magnusa Ljunga¹⁹, poświęcające im bardzo dogłębną analizę, wskazując na pewne reguły semantyczne leżące u podłoża występowania tych użyć, jak choćby np. założenie, że progresywność ma zawsze tę samą podstawową funkcję, a mianowicie, wyrażenie aspektu niedokonanego, a zarówno tymczasowość sytuacji, jak i znaczenia związane z faktem, czy sytuacja jest natychmiast zauważalna, czy nie, są jedynie efektem określonych sposobów użycia aspektu imperfektywnego. Również Susan Wright²⁰ analizuje tę funkcję aspektu progresywnego, w której jest on zastosowany w celu podkreślenia doświadczenia mówiącego. Mimo że jest to niezwykle częste użycie tego aspektu, nadal traktuje się je jako specyficzne bądź zaskakujące. Wright określa je jako modalne (także subiektywne) użycie aspektu progresywnego. Analizując przykłady zacytowane przez Wright:

1. *I'm not talking to you.*
2. *I'm not drinking. I'm driving.*

należy stwierdzić, że żadna z tych wypowiedzi w swoim normalnym użyciu nie jest dziwna czy specyficzna, jak również nie mogą być one interpretowane z punktu widzenia ogólnych kryteriów aspektualnych, jak: trwanie, tymczasowość, powtarzalność czy ramy czasowe. Nie służą wyrażeniu podstawowej funkcji aspektualnej, a wyrażają funkcję modalną, ponieważ koncentrują się na postawie (lub intencji) mówiącego, z której postrzega on daną sytuację. Innymi słowy, przekazują stanowisko mówiącego w określonym momencie w kontek-

¹⁸ Ibidem, s. 38.

¹⁹ M. LJUNG: *Reflections on the English Progressive*. Göteborg 1980.

²⁰ S. WRIGHT: *The Mystery of the Modal Progressive*. In: *Early Modern English*. Ed. D. KASTOVSKY. Berlin 1994, s. 468.

ście wypowiedzi. Zdanie 1. jest oczywistym zaprzeczeniem rzeczywistości, ale jednocześnie efektywnie oddaje ocenę sytuacji dokonaną przez mówiącego. Natomiast zdanie 2. jest typowym uzasadnieniem, dlaczego ktoś nie będzie pił alkoholu. Zamiast odmowy i przedstawienia szeregu wyjaśnień, mówiący używa tego sformułowania, co z kolei nie oznacza, że w momencie mówienia prowadzi samochód bądź nie pije.

Modalne użycie aspektu progresywnego zostało opisane przez R.W. Zandvoorta jako zabarwione emocjonalnie²¹, a przez Ottona Jespersena jako barwne²². Również John Goldsmith i Erich Woisetschlaeger określają to nieaspektywne zastosowanie jako wyjątkowe, niezwykle²³.

Warto w tym miejscu także dodać, że jeśli chodzi o modalne użycie aspektu progresywnego, nie ma tu ograniczenia do czasowników dynamicznych czy też czynnościowych, jak dzieje się w przypadku aspektualnej funkcji tej konstrukcji. Przyjrzyjmy się przykładom zastosowań aspektu progresywnego z czasownikami wyrażającymi stany, zaczerpniętym z tekstów Comrie'ego²⁴ i Leecha²⁵, które określają oni jako wyrażenia niepoprawne gramatycznie:

I'm seeing you there under the table.
I was hearing a knocking at the door.

Zdaniem Piotra Kakietka łatwo można stworzyć konteksty dla tych użyć, w których będą one funkcjonowały jako zwyczajne zastosowania tej konstrukcji²⁶. Materiał badawczy dostarcza nam następujących przykładów użyć wymienionych czasowników:

"I don't know why I'm always at you," Marcia said. "I love. I don't mean to keep at you. [...]." He *was hearing* her flat wistful voice, the second and less attractive of her voices. [...] and he became for an instant acutely aware of what the girl *was seeing*²⁷.

Badania korpusowe przeprowadzone przez Kakietka wykazały, że olbrzymia większość angielskich czasowników statycznych łączy się z aspektem progresywnym, a co za tym idzie – nie należy określać tych użyć jako niezwykle wyjątkowych.

²¹ R.W. ZANDVOORT: *A Concise English Grammar*. [b.m.w.] 1941.

²² O. JESPERSEN: *A Modern English Grammar on Historical Principles*. Vol. 7. Copenhagen 1949.

²³ J. GOLDSMITH, E. WOISETSCHLAEGER: *The Logic of the English Progressive*. "Linguistic Inquiry" 1982, Vol. 13, no 1, s. 79–89.

²⁴ B. COMRIE: *Aspect...*

²⁵ G.N. LEECH: *Meaning...*

²⁶ P. KAKIETEK: *The Syntax and Semantics of English Stative Verbs*. Warszawa 1997, s. 29.

²⁷ Ibidem, s. 29–30.

Bez względu na fakt, czy zostaną wzięte pod uwagę aspektualne, czy modalne użycia angielskiego aspektu progresywnego, w języku polskim nie znajdziemy ekwiwalentnej struktury gramatycznej, za pomocą której tenże aspekt zostanie wyrażony. Angielski aspekt progresywny jest sygnalizowany w języku polskim za pomocą niedokonanej formy czasownika oraz niejednokrotnie poprzez dodanie środków leksykalnych, np. przysłówków²⁸:

I *was taking* a bath when John came in.
(Właśnie) brałam prysznic kiedy wszedł Jan.

Zarówno forma prosta czasownika: He *drinks*, jak i progresywna: He *is drinking*, mają ten sam odpowiednik w języku polskim: On *pije*. Nie ma tu znaczenia podział na czasowniki statyczne i dynamiczne, ponieważ w języku polskim nie ma struktury gramatycznej odpowiadającej angielskiemu aspektowi progresywnemu.

Analizując materiał korpusowy, oparto się na klasyfikacji użyć angielskiego aspektu progresywnego, zaproponowanej przez Astrid De Wit i Franka Brisarda, w której wyróżnia się 9 kategorii zastosowań wyszczególnionych na podstawie 2 kryteriów²⁹. Pierwsze kryterium to interpretacja aspektu progresywnego w stosunku do czasu teraźniejszego prostego, co oznacza, że zweryfikowano aspekty zmiany znaczenia w sytuacji zastąpienia aspektu progresywnego czasem teraźniejszym prostym. Następnego kryterium dostarcza kontekst, czyli jeśli pewne elementy kontekstu (przysłówki oznaczające tymczasowość, jak np. *dziś*) regularnie współwystępują z analizowaną konstrukcją, to wskazują na typy znaczenia, z którymi ta konstrukcja współwystępuje. Ważne, aby pamiętać, że przykład użycia zakwalifikowany na podstawie wymienionych kryteriów do określonej kategorii może wykazywać również cechy charakterystyczne dla innej kategorii, co nie oznacza jednak, że przynależy do dwóch kategorii jednocześnie, a jedynie, że pewne elementy znaczenia pozostają na drugim planie.

W kategorii „*current ongoingness*”, zawierającej przykłady użycia odnoszące się do wydarzeń, które trwają w teraźniejszości bez dalszej szczegółowej specyfikacji temporalnej, wyróżniono 579 przykładów. Znakomita większość spośród nich została przetłumaczona na język polski za pomocą czasownika w formie niedokonanej:

- 1a. She **wasn't even looking** at the clothes she was packing³⁰. (M&B, 55)
1b. Nie **patrzyła** nawet na ubrania, które pakowała³¹. (MiCh, 62)

²⁸ J. FISIĄK: *An Introductory...*, s. 113–114.

²⁹ A. DE WIT, F. BRISARD: *A Cognitive Grammar...*

³⁰ T. PARSONS: *Man and Boy*. London 2000. W przykładach stosuję skrót M&B z numeracją stron.

³¹ T. PARSONS: *Mężczyzna i chłopiec*. Tłum. A. SZULC. Warszawa 2001. W przykładach stosuję skrót MiCh z numeracją stron.

- 2a. *My baby was joining the world.* (M&B, 154)
 2b. *Moje dziecko wkraczało w świat.* (MiCh, 160)

W każdym z przykładów znajdujemy odniesienie do czynności odbywającej się w momencie mówienia lub w teraźniejszości, a nacisk jest położony na fakt trwania określonej sytuacji.

W wielu jednak przypadkach tłumaczenie nie oddaje ciągłości sytuacji, a to z powodu użycia formy dokonanej czasownika w języku polskim. Za przykład mogą posłużyć nam następujące fragmenty tekstu:

- 3a. *She told me to buy the thing and to stop thinking that my life was over just because I was turning thirty.* (M&B, 15)
 3b. *Powiedziała, abym kupił ten wóz i przestał sobie wmawiać, że moje życie się skończyło tylko dlatego, że dobiegłem trzydziestki.* (MiCh, 21)
 4a. *They didn't know what was happening.* (M&B, 68)
 4b. *Nie mieli pojęcia, co się stało.* (MiCh, 75)
 5a. *She looked at me for just a moment, and then we were kissing each other, [...].* (M&B, 40)
 5b. *Spojrzała na mnie i chwilę później się pocałowaliśmy.* (MiCh, 46)

Z analizy kontekstu zaprezentowanych przykładów wynika, że sytuacje wyrażone za pomocą aspektu progresywnego są nieskończone, rozciągnięte w czasie, natomiast polskie tłumaczenia wskazują na ich dokonaność, a tym samym, że proces czy czynność albo się już zakończyły, jak w przykładzie 3a,b i 4a,b, albo były wręcz krótkie czy jednorazowe, jak np. w przykładzie 5a,b. W innych kontekstach natomiast zastosowanie formy dokonanej czasownika w polskim tłumaczeniu jest uzasadnione lub nie wpływa na zmianę znaczenia zdania w istotny sposób:

- 6a. *Suddenly, a solemn, extremely pretty girl was standing next to us.* (M&B, 154)
 6b. *Obok nas stanęła nagle wyjątkowo ładna, poważna dziewczynka.* (MiCh, 160)

Użycie aspektu progresywnego i przysłówka *suddenly* w zdaniu angielskim oddaje zaskoczenie autora słów, a dodatkowo czasownik *stand* ('stać') należy do grupy czasowników współwystępujących z aspektem progresywnym. W języku polskim nie jest natomiast możliwe połączenie przysłówka *nagle* z czasownikiem w formie niedokonanej. *Nagle* zazwyczaj występuje z czasownikami dokonanymi, stąd takie tłumaczenie. Jeśli czasownik *stand* nie jest kwalifikowany przez *suddenly/nagle*, wówczas w tłumaczeniu na język polski występuje czasownik w formie niedokonanej:

7a. *Pat was standing on the sofa [...].* (M&B, 197)

7b. *Pat stał z potężnymi słuchawkami na uszach na sofie [...].* (MiCh, 204)

Innym zabiegiem tłumacza wykorzystywanym podczas przekładu aspektu progresywnego jest użycie imiesłowa przysłówkowego, który wyraża czynność wykonywaną równolegle z inną:

8a. [...] *I had seen him explode a few times when I was growing up.* (M&B, 112)

8b. [...] *dojrzewając, kilka razy widziałem, jak wybuchł.* (MiCh, 120)

9a. *I was searching the loud, laughing hordes for the one familiar face [...].* (M&B, 278)

9b. *Omiatając wzrokiem rozwrzeszczane, śmiejące się hordy, szukałem jedynej znajomej twarzy [...].* (MiCh, 285)

Użycie imiesłowa przysłówkowego w przedstawionych tłumaczeniach oraz w pozostałych przykładach w materiale korpusowym nie tylko dokładnie oddaje znaczenie aspektu progresywnego zgodne z zamierzeniem autora, lecz również pozwala na urozmaicenie struktur gramatycznych, co z kolei wpływa na ogólny styl tekstu w języku polskim.

Poza wymienionymi przykładami tłumaczenia znajdujemy w tekście przekłady zupełnie pomijające aspekt progresywny użyty w oryginale:

10a. *He was fading fast – eyes half-closed, [...].* (M&B, 115)

10b. *Był już bardzo senny – na pół przymknięte powieki, [...].* (MiCh, 123)

11a. *He's suffering from exhaustion*³². (M&W, 95)

11b. Jest przepracowany³³. (MiŻ, 117)

Niemniej jednak tego typu swobodne tłumaczenia dobrze oddają sens zdań oryginalnych i są bardziej naturalne w tych kontekstach, co jest także związane z użyciem pewnych zwrotów utartych w języku polskim. Przykładowo, nie powiemy, że *ktoś cierpi z przepracowania*, ale że *ktoś jest przepracowany*. Oczywiście, *cierpieć z przepracowania* jest jak najbardziej poprawną formą, ale dużo rzadziej stosowaną.

W niektórych przypadkach użycia aspektu progresywnego mamy do czynienia z wyznaczeniem granic odbywającej się w teraźniejszości sytuacji. Mimo że sytuacje dynamiczne z natury swojej są ograniczone czasowo, tylko te przykłady zastosowania, w których istnieje wyraźne odniesienie do tymczasowości, np. *this year*, zostają zakwalifikowane do kategorii „*temporary validity*”, w której

³² T. PARSONS: *Man and Wife*. London 2002. W przykładach stosuję skrót M&W z numeracją stron.

³³ T. PARSONS: *Mężczyzna i żona*. Tłum. A. SZULC. Warszawa 2003. W przykładach stosuję skrót MiŻ z numeracją stron.

wyróżniono w oryginale 12 przykładów. W każdym z nich wyraźnie wskazano granice trwania sytuacji za pomocą takich określeń czasu, jak: *by now, these days, for a while, for years, all week, all this time, for fifty years*. Przyjrzyjmy się przykładom i ich tłumaczeniom:

- 12a. *But many of them were going under or going home by now.* (M&B, 20)
 12b. *Niestety wiele z nich właśnie bankrutowało albo pakowało manatki.* (MiCh, 26)
 13a. *So, what are you doing these days?* (M&B, 103) *That's what I'm doing these days.* (M&B, 103)
 13b. *Co ostatnio porabiasz?* (MiCh, 111) *To właśnie ostatnio porabiam.* (MiCh, 111)

We wszystkich wyodrębnionych przykładach polskie tłumaczenie zawiera czasownik w formie niedokonanej i przetłumaczone poprawnie określenie czasu. Warto również nadmienić, że w tej kategorii znajdujemy większość zdań, gdzie użyto nie tylko aspektu progresywnego, ale także perfektywnego, dla którego zastosowanie form: *these years, these days, recently, by now* itd., jest typowe:

- 14a. *And I don't want her to meet a boyfriend until I have been seeing him for a while.* (M&B, 201)
 14b. *A ja nie chcę, żeby poznawała mojego chłopaka, dopóki nie spędzę z nim pewnego czasu.* (MiCh, 210)
 15a. *Turns out she's been sending money to them all this time.* (M&W, 99)
 15b. *Okazało się, że przez cały czas wysyłała im pieniądze.* (MiŻ, 122)

Jeszcze inną kategorią, którą można rozważyć jako ekstensję kategorii „current ongoingness”, jest kategoria „limited duration”, która odnosi się do użycia aspektu progresywnego wskazującego na trwanie jakiejś sytuacji przez pewien czas, ale bez zachodzących znaczących zmian. I tu również przykłady zakwalifikowane do tej kategorii powinny charakteryzować się konkretnym odniesieniem do czasu trwania pochodzącym z kontekstu, np. *still*. Istotna różnica pomiędzy „temporary validity” i „limited duration” wynika z tego, co znajduje się w centrum uwagi, czyli w przypadku „limited duration” wyrażona jest sytuacja, która trwa od jakiegoś czasu do teraz, a w przypadku „temporary validity” mamy do czynienia z sytuacją, która odbywa się tylko przez jakiś ograniczony czas. W analizowanym korpusie znaleziono zaledwie 5 przykładów, np.:

- 16a. *He still wasn't looking at me.* (M&B, 233)
 16b. *Nadal na mnie nie patrzył.* (MiCh, 239)

Na podstawie analizy korpusu zauważamy, że w większości przykładów polskie tłumaczenie jest bardzo dokładne i oddaje sens oryginału. Jednak

w przykładzie 17b brak przekładu *still* na *nadal* (*wciąż*) powoduje, że opisana sytuacja może być odebrana jako habitualna, stwierdzająca określony stan, natomiast intencją autora jest przedstawienie jej w trakcie trwania, jako sytuację dynamiczną, rozwijającą się:

17a. *The sap was still rising in Emon, but it hadn't quite reached his head yet.* (M&W, 59)

17b. *W jego żyłach **plynęła** gorąca krew, ale nie uderzyła mu jeszcze do głowy.* (MiŻ, 74)

Do kategorii nazwanej przez De Wit i Brisarda „*incompletion*” możemy zakwalifikować tylko te użycia, w których aspekt progresywny sam w sobie odpowiada za wyrażenie sensu niedokonaności sytuacji³⁴. Ponieważ znaczenie niedokonaności jest ściśle związane z telicznością czasownika, kategoria, którą analizujemy, bardzo się zawęża. I tak, np. gdy czasownika *start* użyjemy w czasie teraźniejszym prostym, będzie on oznaczał, że proces rozpoczynania czegoś już się skończył, gdy natomiast użyty zostanie z aspektem progresywnym, otrzyma znaczenie trwania. Wszystkie 12 wyodrębnionych w materiale korpusowym przykładów występuje z czasownikiem *start*:

18a. *What I liked least about it was that already I was starting to feel like a traitor.* (M&W, 43)

18b. *Najmniej podobało mi się to, że już teraz **zaczynałem** czuć się jak zdrajca.* (MiCh, 49)

19a. *Was it really possible that I was starting to see the world with his eyes?* (M&B, 141)

19b. *Czy to możliwe, że **zacząłem** oglądać świat jego oczyma?* (MiCh, 149)

Na podstawie podanych przykładów można zauważyć, że oryginalna struktura jest tłumaczona na język polski za pomocą czasownika niedokonanego lub dokonanego. W przypadku tłumaczeń wykorzystujących formę dokonaną przekład nie oddaje zamierzonego przez autora sensu świadczącego, że pewien proces – tu: *rozpoczynanie* – nie zakończył się jeszcze. Sytuacja wyrażona za pomocą czasownika *start* i aspektu progresywnego postrzegana jest subiektywnie przez autora jako nadal trwająca, rozwijająca się, a nie zakończona jak w większości przypadków w polskim tłumaczeniu.

Inną kategorią, którą również De Wit i Brisard uważają za ekstensję kategorii „*current ongoingness*”, jest kategoria „*futurate*”, do której zaliczamy użycia aspektu progresywnego odnoszące się do przyszłości³⁵. Sytuacje, które mają nastąpić w przyszłości, są przedstawione, jakby wydarzyły się w teraźniejszości,

³⁴ A. DE WIT, F. BRISARD: *A Cognitive Grammar...*

³⁵ Ibidem.

co pokazuje większą pewność nadawcy co do zaistnienia danej sytuacji niż w przypadku innych konstrukcji odnoszących się do przyszłości, jak choćby *will* i *be going to*. Materiał korpusowy dostarczył 42 przykłady tego użycia aspektu progresywnego. Spośród wszystkich przykładów w języku angielskim 12 zdań zawiera wyraźne odniesienie do przyszłości w postaci okolicznika czasu: *soon*, *tonight*, *tomorrow*, *in the afternoon*, *in the morning*. I tak, np. w materiale korpusowym można znaleźć:

20a. *They're giving me a new contract soon.* (M&B, 50)

20b. *Wkrótce zapropnują mi nowy kontrakt.* (MiCh, 56)

21a. *She's coming back soon.* (M&B, 87)

21b. *Mama niedługo wraca.* (MiCh, 95)

Analiza wykazała, że we wszystkich przypadkach, gdzie w oryginale znajdują się okoliczniki czasu, zostały one poprawnie przetłumaczone na język polski, co pokazują wybrane przykłady. Inną sprawą jest kwestia polskiego przekładu samej konstrukcji progresywnej. Jak widać na przykładach:

22a. *She's coming back soon.* (M&B, 87)

22b. *Mama niedługo wraca.* (MiCh, 95)

23a. *Are you coming home soon?* (M&B, 287)

23b. *Czy szybko wrócisz do domu?* (MiCh, 295)

Tłumacz używa czasownika w formie zarówno czasu teraźniejszego, jak i przeszłego. Spośród 42 przekładów na język polski w 19 przypadkach zastosował on formę czasu przeszłego. Natomiast w pozostałych przykładach przyszłość jest wyrażona za pomocą czasu teraźniejszego przy użyciu czasownika w formie niedokonanej:

24a. *We're going on holiday.* (M&B, 57)

24b. *Jedziemy na wakacje.* (MiCh, 64)

25a. *We are going to America.* (M&W, 54)

25b. *Wyjeżdżamy do Ameryki.* (MiŻ, 68)

W języku polskim do wyrażenia przyszłości może służyć zarówno czas przyszły prosty czasownika, np. *wyjeździemy*, czas przyszły złożony czasownika – *będziemy wyjeżdżać*, jak i teraźniejszy: *wyjeżdżamy*. Wszystkie te trzy możliwości zastosowano w polskim przekładzie. W języku polskim nie ma struktury gramatycznej, za pomocą której można wyrazić dokładnie sens analizowanego użycia aspektu progresywnego (zaplanowana przyszłość), dlatego w tłumaczeniu występują wszystkie istniejące w tym języku formy czasownika odnoszące się do przyszłości.

Następną kategorią użyć aspektu progresywnego jest kategoria „*habitual*”, wyrażająca przyzwyczajenia występujące przez jakiś tylko czas bądź przyzwyczajenia, które są według mówiącego irytujące lub zaskakujące. W materiale korpusowym wyselekcjonowano 16 przykładów takich użyć. Oto niektóre z nich:

26a. *She was always exaggerating.* (M&B, 9)

26b. *Gina zawsze przesadzała.* (MiCh, 16)

27a. *I was constantly looking for the exit sigh, trying doors, seeking a way out of this chaos.* (M&W, 236)

27b. *Wypatrywałem więc nieustannie wyjścia, naciskałem klamki, szukałem ucieczki z tego chaosu.* (MiŻ, 278)

Cechą charakterystyczną tego użycia aspektu progresywnego jest zastosowanie przysłówków częstotliwości, takich jak: *always* (zawsze), *constantly* (ciągle) itp., które właśnie współwystępując z aspektem progresywnym, wyrażają tymczasowość określonego nawyku, sytuacji zwyczajowej bądź fakt np. irytacji, zdziwienia mówiącego tą sytuacją. W języku polskim analizowany tu sens tej konstrukcji będzie wyrażony, jak pokazują przedstawione tłumaczenia, za pomocą czasu teraźniejszego lub przeszłego, odpowiednio odnosząc się do sytuacji zwyczajowej istniejącej w teraźniejszości lub przeszłości. Jednak, zarówno w języku angielskim, jak i w języku polskim dla podkreślenia faktu, że jakaś sytuacja jest nawykiem lub zwyczajem, używa się przysłówków częstotliwości: *zawsze*, *często*, *nieustannie* itp. O ile angielski aspekt progresywny z przysłówkiem częstotliwości wyraża subiektywne postrzeganie sytuacji przez mówiącego, o tyle w języku polskim taką informację dostarcza nam tylko kontekst.

Wreszcie ostatnią kategorią użyć aspektu modalnego jest kategoria nazwana przez De Wit i Brisarda „*modal connotations and usage types*”³⁶, czyli mowa tu o takich użyciach aspektu progresywnego, które zawierają konotacje modalne wyrażające zaskoczenie, wahanie, brak pewności, wzmocnienie czy irytację, dodatkowo również ta kategoria włącza przykłady zastosowania czasowników statycznych z aspektem progresywnym. W materiale korpusowym znajdujemy 17 przykładów tego użycia. Oto niektóre z nich:

28a. *I couldn't believe what I was hearing.* (M&B, 69)

28b. *Nie wierzyłem własnym uszom.* (MiCh, 76)

29a. *The dog was licking my face and I was loving it until he put his front paws [...].* (M&B, 140)

29b. *Pies lizał mnie po twarzy i bardzo mi się to podobało [...].* (MiCh, 149)

³⁶ Ibidem.

Zastosowanie czasowników: *hear, love* itp., z aspektem progresywnym wskazuje na skoncentrowanie się mówiącego na samej sytuacji i postrzeganie jej jako trwającej, rozwijającej się. Sytuacja opisana za pomocą tej konstrukcji jest subiektywnie pojmowana przez mówiącego nie jako statyczna, a raczej jako zmieniająca się, posiadająca wewnętrzną strukturę składającą się z następujących po sobie etapów. Jak widać na przykładzie tłumaczeń, język polski nie posiada struktur gramatycznych pozwalających na wyrażenie tak subtelnych różnic w pojmowaniu opisywanej sytuacji jak różnica pomiędzy np.:

The dog was licking my face and I **was loving** it [...].
The dog was licking my face and I loved it.

Z kolei w przykładzie:

30a. *You are treating this place like a hotel.* (M&B, 74)
 30b. *Traktujesz to miejsce jak hotel.* (MiCh, 81)

forma *are treating* przez samo użycie aspektu progresywnego narzuca interpretację opisaną sytuację jako irydującą dla mówiącego, natomiast w polskim tłumaczeniu takiego znaczenia nie znajdujemy. Zostanie ono odkryte jedynie poprzez zanurzenie zdania w kontekście, który wskaże, że mówiącego taka sytuacja denerwuje.

Jeszcze inny ciekawy przykład zastosowania aspektu progresywnego znajdujemy w następujących przykładach:

31a. *She was far more self-possessed than Pat, but that was not the reason she was being quiet today.* (M&W, 175)
 31b. *Była generalnie o wiele bardziej opanowana od Pata, ale to nie z tego powodu zachowywała się dziś tak cicho.* (MiŻ, 209)

Użycie aspektu progresywnego w tego typu zdaniach oznacza, że podmiot zachowuje się w określony sposób, ale to zachowanie nie jest jego cechą charakterystyczną, lecz wykazuje on ją w danej tylko chwili. W tłumaczeniu polskim zamierzony w oryginalnym zdaniu efekt został uzyskany poprzez wyraźne skonstrastowanie na poziomie leksykalnym cechy charakterologicznej dotyczącej podmiotu zdania: *była generalnie*, z jego zachowaniem w chwili mówienia: *zachowywała się dziś*.

W korpusie znaleziono również przykłady użycia aspektu progresywnego w celu wyrażenia rozkazu, polecenia, przywołania do porządku (ostrzeżenia) silnie nacechowane emocjonalnie, jak np. w następujących zdaniach:

32a. *We are going home now.* (M&W, 90)
 32b. *Idziemy do domu.* (MiŻ, 111)

- 33a. *You are coming with me pal.* (M&W, 91)
33b. *Pójdiesz ze mną brachu.* (MiŻ, 111)
34a. *And I'm telling you Ronan, for the last time – bloody no!* (M&W, 86)
34b. *Mówię ci po raz ostatni Ronan. Nie do jasnej cholery!* (MiŻ, 106)
35a. *No, you are going out with your father.* (M&W, 244)
35b. *Nie, wyjdiesz teraz ze swoim ojcem.* (MiŻ, 289)

Z analizy tłumaczeń zdań wyrażających modalną, subiektywną postawę mówiącego można wyciągnąć wniosek, że w języku polskim tłumacz oddaje je przeważnie poprzez zastosowanie trybu deklaratywnego czasownika: *idziemy, wyjdiesz, mówię*, w formie czasu teraźniejszego i przyszłego. O nacechowaniu modalnym, subiektywnym zaprezentowanych przykładów decydują również użycie zdań wykrzyknikowych oraz, a może przede wszystkim, kontekst, w którym te zdania są zgłębiane.

Podsumowując analizę badanego materiału, należy zwrócić uwagę na fakt, że najwięcej przykładów użycia aspektu progresywnego, bo aż 579, odnosi się do sytuacji odbywających się w momencie mówienia – „*present ongoingness*”. Tłumaczenie ich na język polski zaś w olbrzymiej większości odbywa się za pomocą zastosowania czasownika w formie niedokonanej lub też w niewielkiej liczbie za pomocą imiesłowu przysłówkowego lub zdań zupełnie inaczej sformułowanych, niemniej jednak oddających znaczenie oryginału. Pewna liczba zdań z kolei jest przetłumaczona za pomocą formy dokonanej czasownika i tu w większości przypadków sens aspektu progresywnego nie jest oddany. W kategorii „*temporary validity*” zanotowano 14 przykładów, a w „*limited duration*” 5 przykładów. W obu przypadkach sens użycia aspektu progresywnego został poprawnie oddany poprzez zastosowanie formy niedokonanej czasownika polskiego. Natomiast w kategorii „*incompletion*”, gdzie wyodrębniono 12 przykładów, tłumaczenie nie zawsze oddaje niuanse znaczeniowe, czyli przedstawia pewien proces jako zakończony, a nie tak jak jest w oryginale, czyli będący w trakcie, rozwijający się. W celu oddania sensu „*futurate*” – 42 przykłady użycia – w przekładzie posłużono się zarówno formą czasu teraźniejszego, jak i przyszłego. W 16 przypadkach zastosowania aspektu progresywnego w znaczeniu „*habitual*” polskie tłumaczenie zachowuje sens zdań oryginalnych. Wreszcie użycia aspektu progresywnego zabarwione modalnie (17 przykładów) są przekładane na język polski za pomocą dość szerokiej gamy środków językowych, np.: tryb rozkazujący czasownika, zdania wykrzyknikowe, słownictwo nacechowane emocjonalnie. W znakomitej większości przykładów użycia tego sensu aspektu progresywnego, zarówno w języku angielskim, jak i polskim, to kontekst jest tym czynnikiem, który pozwala odbiorcy na określone odebranie zamierzonego, nacechowanego emocjonalnie komunikatu. Warto przy okazji zauważyć, że konstrukcja ta jest prawie całkowicie pomijana w podręcznikach.

Анна Джазга

**Польские переводческие эквиваленты английского прогрессивного аспекта
(на материале избранных современных британских романов)**

Резюме

В настоящей статье рассматриваются проблемы аспекта в польском и английском языках, в частности, вопросы перевода английского прогрессивного аспекта на польский язык. В первой части статьи представлен краткий контрастивный анализ аспекта в обоих языках. Вторая часть посвящена исследованию польских переводов этой конструкции на английский язык. Корпусный материал составляют современные британские романы и их переводы на польский язык.

Anna Drzazga

**Polish Translational Equivalents of the English Progressive Aspect –
Based on the Analysis of Modern British Fiction**

Summary

The present paper focuses on aspect in Polish and English. The author concentrates on the problem of the translation of the English progressive aspect into Polish. The first part of the paper concentrates on a very brief contrastive analysis of aspect in both the languages. Following is the analysis of the Polish translations of the English progressive aspect. The corpus material is taken from modern English fiction.

Redakcja: Oksana Małysa, Olga Nowak, Agnieszka Plutecka

Projekt okładki: Anna Paszkowska-Wilk

Korekta: Oksana Małysa, Marzena Marczyk

Łamanie: Edward Wilk

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-3127-0

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-3128-7

(wersja elektroniczna)

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 27,75. Ark. wyd. 30,5.
Papier offset. kl. III, 90 g. Cena 40 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.k.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



ISSN 0208-6336
Cena 40 zł (+ VAT)

Więcej o książce

